

Dr inż. Jan Pająk
Wpisy do blogów totalizmu
Tom T (wpisy nr #313 do #300 - 12pt druk)

Wellington, Nowa Zelandia, 2018 rok,
ISBN 978-1-877458-31-6.

Copyright © 2018 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszego zbioru wpisów do blogów totalizmu nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tego opracowania zwolnieni są tylko ci, którzy zechcą wykonać jego kopię wyłącznie dla użytku nastawionego na podnoszenie wiedzy i dotrzymają warunków, że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód, a także że skopiowaniu poddadzą całe wybrane tomy lub cały niniejszy zbiór wpisów do blogów totalizmu - włącznie z ich stronami tytułowymi, spisami treści, całą treścią i wszystkimi dodatkami (tj. tablicami, ilustracjami, załącznikami, itp.).

Niniejsze opracowanie [13] jest publikowane elektronicznie z Nowej Zelandii jako prywatne wydanie jego autora. Gromadzi ono w formę książkową wszystkie polskojęzyczne i angielskojęzyczne wpisy do blogów totalizmu przygotowane osobiście przez dra inż. Jana Pająk – wpisy te głównie publikują jego najnowsze odkrycia, ustalenia i wnalazki. Data rozpoczęcia pracy nad treścią tego [13]: 2018/10/17. Data jego najnowszej aktualizacji 2019/10/7. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tego opracowania, rekomendowane jest zapoznanie się z egzemplarzem o najnowszej dacie aktualizacji.)

Kontakt z autorem poprzez emaile: jpajak@poczta.wp.pl lub janpajak@gmail.com

Niniejszy "Tom T" opracowania [13] zawiera:

Str: Co zawiera:

- 1 Strona tytułowa
 27 Spis treści całej [13] druk 12 pt (str., nr, tytuł, data)
 T-? Początek wpisów z "tomu T" [13] (niniejszego), 12pt

Uwaga – wpisy do niniejszego "tomu T" posiadają automatycznie "odwracaną" Wordem numerację stron - tj. ostatnia strona najstarszego z jego wpisów otrzymuje numer T-1, przedostatnia - numer T-2, itp. W ten sposób dodanie nowego wpisu na początku treści wpisów z "tomu T" NIE zmienia numeracji stron dla wpisów uprzednio już w nim publikowanych. Jednocześnie jednak zasada numeracji stron w "tomie T" zasadniczo różni się od numeracji pozostałych tomów niniejszej publikacji.

SPIS TREŚCI "tomu T" w publikacji [13] pisanej małym drukiem 12pt
 (Uwaga: spis treści całości opracowania [13] zawiera "Tom SPIS" i ten tom T)

Tom T – niniejszy (wpisy numer #313 do #300):

T-str #Nr: tytuł wpisu (data pierwszego opublikowania)

T-288 #313E: "Fourth technical era of humanity" and its propelling devices powered into motion by the "eternal mobility" of intelligent "counter-matter" which fills them with the energy required for their operation allowing to do the work of "perpetual motion" motors or propulsors (2019/9/15)

T-274 #313: "Czwarta era techniczna ludzkości" i jej napędy jakie wprawiane w ruch "wieczną ruchliwością" inteligentnej "przeciw-materii" same napełniają się energią wymaganą do ich działania, wykonując pracę silników lub pędników "perpetuum mobile" (2019/8/17)

T-260 #312E: The subjective empirical evidence available to almost every person, which confirms old claims of folk wisdom that as the years go by in the elderly people, the elapse of their time is getting increasingly faster, and thus that for the superior reasons in each person God strictly controls the speed of time elapse (2019/8/15)

T-252 #312: Dostępny dla niemal każdego subiektywny materiał dowodowy jaki empirycznie potwierdza dawne twierdzenia wiedzy ludowej, że w miarę przybywania lat u ludzi starszych wiekiem upływ ich czasu jest coraz bardziej przyspieszany, a stąd że z nadrzędnych powodów Bóg ściśle steruje szybkością upływu czasu każdej osoby (2019/7/17)

T-243 #311E: The fifth technical era of humanity and its propelling devices which allow us to overcome time passage and the inevitability of death (2019/7/15)

T-230 #311: Piąta era techniczna ludzkości oraz jej napędy pokonujące upływ czasu i nieuchronność śmierci (2019/6/25)

T-216 #310E: The Foreign Accent Syndrome - means the most educational "illness of soul", which teaches us what are such "illnesses of souls", how they are caused and manifest themselves, why the present "official atheistic medicine" is NOT able to cure them with its materialistic methods, and what beliefs and principles of acting one needs to acquire to be able to permanently heal that syndrome or any other "illness of soul" (2019/6/10)

T-203 #310: "Syndrom zagranicznego akcentu" (tj. "Foreign accent syndrome") - czyli

najbardziej edukująca "choroba duszy", która uczy nas czym owe "choroby duszy" są, jak one powstają i się objawiają, dlaczego dzisiejsza "oficjalna medycyna ateistyczna" NIE jest w stanie ich wyleczyć swymi materialistycznymi metodami, oraz jakich wierzeń i zasad postępowania trzeba nabyć, aby te choroby, podobnie jak ów syndrom, móc trwale wyleczyć (2019/5/25)

T-189 #309E: Sixth technical era of humanity and its miraculous propelling devices for travelling in time and space, and for creating, levitating, healing, and even annihilating (2019/5/15)

T-176 #309: Szósta era techniczna ludzkości oraz jej cudowne napędy do podróżowania przez czas i przestrzeń, oraz do tworzenia, lewitowania, uzdrawiania, a nawet anihilowania (2019/4/30)

T-163 #308E: How due to defining scientifically God, life, creation, divine omnipotence and human ability to think of (invent), the Concept of Dipolar Gravity explains the source of power and mechanisms of God's action as well as documents the existence and capabilities of our creator and absolute ruler (2019/4/7)

T-148 #308: Jak definiując naukowo Boga, życie, stwarzanie, boską wszechmoc i ludzką zdolność do pomyślenia, Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia źródło mocy i mechanizmy działania Boga oraz dokumentuje istnienie i możliwości naszego stwórcy i absolutnego władcy (2019/3/25)

T-133 #307E: Why the prophecy that "the Polish language will be voluntarily learned and used by all nations of the world" has a great chance to be fulfilled (2019/3/7)

T-118 #307: Dlaczego przepowiednia iż "języka polskiego ochotniczo uczyć się będą i używać wszystkie narody świata" ma szansę aby się wypełnić (2019/2/17)

T-103 #306E: Starfishes and the changing number of their arms - could it be the long-term exposure to excessive level of pollution and industrial poisoning of seas that causes their "mutations"? (2019/2/3)

T-89 #306: Rozgwiezdy i zmieniająca się liczba ich ramion - czyżby poziom zanieczyszczenia i zatrucia morza dawno przekroczył wartość progową zdolną do powodowania "mutacji" tych stworzeń? (2019/1/25)

T-75 #305E: The new monograph [12] which explains how the Theory of Everything named the Concept of Dipolar Gravity defines time and describes its operation, how this dipolar definition of time differs from the definitions disseminated by the old official atheistic science, and what opportunities this dipolar definition of time opens to the entire humanity (2019/1/7)

T-65 #305: Nowa monografia [12] wyjaśniająca jak Teoria Wszystkiego zwana "Koncept Dipolarnej Grawitacji" definiuje czas i opisuje jego działanie, jak ta dipolarna definicja czasu różni się od definicji upowszechnianych przez starą oficjalną naukę ateistyczną, oraz jakie perspektywy otwiera ludzkości dipolarne zdefiniowanie czasu (2018/12/25)

T-56 #304E: How to program descending (reversed) page numbering in WORD (supposedly impossible) - descriptions and instructions with a working example and template (2018/11/25)

T-47 #304: Jak zaprogramować malejącą (odwróconą) numerację stron w WORD (jakoby niemożliwą) - opisy i instrukcje wraz z działającym przykładem i szablonem dokumentu (2018/11/15)

T-39 #303E: The New Zealand pilgrimage that without the need for expensive overseas travel may also allow praying in the area which the burning bush of seaweed indicated as most likely the sacred place (2018/11/7)

T-32 #303: Pielgrzymka jakiej plan dyskretnie potwierdza, że "płonący krzew" wodorostu z Petone ujawnia jedyne w NZ miejsce "chrześcijańsko święte" (2018/10/15)

T-24 #302: Jak metoda wyleczenia złośliwego raka potwierdza starą prawdę, że w poszukiwaniu rozwiązań problemów, ludzie powinni twórczo kopiować nadczasowo bardzo dobre metody Boga, zamiast wprowadzać własne źle sprawdzone i prymitywne rozwiązania (2018/9/25)

4

T-19 #301: Moje rady i wytyczne dla filmowców-amatorów na co powinni zwracać szczególną uwagę podczas prób stworzenia "dobrego filmu" (2018/8/25)

T-7 #300: Rekomendowany wykaz zawartości "plecaka postapokaliptycznego" jaki warto sobie przygotować aby dopomógł nam przeżyć nadchodzącą zagładę lat 2030-tych (2018/7/30)

SPIS TREŚCI "tomu U" w [13] pisany małym drukiem 12pt
(Uwaga: spis treści całości opracowania [13] zawiera "Tom SPIS")

Tom U (wpisy numer #299 do #270):

U-str #Nr: tytuł wpisu (data opublikowania)

- U-1 #299E: Why the Kabbalah and its tree of life most probably are the revealed by Biblical Elijah and rediscovered by the Concept of Dipolar Gravity God's system for managing people and institutions (2018/7/17)
- U-22 #299: Czyżby moje opisanie działania stworzonego przez Boga zaś odkrytego i opisanego dzięki Konceptowi Dipolarnej Grawitacji systemu rządzenia, edukowania i egzaminowania ludzi, przypadkowo ujawniło co i dlaczego bibilijny Eliasz udostępnił ludzkości pod nazwą kabała i jej drzewo życia - oraz jak ów system stosowany przez Boga wskazuje proste sposoby przestawiania na generowanie wzrostu tych ludzi i instytucji, które dotychczas powodowały upadek (2018/7/1)
- U-41 #298E: About stony "gate" to undergrounds of "Babia Góra", which may hide a "Polish Eldorado" with centuries-old treasures (2018/6/1)
- U-51 #298: O kamiennych wrotach do podziemi Babiej Góry mogących kryć polską wersję "Eldorado" z wielowiekowymi skarbami (2018/5/27)
- U-62 #297: Lepiej wiedzieć co nadchodzi, niż umrzeć z powodu zostania tym "zaskoczonym" - przeglądaj więc 34-minutowy film "Zagłada ludzkości 2030" (2018/5/12)
- U-69 #296E: Beguile or reassurance - what goal had the intelligent "ignis fatuus" from the burning bush of seaweed on the full of people beach from Petone NZ in sunny Wednesday 2018/4/25? (2018/5/7)
- U-78 #296: "Błędny ogień" jaki na plaży w Petone (Nowa Zelandia) dnia 25 kwietnia 2018 roku około godziny 16 ujawnił, że jest w stanie omamiać fascynującym "tańcem" NIE tylko w mrokach ciemnych nocy, ale także w pełni słonecznego dnia (2018/5/1)
- U-91 #295: Moje "Tablice Cykliczności" jako narzędzia niezawodnego prognozowania przyszłości oraz klucze do przewidywania losów, zjawisk, budowy i działania wszystkiego co przyszłość przyniesie ludzkości (2018/4/17)
- U-105 #294: Każde "perpetuum mobile" jest równocześnie "cudem technicznym" dowodzącym iż Bóg istnieje - zbuduj więc sobie chociaż najprostrzy z uruchomionych w 2017 roku licznych prototypów tych cudownych maszyn, np. Koło Bhaskara, aby dowieść tym sobie NIE tylko, że Bóg istnieje, ale także jak bezczelnie cała ludzkość jest okłamywana i zwodzona przez monopol "oficjalnej nauki ateistycznej" (2018/3/15)
- U-119 #293: Załóż fabrykę opisanych tu maszyn "perpetum mobile", a dołożysz tym swój osobisty wkład w wyłamanie ludzkości z okowów korupcji, bezbożności, marazmu i pozornego postępu - niszczyliśco w cementowywanych już przez oficjalną naukę ateistyczną w umysły ludzkie, tym zaś wkładem być może nawet ocalisz naszą cywilizację od nadchodzącej zagłady i wyludnienia lat 2030-tych (2018/2/9)
- U-134 #292: Idea zastosowania systemu podatkowego jako narzędzia ochrony zasobów Ziemi i życia przyszłych pokoleń poprzez wprowadzenia nowego podatku za długości "czasów połowicznego rozpadu" wszystkich składowych produktów i odpadów jakie generuje przemysł i konsumenci (2018/1/17)
- U-144 #291: Podejście "wiara plus totalizm" jakim powinniśmy się kierować podczas nabywania trwałego nawyku wypełniania nakazów i wymagań Boga w obecnej sytuacji kiedy to niemal wszystkie instytucje religijne i świeckie są aż tak zakłamate i skorumpowane, że nauczają (i rozkazują) już odwrotności prawdy o tym co Bóg nam nakazuje i od nas wymaga (2017/12/20)
- U-158 #290: "Symulacje" szatańskich UFOonautów: kim faktycznie są, dlaczego istnieją, z

6

jakiego powodu gnębią ludzkość, oraz jak ludzkość może się od nich trwale uwolnić? (2017/11/20)

U-170 #289: "Co" i "skąd" już wiemy o szybko nadchodzącej zagładzie dzisiejszej ludzkości około 2030 roku, w wyniku której, między innymi, Ziemia zostanie wyludniona z owych "niszczyteli ziemi" o jakich uśmiercającym ukaraniu ostrzega Biblia (2017/10/20)

U-182 #288: Karmatyczne pochodzenie dzisiejszych nałogów w krajach uwikłanych w ugruntowanie nałogu opiumowego w Chinach XIX wieku (2017/9/25)

U-190 #287: Moje próby opóźniania wymierania ludzi poprzez wychwytywanie, picie i analizowanie narazie mniej jeszcze zatrutej, smakowitszej i pachnącej "wiatrem" wody deszczowej (2017/8/25)

U-193 #286: Jak proste wyjaśnienie dlaczego wyznawcy hinduizmu wierzą w istnienie jedyne Boga jednak modlą się do setek bogów (deitów), wyjaśnia też wszelkie problemy między-religijne dzisiejszego świata (2017/7/25)

U-199 #285: Cztero- i pięć-pędnikowe Magnokrafty i 4-pędnikowe gwiazdoloty Magnokraftopodobne (2017/6/25)

U-205 #284: Dostępne w YouTube widea jakie udokumentowały istotne cechy UFO potwierdzające prawdę i ważność mojego formalnego dowodu naukowego, ujawniającego że "UFO to już zbudowane Magnokrafty" (2017/6/1)

U-222 #283E: Because every elementary action generates both good and bad consequences, to each of your more vital matter assign at least two different actions at the same time, which you choose so skilfully, that their "bad" effects will compensate each other (2017/5/15)

U-233 #283: Przykłady eliminowania "zła" umiejętnym dobraniem następstw dwóch działań nawzajem kompensujących swe złe skutki (totalizm.blox.pl/html)

U-233 #283: Ponieważ każde elementarne działanie generuje zarówno dobre jak i złe następstwa, do każdej co bardziej istotnej sprawy przyporządkowuj co najmniej dwa działania równocześnie, które dobierzesz tak umiejętnie, aby ich interesujące cię "złe" skutki nawzajem się kompensowały (2017/4/25)

U-245 #282E: Definition, attributes and composition of my "theory of everything" - i.e.: what precisely is my Concept of Dipolar Gravity (Codig)? (2017/4/12)

U-253 #282: Definicja, kompozycja i charakterystyka mojej "teorii wszystkiego" - czyli: czym precyzyjnie jest mój Koncept Dipolarnej Grawitacji (Kodig)? (2017/3/25)

U-261 #281: Dlaczego empiryczne ustalenie, że jednak "warto wypełniać nakazy Boga", okazuje się być prawdą najważniejszą dla przebiegu i wyników życia tych co ją uznali, a także jakie są składowe tej prawdy i jakie korzyści wynikają z jej poznania (2017/2/25)

U-267 #280: Jak sprawdzalne przez każdego cechy podziemnych tuneli, komór, szybów, studni, itp., odparowywanych w twardych skałach przez wehikuły UFO, potwierdzają moje odkrycie, że wszystkie obiekty świata fizycznego starzeją się równocześnie w aż dwóch odmiennych rodzajach czasu (2017/1/23)

U-279 #279: Czy Bóg nas karze, czy też oddaje nam sporą przysługę, kiedy systematycznie chroni nas przed otrzymaniem nagród jakie wygraliśmy lub jakie legalnie nam się należą (2016/12/23)

U-286 #278: Moje przeżycia i wnioski z niezwykłego trzęsienia ziemi o sile 7.8, jakie uderzyło NZ koło Kaikoura o północy z 13 na 14 listopada 2016 roku (2016/11/23)

U-296 #277E: Let us start the renewal of humanity from revolutionising the distribution and sale of liquids, by such wise re-designing of their containers, that e.g. plastic bottles from PTE after emptying can be instantly re-used as ready-made bricks for buildings (2016/11/10)

U-303 #277: Zrewolucjonizujemy dystrybucję płynów sprzedając je w recyklingowalnych plastikowych butelkach już gotowych do ponownego użycia jako wielofunkcyjne i lekkie cegły budowlane (2016/10/23)

U-310 #276E: Which requirements and verses of the Bible persuaded me to voluntarily

abandon my attempts at the "top-down" improvements of the world through standing as a candidate in parliamentary elections (2016/10/15)

U-324 #276: Które nakazy i wersety Biblii mi wyperswadowały abym ochotniczo zarzucił swe próby "odgórnego" udoskonalania świata stając jako kandydat w wyborach do parlamentu (2016/9/25)

U-337 #275E: Let us learn from discoveries, theories, inventions, achievements, tips, advice, philosophy and life of "trailblazers" of the kind like reported here for Jan Pajak - but for assurance and for the truth we should always additionally confirm these with content of the Bible (the truth of which is originating from God) (2016/9/15)

U-344 #275: Ucz się z odkryć, teorii, wynalazków, dorobku, rad, wskazówek, filozofii i życia "trailblazerów" w rodzaju raportowanych tu dla Jana Pajaka - jednak dla pewności i prawdy zawsze dodatkowo potwierdzaj je na Biblii (prawda treści której wywodzi się od samego Boga) (2016/9/1)

U-353 #274E: Examples of lies spread by the monopolistic official science, which (lies) have proven to be the most fatal for the humanity (2016/8/15)

U-364 #274: Przykłady najfatalniejszych dla ludzkości kłamstw szerzonych przez monopolistyczną oficjalną naukę (2016/8/1)

U-373 #273E: Why the constant density of "counter-matter" from the Concept of Dipolar Gravity proves that the universe has infinitive dimensions, while its expansion is impossible (contrary to what the official science claims misleadingly) (2016/7/18)

U-380 #273: Dlaczego stała gęstość "przeciw-materii" z Konceptu Dipolarnej Grawitacji udowadnia, że wszechświat ma nieskończone rozmiary, zaś jego rozprężanie się jest niemożliwe (wbrew temu co kłamliwie rozgłasza oficjalna nauka) (2016/7/1)

U-387 #272E: Destructions caused to our civilization by the official science because of insistence to NOT accept the Concept of Dipolar Gravity, philosophy of totalizm, nor any other futuristic achievements presented in the film "Dr Jan Pajak portfolio" (2016/6/20)

U-393 #272: Zniszczenia jakie ludzkości wyrządza oficjalna nauka upartym NIE uznawaniem Konceptu Dipolarnej Grawitacji, filozofii totalizmu, ani innych nowych idei z filmu w YouTube "Dr Jan Pajak portfolio" (2016/6/1)

U-399 #271E: In YouTube is available an excellent (HD) film "Dr Jan Pajak portfolio", 35 minute long, which illustrates the majority of topics discussed on this blog (po polsku poniżej) (2016/5/25)

U-402 #271: Na YouTube jest już dostępny doskonałej jakości (HD), obiektywny, 35 minutowy film "Dr Jan Pajak portfolio", omawiający większość tematów poruszanych na tym blogu (2016/5/7)

U-405 #270E: The definition of "totaliztic karma" and its "time of return" developed by the new "totaliztic science" on the basis of empirical evidence (po polsku poniżej) (2016/5/20)

U-412 #270: Definicja "totaliztycznej karmy" i jej "czasu zwrotu" wypracowana przez nową "totaliztyczną naukę" na bazie empirycznego materiału dowodowego (2016/5/1)

SPIS TREŚCI "tomu V" w [13] pisany małym drukiem 12pt
(Uwaga: spis treści całości opracowania [13] zawierają "Tom SPIS")

Tom V (wpisy numer #269 do #240):

V-str #Nr: tytuł wpisu (data opublikowania)

- V-1 #269E: Corruption, and ways it turns wealth into a "hellhole" - means two major keys for our understanding the reality in which present people must live - po polsku poniżej (2016/4/10)
- V-5 #269: Dlaczego "korupcja" i powodowane nią zamienianie dobrobytów w "przedsionki piekła" są kluczami do zrozumienia rzeczywistości w jakiej obecnie żyjemy (2016/3/25)
- V-9 #268E: The history of telepathic transceivers ("telepathysers") – reported since the gift of "telepathic pyramid" in 1978, until the success in first intercepting telepathic waves by LIGO in 2015 - po polsku poniżej (2016/3/10)
- V-20 #268: Historia zbudowania na Ziemi odbiorników fal telepatycznych - od darowizny "piramidy telepatycznej" w 1978 roku, do sukcesu "LIGO" w 2015 roku (2016/3/1)
- V-31 #267E: The scientific "nonsense on wheels" called the "discovery of gravitational waves" - meaning how the false "propaganda of successes" of present official science camouflages the actual collapse and the suicide of human civilization deluded by this science - po polsku poniżej (2016/2/20)
- V-39 #267: Naukowa "bujda na kółkach" zwana "odkryciem fal grawitacyjnych" - czyli jak "propaganda sukcesu" dzisiejszej oficjalnej nauki kamufluje faktyczny upadek i samobójstwo cywilizacji ludzkiej zwodzonej przez tę naukę (2016/2/13)
- V-46 #266E: How God serves the universal justice for (1) individual, and for (2) group intellects, for immoralities that these intellects have already committed (i.e. How God punishes those intellects) - po polsku poniżej (2016/1/10)
- V-55 #266: Jak Bóg wymierza sprawiedliwość intelektom (1) indywidualnym i (2) grupowym za niemoralności jakie uprzednio popełniły (tj. jak Bóg karze te intelekty) (2015/12/20)
- V-65 #265E: Since the food created for us God considers to be "very good", then conceited but ignorant scientists, politicians and other individuals should NOT even try to change or "improve" it, because they are to poison or spoil it (po polsku poniżej) (2015/12/10)
- V-75 #265: Skoro m.in. stworzoną dla nas żywność Bóg uznał jako "bardzo dobrą", zrozumieli lecz ignoranczy naukowcy, politycy i inni domorośli usprawniacze NIE powinni jej zmieniać ani "usprawniać", bo ją zatruwają i psują (2015/11/20)
- V-85 #264E: What is behind the statement that "on 11th of September 2001 the entire our civilization has already passed through the 'point of NO return' in its efforts to commit a suicide, while now it is gradually dying" (po polsku poniżej) (2015/11/10)
- V-99 #264: Co kryje się za stwierdzeniem, że "w dniu 11 września 2001 roku cała nasza cywilizacja przekroczyła już 'punkt braku powrotu' w swych wysiłkach popełnienia samobójstwa, zaś obecnie stopniowo umiera" (2015/10/20)
- V-115 #263E: Why the active life is moral while complacent life is immoral - explained on the example of an active and morally correct preparing ourselves to the arrival of important events which can be predicted that the future may bring to us (po polsku poniżej) (2015/10/20)
- V-125 #263: Dlaczego aktywność życiowa jest moralna zaś pasywność niemoralna - wyjaśnione na przykładzie jak aktywnie i moralnie poprawnie przygotowywać się na przyjście tego co już daje się przewidzieć, że przyszłość może nam to przynieść (2015/9/20)

- V-135 #262E: Werewolves from forests of Stawiec near Milicz (present Poland) and their physical "rules of engagement" (po polsku poniżej) (2015/9/9)
- V-146 #262: Wilkołaki z lasów podmilickiego Stawca i ich "modus operandi" (tj. ich zasady fizycznego postępowania albo "rules of engagement") (2015/8/20)
- V-157 #261E: The most vital advice of totalizm: do NOT be fooled by the short-term consequences of "moral field" work, which seem to "reward immorality" and "persecute morality" (2015/8/7)
- V-164 #261: Najważniejsza rada totalizmu: NIE daj się zwieść krótkoterminowymi następstwami działania "pola moralnego" jakie zdają się "nagradzać niemoralność" zaś "prześladować moralność" (2015/7/20)
- V-171 #260E: Our proposals for the new national flag of New Zealand as examples of quantifiable maximization of symbolic messages, which inspire progress and direct the nation towards a better future (po polsku poniżej) (2015/7/1)
- V-181 #260: Nasze propozycje nowej flagi dla Nowej Zelandii jako przykłady mierzalnej liczbowo maksymalizacji symbolicznych przesłań, które pozytywnie inspirują postęp i kierują naród ku lepszej przyszłości (2015/6/20)
- V-191 #259E: How the installing of "sensitive to movement" solar lamps at the door and around my flat improves the comfort, ease, and also the safety of night returns to home (po polsku poniżej) (2015/06/10)
- V-200 #259: Jak zainstalowanie "czułych na ruch" lamp słonecznych przy drzwiach i wokół mojego mieszkania poprawia wygodę, nieskrępowanie oraz bezpieczeństwo nocnych powrotów do domu (2015/5/27)
- V-209 #258E: The video of UFO from Friday 3rd April 2015 which documented the black ring of outlets from side propulsors of a starship type K8, that was hiding from people inside of the botched "magnetic lens" probably to abduct inhabitants of Kazakh village Shortandy (po polsku poniżej) (2015/05/10)
- V-217 #258: Wideo UFO z piątku 3 kwietnia 2015 roku dokumentujące pierścień czarnych wylotów pędników bocznych gwiazdolotu typu K8, który ukrywał się przed ludźmi poza spartaczoną "soczewką magnetyczną" prawdopodobnie aby dokonywać uprowadzeń do UFO z kazachstańskiej wsi Shortandy (2015/4/25)
- V-225 #257E: Would you vote for Dr Jan Pajak and actively support his efforts to improve the current democracy through adding to it the mechanism of fulfilment of moral criteria in all governmental decisions, if God gave "another chance" to him and to the country, and if you again experience the idleness of election promises and the Sisyphean task of voters' attempts to make situation better through just the replacement of one group of politicians with another group of politicians (po polsku poniżej) (2015/4/10)
- V-231 #257: Czy w wyborach Prezydenta 2020 roku dr Jan Pajak otrzymałby twoją pomoc przy próbie udoskonalenia obecnej demokracji o mechanizm egzekwowania od rządu wymogu wypełniania kryteriów moralnych - gdyby Bóg dał Polsce ku temu "drugą szansę" i gdybyś po maju 2015 roku ponownie się przekonał, że bez udoskonalenia tej demokracji niemal każde wybory zwiększają spiętrzenie rozczarowań i frustracji? (2015/3/25)
- V-237 #256E: The analogy of collapse of a flourishing "Antiquity" into the darkness of the "Middle Ages", explaining how on 11th September 2001 from a thriving "technocracy" of the 19th and 20th century, the humanity rolled down into the current, dark "neo-medieval epoch" (po polsku poniżej) (2015/3/10)
- V-246 #256: Analogia upadku wspaniałej "starożytności" w mroki "średniowiecza", wyjaśniająca jak dnia 11 września 2001 roku z kwitnącej "technokracji" 19 i 20 wieku ludzkość stoczyła się w obecny okres mrocznego "neo-średniowiecza" (2015/2/27)
- V-255 #255E: Moral self-assessment ("goat" or "sheep") and the principle for prediction of outcomes (po polsku poniżej) (2015/2/11)
- V-261 #255: Potwierdzenia, że moralność czyniącego jest odwierciedlana korzyściami

lub niszcycielstwem efektów jego działania (2015/2/7)

V-266 #254: Informacyjny dorobek mojej próby wystawienia swojej kandydatury w polskich wyborach prezydenckich z 2015 roku (2015/2/1)

V-273 #253: Wybierz moralność, zdrowy rozsądek, czyn i zmianę - zaocotnicz do wyborów dra inż. Jana Pająk na Prezydenta (2015/1/15)

V-281 #252E: The use of the moral field for an "indicator of the moral correctness" with the characteristics so secular and so scientific, that even for "atheists" this indicator can be accepted for comparing human actions with standards of morality that are objectively existing and independent from humans (2015/1/10)

V-296 #252: Użycie "pola moralnego" jako "wskaźnika moralnej poprawności" który pomaga unikać marnowania swego czasu, wysiłku, środków i życia (2014/12/30)

V-311 #251E: Program your "smart" TV, or your PC, as I programmed my Korean TV from LG, type 42LA6230-TB, so that you can eliminate pirated advertisements that keep suspending or hassling videos from the www.youtube.com and that you can also get rid of other inconveniences while repetitively viewing such videos (po polsku poniżej) (2014/12/7)

V-321 #251: Zaprogramuj swój "smart" TV, lub swój PC, tak jak ja zaprogramowałem swój koreański TV firmy LG typu 42LA6230-TB, a wyeliminujesz pirackie reklamówki zawieszające lub obrzydzące widea z www.youtube.com oraz pozbędziesz się niewygód przy oglądaniu tych wideo (2014/11/25)

V-330 #250E: Domestic backup system for the generation of electricity from solar energy, which is to make for us the more convenient survival of cataclysms such as hurricanes, earthquakes, Ebola, etc. (2014/11/10)

V-335 #250: Budowanie przez nas samych awaryjnego systemu do generowania elektryczności z energii słońca, jaki ma nam ułatwić wygodniejsze przetrwanie kataklizmu w rodzaju huraganu, trzęsienia ziemi, pandemii ebola, itp. (2014/10/27)

V-340 #249E: Differences between the Biblical and today understanding and definition of "soul" - as a source of dispute whether the soul is mortal or immortal (po polsku poniżej) (2014/10/10)

V-347 #249: Różnice pomiędzy bibilijnym i dzisiejszym wyjaśnieniem duszy - jako źródło sporów czy dusza jest śmiertelna, czy też nieśmiertelna (2014/10/01)

V-353 #248E: The advice of totalizm on how to make correct decisions which always prove to be right and truly solve our problems (2014/09/5)

V-359 #248: Rada totalizmu jak podejmować decyzje aby te zawsze okazywały się poprawne i faktycznie rozwiązywały nasze problemy (2014/8/22)

V-366 #247E: How to protect our inventors and discoverers from persecution by the so-called "inventive impotency" and "curse of inventors" (2014/8/8)

V-373 #247: Jak chronić naszych wynalazców i odkrywców przed wyniszczaniem przez tzw. "wynalazczą impotencję" oraz "przekleństwo wynalazców" (2014/7/20)

V-380 #246E: An example of personal delivering of election flyers, used as illustration for choosing this solution, which climbs the most steeply uphill in the "moral field" and thus generates the most of long-term benefits but the least of undesirable "side effects" (2014/7/10)

V-389 #246: Przykład osobistego roznoszenia ulotek wyborczych użyty jako ilustracja wyboru tego rozwiązania problemu, które wspina się najbardziej stromo pod górę "pola moralnego" i stąd generuje najwięcej długoterminowych korzyści zaś najmniej niepożądanych "następstw ubocznych" (2014/7/1)

V-398 #245E: Prevention of suicides, healing mental depression, increasing the feeling of happiness, accomplishing nirvana, etc., through boosting our level of moral energy (po polsku poniżej) (2014/6/5)

V-402 #245: Zapobieganie samobójstwom, leczenie depresji psychicznej, zwiększanie poczucia szczęścia, uzyskiwanie nirwany, itp., poprzez zwiększanie poziomu naszej energii moralnej (2014/6/1)

- V-406 #244E: "Good intentions" plus "bear's favour" equals to the "life problems for a lot of people" (po polsku poniżej) (2014/5/8)
- V-412 #244: "Dobre intencje" plus "niedźwiedzia przysługa" równają się "problemy życiowe dla mnóstwa ludzi" (2014/5/1)
- V-418 #243E: Please pray for the eventuation of my (i.e. Dr Jan Pająk) goals and intentions (2014/4/11)
- V-421 #243: Prośba dra Jana Pajaka do czytelników tego bloga - potrzebne mi są wasze modlitwy (2014/3/25)
- V-424 #242E: The discovery that ageing of people is ruled by artificial time elapsing in jumps and around 365 thousands of times slower than the natural time of the universe in which are ageing rocks and fossils (po polsku poniżej) (2014/3/1)
- V-433 #242: Odkrycie, że starzeniem się ludzi rządzi sztuczny czas wpływający w skokach i około 365 tysięcy razy wolniej od naturalnego czasu wszechświata w którym starzeją się skały i skamienieliny (2014/2/18)
- V-443 #241E: "Why" the foretelling that it will be Korea that is to build Magnocrafts of my invention, and that is to become the next (and last) nation which is to reign over the world, is contained in the method of God's acting, and, amongst others, in the old Polish prophecy which states that "the yellow race is to reign over the world" (po polsku poniżej) (2014/2/4)
- V-451 #241: "Dlaczego" zapowiedź, że to Korea zbuduje magnokrafty mojego wynalazku, oraz stanie się następnym (i ostatnim) narodem przewodzącym świata, jest zawarta w metodach działania Boga, czy m.in. w staropolskiej przepowiedni iż "żółta rasa zapanuje nad światem" (2014/1/27)
- V-459 #240E: "Why" and "how" God uses "truths" as one amongst His tools for upbringing people into "soldiers of God" (in English - po polsku poniżej) (2014/1/10)
- V-474 #240: Dlaczego i w jaki sposób Bóg używa "prawdy" jako jednego z narzędzi do wychowywania ludzi na "żołnierzy Boga" (2014/1/1)

SPIS TREŚCI "tomu W" z [13] pisany małym drukiem 12pt
(Uwaga: spis treści całości opracowania [13] zawiera "Tom SPIS")

Tom W (wpisy numer #239 do #200):

W-str #Nr: tytuł wpisu (data opublikowania)

- W-1 #239E: The explanation of the new "totaliztic science", why already at the beginning of physical world God created pain and suffering while now He abundantly serves these to people (po polsku poniżej) (2013/12/11)
- W-13 #239: Wyjaśnienie nowej "totaliztycznej nauki" dlaczego już na początku świata Bóg stworzył ból i cierpienia zaś teraz sownie serwuje je ludziom (2013/12/1)
- W-25 #238E: Why the new "totaliztic science" claims, that the self-aware and life-giving programs from the counter-matter, known to us as "human souls", are "immortal", although the Bible omits clarification of derived nature of their immortality (po polsku poniżej) (2013/11/12)
- W-35 #238: Dlaczego nowa "totaliztyczna nauka" twierdzi, że samoświadome i życie-dające programy z przeciw-materii znane nam jako "ludzkie dusze" są "nieśmiertelne", chociaż Biblia pomija wyklarowanie pochodnej natury ich nieśmiertelności (2013/11/1)
- W-44 #237E: Who are these "righteous" people, as well as "what" and "where" God has promised to communities which e.g. host at least 10 such "righteous" living in their midst (po polsku poniżej) (2013/10/9)
- W-52 #237: Kim są ci "sprawiedliwi", oraz "co" i "gdzie" Bóg obiecał np. miejscowościom które pozwalają u siebie zamieszkać co najmniej 10 takim "sprawiedliwym" (2013/10/1)
- W-60 #236E: How God uses the reversible software time, controlled by the "omniplan", so that the life of each person is designed and differentiated individually and that the required characteristics of the "soldier of God" are developed in this person (po polsku poniżej) (2013/9/10)
- W-70 #236: Jak Bóg używa nawracalny czas softwarowy, sterowany za pomocą "omniplanu", aby życie każdej osoby projektować i różnicować indywidualnie i aby w niej wypracowywać wymagane cechy "żołnierza Boga" (2013/9/1)
- W-79 #235E: In the infinitively large counter-world evolved many gods similar to ours, and thus for the defence from them our God needs raise people onto "soldiers of God" (po polsku poniżej) (2013/8/9)
- W-89 #235: W nieskończenie rozległym przeciw-świecie wyewoluowało się wiele bogów podobnych do naszego, a stąd dla obrony przed nimi nasz Bóg potrzebuje wychowywać ludzi na "żołnierzy Boga" (2013/8/1)
- W-98 #234E: Miracles and mysteries that I personally saw or experienced - their significance and meaning (po polsku poniżej) (2013/7/10)
- W-109 #234: Wymowa cudów i niezwykłych wydarzeń jakie ja osobiście doświadczyłem lub widziałem (2013/7/1)
- W-120 #233E: How reincarnation and ghosts manifestations are explained by my research on methods of God's actions, that were initiated by the mystery of my duel with the commander of Teutonic Knights from the Olsztyn castle (po polsku poniżej) (2013/6/10)
- W-136 #233: Jak reinkarnację i manifestacje duchów tłumaczę moje badania metod działania Boga, zainicjowane zagadką mojego pojedynku z krzyżackim komendantem Olsztyna (2013/5/31)
- W-151 #232E: Every tax is immoral and should be abolished, but the taxes on the purchase of goods and services (named "VAT", "GST", etc.) are most immoral, because they

ruin whole countries (po polsku ponizej) (2013/5/11)

W-162 #232: Każdy podatek jest niemoralny i powinien być zlikwidowany, jednak podatki od zakupu dóbr i usług (zwane "VAT", "GST", itp.) są najniemoralniejsze, bowiem rujną one całe kraje (2013/4/27)

W-172 #231E: The ignored protest of mine regarding the provocative article in the newspaper "Dziennik Malborski" about the restoration of idol of the Madonna of Teutonic Knights and Nazis known from its hostility towards Polish people - meaning we supposed to live in the "freedom of speech era", but obviously "Poland still practices censorship" (po polsku ponizej) (2013/4/10)

W-182 #231: Mój zignorowany protest na prowokacyjny artykuł w "Dzienniku Malborskim" o przywracaniu idola wrogiem Polakom krzyżackiej i hitlerowskiej Madonny - czyli niby żyjemy w epoce "wolności słowa", widac jednak nadal "Polska cenzura stoi" (2013/4/1)

W-192 #230E: How the true work of time is explained by the "imitation of time" in form of the flow of execution control through control programs for machine tools with computerised control systems (po polsku ponizej) (2013/3/10)

W-200 #230: Jak faktyczne działanie czasu wyjasnia "imitacja czasu" w postaci przepływu kontroli wykonawczej przez programy sterujące do obrabiarek z komputerowym sterowaniem (2013/3/1)

W-208 #229E: A model of ancient "telepathic telephone" from the church in Gdansk, Poland, versus the true purpose of "confessions" in churches (po polsku ponizej) (2013/2/10)

W-217 #229: Model starożytnego "telefonu telepatycznego" z kościoła maryjnego w Gdansku, a faktyczne przeznaczenie kościelnych "konfesji" (2013/2/1)

W-226 #228E: Formal proofs concerning God, soul, creation of people, another world, etc. - which provide us with solid foundations for the entire life (in English - po polsku ponizej) (2013/1/20)

W-235 #228: Formalne dowody naukowe dotyczące Boga, duszy, stworzenia ludzi, innego świata, itp. - które dostarczają nam solidnych fundamentów dla całego życia (2013/1/1)

W-242 #227E: Moral problems induced by the completion of Magnocrafts - are these interstellar spaceships going to turn a salvation or a curse for the humanity (in English - po polsku ponizej) (2012/12/11)

W-249 #227: Problemy moralne zaindukowane zbudowaniem magnokraftów - czy ów statek międzygwiazdny okaze sie ratunkiem ludzkosci, czy tez stanie sie jej przekleństwem (2012/12/1)

W-256 #226E: How the ability to generate "profits without responsibility" blocks research of the official science on the development of effective methods for detecting impending earthquakes (in English - po polsku ponizej) (2012/11/5)

W-266 #226: Jak mozliwosc generowania "zysków bez odpowiedzialności" blokuje badania nad wypracowaniem przez oficjalna nauke efektywnych metod wykrywania nadchodzacych trzesien ziemi (2012/11/1)

W-276 #225E: How I discovered that the Malaysian herb effectively healing female infertility is still unknown to the official science (2012/10/12)

W-283 #225: Jak odkryłem ze ziolo efektywnie leczace kobieca bezplodnosc jest ciagle nieznane nauce (2012/10/2)

W-290 #224E: A comparison of ways of praying in various religions may indicate the best way to pray when a death already glances into our eyes (in English - po polsku ponizej) (2012/9/10)

W-295 #224: Analityczne porównywanie zasad efektywnego modlenia sie w różnych religiach wskazuje jak sie modlic kiedy "smierc zagladnie nam juz w oczy" (2012/9/10)

W-300 #223E: The reason for corruption, inefficiency, errors and distortions of today's official "science" is a deliberately erroneous definition of the term "science" that this ancient atheistic institution disseminates among the people (in English - po polsku ponizej) (2012/9/2)

- W-308 #223: Powód korupcji, nieudolności, błędów i wypaczeń dzisiejszej oficjalnej "nauki" - czyli celowo błędne zdefiniowanie pojęcia "nauka" jakie ta prastara ateistyczna instytucja upowszechnia wśród ludzi (2012/8/25)
- W-315 #222E: Hypnotic "rodents charmers" called "rat-catchers" from the Polish village Cielcza of 1930s (po polsku poniżej) (2012/8/21)
- W-318 #222: Hipnotyczny "zaklinacz szczurów" zwany "szczurolapem" ze wsi Cielcza lat 1930-tych (2012/8/9)
- W-321 #221E: How to prove, that the old monopolistic science imprisoned the humanity in fictional world of errors and deviations, and thus it leads the entire our civilisation towards self-destruction (in English - po polsku poniżej) (2012/8/2)
- W-328 #221: Jak dowiedzieć, że stara monopolistyczna nauka wiezi ludzkość w fikcyjnym świecie błędów i wypaczeń, oraz prowadzi całą cywilizację wprost do zagłady (2012/7/23)
- W-335 #220E: If inhabitants of some area deserve this with their moral behaviour and group practicing the philosophy of totalism, then the nature work for their benefit even when it supposed to harm them - with immoral communities happens exactly opposite (in English - po polsku poniżej) (2012/7/16)
- W-340 #220: Jeśli mieszkańcy jakiegoś obszaru zasługują sobie na to moralnym postępowaniem i grupowym praktykowaniem filozofii totalizmu, wówczas natura działa na ich korzyść nawet kiedy powinna im szkodzić (z niemoralnymi zaś społecznościami dzieje się dokładnie odwrotnie) (2012/7/3)
- W-345 #219E: The "world created and governed by God" - like the one in which we live, must significantly differ from the "world without God" (in English - po polsku poniżej) (2012/6/16)
- W-353 #219: "Świat rządzony przez Boga" - taki jak ten w którym my żyjemy, musi zasadniczo się różnić od "świata bez Boga" (2012/6/2)
- W-361 #218E: We have evidence, that God terminates lives of these people who ignore their conscience, and that the Darwin's principle of the "survival of fittest" is just a "smoke screen" that hides the actually working God's principle of the "survival of most moral" (2012/5/17)
- W-368 #218: Mamy już dowody, że Bóg usmierca tych co ignorują swe sumienie, oraz że darwinowska zasada "przeżywania najsilniejszego" jest tylko "zasłona dymna" która ukrywa faktycznie działającą boską zasadę "przeżywania najmoralniejszego" (2012/5/2)
- W-375 #217E: Our repetitive conversations and meetings with God (via His "bodily representations"), about the occurrence of which we have no idea (in English - po polsku poniżej) (2012/4/17)
- W-380 #217: Nasze powtarzalne pogawędki i spotkania z Bogiem (za pośrednictwem Jego cielesnych reprezentacji) o których istnieniu NIE mamy pojęcia (2012/4/2)
- W-385 #216E: The lack of atheistic (secular) explanation of tornadoes, and the lack of competency of the official science for explaining tornadoes (in English - po polsku poniżej) (2012/3/20)
- W-392 #216: Sprzeczność działania "tornad wodnych" ("waterspouts") z dzisiejszą wiedzą fizyczną - czyli potwierdzenie ateistycznej niewyjasnialności tornad i braku kompetencji dotychczasowej oficjalnej nauki (2012/3/10)
- W-398 #215E: How the change of consequences of wasps stings, from previous amusing and healing into today's killing, reveals one amongst general mechanisms of work of morality (in English - po polsku poniżej) (2012/3/2)
- W-403 #215: Jak zmiana następstw uzadlenia os, z dawnego bawienia i uzdrawiania na dzisiejsze usmiercanie, ujawnia jeden z generalnych mechanizmów działania moralności (2012/2/12)
- W-408 #214E: Requirements and conditions of effective defence from earthquakes, tsunamis, tornadoes, hurricanes, floods, droughts, fires, frosts, and also from illnesses,

epidemics, plagues, etc. (in English - po polsku ponizej) (2012/2/2)

W-414 #214: Wymogi i warunki efektywnej obrony przed kataklizmami, takimi jak trzesienia ziemi, tornada, huragany, susze, pozary, mrozy, powodzie, tsunami, a takze choroby, epidemie, plagi, zarazy, itp. (2012/1/21)

W-420 #213E: Let's use the "right kind of morality" for the defence against earthquakes, tsunamis, tornadoes, hurricanes, floods, fires, and other cataclysms (in English - po polsku ponizej) (2012/1/6)

W-424 #213: Uzycie "wlasciwej moralnosci" dla obrony przed trzesieniami ziemi, tsunami, powodziami, tornadami i innymi kataklizmami (2012/1/2)

W-428 #212E: Why measurements of the over 100% efficiency of "crystal radios" provide the "proof" that undermines truthfulness of present science (in English - po polsku ponizej) (2011/12/23)

W-433 #212: Dlaczego pomiary ponad 100% sprawnosci "radia kryształkowego" dostarczaja "dowodu" podwazajacego prawdomownosc dzisiejszej nauki (2011/12/20)

W-438 #211E: For the most effective "pursue of knowledge", God created people maximally imperfect (in English - po polsku ponizej) (2011/12/3)

W-442 #211: Aby najefektywniej "przysparzac wiedze" Bóg stworzył ludzi maksymalnie niedoskonalymi (2011/11/30)

W-446 #210E: How the "Theory of Superior Beings" of the Polish genius, Adam Wisniewski, confirms that the goal of creation of people was the "pursue of knowledge" (in English - po polsku ponizej) (2011/11/15)

W-451 #210: Jak "Teoria Nadistot" genialnego Polaka, Adama Wisniewskiego, potwierdza dowodowo ze celem stworzenia ludzi bylo "przysparzanie wiedzy" (2011/11/12)

W-455 #209E: Why "good deeds" of Biblical Jesus now are illegal and punishable by law (in English - po polsku ponizej) (2011/11/1)

W-460 #209: Dlaczego "dobre uczynki" bibilijnego Jezusa dzisiaj bylyby juz nielegalne i karalne przez prawo (2011/11/1)

W-465 #208E: The resurrected "bird Jesus" which, like Biblical Jesus, walks on surfaces of churning seas near New Zealand (in English - po polsku ponizej) (2011/10/18)

W-469 #208: Zmartwychwstaly "ptak Jezusa" który, jak bibilijny Jezus, chodzi po powierzchniach wzburzonych mórz w okolicach Nowej Zelandii (2011/10/18)

W-473 #207E: "In the world ruled by God" illnesses are healed by God, while "in the world deprived of God" illnesses would be healed by medicines (in English - po polsku ponizej) (2011/10/6)

W-477 #207: "W swiecie rządzonym przez Boga" choroby sa leczone przez Boga, zas "w swiecie pozbawionym Boga" - choroby leczylby tylko lekarstwa (2011/10/6)

W-481 #206E: How immoral decision-makers poison us with radioactivity which they irresponsibly and sloppily pass to our foods (in English - po polsku ponizej) (2011/9/24)

W-487 #206: Jak niemoralni decydenci zwolna zabijaja nas radioaktywnoscia niechlujnie i nieodpowiedzialnie podrzucana do naszej zywnosci (2011/9/24)

W-493 #205E: How the lonely baobab from the Malaysian island of Penang documents the destructive ignorance of science resulting from the "monopole on knowledge" (in English - po polsku ponizej) (2011/9/2)

W-497 #205: Jak samotny baobab z malezyjskiej wyspy Penang dokumentuje niszczycielska ignorancje nauki wynikajaca z jej "monopolu na wiedze" (2011/9/2)

W-501 #204E: Only the deprived of logic and withdrawn from real life inhabitants of "ivory towers" would claim, that findings of "bones of dinosaurs" in the world created purposely and ruled intelligently by God, mean that dinosaurs surely lived on the Earth (2011/8/11)

W-507 #204: Tylko pozbawieni logiki i oderwani od rzeczywistego zycia mieszkancy "wiez z kosci sloniowej" moga twierdzic, ze w swiecie celowo stworzonym i inteligentnie zarzadzonym przez Boga znajdowanie "kosci dinozaurów" oznacza iz dinozaury kiedykolwiek zyly na Ziemi

(2011/8/11)

W-514 #203E: Problems with the "marriage monopole" from the Christian tradition of having just one wife - as a reversal of advantages of the legal polygamy recommended in the Bible (in English - po polsku ponizej) (2011/7/15)

W-519 #203: Problemy z "monopolem malzenskim" w chrzescijanskiej tradycji tylko jednej zony - jako odwrotnosc zalet aprobowanego w Biblii legalnego "wielozenstwa" (poligamii) (2011/7/15)

W-524 #202E: How the official science ignorantly eliminates God from the definition of "morality", thus causing deaths of people, demolition of cities, destruction of nature, etc. (in English - po polsku ponizej) (2011/7/2)

W-531 #202: Jak oficjalna nauka ingnorancko eliminuje Boga z definicji "moralnosci" powodujac usmiercanie ludzi, burzenia miast, wyniszczanie natury, itp. (2011/7/2)

W-538 #201E: "Self-healing" of pains, illnesses, infertility, overweight, addictions, etc., through the "reversal of beliefs" according to recommendations of the "totaliztic science" (in English - po polsku ponizej) (2011/6/2)

W-543 #201: "Samouzdrawianie" bóli, chorób, bezplodnosci, nadwagi, nalogów, itp., poprzez "odwracanie swoich wierzen" zgodne z nakazami "totaliztycznej nauki" (2011/6/2)

W-548 #200E: "How" and "why" the official recognition of the new "totaliztic science" already now would allow to effectively defend people from tornadoes, earthquakes, and other cataclysms or ill-fortunes - (in English - po polsku ponizej) (2011/5/21)

W-553 #200: "Jak" i "dlaczego" oficjalne uznanie nowej "nauki totaliztycznej" pozwoliloby juz teraz efektywnie bronic ludzi przed tornadami, trzesieniami ziemi oraz innymi kataklizmami i nieszczesciami (2011/5/21)

SPIS TREŚCI "tomu X" w [13] pisany małym drukiem 12pt
(Uwaga: spis treści całości opracowania [13] zawiera "Tom SPIS")

Tom X (wpisy numer #199 do #160):

X-str #Nr: tytuł wpisu (data opublikowania)

- X-1 #199E: Was Wroclaw, similarly like Christchurch, warned that a cataclysm is approaching? (in English - po polsku ponizej) (2011/5/4)
- X-6 #199: Czy Wroclaw, podobnie jak Christchurch, zostal ostrzezony ze zbliza sie kataklizm? (2011/5/4)
- X-11 #198E: Why the humanity is to be punished by errors and by detrimental effects of the "atheistic orthodox science" to-date, until the time of recognising, official establishing, and public financing of the newly-born "totaliztic science" (in English - po polsku ponizej) (2011/4/21)
- X-16 #198: Dlaczego ludzkosc bedzie karana bledami i szkodliwoscia dotychczasowej "ateistycznej nauki ortodoksyjnej" az do czasu uznania, oficjalnego ustanowienia i publicznego sfinansowania noworodzonej sie "nauki totaliztycznej" (2011/4/21)
- X-21 #197E: Nuclear self-bombing of Japanese with "cardinal design errors" of the Fukushima atomic reactors (in English - po polsku ponizej) (2011/4/3)
- X-25 #197: Nuklearne samo-zbombardowanie sie Japonczyków "kardynalnymi bledami konstrukcyjnymi" reaktorów atomowych z Fukushima (2011/4/3)
- X-29 #196E: Bees (and the humanity) killed by cell-phones can be saved by devices for telepathic communication (in English - po polsku ponizej) (2011/3/20)
- X-33 #196: Pszczoly (i ludzkosc) usmiercane telefonami komórkowymi mozna uratowac urzadzeniami do komunikacji telepatycznej (2011/3/20)
- X-38 #195E: For true knowledge - research God and extrapolate your findings to the world around, for the impression of knowledge - research world around you and extrapolate it to God (in English - po polsku ponizej) (2011/2/25)
- X-43 #195: Po prawdziwa wiedze - badaj naukowo Boga i potem ekstrapoluj swoje ustalenia na otaczajacy cie swiat, po wrazenie posiadania wiedzy - badaj swiat wokolo siebie i potem ekstrapoluj swe ustalenia na Boga (2011/2/25)
- X-48 #194E: Souls enter bodies at the moment of breaking umbilical cords (in English - po polsku ponizej) (2011/2/1)
- X-53 #194: Dusza wchodzi w cialo w momencie przerwania pepowiny (2011/2/1)
- X-58 #193E: Inexpensive, fast, and effective method for prevention of cataclysms by "funding a stipend for a totalizt" explained on the example of Christchurch (in English - po polsku ponizej) (2011/1/18)
- X-63 #193: Tania, szybka i efektywna metoda zapobiegania kataklizmom poprzez "ufundowanie stypednium dla totalizty" wyjasniona na przykladzie miasta Christchurch (2011/1/18)
- X-68 #192E: Mischievous inanimate nature, illnesses and problems control most effectively through corrections in own believes (in English - po polsku ponizej) (2011/1/5)
- X-71 #192: Zlosliwosci rzeczy martwych, choroby i problemy pokonuj najefektywniej poprzez korygowanie swoich wierzen (2011/1/5)
- X-74 #191E: Filmed proof that the completion of "time vehicles", shifting back in time, and time travel, are possible (in English - po polsku ponizej) (2010/12/19)
- X-77 #191: Sfilmowany dowod, ze jednak jest mozliwe zbudowanie "wehikulow czasu", cofanie sie w czasie, oraz podrozowanie przez czas (2010/12/19)
- X-81 #190E: Formal proof that DNA stores in memory software "programs of life and

- fate" (in English - po polsku ponizej) (2010/12/3)
- X-88 #190: Formalny dowód ze DNA zawiera w pamieci softwarowe "programy zycia i losu" (2010/12/3)
- X-95 #189E: The "ghost-rocket" captured on video - is it a modern substitute for prophetic "comets" from medieval plagues? (in English - po polsku ponizej) (2010/11/17)
- X-100 #189: "Rakieta-duch" uchwycona na wideo - czy jest ona nowoczesnym substytutem przepowiedniowych "komet" ze sredniowiecznych plag? (2010/11/17)
- X-105 #188E: Chaos and primeval beginnings - the evolutionary power of movements of the intelligent substance (in English - po polsku ponizej) (2010/11/2)
- X-110 #188: Chaos a prapoczatek - czyli ewolucyjna moc chaotycznego ruchu inteligentnej substancji (2010/11/2)
- X-115 #187E: Mysteries and puzzles of the earthquake in Christchurch, New Zealand (in English - po polsku ponizej) (2010/10/1)
- X-123 #187: Zagadki i tajemnice trzesienia ziemi w Christchurch, Nowa Zelandia (2010/10/1)
- X-132 #186E: Learn laws which rule human lives and your life ceases to be chaotic (in English - po polsku ponizej) (2010/9/6)
- X-140 #186: "Koncept Dipolarnej Grawitacji" oraz "totalizm" ujawniaja prawa jakie rządzi naszym pozornie chaotycznym zyciem (2010/9/6)
- X-148 #185E: 2012 is NOT the end of world: these recent raises in earthquakes, floods, and other natural disasters do NOT mean that in 2012 the "end of world" is coming (in English - po polsku ponizej) (2010/8/23)
- X-153 #185: 2012 rok to NIE koniec swiata: lawinowe ostatnio nasilanie sie trzesien ziemi, powodzi i innych naturalnych katastrof wcale NIE oznacza iz w 2012 nastapi "koniec swiata" (2010/8/23)
- X-158 #184E: Treasures and valuables of the township Milicz and the vicinity of it (in English - po polsku ponizej) (2010/8/4)
- X-161 #184: Skarby i ukryte kosztownosci miasteczka Milicza oraz jego okolic (2010/8/4)
- X-163 #183E: Wiping out the immoral city of Wineta (also called Vineta or Veneta) from the surface of Baltic (in English - polska wersja ponizej) (2010/7/5)
- X-167 #183: Zatopienie niemoralnego miasta Bałtyku o legendarnych bogactwach, po polsku zwanego "Wineta" (po niemiecku - "Vineta", po angielsku - "Veneta") (2010/7/5)
- X-171 #182E: The nirvana of crowd experienced by students of the Technical University of Wroclaw in Poland during the occupational strike of 1968 (in English - polska wersja ponizej) (2010/6/2)
- X-175 #182: Nirwana tlumu doswiadczona przez studentów Politechniki Wroclawskiej podczas strajku okupacyjnego z 1968 roku (2010/6/2)
- X-179- #181E: As it is demonstrated by the medieval Madonna from Malbork, "not everything is holy that hides behind holy names" (in English - polska wersja ponizej) (2010/5/2)
- X-182 #181: Jak to demonstuje nam krzyzacka Madonna z Malborka, "nie wszystko swiete co sie kryje poza swietymi nazwami" (2010/5/2)
- X-185 #180E: Prevention of earthquakes, tsunamis and other cataclysms - impotency of sciences versus capabilities of totaliztic methods (in English - the Polish version below) (2010/4/6)
- X-188 #180: Zapobieganie trzesieniom ziemi, tsunami i innym katastrofom - bezradnosc nauki a wyniki metod totalizmu (2010/4/6)
- X-191 #179E: The "standard procedure" used by God for creation of subsequent races of people - in English (polski ponizej) (2010/3/5)
- X-200 #179: Standardowa procedura" uzywana przez Boga dla tworzenia kolejnych ras ludzi (2010/3/5)

- X-209 #178E: The earthquake from Haiti confirmed that God strikes with catastrophes at lairs of philosophy of parasitism - in English (polski ponizej) (2010/2/2)
- X-217 #178: Trzesienie ziemi z Haiti potwierdzilo ze Bóg uderza katastrofami w siedliska filozofii pasozytnictwa (2010/2/2)
- X-225 #177E: The arrival of "neo-medieval epoch" to the Earth - in English (polski ponizej) (2010/1/5)
- X-236 #177: Tak oto "neo-sredniowiecze" zapanowalo na Ziemi (2010/1/5)
- X-246 #176E: Supernatural capabilities of Polish snakes - in English (polski ponizej) (2009/12/2)
- X-252 #176: Nadprzyrodzone zdolnosci polskich wezy (2009/12/2)
- X-258 #175E: References to DNA in the Bible confirm principles of gaining immortality through repetitive shifting back in time - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/11/2)
- X-264 #175: Opisy DNA w Biblii potwierdzaja zasade osiagania niesmiertelnosci poprzez powtarzalne cofanie czasu (2009/11/2)
- X-270 #174E: The "curse of inventors" which forces the progress along the "line of the highest resistance" - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/10/11)
- X-275 #174: "Przekleństwo wynalazcow" ktore topi postep w "linii największego oporu" (2009/10/11)
- X-281 #173E: Stawczyk, "chi" energy, and "Feng Shui" - keys to prosperity of Milicz and its county (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/10/1)
- X-288 #173: Stawczyk, energia "chi" i "Feng Shui" - klucze do zamoznosci Milicza i jego gminy (2009/10/1)
- X-295 #172E: All religions of the world reveal exactly the same truths thus must have the same author, i.e. God - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/8/21)
- X-302 #172: Wszystkie religie swiata ujawniaja dokladnie te same prawdy stad musza miec tego samego autora – Boga (2009/8/22)
- X-309 #171E: God's "fabrications" introduced into the "nature" invalidate scientific "truths" - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/8/5)
- X-314 #171: Boskie "fabrykacje" powprowadzane do "natury" uniewazniaja bazujace na nich naukowe "prawdy" (2009/8/5)
- X-319 #170E: Both, theory and evidence confirm that "the future is already pre-programmed" - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/7/9)
- X-324 #170: Teoria i material dowodowy potwierdzaja ze "nasza przyszosc jest z gory zaprogramowana" (2009/7/9)
- X-329 #169E: The mysterious insight into the future - means how my native village Wszewilki will really look in the future - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/6/4)
- X-335 #169: Tajemniczy wglad do przyszlosci - czyli jak moja rodzinna wies Wszewilki faktycznie bedzie kiedys wygladala (2009/6/4)
- X-341 #168E: The experiment of supernatural increase of weight of body proves the existence of souls - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/5/2)
- X-346 #168: Prosty eksperyment na nadprzyrodzone zwiekszanie wagi ciala dowodzi istnienia niesmiertelnej duszy (2009/5/2)
- X-351 #167E: The existence of immortal souls is confirmed by physical and medical evidence, by photographs, and even by an experiment - English version (polska wersja w nastepnym wpisie) (2009/4/23)
- X-356 #167: Istnienie niesmiertelnej duszy potwierdzaja fizykalne i medyczne dowody, zdjecia, a nawet prosty eksperyment (2009/4/23)
- X-361 #166E: Here is how the old Polish prophecy is going to fulfil, that "they will kiss the ground with footsteps of another person" - English version (polska wersja w nastepnym

wpisie) (2009/4/2)

X-366 #166: Oto jak wypelni sie staropolska przepowiednia ze "czlowiek ucaluje ziemie kiedy zobaczy na niej slady innego czlowieka" (2009/4/2)

X-371 #165E: Did they really die in the "Battle for Milicz (Militsch)" for the world which we see now? - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2009/3/11)

X-376 #165: Czy mlodziez ktora nawzajem sie wystrzelala w "Bitwie o Milicz (Militsch)" umierala dla swiata jaki dzisiaj widzimy? (2009/3/11)

X-381 #164E: How the creation of man helps "relatively inperfect" God to increase His knowledge - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2009/2/5)

X-388 #164: Jak stworzenie ludzi pomaga "wzglednie niedoskonalemu" Bogu w powiekszaniu Jego wiedzy (2009/2/5)

X-395 #163E: Remedies of our future, means how the "chase of profit at cost of good of people", that appeared in pharmaceutical industry, forces "time vehicles" to become "remedies for all illnesses" - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2009/1/3)

X-402 #163: Medykamenty przyszlosci, czyli jak "pogon za zyskiem kosztem ludzkiego dobra" zaistniala w farmacji naklania aby "wehikuly czasu" staly sie "lekarstwem na wszystko" (2009/1/3)

X-409 #162E: Is it possible that by fabricating the "big bang" and "natural evolution" God just played a joke on the pompously negating Him scientists? - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2008/12/5)

X-415 #162: Czy pozorujac "wielki bang" oraz "naturalna ewolucje" Bog zakpil sobie z pompatycznie Go negujacych naukowcow? (2008/12/5)

X-421 #161E: Do you know that immortality and life which lasts forever can be accomplished in a moral manner already at our present level of knowledge and technology - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2008/11/19)

X-426 #161: Czy wiesz ze niesmiertelnosc i wieczne zycie sa do osiagniecia w moralny sposob juz na obecnym poziomie nauki i techniki (2008/11/19)

X-431 #160E: Here is the proof that we can build time vehicles which defeat the death and allow us to live forever, but I need assistance in completing this invention - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2008/10/29)

X-438 #160: Oto dowod ze mozemy zbudowac wehikuly czasu ktore pokonaja smierc i pozwola nam zyc bez konca - ja jednak potrzebuje pomocy aby urzeczywistnic ten wynalazek (2008/10/27)

SPIS TREŚCI "tomu Y" w [13] pisany małym drukiem 12pt
(Uwaga: spis treści całości opracowania [13] zawiera "Tom SPIS")

Tom Y (wpisy numer #159 do #100):

Y-str # Nr: tytuł wpisu (data opublikowania)

- Y-1 #159E: Almost everyone saw the physical proof that time passes in jumps, only that the majority ignored it - English version (polska wersja ponizej w następnym wpisie) (2008/10/23)
- Y-5 #159: Niemal wszyscy widzieli fizyczny dowód że czas upływa skokami - tyle że większość go zignorowała (2008/10/23)
- Y-9 #158E: What evidence indicates that the certainty of God's existence must be earned - English version (polska wersja ponizej w następnym wpisie) (2008/9/28)
- Y-14 #158: Które fakty nam dowodzą że na pewność istnienia Boga trzeba sobie ciężko zapracować (2008/9/28)
- Y-18 #157E: Why God keeps us in uncertainty of His existence - English version (polska wersja ponizej w następnym wpisie) (2008/9/8)
- Y-23 #157: Dlaczego Bóg utrzymuje nas w niepewności co do Jego istnienia (2008/9/8)
- Y-28 #156E: Present "scientific laws" that supposedly rule energy, are like warnings of medieval Inquisition about the trip to the edge of world - English version (polska wersja ponizej w następnym wpisie) (2008/7/12)
- Y-33 #156: Dzisiejsze "naukowe prawa" jakoby rządzące energią, są jak ostrzeżenia średniowiecznej inkwizycji na temat podróży do krańców świata (2008/7/12)
- Y-38 #155E: Senator McCain promised to award 300 millions dollars for the invention of energy accumulator that displays attributes of the Oscillatory Chamber - English version (polska wersja ponizej w następnym wpisie) (2008/6/29)
- Y-42 #155: Senator McCain obiecał 300 milionów dolarów nagrody za wynalezienie akumulatora energii o cechach "komory oscylacyjnej" (2008/6/29)
- Y-46 #154E: Sources of this extraordinary variation of shapes and appearances registered on authentic photographs of UFOs - English version (polska wersja ponizej w następnym wpisie) (2008/6/1)
- Y-51 #154: Źródła owej ogromnej różnorodności kształtów i wyglądów utrwalanych na autentycznych zdjęciach UFO (2008/6/1)
- Y-55 #153E: Evidence for the earthquake from China on 12 May 2008 induced technically by UFOs - English version (polska wersja ponizej w następnym wpisie) (2008/5/26)
- Y-60 #153: Materiał dowodowy że trzęsienie ziemi w Chinach w poniedziałek 12 maja 2008 było zaindukowane technicznie przez UFO (2008/5/26)
- Y-65 #152E: Evidence which confirms that the cyclone "Nargis" that devastated Burma was induced technically by UFOs - English version (polska wersja ponizej w następnym wpisie) (2008/5/19)
- Y-69 #152: Materiał dowodowy że cyklon "Nargis" który zdevastował Burmę był zaindukowany technicznie przez UFO (2008/5/19)
- Y-73 #151E: Why official science is incompetent in UFO research - English version (polska wersja ponizej w następnym wpisie) (2008/5/15)
- Y-77 #151: Dlaczego nauce ziemskiej brak jest kompetencji do badań UFO (czyli do badań inteligencji które NIE kooperują z badającymi je naukowcami) (2008/5/15)
- Y-80 #150E: "Energy-based model of economy" and eye-opening truths that it reveals: - English version (polska wersja ponizej w następnym wpisie) (2008/5/5)

- Y-86 #150: "Energetyczny model ekonomii" oraz otwierające oczy prawdy które on ujawnia (2008/5/5)
- Y-90 #149E: Atheists make progress but neglect morality, believers do opposite: - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2008/4/26)
- Y-94 #149: "Wierzący w Boga" zwiększają moralność ale eliminują postęp, z kolei "ateiści" wnoszą postęp ale niszczy moralność (2008/4/26)
- Y-98 #148E: Special attributes of everything that was, or is, recognised to be "holy": - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2008/4/16)
- Y-102 #148: Niezwykłe cechy wszystkiego co było, lub jest, uznawane za "święte" (2008/4/16)
- Y-106 #147E: Why even a smallest shred of evidence does NOT suggest the non-existence of God: - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2008/4/9)
- Y-111 #147: Wymowa faktu że naukowcy nie są w stanie wskazać choćby najmizerniejszego przykładu materiału dowodowego który by sugerował nieistnienie Boga (2008/4/8)
- Y-116 #146E: The mechanical "perpetual motion" device which rotates infinitely on principles of the so-called "Coriolis effect" - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2008/3/4)
- Y-123 #146: Mechaniczne perpetuum mobile wiecznie obracające się na zasadzie tzw. "efektu Coriolisa" (2008/3/4)
- Y-131 #145E: Shocking history of revolutionary boiler which beats all records - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2008/2/23)
- Y-136 #145: Szokująca historia rewolucyjnej grzałki która bije wszelkie rekordy (2008/2/21)
- Y-141 #144E: The stone which through supernatural walks proves the present physics to be wrong - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2008/2/21)
- Y-146 #144: Kamień który swoją nadprzyrodzoną wędrówką dowodzi błędności dzisiejszej fizyki (2008/2/21)
- Y-151 #143E: Let sleeping "serpent" sleep - i.e. instead of rebuilding the old prophetic statue of Madonna, rather the fate of lands that it supervised should be symbolised with the design of a new statue - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2008/1/)
- Y-156 #143: Nie wolno budzić "serpenta" - zamiast więc odrestaurować dawny proroczy posąg Madonny, raczej należy usymbolizować losy kiedyś nadzorowanych przez nią ziem sceną nowego posągu (2008/1/)
- Y-161 #142E: Which evidence on God, soul, another world, etc., conceal biologists - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/12/9)
- Y-167 #142: Jakie dowody na istnienie Boga, innego świata, duszy, itp., biolodzy zatają przed społeczeństwem (2007/12/9)
- Y-173 #141E: Why physicists conceal the evidence on God, eternal soul, etc. - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/12/1)
- Y-179 #141: Dlaczego fizycy zatają dowody na istnienie Boga, innego świata, niesmiertelnej duszy, itp. (2007/12/1)
- Y-185 #140E: UFO-nauts are swarming like ants, everyone can count them - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/11/24)
- Y-190 #140: Serpentów-UFO-nautów na Ziemi jest jak mrówek, co każdy może sobie policzyć (2007/11/24)
- Y-195 #139E: Proof that the Bible is authorized by God - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/11/12)
- Y-199- #139: Formalny dowód naukowy że "Biblia jest autoryzowana przez samego Boga" przeprowadzony metodami logiki matematycznej (2007/11/9)
- Y-203 #138E: Evidence on our sharing the Earth with UFO-nauts" - English version

(polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/10/31)

Y-207 #138: Potwierdzenie dowodami ze ludzkosc wspolzamieszkuje Ziemie z moralnie zbroczonymi "serpentami" (tj. "UFOnautami") (2007/10/27)

Y-212 #137E: A formal proof that people have eternal souls - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/10/14)

Y-216 #137: Formalny dowód naukowy potwierdzajacy ze "ludzie posiadaja niesmiertelna dusze", sformulowany zgodnie z zasadami logiki matematycznej (2007/10/12)

Y-222 #136E: A formal proof that God created people - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/10/9)

Y-229 #136: Formalny dowód naukowy potwierdzajacy ze to "Bóg stworzył ludzi", sformulowany zgodnie z zasadami logiki matematycznej (2007/10/6)

Y-236 #135E: A formal proof for the existence of God - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/9/30)

Y-240 #135: Formalny dowód naukowy totalizmu ze "Bog istnieje", sformulowany zgodnie z zasadami logiki matematycznej (2007/9/30)

Y-246 #134E: The formal proof for the existence of "afterworld" - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/9/24)

Y-251 #134: Formalny dowód naukowy totalizmu na istnienie "przeciw-swiata", sformulowany zgodnie z zasadami logiki matematycznej (2007/9/21)

Y-256 #133: Bogate skarby czy ogromnie wazna tajemnica - co naprawde jest ukryte w podziemiach Milicza (2007/9/15)

Y-259 #132: "A czynic beda wielkie cuda i znaki" - cud: UFOnauci spowodowali znikniecie rzezby "diablicy-UFOnautki" (2007/9/8)

Y-262 #131: Bitwa o Milicz, a dzialanie praw moralnych (2007/8/31)

Y-267 #130: Niskie materialistyczne korzysci które UFOnauci odnosza poprzez skryte utrzymywanie ludzkosci w ciemnocie i zniewoleniu (2007/8/21)

Y-271 #129: "Lewitujacy kran" ktory sika woda (2007/8/14)

Y-274 #128: "Licho Pajaka" ktore pozwala otwarciemowic o wstydliwie przemilczanych sprawach (2007/8/6)

Y-279 #127: Dla tych o "dostatnim wygladzie": oto zupelnie bezbolesna metoda na odzyskanie "szczuplego ksztaltu" (2007/7/15)

Y-282 #126: Oto sprawdzalne przez kazdego dowody zdjeciowe na oszukanstwo UFOnautow podwazajace wiarygodnosc autentycznych fotografii UFO (2007/7/9)

Y-285 #125E: Act, but be cautious of vindictive UFOnauts - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/6/25)

Y-288 #125: Rozprzestrzenienie Zlotu we Wszewlkach na kazdy dzien kazdego roku (2007/6/18)

Y-292 #124E: Even sabotages convey an important message - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/6/2)

Y-296 #124: Sabotaze tez zawieraja wiadomosc - trzeba tylko zwrócic na nia uwage (2007/6/2)

Y-300 #123E: Nonsense and lies: UFOnauts are too stupid to create humans - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/5/22)

Y-304 #123: Niewydarzone potwory - czyli przyklady chorych owoców bawienia sie UFOnautow w Boga (2007/5/20)

Y-308 #122E: Finally my autobiographical web page is updated - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/5/14)

Y-312 #122: Strona autobiograficzna w koncu zaktualizowana - po niemal kwartale chodzenia wokół niej jak "pies chodzi wokół jeza" (2007/5/13)

Y-316 #121E: The beginning of everything - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/5/6)

- Y-320 #121: Początek wszystkiego - czyli jak powstały prawa moralne i gdzie zawarty jest ich program (2007/5/5)
- Y-324 #120E: A male witch named Sapięha from the area of Milicz - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/4/29)
- Y-328 #120: Sapięha z okolic Milicza: latający "czarnoksiężnik" z ogromnymi nietoperzymi skrzydłami (2007/4/28)
- Y-332 #119E: Build a museum and exhibits will find you - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/4/21)
- Y-336 #119: Komu kolekcje ornamentalnych swinek - czyli "zbudujcie muzeum a eksponaty same Was znajdą" (2007/4/21)
- Y-340 #118E: Miracles of the Bible: "Living Word", "Code", etc. - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/4/16)
- Y-343 #118: Cudowne cechy tekstu Biblii - np. ponadczasowa aktualność, "Żywe Słowo", "Kod Biblii", itp. (2007/4/16)
- Y-346 #117E: The evolution of God and the creation of physical world and man - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/4/8)
- Y-349 #117: Ewolucja Boga oraz stworzenie świata fizycznego i człowieka obecnie już wyłożone "kawa na ławie" (2007/4/8)
- Y-352 #116E: Forces of evil "out of my space out of my planet" - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/4/1)
- Y-356 #116: Siła zła na jednego - czyli "diabli-UFO-nauci won z mojej przestrzeni, won z naszej planety" (2007/4/1)
- Y-360 #115E: Programs called "fate", "destiny", and "karma" - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/3/25)
- Y-365 #115: Nasz los, przeznaczenie, wolna wola i karma to precyzyjnie działające programy softwarowego wszechświata (2007/3/25)
- Y-370 #114E: Science - or rather a "smoke screen" - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/3/18)
- Y-374 #114: Nauka - czy też tylko "zasłona dymna" (2007/3/17)
- Y-378 #113E: "Once professor, always professor" means it is God who decides our fate - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/3/11)
- Y-382 #113: "Raz profesor, zawsze profesor" - czyli to Bóg a nie UFO-nauci (diabli) decydują o naszych losach (2007/3/10)
- Y-386 #112E: Time is the execution control within the program of our lives - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/3/4)
- Y-389 #112: Czas jest przepływem kontroli wykonawczej przez program naszego życia (2007/3/4)
- Y-393 #111E: Cancellation of "limbo", means the removal of evidence on UFOs - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/2/24)
- Y-397 #111: Unieważnienie "limbo" - kolejne posunięcie usuwające wpisane w tradycje referencje kościoła do okupacji Ziemi przez UFO (2007/2/24)
- Y-401 #110E: Do not count there is no God to make you pay for it - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/2/17)
- Y-404 #110: A oni w swym bezdennym samozadufaniu wierzą że Boga nie ma a stąd wszystko to ujdzie im na sucho (2007/2/17)
- Y-407 #109E: The evolution of God and the creation of man - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/2/10)
- Y-411 #109: Jak przebiegała ewolucja Boga oraz jak potem Bóg stworzył człowieka (2007/2/10)
- Y-415 #108E: Of course we can, but is it wise - English version (polska wersja poniżej w następnym wpisie) (2007/2/3)

- Y-419 #108: Illusion of time travellers that they can escape God's punishments - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/2/3)
- Y-423 #107E: Skad u posiadaczy wehikulow czasu bierze sie aroganckie zludzenie ze potrafia oni unikac kar za lamanie praw moralnych (2007/1/27)
- Y-426 #107: Skad u posiadaczy wehikulow czasu bierze sie aroganckie zludzenie ze potrafia oni unikac kar za lamanie praw moralnych (2007/1/27)
- Y-430 #106E: The lack of search for better solutions shift back our civilisation - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/1/20)
- Y-433 #106: Obecny zanik poszukiwan coraz lepszych rozwiazan cofa nasza cywilizacje do tylu (2007/1/20)
- Y-437 #105E: "Totalizm" or "parasitism": whom we are - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/1/13)
- Y-441 #105: "Totalizm" czy "pasozytnictwo" - ktora z tych filozofii my wyznajemy (2007/1/13)
- Y-445 #104E: How the party of totalizm would eliminate money - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2007/1/6)
- Y-449 #104: "Pieniadze szczescia nie daja" a sa powodem wielu zla - stad partia totalizmu postara sie je usunac z uzycia (2007/1/6)
- Y-453 #103E: "Non-existing existence" - means why they torment us although they do not exist - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2006/12/30)
- Y-457 #103: Nieistniejace istnienie - czyli dlaczego nas tak wyniszczaja, chociaz kiedys okaze sie ze nie istnieli (2006/12/30)
- Y-461 #102E: Telepathy - the key to a different world and a window to minds of others - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2006/12/23)
- Y-465 #102: Telepatia - klucz do innego swiata oraz okno do cudzych umyslow (2006/12/23)
- Y-470 #101E: Australia is just being burned on stake - English version (polska wersja ponizej w nastepnym wpisie) (2006/12/16)
- Y-474 #101: Australia wlasnie plonie na stosie - UFOnauci spalili juz tam obszar wielkosci Polski (2006/12/16)
- Y-479 #100: Dlaczego UFOnauci sa tacy diabelscy i jak gleboka jest ta ich szatanskosc (2006/12/9)

SPIS TREŚCI "tomu Z" w [13] pisany małym drukiem 12pt
(Uwaga: spis treści całości opracowania [13] zawiera "Tom SPIS")

Tom Z (wpisy nr #99 do #1):

Z-str #Nr: tytuł wpisu (data opublikowania)

- Z-1 #99: Proces "sądu ostatecznego" właśnie się rozpoczął na Ziemi - zaś ty jesteś w nim zarówno sędzią jak i osądzanym (2006/12/3)
- Z-5 #98: Ja podnosze halas, decydenci chowaja glowy w piasek, zas UFOnauci dalej robia swoje (2006/11/25)
- Z-9 #97: Jak zaobserwowałem "orba" gołymi oczami (2006/11/25)
- Z-12 #96: Korzysci jakie czytający uzyska z zapoznania sie ze strona internetowa o nirwanie (2006/11/19)
- Z-16 #95: Strona internetowa o metodzie układania duzej kostki Rubika (4x4=16) jest juz gotowa (2006/11/11)
- Z-20 #94: Jak wehikuly UFO ocieplaja nam klimat na Ziemi (2006/11/4)
- Z-23 #93: Kostka Rubika: indukuje skromnosc, trenuje cierpliwosc, uczy szacunku dla dorobku innych, itp. (2006/10/30)
- Z-27 #92: Kiedy biedny zмага sie aby dzialac moralnie, bogaty tylko maskuje swa niemoralnosc jako moralnosc (2006/10/22)
- Z-31 #91: A swiat pelen jest nowin rosnacych pod gore glowy, tak jak wlosy Hitlera, Stalina, czy Mao Tse Tunga (2006/10/23)
- Z-35 #90: Pozostaje nam tylko indywidualna obrona (2006/10/8)
- Z-39 #89: Bandyci z UFO znalezli moje slabe miejsce - zamordowali mi ukochanego Teecee (2006/10/1)
- Z-43 #88: Rozbicie lustra ktore odzwierciedla wyglad - a rozwiazanie problemu czyjejszskaradnosc (2006/9/30)
- Z-47 #87: Czasowe zamkniecie komentarzy pod wpisami z tego bloga (2006/9/27)
- Z-50 #86: Totalizm przez jakis czas pozostanie bez glownodowodzacego (2006/9/13)
- Z-51 #85: Zmiana na pozycji "Commander in Chief" totalizmu (2006/9/13)
- Z-55 #84: Oto proptotyp ogniwa telekinetycznego - czas teraz na wdrozenie seryjne produkcji (2006/8/30)
- Z-59 #83: To nie galaktyki, a zezwierzecenie, ktore naprawde nas dzieli (2006/8/23)
- Z-63 #82: ... a totalizm idzie dalej (2006/8/19)
- Z-67 #81: Nie mam serca wyciszac tych UFOnautow ktorzy rowniez sa okupowani (2006/8/12)
- Z-72 #80: Dobra robota - dalej tak trzymac (2006/8/5)
- Z-77 #79: Jak wyplenic UFOnautow z oficjalnego bloga totalizmu (2006/7/27)
- Z-81 #78: Raport ze zlotu "Wszewilki-2006" (2006/7/19)
- Z-84 #77: Po-zlotowe udoskonalenia metod ugruntowywania totalizmu (2006/7/12)
- Z-88 #76: Dziekuje za wklad do Zlotu "Wszewilki-2006" (2006/7/9)
- Z-92 #75: Dlaczego syrena a nie malpa jest naszym faktycznym przodkiem? (2006/7/5)
- Z-96 #74: Jak z przebiegu zdarzen na Wszewilkach poznamy prawdziwe intencje UFOnautow (2006/6/27)
- Z-100 #73: Juz wktotce wszystko sie wyjasni dzieki Zlotowi na Wszewilkach (2006/6/20)
- Z-104 #72: Ci niehigieniczni, smierdzacy, brudni i zarobaczeni UFOnauci (2006/6/13)
- Z-108 #71: Poznaj jak sterowac pogoda na Ziemi, a zapracujesz sobie na lepsza pogode (2006/6/6)
- Z-112 #70: Czy UFOnauci zdolaja wystawic druzyne (2006/5/31)
- Z-116 #69: Co naprawde uderzylo w Pentagon (2006/5/27)

- Z-120 #68: Dlaczego ja tylko wspolczuje UFOautom (2006/5/23)
- Z-124 #67: Totalizm przywraca nam szczescie zrabowane przez UFOautow oraz przez niemoralne zycie (2006/5/17)
- Z-128 #66: Po czynach ich poznacie - jesli sprawdzicie jak ich czyny biegną wzgledem pola moralnego (2006/5/6)
- Z-132 #65: Nowe metody UFOautow - czyli nowy komendant (2006/4/28)
- Z-136 #64: Wszewilkowski zlot w dniu 8/7/6 - czyli na rok przed Zjazdem z dnia 7/7/7 (2006/4/21)
- Z-140 #63: Cud na zamowienie - czyli czy UFOanci spowoduja deszcz zywych rybek podczas Zjazdu "Wszewilki-2007" (2006/4/15)
- Z-144 #62: Wszewilki-2007, czyli Pierwszy Zjazd Totalizmu (2006/4/9)
- Z-148 #61: Odetnijmy sie od naszych blizniakow - dla naszego i ich dobra, oraz aby zakonczyc nasze uwiezienie (2006/4/3)
- Z-151 #60: Kumotrzy UFOanci - prosimy i apelujemy, NIE wyniszczajcie ludzkosci wirusem ptasiej grypy (2006/2/24)
- Z-156 #59: Kolejna zbrodnia UFOautow - lawina blotna z Filipin (2006/2/19)
- Z-159 #58: Stare jeszcze raz od nowa - czyli co nowego w totalizmie (2006/2/16)
- Z-164 #57: Dowody potwierdzajace ze hale w Chorzowie zawalili UFOanci (2006/2/2)
- Z-169 #56: Przewidywania a zycie - czyli jak wygladaja szanse partii totalizmu (2006/1/15)
- Z-173 #55: Kim jestes dla Boga: zolnierzem, dezserterem, czy zdrajca (2006/1/10)
- Z-177 #54: Czeka nas kolejny (6-ty) rok oblezenia Ziemi przez UFOautow (2006/1/5)
- Z-181 #53: Najwyzszy czas aby wydrzec UFOautom ich monopol polityczny (2005/12/29)
- Z-185 #52: Totalizm - utopimy go w slowach czy scementujemy czynami (2005/12/23)
- Z-189 #51: Samoniszczace sie SMSy - czyli diabel ktory wylazl z worka (2005/12/19)
- Z-193 #50: Jak UFOanci indukują w Australii rozruchy rasowe (2005/12/13)
- Z-198 #49: Dlaczego faktycznym celem obecnych praw ludzkich jest wynagradzanie niemoralnosci i niesprawiedliwosci oraz przesladowanie wszystkiego co moralne, fair, dobre, pomocne, itp. (2005/12/5)
- Z-202 #48: UFOanci spartaczyli cud - nieudolnosc UFOautow czy kolejny znak dany nam przez Boga? (2005/11/28)
- Z-206 #47: Tamiflu i "haluscynacje" - efekt uboczny czy machinacje UFOautow? (2005/11/22)
- Z-209 #46: Paradoks ptasiej grypy - UFOanci zamierzaja wymordowac jedynych sojusznikow jakich maja (2005/11/21)
- Z-212 #45: Definicja "wygranej" - czy UFOanci wyjda na niej jak "Zablocki na mydle" (2005/11/9)
- Z-215 #44: Zamiast palenia na stosie UFOanci uzywaja teraz anty-terrorizmu dla zniewalania ludzkosci (2005/11/4)
- Z-217 #43: Sposoby leczenia grypy (2005/11/2)
- Z-219 #42: Nie sama "tamiflu" czlowiek (prze)zyje - czyli przedyskutujmy problem przetrwania "ptasiej grypy" (2005/10/26)
- Z-223 #41: Produktywne bezrobocie (2005/10/20)
- Z-225 #40: Pole owego UFO ktore odparowalo WTC pulsowalo z czestoscia ok. 3000 Hz (2005/10/14)
- Z-227 #39: Gdzie ty sie chowasz kiedy my walczymy z UFOautami? (2005/10/10)
- Z-230 #38: Czy UFOanci szykują nam neo-średniowieczną plagę "ptasiej grypy"? (2005/10/6)
- Z-233 #37: Strefa wolna od telekinezy (2005/9/30)
- Z-234 #36: Krzywdzenie Pajaka przynosi pecha? (2005/9/23)

- Z-236 #35: Skad sie bierze cale to zlo na Ziemi? (2005/9/20)
- Z-238 #34: Jesli UFOnauci kwicza, znaczy ze trafilo sie w sedno sprawy (2005/9/14)
- Z-240 #33: UFOnauci systematycznie morduja swiadkow odparowania WTC w Nowym Jorku (2005/9/13)
- Z-243 #32: Nowy Orlean: nieudolnosc czy celowy sabotaz (2005/9/7)
- Z-246 #31: Dlaczego UFOnauci zlapali mnie w swoja pulapke (2005/9/5)
- Z-249 #30: Morderca w naszym wlasnym domu (2005/9/2)
- Z-253 #29: Dlaczego UFOnauci przyczepili sie do malej wsi Wszewilki? (2005/8/30)
- Z-255 #28: Na boga, podarujmy helikopter ambulansowi malezyjskich altruistow! (2005/8/25)
- Z-258 #27: Sobowtory wplywowych ludzi - czyli jak UFOnauci-podmiency manipuluja nasza cywilizacja (2005/8/19)
- Z-261 #26: Nagonki - kto za nimi sie kryje (2005/8/10)
- Z-263 #25: Kto przesladuje tworczych ludzi (2005/8/4)
- Z-267 #24: "Wszystko w jednym" - nowa idea komputeryzacji (2005/7/28)
- Z-270 #23: Reakcja UFOonautow: jesli wygrywasz powyrywamy ci rece (2005/7/25)
- Z-273 #22: "Bombowe" zaprzeczenie w stylu UFOonautow (2005/7/22)
- Z-276 #21: Zostan generalem w armii totalizmu (2005/7/18)
- Z-279 #20: Jednak UFOnauci zbombardowali Londyn (2005/7/14)
- Z-282 #19: Czy UFOnauci wykrywaja Londyn? (2005/7/8)
- Z-284 #18: Z linii frontu w bitwie o totalizm: jak UFOnauci kontroluja nasze komputery (2005/7/5)
- Z-287 #17: Darmowa rosyjska klawiatura wirtualna (2005/6/23)
- Z-289 #16: Energia moralna, czyli tlen dla naszego ducha (2005/6/22)
- Z-292 #15: UFOnauci znowu "wciskaja ludziskom ciemnote" (2005/6/21)
- Z-295 #14: Illiada a UFOnauci, czyli Australia versus Indonezja (2005/6/10)
- Z-298 #13: Tornada i trzesienia ziemi - jak je wykrywac zanim uderza (2005/6/7)
- Z-300 #12: UFOnauci - rece precz od Wroclawia (2005/6/3)
- Z-302 #11: Zemsta UFOonautow: tornado we Wroclawiu (2005/6/3)
- Z-304 #10: Jak rozpoznać tornado wywołane przez UFO (2005/5/31)
- Z-307 #9: Niszczycielskie tornada formowane przez wehikuly UFO (2005/5/20)
- Z-309 #8: Zdjecie UFOonautow nurkujacych do podziemnych jaskin (2005/5/11)
- Z-311 #7: Jeszcze jedno poszerzenie strony "cloud_ufo.htm" (2005/5/10)
- Z-313 #6: "Bitwa o totalizm" ostatnio wzmochniona przez witryne <http://energia.sl.pl> (2005/5/5)
- Z-315 #5: Zapocatkowanie pracy nad nowa strona "wtc.htm" (2005/5/2)
- Z-316 #4: Zakonczenie budowy strony "aliens.htm" (2005/5/2)
- Z-317 #3: Uwaga na pseudonimy: admirowanie nimi mordercow i gwalcicieli wszakze nie ujdzie bazkarnie (2005/4/29)
- Z-319 #2: Dalsze poszerzenie strony "cloud_ufo.htm" o "chmurach-UFO" (2005/4/28)
- Z-320 #1: Aktualizacja stron: day26.htm, przepowiednie.htm, god.htm, aliens.htm (2005/4/25)

T-288

Dr inż. Jan Pająk

TOM T (wpisy #313 do #300):

POST (at 3 blogs - in English) number #313E

Blogs: totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Dates of publishing: 2019/9/16, 2019/9/16, 2019/9/16

Elaborated in: item #J4.4 from the web page named "[propulsion.htm](#)".

Titles of posts #313E:

#313E: "Fourth technical era of humanity" and its propelling devices powered into motion by the "eternal mobility" of intelligent "counter-matter" which fills them with the energy required for their operation allowing to do the work of "perpetual motion" motors or propulsors (totalizm.wordpress.com)

#313E: Perpetual motion motors and propulsors from "fourth technical era of humanity" and their use of "eternal mobility" of intelligent "counter-matter" to fill themselves with the energy required for their work (kodig.blogi.pl)

#313E: How and why motors and propulsors of "perpetual motion" from "fourth technical era of humanity" will fill themselves with energy required for their work by utilizing "eternal mobility" of intelligent "counter-matter" (drjanpajak.blogspot.com)

Motto: "Declaring one's 'scepticism' in spite of the lack of proven arguments which rationally indicate error in the criticized matter, is in fact a sign of a philosophical impairment manifesting itself by the lack of the ability to accept the truth."

The "fourth technical era of humanity" will be characterized by the construction and use of propelling devices, i.e. both motors and propulsors, which will operate on the principles of "perpetual motion", and thus which will automatically fill themselves with the energy consumed to do their work - which energy they will continuously acquire from the phenomena of the "perpetual motion" of the intelligent substance from the "counter-world" called the "counter-matter". As a result, due to the development of the propelling devices of this "fourth technical era", the humanity will gain access to unlimited amounts of free energy, and hence to unlimited capabilities, both for a production and for a destruction. The unlimited capabilities of humanity for the production will result from the ability of these propelling devices to generate and supply any amount of free energy and power to the linked with them human machines and devices that they drive, thus eliminating restrictions on the length of the work, range, processing capacity, etc., of these machines and devices. Therefore, if they are used in a wise, far-sighted and fulfilling moral criteria manner, means only for the purpose of doing good aimed at improving the quality of life and improving the situation of all living beings and nature, then these machines and devices will be able to change the physical world around us into a place that is much better, happier, and richer than today. However, if these unlimited potentials of human machines and devices would fall into the hands of people with today dominating deviated morality and degenerated thinking, then they would be able to inflict practically unlimited amounts of evil. After all, for example, drone-bomber planes, drone-tanks, or robots designed for murdering people, would then gain unlimited operational range and powers, while, for example, propulsors called "Oscillatory Chambers" that I invented to propel my interstellar spaceships, after filling them with huge

T-287

amounts of energy, instead of being used for their true purpose could also be turned into powerful bombs with the ability to cause the depths of destruction that our planet experienced only a few times, e.g. during the Tapanui explosion on 19th June 1178, the Tunguska Explosion on 30 June 1908, or the tsunami in the Indian Ocean on 26th December 2004. Hence, I personally believe that although the principles of operation, construction, phenomenon such as the "**Telekinetic Effect**" (which forms the operational foundations of these devices) and even the first constructed and working prototypes of these propelling devices have long been known and widely described (among others in my publications), still various kinds of obstacles created by immoral people, such as the "curse of inventors" and "inventive impotence", corruption, bureaucracy, human greed, lust for power, misunderstood authority, etc., etc., will continue to make impossible the mass factory production of these devices up to the time when either all humanity voluntarily and drastically improves its observance of moral standards, or when the majority of morally degenerate individuals will be removed from our planet by the advent of The Great Purification announced by many prophecies (including those proclaimed by the Hopi Indians) as well as by the content of warning free video in Polish entitled "Zagłada ludzkości 2030" (available from addresses: https://www.youtube.com/results?search_query=zag%C5%82ada+ludzko%C5%9Bci+2030) - in the scientific preparation of the script of which, among others, I also took part. Fortunately for us, although by stopping the official acceptance and mass production of these miraculous propelling devices, these obstacles will NOT be able to stop the more talented creators from building such devices for the use by themselves or by their loved ones, as well as for protecting the knowledge on "perpetual motion" until the arrival of more moral times.

Nowadays, almost everyone already knows that the idea of building on Earth the propelling devices working on "perpetual motion" principles, subdivided the entire humanity into two mutually conflicted camps. The most powerful of these two camps, which has all the power, funds and means of coercion that is necessary for its anti-progressive activities, is composed of key monopolistic institutions grouping the "elites that govern our civilization". This camp is doing everything in its power to prevent every single attempt on our planet to build wonderful "perpetual motion" propelling devices. The list of monopolistic institutions (and explanation of their motivations) which belong to this anti-progressive camp of the deadly enemies of "perpetual motion" propelling drives is described in detail in item #D3 from the web page named "god_proof.htm". However, in order to NOT interrupt the reading of this post by sending the reader back to those descriptions, I will repeat here briefly "who" and "why" belongs to this camp. And so, the key role in it is currently played by (a) the institution of the old "**official atheistic science**", which still holds an absolute monopoly on education and on research. This old official atheistic science blocks the entire humanity from every publicly known attempt to officially start the construction of "perpetual motion" devices. For this it uses the misleading claim that alleged "laws of thermodynamics" supposedly exist which make it impossible to build such propelling devices - and on the base of this claim it persecutes everyone with different views. These are also atheistic scientists, who while being invited to officially examine the existing and operating "perpetuum mobile" devices, always give the verdict that such devices are NOT working, and if someone does NOT watch them in their activities, then when they conduct their tests they also spoil the devices that they examine. Another institution fiercely blocking the progress of humanity in the construction of "perpetuum mobile" devices are (b) all "**corporations generating their profits through the sale of energy**". After all, the development of devices that would generate energy for free would mean their inevitable bankruptcy. Still another of these anti-progressive institutions are (c) "**banks**". After all, banks refuse to finance any projects that could in any way contribute to the creation of devices generating free energy. (A very famous and widely known in the world is the case when the

T-286

American banker refused the request of famous inventor Nikola Tesla to finance the development of devices for generating and distributing of free energy – now us, and probably also descendants of this banker, are chocking of smoke because of his decision.) Banks are interested that everything that happens on our planet is to generate "cash" flow (money) through their accounts - thus generating significant profits and power for them. Meanwhile, the "perpetual motion" devices would drastically reduce the flow of "cash" through banks, and in addition they could induce people's confidence in the existence of God and in the resulting from this confidence the certainty of social changes which could result in a complete elimination of cash, fees, taxes and banks from use by our civilization (for details see the "**rewarding work with nirvana, instead of forcing it with money**", explained e.g. in items #E1 and #F1 to #F3 from my web page named "nirvana.htm"). Still other such anti-progressive institutions include (d) "**governments**" of virtually all countries. After all, it is from the sale of energy that originates a significant proportion of taxes, which supplies cash for politicians from these governments, thus allowing them to maintain their power and income, to multiply social problems instead of solving them, to NOT be accountable to ruled people, to escalate corruption, cronyism, bureaucracy, etc. To the blocking of developmental works on "perpetuum mobile" devices are also contributing (e) "**priests**" - whom the Bible openly accuses of "**rejecting knowledge**" (e.g. see verse 4:4-9 from the biblical "Book of Hosea" quoted and explained in (1) from items #T2 and #U1 of the web page named "woda_uk.htm"), and thus who instead of balancing and disagreeing with the above ruling elites in order to persuade them to act in accordance with the mission to the guarding of obedience of which God has established priests, priests rather prefer to compromise their role and to become "**YES people**" whom thus accept (means who silently support) immoral activities of the previously mentioned institutions (a) to (d) - which fact I also discuss further in next parts of this post (as well as item #J4.4 from the web page named "propulsion.htm" - from which this post was adapted). After all, the Bible explains these matters quite clearly, unambiguously and uncompromisingly. It states: "**No one can serve two masters ... You can not serve God and Mammon**" (verse 6:24 of "St. Matthew") and "**Whoever is not with me is against me; he who does not gather with Me, he dissipates**" (verse 11:23 of "St. Luke"). In other words, **regardless of whether someone is a priest, politician, banker, industrialist, scientist, or any other man, in fact with his/her behaviour he/she chooses only one Lord for himself/herself - namely either serves God and "accepts knowledge" contained in biblical truths, recognizes creation of the physical world, all life forms including us humans, and in everything that does is trying to implement into practice the patterns of conduct, truth, commandments and requirements conveyed to us by the words of the Bible; or he/she "rejects knowledge" and serves these anti-truth and anti-progressive forces: which increasingly more openly and loudly proclaim in the world that supposedly there is NO God, which explain everything by "accident", Big Bang and evolution - although have NO indisputable evidence that such phenomena actually are the causes, and which instead of respecting and considering the encoded into the Bible information that "time of people" passes hundreds of thousands of times faster than "time of God" (see verse 3:8 from "2 Epistle of St. Peter the Apostle"), perversely and deceptively use information from the Bible which for example document that the creation of the physical world took place only thousands of "human years", to be able to accuse the Bible of untruth by for example arguments such as the universe exists "billions of years" - but without explaining, whether this age is counted in "years" measured by the speed of the passage of "time of God", or in "years" measured by the speed of passage of "time of humans".**

T-285

If we carefully analyze behaviours of all the above institutions (a) to (e) that compose the key "elites ruling over humanity", then in these behaviours a whole range of amazing features begins to be seen. For example, all these institutions act as kinds of "monopolies" jealously guarding their monopolistic position over the dominion they rule. The features of such jealously guarded monopolies even show (d) "governments" that boast of alleged affiliation to leading democracies - but which are very far from real democracies known, for example, from ancient Athens. After all, for example, just because of the behaviours of governments, many of whom are calling themselves "democracies", nowadays, many demonstrators still have to die before the situation can force these governments to fulfil the wishes of the nation which they allegedly "serve". NOT without a reason that the Bible symbolically admonishes us: **"Every tree is known from its fruit ..."** (see verses 6:43-45 from "Saint Luke"). Furthermore, in spite that all these institutions supposedly make decisions independently from each other, still regarding the construction of "perpetual motion" propelling devices all of them proceed with amazing compatibility, coordination and mutual similarity, the probabilities of randomness of which are the negation of independence of their decisions and actions. These highly coordinated actions seem to suggest that there is a "headquarter" for them, in which decisions are made and strategies are developed, while all these institutions subsequently implement these in a consistent manner and with high discipline. Perhaps, therefore, it is NOT far from the truth to call with the word "collusion" of this astonishing agreement of their anti-progressive actions. However, regardless of what the name is given to these anti-progressive activities of the institutions grouping the ruling elite, the creators of the "perpetual motion" motors and propulsors for their own good and security should be aware of their intentions, methods and means of action. After all, these elites still have at their disposal several groups of effective tools, with the use of which they are able to prevent the implementation of mass production of practically any invention that for some reasons does NOT serve their interests. The most important groups of these tools, which I personally experienced painfully myself, include:

(I) Preventing the dissemination of truth, information and knowledge. It is the use of this group of their tools which causes that all intensive efforts to disseminate reliable knowledge about: the Concept of Dipolar Gravity, formal scientific proofs that "God exists", our ability to build and use the "perpetuum mobile" motors and propulsors, and a number of other results of my scientific research which try to correct errors and lies of official atheistic science, I started as long ago as in 1985 and carried out in several languages and with all methods available to me. However, despite of the availability of descriptions (including on the internet) of the fruits of my research already for over 34 years, at the time of writing this post (and writing item #J4.4 from the web page named "propulsion.htm") in July 2019, they were almost never officially taken into account, the results of my research were still NOT referenced and the existence of my evidence and theories is still stubbornly almost never mentioned. This prevention of dissemination is made by many deceptive methods, for example by blocking, sabotaging, ridiculing, accusing, depriving necessary resources, cleverly assigning different and discouraging concepts to the same names as the ideas being blocked (e.g. the assigning and dissemination of the second name "totalism" to negative ideology of "totalitarianism", entitling the entertaining film "The Theory of Everything" to surround the descriptions of the only true Theory of Everything in existence on Earth with the dense bush of Internet noise), buying patents or prototypes, then "burrowing" them forever, etc., etc.

(II) The refusal of official consents, permits, financing, etc. This group of tools experienced hard the NZ inventor of the "sonic boiler" described in more detail on the web page named "boiler.htm". In spite that he had working prototypes and production facilities, for almost entire his life under various excuses he was denied official permit to start production of his invention.

T-284

So he died with the feeling of "life defeat". Personally, I think that many of today's inventors of the "perpetuum mobile" motors and propulsors unduly disregard the power and effectiveness of this group of anti-progressive tools still at the disposal of the ruling elites. After all, cases of similar "life defeats" are also known even in such a small country as Poland (e.g. consider the recent Polish breakthrough inventions: computer K-202, Łagiewka's car bumper, Polish graphene). Thus, the history of mankind will almost certainly be supplemented by a large number of further inventors who will experience a similar "life defeats".

(III) Killing the inventor. Unfortunately, most inventors and discoverers do NOT understand that keeping details secret in order to supposedly NOT help the competition is associated with significant risks. This is because if their invention or discovery turns out to be too unfavourable for someone's interests, then the easiest solution to get rid of it, is to kill the inventor. I have understood this painful truth for a long time. That is why all the results of my research and creative searches, as well as what I invent, I publish immediately without concealing any detail. Nevertheless, still I have found myself as many as around 30 times in situations when only a miracle saved me from almost certain death (these situations are described in my electronic-book-like autobiography available through the web page named "tekst_17.htm"). Other inventors, however, opt to conceal the most important details of their solutions. This is why e.g. in July 2019 it was possible to watch videos describing the cases of, for example, the inventor of a car fuelled with just water (Stanley Meyer - see: <https://www.google.com/search?q=Stanley+Meyer>), whose car itself acquired hydrogen from water on a "perpetual motion" principle and then burned this hydrogen as its fuel. (The invention and death of Stan Meyer discusses an English-language video entitled "Water Fuel-Cell Inventor Murdered by Government" and available at the address <https://www.youtube.com/watch?v=PSS1ZMdt3FQ> .) Similarly was with the inventor (Troy Reed - see: <https://www.google.com/search?q=Troy+Reed>) of a car engine working on the "perpetuum mobile" principle and discussed in an English-language video entitled "Government killed inventor! Electric car without Battery invented" in July 2019 available at the address <https://www.youtube.com/watch?v=vFfsEfnsA4I> .

To the anti-progressive propaganda and behaviours of the above camp of the "elite that governs over humanity" that is doing everything in its power to block and prevent the construction and dissemination of "perpetuum mobile" motors and propulsors, is opposed by rapidly growing numbers of "**people being ruled**". This is because taking a practical part in forging of progress, as well as standing hard on Earth and constantly seeing the actual manifestations of the surrounding reality, these "people being ruled" increasingly more often encounter various forms of evidence which convinces them that the propelling devices of the "fourth technical era of humanity" - the work of which is to implement the principle of "perpetual motion", are feasible, and after their actual implementation they will supply their owners with an unlimited amount of free energy useful for powering any other human machines and devices. Let us now list in numbered items at least the most important groups of this **evidence**, which convinces an increasing number of "people being ruled" that correctly working "perpetuum mobile" motors and propulsors can be built. Later, in paragraphs of this post that are to follow, I am to explain each of these groups in more detail. Here they are:

(1) Religious sources. Both, from the content of the Christian Bible, as well as from the information available in practically every religion, it clearly follows that "**God can do everything**." (This is why one of the religious definitions of God states: "God is a being that can do everything" - note, however, that the "totaliztic definition of God" is more complete, because it explains "where do the powers of God come from" and "how and from what God

T-283

does this everything" - for details see item #A0 from my web page named "god_proof.htm".) This, in turn, means that **God also has the knowledge and the power that for the good of people He guarantees with laws of nature wisely established by Him, that the 'perpetuum mobile' machines can be build and they will work correctly on Earth.** More information about the powers and capabilities of God is provided in item #A0 (with the totalistic definition of God) from my web page about the scientific proofs for the existence of God - i.e. page named "god_proof.htm". From the content of item #D3 and the "introduction" of that web page named "god_proof.htm" it is also worth noting that for numerous reasons described in there, **each working "perpetual motion" machine is also an irrefutable "technical proof" for the existence of God.** Thus, if the truth of having this technical proof people in the end will understand and accept, then the present belief in God (still burdened with numerous doubts) will be replaced with the certainty and knowledge of the existence of God (which the author of these descriptions has long ago scientifically developed for himself), and thus also replaced with potentially drastic changes in life values and deep social reforms that will automatically result from this certainty and knowledge. After all, if there were NOT that eternally mobile, weightless and intelligent "counter-matter", in the memory of which the almighty program of God lives, then the "perpetuum mobile" machines really could NOT be built.

(2) My Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity. This theory reveals to us, among other things, that the continuous "perpetual motion" is a natural behaviour of the original substance of the universe endowed with intelligence, which I call "counter-matter" (the Bible much more aptly calls this substance the **"Ancient of Days"** - in English, and the **"Przedwieczny"** - in Polish). It is just from this counter-matter that God created everything that surrounds us - see verse 11:3 from the biblical "Letter to the Hebrews" quoted in (3) from item #J4.5 of the web page named "propulsion.htm". More about this perpetually moving substance, which gives us the assurance that there must be a way to use this perpetual motion of counter-matter to drive human-made perpetuum mobile devices, I will explain in further paragraphs of this post #313E.

(3) The idea of "chaos" from the original mythology of many nations of the world.

Many original myths, for example: ancient Greek - see: https://www.youtube.com/results?search_query=Chaos+Greek , NZ Maoris - see: https://www.youtube.com/results?search_query=Io+Maori+God , Old Chinese about the superior God "Shang-Di" - see: https://www.youtube.com/results?search_query=The+Ancestors++Shang-Di++Firstlights , and yet a number of others, clearly states that before the creation of the physical world, living creatures, and humans, in the universe was an eternal "chaos" - means an uninterrupted, uncoordinated movement. This in addition confirms from different sources the finding of my Concept of Dipolar Gravity, that the perpetual motion is a natural behaviour of the original substance of the universe called "counter-matter", and hence that there is some well-hidden way how to use this motion to perpetually propel and to fill with energy the human devices.

(4) "Perpetual motion" devices that were made in antiquity and that survived in working condition up to present times. Both in the literature, as well as on the Internet and in my publications indicated below, one can find information about many "perpetual motion" devices, which survived in working conditions until our times, although were built in antiquity. Unfortunately, virtually all of them, after being passed to the hands of scientists, were destroyed under the excuse of researching them.

T-282

(5) Numerous prototypes of "perpetuum mobile" machines already built in current times and working correctly. The work of the largest number of these machines readers can see in "youtube.com", e.g. at the addresses which I will provide in further parts of this post #313E. I personally contacted a number of creators of these machines and discussed their ideas, problems encountered and results of the operation. So I know that their machines are a technical reality, NOT just empty claims.

(6) The conduct of the ruling elites - who, in order to continue to exploit people and maintain their power, superiority, wealth, benefits, comfortable life, etc., resort to anti-progressive blocking of access of ordinary people to the truth, knowledge, familiarity of God, confirmation of the Bible truths, inventions such as "perpetuum mobile", etc. If in fact, just like these elites tell people, there was NO God, "perpetuum mobile" motors and propulsors could NOT be built, the world was NOT created, etc., then practically none of the described in this post #313E anti-progressive moves of these elites would NOT have to be implemented. However, since life constantly proves to us that such anti-progressive blockades are everywhere and notoriously imposed, it practically means that there is, and is well known to elites, the potential opportunity to achieve much better perspectives and situations on Earth than those that prevail on it today - hence these elites are fiercely blocking ordinary people from the discovering and experiencing the truth about the existence of such better perspectives and situations.

(7) The incoming of the "Great Purification of the 2030s" announced by many prophecies. On the one hand, the progress of human civilization requires that people voluntarily and with their own effort, while maintaining the "free will", increase knowledge, morality, own usefulness as "soldiers of God", care for nature and for divine creatures, etc. On the other hand the described here negative forces blocking the progress of humanity have already managed to create such powerful obstacles that any further progress in these areas becomes impossible. So the only way to somehow unlock these blocks without breaking anyone's "free will", is to cause a worldwide "Great Purification" which will have features that will NOT break anyone's "free will". Just such a fast approaching the "Great Purification of the 2030s" I have already mentioned above in this post and wrote about it on my web page bearing the name "2030_uk.htm" as well as in the filmed warning about its arrival taking the form of 34-minutes long free YouTube video (in Polish) entitled "**Zagłada ludzkości 2030**" dostępnym poprzez stronę o nazwie "[djp.htm](#)". Increasingly more people are already beginning to notice that over the heads of humanity the clouds of God's Wrath are accumulating, and that atrocities which people are committing today increasingly frequent, soon will be no longer tolerated and irrevocably is to come the time when everyone has to pay for them (for an example regarding this matter, see post number #314E to blogs of totalizm published in "volume S" available through my web page named "tekst_13.htm"). Because already now from what is happening in the world can be seen that the evidence manifested in the world coincides with what I described in item #C2 from my web page named "tornado.htm", it can be predicted in advance that the occurrence of the "Great Purification of the 2030s" will NOT break anyone's "free will". At the same time people who think and believe will receive the reassurance they need from the compliance of this purification to numerous prophecies, and from the knowledge that for such the "Great Purification" to be able to come, there must exist both, the reason and power capable of causing it. So since all signs on Earth and in the sky are already around us and they clearly indicate the irrevocable coming of this "Great Purification", it actually means that Someone is interested in removing obstacles that stop our progress, morality, the increase of knowledge by mankind, etc., and that this Someone has very much in heart to open to all people the currently blocked road to increase of advancement of our civilization - including also

T-281

the opening roads to building perpetual motion devices of the future, "Time Vehicles", my Magnocrafts and Oscillatory Chambers, etc. So let us hope that people start to understand what's actually going on, will apologize to God for their evil conduct, will correct their behaviour and their relationship to other people and nature, so that the coming of what is approaching could be cancelled or at least reduced in force.

From what I was able to determine so far about the "fourth technical era of humanity", the construction of various correctly functioning devices that self-inflate with energy was successfully undertaken already in antiquity. Unfortunately, in the 19th century, the "ruling elites" described above (e.g. industrialists, bankers, politicians) discovered that it is easiest to exploit and tax ordinary people if energy starts to be "sellable" (means in NOT for free). Hence, they deliberately used the then emerging authority and power of the "**official atheistic science**" - to which already at that time elites gave an absolute monopoly on educating people and on research thus replacing with the role of science the prior roles of church and priests. Namely, it was caused at that time that the "official atheistic science" formally announced that allegedly there are "**laws of thermodynamics**", the content of which supposedly makes it impossible to build "perpetuum mobile" machines. However, contrary to the alleged existence of these impossible laws of thermodynamics, from time to time the working "perpetuum mobile" devices build and used in ancient times were discovered (as an example see the reported by my students during the professorship in Northern Cyprus, descriptions of the fate of "Pakistani Boiler"- which I described, amongst others, in item #H3 from my web page named "newzealand_visit.htm", or see links under the keywords "wieczne lampki", meaning "eternal lights", from my Polish web page named "skorowidz.htm"). But under the "**peer pressure**" from other scientists these ones who were researching such accidentally discovered and correctly working old "perpetuum mobile" devices, officially declared them NOT working, while taking the opportunity of this research they kept destroying the newly found working copies of such "perpetuum mobile" devices. As a result of many years of continuing this type of "intellectual terrorism" and scientific "burning at the stake" of those people who either learned the evidence or logical confirmation, or intuitively felt that the "perpetuum mobile" devices can be built, all attempts to develop these miraculous devices were almost completely extinguished by the blocking of progress behaviours of corporations selling energy, banks, official science, politicians, and also the "rejecting knowledge" and quietly cooperating with them priests (i.e. priests who comfortably "forgotten" their own definitions stating that "God can do everything" - meaning that God also has the power to guarantee with the wisely established by Him laws of nature, that the 'perpetuum mobile' machines will operate on Earth). Fortunately, in 1985 I developed to this day the only existing in the world real Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity, which indicates that immobility is the condition artificially pre-programmed by God and achieved by directing into the closed vortexes the eternal movements of the ever-mobile, weightless and intelligent substance that fills the entire universe - which substance to distinguish it from completely dissimilar "matter" and "antimatter", I named "counter-matter". From the behaviours of this "counter-matter" is obvious that the "perpetual motion" is a natural feature of the universe - hence the "perpetual motion" by original beliefs and myths of e.g. ancient Greek people in "chaos", New Zealand Maori in God "Io", or Chinese people worshiping the highest God "Shang-Di", was confirmed by their own concepts of the eternal "chaos". However, the "immobility" of the matter from our physical world is only a phenomenon artificially and purposefully caused (pre-programmed) by our God. This meant that there must be a way that such "perpetual motion" of "counter-matter" can be utilised for propelling motors and propulsors built technically by people. So starting from the date of developing my "Concept of Dipolar Gravity" I began searching for people and devices that in secret and in spite of being constantly persecuted (or at least ignored and discouraged) by the

T-280

"official atheistic science", by energy corporations, bankers, politicians and those "rejecting knowledge" priests (the quotation from the Bible about "rejecting knowledge" by priests I repeat and discuss in (1) from items #T2 and #U1 of my web page named "woda_uk.htm"), represented attempts at building modern versions of "perpetuum mobile" machines - only that in these attempts, to avoid persecution, they named their machines differently (namely they named them "free energy devices"). Soon, my searches gave me unexpected fruits and I found a number of people who worked on these devices. By contacting them, I also got to know the principles of operation and constructions of "perpetuum mobile" devices that they were trying to build. At the same time due to series of "coincidences" and findings from my "Concept of Dipolar Gravity" I also discovered the existence and operation of the phenomenon which represents the reversal of friction and which I named the "**Telekinetic Effect**". (My descriptions of the work of the "Telekinetic Effect" as the "reversal of friction" I presented, amongst others, in item #B3 from my web page named "dipolar_gravity.htm", and in items #J2 and #J3 from another my web page named "[free energy.htm](#)".)

According to the information to which I was then able to "dig out" about people who have started building modern versions of "perpetual motion" devices, the rebirth of the "fourth technical era of humanity" probably can be attributed to an Austrian citizen named **Adalbert Béla Brosan** (address in 1965: Schiffmeisterplatz 5, Ybbs/Donau near Linz, Austria). With the help of the "gold hand" from Linz named **Nitschel**, he managed to build the first two modern "perpetuum mobile" motors (with the principles of operation based on the electrostatic version of Topley's electrostatic machines transformed into motors). As I discovered later, these motors acquired energy from counter-matter through the "Telekinetic Effect". The first two operational "perpetual motion" motors, Mr. Brosan named "Testatica" - see: https://www.youtube.com/results?search_query=Testatica . Unfortunately, shortly after their construction, he died, while both these motors, together with the third one called "Thesta-Distatica" (based on the principle of the Wimshurst two-disc electrostatic machine - see: <https://www.google.com/search?q=thesta+distatica>) which Nitschel supposedly had built himself in a Swiss prison, through an entangled string of luck got to the Swiss religious group called "Methernitha" - which probably has them up to this day (but whose repeated efforts to successfully replicate these machines without the help of "Nitschel", as I have heard so far, have not been successful). I described the strange story of these machines in item #D2 from my web page named "free_energy.htm". The success of existence of these first self-inflating with energy motors named "Testatica" and "Thesta-Distatica" and numerous their public shows, plus (as I believe) my publications based on the findings of the "Concept of Dipolar Gravity" - which explained the naturalness of origins of motion and driving power for these machines, slowly managed to overcome the prejudices imposed on the idea of the "perpetual motion" devices by the progress-blocking "collusion" of official atheistic science, energy producers, bankers, politicians and the "rejecting knowledge" priests. Thus, the number of people working on the construction of "perpetuum mobile" machines started to grow. In 2017 it turned out that successfully working prototypes of such machines already exists in dozens - and now one can watch videos in "youtube.com" showing the operational success and the work of many of them. Nowadays it remains probably only a matter of time, when seeing the gradual improvement of human morality, the restoring in the faith of God and in the content of the Bible, also new ideas such as the philosophy of totalizm or the Concept of Dipolar Gravity, in the country fastest returning to the morally correct behaviour (I hope it will be Poland) God will help one of the ever-growing builders of "perpetuum mobile" motors to overcome this "anti-progressive" collusion that blocks the production of these miraculous machines, and hence the first of these already self-inflating with energy motors of the "fourth technical era of humanity" starts to be disseminated in there at some avoiding the blockades way, thus being available to those private

T-279

people who deserved to have such miraculous machines. I also hope that God will provide this builder with wisdom and common sense, so that he will notice how little are his chances to officially break through the blockades of the "ruling elites" discussed at the beginning of this item (the truth in this matter well illustrates, for example, the fate and "life defeats" of the "creator" of the "sonic boiler" described, for example, on the web page named "boiler.htm"). After all, the power of these blockades is so large that despite of thousands of films and interviews about generators of free energy published on the Internet by various authors, in none of them there is any mention of the truths described here, resulting from the findings of the Concept of Dipolar Gravity or from principles operation of my "telekinetic battery" (see the web page named "fe_cell.htm") - although they reconfirm the truth and indicate the correct operating principles for these generators. This is why seeing how powerful these blocks are and knowing how easily after falling into "bad hands" these miraculous propulsion devices could do more harm than good, if it is me who developed an effective prototype of the "perpetuum mobile" motor and also had the possibility of launching a small scale production of it, then instead of concealing its details and "seeking" profits through attempting to start mass production and sale, which, after all, could easily be "blocked" by the participants of the "collusion" described here, I would rather first publish all the details, dimensions, parameters and principles of building this invention, and only then I would turn to illustrating the truth and to making the good with prototypes that we would produce for the purpose of private sharing of these prototypes (means only after covering my production costs) to be used by individuals and well-known to me people, who in the light of my knowledge deserve to have them, as well as for the use of relatives and friends of the people recommended to me in trust.

As I have already mentioned, in these motors and propulsors self-inflating with the energy required for their work, that will propel the humanity starting from the "fourth technical era" on Earth, I personally became interested **since 1985** - that is, from the moment when after the formulation of my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity I discovered that everything that exists in our physical world was created from an eternally moving, weightless and intelligent "counter-matter". After all, immediately after this discovery, the logic began to tell me that it remains only a matter of time when people will work out technically and economically profitable principles of operation and construction of propulsion devices (i.e. first motors, then propulsors of the type of my Oscillatory Chamber), which this eternal mobility of "counter-matter" will be using to propel our machines and to generate free energy. So starting from that 1985 in my publications I promoted as much as I could the idea that the "perpetuum mobile" machines can be built, and that they are able to satisfy all energy needs of our civilisation. Unfortunately, my rational and substantive explanations, publications, and descriptions of already constructed and working prototypes of such devices have been blocked for many years by this "collusion" and by the resulting hard wall of irrational "skepticism", malicious criticism, and often also hostility.

As a result of such strong blockades, the wider public interest in the construction of "perpetuum mobile" motors and propulsors began to be visible only in 2017 - that is, already after the year 2016 when there were published in Internet several videos and interviews promoting the results of my research, including the explanations of the groundbreaking meaning of the "Concept of Dipolar Gravity". It was just in 2017 that on YouTube appeared numerous videos informing about the rebuilding on Earth (or recompiling) long-known "perpetuum mobile" motors of the first and second generation. At first I thought it was the beginning of a "breakthrough" for the causing of which I worked hard for so long. However, after a closer analysis of the content of what, for example, in youtube.com was published on this subject, I started to recognise the same features I once identified in methods of operation of these "elites" (a) to (e) specified at

T-278

the beginning of this post #313E. For example, suddenly a huge number of videos appeared on youtube.com, many of which instead of informing and revealing the truth, in fact, sowed confusion or turned out to be deliberately falsified fabrications. So it means that someone suddenly decided to start a new kind of campaign, into which he put a surprising amount of effort and means to continually camouflage his previous anti-progressive actions that discouraged the construction of "perpetuum mobile" machines. Despite the multiplicity of these videos, it was very difficult to find among them any internet presentation that would reveal the parameters of work, the principle of operation, and phenomena used in the really working technical solution. At the same time, a huge number of such unproductive, deprived details and data, and often falsified film presentations acted discouragingly, because it made difficult to find and review these few reports on technical solutions that actually work and have already been confirmed in practice. Moreover, practically to this day, I have NOT found amongst the multitude of technical solutions published on the Internet at least one mention or link to my publications which explain the principles of operation and phenomena that are actually able to generate motion in "perpetuum mobile" devices. All in all, the results of these amazingly discouraging online presentations were highly in line with the strategy of this anti-progressive power, which strategy I learned painfully since 1985, as it blocked and sabotaging the results of my research. (This strategy in a best way can be expressed with saying: **"if you cannot hide a tree, plant a huge forest around it"**). In other words, it appears that these anti-progressive powers and institutions, seeing that is rapidly growing the number of people convinced of the feasibility of building the perpetuum mobile devices, suddenly started a massive, and therefore rather expensive, new campaign of confusing people that seek truth and information, in which new campaign instead of blocking, they started an excessive publishing of everything that only can fall into heads of someone, including many falsifications, fabrications and truly magical "tricks".

Despite the discouraging work of this new campaign of **"planting a huge forest to hide individual trees"**, I encourage everyone interested in progress to systematically browse YouTube. Among the multitude of solutions shown in there, one can always find a few that can work inspiringly for the seeker of truth and information. After all, in order to look probably, even **videos that falsify the displayed results are also forced to weave some truth into intended untruth**. People working on this topic will then be able to quickly differentiate between the truth and untruth due to their checks, while the inspiration and information that these videos sow in them may save them many days of work and provide the right direction for creative explorations. In addition, these videos **reveal to us truths, which are hard to find** - as an example of such truths consider the idea of the "perpetuum mobile" pseudo-motor called the **Bhaskara Wheel** (see: https://www.youtube.com/results?search_query=Perpetual+Motion+Bhaskara+Wheel+Free+Energy) that was invented in India in 1150, and shown, among others, on the video with the address <https://www.youtube.com/watch?v=50Aag0J0Qe4> - which makes us aware that the efforts to build "perpetuum mobile" devices have been ongoing for at least 900 "human years". If one is systematically browsing YouTube, then from time to time one can also come across videos presenting the already built and actually working "perpetuum mobile" machines. For their examples, see the previously linked videos showing machines **"Testatica"** and **"Thesta-Distatica"** from the Swiss Methernitha, or the South Korean "perpetuum mobile" motor of the second generation with permanent magnets only, which in July 2019 was still shown at the address <https://www.youtube.com/watch?v=QD6tpiAtCPw>. Because this motor works a bit like today's multi-cylinder internal combustion engines, its idea is relatively easy to implement by most DIY enthusiasts (there are also many other constructions with a similar principle of operation). In my opinion, however, it is worth to follow the fate of "perpetuum mobile" motors

T-277

for permanent magnets, which are already good enough for starting a mass production - only that their creators still awaits the "Sisyphean effort" to overcome elite blockades - i.e. to overcome the "collusion" described in this item. One of such motors is a Korean 10 kW permanent magnets motor from the firm <https://infinitysav.com/> already demonstrated in public (an example of a video from such a demonstration is shown at the address https://www.youtube.com/watch?v=x_n2iqI8hwo). Another is the permanent magnet motor of the Turkish inventor (**Muammer Yildiz** - see: <https://www.google.com/search?q=Muammer+Yildiz>), also publicly demonstrated in several universities around the world (a video from one such demonstration including, among other things, the motor's disassembly and showing its internal design, is available at the address <https://www.youtube.com/watch?v=QOyuZSkWRU>). It is also worth to look at the "pseudo-motor" built by a Norwegian and called "**Reidar Finsrud's** Perpetuum Mobile", shown for example, on the free video from the address <https://www.youtube.com/watch?v=kM01yrGeCMI> .

The principles of operation of the devices from the "fourth technical era of humanity", i.e. machines which self-fill with the energy required for their work, relatively accurately describe and illustrate repetitive regularities and principles of operation described in the third and fourth form of my "Cyclic Tables for the Earth's Propulsion Systems", illustrated on the web page "propulsion.htm" as "Tab. #J3" and "Tab. #J4". The fourth era is also explained and illustrated in items #J1, #J2 and #A3 from my web page named "free_energy.htm", and it is supplemented with additional explanations in item #D3 from another of my web page named "god_proof.htm". Therefore, I will omit here its additional discussion.

Quite helpful for inventors working on the propelling devices of the "fourth technical era of humanity" may be the analysis of rules and similarities contained in the construction and principles of operation of propelling devices of the first and second technical eras of humanity. After all, from this analysis we already know that much information about the construction and operation of the propelling devices of the "fourth technical era of humanity" actually tells us the construction and operation of propelling devices from the "third technical era of humanity" already relatively well known and described in my publications (i.e. from the construction and operation of electric motors, my Magnocrafts, and Oscillatory Chambers used to propel Magnocrafts). After all, according to what I am explaining in item #J4.5 of the web page named "propulsion.htm", the principles of operation of motors and propulsors of particular technical eras of humanity God have been designing in pairs, each second era of these pairs always contains propelling devices similar to the devices of the first era of a given pair, only enriched with the use of further phenomena triggered technically by people. This in turn means that the motors and propulsors from the "fourth technical era of humanity" will be similar to the motors and propulsors from the "third technical era of humanity" which I have already worked out well - only that in their principles of operation they will be additionally using the phenomena such as the "Telekinetic Effect". For example, the self-inflating with energy propulsors from the fourth technical era of humanity will actually be Oscillatory Chambers of my invention, similar to the Oscillatory Chambers used in Magnocrafts already built in the third technical era of humanity - only that in the fourth era they will be improved by using the Telekinetic Effect for self-filling them with the energy required for their work, while in the third technical era the Oscillatory Chambers of the Magnocraft will be filled with the external energy generated by the Earth's power plants. Therefore gradually (in my free time) in the blogs of totalizm (and in the web page named "propulsion.htm") I will also try to briefly write down what will be the principles of operation of the motors and propulsors from this fourth technical era of humanity, and what will be the characteristics and driving capabilities of these revolutionary motors and propulsors of

T-276

our future.

However, because the evolution of my Cyclic Tables (forecasting the actual evolution of the propelling devices that the humanity will use throughout its entire history) has NOT ended at the point described here (i.e. recently re-accepted to continue - after deciding to ignore the previously blocking progress lies of official atheistic science), in two items #J4.5 and #J4.6 from the web page named "propulsion.htm" the "fourth technical era" is supplemented by detailed descriptions of propelling devices from the fifth and sixth "technical eras" shown and defined in the fourth in turn form of my "Cyclic tables for the Earth's propulsion systems" - illustrated as "Tab. #J4" from the web page named "propulsion.htm".

Copyrights © 2019 by Dr Eng. Jan Pająk

* * *

The above post is an adaptation of item #J4.4 from my web page named "propulsion.htm" (updated on **17th of August 2019**, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from the web page "propulsion.htm" (or from "volume T" of my publication [13] - see the web page "tekst_13.htm"), than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the descriptions are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "propulsion.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/propulsion.htm>

<http://magnokraft.ihostfull.com/propulsion.htm>

<http://gravity.ezyro.com/propulsion.htm>

<http://cielcza.cba.pl/propulsion.htm>

<http://pajak.org.nz/propulsion.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "propulsion.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "nirvana.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://pajak.org.nz/propulsion.htm>, it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://pajak.org.nz/nirvana.htm>

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is published in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #313E). So far 8 such blogs were created and maintained. At the moment only three out of these 8 blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These three blogs of totalizm still available can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com>

<https://kodig.blogi.pl>

<https://drjanpajak.blogspot.com> (or <https://drjanpajak.blogspot.co.nz>)

Fortunately, the deletion of oldest blogs of totalizm has NOT erased their content. This is because as from 30 October 2018, all (i.e. currently as many as 313) posts to blogs of totalizm

T-275

(almost half of which are in two languages, i.e.: in Polish and English) are also published in an electronic "book-like" volumes marked [13] and available in safe PDF format and in two print sizes (i.e. large 20pt and normal 12pt) from the web page named "tekst_13.htm", available on all addresses indicated above (i.e. addresses finished on http://pajak.org.nz/tekst_13.htm). Almost a half of these posts is published in English, and thus will be understood also by inhabitants of countries other than Poland.

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

WPIS (na trzech blogach) - numer #313

Blogi: totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Daty opublikowania: 2019/8/17, 2019/8/25, 2019/9/1

Adoptowany z i rozwijany w: punkcie #J4.4 z mojej strony internetowej o nazwie "[propulsion_pl.htm](#)".

Tytuły wpisów #313:

#313: "Czwarta era techniczna ludzkości" i jej napędy jakie wprawiane w ruch "wieczną ruchliwością" inteligentnej "przeciw-materii" same napełniają się energią wymaganą do ich działania, wykonując pracę silników lub pędników "perpetuum mobile" (totalizm.wordpress.com)

#313: Silniki i pędniki "perpetuum mobile" czwartej ery technicznej ludzkości, oraz wynikająca z "wiecznej ruchliwości" inteligentnej "przeciw-materii" zasada ich samo-napełniania się energią wymaganą do ich pracy (kodig.blogi.pl)

#313: Jak i dlaczego silniki i pędniki "perpetuum mobile" budowane w "czwartej erze technicznej ludzkości" będą samonapełniały się energią wymaganą do ich pracy poprzez wykorzystanie "wiecznej ruchliwości" inteligentnej "przeciw-materii" z "przeciw-świata" (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Deklarowanie swego 'sceptycyzmu' na przekór braku argumentów racjonalnie wykazujących błąd w krytykowanej sprawie, faktycznie jest oznaką filozoficznego upośledzenia manifestującą się brakiem zdolności do zaakceptowania prawdy."

Czwarta z kolei "era techniczna ludzkości" będzie się charakteryzowała budowaniem i użyciem urządzeń napędowych, tj. zarówno silników jak i pędników, które będą działały na zasadach "perpetuum mobile", a stąd które będą same napełniały się energią zużywaną wykonywaniem ich pracy - jaką to energią będą one nieprzerwanie pozyskiwały ze zjawisk "wieczystego ruchu" inteligentnej substancji z "przeciw-świata" zwanej "przeciw-materią". W rezultacie, dzięki wypracowaniu napędów owej "czwartej ery technicznej", ludzkość uzyska dostęp do nieograniczonych ilości darmowej energii, a stąd i do nieograniczonych możliwości zarówno wykonawczych jak i zniszczeniowych. Te nieograniczone możliwości wykonawcze ludzkości wynikną wówczas z możliwości dostarczania przez te napędy dowolnych ilości darmowej energii i mocy do napędzanych przez nie ludzkich maszyn i urządzeń, a stąd z wyeliminowania ograniczeń co do długości czasu ich pracy, zasięgu, zdolności przerobowych, itp. Stąd jeśli będą one używane w sposób mądry, dalekowzroczny i spełniający kryteria moralne, czyli wyłącznie w celach czynienia dobra nastawionego na udoskonalanie jakości życia i poprawy sytuacji wszelkich istot żywych i natury, wówczas maszyny te i urządzenia będą w stanie zmieniać otaczający nas świat fizyczny na miejsce znacznie lepsze, szczęśliwsze i zasobniejsze niż obecnie. Natomiast gdyby owe nieograniczone moce ludzkich maszyn i urządzeń wpadły wówczas w ręce osób o dzisiaj dominującej powypaczanej moralności i zwyrodniałym myśleniu, wówczas byłyby w stanie też wyrządzać praktycznie nieograniczone ilości zła. Wszakże np. drony-samoloty bombowe, drony-czołgi, czy roboty do mordowania ludzi uzyskałyby wówczas nieograniczone zasięgi i moce, zaś np. pędniki zwane "Komory Oscylacyjne" (patrz strona "oscillatory_chamber_pl.htm") jakie ja wynalazłem aby napędzały podróże międzygwiazdne, po ich napełnieniu ogromnymi ilościami energii zamiast być wykorzystywane do celów im przynależnych mogłyby też być zamieniane w potężne bomby o zdolności do powodowania

T-273

głębi zniszczeń jakie nasza planeta doświadczyła tylko kilka razy w całej swej historii, np. podczas eksplozji Tapanui z 19 czerwca 1178 roku (patrz moja strona "tapanui_pl.htm"), Eksplozji Tunguskiej z 30 czerwca 1908 roku, czy tsunami z Oceanu Indyjskiego z dnia 26 grudnia 2004 roku (patrz moja strona "day_26_pl.htm"). Stąd ja osobiście wierzę, że chociaż zasady działania, budowy, zjawiska w rodzaju "**Telekinetyczny Effekt**" (które formują działaniowe fundamenty owych urządzeń), a nawet pierwsze zbudowane i działające prototypy owych urządzeń napędowych są już od dawna znane i szeroko opisywane (między innymi w moich publikacjach - patrz strona "[fe_cell_pl.htm](#)"), ciągle najróżniejsze rodzaje przeszkód stwarzanych przez niemoralnych ludzi, typu przekleństwo wynalazców oraz wynalazcza impotencja (np. patrz moja strona "mozajski.htm"), korupcja (patrz "część #E" z mojej strony "pajak_dla_prezydentury_2020.htm"), biurokracja, ludzka zachłanność, żądza władzy, źle rozumiany autorytet, itd., itp., będą nadal powstrzymywały masową produkcję fabryczną tych napędów aż do czasu kiedy albo cała ludzkość ochotniczo sama drastycznie poprawi swoje przestrzeganie standardów moralnych, albo też gro moralnie zdegenerowanych osobników zostanie planowo pousuwanych z naszej planety nadejściem **Wielkiego Oczyszczenia** (tj. "The Great Purification" - patrz moja strona "2030.htm") zapowiadanego wieloma przepowiedniami (między innymi głoszonymi przez Indian Hopi) a także treścią ostrzegawczego wideo "Zgląda ludzkości 2030" (<https://www.youtube.com/watch?v=o06UvHgahr8>) - w naukowym przygotowywaniu scenariusza którego między innymi i ja brałem udział. Na szczęście, powstrzymując oficjalne akceptowanie i masową produkcję fabryczną tych cudownych napędów, owe przeszkody ciągle NIE będą w stanie powstrzymać co bardziej utalentowanych twórców przed budowaniem ich do użytku własnego i swych bliskich, a także w celu przechowania idei "perpetuum mobile" aż do nadejścia moralniejszych czasów.

W dzisiejszych czasach niemal każdy już wie, że idea budowania na Ziemi napędów "perpetuum mobile" podzieliła ludzkość na dwa nawzajem skłócone ze sobą obozy. Na najpotężniejszy z owych obozów, jaki dysponuje wszelką władzą, funduszami i środkami przymuszania niezbędnymi mu do anty-postępowej działalności, składają się kluczowe monopolistyczne instytucje grupujące "elity rządzące naszą cywilizacją". Obóz ten czyni wszystko co w jego mocy aby uniemożliwić choćby tylko jakiegokolwiek próby podjęcia budowy cudownych urządzeń "perpetuum mobile". Wykaz instytucji (oraz wyjaśnienia ich motywacji) jakie należą do owego anty-postępowego obozu przeciwników budowy napędów "perpetuum mobile" opisałem już szczegółowo w punkcie #D3 swej strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Aby jednak NIE zakłócać toku niniejszej prezentacji odsyłaniem czytelnika do tamtych opisów, powtórzę tutaj krótko "kto" i "dlaczego" do obozu tego należy. I tak, kluczową rolę obecnie spełnia w nim (a) instytucja starej "**oficjalnej nauki ateistycznej**", jaka nadal dzierży absolutny monopol na edukację i na badania naukowe. To bowiem owa stara oficjalna nauka ateistyczna blokuje całą ludzkość przed próbami oficjalnego podjęcia budowy napędów "perpetuum mobile" upowszechnianym przez siebie zwodniczym twierdzeniem iż jakoby istnieją rzekome "prawa termodynamiki", które uniemożliwiają zbudowanie takich napędów. To także ateistyczni naukowcy zapraszani do oficjalnego zbadania już istniejących i działających urządzeń "perpetuum mobile" zawsze wydają werdykt, iż jakoby urządzenia te NIE działają, a jeśli ktoś ich wówczas NIE pilnuje, to przy okazji prowadzenia owych badań psują badane przez siebie urządzenia. Kolejną instytucją zawzięcie blokującą postęp ludzkości w budowie urządzeń "perpetuum mobile" są (b) wszelkie "**korporacje generujące swe zyski poprzez sprzedaż energii**". Wszakże rozwój urządzeń jakie generowałyby energię za darmo oznaczałby ich nieuchronne bankructwo. Jeszcze inną z owych anty-postępowych instytucji są (c) "**banki**". To wszakże banki odmawiają finansowania dowolnych przedsięwzięć, które w jakikolwiek sposób mogłyby przyczynić się do powstania urządzeń generujących darmową energię. (Bardzo słynny i szeroko znany w świecie jest przypadek kiedy amerykański bankier odmówił słynnemu

T-272

wynalazcy Nikola Tesla sfinansowanie rozwoju już sprawdzonych w działaniu urządzeń do generowania i dystrybucji darmowej energii - obecnie jako następstwa tamtej odmowy, my, a także zapewne i potomkowie owego bankiera, dusimy się dymem z elektrociepłowni i zapadamy na raka z powodu opadów radioaktywnych.) Banki są bowiem zainteresowane aby wszystko co się dzieje na Ziemi generowało przepływ "kasy" (pieniędzy) poprzez ich konta - generując im tym znaczne zyski i władzę. Tymczasem urzędnicy "perpetuum mobile" drastycznie ograniczyłyby dopływ "kasy" do banków, a na dodatek mogłyby zaindukować u ludzi pewność istnienia Boga i wynikające z tej pewności zmiany społeczne, których wynikiem mogłoby być zupełne wyeliminowanie kasy, opłat, podatków i banków z użycia przez naszą cywilizację (po szczegóły patrz "wynagradzanie pracy nirwaną zamiast wymuszania jej pieniędzmi", wyjaśniane np. w punktach #E1 i #F1 do #F3 mojej strony o nazwie "nirvana_pl.htm"). Jeszcze inne takie anty-postępowe instytucje obejmują (d) "**rządy**" praktycznie wszystkich krajów. Wszakże to właśnie ze sprzedaży energii pochodzi znacząca proporcja podatków jakie dla polityków wchodzących w składy owych rządów opłacają i podtrzymują ich władzę, korupcję, prywatę, kumoterstwo, mnożenie problemów zamiast ich rozwiązywania, nieliczenie się z narodem, biurokracją, itp. Do blokowania prac rozwojowych nad urządzeniami "perpetuum mobile" przyczyniają się także (e) "**kapłani**" - których nawet Biblia otwarcie oskarża iż "**odrzucają wiedzę**" (np. patrz werset 4:4-9 z biblijnej "Księgi Ozeasza"), a stąd którzy zamiast zmagać się z powyższymi elitami rządzącymi w celu nakłonienia ich do działania w zgodzie z misją do wypełniania jakiej Bóg powołał kapłanów, wolą raczej kompromisować swą misję, a stąd akceptować (czyli faktycznie popierać) niemoralne działania poprzednio wymienionych instytucji (a) do (d) - co też omawiam szerzej w dalszej części tego wpisu. Wszakże Biblia wyjaśnia te sprawy klarownie, jednoznacznie i bezkompromisowo. Stwierdza ona: "**Nikt nie może dwom panom służyć. .. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie**" (werset 6:24 z "Ew. w/g św Mateusza") oraz "**Kto nie jest ze mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, rozprasza**" (werset 11:23 z "Ew. w/g św. Łukasza"). Innymi słowy, **bez względu na to czy ktoś jest kapłanem, politykiem, bankierem, przemysłowcem, naukowcem, czy dowolnym innym człowiekiem, faktycznie swym postępowaniem wybiera dla siebie tylko jednego Pana - mianowicie albo służy Bogu i "akceptuje wiedzę" zawartą w biblijnych prawdach, uznaje stworzenie świata fizycznego, wszelkiego życia i nas ludzi, oraz we wszystkim co czyni stara się wdrażać w życie wzorce postępowania, prawdy, przykazania i wymagania przekazywane nam słowami Biblii; albo też "odrzuca wiedzę" i służy temu: kto coraz otwarciej i krzykliwiej rozgłasza po świecie iż Boga jakoby NIE ma, kto wyjaśnia wszystko przypadkiem, wielkim bangiem i ewolucją chociaż NIE posiada niepodważalnych dowodów iż one faktycznie zaistniały, oraz kto zamiast respektować i brać pod uwagę zakodowaną w Biblii informację, iż "czas ludzi" upływa setki tysięcy razy szybciej niż "czas Boga" (patrz werset 3:8 z "2 List św. Piotra Apostoła"), przekornie i zwodniczo wykorzystuje informacje z Biblii np. dokumentujące iż stworzenie świata fizycznego miało miejsce zaledwie tysiące "ludzkich lat" temu, aby móc oskarżać Biblię o nieprawdę np. argumentami w rodzaju iż wszechświat istnieje "miliardy lat" - NIE wyjaśniając jednak czy jest to liczone "latami" mierzonymi szybkością upływu czasu Boga, czy też "latami" mierzonymi szybkością upływu czasu ludzi.**

Jeśli uważnie przeanalizować postępowania wszystkich powyższych instytucji (a) do (e) formujących kluczowe "elity rządzące ludzkością", wówczas w postępowaniach tych zaczyna rzucać się w oczy aż cały szereg zadziwiających cech. Przykładowo, wszystkie te instytucje **postępują jak rodzaje "monopoli"** zazdrośnie strzegących swą monopolistyczną pozycję nad rządzonym przez siebie dominium. Cechy takich zazdrośnie strzeżonych monopoli wykazują nawet (d) "rządy", które chlubią się rzekomą przynależnością do wiodących demokracji - jednak

T-271

którym bardzo daleko do prawdziwych demokracji znanych np. ze starożytnych Aten. Wszakże np. właśnie z powodu postępowań rządów sporo z których nazywa siebie "demokracjami", w dzisiejszych czasach ciągle musi umierać wielu demonstrantów zanim sytuacja potrafi je zmusić aby spełnili życzenia narodu jakiemu rzekomo "służą". NIE na darmo Biblia symbolicznie nas upomina: **"Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo ..."** (patrz wersety 6:43-45 z "Ew. św. Łukasza"). Na przekór też iż wszystkie te instytucje jakoby podejmują decyzje niezależnie od siebie, ciągle wszystkie w sprawie budowy napędów "perpetuum mobile" postępują ze zadziwiającą zgodnością, koordynacją i wzajemnym podobieństwem, prawdopodobieństwa przypadkowości jakich są zaprzeczeniem niezależności ich decyzji i działań. Te wysoce skoordynowane ich działania zdają się więc sugerować, że istnieje dla nich jakaś "kwatera główna", w której podejmowane są decyzje i wypracowywane są strategie postępowania, zaś wszystkie te instytucje zgodnie wdrażają je potem z wysokim zdyscyplinowaniem. Zapewne NIE jest więc dalekie od prawdy nazwanie słowem "zmowa" tej zadziwiającej zgodności ich anty-postępowych poczynań. Niezależnie jednak od tego jak się nazwie obecne anty-postępowe działania instytucji grupujących elity rządzące, ciągle twórcy silników i pędników "perpetuum mobile" dla własnego dobra i bezpieczeństwa powinni być świadomi ich intencji, metod i środków działania. Wszakże elity te nadal mają do swej dyspozycji aż kilka grup efektywnych narzędzi, z użyciem jakich są w stanie bez większych problemów uniemożliwić wdrożenie do masowej produkcji praktycznie każdego wynalazku, który z jakichś tam powodów NIE służy ich interesom. Najważniejsze grupy tych narzędzi, jakich działanie ja osobiście boleśnie na sobie już doświadczyłem, obejmują:

(I) Uniemożliwienie upowszechnienia prawdy, informacji i wiedzy. To właśnie używanie tej grupy ich narzędzi powoduje, iż intensywne wysiłki upowszechniania rzetelnej wiedzy o koncepcie Dipolarnej Grawitacji, formalnym dowodzie naukowym iż "Bóg istnieje", naszej zdolności do zbudowania i korzystania z działania napędów "perpetuum mobile", oraz o szeregu jeszcze innych wyników moich naukowych badań jakie starają się korygować błędy i kłamstwa oficjalnej nauki ateistycznej, ja podjąłem jeszcze w 1985 roku w aż kilku językach i wszelkimi dostępnymi mi sposobami. Jednak pomimo dostępności opisów (m.in. w internecie) owoców moich badań przez już ponad 34 lata, w chwili przygotowywania niniejszego wpisu w lipcu 2019 roku nadal niemal nigdzie oficjalnie ich NIE uwzględniano, na wyniki moich badań nadal się NIE powoływano, zaś istnienia moich dowodów i teorii nadal uparcie niemal nigdzie NIE wzmiankowano. Owo uniemożliwianie upowszechniania dokonywane jest wieloma zwodniczymi metodami, np. poprzez blokowanie, sabotażowanie, ośmieszanie, oskarżanie, pozbawianie niezbędnych środków, zmyślne przyporządkowywanie jakimś odmiennym i negatywnym pojęciom tej samej nazwy jaka nosi blokowana idea (np. przyporządkowanie i upowszechnianie drugiej nazwy "totalism" dla negatywnej ideologii "totalitarianizmu", nadanie filmowi rozrywkowemu tytułu "Teoria Wszystkiego" czyli "The Theory of Everything" - aby otoczyć i ukryć gęstym lasem internetowego hałasu moje strony o nadal jedynej na Ziemi faktycznej Teorii Wszystkiego autorem jakiej wcale NIE jest oficjalnie rozśławiany po całym świecie Anglik, a Polak zawzięcie zwalczany przez oficjalną naukę ateistyczną), wykupywanie patentów lub prototypów poczym ich "zagrzebywanie" na zawsze, itd., itp.

(II) Odmawianie oficjalnych zgód, pozwoleń, finansowania, itp. Tą grupą narzędzi ciężko doświadczony został NZ wynalazca "grzałki sonicznej" opisanej szerzej, między innymi, na stronie "boiler_pl.htm". Pomimo iż miał działające prototypy i możliwości wykonawcze, przez niemal całe jego życie pod najróżniejszymi wymówkami odmawiano mu oficjalnego pozwolenia na podjęcie produkcji jego wynalazku. Umarł więc z uczuciem **"przegranej życiowej"**. Osobiście uważam, że wielu dzisiejszych wynalazców silników "perpetuum mobile" nadmiernie lekceważył moc i skuteczność tej grupy anty-postępowych narzędzi nadal będących w dyspozycji

T-270

elit rządzących. Wszakże przypadki podobnych "przeigranych życiowych" są znane także i w Polsce (np. komputer K-202, zderzak Łagiewki, polski grafen). Historia ludzkości niemal z pewnością będzie więc powiększona o sporą liczbę następnych wynalazców jacy doświadczą podobnej "przegranej życiowej".

(III) Uśmiercanie wynalazcy. Niestety, większość wynalazców i odkrywców NIE rozumie, iż utrzymywanie szczegółów w tajemnicy aby NIE pomagać konkurencji wiąże się też z istotnym ryzykiem. Jeśli bowiem ich wynalazek lub odkrycie okazuje się być zbyt niekorzystnym dla czyichś interesów, wówczas najprostrzym rozwiązaniem aby się go pozbyć jest uśmiercenie wynalazcy. Ja od dawna rozumiem tę bolesną prawdę, dlatego wszystkie wyniki swych badań i poszukiwań twórczych, oraz to co wynajduję, natychmiast publikuję bez zatajania jakiegokolwiek szczegółu. Niemniej ciągle w swoim życiu aż około 30 razy znalazłem się w sytuacjach kiedy tylko cud mnie uratował od śmierci (sytuacje te opisuję w swej książkowej autobiografii dostępnej poprzez stronę "tekst_17.htm"). Inni wynalazcy wybierają jednak zatajenie najważniejszych szczegółów swoich rozwiązań. To dlatego To dlatego w pełni już przygotowany w 2008 roku do masowej produkcji samochód na wodę japońskiej firmy o nazwie "Genepax" (opisywanej i ilustrowanej wideami z adresu https://www.youtube.com/results?search_query=Genepax) spowodował nagłe i po japońsku okryte ciszą i milczeniem zamknięcie zarówno firmy jaka samochód ten dopracowała, jak i zanik informacji losach jego wynalazców i o szczegółach użytych w nim rozwiązań technicznych. Z kolei w lipcu 2019 roku można było oglądać widea opisujące przypadki np. wynalazcy samochodu na wodę (Stanley Meyer - <https://www.google.com/search?q=Stanley+Meyer>), którego samochód sam pozyskiwał wodór z wody na zasadzie "perpetuum mobile" poczym spalał ów wodór jako swe paliwo. (Wynalazek i śmierć Stan'a Meyer omawia angielskojęzyczne wideo o tytule "Water Fuel-Cell Inventor Murdered by Government" i adresie <https://www.youtube.com/watch?v=PSS1ZMdt3FQ> .) Podobnie było z wynalazcą (Troy Reed - <https://www.google.com/search?q=Troy+Reed>) silnika samochodowego o działaniu "perpetuum mobile" omawianego w angielskojęzycznym wideo zatytułowanym "Government killed inventor! Electric car without Battery invented" w lipcu 2019 roku dostępnym pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=vFfsEfnsA4I> .

Anty-postępowej propagandzie i poczynaniom powyższego obozu "elity rządzącej ludzkością" i czyniącej wszystko co w jej mocy aby blokować i uniemożliwiać podejmowanie budowy i upowszechnienia napędów "perpetuum mobile" przeciwstawia się szybko rosnąca liczba "rządzonych ludzi". Biorąc praktyczny udział w wykuwaniu postępu, a także twardo stojąc na Ziemi i nieustannie widząc faktyczne manifestacje otaczającej nas rzeczywistości, owi rządzeni ludzie coraz częściej natykają się na najróżniejsze formy materiału dowodowego jaki ich przekonuje, że napędy "czwartej ery technicznej ludzkości" - działanie których będzie realizowało zasadę "perpetuum mobile", są możliwe do zrealizowania, zaś po ich urzeczywistnieniu faktycznie będą one zaopatrywały swoich posiadaczy w nieograniczoną ilość darmowej energii użytecznej w napędzaniu dowolnych innych ludzkich maszyn i urządzeń. Wyliczmy teraz w ponumerowanych punktach chociaż najważniejsze grupy owego materiału dowodowego, jaki przekonuje coraz większą liczbę "rządzonych ludzi" iż poprawnie działające napędy "perpetuum mobile" daje się jednak zbudować. W następnych zaś paragrafach niniejszego wpisu wyjaśnimy szczegółowiej każdą z tych grup. Oto one:

(1) Źródła religijne. Zarówno z treści chrześcijańskiej Biblii, jak i z informacji dostępnych w praktycznie każdej religii, jednoznacznie wynika iż **"Bóg może wszystko"**. (To dlatego jedna z religijnych definicji Boga stwierdza: "Bóg jest to istota która może wszystko" - odnotuj jednak że "totaliztyczna definicja Boga" jest pełniejsza, wyjaśnia bowiem dodatkowo "skąd się biorą

T-269

moce Boga" oraz "jak i z czego Bóg czyni to wszystko" - po szczegóły patrz punkt #A0 z mojej strony o nazwie "god_proof_pl.htm".) To zaś między innymi oznacza, że **Bóg dysponuje też wiedzą i mocą aby dla dobra ludzi zagwarantować mądrze ustanowionymi przez Siebie prawami natury, iż maszyny 'perpetuum mobile' da się zbudować i będą one działały na Ziemi.** Więcej informacji o mocach i możliwościach Boga podałem w punkcie #A0 (z totalizyczną definicją Boga) ze swej strony o dowodach na istnienie Boga - noszącej nazwę "god_proof_pl.htm". Z treści punktu #D3 i "wstępu" owej strony o nazwie "god_proof_pl.htm" warto też odnotować, że z opisanych tam powodów **każda działająca maszyna "perpetuum mobile" jest jednocześnie niezbitym "dowodem technicznym" na istnienie Boga** - jeśli zaś prawdę posiadania tego dowodu ludzie w końcu zrozumieją i zaakceptują, wówczas obecne wierzenie w Boga (nadal obarczone licznymi wątpliwościami) zastąpione zostanie pewnością i wiedzą o istnieniu Boga (jaką już dawno temu naukowo wypracował dla siebie autor niniejszych opisów), a co za tym idzie potencjalnie drastycznymi zmianami wartości życiowych i głębokimi reformami społecznymi, jakie z tej pewności i wiedzy automatycznie wynikną. Wszakże gdyby NIE istniała owa wiecznie ruchliwa, nieważka i inteligentna "przeciw-materia", w pamięci której zamieszkuje wszechmocny program Boga, wówczas maszyn "perpetuum mobile" faktycznie NIE dawałoby się zbudować.

(2) Moja Teoria Wszystkiego zwana "Koncept Dipolarnej Grawitacji" (patrz strona "dipolar_gravity_pl.htm"). Teoria ta ujawnia nam bowiem, między innymi, że nieprzerwany "ruch wieczysty" jest naturalnym zachowaniem oryginalnej substancji wszechświata obdarzonej inteligencją, jaką ja nazywam "przeciw-materia" (Biblia substancję tę znacznie trafniej nazywa "**przedwieczny**" - po angielsku "**Ancient of Days**"). To właśnie z owej przeciw-materii Bóg stworzył wszystko co nas otacza - patrz werset 11:3 z biblijnego "Listu do Hebrajczyków" zacytowany w (3) z punktu #J4.5 strony "propulsion_pl.htm" z której niniejszy wpis został adoptowany. Więcej o owej wiecznie ruchliwej substancji, jaka upewnia nas iż musi istnieć sposób wykorzystania owego wieczystego ruchu przeciw-materii do napędzania budowanych przez ludzi urządzeń "perpetuum mobile" wyjaśnię w dalszych paragrafach niniejszego wpisu.

(3) Idea "chaosu" z oryginalnych mitologii wielu narodów świata. Wiele oryginalnych mitów, przykładowo greckich, NZ Maorysów, staro-chińskich dotyczących nadrzędnego Boga "Shang-Di", oraz szereg jeszcze innych, wyraźnie stwierdza, że przed stworzeniem świata fizycznego, żyjątek, oraz nas ludzi, we wszechświecie panował wieczysty "chaos" - czyli nieprzerwany, nieskoordynowany ruch. To zaś dodatkowo potwierdza innymi źródłami ustalenie mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji, że wieczysty ruch jest naturalnym zachowaniem oryginalnej substancji wszechświata nazywanej "przeciw-materia", a stąd że istnieje jakiś dobrze ukryty sposób jak ów ruch wykorzystać do wieczystego napędzania i zapełniania energią ludzkich urządzeń.

(4) Wykonane jeszcze w starożytności urządzenia "perpetuum mobile" jakie przetrwały w działającym stanie aż do dzisiejszych czasów. Zarówno w literaturze, jak i w internecie oraz w moich publikacjach wskazywanych poniżej można znaleźć informacje o wielu działających do naszych czasów urządzeniach "perpetuum mobile" budowanych jeszcze w starożytności. Niestety, praktycznie wszystkie z nich po trafieniu do rąk naukowców były przez nich niszczone pod wymówką ich badania.

(5) Liczne prototypy maszyn "perpetuum mobile" zbudowanych już w obecnych czasach i poprawnie działających. Działanie największej liczby tych maszyn czytelnicy mogą zobaczyć w "youtube.com" np. pod adresami jakie przytoczę w dalszej części tego wpisu. Ja osobiście kontaktowałem się z szeregiem twórców tych maszyn i dyskutowałem ich pomysły,

T-268

napotkane problemy, oraz wyniki działania. Wiem więc, że ich maszyny są techniczną rzeczywistością, a NIE jedynie pustymi twierdzeniami.

(6) Postępowanie elit rządzących, które aby móc kontynuować eksploatację ludzi i utrzymać swoją władzę, nadrzędność, bogactwo, korzyści, wygodne życie, itp., uciekają się do anty-postępowego blokowania dostępu zwykłych ludzi do prawdy, wiedzy, poznania Boga, potwierdzeń prawdy Biblii, wynalazków typu "perpetuum mobile", itp. Gdyby bowiem faktycznie, tak jak owe elity ludziom to wmawiają, NIE było Boga, NIE dawało się zbudować napędów "perpetuum mobile", świat NIE został stworzony, itp., wówczas praktycznie żadne z opisanych w tym wpisie anty-postępowych posunięć owych elit NIE musiałyby być wdrażane. Skoro jednak życie nieustająco dostarcza nam dowodów, iż takie anty-postępowe blokady są wszędzie i notorycznie nakładane, to więc oznacza, że istnieje i dobrze znana jest elitom potencjalna możliwość osiągnięcia na Ziemi znacznie lepszych perspektyw i sytuacji niż te jakie panują na niej dzisiaj - stąd przed odkryciem i doświadczeniem prawdy istnienia tych perspektyw i sytuacji owe elity zawzięcie blokują zwykłych ludzi.

(7) Zapowiedziane wieloma przepowiedniami oznaki faktycznego nadchodzenia "Wielkiego Oczyszczenia lat 2030-tych". Z jednej strony postęp cywilizacyjny ludzi wymaga aby ludzkość ochotniczo, własnym wysiłkiem, oraz ze zachowaniem swej "**wolnej woli**" nieustannie powiększała swe zaawansowanie cywilizacyjne, wiedzę, moralność, użyteczność jako "żołnierze Boga", troskę o naturę i o boskie stworzenia, itp. Z drugiej zaś strony opisywane tu negatywne siły blokujące postęp ludzkości już w chwili obecnej zdołały stworzyć aż tak potężne przeszkody, iż jakkolwiek dalszy postęp w tych obszarach staje się wręcz niemożliwy. Jedynym więc wyjściem aby blokady te jakoś odblokować bez łamania niczyjej "wolnej woli", jest spowodowanie ogólnoświatowego "**Wielkiego Oczyszczenia**" jakie będzie charakteryzowało się cechami, które NIE będą łamały niczyjej "wolnej woli". Takie szybko zbliżające się "Wielkie Oczyszczenie lat 2030-tych" ja już wspominałem powyżej w niniejszym wpisie, pisząc o nim na swej stronie noszącej nazwę "2030.htm" oraz ostrzegając przed jego nadejściem owym 34-minutowym darmowym wideo z YouTube zatytułowanym "**Zagłada ludzkości 2030**" dostępnym poprzez stronę o nazwie "[djp.htm](#)". Coraz więcej też ludzi już zaczyna odnotowywać, że ponad ludzkością gromadzą się chmury Gniewu Bożego, oraz że niechęć jakie rosnąco nagminnie obecnie ludzie popełniają już wkrótce przestaną być tolerowane i nieodwołanie nadchodzi czas gdy każdemu przyjdzie za nie zapłacić (po przykład w tej sprawie patrz wpis numer **#314** do blogów totalizmu dostępny poprzez "tom S" z mojej strony internetowej o nazwie "tekst_13.htm"). Ponieważ już obecnie widać po tym co na świecie się dzieje, że manifestowany w nim materiał dowodowy pokrywa się z tym jaki ja opisałem w punkcie #C2 swej strony o nazwie "tornado_pl.htm", z góry można przewidzieć, że zaistnienie "Wielkiego Oczyszczenia lat 2030-tych" NIE złamie niczyjej "wolnej woli". Jednocześnie ludzie myślący i wierzący otrzymają potrzebne im upewnienia z jego zgodności z przepowiedniami, oraz z wiedzy, iż aby takie "Wielkie Oczyszczenie" mogło nadejść, musi istnieć ku temu zarówno powód jak i moc zdolna je spowodować. Skoro więc wszelkie znaki na Ziemi i niebie jakie wokół siebie już coraz wyraźniej widzimy jednoznacznie wskazują jego nieodwołalne nadchodzenie, faktycznie oznacza to iż jest Ktoś zainteresowany w usuwaniu blokad wstrzymujących postęp, moralność, powiększanie wiedzy przez ludzkość, itp., oraz że owemu Komuś bardzo leży na sercu otwarcie wszystkim ludziom obecnie blokowanej drogi do powiększania swego cywilizacyjnego zaawansowania - w tym także drogi do budowania w przyszłości napędów typu "perpetuum mobile", "Wehikułów Czasu", moich Magnokraftów i Komór Oscylacyjnych, itp. Miejmy więc nadzieję, że ludzie zrozumieją co faktycznie się dzieje, przeproszą Boga za swe nieczne postępowania, naprawią swe postępowania oraz odnoszenie się do bliźnich i do natury, zaś nadejście tego co się zbliża będzie mogło zostać odwołane lub

choć znacząco zmniejszone.

Z tego co dotychczas na temat "czwartej ery technicznej ludzkości" udało mi się ustalić, budowę najróżniejszych poprawnie działających urządzeń samonapełniających się energią podejmowano z sukcesem jeszcze w starożytności. Niestety, w 19 wieku opisane powyżej "elity rządzące" (tj. przemysłowcy, bankierzy i politycy) odkryły, iż najłatwiej jest eksploatować i podatkować zwykłych ludzi jeśli zacnie im się **"sprzedawać" energię**. Stąd zmyślnie wykorzystwały rodzący się wówczas autorytet i władzę ówczesnej "oficjalnej nauki ateistycznej" - jakiej już wtedy owe elity udzieliły absolutny monopol na edukowanie ludzi i na badania zastępując rolę nauki uprzednie role kościoła i kapłanów. Mianowicie spowodowano iż ta "oficjalna nauka ateistyczna" formalnie ogłosiła, iż jakoby istnieją "prawa termodynamiki", których treść rzekomo uniemożliwia budowanie maszyn "perpetuum mobile". Aczkolwiek więc przeciwnie do rzekomego istnienia owych niemożliwych praw termodynamiki co jakiś czas w różnych częściach świata odkrywano budowane jeszcze w starożytności urządzenia "perpetuum mobile" jakie nadal poprawnie działały (np. patrz powtórzone mi przez moich studentów podczas profesury na Północnym Cyprze opisy losów "Grzałki z Pakistanu" - jakie zaprezentowałem m.in. w punkcie #H3 swej strony o nazwie "newzealand_visit_pl.htm", albo patrz linki pod hasłem "wieczne lampki" ze strony o nazwie "skorowidz.htm"), pod naciskiem "presji innych naukowców" (tj. nacisku zawodowego po angielsku zwanego "peer pressure") ci co zajmowali się badaniem owych przypadkowo znajdujących poprawnie działających dawnych urządzeń "perpetuum mobile" oficjalnie deklarowali iż jakoby one NIE działają, a przy okazji psuli odnalezione i działające egzemplarze. W rezultacie wieloletniego kontynuowania tego typu "intelektualnego terroryzmu" i naukowego "palenia na stosie" tych ludzi, którzy albo poznali dowody lub logiczne potwierdzenia, albo też intuicyjnie czuli, iż urządzenia "perpetuum mobile" dadzą się jednak zbudować, wszelkie próby opracowania tych cudownych urządzeń zostały niemal zupełnie wygaszone przez blokujące postęp zachowania owych korporacji sprzedających energię, banków, oficjalnej nauki, polityków, oraz "odrzucających wiedzę" i cicho z nimi współdziałających kapłanów (tj. kapłanów którzy wygodnie "pozapominali" własne definicje stwierdzające iż "Bóg może wszystko" - czyli że Bóg ma też moc aby zagwarantować mądrze ustanowionymi przez Siebie prawami natury, iż maszyny 'perpetuum mobile' będą jednak działały na Ziemi). Na szczęście, w 1985 roku ja wypracowałem do dzisiaj nadal jedyną na świecie faktyczną Teorię Wszystkiego zwaną Koncept Dipolarnej Grawitacji (patrz strona "dipolar_gravity_pl.htm") z której wynikało, że bezruch jest sztucznie zaprogramowanym przez Boga stanem osiąganym poprzez przesterowanie na zamknięte ruchy wirowe wiecznie ruchliwej, bezwzględnej i inteligentnej substancji wypełniającej cały wszechświat - jaką to substancję aby odróżnić ją od zupełnie do niej niepodobnych "materii" oraz "antymaterii", ja nazwałem "przeciw-materią". Z zachowań owej "przeciw-materii" wynikało bowiem, że to "ruch wieczysty" (tj. "perpetuum mobile") jest naturalną cechą wszechświata - stąd to ów "ruch wieczysty" przez oryginalne wierzenia i mity np. starożytnych Greków w "chaos", nowozelandzkich Maorysów w Boga "Io", czy Chińczyków oddających cześć najwyższemu Bogu "Shang-Di", był potwierdzany ichnimi konceptami przedwiecznego "chaosu". Natomiast "bezruch" materii naszego świata fizycznego jest jedynie zjawiskiem sztucznie i celowo wywoływanym (zaprogramowanym) przez naszego Boga. To zaś oznaczało, że musi istnieć jakiś sposób aby ów "wieczysty ruch" (perpetuum mobile) "przeciw-materii" wykorzystać do napędzania silników i pędników budowanych technicznie przez ludzi. Począwszy więc od daty wypracowania swego "Konceptu Dipolarnej Grawitacji" podjąłem poszukiwania osób i urządzeń, które w sekrecie i na przekór bycia nieustannie prześladowanymi (lub co najmniej ignorowanymi i zniechęcanymi) przez "oficjalną naukę ateistyczną", przez korporacje energetyczne, bankierów, polityków i owych "odrzucających wiedzę" kapłanów (cytat z Biblii o "odrzucaeniu wiedzy" przez kapłanów powtarzam i omawiam w (1) z punktów #T2 i #U1 mojej

T-266

strony o nazwie "woda.htm"), podejmowali próby zbudowania nowoczesnych wersji maszyn "perpetuum mobile" - tyle że w probach unikania prześladowań nazywali je odmiennie "urządzeniami darmowej energii". Wkrótce moje poszukiwania dały niespodziewane owoce i odnalazłem aż szereg osób pracujących nad owymi urządzeniami. Poprzez zaś skontaktowanie się z nimi poznałem też zasady działania i konstrukcje urządzeń "perpetuum mobile" jakie starali się budować. Jednocześnie dzięki szeregom tzw. "zbiegów okoliczności" i wskazań mojego "Konceptu Dipolarnej Grawitacji" odkryłem też istnienie i działanie zjawiska, które reprezentuje odwrotność tarcia, zaś które nazwałem "Efekt Telekinetyczny". (Swe opisy działania "efektu telekinetycznego" jako "odwrotności tarcia" zaprezentowałem m.in. w punkcie #B3 swej strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", oraz w punktach #J2 i #J3 z innej mojej strony o nazwie "free_energy_pl.htm".)

Zgodnie z informacjami do jakich udało mi się wówczas "dokopać" na temat osób, które podjęły budowę nowoczesnych wersji urządzeń "perpetuum mobile", odrodzenie "czwartej ery technicznej ludzkości" prawdopodobnie można przypisać obywatelowi Austrii o nazwisku **Adalbert Béla Brosan** (adres w 1965 roku: Schiffmeisterplatz 5, Ybbs/Donau koło Linz, Austria). Z pomocą "złotej rączki" z Linz o imieniu **Nitschel** zdołał on bowiem zbudować dwa pierwsze nowoczesne silniki "perpetuum mobile" (o zasadach działania bazujących na przetransformowanej w silniki wersji elektrostatycznych maszyn Toplera - patrz: https://www.youtube.com/results?search_query=Testatica). Jak potem odkryłem, pozyskiwały one energię z przeciw-materii właśnie za pośrednictwem "**Efektu Telekinetycznego**". Te dwa pierwsze działające swe silniki "perpetuum mobile" Pan Brosan nazwał "**Testatica**". Niestety, wkrótce po ich zbudowaniu zmarł, zaś oba owe silniki, razem z trzecim silnikiem nazwanym "**Thesta-Distatica**" (o zasadzie bazującej już na działaniu dwutarczowej maszyny Wimshurst'a - którą Nitschel podobno zbudował już sam w szwajcarskim więzieniu, patrz: <https://www.google.com/search?q=thesta+distatica>) zawikłanymi kolejami losu trafiły do szwajcarskiej grupy religijnej o nazwie "Methernitha" - która zapewne posiada je do dzisiaj (jednak której wielokrotne wysiłki powtórzenia z sukcesem budowy tych maszyn już bez pomocy "Nitschela" jak słyszałem dotychczas NIE odniosły sukcesu). Przedziwną historię tych maszyn opisałem w punkcie #D2 ze swej strony o nazwie "free_energy_pl.htm". Sukces istnienia i licznych publicznych pokazów owych pierwszych samonapełniających się energią silników "Testatica" i "Thesta-Distatica", plus (jak wierzę) moje publikacje bazujące na ustaleniach "Konceptu Dipolarnej Grawitacji" - jakie wyjaśniały naturalność pochodzenia ruchu i mocy napędowej owych maszyn, z wolna zdołały przełamać uprzedzenia jakie nałożyła na ideę urządzeń "perpetuum mobile" owa blokująca postęp "zmowa" oficjalnej nauki ateistycznej, producentów energii, bankierów, polityków i "odrzucających wiedzę" kapłanów. Z wolna zaczęła więc narastać liczba osób pracujących nad zbudowaniem maszyn "perpetuum mobile". W 2017 zaś roku się okazało, że pracujących z sukcesem prototypów takich maszyn istnieją już całe dziesiątki - zaś w "youtube.com" można sobie pooglądać widea pokazujące sukces zadziałania i pracę wielu z nich. Obecnie pozostaje więc zapewne już tylko kwestią czasu, kiedy widząc stopniowe poprawianie się ludzkiej moralności oraz przywracające wiarę w Boga i w treść Biblii nowe idee typu filozofia totalizmu (patrz strona "totalizm_pl.htm") czy opisany uprzednio "Koncept Dipolarnej Grawitacji", w kraju najszybciej powracającym do moralnie poprawnych postępowań (mam nadzieję, że będzie to Polska) Bóg dopomoże któremuś z tamtejszych coraz liczniejszych budowniczych silników "perpetuum mobile" aby zdołał przełamać się przez wznoszone ową anty-postępową "zmową" blokady produkcji tych cudownych maszyn, a stąd aby pierwsze z takich już działających samonapełniających się energią silników "czwartej ery technicznej ludzkości" zaczęły być tam w jakiś omijający blokady sposób upowszechniane pomiędzy zasługującymi na ich posiadanie prywatnymi osobami. Mam też nadzieję, że Bóg obdarzy owego budowniczego mądrością i zdrowym rozsądkiem, tak iż odnotuje on jak nikłe są

T-265

jego szanse oficjalnego przełamania się przez blokady "elit rządzących" omawianych na początku tego punktu (prawdę w tej sprawie dobrze ilustrują np. losy i "życiowa przegrana" twórcy "grzałki sonicznej" opisanej m.in. na stronie "boiler_pl.htm"). Wszakże moc tych blokad jest aż tak duża, iż pomimo tysięcy filmów i wywiadów o generatorach darmowej energii publikowanych w internecie przez najróżniejszych autorów, w żadnym z nich nadal NIE pojawia się jakakolwiek wzmianka o prawdach tu opisywanych, a wynikających z ustaleń Konceptu Dipolarnej Grawitacji czy zasady działania mojej "baterii telekinetycznej" ("[fe cell pl.htm](#)") - chociaż to one utwierdzają w prawdzie i wskazują poprawne zasady działania tych generatorów. To dlatego widząc jak potężne są owe blokady oraz wiedząc jak łatwo po wpadnięciu w "złe ręce" te cudowne urządzenia napędowe mogłyby wyrządzić więcej szkody niż pożytku, **gdybym to ja** wypracował efektywnie działający prototyp silnika "perpetuum mobile" i dysponował też możliwościami uruchomienia małoskalowej jego produkcji, wówczas zamiast zatajać jego szczegóły a "rzucić się" na zyski usiłowaniem uruchomienia masowej jego produkcji i sprzedaży, które przecież łatwo współuczestnikom owej "zmowy" przyszłoby oficjalnie "zablokować", ja raczej najpierw opublikowałbym wszystkie szczegóły, wymiary, parametry i zasady budowania swego wynalazku, potem zaś nastawiłbym się na ilustrowanie prawdy i na czynienie dobra produkowanymi przez siebie prototypami poprzez prywatne udostępnianie tych prototypów - jedynie po pokryciu moich kosztów produkcji, do użytku indywidualnych i dobrze mi znanych osób, jacy w świetle mojej wiedzy zasługują na ich posiadanie, a także do użytku polecanych mi w zaufaniu krewnych i znajomych tychże osób.

Jak już o tym wspomiałem, owymi samonapełniającymi się energią silnikami, które będą napędzały ludzkość po zapanowaniu na Ziemi "czwartej ery technicznej", ja osobiście zacząłem się interesować począwszy od owego **1985 roku** - czyli od chwili kiedy po sformułowaniu swojej Teorii Wszystkiego zwanej Koncept Dipolarnej Grawitacji odkryłem, że wszystko co istnieje w naszym świecie fizycznym zostało stworzone z wiecznie ruchliwej, nieważkiej i inteligentnej "przeciw-materii". Wszakże natychmiast po owym odkryciu logika zaczęła mi podpowiadać, że pozostaje jedynie kwestią czasu kiedy ludzie wypracują technicznie i ekonomicznie opłacalną konstrukcję i budowę urządzeń napędowych (tj. najpierw silników, potem zaś pędników typu moja Komora Oscylacyjna), które ową wieczną ruchliwość "przeciw-materii" będą wykorzystywały do napędzania naszych maszyn i do generowania darmowej energii. Począwszy więc od tamtego 1985 roku w swoich publikacjach promowałem jak tylko mogłem ideę, iż maszyny "perpetuum mobile" daje się zbudować, oraz iż są one w stanie zaspokajać wszelkie potrzeby energetyczne ludzi. Niestety, moje rzeczowe wyjaśnienia, publikacje, oraz opisy już zbudowanych i działających prototypów takich urządzeń, od wielu już lat blokowane są ową "zmową" i wynikającym z niej twardym murem nieracjonalnego "sceptycyzmu", złośliwego krytykanctwa, a często wręcz wrogości.

W rezultacie tak silnych blokad, szersze zainteresowanie publiczne sprawą budowy silników "perpetuum mobile" zaczęło być widoczne dopiero w 2017 roku - czyli już po tym kiedy począwszy od 2016 roku w internecie publikowanych zaczęło być aż kilka wideów i wywiadów popularyzujących wyniki moich badań, w tym wyjaśniających przełomowe znaczenie "Konceptu Dipolarnej Grawitacji". To właśnie w 2017 roku w YouTube pojawiły się liczne filmy informujące o ponownym odbudowaniu na Ziemi (czy zrekonstruowaniu) od dawna już znanych "silników 'perpetuum mobile' pierwszej i drugiej generacji". Ja początkowo sądziłem, iż jest to początek "przełomu" nad spowodowaniem którego pracowałem aż tak długo. Jednak po dokładniejszym przeanalizowaniu treści tego co np. w youtube.com było publikowane na ten temat, zaczęły mnie uderzać te same cechy, jakie dawniej zidentyfikowałem w metodach działania owych "elit" (a) do (e) wyszczególnionych przy początku niniejszego wpisu. Przykładowo, nagle zaczęła ukazywać się w "youtube.com" ogromna liczba wideów, wiele z

T-264

których zamiast informować i ujawniać prawdę, faktycznie zasiewało konfuzję lub okazywało się być celowo fałszowanymi fabrykacjami. Czyli ktoś nagle zdecydował się podjąć nowy rodzaj kampanii, w którą włożył zdumiewająco wiele wysiłku i środków aby w zakamuflowany sposób nadal kontynuować swe uprzednie anty-postępowe działania zniechęcające do podejmowania budowy maszyn "perpetuum mobile". Pomimo mnogości tych wideów, bardzo trudno było też znaleźć wśród nich jakąkolwiek internetową prezentację, jaka ujawniałaby parametry pracy, zasadę działania, oraz zjawiska wykorzystywane w faktycznie działającym rozwiązaniu technicznym. Jednocześnie ogromna liczba takich bezproduktywnych, pozbawionych konkretów i danych, oraz często fałszowanych prezentacji filmowych działała zniechęcająco, bowiem utrudniała znalezienie i przeglądnięcie tych kilku nielicznych raportów o rozwiązaniach technicznych jakie faktycznie działają i jakie sprawdziły się już w praktyce. Ponadto, praktycznie do dzisiaj NIE znalazłem wśród owej mnogości publikowanych w internecie rozwiązań technicznych choćby jednej wzmianki czy linku do moich publikacji jakie wyjaśniają zasady działania i zjawiska, które faktycznie są w stanie generować ruch urządzeń "perpetuum mobile". W sumie wyniki działania tych zdumiewająco zniechęcających prezentacji internetowych były wysoce zgodne ze strategią owej anty-postępowej mocy jaką boleśnie już poznałem bowiem od 1985 roku blokuje i sabotażuje ona wyniki moich badań, a jaką to jej strategię najlepiej wyraża powiedzenie: **"jeśli NIE możesz ukryć drzewa, posadź wokół niego cały las"**. Innymi słowy, wygląda na to że owe anty-postępowe moce i instytucje, widząc że pomału rośnie liczba ludzi przekonanych do realności budowy napędów "perpetuum mobile", nagle podjęły masową, a stąd i raczej kosztowną, nową kampanię konfundowania ludzi poszukujących prawdy i informacji, w której zamiast blokowania, podjęte zostało nadmierne publikowanie wszystkiego co komuś tylko wpadnie do głowy, w tej liczbie wielu fałszerstw, fabrykacji i istic magicznych "tricków".

Pomimo zniechęcającego działania tej nowej kampanii **"sadzenia ogromnego lasu aby ukryć pojedyncze drzewa"**, ja zachęcam każdego zainteresowanego postępowaniem do systematycznego przeglądania YouTube. Wśród bowiem mnogości pokazywanych tam rozwiązań, zawsze daje się znaleźć kilka jakie mogą zadziałać inspirująco na poszukującego prawdę i informację. Wszakże aby wyglądały prawdopodobnie, nawet **widea jakie fałszują pokazywane wyniki też są zmuszone wplatać nieco prawdy do końcowo zamierzonej nieprawdy**. Osoby pracujące nad tym tematem będą więc potem mogły swymi sprawdzeniami szybciej poodzielać prawdę od nieprawdy, zaś inspiracja i informacje jakie widea te w nich zasiej mogą zaoszczędzić im wiele dni pracy i podsunąć właściwy kierunek poszukiwań twórczych. Ponadto, **widea te ujawniają nam prawdy, jakich normalnie trudno się doszukać** - jako przykład takich prawd rozważ ideę pseudo-silnika "perpetuum mobile" zwanego Koło Bhaskara wynalezione w Indiach jeszcze w 1150 roku, a pokazywanego, między innymi, na wideo o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=50Aag0J0Qe4> - jaki nam uświadamia, że wysiłki nad zbudowaniem urządzeń "perpetuum mobile" trwają nieprzerwanie już od co najmniej 900 "ludzkich lat". Jeśli też systematycznie przegląda się YouTube, wówczas co jakiś czas można natrafić na widea prezentujące już zbudowaną i faktycznie działającą maszynę "perpetuum mobile". Jako ich przykłady patrz linkowane poprzednio widea pokazujące maszyny **"Testatica"** i **"Thesta-Distatica"** ze szwajcarskiej Methernitha, czy też południowo-koreański silnik "perpetuum mobile" drugiej generacji na magnezy stałe, jaki w lipcu 2019 roku nadal był pokazywany pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=QD6tpiAtCPw>. Ponieważ silnik ten działa trochę podobnie jak dzisiejsze wielocylindrowe silniki spalinowe, jego idea jest relatywnie łatwa do zrealizowania przez większość majsterkowiczów (istnieje też już wiele innych konstrukcji o podobnej do niego zasadzie działania). Moim jednak zdaniem najbardziej warto śledzić losy konstrukcji silników "perpetuum mobile" na magnezy stałe, które już w chwili

T-263

obecnej są gotowe do masowej produkcji - tyle że ich twórców ciągle czeka "**syzyfowy wysiłek**" pokonania blokad elity - tj. opisywanej tu "zmowy". Jednym z takich silników jest koreański silnik 10 kW na magnesy stałe firmy <https://infinitysav.com/> demonstrowany już publicznie (przykład widea z takiej demonstracji pokazany jest pod adresem https://www.youtube.com/watch?v=x_n2iqI8hwo). Innym jest silnik na magnesy stałe tureckiego wynalazcy (**Muammer Yildiz** - patrz: <https://www.google.com/search?q=Muummer+Yildiz>) - też demonstrowany już publicznie na kilku uniwersytetach świata (wideo z jednej takiej demonstracji obejmującej, między innymi, rozkręcenie silnika i pokazanie jego budowy, dostępne jest pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=QOyuZSzkWRU>). Warto też rzucić okiem na zbudowany przez Norwega i zwany "**Reidar Finsrud's Perpetuum Mobile**" pseudo-silnik pokazany np. na darmowym wideo o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=kM01yrGeCMI> .

Zasady działania urządzeń "czwartej ery technicznej ludzkości", tj. maszyn samonapełniających się energią wymaganą do ich pracy, relatywnie dokładnie opisują i ilustrują powtarzalne regularności i zasady działania poujmowane w trzeciej i czwartej formie moich "Tablic Cykliczności dla Napędów Ziemijskich", zilustrowane jako "Tab. #J3" i "Tab. #J4" na stronie o nazwie "propulsion_pl.htm" z której wpis ten został adoptowany. Era ta jest też wyjaśniona i zilustrowana w punktach #J1, #J2 i #A3 na mojej stronie o nazwie "free_energy_pl.htm", zaś uzupełniona jest dodatkowymi wyjaśnieniami w punkcie #D3 z innej mojej strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Dlatego też pominię tutaj jej dodatkowe omawianie.

Dosyć pomocna dla wynalazców pracujących nad napędami "czwartej ery technicznej ludzkości" może być analiza reguł i podobieństw zawartych w budowie i zasadach działania urządzeń napędowych pierwszej i drugiej ery technicznej ludzkości. Wszakże z analizy tej już wiemy, że wiele informacji na temat budowy i działania napędów "czwartej ery technicznej ludzkości" faktycznie nam podpowiada budowa i działanie napędów już relatywnie dobrze poznanej i opisanej w moich publikacjach "trzeciej ery technicznej ludzkości" (tj. budowa i działanie silników elektrycznych, moich Magnokraftów, oraz Komór Oscylacyjnych używanych do napędzania Magnokraftów - patrz strona "magnocraft_pl.htm"). Wszakże zgodnie z tym co wyjaśniam w punkcie #J4.5 swej strony "propulsion_pl.htm", z której to strony wpis ten został adoptowany, zasady działania napędów poszczególnych er technicznych ludzkości Bóg zaprojektował w pary, każda druga era owych par zawsze zawiera napędy podobne do napędów pierwszej ery danej pary, tyle że wzbogacone o użycie dalszych zjawisk wyzwalanych technicznie przez ludzi. To zaś oznacza, że silniki i pędniki "czwartej ery technicznej ludzkości" będą podobne do silników i pędników "trzeciej ery technicznej ludzkości" jaką dobrze już rozpracowałem, tyle że w ich zasadach działania będą dodatkowo wykorzystane zjawiska typu "Efekt Telekinetyczny". Przykładowo, samonapełniające się energią pędniki z czwartej ery technicznej ludzkości faktycznie też będą Komorami Oscylacyjnymi mojego wynalazku, podobnymi do Komór Oscylacyjnych używanych w Magnokraftach budowanych już w trzeciej erze technicznej ludzkości - tyle że w czwartej erze będą one udoskonalone o wykorzystanie Efektu Telekinetycznego samonapełniającego je energią wymaganą do ich pracy, podczas gdy w trzeciej erze technicznej Komory Oscylacyjne Magnokraftów będą napełniane zewnętrzną energią generowaną przez ziemskie elektrownie. Stopniowo więc (w miarę mojego wolnego czasu) w punkcie #J4.4 ze swej strony "propulsion_pl.htm", z której wpis ten został adoptowany, postaram się też krótko dopisać jakie będą zasady działania silników i pędników owej czwartej ery technicznej ludzkości, oraz jakie będą cechy i możliwości napędowe tych rewolucyjnych silników i pędników naszej przyszłości.

Ponieważ jednak ewolucja moich Tablic Cykliczności (prognozująca faktyczną ewolucję

T-262

napędów jakie ludzkość będzie używała w przebiegu całej swej historii) wcale się NIE zakończyła na opisywanej w niniejszym wpisie (tj. niedawno ponownie akceptowanej do kontynuowania - po zdecydowaniu aby ignorować uprzednio blokujące postęp kłamstwa oficjalnej nauki ateistycznej) czwartej "erze technicznej", w punktach #J4.5 i #J4.6 swej strony o nazwie "propulsion_pl.htm", a także we wpisach do blogów totalizmu o numerach #311 i #309, omówiłem szczegółowiej "ery techniczne" piątą i szóstą, pokazane i zdefiniowane w kolejnej, czwartej już formie moich "Tablic Cykliczności dla Napędów Ziemi" - zilustrowanej jako "Tab. #J4" na stronie "propulsion_pl.htm".

Copyrights © 2019 by dr inż. Jan Pajak

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją treści punktu #J4.4 z mojej strony internetowej o nazwie "propulsion_pl.htm" (aktualizacja datowana **17 sierpnia 2019 roku**, lub później) - już załadowanej do internetu i dostępnej, między innymi, pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/propulsion_pl.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/propulsion_pl.htm

http://gravity.ezyro.com/propulsion_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/propulsion_pl.htm

http://pajak.org.nz/propulsion_pl.htm

Na każdym z powyższych adresów staram się też udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich swoich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów może uruchomić "menu2_pl.htm" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "menu2_pl.htm" wybrać link do strony jaką zechce przeglądać i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "menu2_pl.htm" uruchomić z powyżej wskazanego adresu http://pajak.org.nz/propulsion_pl.htm , wystarczy jeśli w adresie tym nazwę strony "propulsion_pl.htm" zastąpi się nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejdzie na otrzymany w ten sposób nowy adres http://pajak.org.nz/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna, ponieważ podałem ją np. w powyższym wpisie lub w owym "menu2_pl.htm". Przykładowo, aby uruchomić dowolną inną moją stronę, jakiej fizyczną nazwę gdziekolwiek już podałem - np. uruchomić stronę o nazwie "free_energy_pl.htm" powiedzmy z witryny o adresie http://pajak.org.nz/propulsion_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisał następujący nowy adres http://pajak.org.nz/free_energy_pl.htm w okienku adresowym swej wyszukiwarki.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadiałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i temat z niniejszego wpisu #313, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które nadal istnieją. Do chwili obecnej aż 8 takich blogów totalizmu było zakładanych i krótkotrwale utrzymywanych. W chwili obecnej jedynie 3 najbardziej ostatnio pozakładane, z tamtych 8 blogów totalizmu nadal NIE zostały jeszcze polikwidowane przez licznych przeciwników prawdy, mojej "totalizycznej nauki", czy wysoce moralnej "filozofii totalizmu". Te dzisiaj istniejące blogi totalizmu można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<https://kodig.blogi.pl>

T-261

<https://drjanpajak.blogspot.com> (dostępny też poprzez NZ adres
<https://drjanpajak.blogspot.co.nz>)

Na szczęście, wydeletowanie 5 najstarszych blogów totalizmu NIE spowodowało utraty ich wpisów. Najstaranniej bowiem dopracowane ilustracjami, kolorami, podkreśleniami i działającymi linkami wszystkie moje wpisy jakie dotychczas opublikowałem na blogach totalizmu, w tym i niniejszy wpis, są też już systematycznie udostępniane na mojej darmowej elektronicznej publikacji [13] w bezpiecznym formacie PDF i dwóch wielkościach druku (tj. dużego 20pt i normalnego 12pt) - jaką każdy może sobie załadować np. poprzez stronę o nazwie "tekst_13.htm" dostępną na wszystkich wskazanych powyżej witrynach, w tym między innymi np. pod adresem http://pajak.org.nz/tekst_13.htm . Niemal połowa wpisów jest tam opublikowana także w wersji angielskojęzycznej, a stąd będzie zrozumiała i dla mieszkańców innych niż Polska krajów.

Z totaliztycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

T-260

POST (at 3 blogs - in English) number #312E

Blogs: totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Dates of publishing: 2019/8/15, 2019/8/17, 2019/8/17

Elaborated in: item #L3 from the web page named "[oscillatory chamber.htm](#)".

Titles of posts #312E:

#312E: The subjective empirical evidence available to almost every person, which confirms old claims of folk wisdom that as the years go by in the elderly people, the elapse of their time is getting increasingly faster, and thus that for the superior reasons in each person God strictly controls the speed of time elapse (totalizm.wordpress.com)

312E: The acceleration of my time elapse which confirms with subjective empirical evidence the old claims of folk wisdom that in elderly people the elapse of their time is getting increasingly faster (kodig.blogi.pl)

312E: My subjective evidence which empirically confirms old claims of folk wisdom that in elderly people time is elapsing increasingly faster (drjanpajak.blogspot.com)

Motto: "Whenever there is a collision between the views of 'official atheistic science' and the empirical experience contained in the so-called 'folk wisdom', then always in the final count it turns out that the truth about the reality that surrounds us is hidden in that 'folk wisdom', while the views of 'official atheistic science' represent just a collection of lies, misleading, deceptions and 'armchair theories'."

The folk wisdom has stated for many centuries that in people of senior ages, time passes increasingly faster than in young people. At the same time I myself have reached a few years ago this unique age in which for some important reasons (I believe that, among others, to enrich the range of life experiences), God has begun to significantly increase the speed of my time elapse. As a professionally well-trained engineer, who once mastered to perfection the subjective ability (i.e. "the ability to judge by eyes or by other senses") to estimate dimensions, speed, weight, temperature, time elapse, etc., with growing shock I am now able to assess that: in 2019 the speed of my time elapse has already reached such a significant acceleration compared to the speed that I still remember from my recent past, that my subjective comparisons allow me to estimate my time now passing at a rate of about 70% faster than the speed at which it passed in times of my youth. In other words, if for a sample of any 100% of my time we take any time period defined physically by human clocks (e.g. we take 10 clock hours), then in times of my youth I experienced that I live, feel and am aware of the reality surrounding me, for all that 100% of the time (e.g. for all that 10 hours). Meanwhile, at present, i.e. in 2019, in the case of the same 100% of time elapse (e.g. the same 10 clock hours), my awareness of life, feelings and work of the reality surrounding me decreased to the equivalent of only about 30% (i.e. to around 3 clock hours), while the remaining 70% of that time (i.e. the remaining 7 clock hours) as if completely ceased to exist for me, or as if I did NOT exist during that time. Indeed, God fills our lives with thousands of surprises and puzzling events.

Of course, as a scientist and engineer well trained in noticing of whatever typically escapes the attention of other people, I am able to identify and to record in a number of different empirical ways various manifestations of that disappearance of about 70% of my clock time (i.e. manifestations of that estimated 70% acceleration in the speed of elapse of my time). Let us list here the most important among these ways:

(1) The subjective perception with my senses the speed of driving as being approximately 70%

T-259

higher than the value indicated by the car's "speedometer". Thus, when I am currently in a driving car, for example, in the area which has a speed limit of 50 [km/h], and I see that just this speed is displayed by the car's "speedometer", then while looking outside of window, this speed subjectively appears to me like it used to appear in times of my youth when driving, for example, at a speed of around 120 [km/h]. So only now I am just beginning to understand why in years of my youth while seeing a car dragging with the speed of a turtle - after I was overtaking it I always was noticing that the driver was a person probably of over 70 years old.

(2) Almost threefold fall in the hourly efficiency of my research work. For example, when I start researching, then activities that in past on average would occupy me, for example, about an hour or so, currently on average eat almost three hours of my time. And it must be remembered that my knowledge, life experience, and the skills of effective researching, have in the meantime only improved - hence logically, instead of eating increasingly more of my time, achieving my goals in research should take increasingly shorter time.

(3) More than double my energy depletion during an hourly work. At the same time, in spite of acting in a so slow way as I described it in the previous point (2), still after doing work for example during 3 consecutive clock hours, my body achieves such a high level of exhaustion with work and effort, the achievement of which used to be (i.e. in times of my youth) only after a 10-hour day of continuous work.

(4) Subjective feeling of ambient temperature as significantly lower than its real value indicated by thermometers. Ordinary engineering logic suggests that when time passes faster, while the laws governing the absorption of heat through the body do NOT change, then suddenly everywhere we must feel the dominance of temperatures much less positive (i.e. colder) than those indicated by thermometers. The fact that with the increase in the difference between the speed of passage of time for the source of heat and for the human body the absorption of heat by the human body is reduced, I discovered empirically during times of my professorship in Kuala Lumpur. However, it is only now that I am beginning to perceive the manifestation of it with my physical body. In Kuala Lumpur, I have had numerous opportunities to watch people who walked with bare feet on red-hot coals - examples of the photographs that I took then are showed in "Fig. #E3ab" from the web page named "soul_proof.htm". Although for my eyes and body, these red-hot coals were so hot that I could get near them with only a great difficulty and only for a short while, my photo-camera always documented them as almost cold - for which fact the only rational explanation was that there had a place undetectable to the senses of people, a change in the speed of the passage of time (i.e. either the passage of time in burning coals was slowed down in there, or the passage of time for people marching on these coals was significantly accelerated in there).

(5) Almost threefold increase in the "weight" of objects which the previous weight I well remember. If one considers mathematical equations for acceleration and for weight of objects, then it turns out that the main difference between them is one constant representing the "mass" (after all, "weight" is "mass" times "acceleration"). Knowing this mathematical interdependence, it is no wonder that accelerating the speed of my time elapse by around 70% results in a similar increase in the weight of objects that I previously remembered. So how are we all wrong when hearing the complaints of older people that "in today's times everything gained so heavy weight" in the secret of own spirit, we tell ourselves that it is only because their muscles weakened so much. In fact, since their time has accelerated, also the weight of all objects is much heavier for them than it was at the previous speed of their elapse of time. Only that because the official atheistic science does NOT want to recognize the existence of "reversible software time", hence it also has no access to mathematical models that would allow it to estimate the objective changes in the weight of objects caused by the change in the speed of time elapse.

T-258

(6) Tone refinement of heard sounds, music and songs. The increase in speed of the passage of my time has also changed the tone of the sounds that I hear. These sounds became more "alive" and "juicy". This especially affected the quality of the music I listen to. Since 2014 (i.e. since I began to notice significant changes in the speed of the passage of my time), I am programming and refining the content of a whole range of internet "playlists" with my favourite songs. (As I believe, at that time I was deliberately inspired to create them so that I could notice changes in the subjective perception of music - for details see item #J5 from my web page named "petone.htm".) I myself programmed these "playlists" to facilitate listening to the favourite music on my "smart" TV set from the Korean company LG - but one can also run them on PCs, on which I originally program them. All these my "playlists" the reader can run and listen to from the "menu" placed near the end of my two "starting playlists" with the names "p_e.htm" (in English, available e.g. at http://pajak.org.nz/p_e.htm) and "p_l.htm" (in Polish, available e.g. at http://pajak.org.nz/p_l.htm). What is even more interesting, when formulating these "playlists", I noticed that as the speed of the passage of my time increases, the sound quality of music (and hence the pleasure of listening to it) quickly changes. Some songs, which I liked a lot many years ago, now start to sound boring and sometimes unpleasant. On the other hand, increasingly more beautifully sound for me songs to which I did NOT pay much attention before. An example of one such song, the listening to which I still liked very much around 10 years ago, while currently which I subjectively perceive the opposite way, is the song "(You Drive Me) Crazy" - which for the reasons of scientific rectitude as well as for further research and comparisons, I purposefully left available on my playlist named "p_12fm.htm" (available e.g. at http://pajak.org.nz/p_12fm.htm).

(7) "Garishness" of the colours that I am viewing. Since the time when the speed of the passage of my time is accelerating, at the same time I am noticing the increase in the intensity and garishness of colours of everything that in good lighting I see with my own eyes. All the colours began to be increasingly more vivid, full, intense and more saturated. If I compared the current shades of colours that I see in present times, with those that I remember from the old days, then I could say that in the past everything looked like it was more "faded", while now the colours are significantly more intense. The differences are approximately like comparing old colour photos taken on East German photographic material - in communist Poland available under the name "ORWO", with colourful photographs taken on photographic materials, e.g. "Kodak".

(8) A noticeable decrease in the amount of light reaching my eyes. When I have to read or do something precise that requires good lighting, then I am finding out that for my eyes what I am trying to read or do is too dimly lit to be able to decipher or do it correctly - despite that just prevail the lighting conditions which previously allowed me excellent reading and distinguishing details. So in order to read or do anything requiring good visibility of details I am forced to increase the intensity of lighting to a level about which I remember that in past such a light would be too bright for my eyes. Of course, knowing the scepticism of today's people hardened in their beliefs, I know that this drastic decrease in the amount of light reaching my eyes will be explained by the deterioration of health and sensitivity of my vision, caused by biological changes resulting from aging. However, being a scientist and an engineer, I am also fully aware that when the passage of time accelerates, and the speed of light does NOT change, then much less light must reach the same eyes than it did when the time passed at NOT accelerated speed. Furthermore, knowing well the current state of health and efficiency of my own eyes, I am aware that the level of their biological deterioration is several times smaller than the value of quantitative decrease in the intensity of light reaching my eyes.

(9) More than four times longer time of self-healing of my illnesses. When I was young, my body was completely self-healing for example a "standard" flu in duration of just a single week. Meanwhile, about 4 weeks ago, my wife brought home the flu that I caught from her, and after 4 weeks I still was NOT recovered completely from it. The same was true for all the other ailments

T-257

and illnesses about which I remember that I have been afflicted with them in the present times of a significant increase in the speed of the passage of my time. Of course, I realize that in people of old age the resistance of bodies to illnesses is gradually disappearing. However, logic and scientific experience also tell me that in this over 4-fold increase in the duration of treatment of "standard" flu must hide much more than just a decrease in the body's resistance. After all, the body needs to put in a certain amount of work to recover and does it with a certain constant speed - which also takes a certain amount of its own time. However, if its time begins to flow faster, then the specified amount of time must take up a greater number of clock hours and calendar days. In my opinion, one of the components of the cause-and-effect chain of this prolonged period of self-healing of my illnesses and ailments (including my latest "standard" flu) is the described here around 70% faster speed of elapse of my time.

The curiosity of all the above manifestations of the acceleration of the passage of my time, which I noticed and here am reporting, is that they are all physically coherent with each other. In addition, they are simultaneously consistent with how the only real Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity explains the work of "reversible software time" in which people age and which can also be used to build "Time Vehicles" able to give us immortality by shifting people back to years of their youth each time they reach an old age - for details see descriptions from my monograph [12] (in the Polish language only, available e.g. at http://pajak.org.nz/tekst_12.htm). In turn such a big difference in the manifestations of the speed of the current elapse of my time, in comparison with the speed of this time passage that I remember well from years of my youth, creates a whole range of effects worth observing and examining. Honestly, I am extremely grateful to God for letting me experience the results of accelerating the passage of my time. Since I can describe here these results for the use of future people, there are several scientific benefits that arise from this my experience. For example, even without having access to Time Vehicles the principles of operation of which I invented, still I am able to explain to today's people and to future users of these vehicles how they are to perceive and feel in situations when our time is accelerated. Through a simple reversal of the effects described here in the opposite direction, my descriptions allow also to deduce how it will feel and perceive situations when someone's passing of time will be significantly slowed down - which information may already help some so-called "UFO abductees" in getting to understand better their extraordinary experiences. Another socially significant benefit boils down to the possibility of anticipating the escalation of the number of "non-existent illnesses" that some among today's greedy psychologists and medics are constantly inventing and attributing to many people - most of whom, if there was a strict and correct "definition that qualifies people" to the category of "healthy" or "sick", probably would be qualified to the "healthy" category. In many cases, the purpose of inventing these illnesses is to persuade people to take treatment in increasingly more expensive clinics. Until now, medics have invented so many different illnesses that to every inhabitant of the Earth they are able to assign any number of them. Interestingly, for the treatment of many of these illnesses, medics and psychologists only use today's erroneous materialistic methods, which in item #F11 of my web page named "soul_proof.htm" can be compared to attempts to repair "computer software" with the help of only "screwdrivers and soldering irons". Let us hope that my explanation here, that this is only natural acceleration of the passage of time in older people which causes the above-described manifestations (and other related manifestations), will be able to prevent the deceitful persuading people by various immoral medics or psychologists, that these manifestations are next such forcefully invented imaginary "modern diseases" from which everyone supposedly should be treated in increasingly more expensive modern clinics. At the same time, this explanation perhaps may draw the attention of readers to the information contained in the Bible, which assures us that the actual our healing is always done by the One who created us and hence who knows the sequence number and health of each our hair, as well as knows the function and correct work of each cells of our body - means by our God. It is just that in order to NOT break our "free will", e.g. by an open demonstration of a miracle, God

T-256

always our cure makes in a manner consistent with our actions, views, habits and rules of conduct (for details see item #C2 on the web page named "tornado.htm").

Because the scientific and philosophical foundations of today's "official atheistic science and medicine" are based on this erroneous assumption that the speed of time passage for us is constant and can NOT change, hence today's "official atheistic science" has neither mathematical models nor tools that would allow to explain, or at least just estimate, how great are the changes in the rate of elapse of time in older people, recorded empirically and reported by folk knowledge. In addition, the official atheistic science ignores and ridicules all empirical premises that DO NOT agree with its distorted foundations. Since the mathematical formulas of official atheistic science were developed with the erroneous assumption that the rate of passage of time is constant, for the changeable speed of passage of time all models of the official atheistic science are losing their validity. The only thing that the official atheistic science is able to do and that it actually does, is to use the "most universal tool of official atheistic science", that is, to use its eternal method of firmly "denying" everything - in this case denying that such a thing as changing the speed of elapse of time in the elderly people exists objectively. So it is fortunate that we already have my "Concept of Dipolar Gravity", because it begins to introduce some truth to the whole this scientific carousel of continual official denying, deception and lying to people.

In items #D1 and #D2 from the web page named "immortality.htm", and also in post #160E to blogs of totalizm (published also, among others, in "volume X" of my publication [13] available via my web page named "tekst_13.htm"), many years ago I described the experiment that I developed myself, which allows for the empirical determination of how high for individual people (and for ages of people) is the speed of elapse of their "reversible software time". From my checks it follows that the speed of time elapse is individually and differently chosen for each individual person - for example, the acceleration of my wife's time is much lower than mine, because if I calculate it for my present age, it amounts to even less than around 40% of the elapsed clock time (compared to approximately 70% of mine). Unfortunately, to perform that earlier experiment, the right equipment is needed. On the other hand, my frequent experiencing of the "subjective" perception of the car's speed at present, in comparison to the objective value of this speed valid for situations when the speed of elapse of time is not accelerated yet, suggests another, much simpler for completion empirical experiment that almost every inquisitive reader can carry out significantly easier. This is because it allows to just take an older person to our car (i.e. to take a person at least over the age of 70 - but the older the better), about whom we know that due to the past experience this person has recorded in his/her own memory a visual evaluation of the speed of the ride (e.g. take to car a former driver). Then, driving, for example, with this "urban" speed of 50 [km/h], propose to that person that he/she tries to guess how fast the car is riding. The approximate speed estimation given by him/her will therefore be a subjective quantitative indicator of the percentage value to which time elapse has been accelerated for this particular older person. Good luck with this experiment which is opening eyes to the truth - and thus which suddenly allows us to understand many phenomena witnessed by us in everyday life in relation to older people. (Therefore allows us also to approach increasingly more sympathetically to the assertions and behaviours of older people, and at the same time approach increasingly less tolerant to lies and deception that the institution of official atheistic science insistently forces upon us.)

All these my personal experiences with the new and previously unknown to me meaning, which in addition run against what implies the present state of knowledge of the "official atheistic science", quite unequivocally persuade that in the near future I should devote to exploring them one of the next topics of my research and descriptive presentations. After all, although folk wisdom has for centuries already stated that in the older age time passes much faster than in times of youth, at the same time I practically did NOT come across any descriptions of the

T-255

quantitative results of comparative research in this matter. On the other hand, my result of around 70% higher acceleration of the passage of my time is shockingly large. It is NOT without reason that history also teaches us what I tried to express in the motto to this post, namely that whenever there is a collision between the speculative knowledge of "official atheistic science" and "folk wisdom" based on empirical experience, then it always turns out in the final count that on the side of truth is only the "folk wisdom". After all, the philosophical and scientific foundations of the old official atheistic science are anchoring all their statements on the completely erroneous assumption that the gravitational field is supposedly a monopolar field (i.e. is a field similar to electric fields and to pressure fields). On the other hand my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity, developed in 1985, tens of years ago formally proved that the gravitational field is actually a dipolar field similar to magnetic fields, means to a field with both its inlet pole "I" and its outlet pole "O". No wonder then that the foundations professed by the "official atheistic science" also wrongly imply that an objective change in the speed of time elapse in old age is completely impossible. After all, if one insists on monopolar gravity, then there is NO way how could exist this other intelligent counter-world, from the substance of which God was able to build His "Omniplan" - means to build that software structure that executes the control over the "reversible software time" in which people get aged. So it is worth to start sharing and making people aware of the fact that the phenomena described here are NOT just a delusion, impression or psychological trick, but a physical certainty resulting from the factual principles of work of the "reversible software time" in which all people get aged, and the work of which I described on many of my web pages - e.g. see the web page "immortality.htm". Because at the same time from my experiences and theories result clear guidelines on how to estimate this phenomenon quantitatively, it is worth disclosing for this fact the quantitative estimates to which I have arrived, and also it is worth to explain this simple experiment which I use and which to the insightful reader will also allow an easy determination as to where the truth lies and how it looks like quantitatively.

Of course, the explained above (a) the basing of the scientific and philosophical foundations of the entire official atheistic science on an unverified assumption about the monopolar nature of the gravitational field is NOT the only cardinal "sin", for the committing of which allows the impunity of the absolute monopoly of that science. To numerous further sins of the official atheistic science belong also: (b) "suppressing of the just emerging competition" that takes the form of the described e.g. in items #C1, #C2 and #C3 of my web page named "telekinetics.htm" the blocking of development of the new and one-person strong the "totalistic science" based on the "Concept of Dipolar Gravity", (c) avoiding the researching of "verifiable" topics (e.g. increasingly frequent recourse to unverifiable research topics such as the "big bang", "cosmic black holes", micro-particles, gene modifications, expeditions to Mars, etc. - the correctness, the benefits to humanity, and the lack of highly undesirable effects of which almost nobody is able to verify today), (d) avoiding of taking responsibility for the consequences of own actions (e.g. for the subsequent escape of GM organisms - as this was the case with corn or rice, for overproduction of plastics, for lack of the factory production of "perpetual motion" propelling devices - see my web page "free_energy_en.htm", etc.), (e) "neglecting" the adverse consequences of products of own research, (f) ignoring history lessons and repeating the mistakes of own predecessors, (g) neglecting the safety and future of the fellow human beings, (h) introducing improvements "along the line of greatest error", (i) undertaking research before refining the "definitions that classify" these research to one of the two most important categories (i.e. definitions that classify them either, for example, to the category of "beneficial" for humanity, or "destructive" for humanity), and yet several other sins. I am particularly worried about this "sin (i)" of official atheistic science. After all, by observing life and conducting research for already many thousands of years, humanity has accumulated so-far enough empirical information, laws, trends, cause and effect relations, etc., to be able for each human problem and research topic firstly develop a definition that qualifies it to one of two major categories - which could be called "allowed" or "forbidden". For example, even a single "totalistic

T-254

scientist" (i.e. myself) is able to develop such definitions for more important areas of his research. Meanwhile, for example, all the current costly institutions of official atheistic medicine and pharmacy still have NOT developed a definition that would allow any person to be clearly classified in any of these two basic categories, i.e. either in the category of "ill person" and hence requiring treatment, or into the category "healthy person" and hence NOT requiring treatment. Similarly it is with many other research - for example, whether their conducting and results work toward benefit of humanity (and hence should be conducted) or toward the detriment of humanity (and thus they should never be started).

I am well aware of my own human imperfections, my potential to make mistakes, my difficulty of expressing in today's inaccurate language of profound absolute truths, limitations of my research capabilities - when all my single-person "totalistic science" is forced to rely solely on my private time, financing, knowledge, experience, etc. So I consider it a great honour and grace that thanks to my Concept of Dipolar Gravity I managed to detect the cardinal error of the scientific and philosophical foundations of today's official atheistic science - which takes form of the consequences of stubborn assuming (without any scientific verification) that gravity supposedly is a monopolar field. The point is that in monopolar gravity, the whole universe would have to be contained in the same physical space of the homogeneous attributes - means in such a homogeneous space there would be NO place for God nor for other spiritual beings with a consistency different from our physical bodies. (Some devastating consequences of this old and shockingly erroneous scientific assumption of the "official atheistic science", including the increasingly stronger official denunciation of God by the institution of this science, reveal, among others, descriptions presented in item #F11 from my web page named "soul_proof.htm", and in publications linked from there.) As a result of my discovery of this cardinal error in the scientific and philosophical foundations of official atheistic science, I can now fulfil my scientific duty expressed in information (and in warning) from the logo of totalizm, which states that "knowledge is responsibility". So with my humble capabilities and means I have been trying for years to correct the misleading claims resulting from the supposed monopolarity of the gravitational field, which irresponsibly disseminates the official atheistic science from the position of its authority - thus how only I can, I try to reveal to people the truth about the dipolar nature of the gravitational field and the compatibility of my Concept of Dipolar Gravity with manifestations of the reality surrounding us and with the fact of God's existence. In this way, I hope to minimize the harmfulness of official scientific claims that irresponsibly turn into "atheists" increasingly more today people - as a result, probably condemning many of them to perpetual damnation. I am also intrigued by the question, how is it possible that many of today's "luminaries of science" choose to consciously add their contribution to building power, authority, monopoly and the rule of today's official atheistic science, and to block the knowledge of truths discovered due to my Concept of Dipolar Gravity? After all, this official science increasingly openly renounces God and uncritically and authoritatively disseminates statements based on scientifically erroneous thinking that directly undermine such important truth and knowledge as the one about existence and about the authority of God. These are also the claims of "luminaries of science" that directly contribute to the reduction of the chance of salvation in people who are recipients of these misleading and irresponsible statements of the official science. So what motivates them to probably the spiritual suicide of ignoring the biblical warnings, of the type easily readable and understood by every person in verse 23:13 from the biblical "Matthew" - I quote from the "Good News Bible" (in other Bibles it is expressed with slightly different words): "How terrible for you, teachers of the Law and Pharisees! You hypocrites! You lock the door to the Kingdom of heaven in people's faces, but you yourselves don't go in, nor do you allow in those who are trying to enter!"

Copyrights © 2019 by Dr Eng. Jan Pająk

* * *

T-253

The above post #312E is an adaptation of item #L3 from my web page named "oscillatory_chamber.htm" (updated on 15th of August 2019, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from the web page "oscillatory_chamber.htm" (or from "volume T" of my publication [13] - see the web page "tekst_13.htm"), than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the descriptions are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "oscillatory_chamber.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/oscillatory_chamber.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/oscillatory_chamber.htm

http://gravity.ezyro.com/oscillatory_chamber.htm

http://cielcza.cba.pl/oscillatory_chamber.htm

http://pajak.org.nz/oscillatory_chamber.htm

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "oscillatory_chamber.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "immortality.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://pajak.org.nz/oscillatory_chamber.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://pajak.org.nz/immortality.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is published in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #312E). So far 8 such blogs were created and maintained. At the moment only three out of these 8 blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These three blogs of totalizm still available can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com>

<https://kodig.blogi.pl>

<https://drjanpajak.blogspot.com> (or <https://drjanpajak.blogspot.co.nz>)

Fortunately, the deletion of oldest blogs of totalizm has NOT erased their content. This is because as from 30 October 2018, all (i.e. currently as many as 312) posts to blogs of totalizm (almost half of which are in two languages, i.e.: in Polish and English) are also published in an electronic "book-like" volumes marked [13] and available in safe PDF format and in two print sizes (i.e. large 20pt and normal 12pt) from the web page named "tekst_13.htm", available on all addresses indicated above (i.e. addresses finished on http://pajak.org.nz/tekst_13.htm).

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pajak

T-252

WPIS (na trzech blogach) - numer #312

Blogi: totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Daty opublikowania: 2019/7/17, 2019/7/25, 2019/8/1

Adoptowany z i rozwijany w: punkcie #L3 z mojej strony internetowej o nazwie "[oscillatory chamber pl.htm](#)".

Tytuły wpisów #312:

#312: Dostępny dla niemal każdego subiektywny materiał dowodowy jaki empirycznie potwierdza dawne twierdzenia wiedzy ludowej, że w miarę przybywania lat u ludzi starszych wiekiem upływ ich czasu jest coraz bardziej przyspieszany, a stąd że z nadrzędnych powodów Bóg ściśle steruje szybkością upływu czasu każdej osoby (totalizm.wordpress.com)

#312: Przyspieszenie upływu mojego czasu potwierdzające subiektywnym materiałem dowodowym dawne empiryczne twierdzenia wiedzy ludowej, że u ludzi starszych wiekiem czas upływa coraz szybciej (kodig.blogi.pl)

#312: Mój subiektywny materiał dowodowy jaki empirycznie mi potwierdza dawne twierdzenia ludowe, że u ludzi starszych wiekiem czas upływa coraz szybciej (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "**Kiedykolwiek ma miejsce kolizja pomiędzy poglądami 'oficjalnej nauki ateistycznej' oraz empirycznym doświadczeniem zawartym w tzw. 'mądrości ludowej', wówczas zawsze w końcowym rozrachunku się okazuje, że prawda o otaczającej nas rzeczywistości ukrywa się w owej 'mądrości ludowej', zaś poglądy 'oficjalnej nauki ateistycznej' to jedynie zbiorek kłamstw, fałszerstw, zwodzeń i 'fotelikowych teoryjek'.**"

Mądrość ludowa od wieków stwierdza, że u ludzi starszych wiekiem czas upływa rosnąco szybciej niż u młodych ludzi. Jednocześnie ja sam kilka lat temu osiągnąłem ów unikalny wiek, w którym dla jakichś istotnych powodów (posądzam iż m.in. w celu wzbogacania rozpiętości doświadczeń życiowych), Bóg zaczął znacząco zwiększać szybkość upływu mojego czasu. Jako zaś dobrze przygotowany zawodowo inżynier, który kiedyś opanował do perfekcji zdolność subiektywnego (tj. dokonywanego "na oko") oszacowywania wymiarów, szybkości, wagi, temperatury, upływu czasu, itp., z rosnącym szokiem obecnie jestem w stanie ocenić, że: **w 2019 roku szybkość upływu mojego czasu osiągnęła już aż tak znaczne przyspieszenie w porównaniu do tej szybkości jaką nadal pamiętam z ciągle niedalekiej swej przeszłości, iż moje subiektywne estymacje pozwalają mi szacować, że mój czas obecnie upływa z szybkością około 70% wyższą niż szybkość z jaką upływał on w czasach mojej młodości.** Innymi słowy, jeśli za 100% czasu przyjąć dowolny przedział czasu definiowany fizykalnie przez ludzkie zegary (np. przyjąć 10 godzin zegarowych), wówczas w czasach młodości czułem iż żyję, odbieram i jestem świadomy działania otaczającej mnie rzeczywistości przez całą tamtą 100% długość czasu (np. przez całe owe 10 godzin). Tymczasem obecnie, tj. w 2019 roku, w przypadku upływu tego samego 100% czasu zegarowego (np. tych samych 10 godzin zegarowych), moja świadomość życia, odczuwania i działania otaczającej mnie rzeczywistości zmniejszyła się do odpowiednika jedynie około 30% (tj. około 3 godzin), pozostałe zaś 70% owego czasu zegarowego (tj. pozostałe 7 godzin) jakby zupełnie przestało dla mnie istnieć, lub jakbym ja w owym czasie zupełnie NIE istniał. Zaiste, Bóg zapełnia nasze życie tysiącami zaskakujących niespodzianek.

Oczywiście, jako naukowiec i inżynier dobrze wytrenowany w odnotowywaniu tego co typowo

T-251

umyka uwadze innych osób, ja aż na cały szereg odmiennych sposobów empirycznych identyfikuję i odnotowuję najróżniejsze manifestacje owego zaniknięcia około 70% mojego czasu zegarowego (tj. manifestacje owego estymowanego przeze mnie 70% przyspieszenia szybkości upływu mojego czasu). Wymieńmy tutaj najważniejsze z tych sposobów:

(1) Subiektywne odbieranie szybkości jazdy jako około 70% wyższej niż wartość wskazywana przez licznik samochodu. Kiedy więc obecnie jadę samochodem np. po obszarze jaki ma ograniczenie szybkości do 50 [km/h], zaś widzę że i taką właśnie szybkość wykazuje licznik samochodu, patrząc na zewnątrz szybkość ta wzrokowo wygląda mi tak jak dawniej (tj. w czasach mojej młodości) wyglądała jazda np. z szybkością około 120 [km/h]. Teraz dopiero zaczynam więc rozumieć, dlaczego w czasach młodości widząc samochód wlokący się z szybkością żółwia, zawsze przy jego wyprzedzaniu się odkrywało, że kierowcą była osoba w wieku ponad 70 lat.

(2) Niemal trzykrotny spadek godzinowej wydajności mojej pracy badawczej. Przykładowo, kiedy zabieram się do badań, wówczas działania które kiedyś średnio zajmowałyby mi np. około godziny czasu, obecnie średnio zjadają mi niemal trzy godziny mojego czasu. A pamiętać trzeba, że moja wiedza, doświadczenie życiowe, oraz umiejętności efektywnego prowadzenia badań, w międzyczasie jedynie uległy udoskonaleniu - stąd logicznie rzecz biorąc, zamiast zjadać coraz więcej mojego czasu, osiąganie zamierzonych celów badań powinno u mnie trwać coraz krócej.

(3) Ponad dwukrotne zintensyfikowanie wyczerpywania się godzinową pracą. Jednocześnie, na przekór wykonywania działań w sposób aż tak spowolniony jak opisałem to w poprzednim spostrzeżeniu, ciągle po wykonywaniu pracy przez np. 3 kolejne godziny zegarowe, mój organizm osiąga aż tak wysoki poziom wyczerpania pracą i wysiłkiem, osiągnięcie jakiego dawniej (tj. w czasach mojej młodości) następowało dopiero po np. 10-godzinnej dniówce nieustającej pracy.

(4) Subiektywne odczuwanie temperatury otoczenia jako znacznie niższej niż jej wartość wskazywana przez termometry. Zwykła inżynierska logika podpowiada, że kiedy czas upływa szybciej, zaś reguły rządzące absorpcją ciepła przez ciało się NIE zmieniają, wówczas nagle wszędzie musi odczuwać się panowanie temperatur znacznie mniej dodatnich (zimniejszych) niż te wskazywane przez termometry. Ja ów fakt, iż ze wzrostem różnicy pomiędzy szybkościami upływu czasu dla źródła ciepła i dla ludzkiego ciała zmniejsza się absorpcja ciepła przez ciało ludzi, odkryłem empirycznie jeszcze w czasach mojej profesury w Kuala Lumpur. Dopiero jednak obecnie zaczynam odbierać swym ciałem jego fizykalną manifestację. W Kuala Lumpur wielokrotnie miałem bowiem okazję przyglądać się ludziom jacy gołymi stopami maszerowali po rozpalonych do czerwoności węglach - przykłady zdjęć jakie wtedy wykonałem pokazałem na "Fot. #E3ab" ze strony o nazwie "soul_proof_pl.htm". Chociaż dla moich oczu i ciała węgle te były aż tak bardzo rozpalone, że tylko z wielkim trudem i jedynie na krótką chwilę mogłem do nich się zbliżyć, mój aparat fotograficzny zawsze dokumentował je jako niemal zimne - na co jedynym racjonalnym wytłumaczeniem było, iż miała tam miejsce niewykrywalna dla zmysłów ludzi zmiana szybkości upływu czasu (tj. albo upływ czasu w palących się węglach zostawał tam zwalniany, albo też upływ czasu u maszerujących po węglach ludzi był tam znacząco przyspieszany).

(5) Niemal trzykrotne zwiększenie się "wagi" obiektów jakich uprzednią wagę dobrze pamiętam. Jeśli rozważy się wzory na przyspieszenie i na wagę obiektów, wówczas okazuje się, że główną różnicą pomiędzy nimi jest jedna stała reprezentująca "masę" (wszakże

T-250

"waga" to "masa" razy "przyspieszenie"). Znając tę matematyczną współzależność przestaje dziwić, że przyspieszenie szybkości upływu mojego czasu o około 70% powoduje podobne zwiększenie wagi obiektów, jakich uprzednią wagę kiedyś pamiętałem. Jakże więc wszyscy jesteśmy w błędzie, kiedy słysząc narzekania starszych wiekiem ludzi, iż "w dzisiejszych czasach wszystko ponabywało tak ciężkiej wagi" w skrytości ducha sobie wmawiamy, iż to jedynie ich mięśnie tak osłabły. Faktycznie bowiem, skoro ich czas uległ przyspieszeniu, również waga wszystkich obiektów jest dla nich znacznie cięższa niż była przy uprzedniej szybkości przebiegu ich czasu. Tyle tylko, że ponieważ oficjalna nauka ateistyczna NIE chce uznać istnienia "nawracalnego czasu softwarowego", stąd NIE ma ona też dostępu do modeli matematycznych jakie pozwoliłyby jej też oszacować obiektywne zmiany wagi obiektów spowodowane zmianą szybkości upływu czasu.

(6) Udoskonalenia tonowe słyszanych dźwięków, muzyki i piosenek. Zwiększenie szybkości upływu mojego czasu zmieniło też ton dźwięków jakie słyszę. Słyszane dźwięki stały się jakby bardziej "żywe" i "soczyste". Szczególnie wpłynęło to na jakość muzyki jaką wysłuchuję. Ja już od 2014 roku (tj. od czasu kiedy zaczęły u mnie się pojawiać odnotowywalne zmiany w szybkości upływu mojego czasu) prowadzę i udoskonalam aż cały szereg internetowych "playlist" ze swymi ulubionymi piosenkami. (Jak wierzę, zostałem wówczas celowo zainspirowany do ich stworzenia, abym mógł odnotowywać zmiany w subiektywnym odbiorze muzyki – po szczegóły patrz punkt #J5 z mojej strony o nazwie "petone_pl.htm".) Ja sam zaprogramowałem te "playlisty" dla ułatwienia wysłuchiwanie ulubionej muzyki na swym "smart" telewizorze koreańskiej firmy LG - można jednak też je uruchamiać na komputerach PC, na jakich oryginalnie je programuję. Wszystkie te moje "playlisty" czytelnik może sobie poruchamiać i przesłuchać z "menu" poumieszczanych pod koniec dwóch moich "startowych playlist" o nazwach "[p_l.htm](#)" (polskojęzyczna), oraz "p_e.htm" (angielskojęzyczna). Co najciekawsze, formułując owe "playlisty" odnotowałem, że w miarę jak szybkość upływu mojego czasu narasta, dźwiękowa jakość muzyki (a stąd i przyjemność jej wysłuchiwanie) szybko u mnie się zmienia. Niektóre piosenki, jakie szereg lat wcześniej bardzo lubiłem, z upływem czasu zaczynają brzmieć nudnie, a czasem wręcz nieprzyjemnie. Z kolei coraz piękniej brzmią dla mnie inne piosenki, na jakie dawniej NIE zwracałem większej uwagi. Przykładem jednej takiej piosenki, za wysłuchiwanie której jeszcze z 10 lat temu wręcz przepadałem, zaś obecnie którą subiektywnie odbieram zupełnie odwrotnie, jest piosenka "**(You Drive Me) Crazy**" - jaką dla naukowej rzetelności oraz powodów badawczych i porównawczych celowo jednak pozostawiłem dostępną na swojej playliście o nazwie "[p_12fm.htm](#)".

(7) "Ożywienie" oglądanej kolorystyki. W miarę też jak od jakiegoś już czasu szybkość upływu mojego czasu ulega przyspieszeniu, równocześnie obserwuję wzrost intensywności kolorów wszystkiego co przy dobrym oświetleniu oglądam swymi oczami. Wszystkie kolory zaczęły być coraz bardziej żywe, pełne, o intensywniejszych barwach i jakby bardziej nasyczone. Gdybym porównywał obecne odcienie kolorów jakie oglądam w dzisiejszych czasach, z tymi jakie pamiętam z dawnych czasów, wówczas mógłbym stwierdzić, że dawniej wszystko wyglądało jakby było bardziej "wyblakłe" (pale), obecnie zaś kolory są bardziej intensywne. Różnice są w przybliżeniu takie, jak porównywanie dawnych kolorowych zdjęć wykonanych na Wschodnio-Niemieckim materiale fotograficznym - w komunistycznej Polsce dostępnym pod nazwą "ORWO", z kolorowymi zdjęciami wykonanymi na materiałach fotograficznych np. firmy "Kodak".

(8) Wyraźne zmniejszenie się ilości światła docierającego do moich oczu. Kiedy przychodzi mi np. czytać lub precyzyjnie dokonywać coś co wymaga dobrego oświetlenia, wówczas odkrywam, że dla moich oczu to co usiłuję czytać lub czynić jest zbyt słabo oświetlone

T-249

aby móc to poprawnie odcyfrować lub wykonać - pomimo że panują wówczas warunki oświetleniowe jakie dawniej umożliwiały mi doskonałe czytanie i rozróżnianie szczegółów. Aby więc czytać lub dokonywać cokolwiek wymagającego dobrej widoczności szczegółów zmuszony jestem zwiększać intensywność oświetlenia aż do poziomu o którym pamiętam, że kiedyś takie światło byłoby zbyt jaskrawe dla moich oczu. Oczywiście, znając sceptycyzm dzisiejszych zatwardziałych w swych wierzeniach ludzi wiem, że owo drastyczne zmniejszenie się ilości światła docierającego do moich oczu będą oni tłumaczyli pogarszaniem się zdrowia i czułości mego wzroku, spowodowanym zmianami biologicznymi wywołanymi starzeniem się. Jednak będąc naukowcem i inżynierem ja jestem też w pełni świadomy, że kiedy przyspieszy się upływ czasu, zaś szybkość światła się NIE zmienia, wówczas do tych samych oczu musi docierać znacznie mniej światła niż docierało przy NIE przyspieszonym upływie czasu. Ponadto znając aktualny stan zdrowotny i sprawnościowy własnych oczu doskonale zdaję sobie też sprawę, że poziom ich biologicznego pogorszenia się jest aż kilka razy mniejszy niż wynosi ów ilościowy spadek natężenia światła docierającego do moich oczu.

(9) Ponad czterokrotne wydłużenie czasu samo-leczenia się moich chorób. Kiedy byłem w młodym wieku, mój organizm "standardowo" samo-leczył całkowicie np. grypę w przeciągu jednego tygodnia. Tymczasem około 4 tygodnie temu moja żona przyniosła do domu grypę, jaką ja od niej załapałem, zaś po upływie 4 tygodni nadal całkowicie z niej NIE wyzdrowiałem. Podobnie miała się sprawa ze wszystkimi innymi dolegliwościami i chorobami, o jakich pamiętam że mnie trapiły już w obecnych czasach znaczącego wzrostu szybkości upływu mojego czasu. Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że w starszym wieku odporność na choroby naszego ciała stopniowo zanika. Jednak logika i naukowe doświadczenie też mi podpowiadają, że w owym ponad 4-krotnym wydłużeniu czasu leczenia zwykłej grypy musi kryć się znacznie więcej niż jedynie spadek odporności organizmu. Wszakże ciało potrzebuje włożyć określoną ilość pracy aby wyzdrowieć i czyni to z określoną stałą szybkością - co zajmuje mu też określoną ilość jego własnego czasu. Jeśli jednak jego czas zacznie upływać szybciej, wówczas owa określona ilość czasu musi zająć większą liczbę godzin zegarowych i dni kalendarzowych. Moim więc zdaniem, jedna ze składowych łańcucha przyczynowo-skutkowego tego wydłużającego się czasokresu samo-leczenia się moich chorób i dolegliwości (w tym mojej najnowszej "standardowej" grypy) jest właśnie owo około 70% przyspieszenie upływu mojego czasu.

Ciekawostką wszystkich powyższych manifestacji przyspieszenia upływu mojego czasu, jakie zaobserwowałem i tu raportuję, jest że fizycznie wszystkie są one zgodne nawzajem ze sobą. Ponadto, są one równocześnie zgodne z tym jak jedyna faktyczna Teoria Wszystkiego zwana Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia działanie "**nawracalnego czasu softwarowego**" w którym starzeją się ludzie i który można też wykorzystać do zbudowania "Wehikułów Czasu" zdolnych udostępnić nam nieśmiertelność poprzez cofanie ludzi ponownie do lat ich młodości po każdym osiągnięciu przez nich wieku starczego - po szczegóły patrz opisy z mojej **monografii [12]**. Tak zaś duża różnica w manifestacjach szybkości obecnego upływu mojego czasu, w porównaniu z szybkością tego upływu jaką dobrze pamiętam z czasów swej młodości, stwarza aż cały szereg efektów wartych obserwacji i zbadania. Szczerze mówiąc jestem ogromnie wdzięczny Bogu iż pozwolił mi doświadczyć wyników przyspieszenia upływu mojego czasu. Mogąc je bowiem tutaj opisać dla użytku potomnych uzyskuje się aż kilka naukowych korzyści. Przykładowo, nawet NIE mając jeszcze dostępu do Wehikułów Czasu jakie wynalazłem, już obecnie jestem w stanie wyjaśnić dzisiejszym ludziom i przyszłym użytkownikom tych wehikułów, jak się odbiera i czuje w sytuacjach kiedy nasz czas zostaje przyspieszony. Poprzez zaś proste odwrócenie opisywanych tu efektów w przeciwnym kierunku moje opisy pozwalają też wydedukować jak będzie się czuło i odbierało sytuacje kiedy czyjś upływ czasu

T-248

ulegnie znaczącemu zwolnieniu - co już obecnie może dopomagać niektórym tzw. "uprowadzonym do UFO" w zrozumieniu swych niezwykłych doświadczeń. Społecznie istotna korzyść wynika też z możliwości uprzedzenia eskalowania liczby "nieistniejących chorób", jakie niektórzy dzisiejsi "łasi na kasę" psychologowie i medycy nieustannie wymyślają i przypisują wielu osobom - których gdyby istniała "definicja kwalifikująca" ludzi do kategorii "zdrowi" lub "chorzy" prawdopodobnie zakwalifikowałaby ona do kategorii "zdrowi". W wielu też przypadkach celem wymyślania owych chorób jest nakłanianie ludzi do podejmowania leczenia w coraz to kosztowniejszych klinikach. Do chwili obecnej medycy nawymyślali przecież aż tyle najróżniejszych chorób, że każdemu mieszkańcowi Ziemi są oni w stanie przypisać dowolną ich liczbę. Ciekawe przy tym, że do leczenia wielu owych chorób medycy i psychologowie używają wyłącznie dzisiejsze błędne metody materialne, jakie w punkcie #F11 mojej strony o nazwie "soul_proof_pl.htm" dają się przyrównywać do usiłowania naprawy "komputerowego software" z pomocą wyłącznie "śrubokrętów i lutownic". Miejmy więc nadzieję, że moje wyjaśnienie tutaj, iż to jedynie owo naturalne przyspieszanie upływu czasu u starszych wiekiem ludzi jest przyczyną opisanych powyżej manifestacji (oraz innych manifestacji do nich pokrewnych), będzie w stanie zapobiec zwoźniczemu wmawianiu ludziom przez co bardziej niemoralnych medyków i psychologów, iż manifestacje te są kolejnymi z owych powymyślanych na siłę rzekomych "nowoczesnych chorób" z jakich każdy jakoby powinien się leczyć w coraz kosztowniejszych nowoczesnych klinikach. Jednocześnie wyjaśnienie to być może zwróci uwagę czytelników na informacje zawarte w Biblii, jakie nas upewniają, że **faktyczne nasze wyleczenie jest zawsze dokonywane przez Tego, który nas stworzył** i stąd który zna numer kolejny i zdrowie każdego naszego włoska, a także funkcję i poprawne działanie każdej komórki naszego ciała - czyli przez naszego Boga. Tyle, że aby NIE łamać naszej "wolnej woli" np. otwartym zademonstrowaniem dokonania cudu, Bóg zawsze nasze wyleczenie realizuje w sposób zgodny z naszymi poglądami, nawykami i zasadami postępowania (po szczegóły patrz punkt #C2 na stronie o nazwie "tornado_pl.htm").

Ponieważ fundamenty naukowe i filozoficzne dzisiejszej oficjalnej nauki i medycyny ateistycznej są wzniesione na owym błędnym założeniu, iż szybkość upływu czasu dla nas jest stała i NIE może się zmieniać, stąd dzisiejsza "oficjalna nauka ateistyczna" NIE dysponuje ani modelami matematycznymi, ani narzędziami, jakie pozwalałyby wyjaśnić, lub choćby jedynie estymować, jak wielkie są owe odnotowywane empirycznie i raportowane przez wiedzę ludową zmiany szybkości upływu czasu u starszych wiekiem ludzi. Na dodatek, oficjalna nauka ateistyczna ignoruje i wyszydza wszelkie przesłanki empiryczne, jakie NIE zgadzają się z jej powypaczanymi fundamentami. Skoro zaś wzory matematyczne oficjalnej nauki zostały opracowane przy błędnym założeniu, że szybkość upływu czasu jest stała, dla zmieniającej się szybkości upływu czasu wszystkie wzory oficjalnej nauki ateistycznej tracą swoją ważność. Jedyne więc co nauka ta jest w stanie czynić i co faktycznie czyni, to używać **"najbardziej uniwersalne narzędzie oficjalnej nauki ateistycznej"** czyli używać jej odwieczną metodę stanowczego **"zaprzeczania"** wszystkiemu - w tym przypadku zaprzeczania, iż takie coś jak zmiana szybkości upływu czasu u starszych wiekiem ludzi istnieje obiektywnie. Całe więc szczęście, że mamy już mój "Koncept Dipolarnej Grawitacji", bowiem zaczyna on wprowadzić nieco prawdy do całej tej naukowej karuzeli nieustającego oficjalnego zaprzeczania, okłamywania i zwożenia ludzi.

W punktach #D1 i #D2 swojej strony o nazwie "immortality_pl.htm", a także we wpisie numer #160 do blogów totalizmu (opublikowanym też, między innymi, w "tomie X" swej publikacji [13]), już wiele lat temu opisałem jeden z wypracowanych przez siebie eksperymentów, jaki pozwala na empiryczne wyznaczenie ile dla poszczególnych osób (i wieków ludzi) wynosi szybkość upływu ich "nawracalnego czasu softwarowego". Z moich obserwacji bowiem wynika,

T-247

że szybkość upływu czasu jest dobierana indywidualnie i odmiennie dla każdej indywidualnej osoby - przykładowo przyspieszenie upływu czasu mojej żony jest znacznie niższe niż moje, bo jeśli przeliczyć je dla mojego obecnego wieku, to u niej wynosi ono nawet mniej niż około 40% szybkości upływu czasu zegarowego (w porównaniu z moim wynoszącym około 70%). Niestety, aby wykonać tamten dawniejszy eksperyment potrzebne jest odpowiednie oprzyrządowanie. Tymczasem to moje częste obecne doświadczenie "subiektywnego" odbioru szybkości jazdy samochodem w porównaniu do obiektywnej wartości tej szybkości ważnej dla sytuacji gdyby czasem NIE dawało się sterować, sugeruje jeszcze jedno, znacznie prostrze do przeprowadzenia doświadczenie empiryczne, jakie niemal każdy dociekliwy czytelnik może sobie przeprowadzić znacznie łatwiej. Wystarczy bowiem aby zabrał do swego samochodu kogoś starszego wiekiem (tj. co najmniej o wieku ponad 70 lat - jednak im starszy tym lepiej), o kim wie, że z uwagi na przeszłe doświadczenia życiowe tej osoby ma ona wpisana do pamięci wzrokową ocenę szybkości jazdy (np. byłego kierowcę). Następnie jadąc np. z ową "miejską" szybkością 50 km/h aby zaproponował tej osobie, by spróbowała zgadnąć jak szybko samochód jedzie. Podana zaś przez nią przybliżona szybkość będzie więc subiektywnym wskaźnikiem ilościowym o jaką procentową wartość szybkość upływu czasu została dla tej osoby przyspieszona. Życzę powodzenia w tym otwierającym oczy na prawdę eksperymencie - jaki nagle pozwala zrozumieć bardzo wiele zjawisk obserwowanych przez nas w codziennym życiu w odniesieniu do starszych wiekiem ludzi. (A stąd pozwala nam też podchodzić coraz bardziej wyrozumiale do twierdzeń i zachowań osób starszych wiekiem, a jednocześnie podchodzić coraz mniej wyrozumiale do kłamstw i zwodzenia jakimi uparcie karmi nas instytucja oficjalnej nauki ateistycznej.)

Wszystkie te moje osobiste doświadczenia o nowej i dawniej nieznannej dla mnie wymowie, jakie na dodatek wybiegają przeciwko temu co wynika ze stanu wiedzy dzisiejszej "oficjalnej nauki ateistycznej", dosyć jednoznacznie nakłaniają, iż w najbliższej przyszłości powinienem poświęcić ich zgłębieniu któryś z następujących swych tematów badań i opisowej prezentacji. Wszakże chociaż mądrość ludowa od wieków już stwierdza, iż w starszym wieku czas upływa szybciej niż w czasach młodości, jednocześnie praktycznie nigdzie nie natknąłem się na opisy ilościowych wyników badań porównawczych w tej sprawie. Tymczasem mój wynik około 70% przyspieszenia upływu czasu jest szokująco wysoki. NIE bez powodu historia nas też uczy tego co starałem się wyrazić w motto niniejszego wpisu, mianowicie że: 'kiedykolwiek ma miejsce kolizja pomiędzy poglądami "oficjalnej nauki ateistycznej" oraz "wiedzą ludową" bazująca na empirycznym doświadczeniu, wówczas zawsze w końcowym rozrachunku się okazuje, że po stronie prawdy znajduje się "wiedza ludowa".' Wszakże fundamenty filozoficzne i naukowe starej oficjalnej nauki ateistycznej bazują wszystkie swe stwierdzenia na kompletnie błędnym założeniu, iż pole grawitacyjne jakoby jest polem monopolarnym (tj. polem podobnym do pól elektrycznych i pól ciśnień). Tymczasem opracowana jeszcze w 1985 roku moja Teoria Wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji już dziesiątki lat temu formalnie dowiodła, iż pole grawitacyjne faktycznie jest polem dipolarnym podobnym do pól magnetycznych, czyli polem też posiadającym zarówno swój biegun wlotowy "I", jak i swój biegun wylotowy "O". Nic więc dziwnego, że fundamenty wyznawane przez "oficjalną naukę ateistyczną" wysoce błędnie nam też implikują, iż obiektywna zmiana szybkości upływu czasu w starszym wieku jest kompletnie niemożliwa. Wszakże jeśli obstaje się przy monopolarnej grawitacji, wówczas NIE ma jak zaistnieć ów inny rozumny przeciw-świat, z substancji którego Bóg był w stanie zbudować swój "Omniplan" - czyli zbudować ową softwarową strukturę, która zarządza kontrolującym ludzi "nawracalnym czasem softwarowym". Warto więc zacząć udostępniać i uświadomić ludziom prawdę, iż opisywane tu zjawiska wcale NIE są tylko przywidzeniem, wrażeniem, czy psychologicznym trickiem, a fizykalnym pewnikiem wynikającym z faktycznych zasad działania "nawracalnego czasu softwarowego" w jakim wszyscy ludzie się starzeją, a

T-246

działanie jakiego opisałem na licznych swych stronach - np. patrz "immortality_pl.htm". Ponieważ jednocześnie z moich doświadczeń i teorii wynikają klarowne wskazówki jak zacząć ilościowo oszacowywać owo zjawisko, warto więc w swych udostępnieniach ujawniać też ilościowe oszacowania dla tego faktu do jakich ja doszedłem, a ponadto wyjaśnić ów prosty eksperyment jaki ja używam, a jaki wnikliwemu czytelnikowi też pozwoli łatwo ustalić gdzie leży prawda i jak ilościowo ona wygląda.

Oczywiście, wyjaśnione powyżej (a) opieranie fundamentów naukowych i filozoficznych całej oficjalnej nauki ateistycznej na niezwyfikowanym założeniu o monopolarnej naturze pola grawitacyjnego, wcale NIE jest jedynym kardynalnym "grzechem" na jaki absolutny monopol tej nauki bezkarnie jej pozwala. Do licznych innych jej grzechów należy też (b) "zaduszanie właśnie rodzącej się konkurencji" przyjmującej formę opisywanej np. w punktach #C1, #C2 i #C3 mojej strony internetowej o nazwie "telekinetyka.htm" nowej i narazie nadal tylko **jednoosobowej "nauki totalizycznej"** bazującej już na koncepcie Dipolarnej Grawitacji, (c) unikanie badania "sprawdzalnych" tematów (np. coraz częstrze uciekanie do niesprawdzalnych tematów badań w rodzaju "wielkiego bangu", "kosmicznych czarnych dziur", mikrocząsteczek, manipulacji na genach, wypraw na Marsa, itp. - jakich poprawności niemal nikt NIE jest dziś w stanie zweryfikować), (d) unikanie brania odpowiedzialności za następstwa swych postępowań (np. za następstwa ucieczki GM organizmów - jak to miało miejsce np. z kukurydzą czy ryżem, za nadprodukcję plastyku, za brak fabrycznej produkcji urządzeń "perpetuum mobile" - np. patrz moja strona "free_energy_pl.htm", itp.), (e) "przeaczanie" niekorzystnych następstw produktów swych badań, (f) ignorowanie lekcji historii i powtarzanie błędów swoich poprzedników, (g) lekceważenie bezpieczeństwa i przyszłości swych bliźnich, (h) wprowadzanie udoskonaień "wzdłuż linii największego błędu", **(i) podejmowanie badań przed dopracowaniem "definicji zakwalifikujących" te badania** do którejś z dwóch najważniejszych kategorii (tj. definicji jakie klasyfikują je albo np. do kategorii "korzystnych" dla ludzkości, lub też "niszczyielskich" dla ludzkości), oraz kilka jeszcze innych grzechów. Mnie szczególnie martwi ów **"grzech (i)"** oficjalnej nauki ateistycznej. Wszakże poprzez obserwowanie życia i prowadzenie badań już przez wiele tysięcy lat, ludzkość zgromadziła dotychczas wystarczającą ilość informacji empirycznych, praw, trendów, związków przyczynowo-skutkowych, itp., aby dla każdego problemu ludzkiego i tematu badań najpierw opracować definicję jaka go kwalifikuje do jednej z dwóch kategorii - które możnaby nazwać "dozwoloną" lub "zabronioną". Przykładowo, nawet pojedynczy "totalizyczny naukowiec" (tj. ja) jest już w stanie wypracować takie definicje dla co bardziej istotnych obszarów jego badań. Tymczasem np. całe obecne kosztowne instytucje oficjalnej medycyny ateistycznej i farmacji nadal NIE dorobiły się jeszcze definicji, jaka pozwalałaby jednoznacznie zakwalifikować każdą osobę do którejś z obu podstawowych kategorii, tj. albo do kategorii "osoba chora" i stąd wymagająca leczenia, albo też do kategorii "osoba zdrowa" i stąd NIE wymagająca leczenia. Podobnie jest z wieloma innymi badaniami - np. czy ich prowadzenie i wyniki działają na korzyść ludzkości (a stąd powinny być prowadzone), czy też na szkodę ludzkości (a stąd nigdy NIE powinno się ich podejmować).

Ja doskonale zdaję sobie sprawę z moich własnych ludzkich niedoskonałości, potencjału do popełniania błędów i pomyłek, trudności wyrażania dzisiejszym niedokładnym językiem głębokich prawd absolutnych, ograniczeń swych możliwości badawczych - kiedy cała moja jednosobowa "totalizyczna nauka" zmuszona jest bazować wyłącznie na moim prywatnym czasie, finansowaniu, wiedzy, doświadczeniu, itp. Uważam więc za wielki honor i łaskę, że dzięki mojemu Konceptowi Dipolarnej Grawitacji zdołałem wykryć ów kardynalny błąd fundamentów naukowych i filozoficznych dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej - jakim są następstwa upartego zakładania (bez przeprowadzenia żadnej naukowej weryfikacji), że

T-245

grawitacja jakoby jest polem monopolarnym. Chodzi bowiem o to, że przy monopolarnej grawitacji cały wszechświat musiałby być zawarty w tej samej przestrzeni fizycznej o jednorodnych cechach - czyli w takiej jednorodnej przestrzeni NIE byłoby już miejsca na Boga i na istoty duchowe o konsystencji odmiennej niż nasze ciała fizyczne. (Niektóre niszczycielskie następstwa tego starego i szokująco błędnego naukowego założenia oficjalnej nauki ateistycznej, w tym oficjalne coraz usilniejsze wyrzekanie się Boga przez instytucję owej nauki, ujawniają, między innymi, opisy zaprezentowane w punkcie #F11 strony "soul_proof_pl.htm", oraz w publikacjach stamtąd referowanych.) W rezultacie wykrycia tego kardynalnego błędu w fundamentach naukowych i filozoficznych oficjalnej nauki ateistycznej, ja mogę teraz wypełniać swój naukowy obowiązek wyrażony w informacji (i ostrzeżeniu) z logo totalizmu, jaka stwierdza iż "**wiedza to odpowiedzialność**". Swymi skromnymi możliwościami i środkami od lat staram się więc korygować te zwodzące ludzi błędne stwierdzenia wynikające z założenia monopolarności pola grawitacyjnego, jakie nieodpowiedzialnie upowszechnia oficjalna nauka ateistyczna z pozycji jej autorytetu - jak więc też mogę tak ujawniam ludziom prawdę o dipolarnym charakterze pola grawitacyjnego i o zgodności mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji z manifestacjami otaczającej nas rzeczywistości i z faktem istnienia Boga. W ten sposób mam nadzieję pomniejszyć szkodliwość oficjalnych twierdzeń naukowych jakie nieodpowiedzialnie zamieniają w "ateistów" coraz większą liczbę dzisiejszych osób - w rezultacie zapewne skazując wielu z nich na wieczyste potępienie. Intryguje mnie też pytanie, jak to możliwe iż wielu dzisiejszych "luminarzy nauki" wybiera świadome dokładanie swojej kontrybucji do budowania mocy, autorytetu, monopolu i panowania instytucji dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej, oraz do blokowania wiedzy o prawdach odkrywanych przez mój Koncept Dipolarnej Grawitacji? Przecież ta **oficjalna nauka coraz otwarciej wyrzeka się Boga** oraz bezkrytycznie i autorytatywnie upowszechnia stwierdzenia bazujące na naukowo błędnym myśleniu, które bezpośrednio podważają tak istotną prawdę i wiedzę, jak ta o istnieniu i o władzy Boga. Właśnie też kontrybucja owych "luminarzy nauki" bezpośrednio przyczynia się do pomniejszania szansy zbawienia u ludzi będących odbiorcami owych zwodzących twierdzeń oficjalnej nauki. Co więc ich motywuje do zapewne duchowo samobójczego ignorowania biblijnych ostrzeżeń, w rodzaju łatwego do poczytania i zrozumienia przez każdego wersetu 23:13 z "**Ew. w/g św. Mateusza**" - cytuję z Biblii Tysiąclecia: "**Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą.**"

Copyrights © 2019 by dr inż. Jan Pajak

* * *

Powyższy wpis **#312** jest adaptacją treści punktu #L3 z mojej strony internetowej o nazwie "**oscillatory chamber pl.htm**" (aktualizacja datowana 17 lipca 2019 roku, lub później) - już załadowanej do internetu i dostępnej, między innymi, pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/oscillatory_chamber_pl.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/oscillatory_chamber_pl.htm

http://gravity.ezyro.com/oscillatory_chamber_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/oscillatory_chamber_pl.htm

http://pajak.org.nz/oscillatory_chamber_pl.htm

Na każdym z powyższych adresów staram się też udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich swoich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów może uruchomić "menu2_pl.htm" zestawiające zielone

T-244

linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "menu2_pl.htm" wybrać link do strony jaką zechce przeglądnąć i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "menu2_pl.htm" uruchomić z powyżej wskazanego adresu http://totalizm.com.pl/oscillatory_chamber_pl.htm , wystarczy jeśli w adresie tym nazwę strony "oscillatory_chamber_pl.htm" zastąpi się nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejdzie na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna, ponieważ podałem ją np. w powyższym wpisie lub w owym "menu2_pl.htm". Przykładowo, aby uruchomić dowolną inną moją stronę, jakiej fizyczną nazwę gdziekolwiek już podałem - np. uruchomić stronę o nazwie "immortality_pl.htm" powiedzmy z witryny o adresie http://pajak.org.nz/oscillatory_chamber_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisał następujący nowy adres http://pajak.org.nz/immortality_pl.htm w okienku adresowym swej wyszukiwarki.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i temat z niniejszego wpisu #312, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które nadal istnieją. Do chwili obecnej aż 8 takich blogów totalizmu było zakładanych i krótkotrwale utrzymywanych. W chwili obecnej jedynie 3 najbardziej ostatnio pozakładane, z tamtych 8 blogów totalizmu nadal NIE zostały jeszcze polikwidowane przez licznych przeciwników prawdy, mojej "totalizycznej nauki", czy wysoce moralnej "filozofii totalizmu". Te dzisiaj istniejące blogi totalizmu można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<https://kodig.blogi.pl>

<https://drjanpajak.blogspot.com> (dostępny też poprzez NZ adres

<https://drjanpajak.blogspot.co.nz>)

Na szczęście, wydeletowanie 5 najstarszych blogów totalizmu NIE spowodowało utraty ich wpisów. Najstaranniej bowiem dopracowane ilustracjami, kolorami, podkreśleniami i działającymi linkami wszystkie moje wpisy jakie dotychczas opublikowałem na blogach totalizmu, w tym i niniejszy wpis, są też już systematycznie udostępniane na mojej darmowej elektronicznej publikacji [13] w bezpiecznym formacie PDF i dwóch wielkościach druku (tj. dużego 20pt i normalnego 12pt) - jaką każdy może sobie załadować np. poprzez stronę o nazwie "tekst_13.htm" dostępną na wszystkich wskazanych powyżej witrynach, w tym między innymi np. pod adresem http://pajak.org.nz/tekst_13.htm . Niemal połowa wpisów jest tam opublikowana także w wersji angielskojęzycznej, a stąd będzie zrozumiała i dla mieszkańców innych niż Polska krajów.

Z totalizycznym salutem,

Dr inż. Jan Pajak

T-243

POST (at 3 blogs - in English) number #311E

Blogs: totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Dates of publishing: 2019/7/15, 2019/7/17, 2019/7/17

Elaborated in: item #J4.5 from the web page named "[propulsion.htm](#)" and complemented by item #J4.6 from the same web page "[propulsion.htm](#)", while various information about the language **Ulot**-or **ULT** – also in item #E4 from the web page named "[prophecies.htm](#)" and in other my web pages linked in there.

Titles of posts #311E:

#311E: [The fifth technical era of humanity and its propelling devices which allow us to overcome time passage and the inevitability of death \(totalizm.wordpress.com\)](#)

311E: [Miracles of overcoming death and passage of time by propelling devices of fifth technical era of humanity \(kodig.blogi.pl\)](#)

311E: [How the making miracles propelling devices of the fifth technical era of humanity are to allow us to overcome time passage and the inevitability of death \(drjanpajak.blogspot.com\)](#)

Motto: "The majority of humans limit their knowledge of the future to the present moment."

My analysis of the results of human predictions of the future indicate that if we do NOT discover and work out the principle which God used to formulate in His "Omniplan" what is going to happen in the area that we are interested in, then whatever people predict just on the basis of their own knowledge and views, always over time turns out to be wrong. In turn, principles that God uses to formulate in the "Omniplan" His designs for the future, are best illustrated by the regularities contained in my "Cyclic Tables in the Development of Earth's Propelling Devices". The cyclic table which I discovered first and which turned out to be the most important, was the one published in 1976 in the article entitled "Teoria rozwoju napędów" (in English meaning: "The theory of propulsion systems development") from the Polish magazine "Astronautyka", issue 5/1976, pages 16 to 21. Starting from the time of its discovery, I continually analyze and research these cyclic tables until today - discovering in them increasingly more interesting regularities and principles, which in turn allow me to predict increasingly more precisely the principles of operation and features of the propelling devices for the future humans.

From principles and regularities that God has pre-planned into the development of human propelling devices and are reflected by my first cyclic table, the strongest influence on the devices from the "fifth technical era of humanity" (which I intend to describe in this post), exerts "the principle that in the propelling devices of increasingly higher technical eras used are increasingly more hidden, deeply located and difficult to access by people components of the reality that surrounds us." This principle causes that in order to be able to build ever more powerful propelling devices of subsequent technical eras, people are forced to overcome in their views and philosophies the subsequent "barriers of awareness" (meaning to overcome "philosophical limitations" rooted in their worldviews), which God utilises for precise pre-planning in His "Omniplan" the technological progress of humanity, and then in careful governing over implementation of this progress. (Notice, that what are and how these "barriers of awareness" do work, I tried to explain a long time ago on the example of a barrier that already for around 70 years has been limiting the majority of people, including the Polish so-called "UFO researchers", to get stuck on answering the question "does UFOs even exist" and thus make these people to constantly "trot in the same place". My explanation of this barrier, I published, among others, in item #F6 from the web page named "evil.htm", and in subsection O3 from volume 12 of my monograph [1/4].) Because the crossing through subsequent "barriers of awareness"

T-242

("philosophical limitations") in human worldviews is controlled by God, the existence of these barriers allows God to grant to humanity the permission to build only those propelling devices, powers and capabilities of which are appropriate to the level of morality, civilization advancement and obedience to God among these generations of people who will have access to the power and to the destruction capabilities of these propelling devices.

Let us now analyze my most completely and precisely developed and fine-tuned "Cyclic Table in the Development of Earth's Propelling Devices", illustrated as "Tab. #J4" from the web page named "propulsion.htm", and also published in the posts number #309E (in English) and #295 (in Polish) to blogs of totalizm, as well as in my monograph [12] (in Polish) and in publication [13] which collects all my posts to blogs of totalizm (almost half of which posts is in English). This table allows for a better understanding "what is all about" that used by God and explained above "principle of using in the propelling devices of subsequent technical eras the increasingly more hidden, deep and difficult to access by people components of the surrounding reality". Well, from that "Tab. #J4" it follows that the six successive technical eras on Earth are arranged in three pairs of eras that are increasingly more difficult to complete. Each of these three pairs uses for propelling purposes the increasingly more deeply hidden and invisible for people components of the reality that surrounds us. In addition, from both technical eras of each such pair, the first era always uses the "naturally" available to people (i.e. easier to identify and use by people) attributes of the working medium that provides the propulsive power to all the propelling devices of this pair. In the second era of each pair, for the purposes of propelling are used different attributes of the same working medium, only that this time attributes are released technically by people. Let us analyze now these three pairs of technical eras in more detail (see "Tab. #J4" on the web page named "propulsion.htm"):

(1) The first of these three pairs, which includes the first and second technical eras of humanity, for the purposes of propelling utilises only the most visible and accessible to people the circulation of "direct interactions of matter". Thus, the propelling devices of these first and second technical eras are the easiest to invent and to build by people - although their powers and capabilities are the most primitive and limited. At the same time, slightly more technically advanced propelling devices of the second technical era from this first pair (i.e. such propelling devices as: an internal combustion engine, a "jet engine", a rocket) so intensely pollute the natural environment that they threaten human health and survival. (The reader is probably aware that at the moment humanity is in the final phase of using mainly the propelling devices of these first and second technical eras.)

(2) The second of these three pairs, covering the third and fourth technical eras, for propelling purposes uses a bit more hidden from human eyes, because invisible, "circulations of counter-matter" - which in the most known way manifest themselves to people as the so-called "magnetic fields". The existence of counter-matter is still negated by the official atheistic science - in spite that counter-matter is the major component of the reality that surrounds us from which God created all the matter from our physical world. (It is shocking that it is still negated by official atheistic science, in spite that the existence of the counter-world, and thus the existence of counter-matter prevailing in the counter-world, has already been proven by my formal scientific proof presented, among others, in item #D3 from a different my web page named "dipolar_gravity.htm", and also in subsection H1.1.4 from volume 4 of my monograph [1/5].) Therefore, in order to be able to build subsequent propelling devices of the third and fourth technical eras, humanity will first have to overcome the "barrier of awareness" which depends on the necessity to overcome the current intellectual resistance of the official atheistic science, which today's selfish intentions are mainly focused on immoral use of its monopoly for research and for education, and on resulting from this monopoly the denying of the existence of the counter-world and counter-matter in which can reside the authority much higher than that of present scientists (which authority is God Himself). How in turn difficult is for the institution of

T-241

current official atheistic science to cross this barrier of awareness, it is perfectly illustrated by the repetitive attacks on the outcomes of "hobby" research that I am carrying on, which attacks, while being unable to undermine my findings, evidence and theories, resort to "grips below the belt" - what the reader may quickly notice when reviewing the opinions on these outcomes widely disseminated on the internet. As a result of this situation, this barrier of awareness stops the humanity from building increasingly more advanced propelling devices of the third and fourth technical eras, in spite that the first most primitive propelling device from the third technical era (i.e. the so-called "electric motor") was invented in 1836 and until today it is being built almost without any major changes in the principle of its operation, while the historical information also indicates that the first propelling device of the fourth technical era was built NO later than in the year 1150 - for details see e.g. item #J2 from my web page named "free_energy.htm". It is a great pity, that the moral state of the group intellect of today's institution of official atheistic science has fallen so low that this science is NOT able any more to cross also through this barrier of awareness. After all, the propelling devices of the third and fourth technical eras do NOT pollute the environment - as do the propelling devices used today, while for example the building of the Magnocrafts of my invention would open for humanity access to the unlimited resources of the vast cosmic space. In turn, the construction of the Time Vehicles of my invention would open for people access to the so-called "imprisoned immortality", and thus would eliminate the to-date human fear of death.

(3) The third of these three pairs, covering the fifth and sixth technical eras, for the purposes of propulsion uses completely hidden from human eyes (the circulation of) "the work of programs from the memory of counter-matter". These programs are, after all, the components of the counter-matter which define all behaviours and qualities of this intelligent, weightless and eternally moving substance from the counter-world - from which God created all the matter of our physical world. This is why the software from counter-matter defines the attributes and behaviours of everything that is manifested in our physical world - including the pre-programmed and later gradually being improved by God, the action of all laws of nature. Therefore, in order to be able to build subsequent propelling devices of these fifth and sixth technical eras, the humanity will first have to overcome one more "barrier of awareness" that manifests itself in the tendency of people (including the most of today's scientists) to not recognize everything that can NOT be shown and visually demonstrated that it exists - in this number the unrecognized also that in the memory of counter-matter there are programs controlling behaviours of this intelligent, weightless and eternally moving substance, and to not recognize that to the humanity have already been revealed ways of initiating the work of these programs - e.g. ways such as: (a) orders in the language of "Ulot" understood and obeyed by these programs, while described, among others, in item #E4 from my web page named "prophecies.htm" (while the software that translates from "Ulot" to human spoken languages is described in item #F11 from the web page named "soul_proof.htm"), (b) "spells", and (c) sound vibrations - described near the end of this post. Unfortunately, neither the counter-matter nor the programs contained in its memory can be demonstrated to anyone. After all, even verse 11:3 from the biblical "Letter to the Hebrews" states (I quote it from the "Good News Bible"): "... the universe was created by God's word, so that what can be seen was made out of what cannot be seen" - which verse in the Polish "Biblia Tysiąclecia" confirms the same message, namely that: "... słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych." (Notice from my explanations provided in caption under "Table #J1b" on the web page named "propulsion.htm", that what in the Bible is named "word", in the present terminology of Informatics is named "information", "algorithm" and "program" - hence in the totaliztic definition of God provided in item #A0 from my web page named "god_proof.htm" and in posts #308 and #308E to blogs of totalizm, God is defined as a huge program that self-evolved in 12th level of memory from the intelligent counter-matter.) Overcoming this barrier raised for the humanity between the fourth and fifth technical era will take place only when God recognizes that the humanity as a whole voluntarily has reached the level of its morality and civilization

T-240

advancement, which will be required for the responsible use of almost unlimited power and capabilities (among others for destruction) which propelling devices of these last two technical eras will give into human hands. However, if humanity finally manages to overcome this next barrier of awareness, then it will gain access to propulsion systems and devices with almost unlimited capabilities - which I am trying to describe in more detail in this post #311E and in previous post #309E (as well as in items #J4.5 and #J4.6 from the web page named "propulsion.htm").

However, before I start to summarize the operation and capabilities of propelling devices from the fifth technical era of humanity, it is worth to emphasize the conclusions that follow from the above described intelligently designed rules clearly visible in subsequent inventions of propelling devices for all the technical eras of the humanity. The first of these conclusions, which is immediately striking, is that inventing and building such a perfectly designed sequence of subsequent human propelling devices can NOT be governed just by "random chances" (with which the official atheistic science explains the occurrence of everything that happens in our physical world). The perfection and intelligence of these rules therefore confirms that there must be the divine supervision behind them, carefully pre-programmed for the future in the "Omniplan" (as I have explained this pre-programming in item #J5 from my web page named "petone.htm"), as well as must also be involved the superior knowledge and intelligence of our God. The second conclusion is that when the humanity enters the path to meet the requirements for building a given propulsion system, God gradually makes available (and controls) the discoveries and inventions that the total effect will lead to the construction of this system. For example, regarding the propelling devices of the fifth technical era of humanity described here, the knowledge of how to use the counter-matter software was made available to selected people since a long time ago, e.g. through: (a) initiating the work of this software with the use of commands in the described above language of "Ulot", (b) use of hidden from people methods with which this software is initiated by some so-called "magicians" or other "initiated insiders", or (c) use of sequences of properly modulated vibrations generated e.g. by saying "spells", using e.g. "pipes/bagpipes" or through vibrating correct "tuning forks" - as it is described near the end of this post.

From my research and analyzes follows that the fifth "technical era" was designed by God to exist in times when the humanity learns to use, among others, for transporting purposes, these already existing, ready made programs stored in the memory of "counter-matter" (which programs control the behaviours of this eternally mobile fluid). In turn such use of already existing programs that control the counter-matter will enable the humanity to carry out many different activities, which long time ago I have described, among others, in subsection H11 from volume 4 of my monograph [1/5]. For example, in the use as propelling devices, this application of counter-matter programs allows that instead of travelling or transporting something physically through space or time, it is enough to start the program for changing the position of this something in the "Omniplan" from the counter-world, and this program immediately relocates this something into another (pre-programmed in the "Omniplan") place and time from our physical world and from the reversible (human) time. (Please notice that a whole range of further non-propelling applications of the human abilities to use ready-made programs contained in the counter-matter, for example for purposes of healing, communicating, or for transferring thoughts, I described more comprehensively in item #E4 from my web page named "prophecies.htm".)

However, the most powerful and the most useful possibilities such use of already existing programs from counter-matter will give to the humanity in the area of production and building. After all, through the use of programs contained in the counter-matter, God Himself (or more strictly: humanly-looking God embodiments sent to Earth to educate people) created for the use of first humans on Earth a whole range of megalithic structures existing to this day practically on

T-239

all continents. Examples of these structures made of stone by God can be those that I described more precisely e.g. in (4) from item #B2 on my web page named "humanity.htm", or in item #H1 from the web page named "god_exists.htm". The more famous of them include, among others, the Sphinx and the great pyramid of Giza in Egypt, the Great Chinese Wall (including those fragments of the Chinese wall, which later were NOT restored by the Chinese rulers, and hence have already been destroyed) and many others very long walls similar to Chinese Great Wall found recently on almost all continents and shown on YouTube, as well as a series of these incredibly precise walls of megalithic buildings with curved surfaces between different stones (i.e. walls most commonly available to be viewed by tourists in Peru and Bolivia, though existing also in China, Southern Europe, Egypt, Asia, and even New Zealand). A photograph of one of these impossible to build "Inca walls" with curved surfaces of the contacts between particular stones is shown in "Fig. #I1" from my web page named "god_proof.htm", while a whole series of further similar walls from megalithic buildings is shown on my video "playlist" with "Inca music" played from the web page named "p_12fi.htm" (available, for example, at http://totalizm.com.pl/p_12fi.htm). On the other hand, if we would want to build any of these stone structures with our present technology, then it would turn out that our present knowledge, technology, machines and tools, are NOT able to erect such megalithic constructions. It is for this reason that various atheistic UFOlogists, in order to divert the attention of humanity from the truth that these buildings were created by God, promote various theories on the Internet, that these structures are supposed to be of cosmic origins. But the truth is that after earning the ability to use ready-made programs contained in the counter-matter from which any matter is formed, erecting such incredibly precise buildings from colossal stone blocks would only require launching properly selected programs from counter-matter - so that these programs first would shape stones in the required forms, and then they would order these stones, that regardless of the weight, they would fly themselves in the air and set up in their respective walls or building locations. After all, programs contained in the counter-matter allow to do with stones exactly what many local mythologies state that it happened when such megalithic structures were originally erected by the superior beings sent to Earth by God for organizing and civilizing the humanity - such as the Israeli Melchizedek mentioned in the caption under "Tab. #K1" from my web page named "tapanui.htm", or the Egyptian couple Osiris and his sister and the wife named Isis.

By the way, it is interesting whether the reader realizes that such still impossible to build by humans, because erected with the method of programming the counter-matter, giant megalithic structures made by God, are spread over practically the entire surface of the Earth - i.e. NOT only in China , Egypt, or Peru, but also on the small islands of New Zealand that used to be cut off from the rest of the world. For example, in New Zealand there is a so-called "Kaimanawa Wall" - which in April 2018 I could analyze more closely, among others, from the 8.5-minute video in YouTube with the address <https://www.youtube.com/watch?v=vP3hZrbVdd8> - which I discuss in the caption under "Video #J3z" from the web page named "petone.htm". After all, those who try to personally examine this structure are treated in the same way as I was treated during my researching of the New Zealand Tapanui Crater (for details see e.g. "introduction" and item #B5 on my web page named "tapanui.htm"). For example, it is officially proclaimed deceptively and discouragingly that the Kaimanawa Wall is "a natural creation", the area in which it is located is closed for easy public access, and also researchers who are trying to investigate this structure are harassed and scared. In spite of all this, several courageous hobbyists were still able to determine that the Kaimanawa Wall is probably the still not covered by ashes from the nearby volcano fragment of the upper platform of a huge pyramid similar to American pyramids and composed of multi-tone stone blocks. According to the Maori legends, in a different area of forests growing in New Zealand there is also still undiscovered by Europeans the "Sleeping Giant" - means a gigantic sculpture of a man (probably of the legendary giant-demigod called Maui) lying on his back (i.e. the giant, which I described, amongst others, in item #J3.3 from my web page named "god_proof.htm"). The information that

T-238

results from the analysis of sculptures created in ancient times indicates that the details of these sculptures were shaped by kinds of spoons, after the prior use of programs contained in the counter-matter that soften the stone to the consistency of soft butter without simultaneous changing of its temperature.

It is also worth adding to the above that the propelling devices built in the "fifth technical era of humanity" described here will utilise the work of already existing, ready-made programs contained in the counter-matter. However, these programs will NOT be created by people, but only run by people using, among others, appropriate "keys" - for example, appropriately modulated vibrations, or "spells". As such, in spite that both eras number 5 and 6 will use for propulsion the software from counter-matter, the propelling devices of the "fifth technical era" - described in this post #311E (and in item #J4.5 from the web page named "propulsion.htm"), will significantly differ in their construction, operation and capabilities from the propelling devices built in the next, "sixth technical era" - described in item #J4.6 from the web page named "propulsion.htm" (and in post #309E). This difference in the best way can be illustrated on an example of the use of today's computers. After all, for example, a "software engineer" programming these computers, and for example a "store salesperson" using specific computer software (package) that facilitates his/her sales, accounting, and inventory of store stock, both of them use computers. However, the "software engineer" knows exactly how to program whatever he/she wants his/her computer is to do. On the other hand, the shop assistant knows only which computer key is to be pressed to make his/her computer to do work which for him/she needs to be done. So a salesperson is NOT (nor will be) able to accomplish from his/her computer anything that was NOT previously pre-programmed into it. Extrapolating this comparison to the propelling devices of the 5th and 6th "technical eras", devices of the 5th technical era will only utilise programs (i.e. ready-made software "packages") already existing in the counter-matter (because God installed them in there). These ready-made programs (software "packages") from counter-matter will cause effects on which the owners of these devices depend (e.g. will transport these owners and their vehicles and luggage to another location, e.g. from a different historical period and other time - the luminous effects accompanying such transporting are explained in the next item #J4.6). Thus, in their use the devices of fifth technical era will be like the use of computers by shop assistants, but instead of pressing the keys to cause them to work, the "keys" which trigger the action of these devices will be, for example, some appropriately modulated vibrations, "spells", orders issued in the language of "Ulot", etc. On the other hand, devices of the 6th technical era will allow people to program everything that the owner of these devices wishes. Thus, in their use the devices of sixth technical era will be like equivalents of using of computers by software engineers. The activities carried out in the sixth era will therefore include not only "what" is to be done, but also "how", "when", "in what manner", "with what accompanying effects", etc., this doing is to take place.

Nowadays, there is still a relatively large body of evidence available, which confirms the fact of existence, and relatively frequent use by someone of such ready-made software "packages" from the counter-matter - which packages allow for the implementation of a whole range of activities physically impossible to implement (e.g. allow shaping and levitating huge stone blocks, moving fragments of sculptures, etc.). Into the category of this evidence belongs almost everything that has been documented to exist, but what either breaks the known laws of physics, or also evades of the natural passage of time. The majority of such evidence is currently available on YouTube, where documented on film are for example: sculptures that move their limbs or head, or cry, or drink liquids, museum exhibits that themselves perform various activities, cases of people or objects made industrially (e.g. screws, hammers, watches, telephones) transferred to different times (e.g. to antiquity), and sometimes even documented with today's CCTV cameras behaviours of human-like beings breaking the laws of physics - for their examples see YouTube videos e.g. from addresses:

T-237

<https://www.youtube.com/watch?v=Y0nlpcnxpgs> , or <https://www.youtube.com/watch?v=QcCl9vhpYY8> . Although it is easy to deduce that the only rational explanation for the indisputably documented such events is that they must be caused by appropriate software stored in the counter-matter from which is created the matter of these objects behaving oppositely to the laws of nature, only on the basis of documented evidence of these events, unfortunately, it is impossible to determine what is the mechanism of triggering such behaviours of these objects, people, or beings. I mean, looking at, for example, physically solid stone sculptures moving their limbs or heads, it is NOT possible to determine for example if this movement is caused e.g by launching a "package" of counter-matter software (as this will be done by devices of the fifth technical era described here), or caused by introducing completely new programs into the counter-matter (as by devices of sixth technical era this will be done in manners described in post #309E and in item #J4.6 from the web page named "propulsion.htm"). Fortunately for our civilization, the learning about this mechanism is facilitated by legends and by empirical research on a relatively recent past. After all, we already know from the old legends that one of the "keys" for starting propelling programs from the counter-matter are appropriately modulated sequences of vibrations, or "spells". In turn another such a key are mental orders issued in the language named "Ulot". In fact, the most frequently implemented programs of standard actions performed by counter-matter God programmed in such a way that those who know how to do this could run them, for example, with appropriately modulated sequences of vibrations, "spells", or with orders in the language of "Ulot", which people (or other beings similar to humans) were able to generate in a whole range of different ways. And so, the implementation of these programs from counter-matter could be initiated, for example, by:

(A) The generating of required sequences of vibrations by singing "spells" with proper voice intonation (as in ancient times "spells" were cast by the so-called "wizards" or "witches").

(B) The playing of the right notes on the correct kind of instruments (as did so the "rat catchers" with their "magic pipes" - to descriptions of which I am linking the interested readers by key words of their Polish names "szczurołapy" or "myszłapy" from the web page named "skorowidz.htm").

(C) The singing of a properly sounding "mantra" (e.g. the one that is to unlock the famous door to the treasury of the "Golden Temple of Padmanabhaswamy" in India - discussed e.g. at around 7-minute of video from the address: <https://www.youtube.com/watch?v=8mcholglur0>).

(D) The generating of the required vibrations by hitting the ancient Egyptian tuning forks shown, among others, from 4:40 minutes of English-language video available at address <https://www.youtube.com/watch?v=7H2-BawRLGw> and on many other YouTube videos selected by using the keywords: tuning forks Egypt.

(E) The correct directing of the so-called "chi" energy. The Chinese are cultivating the tradition of using something that they usually name "chi" energy. However, if we analyze what under the name "chi" is hiding, then it turns out that the Chinese concept of "chi" includes everything that is invisible to human senses, and thus includes NOT only energy, but also telepathy, telekinesis, counter-matter and even programs contained in the counter-matter. During my professorship in Kuala Lumpur, I had the honour and pleasure of being invited to the demonstrations by Chinese school of Buddhist monks from the Shaolin monasteries in the Chinese province of Henan. They practice a kind of Chinese "martial art" called "kung-fu". These monks smashed into dust hard steel rods with just their heads, cut through powerful concrete blocks with one blow of their bare hands, and pushed whole trucks in front of them through only a spear - which was resting on their larynx with its sharp point. Their bodies proved to be more powerful and more resistant to cuts than steel and concrete. More information about the feats of masters of "kung-fu" from Shaolin, which I had the pleasure and privilege to

T-236

personally watch, is described in subsection JB3.3 from my monograph [1/4]. At present I believe that what monks described as the mastering of the use of "chi" energy, actually boils down to various ways of triggering the programs contained in the counter-matter - that is, boils down to the beginning of biological implementation of what will technically be the propelling devices of the "fifth technical era". It must be remembered that everything that is able to do a human body, after the proper progress of knowledge and technology, is also able to do a technical device invented and built by people.

(F) The use of magical methods of Chinese "death-walkers". I have briefly described the methods of these unusual people (or beings), among others, in item #H2 of my web page named "sw_andrzej_bobola_uk.htm", in subsection I5.7.1 from volume 5 of my monograph [1/5], and at the end of item #D1 from my web page named "god.htm". They operated in ancient China in times when there were NO refrigerators. This is because the Chinese tradition requires that the dead are buried in tombs of their family. So when a Chinese died away from his/her homeland, the "death-walkers" were immediately called. These people (or beings), with their "spells", caused the dead to get up and walk to their family cemetery, where they could be buried.

(G) The re-use of methods for cutting with bare hands and then levitating large stones, discovered by a number of old "stonemasons". From my research it seems to emerge that a number of people who in past practiced the hard profession of "stonemasons" independently from each other discovered ways allowing them to split with bare hands and to carve large stones, finally to order these stones where they should levitate and to align themselves in walls. If we analyse these almost "miraculous" skills of past stonemasons, then the only rational explanation of "how" it was possible to do what they did, requires learning how to run ready-made software "packages" contained in the counter-matter, plus how to utilise the work and capabilities of these "packages". From the family stories of my own parents and grandparents, I know that exactly such a method of "ordering to stones" what they should do, was used by a stone mason that before World War Two lived somewhere near the town of Jarocin in Poland. Together with my grandfather and father he was helping in constructing the church, and probably also the foundations for the cottage of my grandparents from the village of Cielcza near Jarocin. That is because this stonemason, about skills of whom I have heard a lot in times of my youth, with his bare hands was able to split huge stones along the surface which he considered the most useful for a given purpose - which unusual skill I described a bit more widely, among others, in item #D3 and in the caption under "Fig. #G1a" from my web page named "cielcza_uk.htm". In other words, with his bare hands, he was able to do almost the same things as in Kuala Lumpur, Malaysia, I saw being demonstrated by "kung-fu" masters splitting huge blocks of concrete with their bare hands. Intriguingly, shortly after I emigrated from Poland and started to work at the Southland Community College in Invercargill, New Zealand, I was very fascinated by the history of the township of Cromwell located relatively close to Invercargill - which I visited many times. It was in times before the electricity dam was built on the Clutha River flowing through the Cromwell township - which dam flooded a large fragment of its old town. In that township there was a stone cottage once inhabited by a local stone mason. Old people said that he was also able to split and to shape stones with his bare hands. In past roughly shaped stones still were visible near his "cottage". Unfortunately, when I visited the town after the dam on Clutha River was finished, it turned out that the place where his "cottage" once stood was flooded with water. All cases of stonemasons indicated in this post seem to reveal that in the past some of them learned how to execute ready-made software "packages" contained in the counter-matter from which stones were made. In this learning, masons probably were helped by the hard labour with stones that lasted for many years, which labour significantly raised the level of their "moral energy" - often up to the moment of achieving by them the phenomenon of totalistic nirvana. In turn my own experience indicates that people who, due to their hard physical work, managed to achieve the phenomenon of nirvana, are

T-235

distinguished by God with a special guidance and fate. Thus, after getting to know how to execute programs contained in the counter-matter, the stonemasons either with mental orders in the language of "Ulot", or with "spells" or sounds generated during work, caused that stones were obeying their wishes. Thus, for example, the stones cracked along surfaces ordered by the mason, or they themselves levitated and settled where the stonemason ordered them. No wonder that these were former "stonemasons" who created the foundations of a world-wide organization, which in the course of time in English was called "Freemasons" while in Polish - "Wolnomularze". (Note that both of these names represent refined and noble words replacing formerly regarded as common and unworthy of the rulers or the wealthy people name "mason".) Of course, now it is difficult to find official explanations why the one among most powerful organizations on Earth, the attribute of which is to govern and to maintain secrets and different levels of initiations among people, called itself by a word meaning "stonemason". The knowledge, however, what old-time masons could do - explains also this puzzle. This is because it is easy to understand how even people in power and wealth, seeing, for example, someone who was able to split the huge boulders with just the touch of his bare hand and then ordered them to levitate, willingly enlisted themselves into the organization that promised also to them the initiation into secrets, how they themselves will eventually be able to do such miracles. It is a great pity though that this knowledge and ways to learn these skills in reality have NOT been permanently and openly documented, but are still covered in mysteries and require going through various levels of initiations. After all, when one passes through these initiations and enters the higher spheres of this organization, he begins to enjoy such attractive personal benefits, that his intentions and reasons for revealing to the rest of humanity the secrets learned in the meantime, are to disappear completely. In turn, keeping this knowledge secret, makes to our entire civilization more difficult (if NOT almost impossible) the learning of truth and progressing. It is also a pity that what I discovered until now due to my laborious research, I was NOT aware in times when I experienced my own totaliztic nirvana. After all, knowing this already then, I would include into the scope of my experimental research also the attempts to learn how to order inanimate matter what it is supposed to do, through designing and carrying-out during this research a series of practical experiments aimed at learning how to initiate the work of programs contained in the counter-matter.

(H) The getting to know the manner and skills (NOT explained yet) which was used by a Latvian stonemason named Edward Leedskalnin (1887/1/12 - 1951/12/7). His skills allowed him to cut huge blocks of solid rock, then levitate these blocks in the air to their place of destination. (Consider the meaning of word "skalnin" in his name.) This stonemason almost with his bare hands, alone, mysteriously, at nights, built in Florida the USA the entire so-called Coral Castle - means built a huge structure which currently is a local tourist attraction of mesmerizing mystery. If one analyzes the information about this stonemason, it looks that he used "spells" to chip out and to levitate multitone blocks of local sedimentary rock called oolite limestone. From these huge blocks he gradually built his unusual castle. Because naming his structure, for example, a "castle made of oolitic limestone" would be difficult to pronounce and devoid of the romantic charm, while in his sedimentary rock people could see fragments of shells and corals, the masterpiece that he created was later poetically renamed the "coral castle" (he originally named it the "Ed's Place"). The information that lasts till now on the subject of this mason seems to suggest also, that secrets of the "spell" with which he did all his work, are recorded for us in the words "sweet sixteen" - only that it is NOT known in what language and tune these words should be sung. For it were just these words that in an encrypted way he tried to pass-on to the posterity by continually repeating the phrase "sweet 16" at every occasion when someone asked him how he did what he did. On the other hand, that the "spell" should be sung with the appropriate "singing" intonation and the level of strong feelings, the vibrations of which initiated for him the work of counter-matter programs, are confirmed by the facts: (1) that he always emphasized the word "sweet" (often used in descriptions of someone's singing, for example to emphasize a feminine tone and melodiousness), and (2) that in a very scant collection of tools

T-234

left after him, there were also two or three "tuning forks" - unfortunately all of them later went missing, while at present it is extremely difficult to learn anything about them. (For example, the only information about these tuning forks that I managed to find so far, comes from someone "ge45ge Called", who in a commentary to a 12-minute YouTube video from the address <https://www.youtube.com/watch?v=C-YEsbgh20U> wrote - quote: "years ago the tools on the wall had 2 or 3 tuning forks, they are missing".) How could the "singing" of his spell look like, it well illustrates to us about 4-minute English-language video entitled "Special Head - Monk Levitates Above and Pyramid and Disappears - America's Got Talent 2013", dated on 2013/7/24, while available at <https://www.youtube.com/watch?v=QVi0vFRjMXk> - which documents the achievements of a monk who publicly demonstrated the ability to initiate with his singing the "spell" of starting counter-matter programs, which (programs) first caused his levitation, and then his teleportation to a different building. Personally, I believe that if in the future there will be a consistent researcher who will accept the knowledge contained in this post #311E and the knowledge deliberately made available to us by the late Edward Leedskalnin, then probably this researcher will be able to rediscover truths about the mysterious spell that allows people to effortlessly cut from solid rock, then levitate, huge stone blocks. Of course, before someone actually discovers these truths, in the meantime hundreds of "armchair theoreticians" for whose the only practical skill that they have mastered so far is moving the spoon from the plate to their own mouths, will boast on the internet that by using e.g. just a hoist and rollers they supposedly managed to explain all the secrets of the late Edward Leedskalnin - although the analysis of their explanations will reveal that, for example, they "overlooked" virtually every more important fact, such as that e.g. to raise with a machine a multi-tone block cut from solid rock, first one must be able to place the chain under this block (which placing cannot be done without raising the block first), or that in order to move this block, for example, on rollers, first one have to place it on these rollers - which also cannot be done without raising the block first. So how useful and practical is the knowledge of such "armchair theoreticians", best illustrates the fact that the giant stone rotary gate to the "coral castle" originally even children were able to rotate with the push of their small hands. However, when the experts "fixed" the damage to the gate, now nobody is able to rotate the gate - see the end of the 23-minute video <https://www.youtube.com/watch?v=6iUsKOn8raY> entitled "Secrets of Coral Castle, with Leonard Nimoy - Telekinesis and Anti-gravity". (I.e. the gate originally rotated as easily as the stone gate to the UFO tunnel under the mountain called "Babia Góra" from Poland - which stone gate I described and showed with the help of the Irish video in item #G3 from my web page named "aliens.htm", as well as in entry #298 to blogs of totalizm. However, after the gate to the "coral castle" were "repaired" by today's "experts", the same gate is now surrounded by a metal fence and no one is able to rotate it around.)

(I) My own ability to use strong feelings for causing a stone to strike a selected target. As a young boy, I worked out a method by myself, how to hit with a stone into some target, the hitting of which target I especially wanted - while which target lay within the range of my throws of a stone. (This method is described a bit further in subsection JG5.1 from volume 8 of my monograph [1/5].) It depended on the fact that I held my breath until almost self-suffocation and getting a tingling sensation in the lower part of my spine, and only then throwing the stone with a strong will that it will hit a given target. In the result, the stone always hit the target. At present I believe that the high level of feelings caused by such accomplishing of almost a self-suffocation, issued the command to counter-matter in the language of "Ulot" that the stone has to hit a given target, and the counter-matter performed that mental command. The fact that strong feelings cause the sending to the counter-matter a command in the language of "Ulot", and that this command is carried out by the counter-matter, confirms also the experience of numerous other people. For if there are any life threatening situations that stimulate someone to a high level of feelings (e.g. someone is in danger), then suddenly such someone could perform actions that bordered on miracles. For example, he/she could lift huge loads which weighted many tons - see YouTube videos searched, e.g. through the English keywords: man lifts ton

T-233

save miracle. Note that examples of another kind of lifting, also apparently accomplished with the use of software from counter-matter - could be seen starting from 4th-minute of the YouTube video which in June 2019 had the address <https://www.youtube.com/watch?v=wU3AyXwpWao> , or at the beginning of another video which had then the address https://www.youtube.com/watch?v=jVG0f_DHf50 .

Of course, the above is only a small percentage of activities carried out in the past, and sometimes also currently, which in accordance to my research show all the features of being implemented through the use of ready-made software "packages" from the counter-matter. Only that in the case of further of such activities, about which it is also known that they were in past (and sometimes are even until today) repetitively implemented, unfortunately information has NOT survived to our times, or those people who still know how to carry them out do not intent to pass their secrets to anyone "uninitiated". Hence I have NO way to determine with what, nor how, these activities were, or they still are, carried out. However, in order to have some idea as to what kind of activities these are, it is enough to look more closely at the so-called "tricks" of some among today's "magicians". This is because, as I do NOT hide it in my publications, my research indicates that at all times there are numerous beings staying on Earth, some of which probably work here as so-called "magicians", who look like people, but have the knowledge and devices corresponding to the levels of 5 and 6 technical eras of humanity. So if for example any of these "magicians" demonstrates that in the blink of an eye he can so much reduce the size of today's large mobile phone, that this phone can be inserted into a glass bottle, but it still works in there, then in my opinion it means that in the counter-matter already exists a ready-made program ("package") to reduce the size of any object by any value, while this "magician" only has some way of running this program to reduce the size of a given phone. After all, now we know that if we develop a computer program that controls the manufacturing of something in a specific size, the same program can also be designed in such a way that this something can be manufactured in any possible size. Similarly can be prepared the discussed here standard programs ("packages") contained in the counter-matter. Therefore, we should not be surprised if somewhere we encounter further examples of activities that similarly break the laws of physics and that are carried out with the use of counter-matter software - but about which we do NOT know "what" they are, nor "how" they are initiated, although the features and capabilities of which coincide with those already described here. The further among such examples of these type of activities include: Arabian flying carpets, walking statues from India, climbing to the clouds after self-inflating flexible cords by "magicians" from India, zombies, walking on water, stopping or causing rain, human self-elevation, lighting fires with hands, "crying with diamonds" (this cry has been documented at 30 seconds in the video addressed <https://www.youtube.com/watch?v=T3DXISp-Chs>), and a number of others. The wider descriptions of these examples, for which I can already indicate the source documentation, I provided in "part #H" from my web page named "sw_andrzej_bobola_uk.htm".

There are probably also ways to find out somewhere the knowledge about methods of initiating also those less-known activities that use the counter-matter software. So if I ever encountered the required information, then I will add it to the list above. However, even on the basis of the list that now I provided above, quite interesting conclusions can be drawn. The most important of these conclusions is that there have been known many ways of initiating the implementation of programs from the counter-matter. Another conclusion confirms that the implementation of these programs made it possible to carry out actions that bordered on miracles. Yet another conclusion is that, unfortunately, the old knowledge about these capabilities has been lost almost completely - although the above list reveals, among other things, in what areas this knowledge should be searched for. So, although we currently do not know, for example what words represented the formerly used standard "spells" initiating the operation of standard programs from the counter-matter, or with what vocal intonation and feelings these words should have been uttered, or how to command the initiation of actions of these programs on

T-232

other ways described above, we still know that all this was possible and that it is worthwhile to start research these areas that with a great detriment to humanity are ignored by the present official atheistic science. Although in order to discover this old knowledge from scratch, in the future there will be a need to do a lot of research, it will still be worth the effort. After all, this knowledge means a higher level of consciousness and civilisation for the humanity, and thus a better future for all people. Therefore, it is about the time, to take up the idea of re-discovering this long-lost knowledge, and to let it begin to be used for the good of all people in accordance with the commandments and requirements of God. Personally, I am also happy that by pointing out with my publications (including this one) where the research effort should be directed to build the progress of future humanity, I am contributing toward disclosing to the rest of the world the ability of Polish scientific thoughts to "reach out where there are no longer able to reach eyes of nations drowned in materialism" - for the better tomorrow, and for the progress of consciousness and civilization of all the inhabitants of the Earth.

Copyrights © 2019 by Dr Eng. Jan Pająk

* * *

The above post is an adaptation of item #J4.5 from my web page named "propulsion.htm" (updated on 10th of July 2019, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from the web page "propulsion.htm" (or from "volume T" of my publication [13] - see the web page "tekst_13.htm"), than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the descriptions are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "propulsion.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/propulsion.htm>

<http://magnokraft.ihostfull.com/propulsion.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/propulsion.htm>

<http://gravity.ezyro.com/propulsion.htm>

<http://totalizm.com.pl/propulsion.htm>

<http://cielcza.cba.pl/propulsion.htm>

<http://pajak.org.nz/propulsion.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "propulsion.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "god_exists.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://totalizm.com.pl/propulsion.htm>, it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address http://totalizm.com.pl/god_exists.htm.

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is published in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #311E). So far 8 such blogs were created and maintained. At the moment only three out of these 8 blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These three blogs of totalizm still available can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com>

<https://kodig.blogi.pl>

<https://drjanpajak.blogspot.com> (or <https://drjanpajak.blogspot.co.nz>)

T-231

Fortunately, the deletion of oldest blogs of totalizm has NOT erased their content. This is because as from 30 October 2018, all (i.e. currently as many as 311) posts to blogs of totalizm (almost half of which are in two languages, i.e.: in Polish and English) are also published in an electronic "book-like" volumes marked [13] and available in safe PDF format and in two print sizes (i.e. large 20pt and normal 12pt) from the web page named "tekst_13.htm", available on all addresses indicated above (i.e. addresses finished on http://pajak.org.nz/tekst_13.htm).

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

T-230

WPIS (na trzech blogach) - numer #311

Blogi: totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Daty opublikowania: 2019/6/25, 2019/7/1, 2019/7/1

Adoptowany z i rozwijany w: punkcie #J4.5 z mojej strony internetowej o nazwie "[propulsion_pl.htm](#)", oraz uzupełniany punktem #J4.6 tej samej strony o nazwie "[propulsion_pl.htm](#)", zaś niektóre informacje na temat języka **Ulot**-lub **ULT** - także w punkcie #E4 strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)" i innych moich publikacji tam linkowanych.

Tytuły wpisów #311:

#311: [Piąta era techniczna ludzkości oraz jej napędy pokonujące upływ czasu i nieuchronność śmierci](#) (totalizm.wordpress.com)

#311: [Cuda pokonywania śmierci i upływu czasu przez napędy piątej ery technicznej ludzkości](#) (kodig.blogi.pl)

#311: [Jak czyniące cuda napędy piątej ery technicznej ludzkości pokonają upływ czasu i nieuchronność śmierci](#) (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Gro bliźnich swoją wiedzę o przyszłości kończy na chwili obecnej."

Z moich analiz wyników ludzkiego przewidywania przyszłości wynika, że jeśli NIE odkryje i rozpracuje się zasady, którą Bóg użył dla zaplanowania w swoim "Omniplanie" tego co ma nastąpić w obszarze przyszłością jakiego się interesujemy, wówczas to co ludzie przewidują wyłącznie na bazie własnej wiedzy i poglądów, zawsze z czasem okazuje się być błędne. Jakie zaś zasady Bóg używa przy formułowaniu w "Omniplanie" swoich planów na przyszłość, najlepiej to obrazują regularności zawarte w moich "Tablicach Cykliczności dla Urzędzeń Napędowych". Najważniejszą z odkrytych przez siebie owych Tablic Cykliczności opublikowałem jeszcze w 1976 roku w artykule "Teoria rozwoju napędów" z polskiego czasopisma "Astronautyka", numer 5/1976, strony 16 to 21. Począwszy zaś od owego czasu analizuję ją i badam aż do dzisiaj - odkrywając w niej coraz bardziej interesujące regularności i zasady, które z kolei umożliwiają mi coraz precyzyjniejsze przewidywanie zasad działania i cech napędów ludzkiej przyszłości.

Z zasad i regularności jakie Bóg wplanował w rozwój ludzkich napędów, najsilniejszy wpływ na napędy "piątej ery technicznej ludzkości" (jakie opisuję w niniejszym wpisie) wywiera "zasada aby w napędach coraz wyższych er technicznych wykorzystywane były coraz bardziej zagłębione, ukryte, oraz trudno dostępne dla ludzi składowe otaczającej nas rzeczywistości". Zasada ta powoduje bowiem, że aby móc zbudować coraz potężniejsze napędy kolejnych er technicznych, ludzie zmuszeni są pokonać w swych poglądach i widzeniu świata kolejne "bariery świadomościowe", jakie postęp techniczny ludzkości pozwalają Bogu najpierw precyzyjnie zaplanować w Jego "Omniplanie", poczym wykonawczo nadzorować. (Odnotuj, że czym są i jak działają takie "bariery świadomościowe", to dawno temu starałem się dokładniej wyjaśnić na przykładzie bariery jaka już przez około 70 lat i praktycznie także nadal dzisiaj ogranicza większość ludzi, w tym gro polskich tzw. "badaczy UFO", do utknięcia na pytaniu "czy UFO wogóle istnieje" i do nieustającego "dreptania w tym samym miejscu". Swe wyjaśnienie owej bariery opublikowałem, między innymi, w punkcie #F6 strony internetowej o nazwie "evil_pl.htm", oraz w podrozdziale O3 z tomu 12 swej monografii [1/4].) Ponieważ zaś przekraczanie przez światopoglądy ludzkie kolejnych z owych "barier świadomościowych" jest

T-229

kontrolowane przez Boga, istnienie owych barier pozwala Bogu aby udzielać ludzkości pozwolenia na zbudowanie tylko tych napędów, moce i możliwości jakich są odpowiednie do poziomu moralności, ucywilizowania i posłuszeństwa Bogu tych pokoleń ludzkich jakie będą miały dostęp do potęgi i możliwości zniszczeniowych owych napędów.

Przeanalizujmy teraz moją najszerzej i najprecyzyjniej dopracowaną "Tablicę Cykliczności dla Napędów Ziemi", zilustrowaną jako "Tab. #J4" z mojej strony o nazwie "propulsion_pl.htm", a ponadto opublikowaną także we wpisach do blogów totalizmu o numerach #309 i #295, oraz w mojej monografii [12] i publikacji [13]. Tablica ta pozwala bowiem lepiej zrozumieć na czym polega powyższa używana przez Boga "zasada wykorzystywania w napędach kolejnych er technicznych coraz bardziej zagłębionych, ukrytych, oraz trudno dostępnych dla ludzi składowych otaczającej nas rzeczywistości". Otóż z owej "Tab. #J4" wynika, że kolejne ery technicznego na Ziemi układają się w trzy coraz trudniejsze do zrealizowania pary. Każda zaś z tych trzech par wykorzystuje do celów napędowych coraz bardziej zagłębione i niewidoczne dla ludzi elementy otaczającej nas rzeczywistości. Ponadto z obu er technicznych każdej takiej pary, pierwsza era zawsze wykorzystuje do celów napędowych "naturalnie" dostępne ludziom (tj. łatwiejsze do zidentyfikowania i wykorzystania przez ludzi) atrybuty czynnika roboczego dostarczającego mocy napędowej wszystkim napędom owej pary. W drugiej zaś erze każdej pary, do celów napędowych wykorzystywane są wyzwalone już technicznie przez ludzi atrybuty tego samego czynnika roboczego. Przeanalizujmy więc dokładniej owe trzy pary (patrz powyżej wskazywana "Tab. #J4" ze strony o nazwie "propulsion_pl.htm" oraz z wpisów numery #309 i #295):

(1) Pierwsza z owych trzech par, obejmująca pierwszą i drugą erę techniczną ludzkości, do celów napędowych wykorzystuje tylko najbardziej widoczne i dostępne dla ludzi "cyrkulowanie bezpośrednich oddziaływań materii". Stąd napędy owych pierwszej i drugiej er technicznych są najłatwiejsze do powynajdowania i do zbudowania przez ludzi - aczkolwiek ich moce i możliwości są najbardziej prymitywne i ograniczone. Jednocześnie nieco bardziej technicznie już zaawansowane napędy drugiej ery technicznej z owej pierwszej pary (tj. takie napędy jak: silnik spalinowy, odrzutowiec, rakieta) aż tak intensywnie zanieczyszczają naturalne środowisko, że zagrażają one ludzkiemu zdrowiu i przeżyciu. (Czytelnik zapewne jest świadomy, że w chwili obecnej ludzkość znajduje się właśnie w końcowej fazie używania głównie napędów owej pierwszej i drugiej ery technicznej.)

(2) Druga z owych par, obejmująca trzecią i czwartą erę techniczną, do celów napędowych wykorzystuje nieco już bardziej ukryte dla ludzkich oczu, bo niewidzialne "cyrkulacje przeciw-materii" - jakie w najszerzej znany sposób objawiają się ludziom jako tzw. "pola magnetyczne". Przeciw-materia jest zaś ową składową otaczającej nas rzeczywistości jakiej istnieniu oficjalna nauka ateistyczna nadal uparcie zaprzecza, chociaż to właśnie z owej przeciw-materii Bóg stworzył całą materię naszego świata fizycznego. (Szokujące jest, iż przeciw-materia pozostaje nadal negowaną przez oficjalną naukę ateistyczną, na przekór iż istnienie przeciw-świata, a stąd i istnienie przeciw-materii panującej w przeciw-świecie, zostało już udowodnione formalnym dowodem naukowym zaprezentowanym, między innymi, w punkcie #D3 innej mojej strony internetowej o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", a także w podrozdziale H1.1.4 z tomu 4 mojej monografii [1/5].). Stąd aby móc budować kolejne napędy trzeciej i czwartej ery technicznej, ludzkość najpierw będzie musiała pokonać u siebie "barierę świadomościową" polegającą na przekroczeniu obecnych oporów intelektualnych przez oficjalną naukę ateistyczną jakiej dzisiejsze egoistycznie intencje nastawione są głównie na niemoralne wykorzystywanie swego monopolu na badania i edukację oraz wynikające z tego monopolu negowanie istnienia przeciw-świata i przeciw-materii w jakich może zamieszkiwać wyższy od naukowców autorytet - którym

T-228

jest Bóg. Jak zaś trudna dla przekroczenia przez obecnych naukowców jest owa bariera świadomościowa, doskonale ilustrują to powtarzalne ataki na wyniki "hobbystycznych" badań jakie ja prowadzę, które to ataki NIE będąc w stanie podważyć merytorycznie moich ustaleń, dowodów i teorii, uciekają się do "chwytów poniżej pasa" - co czytelnik szybko odnotuje zapoznając się z szeroko upowszechnianymi w internecie opiniami o tych wynikach. W rezultacie tej sytuacji, owa bariera świadomościowa powstrzymuje ludzkość przed budowaniem coraz bardziej zaawansowanych napędów trzeciej i czwartej ery technicznej, na przekór iż pierwszy najprymitywniejszy z napędów trzeciej ery technicznej (tj. tzw. "silnik elektryczny") wynaleziony został jeszcze w 1836 roku i do dzisiaj jest budowany niemal bez istotnych zmian w zasadzie jego działania, zaś historyczne informacje też wskazują, że pierwsze napędy czwartej ery technicznej, budowane były począwszy od NIE później niż 1150 roku - po szczegóły patrz np. punkt #J2 z mojej strony "free_energy_pl.htm". Wielka więc szkoda, że stan moralny intelektu grupowego dzisiejszej oficjalnej nauki ateistycznej upadł aż tak nisko, iż nauka ta NIE jest już w stanie przekroczyć owej bariery świadomościowej. Wszakże napędy trzeciej i czwartej ery technicznej NIE zanieczyszczają otoczenia - tak jak czynią to dzisiaj używane napędy, zaś przykładowo zbudowanie Magnokraftu mojego wynalazku otworzyłoby dla ludzkości dostęp do nieograniczonych zasobów ogromnego kosmosu. Z kolei zbudowanie Wehikułu Czasu mojego wynalazku otworzyłoby dla ludzi dostęp do tzw. "uwięzionej nieśmiertelności", a tym samym wyeliminowałoby dotychczasowy ludzki strach przed śmiercią oraz pokonałoby następstwa jednokierunkowego upływu czasu.

(3) Trzecia zaś z owych par, obejmująca sobą piątą i szóstą erę techniczną, do celów napędowych wykorzystuje całkowicie ukryte przed ludzkim wzrokiem (cyrkulowanie) "działania programów wykonawczych z pamięci przeciw-materii". Programy te są wszakże tą składową przeciw-materii, jaka dla owej inteligentnej, nieważkiej i wiecznie ruchliwej substancji przeciw-świata, z której Bóg stworzył całą materię naszego świata fizycznego, definiuje jej wszelkie zachowania i cechy. To dlatego oprogramowanie przeciw-materii definiuje cechy i przebiegi wszystkiego co jest manifestowane w naszym świecie fizycznym - włącznie z zaprogramowanym przez Boga, oraz potem dodatkowo i stopniowo udoskonalanym, działaniem wszystkich praw natury. Stąd aby móc budować kolejne napędy owych piątej i szóstej ery technicznej, ludzkość najpierw będzie musiała pokonać u siebie jeszcze jedną "barierę świadomościową", jaka manifestuje się tendencją ludzi, w tym większości dzisiejszych naukowców, do nieuznawania wszystkiego czego NIE można im pokazać i zademonstrować wizualnie iż to istnieje - w tym nieuznawania iż w pamięci przeciw-materii zawarte są programy wykonawcze sterujące zachowaniami owej inteligentnej, nieważkiej i wiecznie ruchliwej substancji, oraz iż ludzkości już dawno temu ujawniane były sposoby inicjowania działania owych programów - np. sposoby takie jak: (a) rozkazy w języku "Ulot" rozumiane i wypełniane przez owe programy, a opisywane m.in. w punkcie #E4 z mojej strony o nazwie "przepowiednie.htm" (podczas gdy oprogramowanie dokonujące tłumaczenia z "Ulot" na ludzkie języki mówione opisane zostało w punkcie #F11 ze strony "soul_proof_pl.htm" oraz we wpisie numer #310 do blogów totalizmu), czy (b) wibracje głosowe - opisywane pod koniec niniejszego wpisu numer #311. Niestety, ani przeciw-materii, ani zawartych w jej pamięci programów wykonawczych, NIE daje się nikomu zademonstrować. Wszakże nawet werset 11:3 z biblijnego "Listu do Hebrajczyków" stwierdza (cytuję z polskiej "Biblii Tysiąclecia"): "... słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych" - który to werset w angielskiej "Good News Bible" też potwierdza tą samą wiadomość używając słów: "... the universe was created by God's word, so that what can be seen was made out of what cannot be seen." (Odnotuj z moich wyjaśnień przytoczonych w podpisie pod "Tab. #J1b" na stronie o nazwie "propulsion_pl.htm", że to co w Biblii nazywane jest "słowem", w obecnej terminologii informatycznej nazywane jest "informacją",

T-227

"algorytmem" i "programem" - to dlatego w totalizycznej definicji Boga podanej w punkcie #A0 z mojej strony internetowej o nazwie "god_proof_pl.htm" oraz we wpisach numer #308 i #308E do blogów totalizmu, Bóg jest zdefiniowany jako ogromny program, który samowewoluował się na 12 poziomie pamięci inteligentnej przeciw-materii.) Pokonanie owej bariery wzniesionej dla ludzkości pomiędzy czwartą a piątą jej erą techniczną nastąpi więc dopiero wówczas, kiedy Bóg uzna iż ludzkość jako całość ochotniczo osiągnęła już poziom swej moralności i ucywilizowania, który będzie wymagany dla odpowiedzialnego użycia niemal nieograniczonych mocy i możliwości (między innymi i zniszczeniowych) jakie napędy owych dwóch ostatnich er technicznych oddadzą w ludzkie ręce. Jednak jeśli w końcu ludzkość zdoła pokonać tą kolejną barierę świadomościową, wówczas uzyska dostęp do urządzeń napędowych 5 i 6 ery o wprost niemal nieograniczonych możliwościach realizacyjnych - jakie ja staram się opisać dokładniej w niniejszym wpisie #311 i uprzednim wpisie #309 (a stąd i w punktach #J4.5 i #J4.6 ze strony "propulsion_pl.htm" - z jakiej wpisy te zostały adaptowane).

Zanim jednak przejdę do streszczenia działania i możliwości napędów z piątej ery technicznej ludzkości, podkreślenia wymagają wnioski jakie wynikają z powyżej opisanych inteligentnie zaprojektowanych reguł wyraźnie widocznych w kolejnych napędach wszystkich er technicznych ludzkości. Pierwszym z tych wniosków, jaki natychmiast rzuca się w oczy, to że wynajdowaniem i budowaniem tak doskonale zaprojektowanej sekwencji kolejnych ludzkich napędów wcale NIE mogą rządzić "przypadki" (jakimi to "przypadkami" oficjalna nauka ateistyczna tłumaczy zachodzenie wszystkiego co dzieje się w naszym świecie fizycznym). Doskonałość i inteligencja tych reguł potwierdza więc, że musi za nimi kryć się boski nadzór, staranne zaprogramowanie przyszłości w "Omniplanie" (tak jak zaprogramowanie to wyjaśniłem w punkcie #J5 ze swej strony o nazwie "petone_pl.htm"), oraz nadrzędna wiedza i inteligencja naszego Boga. Drugi z wniosków brzmi, że kiedy ludzkość wchodzi na drogę spełnienia wymogów zbudowania danego napędu, wówczas Bóg stopniowo udostępnia i steruje odkryciami i wynalazkami, jakich zesumowanie się doprowadzi do tego zbudowania. Przykładowo, dla opisywanych w tym wpisie napędów piątej ery technicznej ludzkości już od bardzo dawna stopniowo udostępniana jest wiedza jak daje się wykorzystywać wykonawcze oprogramowanie przeciw-materii, np. poprzez: (a) inicjowanie jego działania powyżej opisanym językiem "Ulot", (b) ukrytymi przed ludźmi sposobami jakimi oprogramowanie to inicjują niektórzy tzw. "magicy" czy inni "wtajemniczeni", czy (c) ciągami właściwie modulowanych wibracji generowanych np. poprzez wypowiedanie "zaklęć", użycie np. "fujarki", czy zawibrowanie "kamertonów" - tak jak opisuję to przy końcu niniejszego wpisu.

Z moich dociekań i badań wynika, że piąta "era techniczna" została zaprojektowana przez Boga do zaistnienia w czasach kiedy ludzkość nauczy się wykorzystywać między innymi i dla celów transportowych, owe naturalnie już istniejące, gotowe programy wykonawcze powpisywane do pamięci "przeciw-materii", jakie sterują zachowaniami tego wiecznie ruchliwego fluidu. Z kolei takie wykorzystanie już istniejących programów sterujących przeciw-materią umożliwi ludzkości dokonywanie wielu najróżniejszych działań, jakie od bardzo już dawna ja opisuję m.in. w podrozdziale H11 z tomu 4 mojej monografii [1/5]. Przykładowo, w użyciu jako urządzenia napędowe, owo wykorzystanie programów przeciw-materii pozwala iż zamiast podróżować lub transportować coś fizycznie przez przestrzeń lub przez czas, wystarczy wówczas uruchomić program zmiany położenia danego czegoś w "Omniplanie" z przeciw-świata, zaś ów program natychmiast usytuowi owo coś w innym (wprogramowanym w niego) miejscu i czasie naszego świata fizycznego i nawracalnego (ludzkiego) czasu. (Odnotuj, że aż cały szereg dalszych poza-napędowych zostosowań ludzkich umiejętności wykorzystywania gotowych programów zawartych w przeciw-materii np. dla celów uzdrawiania, komunikowania się, czy przekazywania myśli, opisałem szerzej w punkcie #E4 swej strony internetowej o nazwie

"przepowiednie.htm".)

Najpotężniejsze jednak i najbardziej użyteczne możliwości, owo wykorzystywanie już istniejących programów wykonawczych z przeciw-materii odda do użytku ludzkości w działalnościach produkowania i budowania. Wszakże właśnie poprzez użycie programów wykonawczych zawartych w przeciw-materii, sam Bóg (a ściślej ludzko-wyglądające wcielenia Boga wysyłane na Ziemię dla podedukowania ludzi) postwarzał na użytek pierwszych ludzi na Ziemi aż cały szereg struktur megalitycznych istniejących do dzisiaj praktycznie na wszystkich kontynentach. Przykłady owych postwarzanych przez Boga struktur z kamienia mogą być te jakie opisuję dokładniej np. w (4) z punktu #B2 swej strony "humanity_pl.htm", czy w punkcie #H1 ze strony o nazwie "god_istnieje.htm". Bardziej znane z nich obejmują, między innymi, wielką piramidę z Giza w Egipcie, wielki mur chiński (w tym i te fragmenty owego muru, jakie potem NIE były już odrestaurowywane przez chińskich władców, a stąd do dzisiaj już niszczały) oraz rozliczne inne bardzo długie mury podobne do chińskiego znajdowane ostatnio na niemal wszystkich kontynentach zaś pokazywane w YouTube, a także szereg owych niesamowicie precyzyjnych murów z megalitycznych budowli o pokrzywionych powierzchniach styku pomiędzy poszczególnymi kamieniami (tj. murów najpowszechniej dostępnych turystom do oglądania w Peru i w Boliwii, chociaż istniejących też w Chinach, Europie Południowej, Egipcie, Azji, a nawet w Nowej Zelandii). Zdjęcie jednego z takich dziś niemożliwych do zbudowania "inkaskich murów" o pokrzywionych powierzchniach styku poszczególnych kamieni pokazuję na "Fot. #I1" z mojej strony o nazwie "god_proof_pl.htm", zaś aż cały szereg dalszych podobnych murów z megalitycznych budowli pokazany jest na wideach moich "playlist" z "inkaską muzyką" o nazwie "p_12fi.htm" (dostępnej np. pod adresem http://totalizm.com.pl/p_12fi.htm). Tymczasem, gdybyśmy to my naszymi dzisiejszymi urządzeniami technicznymi zechcieli zbudować dowolną z owych kamiennych struktur, wówczas by się okazało, że takich budowli megalitycznych nasza dzisiejsza wiedza i technika wcale NIE jest jeszcze w stanie powznosić. To właśnie z tego powodu, najróżniejsi ateistyczni UFOodzy, aby odwrócić uwagę ludzkości od prawdy iż owe budowle były postwarzane przez Boga, rozgłaszają w internecie najróżniejsze teoryjki, iż jakoby powznosiły je jakieś cywilizacje kosmiczne. Tymczasem prawda jest taka, że po zapracowaniu sobie na umiejętność wykorzystywania gotowych programów zawartych w przeciw-materii z jakiej uformowana jest wszelka materia, wzniesienie takich niesamowicie precyzyjnych budowli z kolosalnych bloków kamiennych wymagałoby jedynie uruchamiania odpowiednio dobranych programów wykonawczych z przeciw-materii - tak aby te najpierw uformowały kamienie w wymagane kształty, potem zaś nakazały owym kamieniom aby bez względu na ich wagę one same poleciały w powietrzu i się poustawiały na przynależnych im miejscach murów czy budowli. Programy zawarte w przeciw-materii umożliwiają więc czynienie z kamieniami dokładnie tego, co liczne lokalne mitologie stwierdzają, że działo się to kiedy owe megalityczne budowle były oryginalnie wznoszone przez owe nadrzędne istoty powysyłane na Ziemię przez Boga dla zorganizowania i ucywilizowania ludzkości - w rodzaju izraelskiego Melchizedeka, wspomnianego w podpisie pod "Tab. #K1" z mojej strony "tapanui_pl.htm", czy w rodzaju egipskiej pary Ozyrysa i jego siostry oraz żony Izydy.

Tak nawiasem mówiąc, to ciekawe czy czytelnik zdaje sobie sprawę, że takie nadal niemożliwe do zbudowania przez ludzi, bowiem powznoszone metodą uruchamiania oprogramowania przeciw-materii, gigantyczne struktury megalityczne postwarzane przez Boga, istnieją porozsiewane po praktycznie całej powierzchni Ziemi - tj. NIE tylko w Chinach, Egipcie czy Peru, ale także nawet na odciętych od reszty świata i niewielkich rozmiarowo wyspach Nowej Zelandii. Przykładowo, w Nowej Zelandii istnieje tzw. "Kaimanawa Wall" - którą w kwietniu 2018 roku ja mogłem analizować dokładniej, między innymi, dzięki 8.5 minutowemu wideo z

T-225

YouTube o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=vP3hZrbVdd8> jakie omawiam w podpisie pod "Wideo #J3z" ze strony o nazwie "petone_pl.htm". Wszakże tych, co usiłują osobiście zbadać tę strukturę, traktuje się tam w sposób identyczny do tego jak ja byłem tam traktowany podczas moich badań nowozelandzkiego krateru Tapanui (po szczegóły patrz np. "wstęp" i punkt #B5 na mojej stronie o nazwie "tapanui_pl.htm"). Przykładowo, oficjalnie rozgłasza się zwodniczo i zniechęcająco, że owa Kaimanawa Wall jakoby jest "tworem naturalnym", obszar puszczy w jakiej jest ona umiejscowiona zamyka się przed publicznym dostępem, a ponadto prześladowuje się i straszy badaczy, którzy usiłują zbadać tę strukturę. Pomimo tego, kilku odważnych hobbystów ciągle zdołało o niej już ustalić, że Kaimanawa Wall najprawdopodobniej jest nadal jeszcze niezasypanym popiołami pobliskiego wulkanu fragmentem górnej platformy ogromnej piramidy podobnej do piramid amerykańskich i poskładanej z wielotonowych bloków kamiennych. Zgodnie z legandami maoryskimi, w odmiennym obszarze puszczy porastającej Nową Zelandię istnieje też nadal nieodkryty przez Europejczyków tzw. "Śpiący Olbrzym" - czyli gigantyczna rzeźba człowieka (prawdopodobnie legendarnego giganta-półboga Maui) leżącego na wznaku (tj. tego olbrzyma, którego opisałem m.in. w punkcie #J3.3 swej strony o nazwie "god_proof_pl.htm"). Z tego zaś co wynika z analiz wykonywania rzeźb w starożytnych czasach, szczegóły owych rzeźb kształtowano rodzajami łyżek, po uprzednim użyciu właśnie programów zawartych w przeciw-materii do zmiękczenia kamienia do konsystencji miękkiego masła bez równoczesnej zmiany jego temperatury.

Do powyższego warto też dodać, że urządzenia napędowe budowane w opisywanej tutaj "piątej erze technicznej ludzkości" będą wykorzystywały działanie już istniejących, gotowych programów wykonawczych zawartych w przeciw-materii. Programy te NIE będą jednak tworzone przez ludzi, a tylko przez nich uruchamiane poprzez użycie m.in. odpowiednich "kluczy" - np. właściwie zamodulowanych wibracji, albo "zakłęć". Jako takie, na przekór iż obie ery 5 i 6 do napędzania będą używały oprogramowanie przeciw-materii, urządzenia napędowe opisywanej tu piątej ery technicznej będą znacząco się różniły swą budową, działaniem i możliwościami od urządzeń napędowych budowanych w opisywanej we wpisie numer #309 następnej bo już "szóstej erze technicznej". Różnicę tę najlepiej możnaby zilustrować przykładem użycia dzisiejszych komputerów. Wszakże np. "inżynier softwarowy" programujący owe komputery, oraz np. "sprzedawczyni w sklepie" używająca określone komputerowe oprogramowanie (pakiet) ułatwiającej jej sprzedaż, księgowanie i ewidencję zasobów sklepu, oboje używają komputery. Jednak "inżynier softwarowy" wie dokładnie jak zaprogramować to co chce aby jego komputer zrealizował. Natomiast sprzedawczyni w sklepie wie jedynie który klawisz komputera nacisnąć aby jej komputer wykonał działania na jakich jej zależy. Czyli NIE jest (ani NIE będzie) ona w stanie wyegzekwować od swego komputera niczego co tam uprzednio NIE zostało już wprogramowane. Ekstrapolując to porównanie do urządzeń napędowych 5 oraz 6 "ery technicznej", urządzenia 5-tej ery technicznej jedynie będą wyzwały już istniejące w przeciw-materii (bowiem zainstalowane tam przez Boga) programy, które spowodują efekty na jakich zależy ich posiadaczom (np. spowoduje przeniesienie tych posiadaczy oraz ich wehikułów i bagażu do innej lokacji np. z odmiennej epoki historycznej i innego czasu - efekty świetlne jakie temu przeniesieniu będą towarzyszyły wyjaśniłem w uprzednim wpisie #309). W swym użyciu urządzenia 5 ery będą więc jakby odpowiednikiem używania komputera przez sprzedawczynię w sklepie, tyle że zamiast naciskania na klawisze w celu spowodowania odpowiedniego ich zadziałania, "kluczem" wyzwalającym to działanie będą np. jakieś odpowiednio wymodulowane wibracje, jakieś "zakłęcie", jakiś nakaz w "Ulot", itp. Natomiast opisane we wpisie #309 urządzenia 6-tej ery technicznej będą pozwalały na zaprogramowanie wykonania przez przeciw-materię wszystkiego co tylko ich posiadacz sobie zażyczy. W swym użyciu urządzenia 6 ery będą więc jakby odpowiednikiem używania komputera przez inżyniera softwarowego. Działania wykonane w szóstej erze będą więc

T-224

obejmowały NIE tylko "co" ma być zrealizowane, ale także "jak", "kiedy", "w jaki sposób", "z jakimi efektami towarzyszącymi", itp., realizacja ta ma następować.

W dzisiejszych czasach nadal dostępny jest dosyć obszerny materiał dowodowy, jaki potwierdza fakt istnienia, oraz relatywnie częste używanie przez kogoś gotowych "pakietów" oprogramowania przeciw-materii - które to pakiety pozwalają na urzeczywistnianie całego szeregu fizycznie niemożliwych do zrealizowania działań (np. ukształtowania i lewitowania ogromnych bloków kamiennych, poruszania fragmentami rzeźb, itp.). Owym materiałem dowodowym jest niemal wszystko co zostało udokumentowane iż zaistniało, jednak co albo łamie znane prawa fizyki, albo też wymyka się spod naturalnego upływu czasu. Najwięcej takiego materiału dowodowego obecnie można znaleźć w YouTube, gdzie udokumentowane zostały na filmie przykładowo rzeźby jakie poruszają swymi kończynami czy głową albo płaczą lub piją płyny, eksponaty w muzeach jakie same dokonują najróżniejszych działań, przypadki ludzi albo wykonanych przemysłowo obiektów (np. śrub, młotków, zegarków, telefonów) przenoszonych do innych czasów (np. pradawnych), a czasami nawet udokumentowane dzisiejszymi kamerami CCTV zachowania ludzko-podobnych istot łamiących prawa fizyki - po ich przykłady patrz widea z YouTube np. o adresach: <https://www.youtube.com/watch?v=Y0nIpcnxpgs> , czy <https://www.youtube.com/watch?v=QcCI9vhpYY8> . Aczkolwiek łatwo daje się wydedukować, że jedynym racjonalnym wytłumaczeniem dla niepodważalnie udokumentowanych z takich zdarzeń, jest iż powodowane one muszą być odpowiednim oprogramowaniem przeciw-materii z której stworzona jest materia tak przeciwstawnie do praw natury zachowujących się obiektów, jedynie na bazie filmowego udokumentowania tych zdarzeń, niestety, NIE daje się ustalić jaki jest mechanizm wyzwiania takich zachowań owych obiektów. Znaczący, patrząc np. na fizycznie solidne rzeźby kamienne poruszające swymi kończynami czy głowami, NIE daje się przykładowo ustalić, czy poruszanie to jest powodowane np. uruchomieniem jakiegoś "pakietu" oprogramowania przeciw-materii (tak jak dokonywać tego będą opisane tu napędy 5 ery technicznej), czy też przez wprowadzenie do przeciw-materii owych rzeźb zupełnie nowych programów (tak jak dokonywać tego będą napędy szóstej ery technicznej opisane we wpisie #309). Na szczęście dla naszej cywilizacji, poznawanie tego mechanizmu doskonale ułatwiają legendy i empiryczne obserwacje relatywnie niedalekiej przeszłości. Wszakże z dawnych legend już obecnie doskonale wiemy, że jednym z kluczy do uruchamiania napędowych programów przeciw-materii są odpowiednio wymodulowane ciągi wibracji, albo tzw. "zaklęcia". Innym zaś takim kluczem są myślowe rozkazy w języku "Ulot". Faktycznie bowiem najczęściej realizowane programy standardowych działań wykonywanych przez przeciw-materię Bóg zaprogramował w taki sposób, aby ci co wiedzą jak to czynić mogli je uruchamiać np. odpowiednio wymodulowanymi ciągami wibracji, "zaklęciami", lub rozkazami w języku "Ulot", jakie ludzie (lub istoty ludzko-podobne) były w stanie wygenerować aż na cały szereg odmiennych sposobów. I tak, realizowanie owych programów z przeciw-materii można było inicjować np. poprzez:

(A) Wygenerowanie ciągów wymaganych wibracji wypowiedaniem "zaklęć" odpowiednią intonacją głosu (tak jak w dawnych czasach wymawiali "zaklęcia" tzw. "czarownicy" i "czarownice").

(B) Zagranie odpowiednich nut na właściwych instrumentach (tak jak czynili to tzw. "myszołapy" swymi "magicznymi fujarkami" - do których opisów linkuję zainteresowanych słowem kluczowym ich nazwy ze strony "skorowidz.htm").

(C) Zaśpiewanie odpowiednio brzmiącej "mantry" (np. tej "mantry" jaka ma odblokować słynne

T-223

drzwi do skarbcza "Złotej Świątyni Padmanabhaswamy" w Indiach - omawianej m.in. od 8-minuty polskojęzycznego wideo o adresie: <https://www.youtube.com/watch?v=8mcholglur0>).

(D) Generowanie wymaganych wibracji poprzez uderzanie w starożytne egipskie widełki strojeniowe (kamertony) pokazywane m.in. od 4:40-minuty angielskojęzycznego wideo z adresu <https://www.youtube.com/watch?v=7H2-BawRLGw> .

(E) Sterowanie tzw. energią "chi". Chińczycy kultywują tradycję wykorzystywania czegoś, co zwykle nazywają energią "chi". Jeśli jednak przeanalizować, co pod ową "chi" się kryje, wówczas się okazuje, że chińskie pojęcie "chi" obejmuje sobą wszystko co niewidzialne dla ludzkich zmysłów, a więc NIE tylko energię, ale także telepatię, telekinezę, przeciw-materię, a nawet programy zawarte w przeciw-materii. Podczas swojej profesury w Kuala Lumpur, miałem przyjemność bycia zproszonym na pokazy chińskiej szkoły buddyjskich mnichów z monastery "Shaolin" w chińskiej prowincji Henan. Praktykują oni rodzaj chińskiej "sztuki wojennej" zwanej "kung-fu". Mnisi ci rozbijali w pył swoimi głowami twarde stalowe pręty, przecinali jednym uderzeniem ręki potężne betonowe bloki, oraz popychali przed sobą całe ciężarówki wyłącznie za pośrednictwem dzidy, która swym ostrym czubkiem oparta była na ich krtni. Ich ciała okazywały się więc potężniejsze i bardziej odporne na zacięcia od stali i od betonu. Więcej informacji na temat wyczynów mistrzów "kung-fu" z Shaolin'u, jakie miałem przyjemność i zaszczyt osobiście oglądać, opisałem w podrozdziale JB3.3 z monografii [1/4]. Obecnie wierzę, że to co mnisi ci opisywali jako swe opanowanie użycia energii "chi", faktycznie sprowadza się do najróżniejszych sposobów wyzwalania działania programów zawartych w przeciw-materii - czyli do początków biologicznego dokonywania tego, co technicznie dokonywały będą urządzenia napędowe "piątej ery technicznej". Trzeba bowiem pamiętać, że wszystko co jest w stanie dokonać ludzkie ciało, po odpowiednim postępie wiedzy i techniki są też w stanie dokonywać urządzenia techniczne wynalezione i zbudowane przez ludzi.

(F) Użycie magicznych metod Chińskich "przeprowadzaczy umarłych" (tzw. death walkers). Metody tych niezwykłych ludzi czy istot opisałem krótko, między innymi, w punkcie #H2 swej strony "sw_andrzej_bobola.htm", w podrozdziale I5.7.1 z tomu 5 mojej monografii [1/5], oraz przy końcu punktu #D1 ze swej strony "god_pl.htm". Operowali oni w dawnych Chinach w czasach kiedy NIE istniały lodówki. Chińska tradycja bowiem nakazuje, aby umarli pochowywani byli w grobowcach swej rodziny. Kiedy więc jakiś Chińczyk umarł z dala od swych rodzinnych stron, natychmiast wołano wówczas właśnie owych "przeprowadzaczy umarłych". Ci zaś swymi "zaklęciami" powodowali, że umarli wstawali na nogi i sami maszerowali do rodzinnej miejscowości, gdzie mogli być pochowani.

(G) Używanie metod obrabiania kamieni gołymi rękami, poodkrywanych aż przez szereg dawnych "kamieniarzy". Z moich badań zdaje się wynikać, że aż cały szereg dawnych ludzi praktykujących ciężki zawód "kamieniarzy" niezależnie od siebie poodkrywało sposób na jaki byli oni w stanie rozłupywać i obrabiać kamienie gołymi rękami oraz nakazywać kamieniom co te mają czynić. Jeśli zaś rozważyć niemal "cudowne" umiejętności owych kamieniarzy, wówczas jedyne racjonalne wytłumaczenie "jak" było możliwe czynienie tego co oni dokonywali, wymaga poznania jak uruchamiać gotowe programy zawarte w przeciw-materii i poznania jak wykorzystywać działanie tych programów. Z rodzinnych opowieści moich własnych rodziców i dziadków wiem bowiem, że dokładnie takiego sposobu "nakazywania kamieniom" co te mają uczynić, używał kamieniarz mieszkający gdzieś w okolicach Jarocina, a pomagający przy budowie kościoła, a prawdopodobnie też fundamentów do domku ("cottage") moich dziadków, z podjarocińskiej wsi Cielcza. Ów bowiem dawny kamieniarz, o którego umiejętnościach nasłuchałem się sporo w czasach swojej młodości, gołymi rękami potrafił zamierzenie

T-222

rozłupywać ogromne kamienie wzdłuż powierzchni jakie uważał za najbardziej przydatne do danego celu - co nieco szerzej opisałem m.in. w punkcie #D3 i w podpisie pod "Fot. #G1a" ze swej strony internetowej o nazwie "cielcza.htm". Swymi gołymi rękami dokonywał więc niemal to samo, co w Kuala Lumpur, Malezja, widziałem własnymi oczami zademonstrowane tam przez mistrzów "kung-fu" rozłupujących gołymi dłońmi potężne bloki betonu. Intrygująco, wkrótce po moim wyemigrowaniu z Polski i podjęciu pracy na Southland Community College w Invercargill, Nowa Zelandia, bardzo fascynowała mnie z jakichś nieznanych mi powodów historia położonego relatywnie blisko Invercargill miasteczka Cromwell, które wielokrotnie wówczas odwiedzałem. Było to w czasach zanim zbudowana została zapora wodna na przepływającej przez owo miasteczko Clutha River - która zalała wodą spory fragment owej starej miejscowości poszukiwaczy złota. W miasteczku tym istniała wówczas kamienna chatka (tzw. "cottage") jaką kiedyś zamieszkiwał lokalny kamieniarz. Starzy miejscowi ludzie opowiadali, że podobno też potafił on rozłupywać i zgrubnie obrabiać kamienie gołymi rękami. Przy jego "cottage" widniały nawet takie zgrubnie obrobione kamienie. Niestety, kiedy miasteczko to odwiedziłem już po zbudowaniu zapory na Clutha River, okazało się, że miejsce gdzie stała jego "cottage" zostało zalane wodą. Wszystkie przypadki kamieniarzy wskazywane w tym wpisie zdają się więc ujawniać, że dawniej niektórzy z nich z upływem czasu nauczyli się jak uruchamiać programy zawarte w przeciw-materii z jakiej stworzone są kamienie. W tej nauce prawdopodobnie pomagała im trwająca codziennie przez wiele lat ciężka praca z kamieniami, jaka znacząco podnosiła poziom "energii moralnej" kamieniarzy - często aż do osiągnięcia przez nich zjawiska totalizycznej nirwany. Z moich doświadczeń wynika zaś, że osoby które swą ciężką pracą fizyczną zdołały osiągnąć zjawisko nirwany są wyróżniane przez Boga szczególnym pokierowaniem ich losów. Po poznaniu więc jak uruchamiać programy zawarte w przeciw-materii, kamieniarze ci albo nakazami myślowymi w języku "Ulot", albo też zaklęciami czy dźwiękami wydawanymi podczas pracy po podniesieniu poziomu swych uczuć do wartości ponadprogowej, powodowali iż kamienie stawały się posłuszne ich życzeniom. Stąd przykładowo kamienie pękały wzdłuż nakazanych im przez kamieniarza powierzchni, albo też same lewitowały i osiadały tam gdzie kamieniarz im nakazał. Nic dziwnego, że to właśnie dawni "kamieniarze" stworzyli podwaliny światowej organizacji, która z upływem czasu po polsku nazwana została "wolnomularstwem", a po angielsku - "freemasonry". (Odnotuj, że obie te nazwy to bardziej wytworne i nobliwe słowa zastępujące dawniej uważaną za pospolitą i niegodną rządzących ani bogaczy robotniczą nazwę "kamieniarz".) Oczywiście, obecnie trudno jest znaleźć oficjalne wyjaśnienia dlaczego ta jedna z najbardziej potężnych organizacji na Ziemi, której cechą jest rządzenie oraz utrzymywanie poziomów wtajemniczeń oraz tajemnic, nazwała siebie słowem znaczącym "kamieniarz". Wiedza jednak co dawni kamieniarze potrafili wyczyniać - wyjaśnia i tę zagadkę. Łatwo bowiem zrozumieć jak nawet ludzie przy władzy i bogactwie, widząc np. kogoś, kto dotykaniem gołej dłoni potrafił rozłupywać potężne głazy i nakazywać im lewitowanie, z chęcią zaciągali się do organizacji, jaka obiecywała im wtajemniczenie w sekrety, jakimi oni sami też z czasem będą mogli wyczyniać takie cuda. Wielka szkoda, że owa wiedza i sposoby urzeczywistniania tych umiejętności NIE zostały trwale i otwarcie udokumentowane, a nadal są okryte tajemnicami i wymagają przechodzenia przez najróżniejsze poziomy wtajemniczenia. Wszakże po przejściu tych wtajemniczeń, wyższe sfery owej organizacji zaczynają odnosić tak atrakcyjne osobiste korzyści, że zanikają u nich chęci i powody dla ujawniania reszcie ludzkości poznanych w międzyczasie tajemnic. Z kolei utrzymywanie tej wiedzy w tajemnicy, uniemożliwia poznawanie prawdy i postęp całej naszej cywilizacji. Szkoda też, że to co ja tylko dzięki swym pracochłonnym badaniom podkrywałem do dzisiaj, NIE było mi wiadome w czasach kiedy sam przeżywałem swoją totalizyczną nirwanę. Wszakże wiedząc to już wówczas, włączyłbym do zakresu swoich eksperymentalnych badań próby nakazywania materii nieożywionej co ma ona uczynić, przeprowadzając w ramach tych badań najróżniejsze praktyczne eksperymenty nastawione na inicjowanie działań

T-221

programów zawartych w przeciw-materii.

(H) Poznanie nadal NIE wyjaśnionego jeszcze sposobu, jaki używany był przez łotewskiego kamieniarza o nazwisku Edward Leedskalnin (1887/1/12 - 1951/12/7), a jaki pozwalał mu wycinać ogromne bloki z litej skały, poczym lewitować je z powietrza na miejsca ich przeznaczenia. (Przemyśl znaczenie członu "skalnin" w jego nazwisku.) Kamieniarz ten niemal gołymi rękami, sam, w pojedynkę, tajemniczo, nocami, zbudował na Florydzie w USA cały tzw. Coral Castle - czyli ogromny "Koralowy Zamek" jaki obecnie stanowi lokalną atrakcję turystyczną o hipnotycznej tajemniczości. Jeśli przeanalizować informacje jakie przetrwały na temat tego kamieniarza, to wygląda na to iż używał on "zaklęć" dla odłupywania i lewitowania wielotonowych bloków lokalnej wapiennej skały osadowej, która po angielsku jest nazywana "oolite limestone" - zaś na polski słowniki jej nazwę tłumaczą jako "wapień oolitowy". Z tych ogromnych bloków stopniowo zbudował on swoje niezwykle zamczysko. Ponieważ nazywanie jego budowli przykładowo "zamek zbudowany z wapienia oolitowego" byłoby trudne do wymowy i pozbawione uroku romantyczności, zaś w owej osadowej skale daje się zobaczyć fragmenty muszel i koralu, arcydzieło które on stworzył zostało nazwane poetycznie "koralowym zamkiem". Informacje przetrwałe na temat tego kamieniarza zdają się sugerować, że sekret "zaklęcia" z pomocą jakiego wznosił on swą budowlę ujawniają nam słowa "sweet sixteen" (tj. "słodkie 16") - tyle, że NIE wiadomo w jakim języku słowa te powinny być zaśpiewane. Te bowiem właśnie słowa w zaszyfrowany sposób starał się przekazać potomnym poprzez powtarzanie wyrażenia "sweet sixteen" przy każdej okazji kiedy ktoś go wypytywał jak on dokonuje tego co czynił. O tym zaś, że "zaklęcie" owo należy wyśpiewać z odpowiednią "śpiewną" intonacją i z ponadprogowym poziomem uczuć (wibracje których inicjowały mu zadziałanie programów z przeciw-materii) świadczą np. fakty: (1) że zawsze podkreślał słowo "sweet" (znaczące "słodkie" - zaś często używane w opisie śpiewu dla podkreślenia np. kobiecego tonu i melodyjności, a w jego przypadku uczuciowo przypominające mu też nieszczęśliwą miłość), oraz (2) że w bardzo skąpym zbiorze narzędzi jakie po nim pozostały dawniej znajdowały się też dwa lub trzy "kamertony" - niestety kamertony te później zaginęły, zaś obecnie ogromnie trudno cokolwiek na ich temat się dowiedzieć. (Np. jedyna informacja o tych kamertonach, jaką dotychczas zdołałem odnaleźć, pochodzi od niejakiego "ge45ge Called", który w komentarzu do 12-minutowego wideo z YouTube o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=C-YEsbgh20U> napisał, cytując: "years ago the tools on the wall had 2 or 3 tuning forks, they are missing".) Jak mogło wyglądać "wyśpiewywanie" owego zaklęcia, doskonale ilustruje to nam około 4-minutowe angielskojęzyczne wideo o tytule "Special Head - Monk Levitates Above a Pyramid and Disappears - America's Got Talent 2013", o dacie załadowania 2013/7/24, oraz o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=QVi0vFRjMXk> - jakie udokumentowało wyczyny mnicha, który publicznie zademonstrował umiejętność uruchamiania śpiewanym zaklęciem programów przeciw-materii, jakie to programy najpierw spowodowały jego lewitowanie, a potem jego przeniesienie (teleportację) do odmiennego budynku. Osobiście wierzę, że jeśli w przyszłości znajdzie się konsekwentny badacz, który zaakceptuje wiedzę zawartą w niniejszym wpisie (i w punkcie #J4.5 strony "propulsion_pl.htm") oraz wiedzę celowo udostępnioną nam szyfrem przez ŚP Edwarda Leedskalnina, wówczas zapewne badacz ten zdoła ponownie odkryć prawdy o tajemniczym zaklęciu pozwalającym ludziom bezwysiłkowo wycinać z litej skały, poczym lewitować, ogromne bloki kamienne. Oczywiście, zanim ktoś faktycznie odkryje te prawdy, w międzyczasie setki "fotelikowych teoretyków", których jedyną praktyczną umiejętnością jaką dotychczas opanowali jest przemieszczanie łyżki od talerza do własnych ust, będą w internecie się chwaliли, iż za pośrednictwem np. użycia wciągarki i rolek jakoby powyjaśniali już wszystkie tajemnice ŚP Edwarda Leedskalnina - chociaż analiza ich wyjaśnień będzie ujawniała, że np. "poprzeaczali" praktycznie każdy co istotniejszy fakt, w rodzaju iż aby cymkolwiek podnieść

T-220

wyłamany z litej skały wielotonowy blok, najpierw trzeba móc wsunąć jakoś łańcuch pod ów blok (czego NIE daje się uczynić bez uprzedniego podniesienia tegoż bloku), czy iż aby przesuwać ów blok np. po rolkach, najpierw trzeba go na rolkach owych usadowić - czego też NIE daje się uczynić bez uprzedniego podniesienia tegoż bloku. Jak więc przydatna i praktyczna jest wiedza takich "fotelikowych teoretyków", najlepiej ilustruje to fakt, że gigantyczne kamienne obrotowe wrota do "koralowego zamku" oryginalnie nawet dzieci potrafiły obracać naciskiem swych małych rączek. Kiedy jednak eksperci "naprawili" uszkodzenie tych wrót, obecnie nikt NIE jest już w stanie wrót tych obrócić - patrz koniec 23-minutowego wideo <https://www.youtube.com/watch?v=6iUsKOn8raY> o tytule "Secrets of Coral Castle, with Leonard Nimoy - Telekinesis and Anti-gravity". (Tj. wrota te oryginalnie obracały się równie lekko i łatwo, jak kamienne wrota do tunelu UFO pod Babią Górą - jakie opisałem i pokazałem z pomocą irlandzkiego wideo w punkcie #G3 swej strony o nazwie "aliens_pl.htm" oraz we wpisie numer #298 do blogów totalizmu. Jednak po "naprawie" przez dzisiejszych "ekspertów" te same wrota do "koralowego zamku" otoczone są metalowym płotem i obecnie nikt już NIE jest ich w stanie obrócić.)

(I) Moja własna umiejętność uczuciowego powodowania trafień kamieniem. Jako młody chłopiec sam bowiem wypracowałem u siebie sposób, jak mam trafić kamieniem w coś, na trafieniu czego bardzo mi zależało, a co leżało w zasięgu moich rzutów kamieniem. (Sposób ten opisałem nieco szerzej w podrozdziale JG5.1 z tomu 8 swej monografii [1/5].) Polegał on na tym, że wstrzymywałem swój oddech aż do niemal samouduszenia się i odczuwania mrowienia w dolnej części swego kręgosłupa, poczym rzucenia kamienia z silną wolą aby tafił on w dany cel. Zawsze też kamień wówczas trafiał w cel. Obecnie wierzę, że wysoki (ponadprogowy) poziom uczuć, jakie moje osiągnięcie stanu niemal samo-duszenia się wywoływało, powodował wysyłkę w języku "Ulot" nakazu do przeciw-materii, iż kamień ma w dane coś trafić, zaś przeciw-materia wykonywała ów mój myślowy nakaz. Fakt, że silne uczucia powodują wysyłkę do przeciw-materii nakazu w języku "Ulot", oraz że nakaz ten jest wykonywany, potwierdzają także doświadczenia innych ludzi. Jeśli bowiem zachodzą jakieś sytuacje życiowe, które pobudzają u kogoś wysoki poziom uczuć (np. ktoś im bardzo bliski jest w niebezpieczeństwie), wówczas nagle ów ktoś potrafi dokonywać działań graniczących z cudem. Przykładowo, potrafi samemu podnieść ogromne ciężary ważące wiele ton - patrz filmy z YouTube wyszukiwane np. angielskimi słowami kluczowymi: man lifts ton save miracle. Po przykłady zaś innego podnoszenia, też widocznie dokonywanego poprzez użycie oprogramowania przeciw-materii - patrz 4-ta minuta z wideo w YouTube jakie w czerwcu 2019 roku miało adres <https://www.youtube.com/watch?v=wU3AyXwpWao>, lub patrz na początku innego wideo jakie miało wtedy adres https://www.youtube.com/watch?v=jVG0f_DHf50.

Oczywiście, powyższe to jedynie mały procent działań realizowanych w przeszłości, a czasami i obecnie, jakie w zgodzie z moimi badaniami wykazują wszelkie cechy urzeczywistnianych poprzez wykorzystywanie już gotowego oprogramowania przeciw-materii. Tyle, że w przypadku następnych z takich działań, o jakich też wiadomo, że były, a czasami nawet są do dzisiaj, powtarzalnie realizowane, niestety informacje albo NIE przetrwały do naszych czasów, albo ci co obecnie je znają nikomu tym się NIE chwala, a stąd ja NIE mam możliwości aby ustalić czym i w jaki sposób były, czy są, one incjowane. Aby jednak mieć jakieś wyobrażenie jakiego rodzaju są to działania, wystarczy przyglądnąć się dokładniej tzw. "sztuczkom" niektórych dzisiejszych "magików". Jak bowiem wcale tego NIE ukrywam w swych publikacjach, z moich badań wynika iż w każdym czasie na Ziemi przebywa sporo istot, część z których zapewne działa tu jako tzw. "magicy", którzy wyglądają jak ludzie, jednak dysponują wiedzą i urządzeniami odpowiadającymi poziomom piątej i szóstej er technicznych ludzkości. Jeśli więc przykładowo któryś z owych "magików" demonstruje iż w mgnieniu oka potrafi tak zmniejszyć

T-219

rozmiar dzisiejszego dużego telefonu komórkowego, iż telefon ten daje się wprowadzić do szklanej butelki, jednak ciągle tam działa, moim zdaniem to oznacza, że w przeciw-materii istnieje już gotowy program zmniejszania rozmiaru dowolnego obiektu o dowolną wartość, zaś ów "magik" jedynie dysponuje jakimś sposobem uruchamiania tego programu dla zmniejszenia rozmiarów danego telefonu. Wszakże już obecnie wiemy, że jeśli opracujemy jakiś program komputerowy, który steruje wykonywaniem czegoś o określonych rozmiarach, program ten może być też tak zaprojektowany, aby mogło to być wykonywane o dowolnych rozmiarach. Podobnie więc mogą być sporządzane omawiane tu standardowe programy zawarte w przeciw-materii. Nie powinno więc nas już dziwić, jeśli gdzieś zetkniemy się z dalszymi przykładami podobnie łamiących prawa fizyki działań realizowanych za pośrednictwem oprogramowania przeciw-materii, o jakich narazie nam NIE jest wiadomo "czym" są lub "jak" były one inicjowane, jednak cechy i możliwości jakich pokrywają się z tymi tu już opisanymi. Do owych dalszych przykładów tego typu działań można zaliczyć: arabskie latające dywany, chodzące posągi z Indii, wspinanie się do chmur po samo-wstawających giętkich powrozach przez "magików" z Indii, zombi, chodzenie po wodzie, powstrzymywanie lub wywoływanie deszczu, ludzka samolewitacja, zapalanie dotykiem rąk, "płkanie diamentami" (płkanie to udokumentowane zostało od długości 30-sekund w wideo o adresie <https://www.youtube.com/watch?v=T3DXISp-Chs>), oraz cały szereg jeszcze innych. Szersze opisy tych z powyższych przykładów, co do zaistnienia których potrafię już wskazać źródłową dokumentację, przytoczyłem w "części #H" ze swej strony o nazwie "sw_andrzej_bobola.htm".

Zapewne istnieją też możliwości aby gdzieś odnaleźć wiedzę o sposobach inicjowania i tych mniej poznanych działań wykorzystujących oprogramowanie przeciw-materii. Gdybym więc kiedyś natknął się na wymagane informacje, wówczas dopiszę je do powyższej listy. Nawet jednak już na podstawie wykazu jaki przytoczyłem powyżej, daje się wyciągać dosyć interesujące wnioski. Najważniejszym z nich jest, że sposobów zainicjowania realizacji programów z przeciw-materii znanych było wiele. Inny wniosek potwierdza, że realizowanie tych programów umożliwiało dokonywanie działań jakie graniczyły z cudami. Jeszcze inny, że niestety, do dzisiaj niemal zupełnie już zaginęła dawna wiedza na ich temat - chociaż powyższy przegląd ujawnia, między innymi, w jakich obszarach wiedzy tej należy odszukiwać. Tak więc, chociaż obecnie już NIE wiemy, np. jakie słowa reprezentowały owe używane dawniej standardowe "zaklęcia" inicjujące zadziałanie standardowych programów z przeciw-materii ani jaką intonacją głosową słowa te należało wyśpiewywać, czy jak nakazywać inicjowanie działań owych programów na inne opisywane powyżej sposoby, ciągle wiemy, że wszystko to było możliwe i że warto zacząć badać te właśnie obszary jakie z wielką szkodą dla ludzkości są ignorowane przez obecną oficjalną naukę ateistyczną. Chociaż więc aby tamtą dawną wiedzę poodkrywać od nowa, w przyszłości będzie potrzeba wykonywać całą masę badań, ciągle wiedza ta będzie warta wysiłku. Wszakże wiedza ta to wyższy poziom świadomościowy ludzkości, a stąd i lepsza przyszłość dla wszystkich ludzi. Czas więc aby zabrać się za ponowne poodkrywanie tej dawno zaginionej wiedzy, poczym aby zgodnie z przykazaniami i wymaganiami Boga zacząć używać ją dla dobra wszystkich ludzi. Osobiście się też cieszę, że wskazując swymi publikacjami, w tym niniejszą, gdzie należy kierować wysiłek badawczy aby budować postęp przyszłej ludzkości, przyczyniam się do ujawnienia reszcie świata zdolności polskiej myśli naukowej aby "sięgać tam gdzie NIE jest już w stanie sięgnąć wzrok zapatrzonych w materializm narodów" - dla dobra, lepszego jutra, oraz dla postępu świadomościowego i cywilizacyjnego wszystkich mieszkańców Ziemi.

Copyrights © 2019 by dr inż. Jan Pająk

* * *

T-218

Powyższy wpis jest adaptacją treści punktu #J4.5 z mojej strony internetowej o nazwie "propulsion_pl.htm" (aktualizacja datowana 25 czerwca 2019 roku, lub później) - już załadowanej do internetu i dostępnej, między innymi, pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/propulsion_pl.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/propulsion_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/propulsion_pl.htm

http://gravity.ezyro.com/propulsion_pl.htm

http://totalizm.com.pl/propulsion_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/propulsion_pl.htm

http://pajak.org.nz/propulsion_pl.htm

Na każdym z powyższych adresów staram się też udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich swoich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów może uruchomić "menu2_pl.htm" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "menu2_pl.htm" wybrać link do strony jaką zechce przeglądać i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "menu2_pl.htm" uruchomić z powyżej wskazanego adresu http://totalizm.com.pl/propulsion_pl.htm , wystarczy jeśli w adresie tym nazwę strony "propulsion_pl.htm" zastąpi się nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejdzie na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna, ponieważ podałem ją np. w powyższym wpisie lub w owym "menu2_pl.htm". Przykładowo, aby uruchomić dowolną inną moją stronę, jakiej fizyczną nazwę gdziekolwiek już podałem - np. uruchomić stronę o nazwie "przepowiednie.htm" powiedzmy z witryny o adresie http://pajak.org.nz/propulsion_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisał następujący nowy adres <http://pajak.org.nz/przepowiednie.htm> w okienku adresowym swej wyszukiwarki.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i temat z niniejszego wpisu #311, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które nadal istnieją. Do chwili obecnej aż 8 takich blogów totalizmu było zakładanych i krótkotrwale utrzymywanych. W chwili obecnej jedynie 3 najbardziej ostatnio pozakładane, z tamtych 8 blogów totalizmu nadal NIE zostały jeszcze polikwidowane przez licznych przeciwników prawdy, mojej "totalizycznej nauki", czy wysoce moralnej "filozofii totalizmu". Te dzisiaj istniejące blogi totalizmu można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<https://kodig.blogi.pl>

<https://drjanpajak.blogspot.com> (dostępny też poprzez NZ adres

<https://drjanpajak.blogspot.co.nz>)

Na szczęście, wydeletowanie 5 najstarszych blogów totalizmu NIE spowodowało utraty ich wpisów. Najstaranniej bowiem dopracowane ilustracjami, kolorami, podkreśleniami i działającymi linkami wszystkie moje wpisy jakie dotychczas opublikowałem na blogach totalizmu, w tym i niniejszy wpis, są też już systematycznie udostępniane na mojej darmowej elektronicznej publikacji [13] w bezpiecznym formacie PDF i dwóch wielkościach druku (tj. dużego 20pt i normalnego 12pt) - jaką każdy może sobie załadować np. poprzez stronę o nazwie "tekst_13.htm" dostępną na wszystkich wskazanych powyżej witrynach, w tym między innymi np. pod adresem http://pajak.org.nz/tekst_13.htm . Niemal połowa wpisów jest tam

T-217

opublikowana także w wersji angielskojęzycznej, a stąd będzie zrozumiała i dla mieszkańców innych niż Polska krajów.

Z totalitycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

T-216

POST (at 3 blogs - in English) number #310E

Blogs: totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Dates of publishing: 2019/5/15, 2019/6/17, 2019/6/17

Elaborated in: item #F11 from the web page named "[soul_proof.htm](#)" and complemented by item #A2.2 from web page "[totalizm.htm](#)", while various information about the language **Ulot**-or **ULT** – also in item #E4 from the web page named "[prophecies.htm](#)" and in other my web pages linked in there.

Titles of posts #310E:

#310E: The Foreign Accent Syndrome - means the most educational "illness of soul", which teaches us what are such "illnesses of souls", how they are caused and manifest themselves, why the present "official atheistic medicine" is NOT able to cure them with its materialistic methods, and what beliefs and principles of acting one needs to acquire to be able to permanently heal that syndrome or any other "illness of soul" (totalizm.wordpress.com)

310E: Illness of the soul named Foreign Accent Syndrome: what are its origins, what symptoms it has, how it can be self-healed and with what empirical evidence it can provide people (kodig.blogi.pl)

310E: Illness of the soul called "Foreign Accent Syndrome": empirical proofs that it provides us with, truths that it confirms and a new era in human medicine that its permanent curing may initiate (drjanpajak.blogspot.com)

Motto: "Because the Bible, totalizm, as well as the evidence presented in item #F11 from my web page 'soul_proof.htm', unanimously and consistently prove that man is a living soul, keeping one's soul at health and protecting it from acquiring "illnesses of soul" by practicing the beliefs, commandments and behaviours required from us by God, will cause that our whole body will also be automatically maintained in the same health as our soul."

Although religions have taught us for millennia that people are NOT just bodies, but also souls, today's "official atheistic science", as well as one of its disciplines - i.e. the "**official atheistic medicine**" stubbornly deny the existence of souls. After all, they are based on the old and shockingly erroneous assumption of the official atheistic science that the gravitational field is a **monopolar** field, similar to electric fields and to pressure fields, i.e. in which monopolar field all its manifestations are occurring in the same space showing only a single set of attributes, components and the laws governing over it, and hence in which space the soul with different characteristics and consistency than the body could NOT exist. As a result, all methods of healing used by today's "**official atheistic medicine**" **equally erroneously assume that there are only "illnesses of the body"**, and thus limit their healing activities to materialistic treatment exclusively as if for illnesses of the human body. Fortunately for our civilization, in 1985 the author of this post and the web page named "soul_proof.htm" (from item #F11 of which this post was adopted) has developed a completely new and still the only true **Theory of Everything** called the [Concept of Dipolar Gravity](#) - findings of which provide scientific and philosophical foundations for the entire content of the web page named "soul_proof.htm". Because this theory has proved that the gravitational field is a **dipolar** field (means NOT **monopolar** - as deceptively the official atheistic science tells mankind), hence similarly like the dipolar magnetic field, gravity also has two poles - i.e. has the "Inlet" pole (I) and the "Outlet" pole (O). In turn what in our world is called "gravitational pull" actually is the "**concentrically compressive dynamic pressure**" present in every dipolar field - i.e. it is the same kind of

T-215

"dynamic pressure" which to the delight of onlookers (e.g. delight of scientists who do not understand hydrodynamics), among other things, is able to keep ping-pong balls in streams of water ejecting from water fountains. Thus, my theory of everything reveals to us scientifically, that regardless of our "physical world" which represents the "Inlet" (I) for the gravitational field, the second "Outlet" pole (O) of the gravitational dipole is hidden in the "second world" with features completely opposite to ours physical world - which my theory of everything calls "the counter-world", while the religions and folk wisdom call it that "other world". In turn, in order that the mass of each object from our physical world is balanced in a dipolar manner, in this counter-world there must be a counter-material duplicate of each object from our physical world. Following this line of scientific inference, my Concept of Dipolar Gravity gradually discovered and then formally proved that every object existing in our physical world, including all of us humans, is just a kind of "hardware" for which there exists in that other world the "software" operating each of the objects from the physical world. This **"package" of software assigned by God to each object from our physical world, religions call with the term "soul"**. (I have provided my formal scientific proof for the existence of human souls in item #G2 of the web page named "soul_proof.htm".)

Since, according to the findings of my Concept of Dipolar Gravity, man consists of a hardware body, and the software's soul that manages over this body, if in this double system of "the human body and soul" something e.g. breaks down, then the illnesses which after that break down reveal themselves must be classified into at least two distinct basic categories, namely to (1) **"illnesses of the body"**, and to (2) **"illnesses of the soul"** - which situation displays a close similarity to today's computers where there may also be (1) the "deterioration of hardware" and completely different from it (2) the "damage of software" (e.g. due to action of so-called "computer viruses"). Thus, the permanent cure of each one out of these two categories of illnesses will require the use of completely different beliefs, principles, methods and tools. Unfortunately the "official atheistic medicine" treats all illnesses equally, as if they all were "illnesses of the body", and thus as if all of them could be cured with material medicine and methods - which situation in fact is an equivalent of, for example, attempts to repair damages of software in today's computers with the help of only screwdrivers and soldering irons. Although my own experience indicates that the official atheistic science and medicine, busy with defending its highly profitable monopoly for research and for education, voluntarily is NOT going to change its views or methods of acting, it is about the time that we, means **"victims"** of errors, distortions and lies of this official science and medicine, began to understand that there are two drastically different types of illnesses, and thus there is also a need for the use of two completely different kinds of their treatments. Namely, **only "illnesses of the body" can be treated with material methods** - which the present "official atheistic medicine" only recognizes and uses. In turn for the "illnesses of the soul" it is necessary to develop and introduce completely different "non-material" methods of treatment, which are like equivalents to "fixing" of software problems from today's computers - these "non-material" methods I will indicate and briefly explain in a further part of this post (and item #F11 from the web page named "soul_proof.htm").

As it turns out, **until today it has already been possible to identify a lot of "illnesses of the soul"** - means these ones for the permanent healing of which it is necessary to use "non-material" beliefs, principles, methods, tools, etc. If these "illnesses of the soul" are NOT healed, or are cured incorrectly, then they can be as deadly as "illnesses of the bodies", only that usually they kill after they reach 100% level of their advancement - which, for example, for some among these illnesses resulting from the deficiency of the so-called **"moral energy"** is manifested by a drop to zero of the level of moral energy accumulated in the soul of a given

T-214

intellect (thus liberating the phenomenon of so-called "**moral suffocation**" described, for example, in item #D4 from my web page named "parasitism.htm"). In addition, to these illnesses can fall victims both, individual intellects (i.e. individual people), as well as entire group intellects (i.e. the entire factories, nations, states, and even civilizations). Only that depending on whether they are troubling individual intellects, or group intellects, the same "illnesses of the soul" are called by different names. For example, what is called the "psychological depression" in an individual person, in a group intellect may be called the "economic depression" or the "**corruption**" - some among the murderous effects of 100% level of advancement of which corruption, in Polish I described in item #E3 from my Polish web page named "pajak_dla_prezydentury_2020.htm" (the English language version of which description is available in item #E3 from my web page named "pajak_for_mp_2017.htm"), and also in post number #269E to blogs of totalizm (note that the post #269E is published in "volume V" of the publication [13] containing all my posts to blogs of totalizm, and disseminated in the safe PDF format through the web page named "tekst_13.htm"). One of the symptoms that a given country, or even the whole civilization, is already on the verge of "moral suffocation" (while countries that have already fallen down to such a low level of their "moral energy" in today's world is quite a lot), is that virtually nothing constructive can be done in it to improve the situation of its inhabitants, hence everything is only "debated", quarrelled and promised in there, but any actual action for various reasons ceases to be possible in such countries. So it remains only a matter of time, when is to start in them whatever I described on the web page named "2030_uk.htm", while is illustrated in the YouTube video (in Polish) entitled "Zagłada ludzkości 2030" (which title can be translated as "The Great Purification of 2030s") available via the addresses: https://www.youtube.com/results?search_query=zag%C5%82ada+ludzko%C5%9Bci+2030. In turn the "illness of the soul", which in an individual person is to be called the "demonic possession", in the group intellect may be called, for example, the "**hysteria of crowd**" - an example of which hysteria I described, among others, in item #C5 of my web page named "nirvana.htm".

Most commonly known group of "illnesses of the soul" affecting individual people includes, among others, (1) all so-called "**mental disorders**". For example, practically everyone has already heard about "**psychological depression**" - means the most devastating out of these "mental disorders", which due to the erroneous way of today's treatment with methods designed for "body illnesses" excessively and unnecessarily often ends in the death of its victim. The results of my research reveal that "psychological depression" results from the deficiency of the so-called "moral energy", which "**moral energy in human souls fulfils the same role as oxygen fulfils in physical bodies of people**" - it is why about this depression, and about the effective way of its permanent treating, I try to educate people, among other things, in items #E1, #E2, #C3 and #D2 from my web page named "parasitism.htm", in items #D10, #D9, #D4 and #E5 of the web page named "totalizm.htm", and in item #C6 of another web page named "nirvana.htm". To the illnesses of the soul also belong (2) "**all addictions**" - including all types of drug addictions (also resulting from the loss of moral energy through its wasting, combined with the lack of willpower and putting to the practice the erroneous beliefs and lies). The illnesses of souls include also (3) all **memory losses** - e.g. "Alzheimer" and, for example, "Parkinson" (about the fact that "Parkinson" is also an illness of memory depending on "forgetting", means on cutting off access to this part of the memory of the soul which contains programs that control the movements of the body, reveal us the functioning of the soul); and (4) "**illnesses of uncontrolled reflexes**" - for example those in English called "Tardive Dyskinesia", "Myoclonus", "Hyper-activity", "Tics", etc. In addition, they include (5) all "**allergies**" - which today's doctors wrongly consider to be purely of a "material" origin - only

T-213

because they generate clearly visible material manifestations (as indeed all other "illnesses of the soul" do). There are also illnesses of the soul the recognizing of existence of which today's official atheistic medicine is still refusing - one of them, still unrecognized by the official science (although recognized and treated by religions) is the so-called (6) "**demonic possession**" more comprehensively described in item #F5 from the web page "soul_proof.htm". Of course, there are numerous further "illnesses of the soul" than just these listed above, but only for naming and briefly describing all of them I would have to publish a whole long separate web page.

All illnesses, i.e. both the "body illnesses" as well as the "soul illnesses", **are the result of either (A) actions based on lack of knowledge or on lies, or (B) actions based on knowing but ignoring correct knowledge and truth.** For example, if one has sex with a person who lies that he/she is physically healthy, while in fact he/she has, for example, AIDS or syphilis, then one may be infected with this dangerous illness of the body. Similarly, if one believes in the lies of official atheistic science, that supposedly God does NOT exist, then one acquires beliefs, attitudes, customs, likes and dislikes, etc., which corrupt his/her "moral skeleton" and hence which lead straight to serious "illnesses of the soul". Or, for example, if one hears current WHO warnings that "**an industrially processed food is harmful to health**", however, the truth of these warnings is ignored and one still stuffs own body with only food that supermarkets sell in cans and nice packaging well concealing tiny and almost an unreadable long list of chemicals that this food contains, then at an early age one may die, for example, due to cancer, instead of dying many years later due to an old age. Similarly, if one reads my publications warning that only maintaining a high level of accumulation of the so-called "moral energy" in the soul protects us against many "illnesses of the soul", but this knowledge and truth is ignored and one mindlessly deflate the level of his/her moral energy with e.g. narcotics, then one may quickly die due to "moral suffocation" initiated by the "psychological depression". So **the keys to health of both, the soul and the body, are: "searching for the truth" and "increasing the right kind of knowledge"**. Unfortunately, learning the truth as well as having the right kind of knowledge in present times of lies and "political correctness" just by themselves do NOT have any impact on the increase of our health - if the truth and knowledge are NOT turned into action of doing "good deeds" (i.e. turned into morally correct behaviours and doing what is required by God). After all, every action just by itself, depending on the beliefs, attitude, reason, etc., with which it is implemented, can both, cause health, or cause illness. For example, if one believes deeply that some harmless pills will heal him/her, then the act of eating these pills will cause the so-called "**placebo effect**" - which will actually give health to one even if these pills are, for example, from ordinary flour. Similarly, if one deeply believes that something is poisonous to him/her, then the act of eating it may cause that this something actually poisons him/her - even if it is also just an ordinary flour. (That is why, for example, those people who believe in ghosts, see ghosts, those who believe in Satan, experience Satan, those who believe in the bad luck of a black cat are actually unlucky when such a cat runs their way, those who believe in a good talisman, that talisman brings them happiness, etc.) Therefore one have to learn how to distinguish between the types of faiths, attitudes, reasons, goals, etc., which are the bearers of good and health, from those types which are carriers of evil and illness. In turn learning this distinction requires that we constantly expand our knowledge and seek the truth, including through learning the commandments and instructions from the Bible, listening to the whispers of our conscience, learning e.g. the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm, etc. These are the sources of knowledge and truth which teach that if, for example, something is done with the wrong attitude (e.g. that we do it only to make ourselves rich), then instead of protecting us against body and soul illnesses, this doing will only push us into illness. In turn, the production

T-212

of the same goods, however made with our motivation to love our "neighbour" and to help our "neighbours", will increase in us the level of moral energy, and improve the health of our body and soul. If, therefore, in one's actions one starts to obey what I am explaining here, thus continually implementing into action the beliefs based on the Bible and on whispering of conscience, then he/she may be able to self-cure even the most unpleasant illnesses of the soul or body - if these belong to the "curable" category.

For every illness that affects a given "intellect", i.e. regardless of whether it is a "illness of the body" or "illness of the soul", or whether it troubles a single person or a group intellect, a "**philosophical puzzle**" is attached, seeking answers whether this illness is "**curable**" for a given intellect, in a given its situation, and at a given level of knowledge and development of humanity. A similar "philosophical puzzle" is also attached to every problem that afflicts people - only that it seeks an answer whether this problem is "**solvable**" for a given intellect, in a given situation of this intellect, and at a given level of knowledge and development of humanity. The answer which particular philosophies postulate for both these philosophical puzzles, reveals the fundamental philosophical difference between the philosophy of life of today's official medicine and atheistic science, and the philosophy of totalizm. Namely, although nowhere I have come across a publication which clearly and unequivocally defined the position of today's official atheistic science and medicine regarding the answer to both these philosophical puzzles, from the behaviours and statements of a large number of scientists and medics, I conclude that their answer is "**YES**" - that is, in their opinion, the "curability" of all diseases and the "solvability" of all human problems **lies in the hands** and capabilities of people. Only that people have to allocate enough money to invent, manufacture and purchase, for example, increasingly capable medicines, for training and employing, for example, increasingly better doctors, and for building and maintaining, for example, increasingly effective hospitals. In turn the philosophy of totalizm gives the answer "**NO**" to both these philosophical puzzles. It states that the "curability" of illnesses, and the "solvability" of human problems is the "**Ultimate Trump**" of God. With the help of this "trump", God will always decide for each individual case, situation and time, whether a given person or group intellect e.g. deserves due to the obedience to God, conduct, work, motivations, etc., that while confronting such a "philosophical puzzle" it is to receive the answer YES, or answer NO. Unfortunately, the volume of explanations required to reveal the actual reasons for differences in the positions of both above philosophies, and to indicate the evidence that supports or questions each answer YES or NO, makes it impossible to provide these explanations in this limited volume of this post. However, I promise that if God grants me the time and opportunity required for clarifying also this matter, then I will include these explanations in one of my publications, and in item #F11 from the web page "soul_proof.htm" I will provide a link to these descriptions. At this point, I only suggest that the reader tries to find the answer to the question, whether there is a country in the world that could ever afford to implement, for example, the curing of every disease; and also to the question whether in case when God would let out from His hands the "Ultimate Trump", then would there be any certainty that the humanity would continue the walk along the path of righteousness, development and recognition of the supremacy of God's knowledge and capabilities, i.e. without deviating toward accepting and acquiring the selfish features which in the Bible are illustrated to us, among others, by the symbolic predestination of Lucifer.

There is one unique "illness of the soul" - for the discussion of which I have prepared this post and the entire item #F11 from my web page named "soul_proof.htm". In English it is called the "**Foreign Accent Syndrome**", abbreviated to "FAS" - see: <https://www.google.com/search?q=foreign+accent+syndrome>. I am discussing it in more detail here, because this particular illness of the soul (a) is so spectacularly striking

T-211

everyone's eyes, and at the same time it is characterized by such symptoms that it is impossible to pretend that its existence is not noticed, while at the same time if one recognises of what is described in this post, its symptoms immediately make one sure that it must be derived from some kind of "illness of the soul" (means NOT from the "illness of the body"). In addition (b) this illness has already been recognized by the "official atheistic medicine and science". Hence, the medicine and science will NOT be able to "turn away from it" in the future, claiming e.g. that this illness is only a product of the imagination and in fact it does NOT exist (as this science unofficially refers, for example, to all cases of "demonic possession"). What's even more interesting, (c) the mechanism of this illness described below contains in itself, and thus also automatically discloses to us, the beliefs, methods and tools with which it should be healed. In addition (d), this illness provides us with obvious and verifiable to everyone empirical evidence for a number of facts and truths so far deliberately ignored, concealed, or negated by official atheistic science and medicine. In turn these facts and truths reveal and prove to us, among others: (d1) that God exists, (d2) that the soul exists, (d3) that it is in the soul, NOT in the body, that is contained the entire essence of our personality, all the memory of our life, and programs of all skills that we have learned and applied in all our life; while our brain is only a kind of "transceiver" (i.e. input-output "terminal") that allows the communication between the physical body and the soul - for details see subsection I5.4 from volume 5 of monograph [1/5]; or see the video (in English) entitled "Dr Jan Pajak portfolio" available at: <https://www.youtube.com/watch?v=sXr2OzVsMp4> , (d4) that aging of people occurs in the "**reversible software time**" - which the reversible "human time" allows God to repetitively move us back in time to years of our youth, (d5) that for the correct upbringing sake, God lets us through the physical life more than once sometimes in a completely different country than our present one, etc., etc. - all of which are truths and facts denied, concealed and criticized by today's atheistic science and medicine. A wider list of these facts and truths revealed to us and confirmed by the "foreign accent syndrome" is indicated and discussed near the end of this post, and also in item #E4 from another my web page named "prophecies.htm".

The **symptoms** of this enormously educational "illness of the soul" (so far described only in English and called the "Foreign Accent Syndrome"), i.e. the symptoms described further down in this post, cause that the person who acquired this syndrome suddenly starts talking with a heavy foreign accent, and that he/she is NOT able to get rid of this foreign accent in an equal sudden manner (or more strictly, that today's official atheistic medicine is NOT able to cure it permanently). How these symptoms manifest themselves, as well as a number of further features of this syndrome, one can study from YouTube, looking in there, for example, at the available from June 13, 2018 short, because only around 13-minute long Australian video (in English) entitled "**The women who woke up with foreign accents** | 60 Minutes Australia", disseminated via the address: <https://www.youtube.com/watch?v=uLxhSu3UuU4> , or by searching on YouTube or on the internet for other videos about this syndrome through the English keywords: foreign accent syndrome (e.g. via the address: https://www.youtube.com/results?search_query=foreign+accent+syndrome).

This sudden acquisition of a strong foreign accent by a person who has never studied a given foreign language and never in the current life was in a country the accent of which he/she suddenly acquired, and who previously spoke its native language perfectly, provides us with a whole range of empirical evidence for truth and facts, which the official atheistic science refuses to recognise, although which have been described to us for millennia, for example in the Bible, and since 1985, which are also scientifically confirmed by the currently most moral modern philosophy of the world developed by man and called the philosophy of totalizm (i.e. that "**totalizm**" typed by "z" - i.e. NOT by "s"). For example, the existence of this syndrome

T-210

proves that the ability to speak is controlled by the programs contained in our software soul, NOT by the action of our brain, muscles, and the tongue configuration in our mouths. After all, the sudden appearance of this syndrome in one moment when only a short (though strong) migraine accompanied it, would NOT be possible if it resulted from a physical change of the human brain and memory, muscles, and from the need to re-do the tongue configuration in the victim's mouth - just as wrongly tell us today's atheistic medics. This syndrome is a consequence of accidental redirection of the speech management control to another program contained in the soul, which program was created during the previous passage of a given person through life in a country different than his/her present one.

How this "foreign accent syndrome" arises and works, quite accurately explains my **Theory of Everything** called the Concept of Dipolar Gravity - especially the part of this theory presented on the web page named "soul_proof.htm". To save the reader from searching for relevant information in broad descriptions of this Theory of Everything (which, by definition, is very extensive, as it concerns practically of everything), I will briefly describe here in numbered items the reasons and mechanisms of the "foreign accent syndrome" and indicate sources of information and evidence which confirm the correctness of my descriptions of this mechanism. Here are subsequent such reasons and mechanisms:

(1) The previously existing already in the human soul source of foreign accent, which this syndrome only restores to work, is the previous passage of a given person through his/her physical life. Namely, the verses of the Bible (more strictly verses 33:25-30 from the biblical "Book of Job") clearly indicate that God passes each person through his/her life at least twice. (The content of the above verses 33:25-30 from the biblical "Book of Job" I have quoted and interpreted in more detail in items #B4.1 and #B4 from my web page named "immortality.htm" - having the look at which I would recommend to interested readers.) In turn my research reveal that this multiple passage through life typically and mainly occurs without the need to repeatedly die - but only due to blocking the previous memory and simultaneously shifting back to years of youth in the so-called "reversible software time" (i.e. in the reversible "human time" in which all living creatures are aging, and which is briefly described on web pages linked by the Polish name of it "nawracalny czas softwarowy" from the Polish web page named "skorowidz.htm" - e.g. is briefly described in the Introduction and in items #G4 and #D4 from my English web page named "dipolar_gravity.htm", while in detail it has been described in my Polish monograph [12] disseminated free of charge via the web page named "tekst_12.htm"). My research also reveals that this more than a single passage of each person through his/her physical life (often reminded to us by God with the phenomenon called "**deja vu**" - see item #F6 from the web page named "soul_proof.htm"), aims at the best possible upbringing of people into "soldiers of God" that are previously hardened in the fight against all adversities and in a pedantic search for truth and knowledge. However, this turning back in time to the age of youth should NOT be confused with the so-called "**reincarnation**". Reincarnation, that is, restoring to life again a long time after the death of a given person, is used only in rare cases justified by existing situations (after all, too long awaiting for reincarnation invalidates the skills developed in previous life). From my research it appears that this shifting in time, and also reincarnation, are also connected with simultaneous blocking of automatic (normal) access to stored in the soul the memories and the programs of previous skills of a given person - although these memories and the skills' programs still remain permanently recorded and are (e.g. hypnotically) accessible in the data and programs stored in the soul of that person. My research also shows that most people in each of these passages through their own lives have completely different parents, and often even live in different countries or even on other continents.

(2) In the human soul, the entire memory of all repetitions of a given person's life is contained, as well as the programs of doing of everything that this person has learned in his/her previous passages through subsequent repetitions of his/her physical life. So the next information about the mechanism of work of this syndrome results from the content of the web page named "soul_proof.htm", or more strictly from my findings presented in there, that in fact the most significant essence of all attributes of each person is recorded and programmed into his/her software soul. That is why **in the Bible people are described as "living souls"**. After all, our physical bodies are only types of hardware vehicles that allow for "self-generation" of data and programs contained in these souls. In other words, when someone his/her previous passage through life had in a different country with a different language, then in his/her soul are gradually accumulated the self-written programs which he/she developed for translating into the "spoken language" his/her thoughts originally existing in the "mental language" called "Ulot" (ULT) - the descriptions of which I am to provide below in the next paragraph (3). In turn, these are the problems with these programs for translating our thoughts from the language of "Ulot" to the used by a given person "spoken language", that are responsible for appearance of the "foreign accent syndrome". Because the entire history of each person is permanently recorded in the person's software soul, these translating programs between "Ulot" and spoken language remain in the soul of this person also in times when he/she leads the next life, for example in a different country. So if something causes that the software of the soul, which manages what programs are used for what activities, for some reasons is changed from the present life to the previous one, then the person suddenly (or more precisely "immediately") starts to speak with the "accent" that he/she developed in this previous passage through life in another country. Of course, such a redirection to different software in the soul can NOT be corrected with just a material medicine, but it is necessary to use for this purpose the non-material methods that correct the software of the soul. Therefore, because of the highly erroneous (i.e. atheistic and material only) present view of the world around us, **our current "official atheistic medicine" is NOT (and will NOT be for a long time yet) able to permanently heal the "foreign accent syndrome"**. Fortunately, this syndrome can be healed by methods of curing for "illnesses of the soul". One of such methods, which when additionally supported by other activities, may allow even for self-healing from virtually all "curable" illnesses of the soul, as well as from many "body illnesses", is the so-called **"correcting of beliefs"** which I described more comprehensively in item #A2.2 from my web page named "totalizm.htm".

(3) Our accent is controlled by a program from the soul which translates into "spoken language" whatever in a completely different "language of thought" (called "Ulot" or "ULT") we in a flash plan in our thoughts that this is what we are to say. This sudden and persistent appearance of a foreign accent when speaking in their current native language proves, in the first place, that there exists in fact yet another one, different from our speech, discovered by me in 1982, an important "language of thought", which I named "Ulot" or "ULT" (from the English **"Universal Language of Thoughts"**) - this is why, apart from this post, the "foreign accent syndrome" I also described in item #E4 from my other web page named "prophecies.htm", in which I also discuss in more detail the language of "Ulot" (ULT), its meaning and use, and the evidence for its actual existence. Therefore, the appearance of the "foreign accent syndrome" originates from the occurrence of shift in the execution control from our souls, i.e. shift from the normally required execution of the program currently developed and used in the present life for translating thoughts from the language of "Ulot" to the "spoken language", into the ill-execution of another similar program which, however, was self-programmed during our previous passage through the physical life taking

T-208

place in a country other than at present - for more details see item #E4 indicated above from my other web page named "prophecies.htm".

(4) People for many years know about the need to separate the "spoken language" from the "language of thought" (i.e. for example, separating "English" from "Ulot" or "ULT"). This knowledge results directly from long ago developed principles of the practically most effective formulation of communication between software and physical objects with which this software communicates - i.e. from the knowledge already accumulated by a modern discipline called "Software Engineering" (in which discipline NOT long ago I have worked as an university professor). For example, programs from today's computers "think" in "binary language". However, in order to communicate with people, these programs use procedures for translating the binary language to one of the "programming languages" understood by people. So it is obvious that since imperfect and fallible people have already been able to discover and implement the truth that the language in which they think, for practical reasons (e.g. for efficiency and universality) must be clearly separated from the language in which these thoughts are to be communicated, while for the creation of the "bridge" between both languages it is enough to develop and use translation programs (i.e. translators), the more infinitely perfect than us and all knowing God has already made the discovery of this truth thousands of "human years" before us. It is a great pity, then, that it will be many more years before the "official atheistic medicine" clinging to its monopoly recognizes the truth of this discovery and fact - what, however, should NOT stop us, i.e. the potential "victims" of errors and distortions of this official medicine, to begin for our own sake, the recognition of this truth immediately, and then to undertake actions in accordance with this truth.

A lot of information about the operation of the "foreign accent syndrome" (and hence also the **hidden information on how this "illness of soul" should be treated**) can be obtained from the analysis of the Bible verses. For example, verses 11:7-9 from the Biblical "Book of Genesis" describe how God confused the languages in builders of the Tower of Babel - here is the quote from the New World Bible: **"(7) Let us go down and there confuse their language that they may not listen to one another's language. ... (9) That is why its name was called Ba'bel, because there Jehovah had confused the language of all the earth. ..."**; or verse 2:4 from the Biblical "Acts", describing how the Apostles were given the ability to speak languages previously unknown to them - here is the quote: **"and they all became filled with holy spirit and started to speak with different tongues, just as the spirit was granting them to make utterance."** To not go here into longer explanations (for which I recommend to look at above item #E4 from the web page named "prophecies.htm"), I only emphasize that these verses quite unequivocally imply that both the language in which we speak and the so-called "accent" which we have when we learn a language other than our native one, can NOT originate, for example, from the body - means from our physical brain, mouth muscles, nor from the configuration in which we put tongue in our mouth while speaking, but from "programs" contained in our soul, which programs we self-generate when we learn to speak, and which translate our thoughts from the language of "Ulot" (ULT) into our spoken language. For only to the "programs" the Bible assigns the name "Spirit", and only the programs, NOT the whole our body, God is able to instantly transform or additionally expand with just a single "breathing in" them to the body so that they form another fragment of the software from human soul. In addition, these verses induce scientifically relevant questions - for example, is there a detectable in the current situation relationship between adopting by a given person views or beliefs related to those that once plagued the builders of the "Tower of Babel" and the manifestation in this person of the "illness of the soul" depending on some form of "language confusion" similar to e.g. "foreign accent syndrome"?

T-207

After all, the learning scientifically of the answer to this question would later facilitate a more precise refinement of non-material methods of permanent healing of this syndrome, similar to the **"correcting beliefs"** method linked from this item.

Please notice here that the evidence indicated above, which confirms the existence and manner of work of the "foreign accent syndrome", introduces also many additional consequences. For example, it is the source of information about various truths and facts, which atheistic scientists and deceived by them today people stubbornly refuse to acknowledge. Let us now present in numbered items (i) to (vii) below the most vital among these truths and facts:

(i) The FAS syndrome clearly proves that any attempts to cure this "foreign accent syndrome" will NOT be effective if these are done with only materialistic methods of today's "official atheistic medicine" (i.e. without taking into account the knowledge stemming from the existence of the language of "Ulot" and the knowledge of soul programs that translate our thoughts from Ulot into our spoken language). In other words, **to permanently cure consequences of the appearance of this syndrome it is necessary to redirect (i.e. restore) control over someone's speech back to programs in the soul that were self-programmed during the current passage through our lives** (instead of allowing that our pronunciation still continue to be controlled by programs from our soul pre-programmed in one of the previous passages through life, to which programs this syndrome rapidly redirects control over someone's pronunciation). Of course, in order to be able to make such a redirecting of the execution control in one's soul, it is necessary to drastically "correct one's beliefs" - as I explain this in item #A2.2 from the web page named "totalizm.htm".

(ii) The existence of the "foreign accent syndrome" also provides empirical evidence for correctness of the described in items #B4.1 and #B4 from the web page "immortality.htm", my interpretation of verses 33:25-30 from the biblical "Book of Job". The point is that these verses provide an extremely vital information that every person is passed through life at least two times (and hence it implies that some people passed during their previous lives through a different country than in their current life - i.e. that they lived in the country, the accent of which the FAS syndrome reconstructed) - what also means that the "reversible software time" that I discovered and described in my publications listed above actually exists and works for every human and for other living creatures.

(iii) This syndrome also proves that our present "official atheistic medicine" is extremely wrong (and thus lies to humanity) attributing all illnesses to our bodies only. This is because there are also non-material "illnesses of the soul" - as I described it at the beginning of this post.

(iv) "Foreign accent syndrome" also documents that our software soul contains software records of everything that makes us, while our body is only a kind of walking quasi-computer hardware that allows the self-programming of this software soul. In other words, this syndrome proves that the "soul" is NOT just an abstract name, which religions often use without providing explanations with the use of today's terminology of what the soul actually is, but it is a kind of complete "software system" or program "package" that independently from our self-awareness contains also in itself precise data about everything we experienced and we have done in each out of our passages through life, as well as it contains detailed programs of doing everything that we have learned in our passages through "reversible software time" and through all our physical lives.

T-206

(v) Furthermore, it reveals that the so-called "group intellects" also have their "collective souls", and that their collective souls are also susceptible to "illnesses of souls". In other words, entire families, institutions, factories, cities, universities, communities, cults, religions, nations, countries, etc. (all of which totalizm calls "group intellects"), also have their own group souls in which they have saved their unique skills, culture, features, behaviours, etc., while the software of these group souls can also be subjected to various illnesses of souls.

(vi) It also provides additional (although indirect) confirmation that we receive "souls" only at the moment of breaking the umbilical cord - as I explained this in item #C6 of the web page named "soul_proof.htm". Namely through illustrating to us, that adding or changing the soul software can be carried out at any moment of time, this syndrome reveals that God "breathes" into us our soul in the most suitable for this moment of time, namely just after we are born and catch our first breath, means at the moment when the umbilical cord is broken. So NOT true is the assumption that we automatically receive souls at the moment of egg fertilization - which moment is the most unsuitable for receiving the soul, but which moment wrongly are trying to adopt and impose onto people various religions, thus harmfully deviating from truth the beliefs of combatants of contraceptives and arsonists of pregnancy termination clinics.

(vii) What is the most important, the syndrome indicated here is also an additional empirical evidence for the existence of God, for the truth of the Bible verses, for correctness of my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity and the resulting from this theory currently the most moral philosophy of the world developed by man and called totalizm (i.e. the "totalizm" spelled with "z"), and for the truth of outcomes of the results of my research which I described in this post.

The reader probably have heard the saying "**There is no such evil that would not generate some good**" and understands also its opposite "**There is no such good that would not give rise to some form of evil**" - both expressing two deep life wisdoms, scientifically explained by the philosophy of totalizm as behaviours and characteristics of the so-called "**moral field**". The work of both these wisdoms causes that those ones who caused that now "**they carry their cross**" in the form of the "foreign accent syndrome" described here, at the same time are giving a favour to the entire humanity by proving with their "illness of the soul" the truths and facts that I described above in (i) to (vii). This in turn means that regardless of the inconvenience or suffering caused by this syndrome, they were also having the honour of being distinguished by God. Due to this distinction, we - that is, other people, should now "keep our fingers crossed" so that some of them take seriously enough the "pursuing of knowledge" which with their inconveniences or sufferings they are carrying out, and thus they will implement in their lives the principles of treatment for "illnesses of the soul" which I describe here, while with their full and permanent curing this syndrome they will illustratively prove to rest of us that souls do exist and that the knowledge about souls can be worked out, expanded and accumulated by inquisitive human minds.

As I have already explained this before, the appearance of the syndrome discussed here is probably the result of practicing a belief in life, the implementation into action of which may be contradictory to the commandments and requirements of God, thus the identifying of its contradictory nature can probably be attempted, for example, on the basis of biblical descriptions of builders of the Tower of Babel. Therefore, non-material self-treatment of this syndrome should begin with the use of the method of "correcting one's beliefs" - described in

T-205

detail in item #A2.2 from my web page named "totalizm.htm". In this method one should first (I) analyze own beliefs in order to find among them a wrong "**belief**" which is responsible for the appearance of the "illness of the soul" in the form of this syndrome. This erroneous belief can be known from the fact that probably it will be related to the manifestation of this syndrome (e.g. it will probably be somehow related to a given language, to a given nationality, country, etc.), while its implementation into actions will be contrary to God's commandments and requirements described not only in the Bible, but also for example: prompted to us by conscience, manifested through behaviours of the "moral field", imposed on us by moral laws, realized by the behaviours of moral energy, etc. This old wrong "belief", or/and the way it is implemented into action, one must change into the new belief that is its own opposite or version, which will be consistent with the content of the Bible, promptings of conscience, etc. Then (II) one needs to find a "**talent**", which will allow to correctly "implement into action" this new belief or the way it is implemented, thus to eliminate their prior incompatibility with the Bible. It is best for the "talent" to boil down to the high level of ability to do some kind of physical work that generates for us a lot of the so-called "moral energy". After all, people troubled by the "illness of the soul" typically "bled out" almost all of their moral energy. In the end (III), with the constant "**implementation into action**" of the "talent", through which we should altruistically (i.e. in the way deprived of expectations for gaining any own benefits from this) we keep helping our "neighbours" and follow humans in need, thus proving to God that we acquired a permanent habit of behaving in accordance with God's commandments and requirements, and that old wrong acting and old way of implementing of the old belief has been completely removed from our "moral skeleton". Of course, the effort of helping of our fellow humans and permanent acquiring of the correct habit will take much longer time than e.g. swallowing some pharmacy pill. This is why the method described here do NOT yields the "instant" results - to which are used the present impatient people. But the outcomes of it are permanent, it does NOT generate adverse side effects, and it produces simultaneously many completely different outcomes which will turn out to be beneficial in long term.

Because implementing in our actions from everyday life, the wrong beliefs that we hold but are contrary to the commandments and requirements of God, is the most primary cause of practically all problems and illnesses that plague both individual people and the so-called "group intellects", I personally advise those readers who are just experiencing some illnesses incurable by material medicines or experiencing some impossible to eliminate problems, to also try the described in detail in item #A2.2 from the web page named "totalizm.htm" method of "correcting one's beliefs". After all, in contrast to today's "material" medications, this method does NOT form adverse side effects, while with its correct implementation with the elapse of time it may cure almost every curable illness and solve almost every problem. Why, then, do not try it?

In conclusion I should add that some information regarding "foreign accent syndrome" (FAS), as well as regarding the language of "Ulot" (ULT) - the learning about which provides a foundation for the treatment of this "illness of the soul", I also presented in item #E4 from my other web page named "prophecies.htm".

Copyrights © 2019 by Dr Eng. Jan Pająk

* * *

The above post is an adaptation of item #F11 from my web page named "soul_proof.htm" (updated on **10th of June 2019**, or later). Thus, the reading of the above descriptions would

T-204

be even more effective from the web page "soul_proof.htm" (or from "volume T" of my publication [13] - see the web page "tekst_13.htm"), than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the descriptions are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "soul_proof.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/soul_proof.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/soul_proof.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/soul_proof.htm

http://gravity.ezyro.com/soul_proof.htm

http://totalizm.com.pl/soul_proof.htm

http://cielcza.cba.pl/soul_proof.htm

http://pajak.org.nz/soul_proof.htm

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "soul_proof.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "parasitism.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://totalizm.com.pl/soul_proof.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.com.pl/parasitism.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is published in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #310E). So far 8 such blogs were created and maintained. At the moment only three out of these 8 blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These three blogs of totalizm still available can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com>

<https://kodig.blogi.pl>

<https://drjanpajak.blogspot.com> (or <https://drjanpajak.blogspot.co.nz>)

Fortunately, the deletion of oldest blogs of totalizm has NOT erased their content. This is because as from 30 October 2018, all (i.e. currently as many as 310) posts to blogs of totalizm (almost half of which are in two languages, i.e.: in Polish and English) are also published in an electronic "book-like" volumes marked [13] and available in safe PDF format and in two print sizes (i.e. large 20pt and normal 12pt) from the web page named "tekst_13.htm", available on all addresses indicated above (i.e. addresses finished on http://pajak.org.nz/tekst_13.htm).

With the totaliztic salute,

Dr Eng. Jan Pająk

T-203

WPIS (na trzech blogach) - numer #310

Blogi: totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Daty opublikowania: 2019/5/25, 2019/6/1, 2019/6/1

Adoptowany z i rozwijany w: punkcie #F11 z mojej strony internetowej o nazwie "[soul_proof_pl.htm](#)", oraz uzupełniany punktem #A2.2 strony o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)", zaś niektóre informacje na temat języka **Ulot**-lub **ULT** - także w punkcie #E4 strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)" i innych moich publikacji tam linkowanych.

Tytuły wpisów #310:

#310: "Syndrom zagranicznego akcentu" (tj. "Foreign accent syndrome") - czyli najbardziej edukująca "choroba duszy", która uczy nas czym owe "choroby duszy" są, jak one powstają i się objawiają, dlaczego dzisiejsza "oficjalna medycyna ateistyczna" NIE jest w stanie ich wyleczyć swymi materialistycznymi metodami, oraz jakich wierzeń i zasad postępowania trzeba nabyć, aby te choroby, podobnie jak ów syndrom, móc trwale wyleczyć (totalizm.wordpress.com)

#310: Choroba duszy zwana Foreign Accent Syndrome (syndrom zagranicznego akcentu): skąd się bierze, jakie ma objawy, jak można ją leczyć, oraz jakie dowody może dostarczyć ludziom jej istnienie (kodig.blogi.pl)

#310: Choroba duszy nazywana "syndrom zagranicznego akcentu" (Foreign Accent Syndrome): empiryczne dowody jakie sobą ujawnia, prawdy jakie potwierdza, oraz nowa era ludzkiej medycyny jaką metody jej trwałego wyleczenia mogą zainicjować (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Ponieważ Biblia, totalizm i materiał dowodowy zaprezentowany na totaliztycznej stronie 'soul_proof_pl.htm' zgodnie dowodzą, że człowiek to żyjąca dusza, utrzymywanie swej duszy przy zdrowiu i chronienie jej przed nabywaniem "chorób duszy" poprzez praktykowanie wymaganych od nas przez Boga wierzeń, postępowania i przykazań, spowoduje iż całe nasze ciało też będzie automatycznie utrzymywane w takim jak owa dusza zdrowiu."

Chociaż religie nauczają nas od tysiącleci, że ludzie to NIE tylko ciało, ale także dusza, dzisiejsza "**oficjalna nauka ateistyczna**", a także jedna z jej dyscyplin - tj. "**oficjalna medycyna ateistyczna**" uparcie zaprzeczają istnieniu duszy. Wszakże bazują one na starym i szokująco **błędym** naukowym założeniu, że pole grawitacyjne jest polem **monopolarnym**, podobnym do pól elektrycznych oraz do pól ciśnień, tj. w jakim to polu monopolarnym wszystkie jego manifestacje są zaistniałe w tej samej przestrzeni wykazującej tylko jeden zestaw cech, składowych i praw nią rządzących, a stąd w jakiej to przestrzeni dusza o odmiennych niż ciało cechach i konsystencji NIE mogłaby zaistnieć. W rezultacie, wszystkie metody leczenia dzisiejszej "oficjalnej medycyny ateistycznej" **równie błędnie zakładają, iż istnieją jedynie "choroby ciała"**, a stąd ograniczają swe działania do materialistycznego leczenia wyłącznie owych chorób ludzkiego ciała. Na szczęście dla naszej cywilizacji, w 1985 roku autor tej strony wypracował zupełnie nową i nadal jedyną faktyczną **Teorię Wszystkiego** zwaną **Koncept Dipolarnej Grawitacji** - ustalenia jakiej dostarczają naukowych i filozoficznych fundamentów dla całej treści strony internetowej o nazwie "soul_proof_pl.htm". Ponieważ teoria ta udowodniła, że pole grawitacyjne jest polem **dipolarnym** (a NIE **monopolarnym** - jak kłamliwie wmawia ludzkości oficjalna nauka ateistyczna), stąd podobnie jak dipolarne pole magnetyczne grawitacja ma aż dwa bieguny (tj. ma biegun "wlotu" (I) oraz biegun "wylotu" (O) - oznaczane tak od angielskich słów "Inlet" i "Outlet"). Z kolei to co w

T-202

naszym świecie jest nazywane "przyciąganiem grawitacyjnym" faktycznie jest "koncentrycznie ściskającym ciśnieniem dynamicznym" obecnym w każdym polu dipolarnym - tj. jest tym samym rodzajem "ciśnienia dynamicznego", które ku uciesze gapiów (np. ku uciesze naukowców nie rozumiejących praw hydrodynamiki), między innymi jest w stanie utrzymywać piłeczki pingpongowe w strumieniach wody wytryskującej z wodnych fontann. Ta teoria wszystkiego ujawnia więc nam naukowo, że niezależnie od naszego "świata fizycznego" reprezentującego "wlot" (I) dla pola grawitacyjnego, na drugim "wylotowym" (O) biegunie dipola grawitacyjnego ukryty jest "drugi świat" o cechach zupełnie odwrotnych do naszego świata fizycznego - jaki moja teoria wszystkiego nazywa "przeciw-światem", zaś religie i mądrość ludowa nazywają "tamnym światem". Aby zaś masa każdego obiektu z naszego świata fizycznego była dipolarnie balansowana, w owym przeciw-świecie zawarty musi być przeciwmaterialny duplikat każdego obiektu z naszego świata fizycznego. Podążając dalej po tej linii naukowego wnioskowania, mój Koncept Dipolarnej Grawitacji stopniowo odkrył, poczym formalnie udowodnił, że każdy obiekt istniejący w naszym świecie fizycznym, w tym każdy z nas ludzi, jest tylko rodzajem "hardware", dla którego w tamtym innym świecie istnieje "software" operujące każdym z obiektów tego świata fizycznego. Ów **"pakiet" software przez Boga przyporządkowany każdemu obiektowi z naszego świata fizycznego religie nazywają właśnie terminem "dusza"**. (Mój formalny dowód naukowy na istnienie ludzkiej duszy przytoczyłem w punkcie #G2 strony o nazwie "soul_proof_pl.htm".)

Skoro zaś zgodnie z ustaleniami mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji, człowiek składa się z hardwarowego ciała, oraz zarządzającej tym ciałem softwarowej duszy, jeśli w tym podwójnym układzie "ciało i dusza ludzka" cokolwiek ulega np. popsuciu, wówczas choroby jakie po tym będą się objawiały muszą być klasyfikowane do co najmniej dwóch odmiennych kategorii zasadniczych, mianowicie do (1) **"chorób ciała"**, oraz do (2) **"chorób duszy"** - co wykazuje duże podobieństwo do dzisiejszych komputerów, w których też mogą zaistnieć (1) "zepsucia hardware" oraz zupełnie odmienne od nich (2) "uszkodzenia software" (np. z powodu tzw. "wirusów komputerowych"). Trwałe wyleczenie więc każdej z tych dwóch kategorii chorób będzie wymagało użycia zupełnie odmiennych wierzeń, zasad, metod i narzędzi. Niestety, nasza "oficjalna medycyna ateistyczna" wszystkie choroby stara się leczyć jednakowo, mianowicie tak jakby wszystkie one były "chorobami ciała", a stąd jakby wszystkie one dawały się wyleczyć materialnymi medykamentami i metodami - co faktycznie jest odpowiednikiem np. prób naprawiania uszkodzeń oprogramowania w dzisiejszych komputerach wyłącznie z pomocą śrubokrętów i lutownic. Chociaż więc z moich doświadczeń wynika, że oficjalna nauka i medycyna ateistyczna, usilnie broniąca swego wysoce dochodowego dla niej monopolu na badania i na edukację, dobrowolnie NIE zmieni swoich poglądów ani metod działania, najwyższy już czas, abyśmy my, czyli **"ofiary"** błędów, wypaczeń i kłamstw owej oficjalnej nauki i medycyny ateistycznej, zaczęli rozumieć, że istnieją dwa drastycznie odmiennie rodzaje chorób, a stąd i istnieje też potrzeba dla użycia dwóch zupełnie odmiennych rodzajów leczenia. Mianowicie **tylko "choroby ciała"** mogą być leczone materialnymi metodami - jedynie jakie uznaje i używa dzisiejsza "oficjalna medycyna ateistyczna". Natomiast dla "chorób duszy" konieczne jest wypracowanie i wprowadzenie do użycia zupełnie odmiennych "niematerialnych" metod leczenia, będących jakby odpowiednikami "naprawiania" software z dzisiejszych komputerów - jakie to "niematerialne" metody wskażę i pokrótce wyjaśnię w dalszej części tego wpisu.

Jak też się okazuje, już do **chwili obecnej dało się zidentyfikować** sporo "chorób duszy" - czyli tych, dla trwałego leczenia których konieczne jest użycie "niematerialnych" wierzeń, zasad, metod, narzędzi, itp. Jeśli bowiem "chorób duszy" się NIE leczy, lub leczy niewłaściwie, wówczas mogą one być równie zabójcze jak "choroby ciała", tyle że zwykle uśmiercają one

T-201

dopiero kiedy osiągną 100% poziom swego zaawansowania - co np. dla części tych chorób wynikającej z niedoboru tzw. "**energii moralnej**" objawia się spadkiem do zera zasobu energii moralnej zgromadzonej w duszy danego intelektu, wywołując tym zjawisko tzw. "**moralnego uduszenia**" opisywane np. w punkcie #D4 z mojej strony internetowej o nazwie "parasitism_pl.htm". Ponadto choroby te mogą dopadać zarówno indywidualne intelektu (czyli pojedynczych ludzi), jak i całe intelektu zbiorowe (czyli całe fabryki, narody, państwa, a nawet cywilizacje). Tyle, że zależnie czy dopadły one indywidualne czy też zbiorowe intelektu, te same "choroby duszy" nazywane są odmiennie. Przykładowo to co u indywidualnej osoby nazywane jest "depresja psychiczna", w intelekcie grupowym może być nazywana albo "depresją ekonomiczną", albo też "**korupcją**" - część morderczych efektów 100% poziomu zaawansowania której to korupcji opisuję w punkcie #E3 swojej strony o nazwie "pajak_dla_prezydentury_2020.htm", a także we wpisie numer #269 do blogów totalizmu (odnotuj, że ów wpis #269 jest publikowany w "tomie V" opracowania [13] publikującego wszystkie moje wpisy do blogów totalizmu, a upowszechnianego w bezpiecznym formacie PDF stroną "tekst_13.htm"). Jednym zaś z symptomów iż dane państwo, czy nawet cała cywilizacja, znajduje się już na progu "moralnego uduszenia" (a państw, które upadły już do tak niskiego poziomu swej "energii moralnej", w dzisiejszym świecie jest już szokująco dużo), jest iż praktycznie nic konstruktywnego NIE można w nim dokonać aby poprawić sytuację jego mieszkańców, stąd o wszystkim się tam jedynie "debatuje", wyklóca i obiecuje, jednak jakiegokolwiek faktyczne działanie z licznych powodów przestaje być już tam możliwe. Pozostaje więc jedynie kwestią czasu, kiedy zaczną się w nich to co opisuję na stronie "2030.htm", zaś co ilustruje darmowy film z YouTube zatytułowany "Zagłada ludzkości 2030" dostępny pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=o06UvHgahr8> lub wyszukiwalny poprzez adres https://www.youtube.com/results?search_query=zag%C5%82ada+ludzko%C5%9Bci+2030. Z kolei "choroba duszy", która u indywidualnej osoby będzie nazywana "opętaniem", w intelekcie grupowym może być nazywana np. "**histerią tłumu**" - którą to histerię opisałem, między innymi, w punkcie #C5 swej strony internetowej o nazwie "nirvana_pl.htm".

Najpowszechniej znana grupa "chorób duszy" dopadających indywidualne osoby obejmuje, między innymi, (1) wszelkie tzw. "**choroby psychiczne**". Przykładowo, praktycznie wszyscy zapewne już słyszeli o "**depresji psychicznej**" - czyli o najbardziej niszczycielskiej z owych "chorób psychicznych", jaka z powodu błędnego sposobu dzisiejszego jej leczenia metodami "chorób ciała" nadmiernie i niepotrzebnie często kończy się śmiercią jej ofiary. Wyniki moich badań ujawniają, że "depresja psychiczna" wynika z niedoboru tzw. "energii moralnej", jaka to "**energia moralna w ludzkich duszach spełnia tę samą rolę, co tlen spełnia w ludzkich ciałach fizycznych**" - to dlatego o tej depresji, oraz o efektywnym sposobie jej trwałego leczenia, staram się edukować ludzi, między innymi, w punktach #E1, #E2, #C3 i #D2 swej strony o nazwie "parasitism_pl.htm", w punktach #D10, #D9, #D4 i #E5 strony o nazwie "totalizm_pl.htm", oraz w punkcie #C6 innej swej strony internetowej o nazwie "nirvana_pl.htm". Do chorób duszy należą także (2) "**wszelkie nałogi**" - w tym wszystkie rodzaje narkomanii (też wynikające z utraty energii moralnej poprzez jej marnotrawienie, połączonej z brakiem siły woli i praktykowaniem kłamstw i błędnych wierzeń). Są nimi także (3) wszelkie choroby pamięci - np. "Alzheimer" a także np. "Parkinson" (o fakcie, iż "Parkinson" też jest chorobą pamięci polegającą na "zapominaniu", czyli na odcinaniu dostępu do tej części pamięci duszy jaka zawiera programy sterujące ruchami ciała, ujawnia nam funkcjonowanie duszy); oraz (4) "choroby niekontrolowanych odruchów" - przykładowo te po angielsku zwane "Tardive Dyskinesia", "Myoclonus", "Hyper-activity", "Tics" (nerwowy tik), itp. Ponadto, należą do nich (5) wszystkie "**alergie**" - które dzisiejsi lekarze zupełnie błędnie też uważają za choroby o czysto "materialnym" pochodzeniu - tylko ponieważ generują one wyraźnie widoczne

T-200

materialne manifestacje (jak zresztą czynią to też wszystkie inne "choroby duszy"). Istnieją też choroby dusz uznania istnienia jakich dzisiaj oficjalna medycyna ateistyczna nadal upacie odmawia - jedną z nich, nadal nieuznaną przez oficjalną naukę (choć uznawaną i leczoną przez religie) są tzw. (6) "**opętania**" opisywane w punkcie #F5 strony o nazwie "soul_proof_pl.htm". Oczywiście, "chorób duszy" jest znacznie więcej niż tylko powyższe, jednak dla nazwania i tylko krótkiego opisanie ich wszystkich musiałbym opublikować całą długą odrębną stronę.

Wszystkie choroby, tj. zarówno "choroby ciała" jak i "choroby duszy", **są wynikiem albo (A) działań opartych na braku wiedzy lub na zawierzeniu kłamstwom, albo też (B) działań opartych na ignorowaniu poprawnej wiedzy oraz prawdy.** Przykładowo, jeśli uprawia się seks z osobą, która kłamie iż jest fizycznie zdrowa, a faktycznie ma np. AIDS czy syfilis, wówczas zaraża się ową niebezpieczną chorobą ciała. Podobnie, jeśli zawierzy się kłamstwom oficjalnej nauki ateistycznej, że jakoby Bóg NIE istnieje, wówczas nabywa się niezgodnych z przykazaniami i wymaganiami Boga wierzeń, postaw, zwyczajów, upodobań, itp., jakie korumpują "szkielet moralny" i stąd wiodą właśnie prosto do poważnych "chorób duszy". Albo przykładowo, jeśli wprawdzie słyszy się obecne ostrzeżenia WHO, że "**przemysłowo przetwarzana żywność jest szkodliwa dla zdrowia**", jednak ignoruje się prawdę tych ostrzeżeń i ciągle opycha się swoje ciało wyłącznie żywnością, którą supermarkety sprzedają w puszkach i ładnych opakowaniach dobrze ukrywających maleńki i niemal niemożliwy do odczytania długi wykaz chemikalii jakie żywność ta zawiera, wówczas jeszcze w młodym wieku można umrzeć np. na raka, zamiast umrzeć dopiero wiele lat później z powodu starości. Podobnie, jeśli czyta się moje opracowania ostrzegające, że tylko utrzymywanie wysokiego poziomu zapełnienia swej duszy tzw. "energiją moralną" chroni nas przed wieloma "chorobami duszy", jednak ignoruje się tę wiedzę i prawdę oraz bezmyślnie upuszcza się swoją energię moralną np. narkotykami, wówczas szybko umiera się na "moralne uduszenie" inicjowane "depresją psychiczną". **Kluczami więc do zdrowia zarówno duszy jak i ciała, są: "poszukiwanie prawdy" oraz "przysparzanie poprawnej wiedzy".** Niestety ani znajomość prawdy ani też posiadanie poprawnej wiedzy w dzisiejszych czasach powszechnego okłamywania się i "unikania wdrażania prawdy" same w sobie NIE mają żadnego wpływu na poprawę naszego zdrowia, jeśli NIE zostaną one **zamienione w czyn** dokonywania "dobrych uczynków" (tj. w moralnie-poprawne zachowania i wykonywanie tego co Bóg nam nakazuje). Wszakże dowolny czyn, zależnie od wiary, nastawienia, powodu, itp., z jakim jest on realizowany, może zarówno powodować zdrowie, jak i powodować chorobę. Przykładowo, jeśli głęboko się wierzy, że jakieś nieszkodliwe tabletki nas uzdrowią, wówczas czyn ich zjedzenia spowoduje iż zaczną działać tzw. "**placebo efekt**" - który faktycznie da nam zdrowie nawet jeśli tabletki te są np. ze zwykłej mąki. Podobnie jeśli głęboko się wierzy, że coś jest dla nas trujące, wówczas czyn tego zjedzenia może spowodować iż dane coś faktycznie nas otruje - nawet jeśli też jest to zwykłą mąką. (To dlatego np. ci co wierzą w duchy, widują duchy; ci co wierzą w Szatana, doświadczają Szatana; ci co wierzą w pecha po przebiegu czarnego kota, faktycznie mają pecha gdy taki kot im przebiegnie drogę; ci co wierzą w dobry talizman, ów talizman przynosi im szczęście; itp.) Stąd trzeba nauczyć się rozróżniać, rodzaje wiary, nastawień, powodów, celów, itp., które są nosicielami dobra i zdrowia, od tych jakie są nosicielami zła i choroby. Nauczenie się zaś tego rozróżniania wymaga abyśmy nieustannie poszerzali swoją wiedzę i poszukiwali prawdy, między innymi poprzez poznawanie boskich przykazań i pouczeń studiowaniem treści Biblii, wsłuchiowaniem się w podszepty swego sumienia, poznawaniem np. Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu, itp. To te bowiem źródła wiedzy i prawdy nauczają, że jeśli przykładowo produkuje się coś z niewłaściwym nastawieniem (np. że czynimy to jedynie w celu z bogacenia samych siebie), wówczas zamiast chronić nas przed chorobami ciała i duszy, produkowanie to będzie jedynie

T-199

spychało nas w choroby. Z kolei produkowanie tego samego dobra, jednak czynione z naszą motywacją miłości bliźniego i chęci pomocy bliźnim, będzie przysparzało nam energii moralnej, oraz poprawiało zdrowie naszego ciała oraz duszy. Jeśli więc w swoich postępowaniach zacznie się przestrzegać to co tutaj wyjaśniam, wówczas nieustająco wdrażając w czyn swe bazujące na Biblii i podszeptach sumienia działania dokonywania "dobrych uczynków", będzie się w stanie samo-wyleczyć z nawet najprzykrzejszych chorób duszy czy ciała - jeśli tylko te należą do kategorii "uleczalnych".

Do każdej choroby która dopada dany "intelekt", tj. bez względu na to czy jest to "choroba ciała" czy też "choroba duszy", ani czy dopada ona pojedynczą osobę czy też intelekt grupowy, przywiązana jest "**filozoficzna zagadka**", poszukująca odpowiedzi, czy choroba ta jest "**uleczalna**" dla danego intelektu, w danej jego sytuacji, oraz na danym poziomie wiedzy i rozwoju ludzkości. Podobna "filozoficzna zagadka" przywiązana jest też do każdego problemu trapiącego ludzi - tyle że poszukuje ona odpowiedzi czy problem ten jest "**rozwiązywalny**" dla danego intelektu, w danej sytuacji tego intelektu, oraz na danym poziomie wiedzy i rozwoju ludzkości. Odpowiedź jaką poszczególne filozofie postulują dla obu tych filozoficznych zagadek, ujawnia zasadniczą filozoficzną różnicę pomiędzy filozofią życiową dzisiejszej oficjalnej medycyny i nauki ateistycznej, oraz filozofią totalizmu. Mianowicie, chociaż nigdzie NIE natknąłem się jeszcze na publikację jaka by klarownie i jednoznacznie zdefiniowała stanowisko dzisiejszej oficjalnej nauki i medycyny ateistycznej w sprawie odpowiedzi na obie te filozoficzne zagadki, z zachowań i wypowiedzi wielkiej liczby naukowców i medyków wnioskuję, że ich odpowiedź brzmi "TAK" - tj. że ich zdaniem "uleczalność" wszystkich chorób oraz "rozwiązywalność" wszystkich ludzkich problemów leży w rękach i możliwościach ludzi. Tyle, że trzeba przeznaczyć wystarczającą ilość pieniędzy na wynajdowanie, wytwarzanie i zakup np. coraz bardziej doskonałych lekarstw, na szkolenie i zatrudnianie np. coraz lepszych lekarzy, oraz na budowę i utrzymywanie w działaniu np. coraz efektywniejszych szpitali. Z kolei filozofia totalizmu udziela odpowiedzi "NIE" na obie te filozoficzne zagadki. Stwierdza ona bowiem, że "uleczalność" chorób, oraz "rozwiązywalność" ludzkich problemów stanowi "**Ostateczny Atut**" Boga. Z pomocą tego "atutu" Bóg zawsze będzie więc decydował dla każdego indywidualnego przypadku, sytuacji i czasu, czy dana osoba lub intelekt grupowy np. zasłużyła sobie swym posłuszeństwem Bogu, postępowaniem, pracą, motywacjami, itp., aby na właśnie konfrontowaną taką "filozoficzną zagadkę" otrzymać odpowiedź TAK, czy też odpowiedź NIE. Niestety, objętość wyjaśnień wymaganych dla ujawnienia faktycznych powodów różnic w stanowiskach obu powyższych filozofii, oraz wskazania materiału dowodowego jaki podpira oraz kwestionuje każdą z odpowiedzi TAK lub NIE, uniemożliwia przytoczenie tych wyjaśnień w niniejszym ograniczonym objętościowo wpisie. Jednak obiecuję, że jeśli Bóg przyzna mi wymagany czas i możliwości na wyklarowanie i tej sprawy, wówczas wyjaśnienia te włączę do którejś ze swych publikacji, zaś link do ich opisów przytoczę tutaj. W tym miejscu jedynie proponuję czytelnikowi spróbować samemu znaleźć sobie odpowiedź na pytanie, czy istnieje w świecie państwo, które kiedykolwiek byłoby stać na faktyczne urzeczywistnienie np. uleczalności każdej choroby; a także na pytanie czy gdyby Bóg wypuścił ze swoich rąk ów "Ostateczny Atut", to czy istniałaby jakakolwiek pewność, że ludzkość w nieskończoność kontynuowałaby kroczenie po drodze dobra, rozwoju oraz uznawania nadrzędności wiedzy i możliwości Boga, tj. bez zbaczania ku zaakceptowaniu i nabyciu egoistycznych cech, jakie w Biblii są nam uświadamiane m.in. symbolicznymi losami Lucyfera.

Istnieje jedna unikalna "choroba duszy" - dla omówienia właśnie której przygotowałem cały niniejszy wpis i punkt #F11 ze strony o nazwie "soul_proof_pl.htm" z którego wpis ten został adaptowany. Po angielsku jest ona nazywana "Foreign Accent Syndrome", albo skrótowo "FAS" - co w przybliżeniu można tłumaczyć jako "syndrom zagranicznego akcentu". Omawiam ją tu

T-198

bardziej szczegółowo, ponieważ ta unikalna choroba duszy (a) aż tak spektakularnie rzuca się w oczy każdego, a jednocześnie cechuje się takim objawami, że NIE daje się udawać iż nieodnotowuje się jej istnienia, a jednocześnie jeśli uznaje się już to co opisuję w tym wpisie, jej objawy natychmiast upewniają, iż musi ona wywodzić się z jakiegoś "zachorowania duszy" (a NIE z "zachorowania ciała"). Ponadto (b) choroba ta została już uznana przez "oficjalną medycynę i naukę ateistyczną". Stąd medycyna ta i nauka NIE będą mogły w przyszłości się "wykręcić", twierdząc np. że choroba ta jest jedynie np. produktem wyobraźni i faktycznie to NIE istnieje (tak, jak nauka ta nieoficjalnie się ustosunkowuje np. do wszelkich "opętań"). Co ciekawsze, (c) opisany poniżej mechanizm powstawania tej choroby zawiera w sobie, a stąd i automatycznie też nam ujawnia, wierzenia, metody i narzędzia jakimi należy ją trwale leczyć. Na dodatek (d) choroba ta dostarcza nam oczywistego i sprawdzalnego przez każdego materiału dowodowego na aż cały szereg faktów i prawd celowo dotychczas ignorowanych, zatajanych, lub negowanych przez oficjalną naukę i medycynę ateistyczną. Owe zaś fakty i prawdy z kolei ujawniają nam i dowodzą, między innymi: (d1) iż Bóg istnieje, (d2) iż dusza istnieje, (d3) iż to właśnie w duszy, a NIE w ciele, zawarta jest cała esencja naszej osobowości, cała pamięć naszego życia, oraz programy wszystkich umiejętności jakich w całym swym życiu się nauczyliśmy i stosowaliśmy, zaś nasz mózg jest jedynie rodzajem "**urządzenia nadawczo-odbiorczego**" (tj. "terminala") realizującego komunikowanie się ciała fizycznego z duszą - po szczegóły patrz podrozdział I5.4 z tomu 5 monografii [1/5], lub patrz wideo o tytule "Dr Jan Pająk portfolio" dostępne pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=f3MuZec4jGM>, (d4) iż starzenie się ludzi następuje w "**nawracalnym czasie softwarowym**" - jaki to nawracalny czas pozwala Bogu na kilkakrotne cofanie nas w czasie do lat naszej młodości, (d5) iż w celach wychowawczych Bóg przepuszcza nas przez życie fizyczne więcej niż jeden raz - czasami w zupełnie odmiennym kraju niż nasz obecny, itd., itp. - wszystkie które to prawdy i fakty są uparcie ignorowane lub zatajane, negowane i krytykowane przez dzisiejszą naukę i medycynę ateistyczną. Szerszy wykaz owych faktów i prawd ujawnianych nam i dowodzonych przez "syndrom zagranicznego akcentu" wskażę i omówię pod koniec niniejszego wpisu, a także w punkcie #E4 z innej swej strony o nazwie "przepowiednie.htm".

Objawy tej ogromnie edukacyjnej "choroby duszy" - narazie opisywanej tylko po angielsku i zwanej "foreign accent syndrome", tj. objawy opisywanego w tym wpisie "syndromu zagranicznego akcentu", powodują że osoba jaka nabyła tego syndromu raptownie zaczyna mówić z ciężkim zagranicznym akcentem, oraz że tego zagranicznego akcentu NIE jest w stanie już równie raptownie się pozbyć (a ściślej, że dzisiejsza oficjalna medycyna ateistyczna wogóle NIE potrafi syndromu tego trwale wyleczyć). Jak objawy te się manifestują, a także szereg dalszych cech tego syndromu, można sobie postudiować z YouTube, przeglądając tam np. dostępne od 13 czerwca 2018 roku krótkie, bo zaledwie około 13-minutowe australijskie wideo angielskojęzyczne o tytule "The women who woke up with foreign accents | 60 Minutes Australia" (tj. "Kobiety które obudziły się z zagranicznymi akcentami"), upowszechniane pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=uLxhSu3UuU4>, albo też poszukując w YouTube lub w internecie innych wideów na temat tego syndromu za pośrednictwem angielskich słów kluczowych: foreign accent syndrome (używając w celu tego wyszukania np. adresu: https://www.youtube.com/results?search_query=foreign+accent+syndrome).

Owo nagłe nabycie silnego zagranicznego akcentu przez osobę która nigdy NIE uczyła się danego języka obcego ani nigdy w obecnym swym życiu NIE przebywała w kraju jakiego akcent nagle nabyła, oraz która uprzednio doskonale mówiła swym rodzimym językiem, dostarcza nam aż całego szeregu dowodów empirycznych na prawdy i fakty, jakich uznania oficjalna nauka ateistyczna uparcie odmawia, chociaż jakie od tysiącleci są nam opisywane np. w Biblii, zaś

T-197

począwszy od 1985 roku jakie są też potwierdzone naukowo przez obecnie najmoralniejszą nowoczesną filozofię świata wypracowaną przez człowieka i zwaną filozofią totalizmu (tą **zawsze pisaną przez "z"**). Przykładowo zaistnienie tego syndromu dowodzi, iż umiejętność mówienia jest sterowana programami zawartymi w naszej softwarowej duszy, a NIE hardwarowym działaniem naszego mózgu, mięśni, oraz konfiguracji języka w naszych ustach. Wszakże raptowne pojawienie się tego syndromu w jednej chwili kiedy towarzyszyła temu zaledwie krótka (choć silna) migrena, NIE byłoby możliwe gdyby wynikał on z fizycznej zmiany ludzkiego mózgu i pamięci, mięśni, oraz z konieczności przeformowania konfiguracji języka w ustach jego ofiary - tak jak błędnie wmawiają nam to dzisiejsi ateistyczni medycy. Syndrom ten jest więc następstwem przypadkowego przekierowania kontroli zarządzającej mową do innego programu zawartego w duszy, jaki to program powstał podczas uprzedniego przejścia danej osoby przez życie w odmiennym niż obecnie kraju.

Jak ów "syndrom zagranicznego akcentu" powstaje i działa, dosyć dokładnie wyjaśnia to moja **Teoria Wszystkiego** zwana Koncept Dipolarnej Grawitacji - a szczególnie owa część tejże teorii jaką zaprezentowałem na stronie internetowej o nazwie "soul_proof_pl.htm". Aby jednak zaoszczędzić czytelnikowi szukania odpowiednich informacji w szerokich opisach tejże Teorii Wszystkiego (która wszakże obejmuje swoją ważnością praktycznie wszystko - a stąd już z definicji musi być bardzo obszerna) skrótowo opiszę tutaj w punktach powody i mechanizmy działania "syndromu zagranicznego akcentu" oraz wskażę źródła informacji i materiałów dowodowych, jakie potwierdzają poprawność niniejszych opisów tego mechanizmu. Oto kolejne z owych powodów i mechanizmów:

(1) Poprzednio istniejącym już w ludzkiej duszy źródłem obcego akcentu, jaki ów syndrom jedynie przywraca do działania, jest uprzednie przejście danej osoby przez swe życie fizyczne. Mianowicie wersety Biblii, a ściślej wersety 33:25-30 z biblijnej "Księgi Hioba", wyraźnie informują, że każdego z ludzi Bóg przepuszcza przez życie co najmniej dwa razy. (Treść powyższych wersetów **33:25-30 z biblijnej "Księgi Hioba"** zacytowałem i dokładniej zinterpretowałem w punktach #B4.1 i #B4 swej strony "immortality_pl.htm" - przeglądnięcie których to punktów rekomendowałbym zainteresowanym osobom.) Z kolei moje badania ujawniły, że to wielokrotne przepuszczanie przez życie typowo i głównie następuje **bez konieczności wielokrotnego umierania** - a jedynie poprzez blokowanie uprzedniej pamięci i równoczesne **cofanie** do lat młodości w tzw. "nawracalnym czasie softwarowym" (tj. w nawracalnym czasie, w którym starzeją się wszelkie żywe istoty, a który skrótowo opisany jest na stronach linkowanych poprzez jego nazwę ze strony "skorowidz.htm" - np. skrótowo opisany we Wstępie i w punktach #G4 i #D4 z mojej strony internetowej o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", zaś dokładnie został opisany w mojej monografii [12] upowszechnianej gratisowo za pośrednictwem strony "tekst_12.htm"). Moje badania też ujawniają, że owo więcej niż jednokrotne przepuszczanie każdej osoby przez życie fizyczne (często nam przypominane przez Boga zjawiskiem zwanym "**deja vu**" - patrz punkt #F6 powyżej), ma na celu możliwie najlepsze wychowanie ludzi na "żołnierzy Boga" zahartowanych uprzednio w zwalczaniu wszelkich przeciwności oraz w pedantycznym poszukiwaniu prawdy oraz wiedzy. Tego cofania w czasie do lat młodości NIE należy jednak mylić z tzw. "**reinkarnacją**". Reinkarnacja bowiem, czyli przywracanie do ponownego życia w długi czas już po śmierci danej osoby, stosowana jest tylko w rzadkich i uzasadnionych istniejącymi sytuacjami przypadkach (wszakże zbyt długie oczekiwanie na reinkarnację unieważnia umiejętności nabyte w poprzednim życiu). Z moich badań wynika, że to cofanie w czasie, a także reinkarnacja, połączone są też z równoczesnym blokowaniem automatycznego (normalnego) dostępu do uprzednio zachowywanych w duszy zapisów poprzednich pamięci i umiejętności danej osoby - chociaż pamięci te i umiejętności ciągle pozostają trwale zapisane i

T-196

nadal są (np. hipnotycznie) dostępne w danych i w programach przechowywanych w duszy tejże osoby. Z moich badań wynika też, że większość ludzi w każdym z tych przejść przez własne życie ma zupełnie odmiennych rodziców, a często nawet żyje w odmiennych krajach czy nawet na innych kontynentach.

(2) W ludzkiej duszy zawarta jest cała pamięć wszystkich powtórzeń życia danej osoby, a także programy realizowania wszystkiego co osoba ta nauczyła się w swych uprzednich przejściach przez kolejne swe życia fizyczne. Następną więc informacją o mechanizmie działania tego syndromu wynika z treści strony o nazwie "soul_proof_pl.htm", a ściślej z moich ustaleń, że faktycznie cała istotność wszelkich cech każdej osoby jest zapisana i zaprogramowana w jej softwarowej duszy. To dlatego **w Biblii ludzie są opisywani jako żyjące dusze.** Wszakże nasze ciała fizyczne są jedynie rodzajami hardwarowych wehikułów jakie pozwalają na "samo-generowanie się" danych i programów zawartych w owych duszach. Innymi słowy, kiedy ktoś swoje poprzednie przejście przez życie odbywał w innym kraju o odmiennym języku, wówczas w jego duszy samo-zapisane zostają stopniowo wypracowane przez niego programy jakie tłumaczą na "język mówiony" jego myśli z "myślowego języka" zwanego "Ulot" (ULT) - jakiego opisy wskażę poniżej w następnym podpunkcie (3). To problemy z owymi programami tłumaczącymi nasze myśli z owego języka "Ulot" na "język mówiony" używany przez daną osobę są odpowiedzialne za "syndrom zagranicznego akcentu". Ponieważ cała historia każdej osoby jest trwale zapisana w softwarowej duszy tej osoby, owe więc programy tłumaczące pomiędzy "Ulot" i językiem mówionym pozostają w duszy tej osoby także w czasach kiedy wiecie ona już swe następne życie np. w odmiennym kraju. Jeśli więc coś spowoduje, iż oprogramowanie duszy, które zarządza jakie programy są używane do jakich działań, z jakichś tam powodów zostanie przestawione z obecnego życia ma poprzednie, wówczas owa osoba nagle (a ściślej "natychmiast") zacznie mówić z "akcentem" jaki wypracowała u siebie w owym poprzednim przejściu przez życie w innym kraju. Oczywiście, takiego przestawienia oprogramowania duszy NIE daje się skorygować materialnymi medykamentami, a trzeba w tym celu użyć sposoby jakie korygują owo oprogramowanie duszy. Stąd, z powodu wysoce błędnego (bo ateistycznego) widzenia otaczającego nas świata, **nasza obecna "oficjalna medycyna ateistyczna" NIE jest (i długo jeszcze NIE będzie) w stanie trwale wyleczyć owego "syndromu zagranicznego akcentu".** Na szczęście syndrom ten daje się leczyć metodami uzdrawiającymi "choroby duszy". Jedną z takich metod, jaka dodatkowo wspomagana innymi działaniami umożliwia nawet dokonywanie samo-leczenia się z praktycznie wszystkich chorób duszy, a także z wielu "chorób ciała", jest tzw. **"korygowanie wierzeń"** jakie opisałem dokładniej w punkcie #A2.2 ze swej strony o nazwie "totalizm_pl.htm".

(3) Nasza wymowa jest sterowana programem z duszy jaki tłumaczy na "język mówiony" to co w zupełnie odmiennym "języku myśli" (zwanym "Ulot" lub "ULT") błyskawicznie sobie planujemy myślami iż właśnie to wypowiemy. Owo nagłe i trwale pojawienie się obcego akcentu podczas mówienia swym obecnie rodzimym językiem po pierwsze dowodzi więc empirycznie, że faktycznie istnieje ów odkryty przeze mnie jeszcze w 1982 roku ów jeszcze jeden, odmienny od naszej mowy głosowej, ogromnie dla nas istotny "język myśli", jaki ja nazwałem "Ulot" albo "ULT" (od angielskiego **"Universal Language of Thoughts"**) - to dlatego niezależnie od niniejszego wpisu i punktu #F11 ze strony o nazwie "soul_proof_pl.htm", "syndrom zagranicznego akcentu" opisuję też w punkcie #E4 swej innej strony internetowej o nazwie "przepowiednie.htm", w jakiej omawiam szerzej właśnie ów język "Ulot" (ULT), jego znaczenie i użycia, oraz dowody na jego faktyczne istnienie. Po drugie zaś owo pojawienie się "syndromu zagranicznego akcentu" oznacza zejście przesterowania w naszej duszy kontroli wykonawczej z aktualnie używanego w obecnym życiu programu tłumaczącego

T-195

myśli z języka "Ulot" na "język mówiony", na inny podobny program jaki jednak został samo-zaprogramowany podczas naszego poprzedniego przejścia przez życie fizyczne mającego miejsce w innym niż obecnie kraju - po szczegóły patrz wyżej wskazywany punkt #E4 z mojej innej strony internetowej o nazwie "przepowiednie.htm".

(4) Ludzie od wielu już lat wiedzą o konieczności rozdzielenia "języka mówionego" od "języka myśli" (tj. np. rozdzielania "angielskiego" od "Ulot" albo "ULT"). Wiedza ta bezpośrednio bowiem wynika z praktycznie dawno już wypracowanych zasad najbardziej efektywnego formułowania komunikacji pomiędzy oprogramowaniem a obiektami fizycznymi z którymi owo oprogramowanie się komunikuje - tj. z wiedzy już zgromadzonej przez nowoczesną dyscyplinę zwaną "Inżynieria Softwarowa" (w jakiej to dyscyplinie ja niedawno odbywałem swoje profesury uniwersyteckie). Przykładowo, programy z dzisiejszych komputerów "myślą" w "języku binarnym". Jednak aby komunikować się z ludźmi programy te używają procedury tłumaczące ów język binarny na któryś z "języków programowania" rozumianych przez ludzi. Jest więc oczywiste, że skoro niedoskonalni i omylni ludzie potrafili już odkryć i wdrożyć prawdę, iż język w jakim się myśli, dla powodów praktycznych (np. dla efektywności i uniwersalności) trzeba wyraźnie oddzielać od języka w jakim się komunikuje owe myśli, zaś dla utworzenia "mostu" pomiędzy oboma owymi językami wystarczy jedynie opracować i używać programy tłumaczące (tj. translatory), tym bardziej więc nieskończenie od nas doskonalszy i wszechwiedzący Bóg dokonał odkrycia tej prawdy tysiące "ludzkich lat" już temu. Wielka więc szkoda, że zapewne upłynie jeszcze wiele lat, zanim zachłannie trzymająca się swego monopolu "oficjalna medycyna ateistyczna" uzna prawdę tego odkrycia i faktu - co jednak wcale NIE powinno przeszkadzać, abyśmy my, tj. **potencjalne "ofiary" błędów i wypaczeń** owej oficjalnej medycyny, dla własnego dobra zaczęli uznawać tę prawdę już od natychmiast, poczym podejmowali działania zgodne z ową prawdą.

Sporo informacji o działaniu "syndromu zagranicznego akcentu" (a stąd także ukrytej **informacji jak powinno się leczyć ową "chorobę duszy"**) można uzyskać z analizy wersetów Biblii. Przykładowo, wersety 11:7-9 z biblijnej "Księgi Rodzaju", opisują "pomieszenie przez Boga języków budowniczych Wieży Babel" - cytuję z Biblii Tysiąclecia: **"(7) Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego. ... (9) Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieształ mowę mieszkańców całej ziemi. ..."**, czy werset 2:4 z biblijnych "Dziejów Apostolskich", opisujący nadanie Apostołom zdolności mówienia wcześniej nieznanymi im językami - cytuję: **"I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić."** NIE wdając się więc tu w dłuższe wyjaśnienia (po jakie polecam zaglądnąć do wyżej wymienionego punktu #E4 ze strony "przepowiednie.htm"), podkreślę tylko, iż wersety te dość jednoznacznie nam implikują, że zarówno język w jakim mówimy, jak i tzw. "akcent" jaki posiadamy kiedy nauczymy się języka innego niż nasz rodzinny, wcale NIE mogą wywodzić się np. z ciała - czyli z naszego fizycznego mózgu, mięśni ust, ani z konfiguracji w jakie podczas mówienia układamy język w naszych ustach, a z "programów" zawartych w naszej duszy, jakie to programy samo-formujemy kiedy uczymy się mówić, a jakie tłumaczą nasze myśli z języka "Ulot" (ULT) na nasz język mówiony. Tylko bowiem "programom" Biblia przyporządkowuje nazwę "Duch", oraz tylko programy, a NIE całe nasze ciało, Bóg jest w stanie błyskawicznie poszerzyć lub zmienić poprzez jedno ich "wtchnięcie" do ciała w formie kolejnego fragmentu oprogramowania ludzkiej duszy. Ponadto wersety te indukują naukowo istotne pytania - przykładowo czy istnieje wykrywalny w obecnej sytuacji związek pomiędzy przyjęciem przez jakąś osobę poglądów czy wierzeń pokrewnych do tych jakie kiedyś trapiły budowniczych "Wieży Babel", a zmanifestowaniem się u tej osoby "choroby duszy" polegającej na jakiejś formie "pomieszania języków" podobnego np. do "syndromu zagranicznego akcentu"? Wszakże

T-194

naukowe poznanie odpowiedzi na to pytanie, ułatwiłoby precyzyjniejsze dopracowanie niematerialnych metod trwałego leczenia owego syndromu, w rodzaju opisanego powyżej **"korygowania wierzeń"**.

Odnotuj w tym miejscu, że wskazywany powyżej materiał dowodowy na istnienie i sposób działania "syndromu zagranicznego akcentu", wprowadza też wiele dodatkowych konsekwencji. Przykładowo, jest on też źródłem materiału dowodowego na najróżniejsze inne prawdy i fakty, jakich ateistyczni naukowcy i zwodzeni przez nich dzisiejsi ludzie uparcie NIE chcą uznać. Omówmy poniżej w punktach (i) do (vii) najważniejsze z tych prawd i faktów:

(i) "Syndrom zagranicznego akcentu" wyraźnie dowodzi, że jego efektywne wyleczenie NIE będzie skuteczne jeśli dokonywać się je będzie jedynie materialnymi metodami dzisiejszej "oficjalnej medycyny ateistycznej" (tj. bez uwzględnienia wiedzy jaka wynika z istnienia języka "Ulot" i z wiedzy o programach duszy jakie tłumaczą nasze myśli z Ulot na nasz język mówiony). Innymi słowy, **aby trwale wyleczyć następstwa nadejścia tego syndromu konieczne jest przekierowanie (tj. przywrócenie) kontroli nad czyjąś mową z powrotem do programów w duszy jakie samo-zaprogramowało się podczas już obecnego przejścia przez nasze życie** (zamiast pozwalania aby wymowę tę nadal kontrolowały programy z czyjejs duszy samo zaprogramowane podczas któregoś z poprzednich przejść przez życie, do jakich to programów ów syndrom raptownie przekierowuje kontrolę nad czyjąś wymową). Oczywiście, aby móc dokonać takiego przekierowania kontroli wykonawczej w swej duszy, konieczne jest użycie poza materialnych metod leczenia, np. użycie drastycznego "skorygowania czyichś wierzeń" - tak jak wyjaśniam to w w/w punkcie #A2.2 ze strony o nazwie "totalizm_pl.htm".

(ii) Istnienie "syndromu zagranicznego akcentu" dostarcza też empirycznego dowodu, na poprawność opisywanej w punktach #B4.1 i #B4 strony "immortality_pl.htm", mojej interpretacji wersetów 33:25-30 z biblijnej "Księgi Hioba". Wersety te zawierają bowiem ogromnie istotną dla nas informację, mianowicie że każdy z ludzi jest przepuszczany przez życie co najmniej dwukrotnie. Stąd implikuje on nam także, że niektóre osoby swoje poprzednie przechodzenie przez życie mogły odbyć w kraju innym niż w obecnym swym życiu - tj. zapewne odbyły je w tym kraju, akcent jakiego ów syndrom im odtworzył. Z kolei zaistnienie takiego wielokrotnego przechodzenia przez życie oznacza, że "nawracalny czas softwarowy", jaki ja odkryłem i opisałem w swych opracowaniach wskazywanych powyżej, faktycznie istnieje i działa na każde żyjące stworzenie.

(iii) Syndrom ten dowodzi też, iż nasza obecna "oficjalna medycyna ateistyczna" ogromnie się myli (i przez to okłamuje ludzkość) przypisując wszelkie choroby wyłącznie naszemu ciału. Istnieją bowiem także "choroby duszy" - tak jak opisałem to na początku niniejszego wpisu.

(iv) "Syndrom zagranicznego akcentu" dokumentuje także, iż nasza softwarowa dusza zawiera softwarowe zapisy wszystkiego co na nas się składa, zaś nasze ciało jest jedynie rodzajem chodzącego hardware niby-komputerowego, jaki umożliwia samo-programowanie się owej softwarowej duszy. Innymi słowy, syndrom ten dowodzi, że "dusza" to NIE tylko jakaś tam abstrakcyjna nazwa, do której często dowołużą się religie bez jednoczesnego wyjaśnienia dzisiejszymi pojęciami czym dusza jest, a że jest to rodzaj kompletnego "systemu softwarowego" czy programowego "pakietu" jaki niezależnie od naszej samoświadomości zawiera w sobie też precyzyjne dane o wszystkim co doświadczyliśmy i

T-193

uczyniliśmy w każdym z kolejnych przejść przez życie, oraz zawiera szczegółowe programy realizowania wszystkiego czego nauczyliśmy się w swych kolejnych przejściach przez "nawracalny czas softwarowy" i przez wszystkie nasze życia fizyczne.

(v) Ponadto ujawnia, że tzw. "intelektury grupowe" też posiadają swoje "zbiorowe dusze", oraz że te ich zbiorowe dusze też są podatne na "choroby dusz". Innymi słowy, całe rodziny, instytucje, fabryki, miasta, uczelnie, społeczności, kulty, religie, narody, kraje, itp. (które to wzajemnie powiązane grupy ludzkie totalizm nazywa "intelektami grupowymi") też mają własne dusze grupowe w jakich zapisane są ich unikalne umiejętności, kultura, cechy, postępowania, itp., zaś oprogramowanie tych ich dusz też może ulegać najróżniejszym chorobom dusz.

(vi) Dostarcza on też dodatkowe (aczkolwiek NIE bezpośrednio) potwierdzenie, że duszę otrzymujemy dopiero po przerwaniu pępowiny - co wyjaśniłem szczegółowiej w punkcie #C6 ze strony o nazwie "soul_proof_pl.htm". Mianowicie, poprzez empiryczne zilustrowanie, że dodawanie albo zmiany oprogramowania duszy mogą być urzeczywistniane w dowolnej chwili, syndrom ten pośrednio ujawnia, że Bóg dokonuje "wtchnięcia" w nas duszy w najbardziej dogodnej do tego chwili, czyli dopiero tuż po narodzeniu się, tj. w momencie przerwania pępowiny. NIE jest więc prawdą założenie, że duszę automatycznie otrzymujemy w bardzo niedogodnej ku temu chwili zapłodnienia - tak jak błędnie wmawiają nam to niektóre religie, oraz jak szkodliwie wierzą radykalni zwalczacze środków antykoncepcyjnych oraz podpalacze klinik przerywania ciąży.

(vii) Co jednak najważniejsze, wskazywany tu syndrom jest też dostrzycielem wielu dodatkowych dowodów empirycznych, w tym dowodów na istnienie Boga, na prawdę wersetów Biblii, na poprawność mojej Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji i wynikającej z owej teorii obecnie najmoralniejszej filozofii świata opracowanej przez człowieka a zwanej totalizm (tj. ten "totalizm" zawsze pisany przez "z", a NIE przez "s"), oraz na prawdę wyników moich badań jakie opisuję w niniejszym wpisie.

Czytelnik zapewne słyszał już powiedzenie "**NIE ma takiego złego co by na dobre nie wyszło**" i rozumie też jego odwrotność "**NIE ma takiego dobra, które by nie zrodziło sobą jakiejś formy zła**" - oba które wyrażają dwie głębokie mądrości życiowe, naukowo wyjaśniane filozofią totalizmu jako zachowania i cechy tzw. "**poła moralnego**". Działanie obu tych mądrości powoduje, że ci, losy których spowodowały iż "**noszą oni teraz swój krzyż**" w postaci opisywanego tutaj "syndromu zagranicznego akcentu", jednocześnie przysługują się całej ludzkości dowodząc swą "chorobą duszy" prawd i faktów jakie opisałem powyżej w (i) do (vii). To z kolei oznacza, że niezależnie od niedogodności czy cierpienia tego syndromu, spotkał ich także zaszczyt bycia wyróżnionymi przez Boga. Dzięki temu zaś wyróżnieniu, my - czyli pozostali ludzie, powinniśmy teraz "trzymać kciuki", aby niektórzy z nich wzięli na tyle serio "przysparzanie ludzkiej wiedzy" jakie swymi niedogodnościami czy cierpieniami dokonują, iż wdroszą oni też w swym życiu zasady leczenia "chorób dusz" jakie tu opisuję, zaś swym pełnym i trwałym wyleczeniem owego syndromu ilustratywnie utwierdzą nas wszystkich, że dusze istnieją i że wiedza na temat dusz daje się wypracowywać, poszerzać i gromadzić przez dociekliwe umysły ludzkie.

Jak już wyjaśniłem to uprzednio, pojawienie się omawianego tu syndromu prawdopodobnie jest wynikiem praktykowania w życiu jakiegoś wierzenia, jakiego wdrażanie w czyn jest sprzeczne z przykazaniami i wymaganiami Boga, zaś identyfikowanie tej sprzeczności jakiego zapewne można próbować dokonać np. na bazie znajomości biblijnych opisów budowniczych Wieży

T-192

Babel. Dlatego niematerialne samo-leczenie tego syndromu warto rozpocząć od użycia metody "korygowania swych wierzeń" - bardzo szczegółowo opisanej już w punkcie #A2.2 z mojej strony internetowej o nazwie "totalizm_pl.htm". W metodzie tej najpierw trzeba (I) dokonać analizy swych wierzeń aby znaleźć wśród nich błędne "**wierzenie**", jakie jest odpowiedzialne za pojawienie się "choroby duszy" w formie owego syndromu. To błędne wierzenie daje się poznać po tym, że prawdopodobnie będzie ono miało związek z manifestacją owego syndromu (np. zapewne będzie jakoś związane z danym językiem, z osobą danej narodowości, z krajem, itp.), zaś jego wdrażanie w czyn będzie sprzeczne z nakazami i wymaganiami Boga opisywanymi NIE tylko w Biblii, ale także np.: podpowiadany nam przez sumienie, manifestowanymi zachowaniami pola moralnego, nakazywanymi nam prawami moralnymi, uświadamianymi nam zachowaniami energii moralnej, itp. To stare błędne wierzenie, albo/i sposób jego wdrażania w czyn, trzeba następnie zamienić na nowe wierzenie będące jego odwrotnością czy wersją jaka będzie już zgodna z treścią Biblii, nakazami sumienia, itp. Potem (II) trzeba znaleźć u siebie "**talent**", który pozwoli nam poprawnie "wdrażać w czyn" nasze nowe wierzenie albo sposób jego wdrażania, tak aby wyeliminować uprzednią ich niezgodność z Biblią. Najlepiej aby "talent" ten sprowadzał się do wysokiej umiejętności dokonywania jakiegoś fizycznego rodzaju pracy przysparzającej nam wiele tzw. "energii moralnej". Wszakże ludzie trapieni "chorobą duszy" typowo "wykrwawili" już z siebie niemal cały zasób tej energii. W końcu (III) nieustająco powtarzającymi "**wdożeniami w czyn**" tego naszego "talentu", którymi altruistyczne (tj. bez nastawienia na uzyskiwanie jakichkolwiek własnych korzyści) będziemy pomagali bliźnim w potrzebie, należy udowodnić Bogu, że nabyło się już trwałego nawyku postępowania zgodnego z nakazami i wymaganiami Boga, oraz że tamto sprzecznie działające wdrażanie w czyn starego wierzenia kompletnie usunęliśmy już ze swego "szkieletu moralnego". Oczywiście, owo pomaganie bliźnim i trwałe nabywanie poprawnego nawyku będzie trwało znacznie dłużej niż np. przełknięcie jakiejś dzisiejszej tabletki. To dlatego opisana tu metoda NIE daje "natychmiastowych" wyników - do jakich nawykli dzisiejsi niecierpliwi ludzie. Za to jej wyniki są trwałe, pozbawione niekorzystnych następstw ubocznych, oraz generujące równocześnie wiele zupełnie odmiennych następstw jakie okażą się długoterminowo korzystne.

Ponieważ wdrażanie swymi działaniami z codziennego życia wyznawanych przez siebie błędnych wierzeń jakie są sprzeczne z nakazami i wymaganiami Boga, jest najbardziej pierwotną przyczyną praktycznie wszystkich problemów i chorób, które trapią zarówno indywidualnych ludzi jak i tzw. "intelektu zbiorowe", ja osobiście doradzam tym czytelnikom, którzy właśnie doświadczają jakichś chorób NIE dających się wyleczyć materialnymi medykamentami, lub doświadczają jakichś NIE dających się w normalny sposób wyeliminować problemów, aby spróbowali też owej opisanej szczegółowo w punkcie #A2.2 strony "totalizm_pl.htm" metody "korygowania swych wierzeń". Wszakże w przeciwieństwie do dzisiejszych medykamentów, metoda ta NIE formuje niekorzystnych następstw ubocznych, zaś przy poprawnym jej wdożeniu z upływem czasu może leczyć niemal każdą "uleczalną" chorobę i rozwiązać niemal każdy "rozwiązywalny" problem. Dlaczegoż więc jej NIE spróbować?

Na zakończenie powinienem dodać, że kilka informacji na temat "foreign accent syndrome" (FAS) - tj. "syndromu zagranicznego akcentu", a także na temat języka "Ulot" (ULT) - którego poznanie dostarcza fundament dla leczenia owej "choroby duszy", zaprezentowałem również w punkcie #E4 z mojej innej strony internetowej o nazwie "przepowiednie.htm".

Copyrights © 2019 by dr inż. Jan Pająk

* * *

T-191

Powyższy wpis jest adaptacją treści punktu #F11 z mojej strony internetowej o nazwie "soul_proof_pl.htm" (aktualizacja datowana **25 maja 2019 roku**, lub później) - już załadowanej do internetu i dostępnej, między innymi, pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/soul_proof_pl.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/soul_proof_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/soul_proof_pl.htm

http://gravity.ezyro.com/soul_proof_pl.htm

http://totalizm.com.pl/soul_proof_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/soul_proof_pl.htm

http://pajak.org.nz/soul_proof_pl.htm

Na każdym z powyższych adresów staram się też udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich swoich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów może uruchomić "menu2_pl.htm" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "menu2_pl.htm" wybrać link do strony jaką zechce przeglądać i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "menu2_pl.htm" uruchomić z powyżej wskazanego adresu http://totalizm.com.pl/soul_proof_pl.htm , wystarczy jeśli w adresie tym nazwę strony "soul_proof_pl.htm" zastąpi się nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejdzie na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna, ponieważ podałem ją np. w powyższym wpisie lub w owym "menu2_pl.htm". Przykładowo, aby uruchomić dowolną inną moją stronę, jakiej fizyczną nazwę gdziekolwiek już podałem - np. uruchomić stronę o nazwie "parasitism_pl.htm" powiedzmy z witryny o adresie http://pajak.org.nz/soul_proof_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisał następujący nowy adres http://pajak.org.nz/parasitism_pl.htm w okienku adresowym swej wyszukiwarki.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i temat z niniejszego wpisu #310, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które nadal istnieją. Do chwili obecnej aż 8 takich blogów totalizmu było zakładanych i krótkotrwale utrzymywanych. W chwili obecnej jedynie 3 najbardziej ostatnio pozakładane, z tamtych 8 blogów totalizmu nadal NIE zostały jeszcze polikwidowane przez licznych przeciwników prawdy, mojej "totalizycznej nauki", czy wysoce moralnej "filozofii totalizmu". Te dzisiaj istniejące blogi totalizmu można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<https://kodig.blogi.pl>

<https://drjanpajak.blogspot.com> (dostępny też poprzez NZ adres

<https://drjanpajak.blogspot.co.nz>)

Na szczęście, wydeletowanie 5 najstarszych blogów totalizmu NIE spowodowało utraty ich wpisów. Najstaranniej bowiem dopracowane ilustracjami, kolorami, podkreśleniami i działającymi linkami wszystkie moje wpisy jakie dotychczas opublikowałem na blogach totalizmu, w tym niniejszy wpis, są też już systematycznie udostępniane na mojej darmowej elektronicznej publikacji [13] w bezpiecznym formacie PDF i dwóch wielkościach druku (tj. dużego 20pt i normalnego 12pt) - jaką każdy może sobie załadować np. poprzez stronę o nazwie "tekst_13.htm" dostępną na wszystkich wskazanych powyżej witrynach, w tym między innymi np. pod adresem http://pajak.org.nz/tekst_13.htm . Niemal połowa wpisów jest tam opublikowana także w wersji angielskojęzycznej, a stąd będzie zrozumiała i dla mieszkańców

T-190

innych niż Polska krajów.

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

T-189

POST (at 3 blogs - in English) number #309E

Blogs: totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Dates of publishing: 2019/5/17, 2019/5/15, 2019/5/17

Elaborated in: item #A4.6 and Tables #J1a, #J1b, #J4a from the web page named "[propulsion.htm](#)"

#309E: Sixth technical era of humanity and its miraculous propelling devices for travelling in time and space, and for creating, levitating, healing, and even annihilating (totalizm.wordpress.com)

#309E: Miracles-making propelling devices of the sixth technical era of humanity (kodig.blogi.pl)

#309E: Healing, creating, levitation, time and space travel, and other miracles caused by future propelling devices of the sixth technical era of humanity (drjanpajak.blogspot.com)

Motto: "**The majority of present people so zealously rely on comfortable lies and actions that even the most perfectly designed experiences and knowledge with which God educates them are NOT able to change their beliefs and habits; so let us do NOT delude ourselves that the evidence and logical argumentation that we are presenting to them can change anything in their views and actions - apart perhaps for the chance to plant some seeds of understanding and memory in them, from which in the future maybe the experiences that God will serve to them will be able to awaken their appreciation of the truth.**" (This motto is the final conclusion from the results and efficiency of my more than half a century long attempts to disseminate the truth and to morally correct habits among people educated in other views and advocating different behaviours.)

My "**Cyclic Table for the Earth Propelling Devices**" (shown below as "Tab. #J4a", while the most widely described in item #J4 and in "part #B" from the web page named "propulsion.htm") turned out to be one of the most useful prognostic tools I developed and used during entire my creative life. After all, the similarities and rules that revealed to me the analyzes of subsequent inventions of human propelling devices from this "Cyclic Table" properly arranged in the content of "Tab. #J4a", while because of this proper arranging forming a kind of clearly revealed to us "propelling ladder of humanity", allow to work out principles of operation, phenomena, capabilities, appearances and ways of using of all the propelling devices that humanity will build up to the time of its end in the present material form. As such, this Cyclic Table brings enormous potential to inspire other people with open minds to carry out correct forecasting as well as to search for the truth, to boldly acquire knowledge, and to raise the level of our consciousness and civilizational advancement.

Out of the eighteen "generations" of increasingly more perfect propelling devices logically arranged in six increasingly more advanced "technical eras of mankind", the gradual completion of which by people is forecasted by my "Cyclic Table for the Earth Propelling Devices", I personally am **most impressed** by the principles of operation, capabilities and manners of using of the final versions of propulsion systems from the highest and last "**sixth technical era of humanity**". (Notice here that humanity currently is using mainly its highly destructive **combustion devices from the "second technical era of humanity.**" Only with the great reluctance recently it started a slow introduction to the common use of most primitive first

T-188

generation of "motors" from the third technical era of humanity, in which for the working medium is used the circulation of "magnetic field" - although in spite of their use of magnetism these "motors" are still misleadingly called "electric motors".) In the propelling devices of this most future-oriented, "sixth technical era of humanity", the function of the working medium that generates useful movements will be fulfilled by "programs" that control the behaviour of "counter-matter" - that is, control the weightless, eternally mobile, obedient to the commands of own programs and invisible to people fluid prevailing in another world called the "counter-world", from which fluid all the "matter" from our physical world was created by God. Briefly these propelling devices of the distant future from the "sixth technical era of humanity" I will describe in this post (as well as in item #J4.6 from the web page named "propulsion.htm", from which this post is adapted), while in more details - in the publications which I am to indicate and link out from here (e.g. in my Polish monograph [12] disseminated free of charge via the web page named "tekst_12.htm"). After all, I have known for a long time about the truth that is capable of motivating people and is expressed by the totalistic statement: **"everything that is possible to think-of or invent, it is also possible to realize (build) - only that with work and wisdom we need to find a way how to accomplish it"**.

The reason why these propelling devices of the "sixth technical era" impress me so much, is that in their final technical versions they will take the form of miniature implants invisible to the external viewer, which will be implanted directly to the bodies of their users - in other words, implanted the same way as in present times implemented are implants that identify cats, dogs and the richest people. At the same time, **the working capabilities of these invisible implants will be bordering on miracles**. For example, if such an implant would have a passenger of today's aircraft, then for any of his/her whims, with just a single thought-order causing the reprogramming of counter-matter by the electronics of his/her personal implant, he/she could, for example, move in time and in space the entire large passenger plane in which he/she travels, including all people contained in it, to any historical epoch and/or to any place in the physical world that would be dreamed by him/her, then with another his/her thought-order he/she could return with them again, for example to his own (or to any other) times and/or place.

The results of my research reveal that this last sixth "technical era" will be initiated when people learn how they can program themselves the perpetually movable counter-matter characterized by intelligence similar to that of today's computer hardware (i.e. program the counter-matter able to become programmed and obediently implementing the programs introduced to it). This is because if one knows how to program counter-matter, then he/she becomes able to do whatever one want - even to establish new physical laws. For example, then one can create from counter-matter any objects of any shape in the place and time chosen by him/her (e.g. create giant stones directly in any place of the stone wall being erected by him/her - type, for example, of the "Inca wall", "Cheops pyramid", or "Great Wall of China"). One can also change the state of matter or substance, or add (or subtract) to it some attributes. For example, the matter of object chosen by someone can then be made soft to any extend - in this way allowing e.g. hard rocks to be softened to the consistency of butter in order to be then sculpted by someone with a tablespoon, or in the similar way softened to the consistency of honey so that then could be cast into beautiful stone pots, vases or amphora. In turn, for example, diamagnetic precious gold can be magnetized, until it demonstrates the yielding of a strong magnetic field - as did the "gold nugget" from NZ - which I personally verified that it is magnetized, and which I described in (5) from item #E1, and in item #E3, while I showed in the photograph from "Fig. #8ab", of my web page named "tapanui.htm". Also one can e.g. bend the "inter-world partition" along the surface of which the "surface"

T-187

(transverse) waves of light propagate - freely bending in this way the path of light and causing this light to shine whenever one wants. One can also constantly renew own (or someone else's) body thus becoming "eternally young" and living infinitively long. One can annihilate objects and substances that are NOT needed anymore. Etc., etc. (Notice that a whole range of further non-propelling applications resulting from the future human skills of counter-matter programming, e.g. for building the healing machines, for regeneration of lost parts of the body, for suggesting the specific thoughts, etc., I also described more comprehensively in item #E4 from the web page named "prophecies.htm".)

The learning how to program counter-matter will NOT be so difficult, if the human consciousness matures enough to recognize and accept what I explained in item #E4 from my other web page named "prophecies.htm". After all, the language for programming of counter-matter described in there, which in my publications is named "ULT" or "Ulot" (from the English "**Universal Language of Thought**") is somewhat similar to the Polish language. Thus the main difficulty with the programming of counter-matter depends on finding (and building) the principle of operation of devices that will be able to "upload" programs written in this "ULT" into the counter-matter's memory, and then enforce the execution of these programs. Already now it is also becoming obvious that the key to the principle of operation of such devices lies in the deepening of human knowledge about the attributes and the complete consequences of vibrations.

In fact, there is deliberately "overlooked" by the "official atheistic science" extensive body of evidence available in many parts of the world, which confirms that the megalithic structures existing in there were raised by divine messengers, or by God Himself, just by the method of appropriate programming of counter-matter. One example of this rich body of evidence is, for example, the lack of the required loss of the volume of stones supposedly obtained in all quarries, which were allegedly used to derive the building materials for these megalithic structures. Almost all quarries, which the official atheistic science indicates, that supposedly acquired from them was the building material for these megalithic buildings, in fact show close to zero loss of the originally contained in them volume of stones. Almost the only ones that were obtained from these quarries, are partially carved and then deliberately left in there giant stones, and just a few examples of stones, which these messengers of God organizing megalithic buildings and advancement of our civilization used only to demonstrate to local people how to command the stones to flew just by themselves to the designated places within the walls. These deliberately left out giant stones, in my opinion, were prepared with having in mind today's generations of people. In the current technological times, they are supposed firstly to inspire people with open minds to seek knowledge and to promote truth, and secondly for sceptics with cemented minds they are to serve the purpose perfectly explained in verses **1:27-29** from the biblical book "**1 Corinthians**" - that is quoted and interpreted in item #J7 of my web page named "propulsion.htm" and in other my publications linked from the Polish web page named "skorowidz.htm". (However, in order to NOT interfere with the toque of reading of the explanations here, I am repeating what these verses 1:27-29 state: "**but God chose the foolish things of the world that he might put the wise men to shame, and God chose the weak things of the world, that he might put the strong things to shame; and God chose the ignoble things of the world and the things looked down upon, the things that are not, that he might bring to nothing the things that are, in order that no flesh might boast in the sight of God.**"). The rest of the building material needed to build these gigantic megalithic buildings, has been synthesized directly from the counter-matter already in places of its use - means without the need to obtain it from quarries. (After all, the direct synthesis and creation of stones and any material substances from

T-186

counter-matter is possible and easy to accomplish by those who have already mastered the ability to program counter-matter - just as the humanity will be convinced of this fact when it masters the programming of counter-matter in the "sixth technical era".)

Notice that regardless of the above-mentioned "moving through issuing orders by programs uploaded into the counter-matter (instead of transporting or travelling through space and/or time)", and regardless of the "materializing (instead of producing)", the future mastery by people of programs from the counter-matter in technical eras number 5 and 6 will allow humankind to also dematerialize any objects instead of removing them, to transform human bodies instead of their healing, etc., etc. - as this is explained by descriptions from item #E4 of the web page "prophecies.htm", and in subsection H11 from the fourth volume of my monograph [1/5]).

The propelling devices from the "sixth technical era of humanity" will be fundamentally different from the propelling devices of the "fifth technical era of humanity" (which fourth-era devices, after all, also will work on the principle of utilising the counter-matter software - as I am explaining this in item #J4.5 from the web page named "propulsion.htm"). The most clearly this difference can be illustrated by the example of "time vehicles" built in both eras. Let us indicate here the most important of these differences, which is the size and effects of their work. And so:

- **"Time vehicles from the less advanced, fifth technical era"** will have the form of starships with the appearance and shapes of my Magnocrafts. So when these "time vehicles of the fifth technical era" will carry people and their luggage to other times - as this is explained in item #J2 from my web page named "immortality.htm", they will first be forced to create a "counter-material whirl" which will reveal for them the "inter-world partition" described in (C) from item #A0 of my web page named "god_proof.htm" (thus also in the English post number **#308E** to blogs of totalizm - published, among others, in the "volume T" of my publication [13] disseminated via the web page named "tekst_13.htm"). In turn this unveiling of the **"inter-world partition"** is to open for them the "inter-dimensional" portal, allowing them penetrate to selected (different) times. As a result, the build-up of this powerful magnetic whirl creates a spiral of light visible during nights, by today's human witnesses usually called in English the **"vortex in the sky"** (see: https://www.youtube.com/results?search_query=spiral+vortex+light+night+sky) - illustrations of examples of which documented in a number of different countries of the world are shown, among others, in the English-language YouTube videos with addresses [youtube.com/watch?v=JBtnlkVu0iM](https://www.youtube.com/watch?v=JBtnlkVu0iM), or [youtube.com/watch?v=eoTnLTViHJM](https://www.youtube.com/watch?v=eoTnLTViHJM), or [youtube.com/watch?v=nhczwmL-clY](https://www.youtube.com/watch?v=nhczwmL-clY). This spiral of light will be terminated by the blackness of the "inter-dimensional" portal which hides behind the "inter-world partition" - along which **"transverse"** electromagnetic waves and light propagate, thus which must therefore be characterized by "blackness" (similarly as it is with blackness attributed to the cosmic **"black holes"**).

- On the other hand, the **"universal programmers of counter-matter of the sixth technical era"** - the multitude of functions of which will include, among others, acting as time vehicles, will take the form of miniature devices ("implants") implanted in their users directly into the body or inside of bones - just as UFO-nauts now implant people with identification implants, among others in the place of the post-implant scar described and illustrated in the photograph "Fig. #B4" on my web page named "ufo.htm". This implant will be unnoticeable for today's people - what explains why from my previous UFO research, fiercely criticized by

T-185

sceptics and scientists, is stemming that now among actual people born nowadays on Earth, also mingle with the crowd individuals from different times (dimensions), which individuals have just such implants. (In confirmation of that officially neglected fact, lately rapidly grows the number of empirical evidence and videos disseminated on the Internet and by YouTube.) The electronics from such implant will transform the mental orders of its owner into an "Ulot" program loaded into counter-matter and executed in there. In turn the execution of this order will give to the implant's holder almost miraculous or magical abilities - similar to those seen in the growing number of "magicians", such as David Copperfield, "Dynamo", and several others. So it is enough that the owner of such a personal programmer (implant) will order through own thought that, for example, he/she wants something to be created from counter-matter and appears in a specific place and time, or that, for example, he/she wants to move to another specifically defined place and time, and immediately this order will be completed - e.g. he/she will immediately disappear from a given place and time, and will appear in a new place and time together with everything that he/she mentally included in his/her jump over time as the accompanying luggage and travel companions. So how will look-like the travelling through space and time using such a "time vehicle of the sixth technical age", is to illustrate, for example, a well-documented English-language YouTube video available, among others, at the address https://youtube.com/watch?v=qONtIY_a_II - in which probably the time traveller who was completely unrecognized by his/her human fellow travellers, for his/her luggage and his companions in 1955 took with him/her to another historical epoch the entire flight number 914 of American airliner, along with all its passengers. Of course, he/she did NOT have to worry that in other epochs the plane would, for example, run out of fuel. After all, at every of his/her thought order, this fuel would be created from the counter-matter directly in tanks of this aircraft. Similarly, he/she did not have to worry that something would break, for example in engines, because his/her universal counter-matter programmer on his mental orders would repeatedly check the technical condition of each part of the aircraft, and if significant wear or defect was detected, it would immediately annihilate this part and create in its place a completely new part with identical technical and utility parameters. As well as the technical condition of the aircraft and the fuel supply, his/her implant would take care of the state of health and food for fellow passengers. As a result, such a plane and all its passengers for decades, or even for centuries, could continue their inspiring mankind's flights over battle fields, cities, historical events, etc., from various historical epochs, areas, nations and countries. (Of course, no matter how well something is documented, there will always be influential sceptics or authoritative individuals, whose musty worldview or private interests forces them to deny facts and call truths either fabrications or something completely different from what these actually are, because, for example, they erroneously and rudimentary can somehow "explain these quasi-scientifically" - as in spite of the existence of numerous publications on Magnocrafts and UFOs, and in spite of gathering the whole ocean of evidence on these, still many "scientists", "experts" and "politicians", explain UFOs as "balloons" or "the imagination of drunkards"; or as in spite of what I explained in the introduction and in item #A0 from the web page named "god_proof.htm", and in item #J3 from my other web page named "petone.htm", the so-called "atheists" are still shouting loudly that God supposedly does NOT exist.)

In other words, according to the results of my research, the differences between the capabilities of the fifth and sixth "technical eras of mankind" will be so fundamental that today's morally imperfect people with still mortal bodies and selfishly greedy tendencies will probably get God's permission only to reach at most the fifth from these technical eras. In this fifth technical era, people will learn only the use of consequences of programs that have already been introduced to counter-matter by God (and thus the enforcement of which programs God still rules with His "iron hand"). Hence, only in the sixth "technical era" - which according to my

T-184

understanding of God's intentions (see "Tab. #J1a" below in this post) will probably occur after the end of today's world with the mortal humanity, that is, already after the beginning of the sixth "historical epoch" with immortal humanity (i.e. the "VI" epoch shown below in "Tab. #J1a"), people will learn how they will be able to program the counter-matter by themselves. Therefore, the sixth and last "technical era" will be achieved only by the described in the Bible, and more widely explained, among others, in item #I1 from my web page named "quake.htm", these **144000** carefully selected and fulfilling various criteria "**soldiers of God**" (in English translations of the Bible usually called "righteous", while in Polish - "sprawiedliwi") who in this sixth "historical epoch" will receive immortal bodies - for details see the source descriptions linked by the key words "righteous" (i.e. "sprawiedliwi") or "soldiers of God" (i.e. "żołnierze Boga") from my Polish web page named "skorowidz.htm". Therefore, only in this sixth "historical era" these chosen people will learn how to program "counter-matter" themselves - thus entering the sixth "technical era". Thanks to this skill, they will be honoured with the ability to do many of the activities that only the omnipotent God is able to accomplish in present times. However, in order to gain access to this level of divine trust and human capabilities, they must first achieve (and document this accomplishment to God) an extremely advanced level of their morality, resistance to low human temptations, loyalty to God, and the obedience in executing God's laws, commandments, and requirements.

Explaining here the propelling devices of the "sixth technical era of humanity" (while in item #J4.5 from the web page named "propulsion.htm" also propelling devices from a bit similar to it the "fifth technical era"), I should also remind the reader that just as it was with inventing and building propelling devices of all previous "technical eras", the humanity will NOT immediately invent and build "universal programmers" (implants) the capabilities of which I tried to illustrate with the above descriptions. Therefore also in this "6th technical era" first will be invented and built propulsion devices of its "first generation" - which will utilise the displacement capabilities of the counter-matter's software to change the position of material objects. Then the propulsion devices of its "second generation" will be invented and built - which to reproduce, create completely new ones, and to annihilate objects and material substances in their designated places and positions will use both the displacement capabilities of the counter-matter's software and the equivalent of inertia of this software. It will only be at the very end that the "third generation" of propelling devices from the discussed here "sixth technical era of humanity" will be invented and built. These ones will take the form of "universal counter-matter programmers" described above, constructed as "implants" that for the travel through time, and also for restoring, creating completely new ones, as well as annihilating the already existing material objects and substances in the places, positions and times assigned to them, will use the displacement capabilities of the counter-matter's software, as well as the equivalent of inertia and internal energy (i.e. the equivalent of "reversible software time") of that software. In this way, the proper directing of the "circulation of programs" or "reprogramming" of counter-matter will make similar its drive-generating capabilities, to the working mediums of all prior technical eras of the humanity, i.e. to the "circulation of counter-matter" and "magnetic field circulation" from the fourth and third technical eras, as well as to the "circulation of mass" and "circulation of force" from the second and first technical eras of mankind.

T-183

PERIODIC TABLE REVEALING REPETITIVENESS OF HISTORICAL EPOCHS OF HUMANITY according to the theory of the development of physical world by © Dr Eng. Jan Paják

Time axis (read ↓ i.e. down to up)	Epochs: (a) Renaissance, (b) Technocracy, (c) Fanaticism, (d) Collapse of humanity Break-through events (notice: this Table is ascendable – to be read from down upward) Name of era	No of era
>2656 AD	(5a) Adaptation, etc., etc. The creation of new physical world and the beginnings of Immortal humanity Immortality – the sixth era of humanity in next physical world and new bodies (5d) So-called "harvest" and end of present physical world	VI
-2656 AD	The second coming of Jesus (5c) Neo-fanaticism	V
~2600 AD	Corruption of the nirvana requirement and influence of Antichrist – turning out from God (5b) Neo-technocracy	
~2300 AD	Construction of the first Time Vehicle – beginning of "Imprisoned Immortality" (5a) Neo-renaissance	
~2036 AD	Construction of the first Magnocraft – the beginning of true exploration of cosmos Times of end - fifth (last) era in history of mortal humanity (software time)	
2001/9/11	Evaporation of WTC skyscrapers in New York (4d) Neo-medieval epoch (wars, destruction, deaths, etc.) (4c) Fanaticism era	IV
1992 AD	Partition of former Yugoslavia (4b) Technocracy	
18/19 century	Construction of first railways (4a) Renaissance	
1492 AD	Discovery of America by Christopher Columbus Modern times - forth (current) era in history of mortal humanity (software time)	
1178/6/19	Explosion of UFOs near Tapanui in NZ – beginning of Middle Ages (3d) Medieval epoch (wars, plagues, destruction and deaths) (3c) Crusades	III
1070 AD	Turks take Jerusalem – the beginning of persecution of Christian pilgrims (3b) Epoch of Iron	
1110 BC	Assyrian army using iron weapon captures Babylon defended with bronze weapon (3a) After-flood population of Earth with people of present height	
~2000 BC	Changing (during the flood) time of living creatures onto the "reversible software time" Antiquity - third era of present history of mortal humanity (In the software time)	
~2000 BC	(2d) Death of all creatures living in absolute time Biblical flood (decreasing and reprogramming of bodies of all living creatures) (2c) Moral decay of the humanity (Genesis, 6:5-7)	II
~2080 BC	Starting of construction of the Noah's Arc (Bible, Genesis, 6:5-22) (2b) Epoch of pre-technocracy	
~3500 BC	Sons of Lamech give lives to shepherds, musicians and metallurgists (Genesis 4:19-22) (2a) Population of Earth by pre-flood people of giant heights (Genesis, 6:4)	
~3880 BC	Removal of Adam and Eve from Eden – the beginning of prehistory (Genesis, 3:23) Prehistory - second era of present history of mortal humanity (absolute time)	
~3890 BC	(1d) Lost of Immortality Falling to temptations (eating apple by Eve and Adam) (1c) Moral education of Adam and Eve	I
~3900 BC	The beginning of education about fight of good with evil (temptations of serpent) (1b) Environmental education of Adam and Eve	
~3950 BC	Learning and naming animals and vegetation (Genesis, 2:19-20) (1a) Childhood of Adam and Eve living in the "absolute time of the universe"	
~4000 BC	Creation of Adam by God – the beginning of presence of people in Eden Eden – the first era of upbringing of mortal humanity (In the absolute time)	
Time axis (read ↓ i.e. down to up)	Epochs: (a) Renaissance, (b) Technocracy, (c) Fanaticism, (d) Collapse of humanity Break-through events (notice: this Table is ascendable – to be read from down upward) Name of era	No of era

Table #J1a: Here is an example of the appearance and the content of just one from the whole series of "Cyclic Tables" which I developed in my own life. The one shown above is the "Cyclic Table for Epochs in History of Humanity" - briefly mentioned in item #J5 of the web page named "propulsion.htm", while in detail discussed in item #K1 from my web page named "tapanui.htm". A copy of it is available e.g. at the address: http://totalizm.com.pl/15/15e_cycles_of_history.jpg .

The above "Tab. #J1a" illustrates repetitive regularities which God has permanently programmed into His "Omniplan" (described, amongst others, in items #C3, #C4 and #C4.1 from my web page named "immortality.htm") - which are the regularities that govern the fate of successive historical epochs on Earth. These regularities always begin each new historical epoch with some revolutionary discovery or event that raises the humanity to a much higher

T-182

level of consciousness and advancement. This discovery or event then motivates people to undertake long-lasting creative activities, which also promotes them technically, scientifically, in wealth, etc. However, after exhausting the benefits that these governments and decision-makers reap, they provoke some of the oppressive actions dictated by the greed, which later are to initiate the fall down of humanity. After the fall, humanity quickly delves into the darkness of ever stronger corruption, exploitation, deprivation and backwardness, for its emerging from which some next revolutionary discovery or event is necessary that mobilizes all people to undertake a new kind of creative activity. Etc., etc. - such repetitive cycles of discoveries, advancement, oppression and fall, govern the development and fate of the entire humanity.

Axis of "absolute time"
i.e. the direction in which the
"evolutionary epochs of universe" are
developing

Copyrights © 2018 by Dr Eng. Jan Fajak

6	The increase of intelligence and purposefulness of the entire universe	18	Worlds evolution	Example from others	Evolution of univer	Knowledge expansion	Awareness	
		17	Entire universe	Worlds improvements	Example to others	Evolving	Progress	
		16	God	Knowledge	Improvement of worl	Creativity	OurWorldPerfecting	
5	The epoch of the generation of knowledge and improvement of beings/subjects	15	People	Meat	Knowledge	Experience	Permanent habits	
		14	Animals	Organic matter	Meat	Motion and variety	Inspiring people	
		13	Vegetation	Minerals & energy	Organic matter	Processing	Feeding organisms	
4	The epoch of the creation (by God) of matter & our physical world	12	Physical world	Atom+nature's laws	Minerals & energy	Perfecting	Higher perfection	
		11	Matter	ElementaryParticles	Atom+nature's laws	Attributes unveiling	New qualities	
		10	Elemen.particles	WhirlsOfCounter-Mat	ElementaryParticles	Behaviours improvem	Laws & energy	
3	The epoch of the formation of the creative capabilities of our God	9	Base of creation	Behaviours' control	Whirls of counter-M	Creative inspiratio	Higher capability	
		8	Behaviours	Experimenting	Behaviours' control	Solutions finding	Methods of work	
		7	Motivations	Capabilities	Experimenting	Situation analysis	Learning environm.	
2	The epoch of the self-revolution of intelligent & self-aware God	6	Need to create	Needs	Capabilities	Own power learning	Intentions of work	
		5	Self-awareness	Awareness increase	Needs	Self-understanding	List of intentions	
		4	Program ("word")	Self-learning	Awareness increase	Wider cooperation	Forming structures	
1	Initial epoch of stupid (non-intelligent) chaos in motion of counter-matte	3	Counter-matter	Chaos	Self-learning	Intelligence	Growth & evolution	
		2	Permanent motion	Motion	Chaos	Change	Growth	
		1	Counter-world(CW)	Space and time	Motion	Transformation	Motive force	
E p o c h	Epochs in the evolution of intelligent universe	P h a s	BeingOr subject attribute	What sustains their existence & progres	What they generate due to existence	Acquired capability	Qualities generated	Further attributes ofSubjects &Creatures
		s e	Functions of these attributes	Main need and generated product of existence of given beings/subjects		Major effects resulting from prevailing of a given period in the being/subject		

Table #J1b: Here is another example of my Cyclic Tables - this time it is my "Cyclic Table for the Theory of Superior-Beings". It is disseminated, among others, from the address: http://totalizm.com.pl/15/15e_6_cykles_super_beings.jpg . It provides my interpretation of essence of the genius "Theory of Superior-Beings" developed by the Polish thinker and writer, Adam Wiśniewski and additionally expands the Wiśniewski's idea by the information stemming from my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity.

In order to save the reader's time required for searching, I explain here that in a nutshell the Wiśniewski's "Theory of Superior-Beings" postulates that in our world there are only "eaters" - means "Superior-Beings", and those "being eaten" - means just "beings". From both these categories, different levels of "eating something" have been formed by beings which due to the eating something later themselves also generate some other kind of "food" of a higher level - which food later will be "eaten" by their Superior-Beings. According to Wiśniewski the following levels of such beings exist in our world, in the above table indicated with the subsequent

T-181

number of generation to which they belong: (12) inanimate matter, (13) plants, (14) animals and (15) humans. Beings from each of these levels feed on the products of life of beings from a lower level than them, and at the same time they generate food for higher levels of their Superior-Beings. For example, (12) inanimate matter produces minerals - on which later feed (13) plants. In turn (13) plants while feeding on minerals produce organic matter - on which feed (14) animals. In turn (14) animals while feeding on the organic matter produce meat - on which feed (15) people. Notice that more about the brilliant Wiśniewski's theory and about the extensions that I introduced to it due to findings of my Concept of Dipolar Gravity, is explained in a whole range of web pages linked through the keywords "Teoria Nadistot" (meaning the "Theory of Superior-Beings") from the Polish web page named "skorowidz.htm". A good example of descriptions from these web pages provides item #I6 from my web page named "mozajski_uk.htm".

The problem with this ingenious "Theory of Superior-Beings" by Wiśniewski is that, unfortunately, **it has not been "finished" yet**. For example, it reveals only a small fragment of beings and Superior-Beings existing in the universe, as it does NOT explain what beings exists under the inanimate matter (12), and what Superior-Beings exist above people (15). Please note that the fragment originally elaborated by Wiśniewski, in the above "Table #J1b" is highlighted with a "red colour", while whatever Wiśniewski "unfinished", and thus what represents my additional extension to his theory, the table distinguishes with the use of a standard (i.e. black) colour of writing. (Of course, I feel obliged to emphasize here that even though "unfinished" yet, the very idea expressed by his theory is brilliant. After all, his idea allows the next generations of open to truth researchers - in this number me, to continue efforts of developing further his brilliant theory.) The Wiśniewski's idea also avoids discussing the Superior-Being for us people (i.e. avoids discussing (16) God), and avoids explaining **what this our Superior-Being "eats"** (i.e. avoids explaining **what kind of "goods" people generate that could be "eaten" by God**). Probably there were at least two reasons why he "unfinished" his theory. For example, Wiśniewski might have been afraid of the possible negative reaction and repression from the church because of the inclusion of God into the chain of "eaters" and "being eaten" from his theory. After all, since there were priests who have crucified Jesus for revealing the new truths about God - naming "blasphemy" the Jesus' truths, those people who discover the next kind of knowledge, which may also contain earlier unknown truths about God, and as such which truths should be subjected to open discussion and research, have valid reasons to seriously fear open disclosure of the new truths about God discovered by themselves - which new truths the priests who "rejected the knowledge" could also declare to be "blasphemy". (For more information about **priests who "rejected the knowledge"** see (1) from items #T2 and #U1 on my web page named "[woda uk.htm](#)" - where I interpret verses **4:4-9** from the **biblical "Book of Hosea"**.) Moreover, when Wiśniewski was developing his "Theory of Superior-Beings" nobody knew what God "eats". Hence, the extension of his "Theory of Superior-Beings" by these "unfinished" components was only possible when, due to my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity, I managed to determine and define that **God is a "Program"** - since the biblical term "**Word**" (see the Bible, "Saint John", verses 1:1-3) in today's terminology of informatics means "information" and "**program**", and also I managed to determine that God "eats" knowledge - for more details see item #B1 from my web page named "antichrist.htm" and items #A0 and #D3 from different my web page named "propulsion.htm".)

When I have learned from Maori mythology on the subject of God "Io" that God resides in the 12th level of the memory of counter-matter, and when I have noticed how (probably for this reason) God always emphasizes the number 12 in His plans and actions, I started to believe

T-180

that the evolution and development of the universe pre-planned by God will NOT end just on the six "material epochs of the development of the universe" shown in the above "Table #J1b". Namely I believe that after these six "material epochs", the next six "spiritual development epochs" will come - just like it will happen also with the development of propelling devices illustrated below in "Tab. #J4a". However for now it is NOT known whether God inspires me to fully decode what these next 6 spiritual epochs are to be, although already I have preliminarily made their analysis and prognosis in "chapter O" and in "Tab. O1" from my Polish monograph [12] - which readers can review via the web page named "tekst_12.htm".

I will not be hiding here that when preparing the above "Cyclic Table for the Theory of Superior-Beings" I confronted a significant problem with finding in our imperfect human language short names and terms that accurately and fully would describe difficult concepts referring to God, to the entire universe and to the essence of life. After all, long descriptive explanations of these concepts would NOT fit into the above table. The reason for this problem is the ambiguity of virtually all words from the human language, while a full understanding of the above table requires an uniqueness similar to the one with which my Concept of Dipolar Gravity and my formal scientific proof for the existence of God define key terms and key concepts used in them. As an example of possible discrepancies in the interpretation of the terms in the table above, consider the problem of chickens from today's supermarkets and from the factory's system of feeding them. After all, many of today's supermarkets sell chicken meat marked with the English label "corn fed" - which means that during the feeding of these chickens they were fed exclusively (or mainly) with corn. Thus, people eating such chickens, depending on their knowledge and worldview, may interpret their own diet in at least two completely different ways, namely either that (1) they eat chicken meat, or (2) that they feed on biologically transformed corn. After all, the meat of such a chicken fed only with corn is in fact just (2) a kind of corn transformed in the digestive system of chicken. Thus, in the above table all concepts used are also to be understood as such (2) "transformed of whatever is the source essence of a given concept".

"Time axis" - means
the direction in which run
"technical eras", breakthrough ideas
and revolutionary principles of work

6.	Human programmin of behaviours of counter-matter ("CM") from the counter-world	3.	Program-Omniplan	Control over time	Remote jump in time	?	?	Distant future V
		2.	Self-mobility CM	Shifting pf masses	Remote lifting	?	?	
		1.	Program of motio	Programmed motion	Remote propelling	?	?	
5.	Control over interactions of obedient to us counter-matter (i.e. "CM")	3.	Energy-Omniplan	Dispensing of time	Catapulting in time	?	?	
		2.	Self-mobility CM	Teleportation	Lifting rays	?	?	
		1.	C.Matter motion	Omni-propulsion	Propelling rays	?	?	
4.	Use of "wind of counter-matter" for propelling components of perpetual motion	3.	Internal energy	Telekin.Battery1989	Time Vehicle: 2300	?	?	Future V
		2.	Reverse of inert	Johnson motor 1980	Telekin. Magn.:2200	?	?	
		1.	Pneumatic pressu	Bhaskara Wheel:1150	Self.Osc.Cham.:2040		?	
3.	Attributes of magnetic field (i.e. counter-matter) as propelling force	3.	Internal energy	?	Catapulting in time	?	?	
		2.	Inertia of field	?	Telekinetic catapult	?	?	
		1.	Force of m.field	Electric motor:1836	OscCsMagnocraft2036	Pulsatory motor	Star-shaped ship	
2.	Propelling use of "circulation of mass" of the working medium generating moti.	3.	Internal energy	Steam engine:1769	Jet propulsion:1929	InternCombEngi:1867	Space rocket: 1942	Now V
		2.	Inertia of mass	PneumaticMotor:1860	Hovercraft: 1959	NewcomenEngine:1712	Airscrew: 1903	
		1.	Force of pressu.	Windmill: 1191	Sail: around 1390	Vidi's box: 1860	Balloon: 1863	
1.	"Circulation of force" = force acting at propelled object	3.	Springiness	Bow-inertial drill	Catapult	Spring: around 1500	Ball	
		2.	Inertia	Potter's wheel	Battering ram	Flywheel	Centrifugal sling	
		1.	ForceInteraction	Crank	Rafting pole	Drum treadmill	Wheel	
T.	Principle + kind of propelling devices with names of working mediums	Energy carrier	Type of Devices	Motors of 1st pair (relative motion)	Propulsors 1st pair (absolute motion)	Motors of 2nd pair (relative motion)	Propulsors 2nd pair (absolute motion)	Progress & invent. direction
	Technical designs		First motor-propulsor pair (energy transfer separate from working space)	Second motor-propulsor pair (energy transfer within the working space)				

Table #J4a: This is my "Cyclic Table in the Development of Earth's Propelling Devices" with six "technical eras of humanity". Copyrights © 2018 by Dr Eng. Jan Pająk. This table is available, among others, at the address: http://totalizm.com.pl/15/15_tab_b01_p_6.jpg, as well as in the post number #295 to blogs of totalizm (downloadable via the web page: "tekst_13.htm"). It was developed on March 17, 2018 and already represents the fourth version of my Cyclic Tables in the Development of Earth's Propelling Devices that I developed in my entire life. An important feature of this fourth, in turn, formulation of my Cyclic Tables is that they included two further "technical eras" of humanity, namely the fifth and the sixth era. In these highest for humanity "technical eras", the generating of useful movements and other propelling effects will utilize the propelling capabilities of potentially intelligent, computer hardware-like, invisible to humans, weightless, and perpetually moving "counter-matter" from the counter-world - as it is explained in this post and in item #J4.6 from the web page named "propulsion.htm". These propelling abilities will be triggered either by using already existing programs contained in the memories of "counter-matter" (in the technical era number 5), or by programming the counter-matter anew (in the technical era number 6). The development of the principles of operation of these propelling devices of the fifth and sixth "technical era" became possible due to my previous theoretical development of the so-called "Omniplan" - which God uses to control and manage all events occurring in our physical world - as I explained this in more detail, among others in items #C3, #C4 and #C4.1 from his web page named "immortality.htm", and in item #J5 from my other web page named "petone.htm", as well as in my earlier elaboration of the world's only real Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity - disseminated via the page named "dipolar_gravity.htm". Highly helpful in learning about the fifth and sixth technical eras of humanity was for me also the more accurate knowledge of the features and applications of the "Universal Language of Thought" named "ULT" or "Ulot" - the orders and programs written in which (language "Ulot")

T-178

are understood and performed in a hardware manner by potentially intelligent counter-matter. (The language called "ULT" or "Ulot" is explained more comprehensively in item #E4 from my web page named "prophecies.htm", and in posts #307 and #307E to blogs of totalizm.) To fully understand the operation of the propelling devices of sixth (and fifth) technical eras of humanity it is also advisable to learn the role of the "fourth dimension (G - depth)" of the counter-world and the operation of artificially programmed so-called the "reversible software time" in which people and all living beings grow old. These are described in more detail in item #D3 from the web page named "propulsion.htm" and in subsection G1 from my monograph [12], published in 2018. Also notice that the everlasting mobility of the weightless counter-matter creates an additional opportunity for people to build "perpetual motion" motors, which in 2017 initially started the fourth "technical era" of humanity - which will be characterized by gradual replacement of previous harmful to the natural environment and to human "fossil fuels" (and based on these fuels - internal combustion engines) with a good and beneficial for people "free motion" that generates the so-called "free energy". Unfortunately, the rapid implementation of these "perpetual motion" motors is currently still blocked on Earth by as many as five powerful enemies of these wonderful machines. These enemies of human origin are: (1) the official atheistic science afraid of the global disgrace resulting from the many years of deceiving humanity that "perpetual motion" motors are NOT possible to build (in spite that one of such motors, called the "Bhaskara Wheel", is being built on Earth constantly since the year 1150 - see video from the address: <https://www.youtube.com/watch?v=50Aag0J0Qe4> or from [addresses \[https://www.youtube.com/results?search_query=Perpetual+Motion+Bhaskara+Wheel+Free+Energy\]\(https://www.youtube.com/results?search_query=Perpetual+Motion+Bhaskara+Wheel+Free+Energy\)](https://www.youtube.com/results?search_query=Perpetual+Motion+Bhaskara+Wheel+Free+Energy) ; (2) governments of countries, who are afraid of falling down fuel taxes that are fuelling their corruption; (3) fuel companies that are afraid of going bankrupt; (4) banks that are afraid of losing their income and profits; and (5) priests and decision makers of religions who **"rejected the knowledge"** and make living from easy speculations and mysticism, thus are afraid of the truth and the linked to this truth the difficulty of learning reliable and new knowledge about God - for more information see item #D3 on my web page named "god_proof_pl.htm".

Copyrights © 2019 by Dr Eng. Jan Pająk

* * *

The above post is an adaptation of item #J4.6 from my web page named "propulsion.htm" (updated on **15th of May 2019**, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from the web page "propulsion.htm" (or from "volume T" of my publication [13] - see the web page "[tekst 13.htm](#)"), than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the descriptions are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "propulsion.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/propulsion.htm>

<http://magnokraft.ihostfull.com/propulsion.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/propulsion.htm>

<http://gravity.ezyro.com/propulsion.htm>

<http://totalizm.com.pl/propulsion.htm>

<http://cielcza.cba.pl/propulsion.htm>

<http://pajak.org.nz/propulsion.htm>

T-177

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "propulsion.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "god_proof.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://totalizm.com.pl/propulsion.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address http://totalizm.com.pl/god_proof.htm .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is published in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #309E). So far 8 such blogs were created and maintained. At the moment only three out of these 8 blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These three blogs of totalizm still available can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com>

<https://kodig.blogi.pl>

<https://drjanpajak.blogspot.com> (or <https://drjanpajak.blogspot.co.nz>)

Fortunately, the deletion of oldest blogs of totalizm has NOT erased their content. This is because as from 30 October 2018, all (i.e. currently as many as 309) posts to blogs of totalizm (almost half of which are in two languages, i.e.: in Polish and English) are also published in an electronic "book-like" volumes marked [13] and available in safe PDF format and in two print sizes (i.e. large 20pt and normal 12pt) from the web page named "tekst_13.htm", available on all addresses indicated above (i.e. addresses finished on http://pajak.org.nz/tekst_13.htm).

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

T-176

WPIS (na trzech blogach) - numer #309

Blogi: totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Daty opublikowania: 2019/4/30, 2019/5/1, 2019/5/1

Adoptowany z i rozwijany w: punkcie #J4.6 z mojej strony internetowej o nazwie "[propulsion_pl.htm](#)", zaś niektóre informacje na temat czwartego wymiaru liniowemu **przeciw-świata** oraz przyszłościowym napędem "5-tej i 6-tej ery technicznej ludzkości" (w tym Wehikułów Czasu mojego wynalazku) - w mojej monografii [12] upowszechnianej poprzez stronę "[tekst 12.htm](#)" a także w punkcie #E4 strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)" i innych moich publikacji tam linkowanych.

Tytuły wpisów #309:

#309: [Szósta era techniczna ludzkości oraz jej cudowne napędy do podróżowania przez czas i przestrzeń, oraz do tworzenia, lewitowania, uzdrawiania, a nawet anihilowania](#) (totalizm.wordpress.com)

#309: [Czyniące cuda urządzenia napędowe szóstej ery technicznej ludzkości](#) (kodig.blogi.pl)

#309: [Uzdrawianie, tworzenie, lewitacja, podróże przez czas i przestrzeń, oraz inne cuda wywoływane technicznie przez przyszłe urządzenia szóstej ery technicznej ludzkości](#) (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "[Gro bliźnich tak usilnie obstaje przy wygodnych dla siebie kłamstwach i postępowaniach, że nawet najdoskonalej zaprojektowane doświadczenia i wiedza jakimi Bóg ich edukuje NIE są w stanie zmienić ich przekonań i nawyków; NIE ludźmy się więc, że poza szansą zasiania u nich ziaren rozumienia i pamięci - z których w przyszłości być może doświadczenia jakie Bóg im zaserwuje zdołają rozbudzić u nich uznanie dla prawdy, owe dowody i logiczna argumentacja jakie im są zaprezentowane potrafią zmienić cokolwiek w ich poglądach i działaniach.](#)" (Motto to jest wnioskiem końcowym z wyników i efektywności moich ponad półwiecznych prób upowszechniania prawdy i moralnie poprawnych nawyków wśród bliźnich edukowanych w innych poglądach i hołdujących odmiennym postępowaniom.)

Moja "**Tablica Cykliczności dla Napędów Ziemskich**" okazała się być jednym z najbardziej użytecznych narzędzi prognostycznych jakie ja wypracowałem i jakie używałem przez całe swe życie. (Tabela ta pokazana jest jako "Tab. #J4a" poniżej i pod punktem #J4 ze strony internetowej o nazwie "propulsion_pl.htm" - adresy jakiej podaję na końcu tego wpisu.) Wszakże podobieństwa i reguły, które mi ujawniły analizy kolejnych wynalazków ludzkich urządzeń napędowych owej "Tablicy Cykliczności" właściwie uszeregowanych w treści "Tab. #J4a" i dzięki temu uszeregowaniu formujących rodzaj klarownie ujawniającej się nam "napędowej drabiny rozwojowej ludzkości", pozwalają na wypracowanie zasad działania, zjawisk, możliwości, wyglądków, oraz sposobów użycia wszystkich napędów jakie ludzkość zbuduje aż do czasów końca swego istnienia w obecnej materialnej formie. Jako zaś taka, **tablica ta wnosi sobą ogromny potencjał do zainspirowania** innych ludzi o otwartych umysłach do poprawnego prognozowania i poszukiwania prawdy, do odważnego przysparzania wiedzy, oraz do podnoszenia poziomu swej świadomości i cywilizacyjnego zaawansowania.

Z osiemnastu generacji coraz doskonalszych urządzeń napędowych, zbudowanie jakich we wszystkich sześciu "erach technicznych ludzkości" jest przewidywane przez moją "Tablicę Cykliczności dla Napędów Ziemskich", mi osobiście **najbardziej imponuje** działanie,

T-175

możliwości i sposoby użycia końcowych wersji napędów najwyższej i ostatniej, "**szóstej ery technicznej ludzkości**". (Odnotuj tutaj, że obecnie ludzkość używa głównie wysoce jej szkodzące napędy spalinowe z "drugiej ery technicznej ludzkości", z wielkim ociąganiem się podejmując powolne wprowadzanie do powszechnego użytku zaledwie najprymitywniejszy z "motorów" pierwszej generacji trzeciej ery technicznej, jakim jest tzw. "silnik elektryczny".) W napędach owej najbardziej przyszłościowej, szóstej ery technicznej, funkcję czynnika roboczego generującego użyteczny ruch będą bowiem spełniały "programy" sterujące zachowywaniem się "przeciw-materii" - czyli bezważkiego, wiecznie ruchliwego, posłusznego nakazom swych programów i niewidzialnego dla ludzi płynu z którego stworzona została cała "materia" naszego świata fizycznego. Zgrubnie owe napędy dalekiej przyszłości z "szóstej ery technicznej" opiszę w niniejszym wpisie (i w punkcie #J4.6 strony internetowej o nazwie "propulsion_pl.htm" - z którego wpis ten jest adoptowany), zaś bardziej szczegółowo - w opracowaniach jakie we wpisie tym wskażę i wylinkuję (np. w mojej monografii [12] upowszechnianej stroną o nazwie "[tekst 12.htm](#)"). Wszakże od dawna wiem już o motywującej postęp ludzi prawdzie wyrażanej totalistycznym stwierdzeniem, że "**wszystko co jest możliwe do pomyślenia, jest też możliwe do urzeczywistnienia - tyle że pracą i mądrością trzeba znaleźć sposób jak tego dokonać**".

Powodem dla którego owe napędy "szóstej ery technicznej" tak bardzo mi imponują, jest że w swych końcowych wersjach technicznych będą one przyjmowały formę **miniaturowych implantów niewidocznych dla zewnętrznego oglądającego**, jakie wprowadzane będą bezpośrednio do ciał swych użytkowników (tak jak w dzisiejszych czasach wprowadzane są implanty identyfikujące koty, psy i najbogatszych ludzi), jednocześnie zaś możliwości wykonawcze owych implantów będą graniczyły z cudami. Przykładowo, jeśli implant taki posiadałby pasażer dzisiejszego samolotu, wówczas na dowolną swą zachciankę, jednym rozkazem myślowym powodującym przeprogramowanie przeciw-materii przez elektronikę jego osobistego implantu, mógłby przykładowo przenieść w czasie i w przestrzeni cały ogromny samolot pasażerski w jakim podróżuje, wraz ze wszystkimi zawartymi w nim ludźmi, do dowolnej epoki historycznej i do dowolnego miejsca w świecie fizycznym jakie tylko by mu się zamarzyły, potem zaś kolejnym swym rozkazem myślowym mógłby z nimi powrócić ponownie np. do własnych (lub do dowolnych innych) czasów.

Wyniki moich badań ujawniają, że owa ostatnia szósta "era techniczna" zostanie zainicjowana, kiedy ludzie nauczą się jak sami mogą programować wiecznie ruchliwą przeciw-materię charakteryzującej się inteligencją podobną do tej z dzisiejszego hardware komputerowego (tj. zdolną do zostania zaprogramowaną i posłuszenie realizującą wprowadzone do niej programy). Jeśli bowiem wie się jak programować przeciw-materię, wówczas możliwe staje się uczynienie wszystkiego co tylko się zechce - **nawet ustanowienie nowych praw fizycznych**. Przykładowo, można wówczas **stwarzać** z przeciw-materii w wybranym przez siebie miejscu przestrzeni i czasie dowolne przedmioty o dowolnych kształtach (np. stwarzać gigantyczne kamienie w dowolnym miejscu wznoszonego przez siebie muru - np. typu "**mur inkaski**", "Piramida Cheopsa" czy "mur chiński"). Można też zmieniać cechy materii lub substancji, czy dodawać lub odejmować jej jakieś atrybuty. Przykładowo, materię wybranego przez siebie obiektu daje się uczynić **dowolnie miękką** - w ten sposób pozwalając aby np. skały zmiękczone do konsystencji masła były przez kogoś rzeźbione łyżką stołową, albo też zmiękczone do konsystencji miodu były potem odlewane w piękne kamienne garnki, amfory lub wazy. Z kolei np. szlachetne **złoto daje się magnesować**, aż demonstruje ono wydzielanie z siebie silnego pola magnetycznego - tak jak czynił ów "samorodek złota" z NZ - jaki ja osobiście sprawdziłem iż jest namagnesowany, a jaki opisałem w (5) z punktu #E1 i w punkcie #E3, zaś pokazałem na zdjęciu z "Rys. #8ab", swej strony internetowej o nazwie "[tapanui pl.htm](#)".

T-174

Można dowolnie uginać "przegrodę między-światową" wzdłuż powierzchni jakiej propagują się "powierzchniowe" fale świetlne - dowolnie **zaginając w ten sposób drogę światła**. Można również nieustannie **odnawiać ciało** swoje (lub kogoś innego) stając się "wiecznie młodym" i żyjąc nieskończenie długo. Można **anihilować** w nicosć przedmioty i substancje jakich już się NIE potrzebuje. Itd., itp. (Odnótuj, że aż cały szereg dalszych poza-napędowych zostosowań ludzkich umiejętności programowania przeciw-materii, np. dla budowania maszyn uzdrawiających, regeneracji utraconych części ciała, podpowiadania myśli, itp., opisałem też szerzej w owym punkcie #E4 ze swej strony internetowej o nazwie "przepowiednie.htm".)

Nauczenie się jak programować przeciw-materię NIE będzie takie trudne, jeśli świadomość ludzka dojrzeje do uznania i do zaakceptowania tego co wyjaśniłem w owym punkcie #E4 swej odmiennej strony internetowej o nazwie "przepowiednie.htm". Wszakże język programowania przeciw-materii, jaki w swoich publikacjach ja nazywam "ULT" albo "Ulot" (od angielskiego "Universal Language of Thought") jest nieco **podobny do języka polskiego**. Główna trudność więc z programowaniem przeciw-materii polega na znalezieniu zasady działania (oraz na zbudowaniu) urządzenia które będzie w stanie "wprowadzać" do przeciw-materii programy napisane w owym "ULT", poczym egzekwować ich wykonanie. Już obecnie zaczyna być też oczywistym, że kluczem do zasady działania takich urządzeń jest pogłębianie ludzkiej wiedzy na temat cech i kompletnych następstw wibracji.

Faktycznie istnieje też celowo "przeaczany" przez "oficjalną naukę ateistyczną" obszerny i dostępny w wielu częściach świata materiał dowodowy, jaki potwierdza, że istniejące tam budowle magalityczne zostały **powznoszone przez boskich wysłańców**, lub przez samego Boga, właśnie metodą odpowiedniego programowania przeciw-materii. Jednym z przykładów tego bogatego materiału dowodowego jest np. brak wymaganego ubytku objętości kamieni jakoby pozyskiwanych we wszystkich kamieniołomach, które rzekomo były używane do czerpania materiałów budowlanych dla owych budowli megalitycznych. Niemal wszystkie bowiem kamieniołomy, które oficjalna nauka ateistyczna wskazuje, iż rzekomo czerpano z nich budulec na owe budowle magalityczne, faktycznie wykazują bliski zerowego ubytek oryginalnie zawartej w nich objętości kamieni. Prawie jedyne co z nich kiedyś pozyskano, to owe częściowo poobrabbiane i potem porzucone tam kamienie (które moim zdaniem już w dzisiejszych czasach miały posłużyć celowi doskonale wyjaśnionemu w wersetach 1:27-29 z bibilijnej księgi "**1 Koryntian**" - zacytowanych i zinterpretowanych w punkcie #J7 mojej strony internetowej o nazwie "propulsion_pl.htm" oraz w innych publikacjach linkowanych ze strony o nazwie "[skorowidz.htm](#)"), plus parę przykładowych kamieni - które owi wysłańnicy Boga organizujący megalityczne budowle i procesy ucywilizowania użyli dla zademonstrowania lokalnym ludziom jak daje się nakazywać kamieniom aby te same przelatywały na wyznaczone im miejsca. Reszta budulca potrzebnego do powznoszenia owych gigantycznych budowli megalitycznych, została zesyntezowana bezpośrednio z przeciw-materii już w miejscach jego użycia - znaczy bez potrzeby jego pozyskiwania z kamieniołomów (jaki to bezpośrednio syntezowanie/tworzenie materii z przeciw-materii jest możliwe i łatwe do zrealizowania przez tych co opanowali już umiejętność programowania przeciw-materii - tak jak ludzkość o tym się przekona kiedy programowanie to opanuje w swej "szóstej erze technicznej").

Odnótuj, że niezależnie od owego opisywanego powyżej "przerzucania rozkazami z programów w przeciw-materii - zamiast transportowania czy podróżowania przez przestrzeń lub przez czas", a także niezależnie od owego opisywanego powyżej "materializowania - zamiast produkowania", przyszłe opanowanie przez ludzi programów przeciw-materii w erach technicznych numer 5 i 6 pozwoli ludzkości także na dematerializowanie dowolnych obiektów zamiast ich usuwania, na transformowanie ludzkich ciał zamiast ich leczenia, itd., itp. - tak jak

T-173

wyjaśniają owe opisy z #E4 strony "przepowiednie.htm", oraz z podrozdziału H11 w czwartym tomie mojej monografii [1/5]).

Urządzenia napędowe "szóstej ery technicznej ludzkości" będą zasadniczo różniły się od urządzeń napędowych "piątej ery technicznej ludzkości" (które przecież też będą działały na zasadzie wykorzystującej oprogramowanie przeciw-materii - tak jak wyjaśniam to w punkcie #J4.5 strony internetowej o nazwie "propulsion_pl.htm"). Najwyraźniej różnicę tę można zilustrować na przykładzie "wehikułów czasu" budowanych w obu tych erach. Wskażmy więc tutaj najbardziej istotną z tych różnic, jaką jest wielkość i spektakularność działania. I tak:

- "**Wehikuły czasu z piątej ery technicznej**" będą miały formę gwiazdolotów o wyglądzie i kształtach mojego Magnokraftu. Kiedy więc owe "wehikuły czasu piątej ery technicznej" będą przenosiły ludzi i ich bagaże do innych czasów - tak jak wyjaśniam to w punkcie #J2 mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm", najpierw zmuszone one będą wytworzyć "wir przeciw-materialny" jaki odłoni dla nich "przegrodę między-światową" opisywaną w (C) z punktu #A0 mojej strony internetowej o nazwie "[god proof pl.htm](#)" (a więc także we wpisie numer **#308** do blogów totalizmu - opublikowanym, między innymi, w "tomie T" niniejszego opracowania [13] upowszechnianego za pośrednictwem strony "tekst_13.htm"), otwierając w ten sposób owym wehikułom czasu dostęp do "**portalu**" międzyczasowego. W rezultacie, narastanie owego potężnego wiru magnetycznego uformuje widoczną nocami spiralę świetlną, przez dzisiejszych ludzkich widzów zwykle nazywaną po angielsku "vortex in the sky" (patrz: https://www.youtube.com/results?search_query=spiral+vortex+light+night+sky) - ilustracje przykładów jakiej udokumentowanych w szeregu odmiennych krajów świata pokazują m.in. angielskojęzyczne filmy z YouTube o adresach <https://www.youtube.com/watch?v=JBtnkVu0iM> , czy <https://www.youtube.com/watch?v=eoTnLTViHJM> , albo <https://www.youtube.com/watch?v=nhczwmL-clY> . Sprala ta zakańczana będzie czernią uformowanego w ten sposób "portalu" międzyczasowego jakim jest owa "przegroda między-światowa" - po której propagują się "poprzeczne" fale elektromagnetyczne i światło, a stąd która właśnie dlatego musi cechować się "**czernią**" (podobnie jak jest to z czernią przypisywaną kosmicznym "czarnym dziurom").

- Natomiast "**uniwersalne programatory** przeciw-materii szóstej ery technicznej - jakich funkcje będą obejmowały, między innymi, działanie jako **wehikuły czasu**" przyjmą formę mianiaturowych urządzeń ("**implantów**") wszczepianych ich użytkownikom bezpośrednio w ciało albo do wnętrza kości - tak jak obecnie UFOnauci wszczepiają ludziom implanty identyfikacyjne m.in. w miejscu zilustrowanym zdjęciem z "Fot. #B4" na mojej stronie "[ufo pl.htm](#)". Implant ten będzie więc nieodnotowalny dla dzisiejszych ludzi - co wyjaśnia dlaczego z moich zawzięcie krytykowanych przez sceptyków, naukowców i nieuków badań UFO wynika, że obecnie wśród faktycznych ludzi, urodzonych w dzisiejszych czasach, mieszają się z tłumem również osobniki przybyłe z odmiennych czasów (wymiarów), które to osobniki posiadają właśnie takie implanty (na potwierdzenie jakiego to faktu szybko ostatnio rośnie liczba empirycznych dowodów i filmów upowszechnianych w internecie i przez YouTube). Elektronika z owego implantu będzie transformowała myślowy rozkaz jego posiadacza na program załadowywany do przeciw-materii i tam egzekwowany. Egzekwowanie zaś owego rozkazu nada posiadaczowi tego implantu wręcz cudowne, czy magiczne, zdolności - podobne do tych jakie widzimy u rosnącej liczby "**magików**", np. Davida Copperfielda, "Dynamo", oraz kilku jeszcze innych. Wystarczy więc, że posiadacz takiego programatora/implantu nakaże mu myślowo iż np. chce aby coś zostało stworzone z przeciw-materii i pojawiło się w określonym miejscu i czasie, albo iż np. on sam chce się przenieść do innego konkretnie zdefiniowanego miejsca i czasu, a natychmiast to zostanie zrealizowane - tj. natychmiast zniknie on z danego miejsca i czasu, a pojawi się w nowym miejscu i czasie wraz ze wszystkim co myślowo włączył

T-172

też do swego przeskoku przez czas jako towarzyszący mu bagaż i współtowarzysze podróży. Jak więc będzie wyglądało podróżowanie przez przestrzeń i czas za pomocą takiego "wehikułu czasu szóstej ery technicznej", ilustruje to np. dobrze udokumentowany angielskojęzyczny film z YouTube dostępny m.in. pod adresem <https://www.youtube.com/watch?v=qONtIY a II> - w którym zapewne zupełnie nierozpoznany przez współpasażerów podróżnik przez czas jako swój bagaż i współtowarzyszy w **1955** roku zabrał ze sobą do innej epoki historycznej cały samolot lotu **914** amerykańskich linii lotniczych, wraz z wszystkimi jego pasażerami. Oczywiście, wcale NIE musiał się on martwić, że w innych epokach samolotowi temu np. zabraknie paliwa. Wszakże na każdy jego myślowy rozkaz paliwo to tworzone było z przeciw-materii bezpośrednio w zbiorniku (baku) tego samolotu. Podobnie NIE musiał się obawiać, iż coś się zepsuje np. w silnikach, bowiem jego uniwersalny programator przeciw-materii powtarzalnie sprawdzał stan techniczny każdej części samolotu, zaś w razie wykrycia znaczącego zużycia lub wady, błyskawicznie anihilował tę część i stwarzał na jej miejsce zupełnie nową część o identycznych parametrach technicznych i użytkowych. Tak samo zresztą jak o stan techniczny samolotu i o zapas paliwa, jego implant zadbał o stan zdrowia i zapas żywności dla współpasażerów. W rezultacie, samolot taki i wszyscy jego pasażerowie przez całe dziesięciolecia czy nawet stulecia mogli kontynuować swój inspirujący ludzkość przelot ponad polami bitew, miastami, zdarzeniami historycznymi, itp., z naróżniejszych epok historycznych, obszarów, narodów i krajów. (Oczywiście, bez względu na to jak dobrze coś by NIE było udokumentowane, zawsze znajdują się wpływowi sceptycy albo autorytatywne osobistości, których zatęchły światopogląd lub jakiś prywatny interes zmusza aby zaprzeczali faktom i nazywali prawdę albo fabrykacją albo też czymś zupełnie innym niż faktycznie to jest, ponieważ np. błędnie i prostacko potrafią to jakoś "wytłumaczyć niby-naukowo" - tak jak na przekór istnienia licznych moich publikacji o Magnokraftach oraz UFO, a także na przekór zgromadzenia już całego oceanu materiału dowodowego, nadal liczni "naukowcy", "eksperci" i "politycy", wyjaśniają UFO jako "balony" albo "przywidzenia pijaków"; czy jak na przekór tego co wyjaśniłem we wstępie i w punkcie #A0 swej strony "god_proof_pl.htm", oraz w punkcie #J3 swej innej strony o nazwie "petone_pl.htm", tzw. "ateiści" nadal krzykliwie rozgłaszają iż Bóg jakoby NIE istnieje.)

Innymi słowy, zgodnie z wynikami moich badań, różnice w możliwościach piątej i szóstej "ery technicznej ludzkości" będą aż na tyle zasadnicze, że dzisiejsi moralnie niedoskonaleni ludzie o nadal śmiertelnych ciałach i egoistycznie zachłannych zapędach zapewne otrzymają od Boga pozwolenie tylko na osiągnięcie co najwyżej piątej z tych er technicznych. W owej zaś piątej erze technicznej ludzie nauczą się jedynie wykorzystywania następstw działania programów jakie już zostały wprowadzane do przeciw-materii przez Boga (a stąd egzekwowaniem jakich Bóg nadal rządzi swą **"żelazną ręką"**). Stąd dopiero w szóstej "erze technicznej" - która według mojego rozeznania intencji Boga (patrz "Tab. #J1a" na stronie internetowej o nazwie "propulsion_pl.htm") zapewne nastąpi po końcu dzisiejszego świata o śmiertelnej ludzkości, czyli już po rozpoczęciu szóstej "epoki historycznej" o nieśmiertelnej ludzkości (tj. epoki "VI" pokazanej powyżej w "**Tab. #J1a**"), ludzie nauczą się jak sami będą w stanie odpowiednio programować przeciw-materię. Dlatego szósta i ostatnia "era techniczna" zostanie osiągnięta jednie przez opisywanych w Biblii, zaś szerzej objaśnionych m.in. w punkcie #I1 mojej strony o nazwie "[quake_pl.htm](#)", owych 144 tysięcy starannie wybranych i spełniających rozliczne kryteria **"żołnierzy Boga"** (w polskich tłumaczeniach Biblii zwanych "sprawiedliwymi"), którzy w tejże szóstej "epoce historycznej" otrzymają nieśmiertelne już ciała - po szczegóły patrz źródłowe opisy linkowane hasłem "sprawiedliwi" lub hasłem "żołnierze Boga" z mojej strony o nazwie "skorowidz.htm". Dopiero też w owej szóstej "epoce historycznej" ci wybrani ludzie nauczą się jak sami mogą programować "przeciw-materię" wkraczając w ten sposób w szóstą "erę techniczną". Dzięki zaś tej umiejętności dostąpią zaszczytu bycia w stanie dokonywania wielu z działań, które w obecnych czasach jest w stanie dokonywać jedynie wszechmocny Bóg.

T-171

Aby jednak uzyskać dostęp do tego poziomu boskiego zaufania i ludzkich możliwości, uprzednio muszą oni osiągnąć (i udokumentować Bogu te swe osiągnięcie) ogromnie zaawansowany poziom swej moralności, opierania się niskim ludzkim pokusom, wierności Bogu, oraz posłuszeństwa w wykonywaniu nakazów i wymagań Boga.

Omawiając tutaj urządzenia napędowe "szóstej ery technicznej ludzkości" (zaś w podrozdziale #J4.5 również napędów nieco podobnej do niej "piątej ery technicznej"), powinienem też przypomnieć, że tak samo jak miało to miejsce z wynajdowaniem i budowaniem urządzeń napędowych wszystkich uprzednich "er technicznych", ludzkość **NIE od razu** wynajdzie i zbuduje "uniwersalne programatory" (implanty) jakich możliwości starałem się zilustrować powyższymi opisami. Stąd również i w tej "6 erze technicznej" **najpierw** wynajdowane i budowane będą urządzenia napędowe jej "**pierwszej generacji**", które do zmiany położenia obiektów materialnych będą wykorzystywały przemieszczeniowe zdolności oprogramowania przeciw-materii. **Potem** wynajdowane i budowane będą urządzenia napędowe jej "**drugiej generacji**", które do odtwarzania, tworzenia zupełnie nowych, a także do anihilowania obiektów i substancji materialnych w przeznaczonych im miejscach i położeniach będą wykorzystywały zarówno przemieszczeniowe zdolności oprogramowania przeciw-materii, jak i odpowiednik inercji owego oprogramowania. Dopiero **na samym końcu** wynajdowane i budowane będą urządzenia napędowe "**trzeciej generacji**" w omawianej tutaj "szóstej erze technicznej ludzkości", w rodzaju opisywanych powyżej "**uniwersalnych programatorów przeciw-materii**" o formie "implantów", które do podróżowania przez czas, a także do odtwarzania, tworzenia zupełnie nowych, czy do anihilowania obiektów i substancji materialnych w przeznaczonych im miejscach, położeniach i czasach będą wykorzystywały zarówno przemieszczeniowe zdolności oprogramowania przeciw-materii, jak i odpowiednik inercji i energii wewnętrznej (tj. odpowiednik nawracalnego czasu) owego oprogramowania. W ten sposób właściwe pokierowanie "obiegu programów" czy "przeprogramowania" przeciw-materii upodobni się swymi zdolnościami napędotwórczymi do czynników roboczych wszystkich uprzednich er technicznych ludzkości, tj. do "obiegu przeciw-materii" i "obiegu pola magnetycznego" z czwartej i trzeciej ery technicznej, a także do "obiegu masy" i "obiegu siły" z drugiej i pierwszej ery technicznej ludzkości.

T-170

TABELA CYKLICZNOŚCI UJAWNIAJĄCA POWTARZALNOŚĆ EPOK HISTORYCZNYCH LUDZKOŚCI według teorii rozwoju świata fizycznego © dra inż. Jana Pająk

Oś czasu (czytaj / \ dół - góry)	Epoki: (a) Odrodzenia, (b) Technokracji, (c) Ufanatyzmienia, (d) Upadku ludzkości Przełomowe wydarzenia (uwaga: tę Tabelę czyta się wznosząco, tj. od dołu do góry) Nazwa ery	Numer ery
>2656 AD	(6a) Adaptacja, itd., itp. Stworzenie nowego świata fizycznego i ciał oraz początek ery nieśmiertelnej ludzkości Nieśmiertelność – szósta era ludzi w innym świecie fizycznym i nowych ciałach	VI
-2656 AD	(5d) Tzw. "złiw" i koniec obecnego świata fizycznego	
~2600 AD	Drugie przyjście Jezusa (5c) Neo-ufanatyzmienie	V
~2600 AD	Korupcja wymogu nirwany i wpływ Antychrysta = odwrócenie się ludzi od Boga (5b) Neo-technokracja	
~2300 AD	Zbudowanie pierwszego Wehikulu Czasu = początek "uwięzionej nieśmiertelności" (5a) Neo-odrodzenie	
~2036 AD	Zbudowanie pierwszego Magnokraftu = początek faktycznej eksploracji kosmosu. Czasy końca - piąta (ostatnia) era historii śmiertelnej ludzkości (czas softwarowy) (4d) Neo-średniowiecze (wojny, zniszczenia i upadek)	
2001/9/11	Odparowanie WTC w Nowym Jorku (4c) Ufanatyzmienie	IV
1992 AD	Rozpadnięcie się uprzedniej Jugosławii (4b) Technokracja	
18/19 wiek	Budowa pierwszych kolei żelaznych (4a) Odrodzenie	
1492 AD	Odkrycie Ameryki przez Krzysztofa Kolumba Nowożytność - czwarta (obecna) era śmiertelnej ludzkości (czas softwarowy) (3d) Średniowiecze (wojny, śmierci, zniszczenia i upadek)	
1178/6/19	Eksplozja UFO koło Tapanui w NZ = początek wieków średnich (3c) Wojny Krzyżowe	III
1070 AD	Turcy zdobywają Jerozolimę - początek prześladowań chrześcijańskich pielgrzymów (3b) Epoka żelaza	
1110 BC	Armia Asyrii używająca broni ze stali zdobywa Babilon bronią orężem z brązu (3a) Po-potopowe zaludnianie Ziemi ludźmi dzisiejszego wzrostu	
~2000 BC	Przestawienie (w trakcie potopu) czasu istot żyjących na "nawracalny czas softwarowy" Starożytność – trzecia era historii śmiertelnej ludzkości (czas softwarowy) (2d) Śmierć wszystkich istot żyjących w czasie absolutnym	
~2000 BC	Biblijny potop (zmniejszenie i przeprogramowanie ciał wszystkich istot żyjących) (2c) Zepsucie moralne ludzkości (Rodz. 6:5-7)	II
~2080 BC	Podjęcie budowy Arki Noego (Biblia, Księga Rodzaju 6:5-22) (2b) Epoka pre-technokracji	
~3500 BC	Dzieci Lameka dają życie pasterzom, muzykom i metalurgom (Księga Rodzaju 4:19-22) (2a) Zaludnienie Ziemi przedpotopowymi ludźmi wzrostu olbrzymów (Rodz. 6:4)	
~3880 BC	Usunięcie Adama i Ewy z Raju = początek prehistorii (ludzie żyją w czasie absolutnym) Prehistoria - druga era obecnej historii śmiertelnej ludzkości (czas absolutny) (1d) Utrata nieśmiertelności przez pierwszych ludzi	
~3890 BC	Ulegnięcie pokusom (zjedzenie jabłka przez Ewę i Adama) (1c) Moralna edukacja Adama i Ewy	I
~3900 BC	Początek nauki o walce dobra ze złem (pokusy serpenta) (1b) Środowiskowa edukacja Adama i Ewy	
~3950 BC	Poznanie i nazywanie zwierząt i roślin (Biblia, Księga Rodzaju, 2:19-20) (1a) Dzieciństwo Adama i Ewy	
~4000 BC	Stworzenie Adama przez Boga = początek ludzi w Raju (życie w czasie absolutnym) Raj - pierwsza era wychowywania śmiertelnej ludzkości w czasie absolutnym	
Oś czasu (czytaj / \ tj. od dołu do góry)	Epoki: (a) Odrodzenia, (b) Technokracji, (c) Ufanatyzmienia, (d) Upadku ludzkości Przełomowe wydarzenia (uwaga: tę Tabelę czyta się wznosząco, tj. od dołu do góry) Nazwa ery	Numer ery

Tab. #J1a: Oto przykład wyglądu i treści jednej z aż całego szeregu "Tablic Cykliczności" jakie wypracowałem w swym życiu. Ta pokazana powyżej, jest "**Tablicą Cykliczności dla Epok w Historii Ludzkości**" - skrótowo wspomnianą w punktach #J1 i #J5 oraz w "Tab. #J1a" ze strony internetowej o nazwie "propulsion_pl.htm", zaś szczegółowo omówioną w punkcie #K1 z innej mojej strony o nazwie "tapanui_pl.htm".

Powyższa "Tab. #J1a" ilustruje powtarzalne regularności, które Bóg trwale wprogramował do

T-169

swojego "Omniplanu" (opisywanego m.in. w punktach #C3, #C4 i #C4.1 z mojej strony o nazwie "immortality_pl.htm"), jakie to regularności rządzą losami kolejnych epok historycznych na Ziemi. Regularności te zawsze każdą nową epokę historyczną zaczynają od jakiegoś rewolucyjnego odkrycia lub zdarzenia, które podnosi ludzkość na znacznie wyższy poziom świadomościowy i cywilizacyjny. Odkrycie to lub zdarzenie mobilizuje następnie gro ludzi do podejmowania długotrwałych działań twórczych, jakie awansują ich także technicznie, zamożnościowo, naukowo, itp. Jednak po wyczerpaniu się korzyści jakie z działań tych odnoszą rządzący i decydenci, ci prowokują jakieś dyktowane ich zachłannością posunięcia opresyjne, które inicjują upadek ludzkości. Po zaś upadku ludzkość szybko zagłębia się w mroki coraz silniejszej korupcji, wyzysku, ubożenia i zacofania, dla jej wydobycia z których konieczne jest jakieś następne rewolucyjne odkrycie lub zdarzenie mobilizujące wszystkich ludzi do podjmowania nowego rodzaju działalności twórczej. Itd., itp. - takie powtarzalne cykle odkryć, awansu, opresji i upadku, rządzą rozwojem i losami całej ludzkości.

Nadistoty dla istot położonych pod nimi

Copyrights © 2018 by dr inż. Jan Pająk

7.	Wszelchświat	3. Motoryczność 2. Bóg 1. Przeciw-materia	Stwarzanie celów	Transformacja całej rzeczywistości	Przestrzeń	Światy
6.	Bóg	3. Świat fizyczny 2. Programy 1. Przeciw-materia	Udoskonalanie wszelchświata	Twórczość	Wiedzę	Twórczość
5.	Ludzie	3. Umysł 2. Dusza 1. Ciało	Przysparzanie wiedzy	Mysłenie	Zwierzęta (mięso)	Wiedzę
4.	Zwierzęta	3. Instynkty 2. Dusza 1. Ciało	Ruch i wytwarzanie masy mięśniowej	Ruch	Rośliny	Mięso (proteiny)
3.	Rośliny	3. Mechanizmy życia 2. Kod życia (DNA) 1. Masa organiczna	Wytwarzanie masy organicznej	Przetwarzanie	Minerały	Masa organiczna
2.	Minerały	3. Programy 2. Wiązania 1. Atomy	Budulec dla życia	Użyteczność	Atomy	Budulec dla ciał żyjących
1.	Atomy	3. Programy 2. Cząstki element. 1. Wiry przeciw-mat.	Formowanie złożonych struktur fizycznych	Kooperacja z innymi atomami	Główne składowe atomów	Składowe użytecznych minerałów
0.	Przeciw-materia	3. Programy zachow. 2. 12 pamięci 1. Organizm	Wzrost	Inteligencja	Algorytmy swych zachowań	Główne składowe atomów
Po	Nazwa istoty z danego poziomu życia	Co	Cel zaistnienia	Cel życia	Co konsumuje	Co wytwarza
z		Główne składowe (aw ciała danej) ie istoty	Główny cel istnienia danej istoty		Główna potrzeba i pożądaný produkt życia istoty z danego poziomu	

Tab. #J1b: Oto jeszcze jeden przykład - tym razem "Tablicy Cykliczności dla Teorii Nadistot". Interpretuje ona esencję genialnej "Teorii Nadistot" opracowanej przez Polaka, Adama Wiśniewskiego, oraz poszerza tę teorię o dodatkową wiedzę wynikającą z mojej Teorii Wszystkiego zwanej "Koncept Dipolarnej Grawitacji". Jest ona pokazana i opisana jako "Tab. #J1b" z mojej strony o nazwie "propulsion_pl.htm".

Aby zaoszczędzić czytelnikowi poszukiwań, w skrócie wyjaśnię tu co "Teoria Nadistot"

T-168

Wiśniewskiego stwierdza. Otóż wyjaśnia ona, że w naszym świecie istnieją "zjadacze" - czyli "nadistoty", oraz "będący zjadani" - czyli "istoty". Z obu tych kategorii uformowane zostały odmienne poziomy "zjadania jakiegoś dobra" przez istoty, które dzięki temu zjadaniu same generują potem jakieś inne dobro wyższego rzędu, które później "będzie zjadane" przez ich nadistoty. W sumie według Wiśniewskiego w naszym świecie koegzystują następujące poziomy istot, w powyższej tabeli pokazane i wyróżnione numerem kolejnym generacji istot do jakiej one należą: (12) nieożywiona materia, (13) rośliny, (14) zwierzęta i (15) ludzie. Istoty z każdego tego poziomu żywią się produktem życia istot niższego od nich poziomu, zaś równocześnie generują pożywienie dla wyższych od siebie poziomów swych nadistot. Przykładowo (12) nieożywiona materia produkuje minerały - którymi żywią się (13) rośliny. Z kolei (13) rośliny żywiąc się minerałami produkują masę organiczną - którą żywią się (14) zwierzęta. Z kolei (14) zwierzęta żywiąc się masą organiczną produkują mięso - którym żywią się (15) ludzie. Odnotuj, że więcej na temat tej otwierającej nasze oczy teorii, oraz poszerzeń jakie na bazie ustaleń swojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji ja do niej powprowadzałem, wyjaśnione jest aż na całym szeregu stron internetowych linkowanych słowami kluczowymi "Teoria Nadistot" ze strony o nazwie "skorowidz.htm". Po najlepszy moim zdaniem przykład tychże stron - patrz punkt #I6 ze strony o nazwie "mozajski.htm".

Problem z tą genialną "Teorią Nadistot" Wiśniewskiego jest, iż niestety, **NIE została ona "dokończona"**. Przykładowo, ujawnia ona jedynie mały fragment istot i nadistot istniejących we wszechświecie, jako że NIE opisuje istot położonych poniżej (12) nieożywionej materii, ani Nadistot położonych powyżej (15) ludzi. Proszę więc odnotować, że oryginalny fragment opracowany przez Wiśniewskiego, w powyższej "Tab. #J1b" podkreśliłem **"czerwonym kolorem"**, podczas gdy to czego Wiśniewski "NIE dokończył", a co reprezentuje moje dodatkowe poszerzenie jego idei, tablica ta wyróżnia użyciem standardowego (tj. czarnego) koloru trzcionek. (Oczywiście, czuję się też w obowiązku aby tu podkreślić, że nawet NIE będąc jeszcze "dokończoną", sama idea wyrażona jego teorią jest genialna. Wszakże idea ta pozwala następnym pokoleniom co bardziej otwartych na prawdę badaczy - w tej liczbie i mnie, aby kontynuowały oni wysiłki pełnego dokończenia jego teorii.) Innymi słowy, NIE wyjaśniając jakie istoty leżą poniżej (12) nieożywionej materii Wiśniewski NIE omawia też naszej Nadistoty - tej jaka jest nadrzędna wobec (15) ludzi (tj. NIE omawia (16) Boga), a ponadto **NIE wyjaśnia czym ta nasza nadistota się "żywi"** (tj. NIE wyjaśnia **jakie "dobro" my ludzie generujemy aby mogło stanowić ono "pożywienie" dla samego (16) Boga**). Zapewne ku temu "niedokończeniu" jego teorii istniały co najmniej dwa powody. Przykładowo Wiśniewski mógł obawiać się ewentualnej reakcji kościoła i kapłanów na włączenie Boga do łańcucha "zjadaczy" i "będących zjadanymi" z jego teorii. Wszakże od czasu gdy to właśnie kapłani ukrzyżowali Jezusa za ujawnianie nowych prawd o Bogu - Jezusowe prawdy okrzykując bluźnierstwem, ci z ludzi, którzy odkrywają następną wiedzę jaka też może zawierać kolejne z nieznanych wcześniej prawd o Bogu i stąd jaka to wiedza powinna być podana otwartej dyskusji i dalszym badaniom, mają istotne powody aby poważnie obawiać się otwartego ujawniania odkrytych przez siebie prawd - które odrzucający wiedzę i unikający poszukiwania prawdy kapłani też mogliby okrzyknąć bluźnierstwem. (Po więcej informacji o kapłanach, którzy "odrzućili wiedzę", patrz (1) z punktów #T2 i #U1 mojej strony o nazwie "woda.htm" - gdzie interpretuję wersety 4:4-9 z bibilijnej "Księgi Ozeasza".) Ponadto w czasie kiedy Wiśniewski tworzył swą Teorię Nadistot nikt tak naprawdę jeszcze NIE wiedział "czym Bóg się żywi". Stąd rozwinięcia jego "Teorii nadistot" o te brakujące elementy byłem w stanie dokonać dopiero ja, kiedy dzięki swej Teorii Wszystkiego zwanej Koncept Dipolarnej Grawitacji zdołałem ustalić i zdefiniować, że **w świetle obecnie-używanej terminologii naukowej Bóg jest "Programem"** - jako że bibilijne pojęcie "Słowo" (patrz Biblia, "Ew. Św. Jana", wersety 1:1-3) w dzisiejszej informatyce znaczy "informacja" i "**program**", a także zdołałem ustalić, że Bóg

T-167

odżywia się "wiedzą" - po więcej szczegółów patrz punkt #B1 z mojej strony o nazwie "antichrist_pl.htm" oraz punkty #A0 i #D3 z odmienną strony internetowej o nazwie "god_proof_pl.htm".)

Kiedy dowiedziałem się z Maoryskiej mitologii na temat Boga "Io", że Bóg rezyduje w 12 poziomie pamięci przeciw-materii, oraz kiedy odnotowałem jak (zapewne z tego powodu) Bóg zawsze uwytatnia liczbę 12 w swoich planach i działaniach, osobiście wierzę, że ewolucja i rozwój wszechświata zaplanowane przez Boga wcale się NIE skończą na pokazanych w powyższej "Tab. #J1b" sześciu "materialnych epokach rozwoju wszechświata". Mianowicie wierzę, że po tych sześciu "materialnych epokach" przyjdzie następnych sześć "duchowych epok rozwojowych" - podobnie jak to się stanie również z rozwojem urządzeń napędowych ilustrowanym poniżej w "Tab. #J4". Narazie jednak NIE wiadomo, czy Bóg natchnie mnie inspiracją i udzieli mi możliwość abym w pełni rozkodował czym te następne epoki duchowe będą, chociaż wstępnie już podjąłem ich analizy i prognozowanie w "rozdziale O" i w "Tab. O1" z mojej polskojęzycznej monografii [12] - z którą czytelnicy mogą się zapoznawać poprzez stronę o nazwie "tekst_12.htm".

Nie będę tutaj tał, że przy sporządzaniu powyższej "Tablicy Cykliczności dla Teorii Nadistot" konfrontowałem znaczny problem ze znalezieniem w naszym niedoskonałym ludzkim języku krótkich nazw i określeń, które trafnie i precyzyjnie opisywałyby trudne pojęcia odnoszące się do Boga, całego wszechświata i esencji życia. Wszakże na długie opisowe wyjaśnienia w tabeli tej brak jest miejsca. Powodem tego problemu jest wieloznaczność praktycznie wszystkich słów ludzkiego języka, podczas gdy pełne zrozumienie powyższej tabeli wymaga jednoznaczności podobnej do tej z jaką Koncept Dipolarnej Grawitacji oraz mój formalny dowód naukowy na istnienie Boga definiują kluczowe z używanych przez siebie pojęć. Jako przykład możliwych rozbieżności w interpretowaniu określeń z powyższej tabeli, rozważ czytelniku problem kurczaków z dzisiejszych supermarketów i z fabrycznego systemu ich hodowania. Wszakże w wielu dzisiejszych supermarketach sprzedawane jest mięso kurczaków oznaczanych angielską etykietą "corn fed" - co oznacza, że podczas hodowli tych kurczaków karmiono je wyłącznie (lub głównie) kukurydzą. Stąd osoby zjadające takie kurczaki, zależnie od swej wiedzy i światopoglądu mogą interpretować własną dietę na co najmniej 2 zupełnie odmiennie sposoby, mianowicie albo, że (1) zjadają mięso kurze, albo też (2) iż żywią się biologicznie przetransformowaną kukurydzą. Wszakże mięso takiego kurczaka karmionego wyłącznie kukurydzą faktycznie jest jedynie (2) rodzajem kukurydzy przetransformowanej w systemie trawiennym kurczaka. W powyższej więc tabeli wszystkie użyte tam pojęcia też warto rozumieć jako takie (2) "przetransformowane to, co jest źródłową esencją danego pojęcia".

„Oś czasu” - czyli kierunek w jakim idą kolejne „ery techniczne”, przełomowe napędy, oraz rewolucje w zasadach napędzania								
6.	Ludzkie napędowe programowanie zachowywania się przeciw-materii z przeciw-świata	3.	Program-Omniplan	Sterowanie czasem	Zdalny rzut czasem	?	?	Daleka przyszłość
		2.	Samo-mobilność	Przemieszczanie mas	Zdalne podnoszenie	?	?	
		1.	Program ruchu	Programowany ruch	Zdalne napędzanie		?	
5.	Kierowanie oddziaływaniami posłusznej nam przeciw-materii na przeciw-mate.	3.	Energia-Omniplan	Doszowanie czasu	Przerzucanie czasem	?	?	
		2.	Samo-mobilność	Teleportacja masy	Promień podnoszący	?	?	
		1.	Ruch przeciw-ma.	Wszechnapędy	Promień napędzający	?	?	
4.	Uścicie "wiatru z przeciw-materii" do napędzania elementów massym perpetuum mobile	3.	Energia wewn.	ogniwo telek. 1989	Wehikuł czasu: 2300	?	?	Przy- szość V W
		2.	Odwr. inercji	silnik Johns. 1980	Magnokr.telek: 2200	?	?	
		1.	Nacisk p-mat.	koło Bhaskara:1150	Samonap.Kom.Osc2040		?	
3.	Atrybuty obiegów pola magnetycsn. (tj.przeciw-materii) napędzają elementy massyn	3.	Energia wewn.	?	Katapulta czasowa	?	?	
		2.	Inercja pola	?	Katapulta telekin.	?	?	
		1.	Siła pola mag.	silnik elektr:1836	Magnokraft:ok.2036	silnik pulsarowy	statek gwiazdny	
2.	Napędowe uścicie obiegów masy fluidu czynnika roboczego do generowań ruchu	3.	Energia wewn.	silnik parowy:1769	odrzutowiec: 1939	sil. spalnow:1867	rakieta: 1942	Tera- niej- szość V
		2.	Inercja masy	silnik pneuma:1860	poduszkowiec: 1959	mass. atmosf:1712	śmigło: 1903	
		1.	Siła ciśnienia	wiatrak: 1181	śmigło: około 1390	puszka Vidi: 1860	balon: 1863	
1.	Siłowe działanie obiektów na inne obiekty w celu powodowania ich napędzania	3.	Sprężystość	wiertło inercyjne	katapulta	sprężyna	piłka	 V
		2.	Inercja	koło garncarskie	taran bitewny	koło samchowe	proca	
		1.	Odział. siłowe	korba napędowa	tyczka flisarska	kierat	koło	
E	Zasada i rodzaj z oddziaływan napędowych oraz nazwy czynników roboczych	Ge- ne- ra- cja	Nośnik energii Rodzaj Napędów Rozwiązania techniczne	silniki 1 pary (ruch względny)	pędniki 1 pary (ruch absolutny)	silniki 2 pary (ruch względny)	pędniki 2 pary (ruch absolutny)	Kierunek usprawnień i postępu
				Pierwsza para silnik-pędnik (przestrz. robocza oddzielona od wytwornika)		Dруга пара silnik-pędnik (przestrzeń robocza w wytworniku czynnika robocz.)		

Tab. #J4a: Oto moja "Tablica Cykliczności w Rozwoju Ziemijskich Urządzeń Napędowych" z sześcioma już kolejnymi "erami technicznymi" ludzkości. Tabela ta jest dostępna, między innymi, pod adresem: http://totalizm.com.pl/15/15_tab_b01_p_6.jpg, a także we wpisie numer #295 do blogów totalizmu. Została ona opracowana w dniu 17 marca 2018 roku i reprezentuje już czwartą wersję moich Tablic Cykliczności, jaką wypracowałem w swym życiu. Istotną cechą owego czwartego już z kolei sformułowania tych tablic jest, że włączone do nich zostały dwie następne "ery techniczne" ludzkości, tj. era piąta i szósta. W owych najwyższych dla ludzkości "erach technicznych", generowanie użytecznego ruchu i innych efektów napędowych będzie wykorzystywało napędzające zdolności potencjalnie (hardwarowo) inteligentnej, niewidzialnej dla ludzi, bezwzględnej i wiecznie ruchliwej "przeciw-materii" z przeciw-świata. Zdolności te będą wyzwalone albo poprzez wykorzystanie już istniejących programów zawartych w pamięciach owej "przeciw-materii" (w erze 5), albo też poprzez zaprogramowanie przeciw-materii na nowo (w erze 6). Wypracowanie zasad działania napędów owej piątej i szóstej "ery technicznej" stało się możliwe dzięki mojemu uprzedniemu rozpracowaniu teoretycznemu tzw. "Omniplanu" - jaki Bog używa do sterowania i zarządzania wszelkich zdarzeń zachodzących w naszym świecie fizycznym - tak jak wyjaśniam to bardziej szczegółowo m.in. w punktach #C3, #C4 i #C4.1 swej strony internetowej o nazwie "[immortality_pl.htm](http://totalizm.com.pl/immortality_pl.htm)", oraz w punkcie #J5 swej innej strony o nazwie "[petone_pl.htm](http://totalizm.com.pl/petone_pl.htm)", oraz jeszcze wcześniejszemu wypracowaniu nadal jedynej na świecie faktycznej Teorii Wszystkiego zwanej Koncept Dipolarnej Grawitacji - upowszechnianej stroną o nazwie "[dipolar_gravity_pl.htm](http://totalizm.com.pl/dipolar_gravity_pl.htm)". Wysoce pomocnym w wypracowaniu wiedzy o piątej i szóstej erze technicznej ludzkości było też dokładniejsze poznanie cech i zastosowań "języka myśli" zwanego "ULT" lub "Ulot" – rozkazy i programy napisane w jakim to języku "Ulot" rozumie i wykonuje potencjalnie (hardwarowo) inteligentna przeciw-materia. (Język zwany "ULT" lub

T-165

"Ulot" objaśniam dokładniej w punkcie #E4 swej strony internetowej o nazwie "[przepowiednie.htm](#)" oraz na blogach totalizmu numery #307 i #307E.) Aby w pełni zrozumieć działanie napędów szóstej (i piątej) ery technicznej ludzkości wskazane jest też poznanie roli "**czwartego wymiaru wglębnego G**" przeciw-świata oraz działania sztucznie zaprogramowanego tzw. "**nawracalnego czasu softwarowego**" w jakim starzeją się ludzie i wszelkie istoty żyjące. Te zaś opisałem szerzej w punkcie #D3 strony "god_proof_pl.htm", oraz w podrozdziale G1 z mojej opracowanej w 2018 roku monografii [12]. Odnotuj też, że wieczna ruchliwość bezważkiej przeciw-materii stwarza ludziom dodatkową możliwość budowania silników "**perpetuum mobile**", jakie w 2017 roku już wstępnie zainicjowały na Ziemi czwartą z kolei "erę techniczną" - którą będzie charakteryzowało stopniowe zastępowanie uprzednich szkodliwych dla natury i ludzi "**paliw**" (i bazujących na owych paliwach silników spalinowych) przez zbawienny dla ludzi "darmowy ruch" generujący "**darmową energię**". Niestety szybkie wdrożenie owych silników "perpetuum mobile" jest obecnie nadal blokowane na Ziemi przez aż pięć potężnych wrogów owych cudownych maszyn. Ci wrogowie ludzkiego pochodzenia, to: **(1) oficjalna nauka** bojąca się światowej kompromitacji wynikającej z jej wieloletniego wmawiania ludzkości kłamstwa, że silników "perpetuum mobile" jakoby NIE da się zbudować (na przekór, że jeden z takich silników, zwany "**Bhaskara Wheel**", jest nieustająco budowany na Ziemi począwszy od **1150 roku** - np. patrz wideo z adresu <https://www.youtube.com/watch?v=50Aag0J0Qe4> lub z adresów https://www.youtube.com/results?search_query=Perpetual+Motion+Bhaskara+Wheel+Free+E+ergy), **(2) rządy** krajów bojące się spadku podsycających ich korupcję dochodów z podatków za paliwa, **(3) koncerny paliwowe** bojące się zbankrutowania, **(4) banki** bojące się utraty wpływów i zysków, oraz **(5) kapłani** i decydenci religii, którzy "odrzucili wiedzę" stąd żyją z łatwego spekulowania i mistycyzmu bojąc się prawdy i związanego z prawdą trudu poznawania rzetelnej i nowej wiedzy na temat Boga - po więcej informacji patrz punkt #D3 na mojej stronie o nazwie "god_proof_pl.htm".

Copyrights © 2019 by dr inż. Jan Pająk

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją treści punktu **#J4.6** z mojej strony internetowej o nazwie "propulsion_pl.htm" (aktualizacja datowana 30 kwietnia 2019 roku, lub później) - już załadowanej do internetu i dostępnej, między innymi, pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/propulsion_pl.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/propulsion_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/propulsion_pl.htm

http://gravity.ezyro.com/propulsion_pl.htm

http://totalizm.com.pl/propulsion_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/propulsion_pl.htm

http://pajak.org.nz/propulsion_pl.htm

Na każdym z powyższych adresów staram się też udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich swoich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów może uruchomić "menu2_pl.htm" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "menu2_pl.htm" wybrać zielony link do strony jaką zechce przeglądać i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "menu2_pl.htm" uruchomić z powyżej wskazanego adresu http://totalizm.com.pl/propulsion_pl.htm, wystarczy jeśli w adresie tym

T-164

nazwę strony "propulsion_pl.htm" zastąpi się nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejdzie na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna, ponieważ podałem ją np. w powyższym wpisie lub w owym "menu2_pl.htm". Przykładowo, aby uruchomić dowolną inną moją stronę, jakiej fizyczną nazwę gdziekolwiek już podałem - np. uruchomić stronę o nazwie "quake_pl.htm" powiedzmy z witryny o adresie http://pajak.org.nz/propulsion_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisał następujący nowy adres http://pajak.org.nz/quake_pl.htm w okienku adresowym swej wyszukiwarki.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i temat z niniejszego wpisu **#309**, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które nadal istnieją. Do chwili obecnej aż 8 takich blogów totalizmu było zakładanych i krótkotrwanie utrzymywanych. W chwili obecnej jedynie 3 najbardziej ostatnio pozakładane, z tamtych 8 blogów totalizmu nadal NIE zostały jeszcze polikwidowane przez licznych przeciwników prawdy, mojej "totalizycznej nauki", czy wysoce moralnej "filozofii totalizmu". Te dzisiaj istniejące blogi totalizmu można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<https://kodig.blogi.pl>

<https://drjanpajak.blogspot.com> (dostępny też poprzez NZ adres

<https://drjanpajak.blogspot.co.nz>)

Na szczęście, wydeletowanie 3 najstarszych blogów totalizmu NIE spowodowało utraty ich wpisów. Najstaranniej bowiem dopracowane ilustracjami, kolorami, podkreśleniami i działającymi linkami wszystkie moje wpisy jakie dotychczas opublikowałem na blogach totalizmu, w tym niniejszy wpis, są też już systematycznie udostępniane na mojej darmowej elektronicznej publikacji [13] w bezpiecznym formacie PDF i dwóch wielkościach druku (tj. dużego 20pt i normalnego 12pt) - jaką każdy może sobie załadować np. poprzez stronę o nazwie "tekst_13.htm" dostępną na wszystkich wskazanych powyżej witrynach, w tym między innymi np. pod adresem http://pajak.org.nz/tekst_13.htm . Niemal połowa wpisów jest tam opublikowana także w wersji angielskojęzycznej, a stąd będzie zrozumiała i dla mieszkańców innych niż Polska krajów.

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pajak

T-163

POST (at 4 blogs - in English) number #308E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Dates of publishing: 2019/4/7, 2019/4/7, 2019/4/17, 2019/4/17

Elaborated in: item #A0 from the web page named "[god_proof.htm](#)"

#308E: How the philosophy of totalizm defines God, life, creation, divine omnipotence, and human ability to think of (totalizm.blox.pl/html)

308E: How due to defining scientifically God, life, creation, divine omnipotence and human ability to think of (invent), the Concept of Dipolar Gravity explains the source of power and mechanisms of God's action as well as documents the existence and capabilities of our creator and absolute ruler (totalizm.wordpress.com)

#308E: Definitions of God, life, creation, divine omnipotence, and human ability to think of (invent), resulting from the theory of everything called the Concept of Dipolar Gravity (kodig.blogi.pl)

#308E: Totaliztic definitions of God, life, creation, divine omnipotence and human ability to think of (invent), explaining the source of power and mechanisms of God's action, and confirming the existence and capabilities of our creator and absolute ruler (drjanpajak.blogspot.com)

Motto: 'For the definition of "God" to be complete and unambiguous, it must NOT only explain "who" and "what" God is (i.e. in the case of my definition, explain that while It is our Superior Being, at the same time God is also both the Program as well as the Programmer - i.e. the beginning as well as the end, the Alpha as well as the Omega); but it should inform as well where is the space in which God resides, from what comes the power which allowed God to create the entire our physical world and us and then allowed also to perfectly pre-program the work of all natural laws and moral laws, while now allows to precisely manage the fate of every creature, every object and every phenomenon of our physical world; while in addition it should also reveal what is the main purpose of God's creation and management, as well as make readers aware of matters to which they should pay the highest attention in their current lives, so that they can pass the final judgement qualifying them to the unique category of people, whom in the Bible are called "**grain**" (i.e. NOT "**chaff**") while by the [philosophy of totalizm](#) are described as "**soldiers of God**" who are wise, resourceful, experienced, hardened in the battle for truth, for morality and for knowledge - which category of people will be awarded with the honour of personal participation in the next stage of implementation of God's plans.'

The **paradox** of the present 21st century is that we supposedly have on Earth over 1000 religions, and probably tens (if not hundreds) of thousands of priests of these religions, but still these priests did NOT develop or disseminate a full and objectively correct definition of the term "God" - i.e. the definition consistent with the requirements of this term which I have expressed in the above "motto". This is a deplorable situation. After all, **every person which knows, understands and accepts in his or her mind, or who formulates by oneself, a complete and unambiguous for him/her, but objectively also correct, definition of God (not necessarily of my authorship), then who starts to obey the commandments and requirements resulting from that definition, God rewards with the gift of perceiving how everything that surrounds him/her, and also how every truth he/she learns about, directly or indirectly becomes proof for the existence of God** - as this is explained in item #A2.2 from my web page named "[totalizm.htm](#)", and also

T-162

as this is confirmed by other publications referred to in that item #A2.2. Moreover, having such a complete, unambiguous and correct definition of God, one can then develop a formal scientific proof for the existence of God – as well as complete this proving on many different ways. (Notice here that several such formal scientific proofs for the existence of God, I have developed and published a long time ago. After all, as long ago as in 1985 their proving methodologies were revealed to me by my [Concept of Dipolar Gravity](#) due to determining that an intelligent and programmable counter-matter exists in a separate so-called "counter-world". Since then, I have disseminated these formal proofs, among others, in my monographs and in items #G2 and #G3 from the web page named "[god_proof.htm](#)".)

So, it is at least highly unlucky for people, that such a **correct definition of God**, which would also be consistent with today's state of human knowledge and with today's principles of human thinking, **neither priests** of all these over a thousand of religions that now supposedly exist on Earth, **nor the highly-paid employees of today's "official atheistic science"** and their followers noisily condemning God, **were able to develop** earlier for the good and use of humanity, while in today's situation, when since 1985 the correct and ever more complete definitions of God resulting from my Concept of Dipolar Gravity became available, they did NOT accepted these definitions nor they join me in the efforts of disseminating them among people. As I believe, the reason for this "**discoverious and inventive impotence**", in the case of priests was them getting stuck in comfortable and effortless trends of **rejecting knowledge**, moving away from the truth, cutting off from real life, drastic ignoring the duties that they voluntarily accepted onto themselves, and delving into mysticism - for which God condemns the priests in the Bible and announces their punishment.

For my interpretations of the Bible verses informing about God's condemnation of priests - see (1) in items #T2 and #U1 from my other web page named "woda_uk.htm". In turn, for an example of these damning verses, see the Bible, "Hosea", verses 4:4-9 - here I quote these verses from the "Catholic Online" Bible (on 2019/3/25 available at the address <https://www.catholic.org/bible/book.php>): "**(4)... it is you, priest, that I denounce. (5) Priest, you will stumble in broad daylight, and the prophet will stumble with you in the dark, and I will make your mother perish. (6) My people perish for want of knowledge. Since you yourself have rejected knowledge, so I shall reject you from my priesthood; since you have forgotten the teaching of your God, I in my turn shall forget your children. (7) The more of them there have been, the more they have sinned against me; they have bartered their Glory for Shame. (8) They feed on the sin of my people, they are greedy for their iniquity. (9) But as with the people, so with the priest, I shall punish them for their conduct, I shall pay them back for their deeds.**"

In turn regarding today's scientists, their most important obstacle in making the use of previously existing chance to develop a correct definition of God, and in taking advantage of the current opportunity to join my efforts to disseminate the already existing such correct definition described here, has become their separation from life and watching the world mainly through the thick windows of their "**ivory towers**", as well as the stubborn hanging out and insisting on the lies of their **fictional** concept of "**monopolar gravity**" (while rejecting my **truthful "dipolar gravity"**) - in which their false monopolar gravity God can NOT exist, because a non-existent world ruled by such monopolar gravity is unable to create and provide space, power, tools, and capabilities required for the existence and work of God, while theories that scientifically are based on such a fictitious "monopolar gravity" are NOT able to identify nor indicate anything that would constitute God. An additional obstacle has also been the lucrative

T-161

temptations to maintain by the present official atheistic science the absolute monopoly on educating people, on research, and on indirect co-governing over the humanity, which monopoly, in case of the recognition of the existence of God and the dissemination of correct and verifiable by people definition of God, the employees and the decision-makers of official atheistic science would have to share NOT only with God Himself and with divine messages to humanity (e.g. those ones that are contained in the Bible), but also with imperfect priests and religions - for whom the pursue of knowledge, wisdom, constant work to eliminate their imperfections, nor compatible with the commandments and requirements of God's conducts, nowadays nothing is encouraging nor anyone is verifying.

As a result of the above situation, the best definition of God which priests and scientists have so-far managed to develop, is a vague and ambiguous statement repeated with various words that "**God is a being who can do everything**". Unfortunately, even if we disregard the typical for "monopolar gravity" the ambiguity of almost each of the concepts of this definition, still in its primitive formulation are NOT included even the most crucial information about God, for example "**where exactly is the space** that God lives in", "**from where come the power**" that allow God to do everything, "**in what way**" God does all this, "**for what purpose** God created everything, including us", what actually is the process of "creation" and on what it relies, nor "**from what building material**" God created all that It decided to create (after all, verse 11:3 from the biblical "Letter to the Hebrews" states that **even God does not create "something from nothing"** - I quote: "... **were created by a word from God, so that from the invisible the visible world came to be.**" Other translations of the Bible clarify this matter even better.)

On the other hand, if we carefully read the Bible and transform its former language into today's terminology and concepts, then it turns out that it contains such a complete, unambiguous and objectively correct definition of God. It's just that **in order to NOT take away people's "free will"**, in the Bible (which, after all, was inspired by God), this definition had to be encrypted in various ways, e.g. through the use of ancient vocabulary, through its dismemberment and spreading after segmentation into a whole range of different verses of the Bible, through the wide use of symbolism, etc. Of course, if priests were NOT "**rejecting knowledge**" but actually were devoted to the truth and to the commandments of God from the Bible (means - NOT to the habits of their bodies), and they were NOT allowed themselves to be fooled by the lying concept of "**monopolar gravity**" forced into the mankind by the corrupt, old, official atheistic science, if instead of insisting on sticking to what is easy and based only on effortless speculations, rather they recognised findings of the **philosophy of totalizm** which reveal that **the learning of truth people need to earn**, and they start actively and without prejudices seek, broaden and promote knowledge and truth about God, and if they have NOT lead easy lives detached from reality and deprived efforts of perfecting oneself and the world that surrounds them, while in addition they also tried to keep pace with the increasingly clearer, more explicit and progressively modern discoveries of truth and knowledge, then they would note that the complete and correct definition of God has existed for a long time and continually is cut off by the **forces of evil** from being widely disseminated and learned by people. This definition, resulting from my empirical research and from the findings of the developed in 1985 and still until today the only in the world real **Theory of Everything** called the "**Concept of Dipolar Gravity**", confirms scientifically the content of the Bible verses in a way that is already reinterpreted to today's language and to the present state of knowledge - in this also confirms, among others, the full and comprehensive definition of God, encrypted in the verses of Bible. Unfortunately, for reasons that I explain in (1) from items #T2 and #U1 of my web page named "woda_uk.htm", priests stubbornly ignore (means reject) the recognition of this

T-160

definition of God and do NOT even consider adapting to their teaching at least that part of the Dipolar Concept of Gravity and results of my empirical research, about which has already been scientifically proven, that they fully coincide with information encoded in the content of the Bible. No wonder that in these verses 4:4-6 from the biblical "Book of Hosea", God warns them - as I have cited above. In turn the warnings of God should NOT be underestimated, because they are simultaneously harbingers of the arrival of anger and punishment, about which fact tries to make people aware, for example, my web page named "2030_uk.htm" and the free, 34-minute long, YouTube video (in Polish) entitled "**Zagłada ludzkości 2030**" (which title can be translated as "**The Great Purification of 2030s**") available at the address <https://www.youtu.be/o06UvHgahr8> - which video only during the first about 9 months, i.e. from 2018/5/6 to 2019/2/16, was viewed by one **million** people - see the badge shown in "Fig. #E4" from my web page named "prophecies.htm" (repeated from there into the post number #307E to blogs of totalizm) and also shown on the web page named "[djp.htm](#)" - with a set of videos that I (i.e. Dr Eng. Jan Pająk) personally co-authored.

Below in this post, as well as in item #A0 from the web page named "[god_proof.htm](#)" from which this post is adopted, I quote two versions of the totaliztic definition of the term "God" (i.e. a shortened and a full version). To the formulation of this definition originally I arrived due to the findings of my **Theory of Everything** called the **Concept of Dipolar Gravity** and also due to my empirical discoveries of the evidence that surrounds us, which confirms the correctness of this theory. Later, however, I also discovered that an almost identical definition of God is encrypted, among others, in verses of the Bible. The key elements of this definition are also included, and sometimes even supplemented and extended by additional details, in the original (i.e. uncorrupted nor deprived by human interpretations) statements of a number of religions other than Christianity. (As an example of such additions, consider the pre-Christian religion of New Zealand Maoris, whose myths on "**Io**" (i.e. Supreme Maori God - see <https://www.google.co.nz/search?q=Io+Supreme+Maori+God>) revealed to me, among other things, that **the Program of God is contained in the twelfth and highest memory of the "counter-matter"** - the attribute of which is having memories of multiple-levels.) Both versions of this my definition precisely define the Superior Being of our physical world, whose existence I previously proved formally with the scientific proofs using reliable methods of proving presented on the web page named "god_proof.htm". Both these versions are also based on the current level of our knowledge and **use today's modern terminology and concepts**. Examples of such today's concepts can be:

(A) The concept of: "**Program**". It is used instead of the equally old as the Bible term "**Word**". This concept is briefly explained, among others, in item #E4 from my web page named "[prophecies.htm](#)" and in the posts number #307E and #307 to blogs of totalizm based on that item #E4, in item #D3 from the web page named "god_proof.htm", and also in every publication which is linked via the keyword "Word" (i.e. "**Słowo**") by my Polish web page named "[skorowidz.htm](#)" (the Polish "skorowidz" in English means "index" or "concordance"). In turn, the more broad explanation of the correspondence between the Biblical concept of "Word" and the name "program" - now commonly used by such fashionable and popularly taught "IT" discipline of modern times, the reader probably does NOT need. (After all, since 1948, the entire "Theory of Communication" by Claude E. Shannon is available, see <https://www.google.com/search?q=shannon+teory+of+communication> - which worked out the basic concepts and laws later included into the Computer Sciences and IT disciplines.) Hence, for example, the biblical term "Word", the meaning of which with a "computer" precision is explained in verse 1:1 from the biblical "Gospel according to Saint John" - I quote: "**In the beginning was the Word, and the Word was with God, and God was the Word**", in the

T-159

today's terminology of Information Technology and Computer sciences includes NOT only commonly understood meaning of the term "word", but also the meaning of the terms "information", "algorithm", and "program" (for details see (5) from item #C12 on my web page named "bible.htm"). In turn, for example, the biblical statement "**and the Word was with God, and God was the Word**" in the today's terminology more clear and more unambiguous can be interpreted, among others, as that God is both, the Program and the Programmer - means is both the beginning as well as the end, Alpha as well as Omega.

(B) The concept of: "**counter-matter**", i.e. the weightless, self-propelled, eternally mobile, frictionless, invisible from our physical world, and intelligent fluid displaying features of hardware from today's computers, contained in the separate counter-world and described more precisely, among others, in item #D3 from the web page named "god_proof.htm, while which corresponds to the term "**Ancient of Days**" used in Presbyterian Bibles and in "New World Bibles". (Note that other Bibles the same term translate into other names, for example "One most venerable" (the "Catholic Online") or "One who had been living forever" (the "Good News Bible").) The term "Ancient of Days" is used in verses 7:9, 7:13 and 7:22 from the biblical "Book of Daniel", and in verses 4:10, 4:14, 4:20, 4:22, 4:24, 4:35, 5:2 from the "Book of Baruch". In turn, scientifically this concept is broadly explained in subsection S5 from volume 15 of my monograph [1/5], while briefly I also described it in item #D4 from my web page "dipolar_gravity.htm" and in the post number #273 to blogs of totalizm based on that item #D4 (the post #273 most legibly is presented in the "volume U" from the publication [13] available via the web page "[tekst 13.htm](#)"), and further discussed in "subsection D1" and in "chapter J" from another my monograph [12] describing the operation of the reversible "human time" and time vehicles of my invention - the free dissemination of which [12] is carried out by my web page named "[tekst 12.htm](#)".

(C) The concept of: "**a four-dimensional counter-world, which has infinite dimensions and time of existence**". This concept indicates the location of other world which is different from our "physical world", i.e. the world which by the folk knowledge usually is described as "**the other world**" - e.g. consider the phrase "he is already in the other world". That different counter-world extends infinitely in all four linear dimensions prevailing in it, and exists through the infinite length of the kind of time (different than the reversible "human time") prevailing in it - which time totalizm calls the "**irreversible absolute time of the universe**". Premises and logical deductions that allowed me to describe the features of the counter-world and the counter-matter that is prevailing in it, are explained in subsection H2 from volume 4 of my monograph [1/5]. In turn, an explanation of what proves to us that the counter-world dimension and time extends indefinitely - is described in item #D4 from my web page named "dipolar_gravity.htm". The counter-world includes the space into which the other pole of the gravitational dipole penetrates. Being a "dipolar" field, similar to the already commonly known "magnetic field", the **gravitational field also has two poles**. The first of these two gravity poles, namely the "attracting", "sucking" or "inlet" pole, i.e. "I" pole named so from the English word "**Inlet**" - means the pole of gravity being the equivalent of the current magnetic pole from the northern "N" geographical pole of the Earth, prevails **in our physical world**. The second from these two poles of gravity, i.e. the "repelling", "blowing", or "outlet" pole "O" (so named from the word "**Outlet**") - is the pole of the gravitational field that corresponds to the current magnetic pole from the southern "S" geographical pole of the Earth. It prevails **in that "counter-world"**. At every point in our "physical world" the gravitational field penetrates concentrically from its pole "I" to that other pole "O", going through a kind of invisible inter-world barrier. One example of the **physical evidence** for the existence of this inter-world barrier at every point in the space of our physical world is the attribute of electromagnetic

T-158

waves and light, which due to propagating along this invisible barrier are obtaining the characteristics of "transverse waves", i.e. **"surface waves" - which arise only in situations when waves travel along some kind of physical surface**. However, because the official atheistic science does NOT recognize the existence of the counter-world nor the existence of this inter-world barrier, hence the reason for such a surface characteristics of electromagnetic waves and light still remains unexplainable for it (and thus shyly avoided by today's official atheistic science) - for details see items #D1 and #D2.1 on my web page named "dipolar_gravity.htm". After passing from "I" to "O" through that invisible inter-world barrier, the gravitational field emerges in a completely different world, which my Concept of Dipolar Gravity calls just a "counter-world". Due to the inverse nature of both poles of gravity, the opposite conditions prevail in both these worlds. For example, in our physical world **"matter"** is attracted, stationary, stupid and characterized by inertia and friction. Moreover, from the time of the "Biblical Great Deluge", God limited the size of our physical world to only three clearly visible and easily accessible linear dimensions (i.e. to "width - X", "height - Y", and "thickness - Z"). In turn in the counter-world the **"counter-matter"** prevailing in there repels each other, is eternally mobile, intelligent, and is characterized by a "self-mobility" and the reversal of friction (i.e. the characteristics of the so-called **"telekinesis"**). Moreover, since the infinite "ancient times" that counter-world possesses as many as four linear dimensions, explained in more detail in "chapters F and G" from my Polish monograph [12] describing the operation of "reversible human time" and the work of "time vehicles" of my invention. In addition to those listed above linear dimensions X, Y and Z, in the counter-world there is also a **"depth - G"** dimension, which in there is the fourth clearly visible and easily accessible linear dimension extending into infinity in both directions. By the way, at every point in the space of our linearly three-dimensional physical world, the fourth dimension also exists "directed towards the inside (to depth) - G". It is just that we humans do NOT have access to it, yet. In order to gain access to this fourth dimension, **one has to be "invited" by God** - e.g. such an access to the dimension "G" in the future will have "time vehicles" of my invention (but only if God "invites" people to build them). On the subject of the fourth linear dimension "G" of the counter-world hides a whole ocean of new knowledge and at present unknown mysteries, the exploring of which will keep occupied the humanity for hundreds of years, while a foretaste of which gives item #D3 from the web page named "god_proof.htm" - thus which here I will NOT even try to summarize. To readers interested in this subject, I recommend looking into "chapters F and G" from the indicated above my "monograph [12]".

(D) The concept of: **"knowledge as food of God"**. More precisely this concept explains the so-called **"Teoria Nadistot"** (i.e. the "Theory of Superior Beings") developed by a brilliant citizen of Poland, named "Adam Wiśniewski" - which theory is briefly described in item #16 from my web page named ["mozajski uk.htm"](#), and then a bit more extended by my own contribution to this theory presented in "chapter O" of the new (written in 2018) my monograph [12] (in Polish), as well as the caption under "Tab. #J1b" from the web page named "propulsion.htm" - see

<https://www.bing.com/search?q=Adam+Wisniewski+Snerg+Teoria+Nadistot> .

(E) The concept of: **"counter-matter as building material of God"** - from which God created the entire our "physical world", including the creation of our human bodies. How the pre-programmed by God **"whirls of counter-matter"** provide God with a permanent and stationary "building material" from which has been formed everything that is material and that exists in our physical world, this is briefly explained, among others, in item #A1 from my web page named "dipolar_gravity.htm", while in more detail is described in subsections H4.2 from volume 4, and LB1 from volume 10, of my [monograph \[1/5\]](#).

T-157

(F) The concept of: "**programs from the memory of counter-matter in a function of intelligent organizer and manager**" that organizes and supervises the work of everything that exists in our "physical world" - for example, which organizes the content and operation of physical laws, laws of nature, and moral laws, controls the operation of all phenomena of nature and technical devices, etc. The best function of these programs from the memory of counter-matter explains the principle of operation used in propelling devices that humanity will build only in the "**fifth and sixth technical era**" from the distant future. Notice here that currently **humanity lives only in the "second technical era"**, while uses only one propelling device from the next, third technical era - it uses the so-called "**electric motor**". The propulsion devices of these 5th and 6th "technical eras" of the distant future are described, amongst others, in item #E4 from my web page named "prophecies.htm", and also in item #J4 from another my web page named "[propulsion.htm](#)".

In other words, none of my two versions of the totaliztic definition of God is inconsistent with the information about God provided in the Bible, but only expresses this information with more modern concepts and terminology. Also, my definition of God does NOT break anyone's "**free will**", because it was worked out by only an imperfect and inherently fallible man (i.e. **myself**), in whose words people (e.g. **atheists**) professing different views do NOT have to believe - as they have the obligation to believe, for example, in the commandments from the Bible, the fulfilment of which is then severely judged, and in the event of their breaking - is **punished**, and to believe also in the confirmed, among others due to the fulfilment of biblical prophecies, the truth of the Bible inspired (i.e. authorized) by God. Because both these versions of the definition of God explain the most important to people attributes of God, are expressed in modern language, and are consistent with the level of our present scientific knowledge, and at the same time they are consistent with the statements of the Bible, as a result they have the power to repair the gaps in our knowledge of God, which result from the priests neglecting the duty to keep up with the progress of knowledge, truth, and real life. In addition, they expand, explain and bring to today's understanding of the world, the old biblical explanations. As such, both these versions of God's definitions provided here can be of great help to those people who believe in God, who seriously regard their duty to learn scientific truth about our creator and ruler, and to gather about our God the truthful knowledge. After all, these definitions, among others, provide us with very clear guidelines as to doing of what **we should pay the most attention** in our lives - unfortunately, the further providing access to these guidelines through existing religions is no longer possible due to the excessively high corruption of practically all religious institutions of the world and the deepening departure of their priests from truth and from actual knowledge of God.

The first of both versions of the totaliztic definition of God, which I provide here, is "shortened". Thus, it only explains in general "who God is" and "what are the relations of God and people." This shortened definition can be expressed, for example, with the following words:

'God is currently NOT only our Superior Being, but also the only self-aware, thinking, analytical, inquisitive, creative and multi-processor "Program" with superior and unlimited executive capabilities, which self-evolved in the memory of "counter-matter" from a separate four-dimensional "counter-world", for which Program the "knowledge" and "information" fulfils the same function that for people fulfil "food" and "drinks", hence which Program has launched the never-ending "knowledge acquisition", firstly by such reprogramming the behaviours of

T-156

counter-matter the memory of which It occupies, that this counter-matter was turned into a "building material" from which God created (read "pre-programmed") all our three-dimensional physical world, all phenomena of our world, and all the creatures inhabiting this our world - including the thought-minded people, and then also by pre-programming the "software tools" that allow this Program to accurately design and control every event and fate of each object and every creature from our physical world, and also which omnipresent Program (being simultaneously the Program and the Programmer, i.e. being both the beginning and the end, Alpha and Omega for our physical world) has also developed a set of templates, laws, commandments and requirements, made it available in the Bible to people, while now strictly supervises its fulfilment, which set causes that some people pedantically obeying these templates, laws, orders and requirements are able to pursue knowledge, and that due to this obedience and pursuing they gradually acquire permanent character traits that make them fit for receiving eternally living bodies that will allow them to constructively coexist for eternity with other people having similarly indestructible bodies and to accumulate knowledge in cooperation with them for an infinitively long period of time.'

We should note here, that due to defining God as the Program of unique attributes, which in the Bible is described with the term Holy Ghost, it is more appropriate to refer to God with the upper-case word "**It**" - i.e. "It" understood as a Superior Being that does NOT have a clearly defined gender. This is because referring to God with the word "He" - i.e. having clear "male" gender attributed to It, one refers more to Jesus (means to the God's Son and God's bodily representative on Earth - see the explanations from the video <https://www.youtu.be/sXr2OzVsMp4>), than to genderless Holy Spirit.

The second one out of both versions of the definition of the term "God" which I provided here, is fuller and more detailed than the first one, but longer and requiring a deeper study - i.e. requiring at least learning and understanding the explanations from item #D3 of the web page named "god_proof.htm, and additionally (if the reader's knowledge and worldview allows it) understanding also the work of our reality explained in item #J5 from the web page named "[petone.htm](#)". (Note: **it is necessary to earn the understanding of this definition** - i.e. lazy people, doubters, sceptics, crooks, liars and all other individuals rejecting commandments of God, in the Bible called "chaff", NOT only that they will NOT be able to understand it, but even they will NOT be able to motivate themselves to read it.) It sums up in the form of a single sentence definition of virtually everything that is most important for us and that on the subject of God has so far been established by my Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity. Thus, this definition explains NOT only "who God is" and "what are the relations of God and people", but also "why and how God created our entire physical world" and "how God manages, maintains and cares for our world". This **more complete version** of the definition of God can be expressed, for example, in the following words:

'God is the only Supreme Being currently existing in the part of unlimited universe occupied by our physical world, which Supreme Being is simultaneously the thinking and self-aware "Program" of unlimited executive capabilities (i.e. is the Program that is also a Programmer who can program the implementation of everything that It wants), by Christianity called "Holy Spirit" and constituting the thinking source of all supernatural known to people and everything that people are able to detect or invent, which Program about 10 thousand of "human years" ago self-evolved in the 12th level of the memory from the liquid "counter-matter"

T-155

prevailing in the unlimited size and time "counter-world", thus - due to Its evolving in every "particle" of this eternally mobile and programmable "counter-matter" with the features of liquid computer hardware, It gave to this "counter-matter" the rank of Its "body" residing permanently in the "counter-world", so that around 6 thousand of "human years" ago It could so pre-program the whirls of this counter-matter (i.e. whirls of His "body") that they formed the building material from which It created (read "programmed") a separate (our) physical world, all stationary "matter" from our world, and everything that exists in the physical world, including us - i.e. the thinking and gaining knowledge people, at the same time It also introduced to all "particles" of counter-matter Its programs which turned these particles into Its tools which, on the basis of laws and orders programmed by It in a way that does NOT deprive anyone of "free will" control everything that is happening in our physical world, and which also provide God-Program with management mechanisms (such as "Omniplan" or artificially created by God and elapsing in jumps the so-called "reversible software time" causing the reversible aging of all living creatures, including humans) which management mechanisms allow God to design in advance and to rule over everything that God pre-planned that this is to take place in our physical world, moreover immediately after It determined that for It (i.e. for this Superior God-Program), "knowledge" and "information" fulfil the same function as for people fulfil "food" and "drinks", this supreme Program has launched the never-ending "knowledge-gathering" by working out and making available in text of the Bible a timeless set of templates, commandments and moral requirements and by constant implementation of highly educational for people methods of upbringing (such as the divine "principle of reversals", moral field, karma, system of rewards and punishments, "carrot and stick" method, conscience, etc.) that teach people to pedantically obey this divine set of templates, commandments and requirements, while due to this obedience allow the obedient people to acquire skills of pursuing knowledge and to gradually develop in themselves the character traits that after receiving eternally living, indestructible bodies and after moving to the kingdom that openly is managed by the bodily representation of this God-Program (i.e. by Jesus - Its Son) will give these people the ability to constructively coexist for eternity with other eternal persons like themselves, enabling them all to effectively gather knowledge through an infinitely long period of time.'

In both the above versions of the definition of God, I indicated only those out of the most important attributes of God, to which we must pay special attention because they turn us into "**donors of behaviours**" that are strictly required from us (and judged) by God, hence which decide what is to be the fate of each one of us. In addition to these, of course God also has a great number of other attributes, which only naming and writing down would probably occupy a similar volume as a typical my web page. Because for these other attributes usually the "giver" is God, their introduction to the definition of God does NOT become so urgent. However, in order to familiarise here the reader with examples of such attributes, it is worth mentioning the divine "**absolute justice**" - means such use of tools created by God, such as moral laws, karma, moral field, control over passage of reversible human time and destiny, designing of the course of physical events, etc., that every person and every "group intellect" still in this physical life always meets exactly the fate which he/she previously deserved. An important attribute of God is also the "**guardianship over truths**" - means the complete knowledge of truths, as well as thoughts, motivations and lies of various nefarious people who

T-154

introduced distortions of these truths in order to prevent them from getting to human knowledge and thus causing undesirable for liars courses of events, and later the organizing by God the evidence and methods of revealing these truths at moments of time and in ways that turns out to bring the greatest benefits and the highest educational value to our civilization. God's attribute is also the "**straightening of erroneous views**" by subjecting people with wrong views to such sets of life experiences, which have the potential to correct their views into the proper ones - for details see item #A2.2 from my web page named "totalizm.htm". Yet another attribute is the "**moral upbringing of people**" - means the use by God of various educational methods already identified and described by the philosophy of totalizm, such as the whispers of conscience, the "**principle of reversals**", shifting back in time and passing again through increasingly more educating life experiences, etc., which methods are trying to increase the level of morality of every human being, while in relation to people who turn out to be unable to properly raise, these methods allow to shift such hopeless individuals to times of their youth and use them as highly educative examples for other people who are to learn about their fate. As another example of the attributes of God, one can name here a great divine "**sense of humour**". For example, I am particularly fond of the sense of humour with which God treats some of the more pompous, selfish, self-assured, authoritative, and expensive for taxpayers scientists, toward whom It enforces what is announced in verses 1:27-29 from biblical "1 Corinthians" - quote: "**But God hath chosen the foolish things of the world to confound the wise; and God hath chosen the weak things of the world to confound the things which are mighty; And base things of the world, and things which are despised, hath God chosen, yea, and things which are not, to bring to nought things that are: That no flesh should glory in his presence.**" It is in harmony with that biblical announcement, that for example, the entire expensive official science for centuries was stuck in the wrong "monopolar gravity" and unproductively toddled for these reasons "over and over", while the agreeable with truth and reality "dipolar gravity" discovered only the criticized and "spit at" by almost all, the alleged "**hobbyist**" Dr Eng. Jan Pająk (i.e. the author of this post). It was also in accordance with that announcement, that when pompous and selfish professional scientists worked out their "paperly thermodynamic laws", they did NOT consider it necessary to check the compatibility of these laws with the reality around us, through the constructive researching, for example, already then existing versions of the described and illustrated in item #D3 of this web page the "**perpetual motion**" motor called the **Bhaskara Wheel** - which is being built on Earth since the year 1150 (see <https://www.youtube.com/watch?v=50Aag0J0Qe4>). So they hurried to "blare" all over the world, that the working "perpetual motion" motors their "laws of thermodynamics" supposedly do NOT allow to build - that is why numerous prototypes of these motors built in 2017 became the cause of worldwide discredit to the old official atheistic science and its "paperly thermodynamic laws", also the entire world is now slowly losing confidence in the truthfulness of the official atheistic science, begins to speak louder and louder about the "swindle of official science" attempting to block and destroy efforts to build "perpetual motion" motors, and now can without hindrance talk about boisterously, conceit, chronic lies and the uselessness of expensive official atheistic science - paying to it back the deserved **karma**, among others, for those decades of condemnation (and blocking) of my Concept of Dipolar Gravity.

It is also worth noting that both above versions of the definition of the term "God" give rise to various **secondary definitions** which additionally broaden our knowledge about God, about the reality that surrounds us, and about ourselves. Their example can be the totaliztic definition of the concept of "**life**". After all, in the false concept of the old "monopolar gravity", on which the official atheistic science still stubbornly insists, it is NOT possible to clearly and completely

T-153

define what "life" really is (and thus it is also impossible to truthfully predict or prognose, whether, for example, people or just a coincidence, will be able to give "life" to some complex program, or future computers, or robots). Therefore, below I am quoting the correct (totaliztic) definition of the concept of "life" - which results from the findings of my Theory of Everything (i.e. from the Concept of Dipolar Gravity), which is consistent with the totaliztic definition of the term "God" provided above, and which also is consistent with the information on the theme of "life" encoded in the text of the Bible and independently confirmed by the results of my empirical research, which I have been collecting since 1985. This totaliztic definition of life can also be formulated both in a shortened version and in a more complete version. Its shortened version, however, will be fully understood only for those readers who have already learned the explanation from the Bible that the only giver of self-awareness is God Himself, and also learned explanations of my Concept of Dipolar Gravity how the implementation of programs of the "soul" controls the fate of the "body" (this explanation is presented, among others, on the web page named "soul_proof.htm"), and also know the explanation of this concept regarding how works the "reversible software time", and the explanation how from the programmable "counter-matter" is formed out the "matter" that is obedient to its own programs - from which "matter" later are built the "bodies" of all living creatures (both which categories of explanations are partly presented in item #E4 from my web page named "prophecies.htm", in item #D3 from the web page named "god_proof.htm" and in the publications indicated therein, while then they are additionally widened, among others, in item #J4 from the web page named "propulsion.htm"). This abridged version of the definition of "life" can be expressed, for example, with the words: **'Life is a process of obedient and externally unstopped realization of the self-aware and self-learning program of the "soul" by the designed for the executing of the controlled by this soul life functions of the material structure of the "body" in which this software soul resides.'** In turn to other readers I recommend to analyze the following more complete definition of the term "life":

'Life of a given creature is the running (implementation) of a sequence of orders that make up of its self-learning "program of soul" - which program of soul has previously received from its creator the attribute called "self-awareness", while the running (implementation) of which program causes the recording in long-term memory, and hence the conscious perception, of travelling through the "reversible software time" of a given intelligently designed dual system of a given creature, consisting of its self-aware and self-learning program of the "soul" and the material structure of its "body" - a complete symbiosis of both components of which dual system is necessary for the creature to pass through time, hence which system must be uniquely designed especially for this creature, so that it optimally fulfils all the requirements of multi-channel feedbacks between sub-programs of its "soul" (e.g. procedures of its long-term memory, management system of time-lapse, etc.) and the material organs of its "body" (e.g. tissues, brain, senses, skeleton, etc., or whatever replaces these organs), and thus this dual system would allow this creature to fulfil all the life functions imposed onto it by its creator.'

Another example of a secondary definition derived from the totaliztic definition of the term "God", can be the totaliztic definition of the terms "**create**" and "**creation**" - which can be expressed with the following words:

'The concepts of "create" and "creating" pertain to the unique for God's activity of forming something previously non-existent. After their expressing with the use of modern nomenclature worked out by the philosophy of totalizm, they actually

T-152

represent the "programming" by God of such movements and behaviours the required amount of intelligent counter-matter from the counter-world, that this invisible for human counter-matter forms from itself and from its behaviours the objects or phenomena the occurrence of which was God's goal for undertaking a given process of creation.'

Yet another example of such a secondary definition can be the totaliztic definition of the concept of divine "**omnipotence**". This is what it states when it directly results from the definition of God developed by my Concept of Dipolar Gravity:

'**Divine "omnipotence" is the ability of God to realize any divine "goal" that can be precisely defined in a way that is complete, unambiguous, clear, and consistent with the correct definition of God (cited above), and thus the realization of which goal lies in the possibilities of "counter-matter" and its programs contained in the unlimited, four-dimensional "counter-world" (i.e. the counter-matter that is used as the "building material" for creating our physical world and creating programs that describe the behaviour and attributes of this counter-matter), and which goal lies also in the unlimited possibilities of software tools, laws and principles of operation that God pre-programmed (or will pre-program in the future) into this "counter-matter" in order to accomplish Its goals, plans, projects and intentions - including the possibilities of doing what lies both above the capabilities of human imaginations and over known to people limitations of the kind of logic, laws of nature, human ability to think of (invent), etc.'**

Notice from the above that in the power of God it would lie to realize everything that people could define precisely, unambiguously, clearly, correctly and in full conformity with the above versions of the totaliztic definitions of God. (But, of course, the actual realization of this would only happen if God acknowledged that looking from Its perspective there is a sufficiently important "goal" to do so, and that this goal has already been defined with divine precision based on the correct knowledge - revealing in this way the next of the remaining to Gods choices from numerous moves, which would later be worth taking to continue the chain of divine activities in the same matter. After all, we must remember that **God would NOT only create e.g. a "stone" to just "lift" it onto another object, but also would plan in advance what to do with this stone until the end of the world.** For God is NOT like people, that when It raises something up, it will leave it carelessly and forever stop dealing with the further fate of it.) Unfortunately, priests and "religious academics" avoid labour-intensive enlargement of knowledge and hence remain very imprecise in their thoughts and activities. They are also fond of debates in which they are unable to clearly and unambiguously define the concepts they use, but they still support with these concepts their beliefs that they are right. So in spite that we live in the 21st century, still many religious academics conduct disputes that are almost identical to medieval debates on "**how many devils fit on the head of a pin**". As an example of such idle disputes, consider the mock paradox popular in the circles of today's religious dormitories, which asks **whether God is able to create a stone so heavy, that It would not be able to lift it?** The problem with this mock paradox lies in the fact that none of its concepts from the question has been explicitly and fully defined. If someone does NOT believe, then I suggest to define even only the concepts: "**stone**", "**heavy**" or "**lift**" (after all, it is worth to consider how "heavy" such a "stone" would have to be, in comparison to our entire "physical world" that God already has created, and what would the "lifting" of this stone look like within the dimensions of our physical world). In turn without a precise definition of what religious academics understand under the goals and concepts used in their disputes,

T-151

every conclusion they reach is as much (un)worthy as these supposedly scientific "**laws of thermodynamics**" from item #D3 of the web page named "god_proof.htm, or as the "**theory of relativity**", that served (and continue to serve) only to block the technological progress of humanity.

Another whole group of secondary totaliztic definitions concerns the "sub-vital capability of people in comparison to God" resulting from the creation of people only in the image and likeness of God. An example of these definitions can be the "**human capability to think of**" (i.e. to invent). Its totaliztic definition states:

'The human ability to think of (i.e. to invent) is the ability of human minds to form "thought products" arising through the logical assembling together of ideas that God previously formed in Its superior mind and included into the set of concepts of the "Universal Language of Thought", which language by totalizm is called "ULT" or "Ulot".'

In other words, people are able to think of (invent) only of what God had previously thought of (invented), or what in some form exists already in the reality that surrounds us - and the determination of which fact the philosophy of totalizm expresses with the saying "**everything that is possible to think of (invent) it is also possible to make happen - only that with work and wisdom we need to find out a way how to accomplish it**", which (saying) was forged by totalizm. (Notice that the "Universal Language of Thought" (i.e. "Ulot" or "ULT") is described more precisely e.g. in subsection I5.4.2 from volume 5 of my monograph [1/5], while briefly it is summarized in item #E4 from my web page named "prophecies.htm".)

Further explanations of concepts and terminology used in both above definitions of God, including the explanation regarding the "fourth linear dimension" of the counter-world, are provided in item #D3 from the web page named "god_proof.htm, and also in publications referred from that item #D3 and from several other items of the web page named "god_proof.htm" and my different web pages devoted to God, for example from chapter #G of my monograph [12], or from the web page named "god.htm".

* * *

Note: the formulation of a definition that is so indescribably important for the fate of people, as a correct definition of the term "God", is NOT simple and requires a significant contribution of work, knowledge, scientific investigations and long-lasting logical processing. Therefore, I worked on it NOT only in March 2017, i.e. during the development of the versions of this definition published here. After all, less strict versions of it, defining that God is a gigantic self-aware Program residing in the counter-matter, my publications contain already since 1985 - i.e. from the moment of my development of the Concept Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm. Later I verified each of these definitions during all subsequent updates of my monographs, the web page named "god_proof.htm", or during my research concentrating on God. The current wording of the definition of God I am still logically rethinking and verifying at every opportunity. Although in my opinion, the above abridged and complete definition are already highly correct and well reflect the essence of both the concept of "God" and other concepts related to it as determined by my research and findings of the Concept of Dipolar Gravity, and are also consistent with the information encrypted in the Bible on the subject God, it is still possible that as a result of further rethinking to which these definitions I will continue to subject, with the passage of time some of the above-mentioned formulations may be

T-150

additionally refined. This is why while repeating one of my definitions, according to the "copyrights" given at the end of the web page named "god_proof.htm", for the scientific reliability it is also required to provide the date of updating the web page from which this definition was taken.

Copyrights © 2019 by Dr Eng. Jan Pająk

* * *

The above post is an adaptation of item #A0 from my web page named "god_proof.htm" (updated **on 7th of April 2019**, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from the web page "god_proof.htm" (or from "volume T" of my publication [13] - see the web page "tekst_13.htm"), than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the descriptions are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "god_proof.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/god_proof.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/god_proof.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/god_proof.htm

http://gravity.ezyro.com/god_proof.htm

http://totalizm.com.pl/god_proof.htm

http://cielcza.cba.pl/god_proof.htm

http://pajak.org.nz/god_proof.htm

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "god_proof.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "djp.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://totalizm.com.pl/god_proof.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.com.pl/djp.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is published in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #308E). So far 6 such blogs were created and maintained. At the moment only three out of these 6 blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These three blogs of totalizm still available can be viewed at following internet addresses:

<https://kodig.blogi.pl>

<https://totalizm.wordpress.com>

<https://drjanpajak.blogspot.com> (or <https://drjanpajak.blogspot.co.nz>)

Fortunately, the deletion of oldest blogs of totalizm has NOT erased their content. This is because as from 30 October 2018, all (i.e. currently as many as 308) posts to blogs of totalizm (almost half of which are in two languages, i.e.: in Polish and English) are also published in an electronic "book-like" volumes marked [13] and available in safe PDF format and in two print sizes (20pt and 12pt) from the web page named "tekst_13.htm", available on all addresses indicated above (those finished on http://pajak.org.nz/tekst_13.htm).

T-149

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

P.S. Here is the content of **the farewell note**, which on the occasion of liquidating the blog host "Blox.pl", on 2019/3/25 I added to the beginning of this post #308E in the blog of totalizm with the address: <http://totalizm.blox.pl/html/>

Dear readers of my entries to this blog - in which I systematically reported to you results of my research just completed and related to the development of the only in the world theory of everything called the "Concept of Dipolar Gravity". Recently I received an e-mail that on 29 April 2019 then host "Blox.pl" will be closed and my blog "totalizm.blox.pl" will stop working. Therefore, this post #308E and its Polish original #308 will be the last ones I publish here. This is a great pity, because my Polish blog "totalizm.blox.pl" existed from 2005/4/29 and made available to readers all my entries starting from #3. At the moment of its closure, a large portion of the totaliztic history will disappear. Fortunately, knowing from experience how fragile, unreliable and short-lived everything is on the Internet, I prepared myself for such eventuality and in 2018 I published and now I am constantly updating the publication [13], which in the form of an electronic book in safe PDF format with two print sizes (20pt and 12pt), publishes all posts to blogs of totalizm I have ever prepared. This publication [13] can be downloaded or just browsed through from my web page named "tekst_13.htm" - which is available under each of the working addresses always provided at the end of the most current posts to the blogs of totalizm. For example, at the moment this web page is available on 7 addresses listed at the end of this post #308E to blogs of totalizm that finish with the address http://pajak.org.nz/tekst_13.htm. In addition, my publishing of the latest posts is to continue on the remaining 3 still existing blogs of totalizm the addresses of which are provided in the "menu2.htm" web page, i.e. on the following blogs of totalizm: <https://totalizm.wordpress.com> , <https://kodig.blogi.pl> , and <https://drjanpajak.blogspot.com> (or <https://drjanpajak.blogspot.co.nz>). Taking this opportunity, I would like to thank all Blox.pl employees for their socially needed contribution toward increasing the knowledge, awareness and culture of Polish nation, and also thank all the readers of blogs of totalizm - thank you for contributing to the process of "pursuing knowledge" and for developing your own opinions regarding my research. After all, "although I do NOT always agree with your views, I am ready to fight to the end for your rights and opportunities to form your own opinions and for being able to express them".

T-148

WPIS (na czterech blogach) - numer #308

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Daty opublikowania: 2019/3/25, 2019/3/25, 2019/4/1, 2019/4/2

Adoptowany z i rozwijany w: punkcie #A0 z mojej strony internetowej o nazwie "[god_proof_pl.htm](#)", zaś jego fragment poświęcony czwartemu wymiarowi liniowemu **przeciw-świata** oraz przyszłościowym napędem "5-tej i 6-tej ery technicznej ludzkości" (w tym Wehikułów Czasu mojego wynalazku) - w mojej monografii [17] upowszechnianej poprzez stronę "[tekst_17.htm](#)" a także w punkcie #E4 strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)" i innych moich publikacji tam linkowanych.

Dnia 2019/3/25 do początku wpisu #308 z "totalizm.blox.pl/html/" dodałem następującą wiadomość pożegnalną:

Drodzy czytelnicy moich wpisów do tego bloga - w jakim systematycznie Wam raportowałem wyniki właśnie zakańczanych przez siebie badań związanych z rozwojem nadal jedynej na świecie Teorii Wszystkiego zwanej "Koncept Dipolarnej Grawitacji". Niedawno otrzymałem email, że 29 kwietnia 2019 "Blox.pl" zostanie zamknięty i mój blog "totalizm.blox.pl" przestanie działać. Niniejszy wpis #308 i jego angielskojęzyczne tłumaczenie #308E będą więc ostatnimi jakie tu opublikuję. Wielka to szkoda, bowiem mój tutejszy blog istniał od 2005/4/29 i udostępniał wszystkie moje wpisy począwszy od #3. Z chwilą jego zamknięcia zniknie więc spory wycinek totaliztycznej historii. Na szczęście, wiedząc z doświadczenia jak kruche, zawodne i krótkotrwałe jest wszystko w internecie, przygotowałem się na taką ewentualność i w 2018 roku zredagowałem nieustannie uzupełniane opracowanie [13], które w formie elektronicznej książki formatu PDF z dwoma wielkościami druku (20pt i 12pt), publikuje wszystkie wpisy do blogów totalizmu jakie kiedykolwiek przygotowałem. Opracowanie to można przeglądać poprzez moją stronę internetowa o nazwie "tekst_13.htm" - jaka jest dostępna pod każdym z adresów zawsze podawanych na końcu najbardziej aktualnych wpisów do blogów totalizmu. Przykładowo w chwili obecnej strona ta jest dostępna na 7 adresach zestawionych na końcu tego bloga i zakończonych adresem http://pajak.org.nz/tekst_13.htm . Ponadto publikowanie najnowszych wpisów będę kontynuował na 3 nadal istniejących blogach totalizmu o adresach podanych na stronie "[menu2_pl.htm](#)", tj. na blogach: <https://totalizm.wordpress.com> , <http://kodig.blogi.pl> , oraz <https://drjanpajak.blogspot.com> . Korzystając z okazji niniejszej pożegnalnej notki, pragnę podziękować wszystkim pracownikom "Blox.pl" za ich tak potrzebny społeczeństwu wkład w podwyższanie wiedzy, świadomości i kultury Polaków, zaś czytelnikom blogów totalizmu - podziękować za wyrabianie sobie własnych opinii i przyczynianie się dzięki tym opiniom do procesu "przysparzania wiedzy". Wszakże "choć NIE zawsze zgadzam się z Waszymi poglądami, jestem gotów walczyć do upadłego abyście mieli prawo i możliwości ich formowania i wyrażania".

Tytuły wpisów #308:

#308: [Jak filozofia totalizmu definiuje Boga, życie, stwarzanie, boską wszechmoc, oraz ludzką zdolność do pomyślenia](#) (totalizm.blox.pl/html)

#308: [Jak definiując naukowo Boga, życie, stwarzanie, boską wszechmoc i ludzką zdolność do pomyślenia, Koncept Dipolarnej Grawitacji wyjaśnia źródło mocy i mechanizmy działania Boga oraz dokumentuje istnienie i możliwości naszego stwórcy i absolutnego władcy](#) (totalizm.wordpress.com)

#308: [Definicje Boga, życia, stwarzania, boskiej wszechmocy, oraz ludzkiej zdolności do pomyślenia, wynikające z teorii wszystkiego zwanej Koncept Dipolarnej Grawitacji](#) (kodig.blogi.pl)

T-147

#308: Totaliztyczne definicje Boga, życia, stwarzania, boskiej wszechmocy i ludzkiej zdolności do pomyślenia, wyjaśniające źródło mocy i mechanizmy działania Boga, oraz potwierdzające istnienie i możliwości naszego stwórcy i absolutnego władcy (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: 'Aby definicja pojęcia "Bóg" była pełna i jednoznaczna, musi ona NIE tylko wyjaśniać kim i czym jest Bóg (tj. w przypadku mojej definicji wyjaśniać, że będąc naszą Nadrzędną Istotą, Bóg jest jednocześnie zarówno Programem jak i Programistą - czyli zarówno początkiem jak i końcem, Alfą i Omega), ale także powinna informować gdzie zawarta jest przestrzeń którą Bóg zamieszkuje, skąd się biorą Jego moce pozwalające najpierw na stworzenie całego naszego świata fizycznego i nas, oraz na owo doskonałe zaprogramowanie działania wszelkich praw natury i praw moralnych, a potem na precyzyjne zarządzanie losami każdej istoty, każdego obiektu i każdego zjawiska tego świata, a ponadto powinna też ujawniać jaki jest główny cel tego tworzenia i zarządzania oraz uświadamiać czytającym do czego w swym obecnym życiu powinni przykładać najwyższą uwagę, tak aby mogli zdać końcowy egzamin kwalifikujący ich do wyjątkowej kategorii osób w Biblii nazywanej "ziarnem" (a NIE "plewami") zaś przez filozofię totalizmu opisywanej jako rozumni, zaradni, doświadczeni, zahartowani w boju o prawdę, o moralność i o wiedzę "żołnierze Boga" - jaka to kategoria zostanie wyróżniona zaszczytem osobistego uczestniczenia w następnym etapie realizacji planów Boga'.

Paradoksem obecnego 21 wieku jest, że podobno mamy już na Ziemi ponad 1000 religii, oraz zapewne dziesiątki (jeśli nie setki) tysięcy kapłanów owych religii, jednak nadal kapłani ci NIE wypracowali ani NIE upowszechnili pełnej i obiektywnie poprawnej definicji pojęcia "Bóg" - tj. definicji zgodnej z wymogami tego pojęcia jakie wyraziłem w powyższym "motto". Jest to godna ubolewania sytuacja. Wszakże **każdego z ludzi, kto pozna, zrozumie i zaakceptuje w swym umyśle, lub samemu sobie sformułuje, pełną i jednoznaczną dla niego, jednak obiektywnie też poprawną, definicję Boga (niekoniecznie mojego autorstwa), poczym zacznie być posłusznym przykazaniom i wymogom wynikającym z tej definicji, Bóg wynagradza darem dostrzegania jak wszystko co go otacza, a także jak każda prawda, o której się dowiaduje, pośrednio lub bezpośrednio staje się dowodem na istnienie Boga** - tak jak wyjaśnia to punkt #A2.2 mojej strony o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)", a także upewniają opracowania referowane z owego punktu #A2.2. Ponadto, mając taką pełną, jednoznaczną i poprawną definicję Boga daje się wówczas też opracować formalny dowód naukowy na istnienie Boga - i to aż na wiele odmiennych sposobów. (Odnótuj tu, że takie naukowe dowody formalne na istnienie Boga, ja opracowuję i publikuję już od dawna. Wszakże ich tok dowodzeniowy ujawnił mi już w 1985 roku mój **Koncept Dipolarnej Grawitacji** swym ustaleniem, że w odrębnym przeciw-świecie istnieje inteligentna przeciw-materia. Od tamtego czasu dowody te upowszechniam, między innymi, w swoich monografiach oraz w punktach #G2 i #G3 strony o nazwie "god_proof_pl.htm".)

Jest więc co najmniej wysoce pechowe dla ludzi, że takiej poprawnej definicji Boga, jaka byłaby też zgodna z dzisiejszym stanem ludzkiej wiedzy i z dzisiejszymi zasadami myślenia ludzi, **ani kapłani** owego ponad tysiąca religii obecnie podobno istniejących na Ziemi, **ani też wysoko płatni pracownicy dzisiejszej "oficjalnej nauki ateistycznej"** oraz ich hałaśliwie potępiający Boga poplecznicy, **NIE potrafili uprzednio wypracować dla dobra i użytku ludzkości**, zaś w dzisiejszej sytuacji, gdy począwszy od 1985 roku poprawne i coraz pełniejsze definicje Boga wynikające z mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji stały się już dostępne, NIE przyłączyli się do ich akceptowania i upowszechniania wśród ludzi. Jak wierzę, powodem tej **"odkrywczej i wynalazczej impotencji"**, w przypadku kapłanów było utknięcie w

T-146

wygodnickich i bezwysiłkowych trendach **odrzućcia wiedzy**, odchodzenia od prawdy, odcinania się od rzeczywistego życia, drastycznego ignorowania obowiązków jakie ohotniczo na siebie przyjęli, oraz zagłębiania się w mistycyzm - za co Bóg potępia kapłanów w treści Biblii i zapowiada ich ukaranie.

(Po moje interpretacje werseów Biblii informujących o tym potępieniu kapłanów przez Boga - patrz (1) w punktach #T2 i #U1 z mojej innej strony internetowej o nazwie "[woda.htm](#)". Z kolei po przykład tych potępiających werseów - patrz Biblia, "**Księga Ozeasa**", **wersety 4:4-9** (cytuję je z "Biblii Tysiąclecia"): "**(4)... przeciw tobie, kapłanie skargę podnoszę. (5) Ty się potykasz we dnie (i w nocy), wraz z tobą potyka się prorok - do zguby prowadzisz swój naród. (6) Naród mój ginie z powodu braku nauki: ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrucę z mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach twoich. (7) Im liczniejsi się oni stają, tym bardziej mnożą się grzechy; na hańbę zmienili swą Chwałę. (8) Z grzechu ludu mojego się żywią, zabiegają o to, by czynił nieprawość. (9) Lecz los kapłana będzie taki jak i los narodu: pomszczę jego złe postępowanie, zapłatę oddam za jego uczynki."**)

Natomiast w przypadku dzisiejszych naukowców, najważniejszą przeszkodą w skorzystaniu z uprzednio istniejącej szansy na wypracowanie poprawnej definicji Boga, oraz w skorzystaniu z obecnej szansy dołączenia się do moich wysiłków upowszechniania już istniejącej i tu opisanej takiej definicji, stało się ich oderwanie od życia i oglądanie świata głównie poprzez grube szyby ichnich "**wież z kości słoniowej**", a także uparte tkwienie i obstawanie przy kłamstwach ich **fikcyjnego konceptu "monopolarnej grawitacji"** - w której to monopolarnej grawitacji Bóg NIE może zaistnieć, bowiem nieistniejący świat rządzony taką monopolarną grawitacją NIE jest w stanie utworzyć i dostarczyć przestrzeni, mocy, narzędzi, ani możliwości wymaganych dla zaistnienia i dla działania Boga, zaś teorie naukowo bazujące na owej fikcyjnej "**monopolarnej grawitacji**" NIE są w stanie zidentyfikować ani wskazać niczego co konstytuowałoby Boga. Dodatkową zaś przeszkodą stały się też lukratywne pokusy utrzymywania przez całą dzisiejszą oficjalną naukę ateistyczną absolutnego monopolu na edukowanie ludzi, na badania, oraz na współrządzenie ludzkością, jaki to monopol w przypadku uznania istnienia Boga i upowszechnienia się poprawnej oraz sprawdzalnej przez ludzkość definicji Boga, pracownicy i decydenci oficjalnej nauki musieliby dzielić NIE tylko z samym Bogiem i z boskimi przesłaniami do ludzkości (np. tymi jakie zawarte są w treści Biblii), ale także z niedoskonałymi kapłanami i z religiami, jakich przysparzania wiedzy, mądrości, nieustającej pracy nad eliminowaniem swych niedoskonałości, ani zgodnych z przykazaniami i wymaganiami Boga postępowań, w dzisiejszych czasach nic NIE dopinguje ani nikt NIE weryfikuje.

W rezultacie powyższej sytuacji, najlepszą definicją na jaką dotychczas kapłani i naukowcy zdołali się zdobyć, to powtarzanie najróżniejszymi słowami ogólnikowego i wieloznacznego stwierdzenia, że "**Bóg jest to istota która może wszystko**". Niestety, nawet jeśli pominąć typowe dla monopolarnej grawitacji wieloznacznosci niemal każdego z pojęć tej definicji, ciągle w jej prymitywnym sformułowaniu NIE zostały zawarte nawet najbardziej kluczowe informacje o Bogu, przykładowo "gdzie dokładnie zawarta jest **przeźrzenie** jaką Bóg zamieszkuje", "skąd pochodzą **moce**" jakie pozwalają Bogu czynić wszystko, "**w jaki sposób**" Bóg czyni to wszystko, "**w jakim celu** Bóg stworzył wszystko, w tym nas", czym właściwie był ów proces "**stwarzania**" oraz na czym on polegał, ani "**z jakiego budulca**" Bóg postwarzał wszystko to co postanowił stworzyć (wszakże werse 11:3 z bibilijnego "Listu do Hebrajczyków" stwierdza, iż **nawet Bóg nie tworzy "czegoś z niczego"** - cytuję: "**... słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych**").

T-145

Tymczasem, jeśli uważnie poczytać Biblię transformując jej dawny język na dzisiejsze pojęcia, wówczas się okazuje, że zawarta w niej została taka pełna, jednoznaczna i obiektywnie poprawna definicja Boga. Tyle, że aby NIE odbierać ludziom "wolnej woli", w Biblii (jaką wszakże zainspirował sam Bóg) definicja ta musiała zostać zaszyfrowana na najróżniejsze sposoby, np. poprzez użycie starodawnego słownictwa, poprzez jej rozczłonkowanie i udostępnianie segmentami w aż całym szeregu odmiennych wersetów Biblii, poprzez szerokie użycie symbolizmu, itp. Oczywiście, gdyby kapłani NIE **odrzucaли wiedzy** i faktycznie służyli prawdzie oraz nakazom Boga z Biblii (a NIE nawykom ciała), NIE dawali się zwieść kłamliwemu konceptowi "monopolarnej grawitacji" wmuszaniem ludzkości przez skorumpowaną, starą, oficjalną naukę ateistyczną, gdyby zamiast upierać się przy tkwieniu w tym co łatwe i bazujące jedynie na bezwysiłkowych spekulacjach, uznali raczej ustalenie filozofii totalizmu ujawniające iż na poznanie prawdy trzeba sobie zapracować, poczym zaczęli aktywnie i bezprzedzeniowo poszukiwać, poszerzać i promować wiedzę i prawdę o Bogu, oraz gdyby NIE prowadzili łatwego życia oderwanego od rzeczywistości i pozbawionego wysiłku udoskonalania siebie i świata jaki ich otacza, a ponadto starali się nadążać za coraz klarowniejszymi, jednoznaczniejszymi i nowocześniejszymi ujawnieniami prawdy i wiedzy, wówczas odnotowaliby, że **pełna i poprawna definicja Boga istnieje już od bardzo dawna** i nieustająco jest odcinana przez moce zła od zostania szeroko upowszechnioną i poznaną przez ludzi. Definicja ta, wynikając z moich empirycznych badań oraz z ustaleń opracowanej jeszcze w 1985 roku i nadal jedynej na świecie faktycznej Teorii Wszystkiego zwanej "Konceptem Dipolarnej Grawitacji", potwierdza naukowo treść wersetów Biblii w sposób jaki jest już przeinterpretowany na dzisiejszy język i na dzisiejszy stan wiedzy - w tym potwierdza też m.in. ową zaszyfrowaną w wersetach Biblii pełną i wyczerpującą definicję Boga. Niestety, dla powodów jakie wyjaśniam w (1) z punktu #T2 i punktu #U1 swej strony o nazwie "woda.htm", kapłani uparcie ignorują (czyli odrzucają) uznanie tej definicji Boga oraz nawet NIE rozpatrują adoptowania do swego nauczania chociaż tej części Konceptu Dipolarnej Grawitacji i wyników moich empirycznych badań, o których już zostało naukowo udowodnione, że w pełni pokrywają się one z informacjami zakodowanymi w treści Biblii. Nic więc dziwnego, że w owych wersetach 4:4-6 z bibilijnej "Księgi Ozeasza", Bóg ich ostrzega - tak jak zacytowałem to powyżej. Ostrzeżeń zaś Boga NIE powinno się lekceważyć, bowiem są one równocześnie zapowiedzią nadejścia gniewu i kary, co stara się uświadomić np. strona "2030.htm" i bazujący na niej darmowy 34-minutowy film z YouTube o tytule **"Zagłada ludzkości 2030"** dostępny pod adresem <https://www.youtu.be/o06UvHgahr8> - który tylko w przeciągu pierwszych około 9 miesięcy, tj. od 2018/5/6 do 2019/2/16, był oglądnięty przez **milion** osób - patrz plakietka pokazana na "Rys. #E4" ze strony o nazwie "[przepowiednie.htm](#)" (powtórzona stamtąd we wpisie numer #307 do blogów totalizmu) oraz pokazana też na stronie "[djp.htm](#)" z zestawem wideów jakie ja (dr Jan Pająk) osobiście współautoryzowałem.

W niniejszym wpisie, a także w punkcie #A0 swej strony o nazwie "[god proof pl.htm](#)" z którego wpis ten został adoptowany, przytaczam dwie wersje totaliztycznej definicji pojęcia "Bóg" (tj. wersję skrótową i pełną). Do sformułowania tej definicji oryginalnie doszedłem dzięki ustaleniom mojej **Teorii Wszystkiego** zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji oraz dzięki swym empirycznym odkryciom otaczającego nas materiału dowodowego, jaki potwierdza poprawność tejże teorii. Później jednak odkryłem, że niemal identyczna definicja Boga jest zaszyfrowana m.in. w wersetach Biblii. Kluczowe zaś elementy tej definicji są także zawarte, a niekiedy nawet uzupełnione i poszerzone dodatkowymi szczegółami, w oryginalnych (tj. nieskorumpowanych ani powypaczanych ludzkimi interpretacjami) stwierdzeniach szeregu innych niż chrześcijaństwo religii. (Jako przykład takich uzupełnień rozważ przedchrześcijańską religię nowozelandzkich Maorysów, której mity mi ujawniły, między innymi, iż **Program Boga**

T-144

zawarty jest w dwunastej i najwyższej pamięci przeciw-materii cechującej się wielopoziomowymi pamięciami.) Obie wersje tej mojej definicji precyzyjnie definiują nadrzędną istotę naszego świata fizycznego, jakiej istnienie formalnie uprzednio udowodniłem omawianymi na stronie o nazwie "god_proof_pl.htm" dowodami przeprowadzonymi niezawodnymi metodami naukowego dowodzenia. Obie te wersje bazują też na obecnym poziomie naszej wiedzy oraz używają dzisiejszych, nowoczesnych pojęć. Przykładami takich dzisiejszych pojęć mogą być:

(A) Pojęcie: "**Program**". Jest ono używane zamiast równie starego jak Biblia pojęcia "**Słowo**". Pojęcie to skrótowo wyjaśniłem, między innymi, w punkcie #E4 ze swej strony o nazwie "przepowiednie.htm" i w bazującym na nim wpisie numer #307 do blogów totalizmu, w punkcie #D3 strony o nazwie "god_proof_pl.htm", a także w każdej swej publikacji jaka linkowana jest hasłem "Słowo" przez moją stronę internetową o nazwie "skorowidz.htm". Szerzej zaś czytelnikowi zapewne NIE trzeba już wyjaśniać zgodności pomiędzy bibilijnym pojęciem "Słowo" oraz nazwą "program" używaną przez tak modną i powszechnie nauczaną w dzisiejszych czasach "Informatykę". (Wszakże od 1948 roku dostępna jest cała "**Teoria Komunikacji**" niejakiego Claude E. Shannon'a - patrz <https://www.google.pl/search?q=shannon+teoria+komunikacji>, która rozpracowała podstawowe pojęcia i prawa powłaczane później do informatyki.) Stąd, przykładowo, bibilijne pojęcie "Słowo", jakiego znaczenie z "komputerową" precyzją jest wyjaśnione w wersecie 1:1 z bibilijnej "Ewangelii w/g św. Jana" - cytuję: "**Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo**", w dzisiejszej terminologii nauk informatycznych i komputerowych obejmuje sobą NIE tylko powszechnie rozumiane znaczenie pojęcia "słowo", ale także znaczenie pojęć "**informacja**", "**algorytm**", oraz "**program**" (po szczegóły patrz (5) z punktu #C12 na mojej stronie o nazwie "biblia.htm"). Z kolei np. bibilijne stwierdzenie "**a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo**" w dzisiejszej terminologii klarowniej i jednoznaczniej daje się interpretować m.in., że Bóg jest zarówno Programem jak i Programistą - czyli jest zarówno początkiem jak i końcem, Alfą jak i Omegą.

(B) Pojęcie: "**przeciw-materia**", tj. nieważki, samonapędzający się, wiecznie ruchliwy, beztarciowo i bezinercyjnie poruszający się, niewidzialny z naszego świata fizycznego i inteligentny płyn o cechach hardware z dzisiejszych komputerów, zawarty w przeciw-świecie, a opisywany dokładniej m.in. w punkcie #D3 ze strony o nazwie "god_proof_pl.htm", zaś odpowiadający użytemu w "Biblii Tysiąclecia" pojęciu "**Przedwieczny**". (Odnotuj, że inne Biblie to samo pojęcie tłumaczą też innymi nazwami, np. po polsku "**Starowieczny**", zaś po angielsku "**Ancient fo Days**".) Pojęcie "Przedwieczny" jest użyte w wersetach 7:9, 7:13 i 7:22 z bibilijnej "Księgi Daniela", oraz w wersetach 4:10, 4:14, 4:20, 4:22, 4:24, 4:35, 5:2 z "Księgi Barucha"). Z kolei naukowo pojęcie to szeroko wyjaśniam w podrozdziale S5 z tomu 15 mojej [monografii \[1/5\]](#), zaś skrótowo je opisuję także w punkcie #D4 swej strony "[dipolar gravity pl.htm](#)" oraz w bazującym na tym #D4 wpisie numer #273 do blogów totalizmu (tj. we wpisie najbardziej czytelnie zeprezentowanym w "tomie U" opracowania "[tekst 13.htm](#)"), a ponadto omawianym je także w podrozdziale D1 i w rozdziale J z innej mojej monografii [12] opisującej działanie nawracalnego "czasu ludzkiego" oraz wehikułów czasu mojego wynalazku - darmowego upowszechniania jakiej to [12] dokonuje moja strona internetowa o nazwie "[tekst 12.htm](#)".

(C) Pojęcie: "**czterowymiarowy przeciw-świat o nieskończonej rozległości i czasie istnienia**". Oznacza ono ów inny świat odmienny od naszego "świata fizycznego", tj. świat przez wiedzę ludową zwykle referowany jako "**tamten świat**" - np. rozważ zwrot "**on już jest na tamtym świecie**". Ten odmienny przeciw-świat rozciąga się w nieskończoność we wszystkich czterech panujących w nim wymiarach, oraz istnieje przez nieskończoną długość

T-143

panującego w nim innego niż u ludzi rodzaju czasu - jaki totalizm nazywa **"nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata"**. Przesłanki i dedukcje logiczne jakie pozwoliły mi opisać cechy przeciw-świata i zapełniającej go przeciw-materii wyjaśniłem w podrozdziale H2 z tomu 4 mojej monografii [1/5]. Z kolei wyjaśnienie co nam dowodzi iż przeciw-świat wymiarowo i czasowo rozciąga się w nieskończoność - zostało opisane w punkcie #D4 z mojej strony ["dipolar gravity pl.htm"](#). Przeciw-świat obejmuje sobą przestrzeń w jaką wnika drugi biegun dipola grawitacyjnego. Będąc bowiem polem "dipolarnym", podobnym do powszechnie dziś już znanego "pola magnetycznego", **pole grawitacyjne też ma aż dwa bieguny**. Jeden z owych biegunów grawitacji, mianowicie biegun "przyciągający", "zasysający", albo "wlotowy", tj. biegun "I" od angielskiego "Inlet" - czyli biegun grawitacji będący odpowiednikiem obecnego bieguna magnetycznego z północnego "N" bieguna Ziemi, panuje w naszym świecie fizycznym. Drugi zaś z biegunów grawitacji, tj. biegun "odpychający", "wydmuchujący", "wylotowy", albo biegun "O" od "Outlet" - czyli biegun pola grawitacyjnego który odpowiada obecnemu biegunowi magnetycznemu z południowego "S" bieguna Ziemi, panuje właśnie w owym "przeciw-świecie". W każdym punkcie naszego "świata fizycznego" pole grawitacyjne wnika koncentrycznie ze swego bieguna "I" do owego innego bieguna "O", przechodząc przez rodzaj niewidzialnej przegrody między-światowej. Jednym z fizycznych dowodów na istnienie owej przegrody między-światowej w każdym punkcie przestrzeni naszego świata fizycznego, jest atrybut fal elektromagnetycznych i światła, które propagując się wzdłuż owej przegrody uzyskują charakter "fal poprzecznych", tj. **fal powierzchniowych** - jakie powstają wyłącznie w sytuacjach kiedy zafalowania podróżują wzdłuż jakiejś fizycznej powierzchni. Ponieważ jednak oficjalna nauka ateistyczne NIE uznaje istnienia przeciw-świata ani istnienia owej przegrody między-światowej, stąd **powód takiej powierzchniowej natury fal elektromagnetycznych i światła nadal pozostaje dla niej niewyjaśnialny (a stąd wstydliwie omijany przez dzisiejszą oficjalną naukę ateistyczną)** - po szczegóły patrz punkty #D1 i #D2.1 na mojej stronie o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm". Po przejściu z "I" do "O" przez ową przegrodę między-światową, pole grawitacyjne wynurza się już w zupełnie innym świecie, jaki mój Koncept Dipolarnej Grawitacji **nazwa właśnie "przeciw-światem"**. Z powodu odwrotnej natury obu biegunów grawitacji, **w obu tych światach panują dokładnie odwrotne warunki**. Przykładowo, w naszym świecie fizycznym materia się przyciąga, jest stacjonarna, głupia i cechuje ją inercja oraz tarcie. Ponadto, począwszy też od czasów "Bibilijnego Wielkiego Potopu" Bóg ograniczył rozmiary naszego świata fizycznego do **jedynie trzech** jawnie widocznych i bezproblemowo dostępnych wymiarów liniowych (tj. do "szerokości - X", "wysokości - Y", oraz "grubości - Z"). Z kolei w przeciw-świecie panująca tam przeciw-materia nawzajem się odpycha od siebie, jest wiecznie ruchliwa, inteligentna, oraz cechuje ją "samo-mobilność" i odwrotność tarcia (tj. cechy tzw. "telekinezy"). Ponadto, od nieskończonej "przedwieczności" ów przeciw-świat posiadał **aż cztery** jawnie widoczne i bezproblemowo dostępne wymiary liniowe, dokładniej wyjaśniane w "rozdziałach F i G" z mojej monografii [12] opisującej działanie "nawracalnego czasu ludzkiego" i "wehikułów czasu" mojego wynalazku. Oprócz bowiem powyższych wymiarów liniowych X, Y i Z, w przeciw-świecie panuje też **wymiar "wglębny - G"**, jaki jest tam czwartym jawnie widocznym i bezproblemowo dostępnym wymiarem liniowym rozciągającym się w nieskończoność w obu swych kierunkach. Tak nawiasem mówiąc, to w każdym punkcie przestrzeni naszego liniowo trzy-wymiarowego świata fizycznego też istnieje ów czwarty wymiar "ku wewnątrz (wglębnie) - G". Tyle, że my ludzie narazie NIE mamy do niego dostępu. Aby bowiem uzyskać dostęp do tego czwartego wymiaru, trzeba być tam "zaproszonym" przez Boga - np. taki dostęp do wymiaru "G" w przyszłości będą posiadały "wehikuły czasu" mojego wynalazku (jeśli Bóg "zaprosi" ludzi aby sobie je zbudowali). W tematyce czwartego liniowego wymiaru "G" przeciw-świata ukrywa się aż cały ocean **nowej wiedzy** i nawet nieświadomych obecnie przez ludzi tajemnic, jakich zgłębianie zajmie ludzkości setki lat, zaś przedsmak jakich daje punkt #D3

T-142

ze strony o nazwie "god_proof_pl.htm" - stąd jakich tutaj NIE będę nawet próbował streścić. Czytelnikom zainteresowanym tą tematyką rekomenduję zagłębienie do "rozdziałów F i G" z powyżej linkowanej mojej "monografii [12]".

(D) Pojęcie: "**wiedza w funkcji pożywienia**". Dokładniej pojęcie to wyjaśnia tzw. "**Teoria Nadistot**" genialnego Polaka, Adama Wiśniewskiego - patrz <https://www.bing.com/search?q=Adam+Wisniewski+Snerg+Teoria+Nadistot>, jaką skrótowo opisuje punkt #I6 mojej strony internetowej o nazwie "[mozajski.htm](#)", poczym nieco poszerza o mój wkład do tej teorii prezentacja zawarta w "rozdziale O" nowej (bo napisanej w 2018 roku) monografii [12], oraz podpis pod "Tab. #J1b" ze strony "[propulsion_pl.htm](#)".

(E) Pojęcie: "**przeciw-materia w funkcji budulca**" z którego Bóg stworzył cały nasz "świat fizyczny", w tym stworzył także nasze ludzkie ciała. Jak programowo uformowane przez Boga "**wiry przeciw-materii**" dostarczają Bogu trwałego i stacjonarnego "budulca" z jakiego uformowane zostało wszystko co materialne i co istnieje w naszym świecie fizycznym, skrótowo wyjaśnia to, między innymi, punkt #A1 z mojej strony internetowej o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", zaś szerzej opisują podrozdziały H4.2 z tomu 4 i LB1 z tomu 10 mojej monografii [1/5].

(F) Pojęcie: "**progamy z pamięci przeciw-materii w funkcji inteligentnego organizatora i zarządcy**", który organizuje i przeprowadza działanie wszystkiego co istnieje w naszym "świecie fizycznym" - przykładowo który organizuje treść i działanie praw fizycznych, praw natury i praw moralnych, steruje działaniem wszelkich zjawisk natury i urządzeń technicznych, itp. Najlepiej funkcję owych programów z pamięci przeciw-materii wyjaśnia działanie urządzeń napędowych jakie ludzkość zbuduje dopiero w "**piątej i szóstej erze technicznej**" z dalekiej przyszłości. Odnotuj tu, że obecnie **ludzkość żyje dopiero w "drugiej erze technicznej"**, zaś używa tylko jedno urządzenie napędowe z następnej, trzeciej ery technicznej - jest nim tzw. "**silnik elektryczny**". Urządzenia napędowe owej 5-tej i 6-tej "ery technicznej" dalekiej przyszłości opisywane są, między innymi, w punkcie #E4 z mojej strony internetowej o nazwie "[przepowiednie.htm](#)", a także w punkcie #J4 z innej mojej strony o nazwie "propulsion_pl.htm".

Innymi słowy, **żadna z obu moich wersji totaliztycznej definicji Boga, NIE jest sprzeczna z informacjami o Bogu podanymi w Biblii**, a jedynie wyraża te informacje nowocześniejszymi pojęciami. Moja definicja Boga NIE łamie też niczyjej "wolnej woli", bowiem wypracowana została tylko przez niedoskonałego i z natury omylnego człowieka (tj. mnie), któremu osoby (np. ateści) wyznające odmienne poglądy wcale NIE muszą wierzyć - tak jak mają oni obowiązek wierzyć np. przykazaniom z Biblii, jakich wypełnianie jest potem surowo osądzone, a w razie ich łamania - karane, oraz wierzyć też potwierdzonej m.in. przez wypełnianie się bibilijnych przepowiedni prawdzie Biblii zainspirowanej (tj. autoryzowanej) przez samego Boga. Ponieważ obie te wersje definicji Boga wyjaśniają najistotniejsze dla ludzi cechy Boga, są wyrażone nowoczesnym językiem i są zgodne z poziomem naszej dzisiejszej wiedzy naukowej, a jednocześnie pozostają one zgodne ze stwierdzeniami Biblii, w rezultacie mają moc aby naprawiać braki w naszej wiedzy o Bogu, jakie wynikają z zaniedbywania przez kapłanów obowiązku nadążania za postępami wiedzy i prawdą oraz za rzeczywistym życiem. Ponadto poszerzają one, wyjaśniają i tłumaczą na dzisiejsze zrozumienie świata dawne bibilijne wyjaśnienia. Jako takie, obie podane tu wersje definicji Boga mogą być wysoce pomocne dla tych osób wierzących w Boga, które poważnie traktują swój obowiązek naukowego poznawania naszego stwórcy i władcy, oraz gromadzenia o naszym Bogu zgodnej z prawdą wiedzy.

T-141

Wszakże definicje te m.in. dostarczają nam bardzo klarownych wytycznych **na czynienie czego powinniśmy w swym życiu zwracać największą uwagę** - dalsze udostępnianie których to wytycznych przez istniejące religie, niestety, obecnie jest już niemożliwe z powodu nadmiernie wysokiej korupcji praktycznie wszystkich religijnych instytucji świata i pogłębiającego się odchodzenia ich kapłanów od prawdy i faktycznej wiedzy o Bogu.

Pierwsza z obu wersji totaliztycznej definicji Boga jakie tu przytaczam, jest "**skrótowa**". Jedyne więc ogólnie wyjaśnia ona "kim jest Bóg" oraz "jakie są stosunki Boga i ludzi". Tę skrótową definicję można wyrazić np. następującymi słowami:

'Bóg jest to NIE tylko Nadrzędna Istota, ale także jedyny samoświadomy, myślący, analityczny, dociekliwy, twórczy i wieloprocessorowy Program" o nadrzędnych i nieograniczonych możliwościach wykonawczych, który samo-wyewoluował się w pamięci "przeciw-materii" z odrębnego cztero-wymiarowego "przeciw-świata", dla którego to Programu "wiedza" i "informacja" spełnia tę samą funkcję jaką dla ludzi spełnia "pożywienie" i "napoje", stąd który to Program uruchomił nigdy nie kończące się "przysparzanie wiedzy", najpierw poprzez takie przeprogramowanie zachowań zajmowanej przez siebie przeciw-materii, że została ona zamieniona w "budulec" z którego stworzył (czytaj "zaprogramował") cały nasz trzy-wymiarowy świat fizyczny, wszystkie zjawiska tegoż świata, oraz wszelkie zamieszkujące ów świat istoty - w tym zdolnych do myślenia ludzi, potem zaś także poprzez zaprogramowanie "narzędzi" softwarowych jakie temu Programowi pozwalają na precyzyjne projektowanie i sterowanie każdym zdarzeniem i losami każdego obiektu oraz każdej istoty z naszego świata fizycznego, a ponadto który to wszechobecny Program (będący jednocześnie Programem i Programistą, czyli będący zarówno początkiem jak i końcem, czyli Alfą jak i Omegą dla naszego świata fizycznego) wypracował też zestaw wzorców, praw, nakazów i wymagań, udostępnił go ludziom w Biblii, zaś obecnie surowo nadzoruje jego wypełnianie, jaki to zestaw powoduje, że niektóre osoby pedantycznie przestrzegające tych wzorców, praw, nakazów i wymagań, są w stanie dokonywać przysparzania wiedzy, oraz że dzięki temu przestrzeganiu stopniowo nabywają one trwałych cech charakteru jakie czynią je nadającymi się do otrzymania wiecznie żyjących ciał pozwalających im konstruktywnie współżyć przez wieczność z innymi osobami o podobnie niezniszczalnych ciałach oraz przysparzać wraz z nimi wiedzę przez nieskończenie długi okres czasu.'

Druga z obu wersji definicji pojęcia "Bóg" jakie tu przytaczam, jest pełniejsza i szczegółowsza od pierwszej, jednak dłuższa i wymagająca głębszego jej studiowania - tj. co najmniej poznania i zrozumienia wyjaśnień z punktu #D3 strony o nazwie "god_proof_pl.htm", oraz dodatkowo (jeśli ich wiedza i światopogląd na to im pozwala) także zwiększających ich zrozumienie działania naszej rzeczywistości wyjaśnień z punktu #J5 strony "[petone_pl.htm](#)". (Uwaga: **na zrozumienie tej definicji trzeba sobie zapracować** - tj. lenie, niedowiarki, sceptycy, oszuści, kłamcy i wszelkie inne odrzucające nakazy Boga indywidua, w Biblii nazywane "plewy", NIE tylko iż NIE będą w stanie jej zrozumieć, ale nawet NIE będą w stanie zamotywować się do jej przeczytania.) Podsumowuje ona bowiem w formie jednozdaniowej definicji praktycznie wszystko co naistotniejszego dla nas na temat Boga dotychczas ustaliła moja Teoria Wszystkiego zwana Konceptem Dipolarnej Grawitacji. Definicja ta wyjaśnia więc NIE tylko "kim jest Bóg" oraz "jakie są stosunki Boga i ludzi", ale także "dlaczego i jak Bóg stworzył cały nasz świat fizyczny" oraz "w jaki sposób Bog zarządza, kieruje i opiekuje się naszym światem". Tę **pełniejszą wersję definicji Boga** można wyrazić np. następującymi słowami:

`Bóg jest to jedyna Nadrzędna Istota jaka obecnie istnieje w zajmowanym przez nasz świat fizyczny fragmencie niekończonego rozmiarowo wszechświata, będąca jednocześnie myślącym i samoświadomym "Programem" o nieograniczonych możliwościach wykonawczych (tj. Programem będącym też Programistą umiejącym zaprogramować urzeczywistnienie wszystkiego co tylko zechce), przez chrześcijaństwo nazywanym "Duchem Świętym" i stanowiącym myślące źródło wszelkiej znanej ludziom nadprzyrodzoności oraz wszystkiego co ludzie są w stanie wykryć lub wymyślić, który to Program około 10 tysięcy "ludzkich lat" temu samowewoluował się w 12 poziomie pamięci płynnej "przeciw-materii" z nieograniczonego rozmiarowo i czasowo "przeciw-świata", nadając tamtym swym wyewoluowaniem się każdej "drobinie" owej wiecznie ruchliwej i programowalnej "przeciw-materii" o cechach płynnego hardware komputerowego rangę swego "ciała" rezydującego na stałe w "przeciw-świecie", poczym około 6 tysięcy "ludzkich lat" temu tak zaprogramował wiry owej przeciw-materii (tj. wiry swego "ciała"), że uformowały one budulec z jakiego Bóg stworzył (czytaj "zaprogramował") odrębny (nasz) świat fizyczny, całą stacjonarną "materię" naszego świata, oraz wszystko co istnieje w świecie fizycznym, w tym nas - tj. myślących i przysparzających wiedzę ludzi, jednocześnie też w każdą "drobinę" przeciw-materii wprowadził swe programy, które zamieniały tę drobinę w Jego narzędzia jakie na podstawie zaprogramowanych przez Niego praw i rozkazów w sposób NIE odbierający nikomu "wolnej woli" sterują wszystkim co się dzieje w naszym świecie fizycznym, oraz które dostarczają Bogu-Programowi mechanizmów zarządzających (takich jak "Omniplan" czy sztucznie stworzony przez Boga i skokowo wpływający tzw. "nawracalny czas softwarowy" powodujący starzenie się wszelkich istot żyjących, w tym ludzi) jakie to mechanizmy zarządzające pozwalają Bogu z góry projektować i rządzić wszystkim co Bóg zaplanował, że ma to mieć miejsce w naszym świecie fizycznym, ponadto zaraz po swym ustaleniu, że dla Niego (tj. dla tego nadrzędnego Boga-Programu) "wiedza" i "informacja" spełnia tę samą funkcję jaką dla ludzi spełnia "pożywienie" i "napój", ów nadrzędny Program uruchomił nigdy nie kończące się "przysparzanie wiedzy" poprzez wypracowanie i pisemne udostępnienie w Biblii stworzonym przez siebie ludziom ponadczasowego zestawu wzorców, nakazów i wymagań moralnych oraz poprzez nieustanne wdrażanie wysoce edukujących ludzi metod swego postępowania (w rodzaju boskiej "zasady odwrotności", pola moralnego, karmy, systemu nagród i kar, metody "kija i marchewki", sumienia, itp.) jakie uczą ludzi pedantycznego przestrzegania tego boskiego zestawu wzorców, nakazów i wymagań, zaś dzięki temu przestrzeganiu pozwalają posłusznym Mu osobom nabywać umiejętności przysparzania wiedzy oraz stopniowo wypracowywać u siebie cechy charakteru jakie po otrzymaniu wiecznie żyjących, niezniszczalnych ciał i po przeniesieniu do królestwa otwarcie już zarządzanego przez cielesną reprezentację tego Boga-Programu (tj. przez Jezusa - Jego Syna) nadadzą tym osobom zdolność do konstruktywnego współżycia przez wieczność z innymi podobnymi wiecznie żyjącymi osobami, umożliwiając im wszystkim razem efektywne przysparzanie wiedzy przez nieskończenie długi okres czasu.`

W obu powyższych wersjach definicji Boga wskazałem jedynie te z **najważniejszych atrybutów Boga**, na jakie my ludzie musimy zwracać szczególną uwagę, ponieważ to one zamieniają nas w "**dawców postępowań**", które są od nas surowo wymagane (i osądzone) przez Boga, stąd które decydują jaki los spotyka każdego z nas. Oprócz tych, oczywiście Boga

T-139

cechuje też ogromna liczba innych atrybutów, jakich jedynie nazwanie i spisanie zapewne zajęłoby objętość co najmniej podobną do typowej mojej strony internetowej. Ponieważ dla tamtych atrybutów **"dawcą" typowo jest Bóg**, ich wprowadzenie do definicji Boga NIE staje się aż tak naglące. Aby jednak podać tutaj czytelnikowi chociaż jakieś ich przykłady, to jako jeden z nich warto wymienić boską **"absolutną sprawiedliwość"** - czyli takie użycie postwarzanych przez Boga narzędzi, w rodzaju sumienia, praw moralnych, karmy, pola moralnego, cofania czasu, sterowania ludzkimi losami, projektowania przebiegu zdarzeń fizycznych, itp., że każdą osobę oraz każdy intelekt grupowy jeszcze w tym jego życiu fizycznym zawsze spotyka dokładnie to na co uprzednio sobie zasłużył. Istotnym atrybutem Boga jest także **"kuratorstwo nad prawdą"** - czyli pełna znajomość prawdy, a także myśli, motywacji i kłamstw poszczególnych niecnym ludzi jacy powprowadzali wypaczenia owej prawdy w celu uniemożliwienia jej dostania się do ludzkiej wiedzy i spowodowania w ten sposób niepożądanego dla kłamców przebiegu zdarzeń, poczym organizowanie przez Boga materiału dowodowego i metod ujawniania owej prawdy dokonywane w chwili i w sposób, kiedy okazuje się to wnosić do naszej cywilizacji największe korzyści i najwyższą wartość edukacyjną. Atrybutem Boga jest także **"prostowanie błędnych poglądów"** poprzez poddawanie osób o niewłaściwych poglądach takim zestawom doświadczeń życiowych, jakie mają potencjał aby skorygować ich poglądy na poprawne - po szczegóły patrz punkt #A2.2 z mojej strony o nazwie "totalizm_pl.htm". Jeszcze innym atrybutem jest **"moralne wychowywanie ludzi"** - czyli używanie przez Boga najróżniejszych wykrytych już i opisanych przez filozofię totalizmu metod wychowawczych, w rodzaju podszeptów sumienia, **"zasady odwrotności"**, cofania w czasie i ponownego przepuszczania przez coraz bardziej edukujące doświadczenia życiowe, itp., jakie to metody starają się podnosić poziom moralności każdego człowieka, zaś w stosunku do osób, o których się okazuje iż NIE daje się ich właściwie wychować, pozwalają one na cofanie takich beznadziejnych indywiduów do lat ich młodości i spożytkowanie ich jako wysoce edukujących przykładów dla ludzi którzy poznają ich losy. Jako inny przykład atrybutów Boga można wymienić tu ogromne boskie **"poczucie humoru"**. Przykładowo, mnie szczególnie bawi poczucie humoru z jakim Bóg traktuje niektórych co bardziej napuszonych, egoistycznych, pewnych siebie, autorytatywnych, oraz kosztownych dla podatników naukowców, wobec których egzekwuje to co zapowiedział w wersetach **1:27-29 z bibilijnego "1 Koryntian"** - cytuję: **"Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć, i to, co nie jest szlachetnie urodzone według świata i wzgardzone, i to, co nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga."** To właśnie w zgodności z tamtą bibilijną zapowiedzią, przykładowo cała kosztowna oficjalna nauka przez wieki tkwiła w błędnej "monopolarnej grawitacji" i bezproduktywnie dreptała z jej powodów "w kółko", zaś zgodną z prawdą i rzeczywistością "dipolarną grawitację" odkrył dopiero krytykowany i "opluwany" przez niemal wszystkich rzekomy "hobbysta" dr inż. Jan Pająk (tj. autor niniejszego wpisu). To także w zgodności z tamtą zapowiedzią, kiedy napuszeni i egoistyczni zawodowi naukowcy wypracowali swoje **"papierkowe prawa termodynamiczne"** NIE uważali za potrzebne sprawdzenie ich zgodności z otaczającą nas rzeczywistością poprzez konstruktywne zbadanie np. istniejących już wówczas wersji opisywanego i zilustrowanego w punkcie #D3 strony o nazwie "god_proof_pl.htm" silnika **"perpetuum mobile"** zwanego **"Koło Bhaskara"** (patrz np. <https://www.youtu.be/50Aaq0J0Qe4>) - jaki to silnik budowany jest na Ziemi począwszy jeszcze od 1150 roku. Pośpieszyli więc aby "roztrąbić" po całym świecie, że działających silników "perpetuum mobile" ichnie "prawa termodynamiki" jakoby NIE pozwalają budować - to dlatego liczne prototypy tych silników zbudowane w 2017 roku stały się powodem ogólnoswiatowej kompromitacji całej starej oficjalnej nauki ateistycznej i jej "papierkowych praw termodynamicznych", **cały też świat zwolna traci zaufanie do prawdomówności**

T-138

oficjalnej nauki ateistycznej, zaczyna coraz głośniej mówić o "aferze oficjalnej nauki" usiłującej zablokować i zniszczyć próby budowy silników "perpetuum mobile", oraz może teraz już bez przeszkód natrzęsać się z chętności, zarozumiałości, chronicznych kłamstw i bezużyteczności kosztownej oficjalnej nauki ateistycznej - zwracając jej zasłużoną przez nią **karmę** między innymi za owe dziesiątki lat jej natrzęsania się z (i blokowania) mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji.

Warto też odnotować, że z obu powyższych wersji podstawowej definicji pojęcia "Bóg" wynikają teraz najróżniejsze **wtórne definicje** jakie dodatkowo poszerzają naszą wiedzę o Bogu, o otaczającej nas rzeczywistości, oraz o nas samych. Ich przykładem może być totaliztyczna definicja pojęcia "**życie**". Wszakże w kłamiwym koncepcie starej "monopolarnej grawitacji", przy jakim oficjalna nauka ateistyczna nadal uparcie obstaje, faktycznie NIE jest możliwe jednoznaczne i pełne zdefiniowanie, czym naprawdę jest "życie" (a stąd NIE jest też możliwe zgodne z prawdą zaprognozowanie, czy np. ludzie, lub np. przypadek, będą kiedyś w stanie nadać życie np. jakiemuś kompleksowemu programowi, albo przyszłym komputerom, albo też robotom). Dlatego poniżej przytaczam poprawną (totaliztyczną) definicję pojęcia "życie" - jaka wynika z ustaleń mojej Teorii Wszystkiego (tj. z Konceptu Dipolarnej Grawitacji), jaka jest zgodna z przytoczoną uprzednio totaliztyczną definicją pojęcia "Bóg", a także jaka jest zgodna z informacjami na temat "życia" zaszyfrowanymi w tekście Biblii - zaś niezależnie potwierdzanymi przez wyniki moich empirycznych badań gromadzonych nieustająco od 1985 roku. Tę totaliztyczną definicję życia też można sformułować zarówno w wersji skróconej, jak i w wersji pełniejszej. Jej wersja skrócona będzie jednak w pełni zrozumiała tylko dla tych z czytelników, którzy uprzednio już poznali wyjaśnienia Biblii, że **dawcą samoświadomości jest Bóg**, a ponadto poznali wyjaśnienie mojego Konceptu Dipolarnej Grawitacji jak realizacja programów "duszy" steruje losami "ciała" (wyjaśnienie to zaprezentowane jest m.in. na stronie o nazwie "soul_proof_pl.htm"), a także znają wyjaśnienie tegoż konceptu jak działa "nawracalny czas softwarowy" oraz wyjaśnienie jak z programowalnej "przeciw-materii" formowana jest posłuszna tym programom "materia" - z której potem budowane są "ciała" istot żyjących (oba które to wyjaśnienia są częściowo zaprezentowane m.in. w punkcie #E4 z mojej strony internetowej o nazwie "przepowiednie.htm", w punkcie #D3 z strony "god_proof_pl.htm" i w opracowaniach tam wskazywanych, poczym dodatkowo są poszerzane m.in. w punkcie #J4 strony o nazwie "propulsion_pl.htm"). Tę wersję skróconą definicji "życia" można wyrazić np. słowami: **"Życie jest to proces posłusznej i zewnętrznie niestopowanej realizacji samoświadomego i samouczącego się programu 'duszy' przez zaprojektowaną dla wykonywania sterowanych tą duszą funkcji życiowych materialną strukturę 'ciała' w którym ta softwarowa dusza rezyduje."** Pozostałym czytelnikom rekomenduję przeanalizowanie następującej pełniejszej definicji pojęcia "życie":

Życie danej istoty jest to realizacja sekwencji rozkazów składających się na samouczący się program jej "duszy" - który to program duszy uprzednio otrzymał od swego twórcy cechę zwaną "samoświadomość", jaka to realizacja powoduje rejestrowane w długoterminowej pamięci, a stąd świadome odbierane, podróżowanie poprzez "nawracalny czas softwarowy" danego inteligentnie zaprojektowanego podwójnego systemu danej istoty złożonego z jej samoświadomego i samouczącego się programu "duszy" oraz z materialnej struktury jej "ciała" - pełna symbioza obu składowych którego to podwójnego systemu jest danej istocie niezbędna do realizowania jej przechodzenia przez czas, stąd który to system musi być unikalnie zaprojektowany specjalnie dla tejże istoty, tak aby optymalnie spełniał on wszelkie wymogi wielokanałowych sprzężeń zwrotnych pomiędzy podprogramami jej "duszy" (np. procedurami jej pamięci

T-137

długoterminowej, systemu zarządzania upływem czasu, itp.) oraz materialnymi organami jej "ciała" (np. tkankami, mózgiem, zmysłami, szkieletem, itp., lub tym cokolwiek zastępuje owe organy), a stąd aby ów podwójny system umożliwił tej istocie wypełnianie wszelkich funkcji życiowych nałożonych na nią przez jej stwórcę.'

Innym przykładem wtórnej definicji wywodzącej się z totaliztycznej definicji pojęcia "Bóg", może być totaliztyczna definicja pojęć "**stworzyć**" oraz "**stwarzanie**" - jaką można wyrazić następującymi słowami:

Pojęcia "stworzyć" oraz "stwarzanie" referujące do unikalnej dla Boga działalności uformowania czegoś wcześniej nieistniejącego, po zaś ich wyrażeniu z użyciem nowoczesnej nomenklatury wypracowanej przez filozofię totalizmu, faktycznie polega na takim "zaprogramowaniu" przez Boga ruchów i zachowań wymaganej ilości inteligentnej przeciw-materii z przeciw-świata, że owa niewidzialna dla ludzi przeciw-materia uformuje z siebie oraz ze swoich zachowań objekty lub zjawiska jakich powstanie stanowiło dla Boga cel podjęcia danego procesu stwarzania.

Jeszcze innym przykładem takiej wtórnej definicji może być totaliztyczna definicja pojęcia boska "wszechmoc". Oto co ona stwierdza kiedy bezpośrednio wynika z definicji Boga wypracowanej moim Konceptem Dipolarnej Grawitacji:

'Boska "**wszechmoc**" jest to zdolność Boga do urzeczywistnienia każdego boskiego "**celu**", który daje się precyzyjnie zdefiniować w sposób jaki jest pełnym, jednoznacznym, klarownym, oraz niesprzecznym z poprawną definicją Boga (przytoczoną powyżej), a stąd zrealizowanie którego to celu leży w możliwościach "przeciw-materii" i jej programów zawartych w nieograniczonym rozmiarowo, czterowymiarowym "przeciw-świecie" (tj. przeciw-materii będącej "budulcem" dla stwarzania naszego świata fizycznego i programów jakie opisują zachowania i cechy tej przeciw-materii), oraz który to cel leży też w nieograniczonych możliwościach softwarowych narzędzi, praw i zasad działania jakie Bóg wprogramował, lub wprogramuje w przyszłości, w ową "przeciw-materię" w celu realizowania swoich celów, planów, zamierzeń i intencji - włącznie z możliwościami uczynienia tego co leży zarówno ponad możliwościami ludzkich wyobrażeń oraz ponad znanymi ludziom ograniczeniami w rodzaju logiki, praw natury, ludzkiej zdolności do pomyślenia, itp.'

Odnotuj z powyższego, że w mocy Boga leżałaby więc zrealizowanie wszystkiego co ludzie potrafiliby zdefiniować precyzyjnie, jednoznacznie, poprawnie i w pełnej zgodności z powyższymi wersjami definicji Boga. (Ale, oczywiście, do faktycznej realizacji tego doszłoby tylko gdyby Bóg uznał, iż patrząc z Jego perspektywy istnieje wystarczająco **istotny "cel"** aby to uczynić, oraz że cel ten został już zdefiniowany z boską precyzyjnością bazując na poprawnej wiedzy - ujawniając w ten bowiem sposób następne z pozostających Bogu do wyboru licznych posunięć, jakie warto byłoby potem podjąć dla kontynuowania łańcucha boskich działań w tej samej sprawie. Pamiętać bowiem trzeba, że Bóg NIE tylko stworzyłby np. jakiś "kamień" aby np. go "podnieść" na szczyt jakiegoś innego obiektu, ale także zaplanowałby też z góry, **co dalej z tym kamieniem czynić aż do chwili końca świata**. Bóg bowiem NIE jest jak ludzie, że kiedy coś podniesie, potem beztrudno to porzuci i na zawsze przestanie się zajmować dalszymi tego losami.) Niestety, kapłani i "religijni akademicy" unikają pracowitego powiększania wiedzy i stąd nadal pozostają bardzo nieprecyzyjni w swych myślach i działaniach. Lubują się też w debatach, w których NIE potrafią jednoznacznie zdefiniować używanych przez siebie pojęć, jednak ciągle nimi podpierają swoje wierzenia, iż jakoby mają rację. Na przekór

T-136

więc iż żyjemy w 21 wieku, nadal wielu akademików religijnych prowadzi dysputy niemal identyczne do średniowiecznego debatowania **"ile diabłów mieści się na główce szpilki"**. Jako przykład tego typu jałowych dysput rozważ pozorny paradoks popularny w kręgach dzisiejszych akademików religijnych, a zapytujący **"czy Bóg jest w stanie stworzyć kamień na tyle ciężki, iż On sam nie byłby w stanie go podnieść?"** Problem z tym pozornym paradoksem polega na tym, że żadne z jego pojęć NIE zostało w pytaniu tym jednoznacznie i w pełni zdefiniowane. Jeśli ktoś NIE wierzy, wówczas **proponuję mu zdefiniować** choćby tylko pojęcia **"kamień"**, **"ciężki"**, czy **"podnieść"** (wszakże warto rozważyć, jak "ciężki" taki "kamień" musiałby być, w porównaniu do całego naszego świata fizycznego jaki Bóg już stworzył, oraz jak wyglądałoby jego "podniesienie" w obrębie rozmiarów naszego świata fizycznego). Bez zaś precyzyjnego zdefiniowania, co akademicy religijni rozumieją pod celami i pojęciami używanymi w ich dysputach, każdy wniosek do jakiego dochodzą jest tyle samo (NIE)warty co owe rzekomo naukowe "prawa termodynamiki" z punktu #D3 strony "god_proof_pl.htm", czy jak **"teoria względności"**, które służyły (i nadal służą) jedynie blokowaniu postępu technicznego ludzkości.

Inna cała grupa wtórnych totaliztycznych definicji dotyczy "podistotności ludzi wobec Boga" wynikająca ze stworzenia ludzi jedynie na obraz i podobieństwo Boga. Przykładem tych definicji może być **"ludzka zdolność do pomyślenia"**. Jej totaliztyczna definicja stwierdza:

Ludzka zdolność do pomyślenia jest to umiejętność ludzkich mózgów do formowania produktów myślowych powstających poprzez logiczne poskładanie razem idei jakie Bóg uprzednio uformował w swoim nadrzędnym umyśle i jakie włączył w zestaw pojęć "uniwersalnego języka myśli", który to język od swej angielskiej nazwy "Universal Language of Thoughts" przez totalizm nazywany jest "ULT" albo "Ulot".

Innymi słowy, ludzie są zdolni do pomyślenia jedynie tego, co już poprzednio Bóg pomyślał, czyli co w jakiejś tam formie istnieje już w otaczającej nas rzeczywistości - a ustalenie jakiego to faktu filozofia totalizmu wyraża wykutym przez nią powiedzeniem: **"wszystko co jest możliwe do pomyślenia, jest też możliwe do urzeczywistnienia - tyle że pracą i mądrością trzeba znaleźć sposób jak tego dokonać"**. (Odnotuj, że "uniwersalny język myśli", tj. "Ulot" lub "ULT", jest opisany dokładniej np. w podrozdziale I5.4.2 z tomu 5 mojej monografii [1/5], a skrótowo podsumowany także w punkcie #E4 z mojej strony internetowej o nazwie "przepowiednie.htm".)

Dalsze wyjaśnienia pojęć używanych w obu powyższych definicjach, w tym wyjaśnienia owego "czwartego wymiaru liniowego"przeciw-świata, zawiera punkt #D3 poniżej, a także zawierają opracowania referowane z owego punktu #D3 oraz z kilku innych punktów strony "god_proof_pl.htm" i z odmiennych moich stron poświęconych Bogu, np. rozdziału #G z mojej monografii [12], czy strony o nazwie **"god_pl.htm"**.

* * *

Uwaga: opracowanie tak **niewypowiedzianie istotnego dla losów ludzi** sformułowania jak poprawna definicja pojęcia "Bóg" NIE jest proste i wymaga znacznego nakładu pracy, wiedzy, naukowych dociekań i długotrwałych przemyśleń logicznych. Pracowałem więc nad nią NIE tylko w czasie wypracowywania tutaj opublikowanego jej formułowania w marcu 2017. Wszakże mniej ściśle jej wersje, definiujące iż Bóg to gigantyczny samoświadomy Program zawarty w przeciw-materii, moje opracowania zawierają już począwszy od 1985 roku - tj. od chwili wypracowania Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu. Każdą z owych definicji

T-135

weryfikowałem potem podczas wszystkich następujących później aktualizowań moich monografii, strony "god_proof_pl.htm", lub podczas dokonywania badań związanych z Bogiem. Obecne sformułowania definicji Boga też nadal logicznie przemyśliwuję i weryfikuję podczas każdej nadarzającej się okazji. Aczkolwiek moim zdaniem powyższa skrótowa i pełna definicja są już wysoce poprawne i dobrze oddają one esencje zarówno pojęcia "Bóg" jak i innych pojęć mu pokrewnych ustalone w wyniku moich badań i wskazań Konceptu Dipolarnej Grawitacji, a także są zgodne z zaszyfrowanymi w Biblii informacjami na temat Boga, ciągle być może iż w wyniku dalszych przemyśleń jakim definicje te będą nadal poddawał, z upływem czasu któreś z powyższych sformułowań ulegną jeszcze dodatkowemu udoskonaleniu. To dlatego powtarzając którąś z moich definicji, zgodnie z "copyrights" podanymi na końcu strony o nazwie "god_proof_pl.htm" (z punktu #A0 której niniejszy wpis został adoptowany) dla naukowej rzetelności wymagane jest też podanie daty aktualizacji strony z jakiej definicja ta została zaczerpnięta.

Copyrights © 2019 by dr inż. Jan Pajak

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją treści punktu #A0 z mojej strony internetowej o nazwie "god_proof_pl.htm" (aktualizacja datowana **25 marca 2019 roku**, lub później) - już załadowanej do internetu i dostępnej, między innymi, pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/god_proof_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/god_proof_pl.htm

http://gravity.ezyro.com/god_proof_pl.htm

http://totalizm.com.pl/god_proof_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/god_proof_pl.htm

http://pajak.org.nz/god_proof_pl.htm

Na każdym z powyższych adresów staram się też udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich swoich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów może uruchomić "menu2_pl.htm" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "menu2_pl.htm" wybrać zielony link do strony jaką zechce przeglądać i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "menu2_pl.htm" uruchomić z powyżej wskazanego adresu http://totalizm.com.pl/god_proof_pl.htm , wystarczy jeśli w adresie tym nazwę strony "god_proof_pl.htm" zastąpi się nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejdzie na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna. Przykładowo, aby uruchomić dowolną inną moją stronę, jakiej fizyczną nazwę gdziekolwiek już podałem - np. uruchomić stronę o nazwie "propulsion_pl.htm" powiedzmy z witryny o adresie http://pajak.org.nz/god_proof_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisał następujący nowy adres http://pajak.org.nz/propulsion_pl.htm w okienku adresowym wyszukiwarki.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i temat z niniejszego wpisu, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #308). Początkowo

T-134

istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie z tamtych początkowych blogów totalizmu, jakie nadal NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Ponadto **najstaranniej edytowane** kolorami, podkreśleniami i linkami wszystkie moje wpisy jakie dotychczas opublikowałem na blogach totalizmu, w tym niniejszy wpis, są też systematycznie udostępniane na mojej darmowej **publikacji [13]** - jaką każdy może sobie załadować np. poprzez stronę o nazwie "tekst_13.htm" dostępną, między innymi, pod adresem http://pajak.org.nz/tekst_13.htm . Niemal połowa wpisów jest tam opublikowana także **w wersji angielskojęzycznej**, a stąd będzie zrozumiała i dla mieszkańców innych niż Polska krajów.

Z totaliztycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

T-133

POSTs (4 in English) number #307E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Dates of publishing: 2019/3/17, 2019/3/15, 2019/3/7, 2019/3/8

Elaborated in: item #E4 from the web page named "[prophecies.htm](#)", while partially also item #A2 and "Fig. #A2" from the web page named "[portfolio.htm](#)"

#307E: The hidden power of the Polish language - will it make all nations of the world to voluntarily learn Polish? (totalizm.blox.pl/html)

307E: Why the prophecy that "the Polish language will be voluntarily learned and used by all nations of the world" has a great chance to be fulfilled (totalizm.wordpress.com)

#307E: Mysterious powers of "word" - will the likeness of Polish language to the "Ulot" obeyed by counter-matter make that all nations of the world voluntarily learn to speak Polish? (kodig.blogi.pl)

#307E: Does the close similarity of the Polish language to the ULT language used by God and understood/obeyed by counter-matter mean that there may come a time when speaking Polish will be learned by inhabitants of the whole world? (drjanpajak.blogspot.com)

Motto: "**The conduct and god-fearfulness of every citizen add its contribution to the situation of his/her nation and country, while on the sum of all such contributions depends whether the land that God gave to this nation and country in custody and in which initially everything was biblically 'very good' will gradually become like the Paradise and the source of happiness of its inhabitants, or it will become similar to a swamp inhabited by gangs of bloodthirsty crocodiles, so that whatever enters in there irrevocably will get bogged and will be devoured or will rot.**"

An old Polish prophecy which states that "**the Polish language will be voluntarily learned and used by all the nations of the world**", was widely repeated by older citizens of Poland. Hence, it for sure was consistent with the collective intuition, knowledge and folk wisdom of the entire nation. However, for me it turned out to be the most difficult to scientific and logical justification and acceptance. In spite of this, I have heard it repeatedly from both, old people still in times of my youth, as well as from peers of my generation even in times after my emigration to New Zealand. Actually, even in the beginning of 2019, i.e. at the time of writing the content of this post (or more precisely - writing item #E4 from the web page "prophecies.htm" from which this post is adopted), I also found the **repetition of this prophecy** in a whole range of Polish web pages indicated by "google.pl" and devoted to discussions of various "**predictions about Poland**" - e.g. see <https://www.google.pl/search?q=proroctwa+j%C4%99zyk+polski+uczy%C4%87>.

I should admit here, that as a scientist seeking a logical justification for everything I hear, see, or read, in the matter of possibility that this extraordinary prophecy may be fulfilled, I have been extremely sceptical for almost my entire life. I considered it rather to be a "**pious wish**" of Polish citizens, than a prophecy based on some information derived from supernatural sources. After all, I know that in our physical world everything that happens has verifiable reasons and detectable justifications. In addition, I perfectly know the national characteristics of the Polish people (or rather, I should write here: I got to know well and experienced painfully their numerous national flaws). I also know the history of ancient Greece, then Rome,

T-132

then Spain, and in the newer times of the British Empire - over which the sun never set, as well as Soviet Russia - with its countless tanks crushing all the resistance. Thus, from the historical lessons I know so well that about the language which is used in a given period of time to communicate between nations, decides which country is just a world's super-power that has conquered a significant number of other countries and nations, then forced its own language upon them. Meanwhile, the national traits (or rather vices) which since the historical period of the "**liberum veto**" (see <https://www.google.com/search?q=liberum+veto>) have shaped the Polish nation, undeniably guarantee that Poland will never become a world power again. NOT without a reason in Poland and among Poles from times of my youth, there was a sarcastic saying expressing the rather painful truth that many of my peers repeated. I repeated the content of this saying in a humorous motto to the "part #E" from web page named "prophecies.htm". It stated that "**Poland and Polish citizens had a heroic past and will have a bright future, only that the present never somehow came out good for them.**"

When I immigrated to New Zealand, while after ceasing to use the Polish language I began to intensively acquire the ability to speak English, an unique **period of time appeared in my mind, when I did NOT use any spoken language in my thinking**. During that unique period I was shocked to discover that I am using some kind of the "universal language of thought" (i.e. "Ulot" or "ULT"), which normally remained undisclosed and unravelled to even my thorough mind trained in logical analyzes and in drawing conclusions. The most important information that then I managed to find out and document about this mysterious language "ULT" (or "Ulot"), are summarised in item #B4 from the web page named "telepathy.htm", while explained in subsection I5.4.2 from volume 5 of my monograph [1/5]. **The "ULT" or "Ulot" symbols, by which in my publications I refer to this internal language of our thinking, are derived from the first letters of its English name the "Universal Language of Thoughts" which at the time of its discovery I have assigned to it.** In fact, my research and investigations regarding this "ULT" (or "Ulot") language have never stopped and I analyze it randomly even until today. Also to this day, while writing some explanations, or communicating something orally to someone, I occasionally notice that I know in "Ulot" (ULT) which precisely word I should use to describe a given concept or object, but I am NOT able to translate this word from "Ulot" to its human equivalent in the language I use. (The same phenomenon I noticed as well in other people, who, for example, try to explain something precisely and suddenly they stop in the middle of sentence saying "**I am looking for the correct word**" - while they clearly know that word in "Ulot", but do NOT remember how to iterate it in the human language they use.) As time passed, I discovered that **the language of ULT (Ulot) is used by God to communicate with people and with all living creatures that He has created** - for details see item #J5 from my web page "petone.htm". Furthermore, I discovered that **UFO-nauts also use "Ulot"**. With the use of "telepathysers" (i.e. transmitters and receivers for telepathic communication - described, among others, in items #C4.1, #E1 and #E3 from my web page named "telepathy_pl.htm") these UFO-nauts are able to communicate with people without the need to use speech. Moreover, it is this ULT (Ulot) language that human minds communicate with animals and plants. But what's most interesting, a large body of evidence has already been gathered that the potentially intelligent **counter-matter "understands" the language of ULT (Ulot) and is "obedient" to commands issued in it.** (Notice here that counter-matter is the natural equivalent of "liquid computer hardware", but located in the counter-world from the Concept of Dipolar Gravity - which hardware in our computers also is "obedient" to the "programming languages" used in human computers.) So if the counter-matter receives in the language of "Ulot" the appropriate "signal initiating its work", then it begins to fulfil the behaviour that is

T-131

commanded to it by the "words" of that language. For example, it is just due to such initiated by ULT (Ulot) stimulation of the counter-matter to share certain information stored in its memory from the counter-world, or to transform in there various configurations which are harmful to health, that empirically - although usually NOT being even aware of it, for example people practicing **radiesthesia or healing** repetitively obtain results which contrary to empirical evidence are denied (often out of mere jealousy) by the majority of "luminaries" from official atheistic science.

Of course, knowing the multitude of critics of the results of my research, and the ferocity with which they attack and deny everything I discovered, I realize that many "sceptics" will also negate the discovery described above that there is the language of "Ulot" (ULT). Therefore, I am going to **list here three most representative examples of evidence confirming the actual existence of "Ulot" (ULT) language** - of course, there are many more examples of this evidence, thus to those readers with open minds who want to know details on this subject, I recommend to have a look at item #F11 from my page named "[soul proof.htm](#)". Here are examples of most relevant evidence regarding "Ulot":

(I) The Bible. The first large group of this evidence for the existence of "Ulot" are numerous verses of the Bible, which in an encoded and indirect manner let us know that "Ulot" (ULT) do exist. (I remind here that the philosophy of totalizm researched, confirmed, and constantly emphasizes that **the entire Bible states absolute truth and only truth** - only that it intentionally codes and hides it in order to NOT support the attitudes of lazy, ignorant and unbelieving people.) Examples can be **verses 11:7-9 from the biblical "Book of Genesis"** describing how God confused the languages of builders of the Tower of Babel – here is the quote: "(7) **Let us come down and confuse their language that they may not listen to one another's language ...** (9) **That is why its name was called Babel, because there Jehovah had confused the language of all the earth...**", or **verse 2:4 from the Biblical "Acts"**, describing the giving to the Apostles the ability to speak tongues previously unknown to them - I quote: "**and they all became filled with holy spirit, and started to speak with different tongues, just as the spirit was granting them to make utterance.**" Without getting here into longer explanations (for which I recommend to look at the above-mentioned item #F11 from the web page named "[soul proof.htm](#)"), I only emphasize that these verses quite unequivocally imply that both the language in which we speak, as well as the so-called "**accent**" that we have when we start to use a language other than the one we currently have as our mother tongue, can NOT originate at all, for example, from the body - that is, from the hardware of our physical brain, mouth muscles, nor the configuration into which during speaking we form the tongue in our mouths, but must originate from the "programs" contained in our "soul" that control our "carnal hardware", which programs we self-form when we learn to speak, and which later translate our thoughts from "Ulot" (ULT) to the sounds of our spoken language. For only **to the "programs" the Bible assigns the name "spirit"** (as this is explained more broadly by the totaliztic definition of God from item #A0 of my web page named "[god proof.htm](#)"), and only the programs, NOT our body, God is able to change or expand instantly with just one of His "breathing" into the body to create another fragment of the human soul.

(II) Software Engineering. Even highly imperfect and fallible people have discovered long ago that to increase the usability, universality and efficiency of software-hardware systems, the language in which "thinking" is made must be clearly separated from the language in which these systems communicate with other systems. This discovery is one of the foundations in teaching "Software Engineering" that in past I lectured during my university professorships. After all, such a separation of both these languages, allows to just develop several translating programs (e.g. computer "translators") so that **while "thinking" in only one language,**

T-130

such systems are able to communicate with many other intelligent systems (e.g. "thinking" in a computer "binary language", are able to communicate with people e.g. through one of "programming languages", or communicate with robots, cars or numerically controlled machine tools via the appropriate for them "languages" of electronic control signals).

(III) "Illness of soul" called "FAS". The third (highly educational) category of evidence confirming the existence of the language of "Ulot" (ULT) is the fact of the existence of "illness of soul", which in English is called "**foreign accent syndrome**" or "FAS". This "illness of soul" causes that for the translating thoughts from "Ulot" into a "spoken language" is used the wrong program stored in the software soul - i.e. instead of being used the translator program that we have developed during our passage through the present life, there is a sudden shift to the usage of the program that we have developed during one of our previous passages through life taking place in the country accent of which we suddenly start to use. As a result of this shifting of soul programs being used, the person who acquired this enormously educational (for the humanity) syndrome, suddenly begins to permanently speak with a heavy foreign accent. A good illustration in English as what this syndrome is and how it sounds, since 13th June of 2018 offers around 13-minute long Australian video having the title "**The women who woke up with foreign accents | 60 Minutes Australia**", disseminated at the internet address: <https://www.youtube.com/watch?v=uLxhSu3UuU4>. (Of course, YouTube offers more videos on this syndrome - you can search for them in there, or on the internet, using the following keywords: **foreign accent syndrome**). The rapid appearance of this syndrome in an instance when only a short (although strong) migraine accompanies it, would NOT be possible if it resulted from the physical change of the human brain and memory, muscles, or from transforming the configuration of the tongue in the mouth of its victim - just as wrongly tells us this the today's "official atheistic medicine". Thus, the syndrome must be a consequence of, for example, accidental redirecting of the speech control to another translation program contained in the soul, which program was created during one of the previous passes of a given person through life in a country different from the country in which this person lives at present - for details see item #F11 on above my web page named "[soul proof.htm](#)".

Notice here that the evidence (I) to (III) referred above for the existence of the language of "Ulot" (ULT) introduces also many additional consequences. For example, it hints how to effectively and permanently heal that "illness of the soul" called the "foreign stress syndrome", and reveals that this treatment will NOT be effective nor permanent if it is done only with methods of today's "**official atheistic medicine**" (i.e. methods treating only "illnesses of body"). The existence of the "foreign accent syndrome" also provides proof for the correctness of described in items #B4.1 and #B4 of the web page named "[immortality.htm](#)" my interpretation of **verses 33:25-30 from the biblical "Book of Job"**, informing that **every person is passed through life several times** (and hence that some people previously passed through their lives in a different country than that from their current life - i.e. they lived in that country, the accent of which this syndrome has reconstructed in them). Moreover, the evidence described here also documents that our software soul contains everything that makes up the essence of our existence, while our body is only a kind of walking computer hardware, which allows the self-programming of this software soul. It also provides additional confirmation for the truth of the situation that I explained in **item #C6** from the web page named "[soul proof.htm](#)" - namely that **our soul is "breathed" into us at the moment when the umbilical cord is broken** (NOT during the fertilization - as wrongly tell us religions, combatants of contraceptives, and arsonists of the pregnancies termination clinics). But what is most important, the evidence presented here is also an additional empirical evidence for the existence of God, for the truth of the Bible verses, for the correctness of my **Theory of Everything** called the [Concept of Dipolar Gravity](#), and for the truth of all the results of my research described in this post (thus also in item #E4 of the web page named

T-129

"prophecies.htm") and in item #F11 of the web page named "[soul proof.htm](#)".

We already know from the history of human computers' development, that people first used their "native language" to design and build a hardware component of their computers, and only then they used some of the most significant words from their native language (usually English) to form a "programming language" for these computers. In other words, in the case of people and the computers developed by people, firstly there was a human "mother tongue", only then a few of its "words" were selected to create "programming languages" and programs for these computers. However, **the situation with the language "Ulot" (ULT) had a completely opposite course**. Namely because the "potentially intelligent" counter-matter understands the "words" of the "Ulot" language and performs the actions that are expressed in these "words", firstly the accidental behaviours of the "chaos" of this counter-matter put together these "words" in the memory of counter-matter into a germ (or starter) of a self-aware and self-learning program, which over time eventuated into the self-evolved essence of superior Being that now we know under the name "God" (or more strictly - under the name of the software component of God by Christianity called "Holy Spirit"). Notice that this self-evolution of God I explained, among others, in descriptions from item #C2 of my web page named "god_proof.htm" and from item #I2 of my web page named "dipolar_gravity.htm", while the essence of this explanation I have scientifically expressed in the totaliztic definition of God provided in item #A0 from my web page named "god_proof.htm". Later, means only after the end of God's self-evolution, the same language of "Ulot" was first used by God to so pre-program the behaviour of invisible to human eyes counter-matter, that it formed the visible to human eyes matter from our physical world and the bodies of all the creatures and people living in this physical world, and afterward (means initially - straight after finishing the creation) God could use "words" of the same language "Ulot" (ULT) to communicate with the living creatures and humans created by Him. Only some time later (i.e. in times of building the Tower of Babel), experiences with wayward people made God to create "mother tongues" that people used to communicate with each other, and also made God to create the programs for translating thoughts between "Ulot" (ULT) and these "native languages" - due to which translating programs God could continue the communicating with people. In other words, **in the case of "Ulot" (ULT) language, the "words" of that language existed before everything that exists in the physical world arose**, including the situation that "words" existed before God formed them into the natural programs which from invisible counter-matter created all our visible physical world and humans. This is why in verse 1:1 from the biblical "Gospel of Saint John" was stated - I quote from the Good News Bible: **"Before the world was created, the Word already existed, he was with God and he was the same as God."** It is worth to emphasize here the fact that "Ulot" language commands the counter-matter how it should behave, while these behaviours of counter-matter produce (or form) the whole reality that surrounds us. This in turn causes that whatever can NOT be expressed in the ULT language cannot exist in the reality that surrounds us, nor people are able to think about it. This vital philosophical truth is expressed in the best way by the finding of the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm. This finding states that: **"everything that is possible to think is also possible to accomplish - only that through work and wisdom we must first find out a way how to do it"**.

In the second half of 2018, I devoted a lot of effort and research to the **propulsion devices of distant future from the fifth and sixth "technical era of humanity"** - note that currently humanity still sinks, clinging to the very destructive "second technical era" and uses only one more advanced motor from the "third technical era", i.e. uses the so-called "electric motor" invented as long ago as in 1836. These fifth and sixth "technical eras of humanity" are

T-128

described in more detail in item #J4 from my web page named "propulsion.htm", and in the "Tab. #J4" available, for example, at the address http://pajak.org.nz/cr/tab_cyklicz_nap_6er.jpg. The principles of operation, on which will work these propelling devices from the fifth and sixth "technical era of humanity", can already be roughly predicted at the present level of our knowledge and described due to the regularities contained in the so-called "**Cyclic Table for Earth's Propulsion Systems**" - i.e. regularities which the existence and systematic implementation on Earth by God, I discovered and published in 1976 in the **Polish Journal "Astronautyka", issue 5/1976, pages 16-21**. (The reader can view this my Cyclic Table by clicking e.g. on the following link: http://pajak.org.nz/15/15_tab_b01_p_6.pdf) Unknown previously to human science principles of operation of these most technically advanced propulsion systems from the fifth and sixth "technical era of humanity" I described in more detail in item #J4 of my web page named "propulsion.htm". In turn the operation of the most important out of these propelling devices, i.e. the operation of the "**Time Vehicles of the 5th and 6th technical era**" - which will be able to shift people and their equipment to any historical era or to any times from the past, I described, among others, in chapter H from my Polish monograph [12] (which I intend to also translate into English, when I finish the fine tuning and final improvements of that [12]). The time vehicles of the 5th and the 6th technical era I also discussed shortly in item #J2 from my web page named "immortality.htm".

These propelling devices of distant future from the 5th and 6th technical era of humanity, **will be the most advanced propulsion systems that mankind will ever have in the possession**. We will only be able to build them when **either in the fifth technical era we will learn how to use ready-made programs contained in counter-matter**, or when **in the sixth "technical age" we will learn how to ourselves program the counter-matter**. So in order to indicate to the future "totaliztic researchers" the correct direction where they could find hints helpful in learning how to program the counter-matter, my attention was drawn to that old Polish prophecy stating that in the future all nations of the world will voluntarily learn and use the Polish language. This is because, as my analyzes revealed earlier, out of all the today's spoken languages of the world, at which I had the opportunity to come across during my "globetrotting", **the Polish language displays the structure and operation which is the most close to the ULT (Ulot) language** - unfortunately, now I look with horror at how Polish fans of various "toys" fiercely and quickly distort their native language. At the same time, my analyzes revealed that other languages of the world since a long time have significantly departed in their structure and principles of expressing thoughts, from the construction and operation of the "Ulot" (ULT) language - making these other languages completely useless for learning the principles of programming in ULT. Hence, **getting to know the Polish language is, among other things, a very helpful key, guide and source of hints for the learning about how to learn and master the use of ULT** - and therefore also the key, guide and source of hints for the learning how to program "counter-matter" and how to build some of these futuristic devices the work of which borders with miracles (i.e. technical devices which in their operation are based on the proper use of software from counter-matter).

Let us provide here for the reader's knowledge some **examples** as to what kind of capabilities will have these (explained in more detail in item #J4 from my web page named "propulsion.htm", and in monograph [12]) "**miraculous**" **technical devices of the future humanity**. Well, the use of the software already existing in counter-matter, in the fifth technical era will allow, among other things, that instead of travelling physically or instead of transporting something through space or time, it will be enough then to change in the

T-127

"Omniplan" from the counter-world the program of location of given person or thing - and this changed program immediately places that person or thing in another (selected by us) place and time from our physical world and from the reversible (human) time. In turn, if we need to build walls or statues, then the appropriate selection and activation of counter-matter programs **will allow the stones to transform themselves into the required shapes, and then regardless of their weight, they would fly in the air and set up on their respective places in walls or statues** - as we know descriptions of just this happening from the myths about the formation of megalithic buildings of Peru, Bolivia and Egypt. Learning and understanding the ULT language, as well as building technical devices that read and write thoughts before they are translated from ULT to native human languages, will also allow to build devices called "telepathysers" that will enable us to communicate with any creatures, and even with plants, as well as to build "telepathic telescopes and projectors" that **will allow for thought communication with beings living in different galaxies, or even in different than our worlds**. ("Telepathysers" are discussed in more detail in items #C4.1, #E1, and #E1.1, while "telepathic projectors" - in item #C4 from my web page named "telepathy.htm". In addition "telepathic telescopes and telepathic projectors" are also discussed in subsections K5.1 and K5.2 from volume 9 of my monograph [1/5].) The skill of commanding actions in the "Ulot" (ULT) language also allows to build various "technical healing devices" (modifications of which devices after falling into "bad hands" could also be used for criminal purposes, as **"devices for inducing diseases"** - e.g. to induce cancer) operating on almost the same principle as the so-called "healers" - for descriptions of these devices see e.g. (4) in item #C3 from my web page named "telepathy.htm", while an example of demonstrating the use of modification to such a device I described in item #B1 on my other web page named "bandits.htm".)

Unfortunately - as humanity repetitively has already experienced painfully on itself, everything that can be used for building, improving and for someone's good, **after falling into the hands of bad people can also be used for destruction, spoilage and evil**. For example, learning how counter-matter programs allow for creation or levitation, also allows the use of these programs for destruction or bombardment. Communication of thoughts also allows spying, forcing and imposing. Healing machines can also induce diseases. Etc., etc. That is why the learning of knowledge on how to use the "Ulot" (ULT) language, is flanked by many difficulties, causing that today's greedy and power-hungry people, nor future super-powers with possessive, destructive, or exploitation-oriented impulses, are NOT able to master this knowledge. The deviation of the mother languages of nations with possessive tendencies from similarity to **ULT is just one of many already known such difficulties**. Other safeguards include, among others, the action of the **"curse of inventors" and "inventive impotency"** in countries and nations in which the fall of morality NOT only disallows access to the most powerful technical devices described here that people will ever build, but will NOT even let them to build such relatively simple devices of the future, as propulsor for starships and energy storage invented by myself and named the Oscillatory Chamber, or the disk-shaped starship named the Magnocraft. It is NOT without a vital reason, that still the almost only propelling devices that can be build by today's possessive superpowers, are highly poisonous for people and for the environment the internal combustion engines and highly primitive (when compared to my Oscillatory Chamber) rocket propulsors.

In turn in **the sixth "technical era of humankind"**, the learning how the "Ulot" (ULT) can be used by people to program counter-matter by themselves, **will allow to do literally everything that one will want** - in this number to do also easier and quicker everything that will allow us the building of the devices from described above fifth "technical era of humanity".

T-126

(Of course - if this knowledge accidentally falls into "bad hands", its owners could also destroy, exploit and oppress everything and everyone in the ways that I described above.) For example, then the invisible to human eyes **counter-matter can be transformed into matter** that is already visible to human eyes and simultaneously **formed into any objects of any shape and in any space and time of the user's choice** (e.g. counter-matter can be transformed into giant stones that are created directly in the required places of the wall that someone wishes to erect - type of the **"Inca wall"** and these stones can be created already inserted in the required places of the wall with the precision preventing even leakage of water through their joints). People also can, for example, make the matter of a chosen object to be soft enough - that for example rocks softened to the consistency of butter **can be sculpted by ordinary tablespoons into any shape or likeness**, or can e.g. soften rocks to the consistency of honey or pottery clay - so that these rocks **can be cast or moulded into beautiful pots or vases**. In addition, people will be able to annihilate (or more strictly - transform into invisible counter-matter) any objects that they do NOT need anymore. People who program counter-matter by themselves will also be able to order others to do everything that they want them to do, or to place in minds of others any thoughts or actions. They will be able to instantly regenerate lost parts of the body, heal, and restore previous states, situations and times. Etc., etc.

The realizing of the above facts that the structure and the operation of the ULT (Ulot) language probably has the highest in the world similarity to the mother tongue of Polish people (perhaps because the vast majority of Poles are peacefully, morally and friendly disposed), in connection with other my discoveries indicating what can be achieved due to the proper use of ULT language, suddenly aroused in me a conviction that actually this **old Polish prophecy has a good chance to be fulfilled one day**. After all, according to my estimates, the advent of these fifth and sixth "technical era of the humanity" - i.e. the times when a mixture of the most moral people from all nations of the world, perhaps after already receiving the immortal bodies, will start to learn how to program the counter-matter, probably occurs only after (or near) the end of the present world and already in times when nations will NOT lead any more wars among themselves, while the governing over all people will be in (or very close to) hands of omniscient Jesus and His gathering of the brightest. Of course, in such times, the decision which language is to be used by all nations, will be resulting NOT from the military power and the size of the empire of the leading nation, which uses this particular language, but by the usefulness of such international language for "higher" purposes. But due to the national characteristics of Poles (i.e. due to their statistically high sensitivity and susceptibility to whispers of intuition), till present times the Polish nation have managed to develop the native language, which logically proves itself, that in applications for these "higher" goals probably is to beat all other languages in the world.

Of course, it is also known that everything that is already very good, with the passage of time **can be further improved, or spoiled** - just as, for example, the humanity has already spoiled, among other things, the surrounding nature and the common foods, which immediately after the creation God recognized as "very good" (which facts I described in detail in items #A1 to #A5 from the web page named "cooking.htm", and in post number #265E to blogs of totalizm, published among others, in my publication [13] available from the web page "tekst_13.htm"). Unfortunately, when I was taken to the future, and I visited my native village of Wszewilki - as I described this in items #J2 and #J3 from the web page named "wszewilki_jutra_uk.htm", the spoken Polish language that I heard at that time deviated significantly from the one that Poles use today. (Could it be, that **the main reason for that visit in my native Wszewilki** and revealing to me the possible ways that the future Polish

T-125

language may be distorted, was to make me disseminate similar to this one **messages of warnings and inspiration** for every nation, especially for Poland, to take special care of the purity and original quality of their native language.) So only if in time from the current years till the end of today's world, inhabitants of Poland manage to avoid devastating the structure and operation of their native language in the way that other nations already did, then perhaps the old Polish prophecy discussed here will actually be fulfilled at some stage of humanity's development.

The awareness that everything that surrounds us with the passage of time people can distort increasingly more in comparison to the originally given to it by God and described in the Bible as "very good" quality (see verse 1:31 from the Biblical "Genesis"), realizes that our "native language" originally programmed into us by God, under the pressure of people with power, as well as human imperfections, fashion, various human modern "toys", etc., can also be subject to gradual distortion. This in turn stimulates a very important question to be asked, namely **"what" and "how" can affect the "compatibility" or the "incompatibility" of the "ULT" language with the mother tongue that we use on a daily basis?** (Or, expressing this in different words, if these individuals who love intellectual laziness and mindless games and "toys" completely spoil the native language of their country or the inhabitants of Poland, then **what bad consequences will this irrevocably bring for them?**) The answer to this interesting question is given to us by the work of our organ from the counter-world, called the **"conscience"** - which in us serves as a **"telegraphist who receives telegrams directly from God"**. After all, since the time God sent Jesus to Earth and made with people the so-called **"New Covenant"** described in the Bible, each person began to receive from God the previously non-existent in people the organ of "conscience" programmed in the counter-body of this person and located in the counter-world. The purpose and functions of this newly-introduced by God counter-organ of "conscience" were symbolically encrypted, among others, in the content of **verse 10:16 from the Biblical "Letter to the Hebrews"** - I quote it from the Bible: **" 'This is the covenant that I shall covenant toward them after those days,' says Jehovah: 'I will put my laws into their hearts, and in their minds I shall write them.'** " Since then, every time when anyone takes any action, the counter-organ of "conscience" whispers to him/her whether this action is "compatible" with, or whether it violates, the commandments and requirements of God. The New Covenant with God, giving to people the counter-organ "conscience", while due to it correctly and unequivocally informing us how every our action will be judged by God, have been in force for us for over 2000 "human years". Only that, unfortunately, since then increasingly more people are learning the fatal skill of "jamming" the promptings of our "conscience". (More explanations about the origin and essence of the operation of the "conscience", discussed in today's strict manner and with the use of "scientific" terminology, the reader will find in "2" from item #K1 of my web page named "2030_uk.htm". On the other hand, descriptions of deadly consequences of "jamming" of our "conscience", based on my empirical findings, everyone can learn from my publications linked by the web page named "skorowidz.htm" under all the keyword-phrases containing the word conscience.) Similarly as it is with all rules of God's conduct in the matter of suppressing the promptings of "conscience", these rules most probably also have their counterparts in God's dealings regarding the distortion of the structure and use of our mother tongue - that is, the distortion of the previously "very good" translation software between ULT and our "mother tongue". After all, **there is nothing that would let people get away without suffering any consequences if they spoiled and distorted it while originally it was "very good" quality** - for examples see my web page named "woda_uk.htm" devoted to the consequences of the current poisoning of waters by people. Extrapolating, therefore, these "conscience" rules to the "native language", it can be said here that **the more the "native language" of a**

nation begins to deviate from ULT, the more people speaking in that language will be deaf to the whispers of their conscience, and hence in their actions they will deviate from the voluntary fulfilment of God's commandments and requirements, while they will show an obedience to only what human authorities and legislation would force onto them with power and immediate punishments. Interestingly, this is the general trend that we are seeing in our physical world. After all, for example, a feature of the languages of countries and nations which by breaking the commandments and requirements of God due using aggression, enslavement, spreading oppression and injustice, colonizing, etc., have subdued a considerable number of other nations in the past, is that the structure and operation of these languages differs significantly from ULT (thus also differs from the Polish language). So it is not a surprise, that the humanity led by such countries which are deaf to the commandments and requirements of God, goes straight to the cataclysm, which by the prophecies of the Hopi Indians is called the "Great Purification". My research indicates that this fast-approaching the "Great Purification" of Earth and humanity can come as early as in the 2030s. This is why I am scientifically trying to warn everyone about it on my web page named "2030_uk.htm". Later that web page was also illustrated graphically in the free Polish film entitled "Zagłada ludzkości 2030" (which title literally translates as the "Extinction of humanity in 2030s"). (The reader can run and view this film with one click, for example from my web page: <http://pajak.org.nz/djp.htm> .) Note that this excellent film has already exceeded its first **million views** by people volunteering to watch it (see the badge specially designed to educate, remind and commemorate for readers of my publications the success of this film - which badge I showed below on "**Fig. #E4**"). In the quantitative success of viewership of this film, I deliberately emphasize the word "**voluntarily**" because unlike other films officially introduced to programs and hence watched only because there is nothing more interesting to do, or imposed by prevailing fashion, command or someone's authority, as well as oppositely to short fun films for people looking for trivial fun and entertainment, the film "Zagłada ludzkości 2030" was viewed as a result of its conscious choice by only volunteers - despite the fact that it is 34 minutes long, there is nothing fun in it, the film summarizes the results of scientific research, and my name, tied to its script for many years by enemies of truth, atheists, ignorants, doubters, sloths, etc., is assailed with indiscriminate insults that discourage to learn the results of my groundbreaking scientific research which despite of everything I still carry out in the name of increasing awareness, knowledge, well-being and progress of my fellow men.

How entire countries, or their individual inhabitants (including Poland and Polish citizens), could **save themselves from the rapidly approaching "Great Purification of Humanity in 2030s"**, I have been trying to make people aware since 2015 - i.e. since the time when I put forward my candidacy for presidential elections in Poland. Namely, a group rescue for the entire nation lies in the establishment of a special "**verification office**" that would check every law and decision passed by the government for compliance with the commandments and requirements of God, and thus which would **act as a human equivalent to the collective "conscience" of the whole country**. The correct operation of such an office would make it impossible to infiltrate the authorities and the government - and hence to continue further devastating activities against a given country, by immoral, corrupt, selling, offensive, power-hungry, self-inflated, or simply stupid individuals who by the use of cunning or by some other means, always find their way to "slip" into ruling authorities or the government. Thus, such an office would reverse the long-term tendency of year-on-year deterioration of lives of the inhabitants of a given country, growing corruption, exploitation, injustice, privatization, secretive loss of independence and becoming someone's colony, etc., and would direct the country toward the correct path of growth, glory, power, independence, and divine grace, support and help. However, in order the establishing of this office become possible, the

T-123

structure of the government's operation would have to become similar to the "**diagram of growth**" shown and described in "**Fig. #J5b**" from the web page named "[petone.htm](#)" - only that "executors" (1) and (11) in this "diagram of growth" would represent: (1) - the government and governmental offices, and (11) - that "verification office". Moreover, this "verification office" would have to be led by a person of impeccable morality, broad life experience and a deep knowledge of the Bible, the philosophy of totalizm and the Concept of Dipolar Gravity. The person at the head of this "verification office" would also have to be someone with the highest official authority and power in a given country - for example in the case of Poland, either its President elected by the whole nation, or the elected Polish King - restored from the time of the union between Poland and Lithuania. In turn, all the laws in force for a given country would have to be transformed in order to achieve their full compliance with the commandments and requirements of God. In addition, regardless of the current learning of the **atheistic theory** of evolution and the big bang, each pupil and student of that country would also have to go through **the alternative learning** of the Concept of Dipolar Gravity and the philosophy of totalizm, to balance his/her knowledge, worldview and the future path to truth. More information about this "verification office" I have included, among others, in the introduction (blog #276) and items #A2, #A3 (throughout), #A4, #F1, and #J3 from the Polish web page named "pajak_dla_prezydentury_2020.htm". (Some out of indicated above items from the web page named "pajak_dla_prezydentury_2020.htm" are translated to English on the web page named "pajak_for_mp_2017.htm".) In turn, how to carry out an individual defence against this incoming destruction, it is described in items #S3 to #S3.3, #S5 and #R2 (blog #300) from the web page named "2030_uk.htm".

In good old times, when I was still learning, my teachers and professors used to advise that **achieving success in life and in research requires acquiring the ability of asking inquisitive and bold questions, and consequently finding the correct answers to these questions**. I have taken that advice to heart and throughout my life I ask such questions - then I keep finding correct answers to them. In this way, acting alone, as a single researcher, **without any financing and working just like on principles of my "hobby", I managed to find the correct answers for dozens of extremely important questions**, on which for centuries proverbially "break their teeth" these large numbers of high-paid "sages" having expensive and better than mine "lenses" and much more cared than my "eye" (note, the above words refer to the expression "**feeling and faith stronger speaks to me than the sage's lens and eye**" and "have a heart and look into the heart" from the poem "Romantyczność" by the Polish and Lithuanian national poet-bard named Adam Mickiewicz - in the Polish language these words say: "czucie i wiara silniej mówi do mnie niż mędrca szkiełko i oko" oraz "miej serce i patrzaj w serce") - only that by finding and publishing these answers, I accidentally crushed under my foot painful prints of some self-absorbed "luminaries" and their supporters. (Fortunately, regardless of their views and disgust, the truth remains true, and what I have discovered is doing good for increasingly more people.) This is why to young readers of this post I should repeat the advice of my teachers: **learn to ask inquisitive and bold questions and find correct answer to them!!!** For example, only topics discussed in this post (and in item #E4 from the web page "prophecies.htm") allow to work out a whole range of such questions that can lead to revolutionary truths and discoveries. In order to give here an example as how to formulate such questions, I am going to provide a small example resulting from the content of previous paragraphs: **why being able to simply and openly write in the Bible that it was during times of sending Jesus to Earth when people received from God their organs of "conscience", God preferred to symbolically encode this fact in numerous verses scattered all over the content of the entire Bible - so that deciphering and understanding what physically is symbolised by the**

T-122

expression "New Covenant" requires to firstly know my Concept of Dipolar Gravity and to learn the resulting from this Theory of Everything the definition of God, and also to gain the knowledge regarding operation of the "reversible software time" described in my monograph [12]? After being asked, the above question leads to a whole series of revolutionary answers which before me nobody could provide, thus which answers many of those people who are familiar with my philosophy of totalizm probably have already encountered many times. For example, leads to the answer that God constantly tries to inspire each person to "pursue the knowledge" or that the Bible intentionally has been written in such a manner that it provides a set of encrypted confirmations for truth seekers, but simultaneously it does NOT push ready-made solutions to ignoramuses, disbelievers and sloths of all calibres. However, the most important answer to the above question is the following: **God openly does NOT inform in the Bible that the organ of "conscience" could be given to people only in the times of sending Jesus to Earth (although descriptions of the "New Covenant" symbolically informing about the intended giving of the organ of "conscience" are included even in the Biblical Old Testament), because the existence and operation of the mechanism of "conscience" provides an easily verifiable by everyone empirical evidence for the existence of God, at the same time scientific explanation of the physical operation of conscience is NOT possible without knowing firstly the correct definition of God and without priori learning the knowledge about the counter-world and the work of time, made available to the humanity only by my Concept of Dipolar Gravity - hence the inclusion into the Bible of an unencrypted description of the organ of conscience would take away the "free will" from atheists and from other people who have NOT deserved to know the truth about God.** In other words: **(A)** the organ of conscience would NOT be able to exist and tell us in accordance with the Bible and with God's commandments the judgement of every our action, **if God having the access to knowledge of the future has NOT existed**, has NOT judged our actions by His superior knowledge and intelligence, and has NOT passed on His judgments directly to the mind of each one of us - so that we know clearly what the whispers of our conscience tell us about given our actions; **(B)** about the fact that the organ of "conscience" exists and that it works properly, **each person can easily convince himself/herself** by simply listening to what this organ of "conscience" tells him/her (while if he/she still has doubts about the correctness of these prompts of "conscience" - by the additional verification of these prompts on the content of the Bible or on the recommendations of totalizm); **(C)** "why" the conscience exists and "thanks to Whom" it works correctly and in accordance with the Bible (just as everyone can empirically test that it actually works), **no atheist, nor any atheistically thinking scientist, is able to correctly explain** without prior acceptance of the existence of God and without admitting that this organ of conscience is like a recipient of "thought telegrams in the ULT - broadcasted by God directly to our mind" while informing us whether what we are just doing is compatible, or breaking, the divine commandments and requirements which already for millennia are described in detail in the Bible - but which scientifically, functionally, physically, etc., could be explained only since 1985 due to the Theory of Everything called the Concept of Dipolar Gravity and due to the discovering and describing methods of God's action by the philosophy of totalizm; and **(D)** because of the disbelief and the mocking atmosphere which surrounded all the scientific discoveries by the author of this post (i.e. by Dr Eng. Jan Pająk), and which atmosphere is still continually rekindled by all sorts of doubters, ignoramuses, sloths, enemies of truth, atheists, etc. - in spite of the existence of enormous body of evidence confirming the truth and merits of these discoveries, the explanations presented here about the truth regarding "conscience" and about my physical interpretation of the software mechanism implementing the work of biblical "New Covenant", **will NOT remove the "free will" from anyone.** After all, people who in spite of such noisy

T-121

discouragement still motivated themselves to get familiar with results of my research are perfectly aware that **these results were accomplished by just an imperfect and fallible man**. Hence, in contrast to the descriptions from the Bible - which due to their inspiration by God are acceptable even just on the basis of the divine authority and omniscience, the merits of all my statements each person automatically verifies on the empirical evidence and on the logical deductions with which I always have supported whatever I have determined, as well as verifies on the personal experiences and knowledge of the reader. That is why these people who voluntarily became acquainted with my research and accepted merit of my discoveries, do so because with their intellect and experience they already have verified the layer of new knowledge and truth that I am able to share with them due to the success of research methodology of the new "totaliztic science" that I created. In turn, for those ones who are NOT familiar with and/or do NOT recognize truths contained in my discoveries and in findings of the "Concept of Dipolar Gravity", and subsequently do NOT mobilized themselves to the objective and factual analysis (from the point of view of these truths) of what is described here, will for sure dismiss my findings and NOT accept them as scientific truth, thus everything described here will be for them, at the most, the object of disbelief or even mockery. Therefore, results of my research will also NOT take away the "free will" from any atheist, doubter, ignoramus, sloth, or any other person by the Bible symbolically called "chaff" or "goat" (i.e. the person whom God judges oppositely to people called "grain" or God's "lamb") - who for sure will either ignore my findings, or at most - disbelieve and mock these findings.



Fig. #E4: Here is the badge of "Złoty Rekord" (the Polish "**Złoty Rekord**" in English means the "Golden Record"), designed specifically to inform, remind and commemorate for the readers of my publications the fact and the date when volunteers interested in learning the groundbreaking results of scientific research (**that I must carry out on the alleged "hobby" principle - forced onto me by the society**) have exceeded the first "million views"

T-120

by the based on this research and disseminated free of charge on YouTube 34-minute Polish film entitled "Zagłada ludzkości 2030" (approximately meaning "The Great Purification of 2030s") - which the reader can view (among others) through my web page named "djp.htm", or simply by running the following link: <https://youtu.be/o06UvHgahr8> . (Notice, that viewing this film in Polish should allow you to have a first taste of the Polish language - which most probably your future descendants will voluntarily learn.) The above badge is also illustrated in the "Introduction" to my web page named "2030_uk.htm", and in item #A2 from the web page named "portfolio.htm", while its wider description, in addition to this post (thus also to item #E4 from "prophecies.htm") and to this "Fig. #E4", was published in the entries number #307 and #307E to blogs of totalizm (these entries #307 and #307E are the most easy to read from "volume T" of my publication [13] disseminated free of charge via my web page named "tekst_13.htm" that collects texts of all entries to blogs of totalizm). The movie film "Zagłada ludzkości 2030" was uploaded to YouTube on 2018/5/6, and the first **million views** it reached on 2019/2/16 - i.e. after 9 months and 10 days. (The first 500 000 views it achieved after 4 months and 13 days.) Taking the opportunity of reaching such a "Golden Record" I would like to warmly congratulate and thank Mr Dominik Myrcik, whose huge graphical talent, knowledge, imagination, diligence, attention to detail, mastery of computer graphics tools, professionalism, love of truth, and other positive features, allowed that the report with dry results of my research, initially intended to be published as just another my web page named "2030.htm", was further expanded and transformed by Mr. Dominik into a true cinematic masterpiece. As a result, instead of receiving the traditional for online reports on the results of my research "treatment" by enemies of truth, typically involving spitting, mocking, sabotaging and disgusting for others everything that the knowledge of I managed to develop - no matter how well and how verifiably for everyone I managed to document it and confirm it, this time the reporting of my results on film have awoken the wide interest and spoke convincingly to a huge audience. (And indeed, how few scientists living today had the honour that the results of their research were presented in a film and voluntarily watched by over a million people.) In turn this awaking of wide interest allowed that the appeal of facts and emotional charge accumulated in this cinematic masterpiece have opened the eyes of increasingly more people previously passive and closed to the truth. As a result, at last some of us begin to be moved by realities of the tragic situation into which all of us have been placed and continually are submerging even deeper due to: turning our backs towards God and towards the principles of morally correct behaviour laid out in the Bible, destruction of the nature, continuous replacing the bitter truth by nicely sounding lies, the desire for power and subjugation of others, turning money to be the idol, chasing after pleasures, taking care of only profits and satisfying own selfish desires, humiliating one's neighbour, spreading injustice, doing only whatever is the easiest and what brings instant benefits, chasing of what one "wants to have" instead of what one "really needs", avoiding insisting on the correct knowledge and on what for centuries has been proven in reliable operation - only because it is NOT compatible with the latest fashion, etc., etc. This cinematic masterpiece draws also our attention to the truths which I presented in the above post (and in item #E4 from "prophecies.htm") - for example to the truth that people would NOT place themselves into the tragic situation shown by that film, if they were guided by the promptings of their own "conscience". Moreover, to the truth that regardless of what "fashions", "toys" and temptations reach our nation from those who have been silencing their consciences for ages, still every citizen of Poland, like any other inhabitant of the Earth, with irrefutable computer accuracy and objectivity **will be irrevocably judged and settled by how attentively he/she listens and fulfils the whispers of his/her conscience**; and also to the truth that the responsibilities of every Polish citizen and every other inhabitant of the Earth include the caring for everything that God gave him/her into the custody - including the caring for the perfection

T-119

of the native language which biblically "very good" quality and potential for the future, the Polish nation (and others) inherited from the ancestors.

Copyrights © 2019 by Dr Eng. Jan Pająk

* * *

The above post is an adaptation of item #E4 from my web page named "prophecies.htm" (updated on 7th of March 2019, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from the web page "prophecies.htm" (or from "volume T" of my publication [13] - see the web page "tekst_13.htm"), than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the descriptions are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "prophecies.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/prophecies.htm>

<http://magnokraft.ihostfull.com/prophecies.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/prophecies.htm>

<http://gravity.ezyro.com/prophecies.htm>

<http://totalizm.com.pl/prophecies.htm>

<http://cielcza.cba.pl/prophecies.htm>

<http://pajak.org.nz/prophecies.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "prophecies.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "djp.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://totalizm.com.pl/prophecies.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.com.pl/djp.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is published in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #307E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two out of these first 5 original blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These two original blogs of totalizm can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Fortunately, as from 30 October 2018, all (i.e. currently as many as 307) posts to blogs of totalizm (almost half of which are in two languages, i.e.: Polish and English) are also published in a "book-like" volumes marked [13] and available in PDF format from the web page named "tekst_13.htm".

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

WPISy (cztery) - numer #307

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Daty opublikowania: 2019/2/25, 2019/2/20, 2019/2/20, 2019/2/17

Adoptowany z i rozwijany w: punkcie #E4 i na "Rys. #E4" z mojej strony internetowej o nazwie "[przepowiednie.htm](#)", zaś jego fragment poświęcony filmowi o nadchodzącej zagładzie lat 2030-tych częściowo rozwijany też w punkcie #A2 i na "Fot. #A2" z innej mojej strony o nazwie "[portfolio pl.htm](#)" oraz na niemal całej stronie o nazwie "[2030.htm](#)".

#307_1: [Ukryta potęga języka polskiego - czy spowoduje ona, że po polsku będą uczyły się mówić wszystkie narody świata?](#) (totalizm.blox.pl/html)

#307_2: [Co czeka narody, które już wypaczyły i zniszczyły nadaną przez Boga potęgę ich języków](#) (totalizm.blox.pl/html)

#307: [Dlaczego przepowiednia iż "języka polskiego ochotniczo uczyć się będą i używać wszystkie narody świata" ma szansę aby się wypełnić](#) (totalizm.wordpress.com)

#307: [Tajemnica potęgi języka polskiego - czy jego podobieństwo do języka Boga spowoduje, że po polsku będą uczyły się mówić wszystkie narody świata?](#) (kodig.blogi.pl)

#307: [Czy bliskie podobieństwo języka polskiego do języka ULT używanego przez Boga i rozumianego przez przeciw-materię oznacza, że może nadejść czas, kiedy mówienia po polsku będą się uczyli mieszkańcy całego świata?](#) (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Bogobojność i postępowania każdego obywatela dodają swój wkład do sytuacji jego narodu i kraju, zaś od sumy wszystkich takich wkładów zależy czy ziemia jaką Bóg oddał temu narodowi i krajowi pod opiekę i na jakiej początkowo wszystko było bibilijnie 'bardzo dobre' stopniowo upodobni się do Raju i do źródła szczęśliwości jej mieszkańców, czy też upodobni się do bagna zamieszkałego przez bandę krwiożerczych krokodyli, w którym cokolwiek tam się znajdzie nieodwołalnie ugrzęźnie i zostanie pożarte lub zgnije."

Staropolska przepowiednia, która stwierdzała, że "[języka polskiego ochotniczo uczyć się będą i używać wszystkie narody świata](#)", była powszechnie powtarzana przez starszych wiekiem Polaków. Stąd z pewnością była zgodna ze zbiorową intuicją, wiedzą i mądrością ludową całego narodu. Dla mnie jednak okazywała się ona najtrudniejszą do naukowego i logicznego uzasadnienia i zaakceptowania. Na przekór tego, jej wielokrotne powtarzanie słyszałem zarówno od starych ludzi jeszcze w czasach swej młodości, jak i od rówieśników z mojego pokolenia już nawet w czasach po swym wyemigrowaniu do Nowej Zelandii, zaś w początkach 2019 roku, tj. w czasach redagowania treści niniejszego wpisu (a ściślej punktu #E4 strony "[przepowiednie.htm](#)" - z której wpis ten został adaptowany), znajdowałem też jej powtórzenia w całym szeregu wyszukiwanych poprzez Google stron internetowych omawiających najróżniejsze "[proroctwa o Polsce](#)" - np. patrz adres <https://www.google.pl/search?q=proroctwa+j%C4%99zyk+polski+uczy%C4%87>

Nie będę tu tał, że jako naukowiec poszukujący logicznego uzasadnienia dla wszystkiego co słyszę, widzę, lub czytam, w sprawie możliwości sprawdzenia się i tej niezwyklej przepowiedni byłem ogromnie sceptyczny przez niemal całe swoje życie. Uważałem więc ją za raczej "[pobożne życzenie](#)" Polaków, niż za przepowiednię bazującą na jakichś informacjach wywodzących się z nadprzyrodzonych źródeł. Wiem przecież, że w naszym świecie fizycznym wszystko co się dzieje ma sprawdzalne powody i wykrywalne uzasadnienia. Ponadto znam

T-117

doskonale cechy narodowe Polaków (czy raczej powinienem tu napisać: **dobrze poznałem i przykro doświadczyłem ich przeliczne wady narodowe**). Znam też historię starożytnej Grecji, potem Rzymu, następnie Hiszpanii, zaś w nowszych już czasach Imperium Brytyjskiego - w którym słońce nigdy NIE zachodziło, a także Rosji Radzieckiej - z jej miażdżącymi wszelkie opory niezliczonymi czołgami. Z historycznych lekcji wiem więc doskonale, że o tym jaki język jest w danym okresie czasu używany do porozumiewania się pomiędzy narodami, decyduje które z państw jest właśnie światowym mocarstwem jakie podbiło znaczną liczbę innych krajów i narodów, poczym siłą narzuciło im swój własny język. Tymczasem cechy (czy raczej wady) narodowe, jakie od historycznego okresu "**liberum veto**" naród polski w sobie wykształcił, niezaprzeczalnie gwarantują, że Polska nigdy już NIE stanie się światowym mocarstwem. NIE bez powodu w Polsce i wśród Polaków z czasów mojej młodości krążyło to sarkastyczne powiedzenie wyrażające dość bolesną prawdę, jakie powtarzało wielu moich rówieśników. Jego treść wyraziłem w humorystycznym motto do "części #E" ze strony "przepowiednie.htm". Stwierdzało ono, że "**Polska (i Polacy) miała bohaterską przeszłość, będzie miała świetlistą przyszłość, a jedynie teraźniejszość nigdy jakoś jej NIE wychodziła.**"

Kiedy wyemigrowałem do Nowej Zelandii i po zaprzestaniu używania języka polskiego zacząłem intensywnie nabywać umiejętności używania języka angielskiego, pojawił się w moim umyśle unikalny okres czasu, podczas trwania którego w swym myśleniu NIE używałem żadnego języka mówionego. W okresie tym z szokiem odkryłem, że faktycznie to mój umysł używa jakiegoś "**uniwersalnego języka myśli**" (tj. "ULT" albo "Ulot"), który normalnie pozostawał niewykrywalny nawet dla mojej świadomości nawykłej oraz wytrenowanej w logicznych analizach i w wyciąganiu wniosków. Najważniejsze informacje jakie wówczas zdołałem dociec i zgromadzić na temat owego tajemniczego języka "ULT" ("Ulot") są spisane w punkcie #B4 ze strony internetowej o nazwie "**telepathy.pl.htm**", a także w podrozdziale I5.4.2 z tomu 5 mojej monografii [1/5]. Symbole "ULT" albo "Ulot", jakimi w swoich publikacjach referuję do tego wewnętrznego języka naszych myśli, wywodzą się od pierwszych liter jego angielskiej nazwy "**Universal Language of Thoughts**" (co znaczy "**Uniwersalny Język Myśli**"), jaką w chwili odkrycia jego istnienia mu przyporządkowałem. Faktycznie to swych badań i przemyśleń nad owym językiem ULT nigdy potem już NIE zaprzestałem i dorywczo go analizuję aż do dzisiaj. Do dzisiaj też pisząc jakieś wyjaśnienia, lub komunikując komuś coś ustnie, niekiedy przyłapuję się, że w "Ulot" (ULT) wiem precyzyjnie jakie słowo powinienem użyć do opisu danego pojęcia czy sprawy, jednak NIE jestem w stanie przełumaczyć tego słowa z "Ulot" na jego ludzki odpowiednik w języku jakiego właśnie używam. (To samo zjawisko odnotowałem też u innych ludzi, którzy np. tłumacząc coś precyzyjnie nagle zatrzymują się w połowie zdania informując "**szukam właściwego słowa**" - przy czym wyraźnie znają to słowo w "Ulot", jednak NIE pamiętają jak brzmi ono w ludzkim języku jakiego używają.) Z upływem czasu odkryłem też o nim, że ów **ULT jest używany przez Boga do komunikowania się z wszystkimi ludźmi** - po szczegóły patrz punkt #J5 na mojej stronie internetowej "**petone.pl.htm**", a także do komunikowania się z wszelkimi innymi niż ludzie boskimi stworzeniami. Ponadto odkryłem, że **używają go także UFOnauci**. Za pomocą swoich "**telepatyzorów**" (tj. nadajników i odbiorników do łączności telepatycznej - opisywanych, między innymi, w punktach #C4.1, #E1 i #E3 mojej strony o nazwie "**telepathy.pl.htm**") owi UFOnauci porozumiewają się z ludźmi właśnie tym językiem ULT - bez potrzeby użycia mowy. To właśnie owym językiem ULT nasze umysły komunikują się też ze zwierzętami i roślinami. Co jednak najciekawsze, zgromadzony już został spory materiał dowodowy, że potencjalnie inteligentna **przeciw-materia "rozumie" język ULT (Ulot) i jest mu "posłuszna"**. (Odnotuj, że przeciw-materia jest naturalnym odpowiednikiem jakby płynnego hardware komputerowego umiejscowionego w przeciw-świecie - które to hardware w naszych komputerach też jest "posłuszne" używanym w nich "językom programowania".) Jeśli więc

T-116

przeciw-materia otrzyma w języku "Ulot" odpowiedni **"sygnał inicjujący jej działanie"**, wówczas zaczyna wypełniać zachowanie, które jej nakazują właśnie "słowa" owego języka. Przykładowo, właśnie takie inicjowane w języku ULT pobudzenie przeciw-materii do udostępniania określonych informacji przechowywanych w jej pamięci, albo do transformowania w przeciw-świecie niektórych szkodliwych dla zdrowia konfiguracji, empirycznie - chociaż zwykle NIE zdając sobie z tego nawet sprawy, wywołują np. osoby praktykujące **radiestezję lub uzdrawianie**, powtarzalnie uzyskując wyniki jakim wbrew oczywistym dowodom nadal (często ze zwykłej zazdrości) zaprzeczają całe rzesze luminarzy oficjalnej nauki ateistycznej.

Oczywiście, znając mnogość krytykantów wyników moich badań, a także zaciekleść z jaką atakują oni i zaprzeczają wszystkiemu co ja odkryłem, zdaję sobie sprawę, że wielu "sceptyków" będzie też negowało opisane powyżej moje odkrycie, iż istnieje język "Ulot" (ULT). Dlatego **przytoczę tutaj trzy najbardziej reprezentacyjne przykłady materiału dowodowego potwierdzającego faktyczne istnienie języka "Ulot" (ULT)** - oczywiście przykładów tego materiału dowodowego jest znacznie więcej, zaś tym osobom o otwartych umysłach, którzy zechcą poznać szczegóły na ten temat, polecam przeglądnięcie punktu #F11 na mojej stronie o nazwie "[soul_proof_pl.htm](#)". Oto owe przykłady najbardziej istotnego materiału dowodowego dotyczącego "Ulot":

(I) Biblia. Pierwszą sporą grupę tego materiału dowodowego na istnienie "Ulot" stanowią liczne wersety Biblii, jakie w sposób zakodowany, ukryty i pośredni dają nam znać, że "Ulot" (ULT) istnieje. (Przypominam tutaj, iż totalizm zbadał, potwierdził, oraz nieustannie to podkreśla, że **cała Biblia stwierdza absolutną prawdę i tylko prawdę** - tyle że celowo koduje ją i ukrywa aby NIE popierać postępowań leniwców, nieuków i niedowiarków.) Przykładami mogą tu być **wersety 11:7-9 z biblijnej "Księgi Rodzaju"**, opisujące pomieszenie przez Boga języków budowniczych Wieży Babel - cytuję z "Biblii Tysiąclecia": "(7) **Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego. ... (9) Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi.**", czy werset 2:4 z biblijnych "Dziejów Apostolskich", opisujący nadanie Apostołom zdolności mówienia wcześniej nieznanymi im językami - cytuję: "**I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.**" NIE wdając się tu w dłuższe wyjaśnienia (po jakie **polecam zaglądnąć** do wyżej wymienionego punktu #F11 ze strony "soul_proof_pl.htm"), podkreślę tylko, iż wersety te dość jednoznacznie nam implikują, że zarówno język w jakim mówimy, jak i tzw. **"akcent"** jaki posiadamy kiedy zaczniemy używać języka innego niż aktualnie przez nas posiadany jako nasz język ojczysty, wcale NIE mogą wywodzić się np. z ciała - czyli z hardware naszego fizycznego mózgu, mięśni ust, ani z konfiguracji w jakie podczas mówienia układamy język w naszych ustach, a z **"programów"** zawartych w naszej "duszy" jakie sterują tym naszym "cielesnym hardware", które to programy my samo-formujemy kiedy uczymy się mówić, a które potem tłumaczą nasze myśli z "Ulot" (ULT) na dźwięki naszego języka mówionego. Tylko bowiem **"programom" Biblia przyporządkowuje nazwę "Duch"** (tak jak wyjaśnia to szerzej totalistyczna definicja Boga z punktu #A0 mojej strony o nazwie "[god_proof_pl.htm](#)"), oraz tylko programy, a NIE nasze ciało, Bóg jest w stanie zmienić lub poszerzyć natychmiastowo jednym ich "wtchnięciem" do ciała jako kolejny fragment ludzkiej duszy.

(II) Inżynieria Softwarowa (tj. "Software Engineering"). Nawet wysoce niedoskonalą i omylną ludźmi już dawno temu odkryli, że dla zwiększenia użyteczności, uniwersalności i efektywności softwarowo-hardwarowych systemów, język w jakim dokonywane jest "myślenie", musi być wyraźnie oddzielany od języka w jakim te systemy komunikują się z innymi systemami. Odkrycie to stanowi jeden z fundamentów nauczania "Inżynierii Softwarowej" jaką kiedyś wykladałem podczas swych profesur uniwersyteckich. Wszakże po takim oddzieleniu obu języków, wystarczy potem dopracować kilka programów tłumaczących (tj. **"tłumaczy" aby**

T-115

"myśląc" w tylko jednym języku, móc się komunikować z wieloma odmiennymi inteligentnymi systemami (np. **"myśląc"** w komputerowym "języku binarnym", móc się **komunikować** z ludźmi za pośrednictwem któregoś "języka programowania", lub komunikować się z jakimś robotem, samochodem, czy obrabiarką sterowaną numerycznie za pośrednictwem właściwego dla nich "języka" elektronicznych sygnałów sterujących.)

(III) "Choroba duszy" zwana zwana "FAS". Trzecią wysoce edukującą kategorią materiału dowodowego potwierdzającego istnienie języka "Ulot" (ULT) jest fakt istnienia "choroby duszy", po angielsku zwanej **"foreign accent syndrome"** (w skrócie "FAS") - co na polski można tłumaczyć jako **"syndrom zagranicznego akcentu"**. Owa "choroba duszy" powoduje, że do tłumaczenia myśli z "Ulot" na "język mówiony" użyty jest niewłaściwy program przechowywany właśnie w softwarowej duszy - tj. zamiast użycia programu tłumaczącego (translatora) jaki u siebie wypracowaliśmy podczas obecnego przechodzenia przez życie, nagle następuje przestawienie na użycie programu jaki wypracowaliśmy podczas któregoś z uprzednich naszych przejść przez życie w jakimś kraju akcent jakiego nagle zaczynamy używać. W rezultacie tego przestawienia programów duszy, osoba jaka nabyła tego ogromnie edukacyjnego dla ludzkości syndromu, **nagle trwale zaczyna mówić z ciężkim zagranicznym akcentem**. Dobre wyjaśnienie czym jest ów syndrom, od 13 czerwca 2018 roku oferowało około 13-minutowe australijskie wideo w języku angielskim o tytule **"The women who woke up with foreign accents | 60 Minutes Australia"** (tj. "Kobiety które obudziły się z zagranicznymi akcentami"), upowszechnianie pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=uLxhSu3UuU4>. (Oczywiście, w YouTube istnieje więcej wideów na temat tego syndromu - można je tam, lub w internecie, wyszukiwać sobie słowami kluczowymi: **foreign accent syndrome**). Raptowne pojawienie się tego syndromu w jednej chwili kiedy towarzyszy temu jedynie krótka (choć silna) **migrena**, NIE byłoby możliwe gdyby wynikał on z fizycznej zmiany ludzkiego mózgu i pamięci, mięśni, czy z trwałego przeformowania konfiguracji języka w ustach jego ofiary - tak jak błędnie wmawia nam to dzisiejsza "oficjalna medycyna ateistyczna". Syndrom ten jest więc następstwem np. przypadkowego przekierowania kontroli zarządzającej mową do innego programu tłumaczącego zawartego w duszy, jaki to program powstał podczas któregoś z uprzednich przejść danej osoby przez życie w odmiennym niż obecnie kraju - po szczegóły patrz wyżej wskazywany punkt #F11 na mojej stronie o nazwie "soul_proof_pl.htm".

Odnótu w tym miejscu, że wskazywany powyżej materiał dowodowy (I) do (III) na istnienie języka "Ulot" (ULT), wprowadza też wiele dodatkowych konsekwencji. Przykładowo, wskazuje on jak można efektywnie i trwale leczyć ową "chorobę duszy" zwaną "syndrom zagranicznego akcentu", oraz ujawnia, że leczenie to NIE będzie skuteczne ani trwałe jeśli dokonywać się je będzie jedynie metodami dzisiejszej "oficjalnej medycyny ateistycznej" (tj. metodami leczącymi wyłącznie "choroby ciała"). Istnienie "syndromu zagranicznego akcentu" dostarcza też dowodu na poprawność opisywanej w punktach #B4.1 i #B4 strony o nazwie **"immortality_pl.htm"**, mojej interpretacji **wersetów 33:25-30 z biblijnej "Księgi Hioba"**, informujących, że **każdy z ludzi jest przepuszczany przez życie aż kilkakrotnie** (a stąd, że niektóre osoby swoje poprzednie przechodzenie przez życie odbyły w innym kraju niż w obecnym swym życiu - tj. odbyły je w tym kraju, akcent jakiego ów syndrom im odtworzył). Ponadto opisywany tu materiał dowodowy dokumentuje też, że nasza softwarowa dusza zawiera wszystko co składa się na istotę naszego istnienia, zaś nasze ciało jest jedynie rodzajem chodzącego hardware komputerowego, jaki umożliwia samo-programowanie się owej softwarowej duszy. Dostarcza on także dodatkowego potwierdzenia dla prawdy tego co wyjaśniłem w **punkcie #C6** swej strony o nazwie **"soul_proof_pl.htm"** - mianowicie prawdy że: **nasza dusza zostaje w nas "wtchnięta" w momencie przerwania pępowiny** (a NIE w chwili zapłodnienia - jak błędnie wmawiają nam to religie, zwalczacze środków antykoncepcyjnych, oraz podpalacze klinik przerywania ciąży). Co jednak najważniejsze, wskazywany tu materiał dowodowy jest też dodatkowym dowodem empirycznym na istnienie

T-114

Boga, na prawdę wersetów Biblii, na poprawność mojej **Teorii Wszystkiego** zwanej "**Koncept Dipolarnej Grawitacji**", oraz na prawdę wszystkich wyników moich badań jakie opisuję w niniejszym wpisie (a stąd i w punkcie #E4 strony "przepowiednie.htm"), oraz w punkcie #F11 strony "**soul proof pl.htm**".

Z historii rozwoju ludzkich komputerów już wiemy, że ludzie najpierw używali swego "ojczystego języka" aby zaprojektować i zbudować składową hardwarową swoich komputerów, a dopiero potem użyli kilka najbardziej znaczących słów ze swego ojczystego języka (zwykle języka angielskiego), aby uformować "język programowania" owych komputerów. Innymi słowy, w przypadku ludzi oraz wypracowanych przez ludzi komputerów, najpierw istniał ludzki "język ojczysty", dopiero zaś potem kilka jego "słów" zostało wybranych aby stworzyć z nich "języki programowania" i programy tychże komputerów. **Tychczas sytuacja z językiem "Ulot" miała zupełnie odwrotny przebieg.** Mianowicie ponieważ "potencjalnie inteligentna" przeciw-materia rozumie "słowa" języka "Ulot" i wykonuje działania jakie są wyrażane tymi słowami, najpierw przypadkowe zachowania "chaosu" owej przeciw-materii ułożyły się w jej pamięci w zaczątek samoświadomego i samouczącego się programu, który z biegiem czasu spowodował samoewolucję istoty jaką obecnie znamy pod nazwą "Bóg" (a ściślej pod nazwą softwarowej składowej Boga przez chrześcijaństwo nazywanej "Duch Święty") - tak jak wyjaśniłem to opisach samo-ewolucji Boga, między innymi z punktu #C2 swej strony o nazwie "god_proof_pl.htm", czy z punktu #I2 swej strony o nazwie "dipolar_gravity_pl.htm", zaś jak esencję owego wyjaśnienia naukowo wyraziłem w totaliztycznej definicji Boga podanej w punkcie #A0 z mojej strony o nazwie "god_proof_pl.htm". Dopiero zaś po zakończeniu się samoewolucji Boga, ten sam język "Ulot" najpierw został użyty przez Boga do takiego zaprogramowania zachowań niewidzialnej przeciw-materii aby uformowała ona widzialną materię naszego świata fizycznego oraz ciała zamieszkujących ten świat stworzeń i ludzi, a tylko potem Bóg mógł używać "słowa" tego samego języka "Ulot" (ULT) do porozumiewania się ze stworzonymi przez siebie istotami żywymi i ludźmi. Dopiero w jakiś czas później (tj. w czasach budowania Wieży Babel), doświadczenia z krnąbrnymi ludźmi nakłoniły Boga do stworzenia "języków ojczystych" jakimi ludzie porozumiewali się pomiędzy sobą, oraz stworzenia programów tłumaczących pomiędzy "Ulot" (ULT) i owymi językami ojczystymi - dzięki jakim to programom tłumaczącym Bóg mógł kontynuować komunikowanie się z ludźmi. Innymi słowo, w przypadku języka "Ulot" (ULT), "słowa" owego języka istniały zanim powstało wszystko co obecnie istnieje w świecie fizycznym, w tym "słowa" te istniały zanim Bóg uformował je w naturalne programy jakie z niewidzialnej przeciw-materii wytworzyły cały nasz widzialny świat fizyczny oraz człowieka. To dlatego w wersecie 1:1 z biblijnej "Ewangelii według św. Jana" zostało stwierdzone - cytuję z Biblii Tysiąclecia: **"Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo."** Warto tu podkreślić, że fakt iż język "Ulot" nakazuje przeciw-materii jak ta ma się zachowywać, zaś owe zachowania przeciw-materii formują całą rzeczywistość jaka nas otacza, powoduje iż to czego NIE daje się wyrazić owym językiem ULT nie może zaistnieć w otaczającej nas rzeczywistości, ani ludzie NIE są w stanie o tym pomyśleć. Tę filozoficzną prawdę najlepiej wyraża ustalenie Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu stwierdzające, że **"wszystko co jest możliwe do pomyślenia, jest też możliwe do urzeczywistnienia - tyle że pracą i mądrością trzeba najpierw znaleźć sposób jak tego dokonać"**.

W drugiej połowie 2018 roku sporo wysiłku i badań poświęciłem urządzeniom napędowym z piątej i szóstej "ery technicznej ludzkości" - odnotuj przy tym, że obecnie ludzkość nadal tkwi w "drugiej erze technicznej", zaś używa tylko jednego napędu z "trzeciej ery technicznej, tj. tzw. "silnika elektrycznego" wynalezionej jeszcze w 1836 roku. **Owe piąta i szósta "ery techniczne ludzkości"** opisywane są nieco szczegółowiej w punkcie #J4 z mojej strony o

T-113

nazwie "propulsion_pl.htm" oraz w pokazanej tam "Tab. #J4" - dostępnej np. pod adresem http://pajak.org.nz/cr/tab_cyklicz_nap_6er.jpg . Zasady zaś działania na jakiej pracowały będą owe napędy z piątej i szóstej "ery technicznej ludzkości" już na obecnym poziomie naszej wiedzy daje się zgrubnie przewidzieć i opisać dzięki regularnościom zawartym w tzw. **"Tabeli Cykliczności dla Napędów Ziemskich"** - tj. regularnościom jakich istnienie i systematyczne urzeczywistnienie na Ziemi przez Boga ja odkryłem i opublikowałem jeszcze w 1976 roku w polskim czasopiśmie **"Astronautyka"**, numer 5/1976, strony 16-21. (Czytelnik może oglądnąć sobie tę moją Tabelę Cykliczności poprzez np. w/w link: http://pajak.org.nz/cr/tab_cyklicz_nap_6er.jpg) Upřednio nieznanie ludzkiej nauce zasady działania tych najbardziej zaawansowanych technicznie napędów piątej i szóstej "ery technicznej ludzkości" opisałem szczegółowiej w punkcie #J4 ze swej strony internetowej o nazwie **"[propulsion_pl.htm](#)"**. Z kolei działanie najważniejszych z owych napędów, tj. działanie "Wehikułów Czasu 5 i 6 ery technicznej" - które będą w stanie przenosić ludzi i ich sprzęt do dowolnej historycznej epoki lub do dowolnych czasów z przyszłości, opisałem między innymi w rozdziale H z mojej **[monografii \[12\]](#)** (co do której to monografii [12] też noszę się z zamiarem, że po zakończeniu "dogłędzania" jej szczegółów i dokonywania końcowych udoskonaleń, postaram się przetłumaczyć ją na język angielski). Skrótowno owe Wehikuły Czasu 5 i 6 ery technicznej omówiłem też w punkcie #J2 ze swej strony internetowej o nazwie **"[immortality_pl.htm](#)"**.

Te przyszłościowe napędy 5 i 6 ery technicznej, które będą najbardziej zaawansowanymi urządzeniami w posiadanie jakich ludzkość kiedykolwiek wejdzie, będzie dawało się zbudować dopiero kiedy albo w piątej "erze technicznej" nauczymy się jak wykorzystywać gotowe programy zawarte w przeciw-materii, albo też kiedy w szóstej "erze technicznej" nauczymy się jak sami możemy programować przeciw-materię. Aby więc w swych publikacjach wskazać przyszłym "totalizycznym badaczom" poprawny kierunek gdzie mają szukać rozwiązań pomocnych przy uczeniu się jak wykorzystywać te programy, lub jak samemu można programować przeciw-materię, moją uwagę zwróciła owa staropolska przepowiednia, że w przyszłości wszystkie narody świata będą ochotniczo uczyły się i używały języka polskiego. Jak bowiem moje analizy wcześniej już mi to ujawniły, że wszystkich dzisiejszych języków mówionych świata z jakimi miałem możliwość się zetknąć w trakcie swojego **"globetrotting"**, używany przez moje pokolenie i przez poprzedzające nas generacje **język polski swą budową i działaniem był najbliższy do języka ULT** - niestety, obecnie ze zgrozą patrzę, jak wielbiciele najróżniejszych "zabawek" język ten zawzięcie i szybko wypaczają. Jednocześnie moje analizy ujawniły, że inne języki świata, dawno już odbiegły znacząco swą strukturą i zasadami wyrażania myśli, od budowy i działania języka ULT - czyniąc się zupełnie bezużytecznymi przy poznawaniu zasad programowania w ULT. Stąd poznanie języka polskiego jest, między innymi, bardzo pomocnym kluczem i przewodnikiem do poznawania działania i opanowania użycia języka ULT - a stąd też kluczem i przewodnikiem do nauczenia się jak programować "przeciw-materię" i jak budować niektóre graniczące w swym działaniu z cudami urządzenia techniczne bazujące na właściwym użyciu oprogramowania przeciw-materii.

Aby przytoczyć tutaj czytelnikowi jakies **przykłady** na co będą pozwalały owe szerzej opisywane w punkcie #J4 z mojej strony internetowej o nazwie "propulsion_pl.htm", oraz w monografii [12], przyszłe "cudowne" urządzenia techniczne ludzkości, to wykorzystanie w piątej erze technicznej już istniejącego oprogramowania przeciw-materii, będzie pozwalało, między innymi, aby **zamiast podróżować lub transportować coś fizycznie lub transportować coś przez przestrzeń lub przez czas, wystarczyło wówczas zmienić program położenia czegokolwiek w "Omniplanie" z przeciw-świata** - zaś ów nowy program natychmiast usytuowi owo coś w innym (wybranym przez nas) miejscu i czasie naszego świata

T-112

fizycznego i nawracalnego (ludzkiego) czasu. Natomiast dla budowania murów i posągów, odpowiednie dobranie i uruchamianie programów przeciw-materii pozwoli aby **kamienie same uformowały się w wymagane kształty, potem zaś aby bez względu na ich wagę one same poleciały w powietrzu i się poustawiały na przynależnych im miejscach murów czy posągów** - tak jak wiemy z mitów iż formowane były megalityczne budowle Peru, Boliwii czy Egiptu. Poznanie języka ULT oraz zbudowanie urządzeń technicznych umożliwiających czytanie i zapisywanie myśli zanim są one tłumaczone z ULT na język ludzki, pozwoli też na budowanie urządzeń zwanych "**telepatyzerami**" jakie umożliwią nam komunikowanie się z dowolnymi istotami, a nawet z roślinami, a także na budowanie "**teleskopów i rzutników teleptycznych**" jakie będą pozwalały na **komunikowanie się z istotami zamieszkującymi odmienne galaktyki**, a nawet odmienne niż nasz światy. ("Teleptyzery" są omówione dokładniej w punktach #C4.1, #E1, oraz #E1.1, zaś "rzutniki teleptyczne" - w punkcie #C4 z mojej strony internetowej o nazwie "telepathy_pl.htm". Ponadto "teleskopy i rzutniki teleptyczne" są też omawiane w podrozdziałach K5.1 i #K5.2 z tomu 9 mojej monografii [1/5].) Umiejętność nakazywania działań językiem ULT pozwala też na **budowanie najróżniejszych "technicznych urządzeń uzdrawiających"** (modyfikacje których to urządzeń po wpadnięciu w "**złe ręce**" mogłyby też być użyte dla celów zbrodniczych, jako "urządzenia do indukowania chorób" - np. **do indukowania raka**) działających na niemal tej samej zasadzie jak tzw. "uzdrowiciele" - po ich opisy patrz np. (4) w punkcie #C3 na mojej stronie o nazwie "telepathy_pl.htm", zaś przykład demonstracji użycia modyfikacji takiego urządzenia opisałem w punkcie #B1 na innej swej stronie internetowej o nazwie "[bandits_pl.htm](#)".)

Niestety, jak ludzkość powtarzalnie to już na sobie odczekała, wszystko co można wykorzystać dla budowania, udoskonalania i czyjegś dobra, po wpadnięciu w ręce złych ludzi **daje się też wykorzystać dla niszczenia, psucia i zła**. Przykładowo, nauczanie się jak programy przeciw-materii pozwalają stwarzać czy lewitować, pozwala też używać owe programy do burzenia czy do bombardowania. Komunikowanie myśli pozwala też na szpiegowanie, zmuszanie i wymuszanie. Maszyny uzdrawiające mogą też indukować choroby. Itd., itp. To dlatego poznanie wiedzy jak używać język ULT jest obwarowane wieloma utrudnieniami, powodującymi że dzisiejsi zachłanni i żądni władzy ludzie, ani przyszłe mocarstwa o zaborczych, eksploatorskich, czy niszczycielskich zapędach, NIE będą w stanie wiedzy tej opanować. Odbieganie języków narodów o zaborczych zapędach od podobieństwa do ULT jest tylko jednym z wielu już poznanych takich utrudnień. Inne zabezpieczenia będą, między innymi, obejmowały działanie "**przekleństwa wynalazców**" oraz "**wynalazczej impotencji**" w krajach i narodach w jakich upadek poziomu moralności NIE tylko iż NIE pozwoli na dostęp do opisywanych tutaj najpotężniejszych urządzeń technicznych jakie ludzie kiedykolwiek zbudują, ale nawet NIE pozwoli im na zbudowanie choćby tak relatywnie prostych urządzeń jak wynalezione przeze mnie tzw. Komora Oscylacyjna czy gwiazdolit o nazwie Magnokraft. To NIE bez istotnego powodu, nadal jedyne co potrafią budować dzisiejsze zaborcze super-mocarstwa, to zatruwające ludzi i środowisko silniki spalinowe oraz wysoce prymitywne w porównaniu z moją Komorą Oscylacyjną pędniki rakietowe.

Z kolei w szóstej "erze technicznej ludzkości" nauczanie się przez ludzi jak używać ULT do programowania przeciw-materii pozwoli **aby czynić dosłownie wszystko co się tylko zechce** - w tej liczbie czynić także jeszcze łatwiej i szybciej wszystko to co umożliwiałoby będzie zbudowanie opisanych powyżej urządzeń piątej "ery technicznej". (Oczywiście - gdyby wiedza ta przypadkowo wpadła w "**złe ręce**", to jej posiadacze mogliby także niszczyć, eksploatować i podawać opresji wszystko i wszystkich na sposoby jakie opisałem powyżej.) Przykładowo, można będzie wówczas m.in. tworzyć z niewidzialnej dla ludzi przeciw-materii w wybranym

T-111

przez siebie miejscu przestrzeni dowolne przedmioty o dowolnych kształtach uformowane z widzialnej już dla ludzi materii (np. **tworzyć gigantyczne kamienie w dowolnym miejscu wznoszonego przez siebie muru** - typu "mur inkaski" i wstawiać je w wymagane miejsca z precyzją uniemożliwiającą nawet przeciekanie wody przez ich złącza). Można też np. materię wybranego przez siebie obiektu uczynić dowolnie miękką - w ten sposób pozwalając aby np. skały zmiękczone do konsystencji masła były przez kogoś rzeźbione zwykłą łyżką stołową na dowolny kształt lub podobieństwo, albo też zmiękczone do konsystencji miodu były potem odlewane w piękne garnki lub wazy. Ponadto można **anihilować w nicieść obiekty jakich już się NIE potrzebuje**. Można będzie nakazywać wszystkim wykonanie co tylko się zechce, lub też **podpowiadać dowolne myśli czy działania**. Można będzie błyskawicznie **regenerować utracone części ciała, uzdrawiać, oraz przywracać poprzednie stany, sytuacje i czasy**. Itd., itp.

Uświadomienie sobie powyższych faktów, o prawdopodobnie najwyższym w świecie podobieństwie pomiędzy budową i działaniem języka ULT i języka ojczystego Polaków - znacząca większość których jest usposobionych pokojowo i moralnie, w połączeniu z następnymi swymi odkryciami co daje się osiągać dzięki właściwemu używaniu ULT, nagle wzbudziło u mnie przekonanie, że owa **staropolska przepowiednia ma jednak jakąś szansę, aby się wypełnić**. Wszakże według moich oszacowań, nadejście owych piątej i szóstej "er technicznych ludzkości" - kiedy to przysła mieszanka najmoralniejszych wybrańców z wszystkich narodów świata, być może już po otrzymaniu nieśmiertelnych ciał zaczną się uczyć zasad oprogramowania przeciw-materii, najprawdopodobniej nastąpi dopiero po (lub przy) końcu obecnego świata i już w czasach, kiedy narody NIE będą prowadziły między sobą wojen, zaś rządy nad ludźmi zapewne będzie już sprawował (lub będzie bliski sprawowania) wszystko-wiedzący Jezus i jego zgromadzenie najświatlejszych. W takich zaś czasach, o tym jaki język zaczną być używany przez wszystkich, będzie decydowała NIE potęga militarna i rozmiary imperium narodu, który języka tego używa, a **przydatność owego międzynarodowego języka dla "wyższych" zastosowań**. Z powodu zaś cech narodowych Polaków (między innymi z powodu ich statystycznie wysokiej uczuciowości i wrażliwości na podszepty intuicji), do dziś zdołali oni wypracować język polski, jaki logicznie rzecz biorąc, w zastosowaniach dla owych "wyższych" celów zapewne bije na głowę wszystkie pozostałe języki świata.

Oczywiście, wiadomo także, że **wszystko co już jest bardzo dobre, z upływem czasu można albo jeszcze bardziej udoskonalić, albo też popsuć** - np. tak jak ludzkość już popsuła, między innymi, naturę i żywność, które zaraz po stworzeniu Bóg uznawał za "bardzo dobre" (co opisałem szczegółowo np. w punktach #A1 do #A5 ze swej strony o nazwie "[cooking_pl.htm](#)"). Niestety, kiedy zostałem zabrany do przyszłości abym odwiedził swoją rodzinną wieś Wszewilki - tak jak to opisałem w punktach #J2 i #J3 strony "[wszewilki jutra.htm](#)", mówiony język polski jaki wówczas usłyszałem dosyć znacząco odbiegał od dzisiejszego. (Czyżby głównym powodem tamtego zabrania mnie do Wszewilek i ujawnienia możliwych sposobów na jakie przyszły język polski poddaje się wypaczaniu, było właśnie nakłonienie mnie abym **podjął podobne do niniejszego ostrzeżenie i inspirowanie** każdego narodu, szczególnie zaś Polaków, do podjęcia dbałości o czystość i oryginalną jakość swego języka ojczystego.) Tylko więc jeśli w czasach począwszy od obecnych, aż do końca dzisiejszego świata, Polacy zdołają się ustrzec przed powypaczaniem budowy i działania swego języka w sposób jak tego już dokonały inne narody, wówczas być może owa omawiana tutaj staropolska przepowiednia faktycznie kiedyś się wypełni.

Świadomość, że wszystko co nas otacza z upływem czasu ludzie mogą coraz bardziej wypaczać w porównaniu do oryginalnie nadanej temu przez Boga i **opisanej w Biblii "bardzo dobrej"**

T-110

jakości, uświadamia iż także oryginalnie wprogramowany w nas przez Boga "język ojczysty", pod naciskami osób przy władzy, ludzkich niedoskonałości, mody, najróżniejszych ludzkich "zabawek", itp., również może ulec stopniowemu wypaczeniu. To zaś pobudza do zadania sobie bardzo istotnego pytania, mianowicie **"na co" oraz "jak" może wpływać "zgodność" lub "niezgodność" języka "ULT", z językiem ojczystym jaki używamy na codzień?** (Lub, wyrażając to innymi słowami, jeśli owe indywidua uwielbiające intelektualne lenistwo i bezmyślne zabawy oraz zabawki całkowicie popsują ojczysty język Polaków, to jakie złe następstwa dla nich z tego nieodwołalnie wynikną?) Odpowiedzi na to interesujące pytanie udziela nam działanie naszego organu z przeciw-świata zwanego **"sumienie"** - które u nas pełni rolę **"telegrafisty odbierającego telegramy bezpośrednio od Boga"**. Wszakże od czasu przysłania na Ziemię Jezusa i zawarcia tzw. **"Nowego Przymierza"** opisywanego w Biblii, każda osoba zaczęła otrzymywać od Boga wcześniej nieistniejący u ludzi organ "sumienia" zaprogramowany w jej przeciw-ciele i umiejscowiony w przeciw-świecie. Przeznacznie i funkcje tego nowo-wprowadzonego dopiero wówczas przez Boga "sumienia" symbolicznie zostały zaszyfrowane m.in. w treść wersetu 10:16 z biblijnego "Listu do Hebrajczyków" - cytuję z Biblii Tysiąclecia: **"Takie jest przymierze, które zawrę z nimi w owych dniach, mówi Pan: dając prawa moje w ich serca, także w umyśle ich wypiszę je."** Od tamtego czasu, za każdym razem kiedy ktokolwiek podejmuje jakiegokolwiek działanie, ów przeciw-organ "sumienia" mu podszeptuje, czy działanie to jest "zgodne" z, czy też łamie ono, przykazania i wymagania Boga. Owo Nowe Przymierze z Bogiem, obdarzające ludzi przeciw-organem "sumienia", zaś dzięki niemu poprawnie i jednoznacznie nas informujące jak każde nasze działanie będzie przez Boga osądzone, obowiązuje nas już od ponad **2000 "ludzkich lat"**. Tyle, że niestety, fatalnej sztuki "zagłuszania" podszeptów swego "sumienia" uczy się coraz więcej ludzi. (Więcej wyjaśnień o pochodzeniu i esencji działania "sumienia", omawianych dzisiaj ścisłym sposobem i z użyciem "naukowej" terminologii, czytelnik znajdzie w "2" z punktu #K1 strony "2030.htm". Z kolei bazujące na moich empirycznych ustaleniach opisy śmiertelnych konsekwencji "zagłuszania" swego "sumienia" każdy może poznać z moich publikacji linkowanych stroną o nazwie **"skorowidz.htm"** pod wszystkimi hasłami zawierającymi tam nazwę tego przeciw-organu sumienia.) Podobnie też jak ma się to z wszelkimi regułami postępowania Boga w sprawie zagłuszania podszeptów "sumienia", reguły te zapewne mają też swoje odpowiedniki w postępowaniach Boga w sprawie wypaczania struktury i użycia naszego języka ojczystego - czyli i wypaczania uprzednio "bardzo dobrego" oprogramowania tłumaczącego pomiędzy ULT i naszym "językiem ojczystym". Wszakże **nic, czego "bardzo dobrą" jakość ludzie psują i wypaczają, NIE uchodzi im bez ponoszenia konsekwencji** - np. patrz **"woda.htm"**. Ekstrapolując więc tamte reguły wolno tu stwierdzić, że **im bardziej "język ojczysty" jakiegoś narodu zaczyna odbiegać od ULT, tym znacznie ludzie mówiący owym językiem będą głusi na podszepty swego sumienia, a stąd w swych działaniach będą odbiegali od dobrowolnego wypełniania przykazań i wymagań Boga, zaś wykazywali posłuszeństwo jedynie temu co ludzkie władze i prawodawstwo będą w nich wmuszały siłą i natychmiastowymi karami**. Co ciekawe, taki właśnie trend obserwujemy w naszym świecie fizycznym. Wszakże przykładowo, cechą języków krajów i narodów, które łamiąc przykazania i wymagania Boga użyciem agresji, zniewalania, oraz szerzenia ucisku i niesprawiedliwości podporządkowały sobie w przeszłości znaczną liczbę innych narodów, jest że struktura i działanie tych języków znacząco różni się od ULT (a tym także i od języka polskiego). Nic więc dziwnego, że ludzkość przewodzona przez takie głuche na przykazania i wymagania Boga kraje i narody zmierza prosto do kataklizmu, jaki **przez przepowiednie Indian Hopi nazywany jest "Wielkim Oczyszczeniem"**. Moja badania wykazują, że owo szybko nadchodzące "Wielkie Oczyszczenie" Ziemi i ludzkości może nadejść już w latach 2030-tych. To dlatego naukowo staram się wszystkich o nim ostrzegać na swojej stronie o nazwie **"2030.htm"**. Z kolei obrazowo zostało ono zilustrowane na

T-109

upowszechnianym gratisowo polskojęzycznym filmie o tytule "**Zagłada ludzkości 2030**". (Film ten jednym kliknięciem czytelnik może sobie uruchamiać i przeglądać, przykładowo z mojej strony internetowej o nazwie "[djp.htm](#)".) Odnotuj, że ów doskonały film już przekroczył swój pierwszy milion wyświetleń przez **ochotniczo** oglądające go osoby (patrz plakietka specjalnie zaprojektowana aby uświadamiać, przypominać i upamiętniać czytelnikom moich publikacji sukces owego filmu - jaką pokazałem poniżej na "**Rys. #E4**"). W liczbowym sukcesie oglądalności tego filmu celowo podkreślam słowo "**ochotniczo**", ponieważ w przeciwieństwie do innych filmów oficjalnie wprowadzanych do programów i stąd oglądanych np. tylko ponieważ NIE ma już nic ciekawszego do czynienia, lub narzuconych panującą modą, nakazem czy czymś autorytetem, a także w przeciwieństwie do krótkich zabawnych ciekawostek filmowych dla osób poszukujących uciech i rozrywek, film "Zagłada ludzkości 2030" oglądali w wyniku swego świadomego wyboru wyłącznie ochotnicy - pomimo że jest on aż 34 minuty długi, NIE ma w nim nic zabawnego, streszcza wyniki badań naukowych, zaś przywiązane do jego scenariusza moje nazwisko od wielu już lat przez wrogów prawdy, ateistów, leniwców, nieuków, niedowiarków, itp., jest obrzucane niewybrednymi wyzwiskami krzykliwie zniechęcającymi do poznawania wyników przełomowych badań naukowych jakie na przekór wszystkiego nadal prowadzę w imię wzrostu świadomości, wiedzy, dobra i postępu swych bliźnich.

Jak całe kraje, lub ich indywidualni mieszkańcy (w tej liczbie **Polska i Polacy**), mogliby uchronić się od szybko nadchodzącej "zagłady lat 2030-tych", ja staram się to uświadamiać już od 2015 roku – tj. od czasu kiedy wysunąłem swoją kandydaturę do wyborów prezydenckich w Polsce. **Mianowicie ratunek grupowy dla całego narodu leży w ustanowieniu specjalnego "urzędu weryfikującego", który sprawdzałby pod względem zgodności z przykazaniami i wymaganiami Boga każde prawo i decyzję uchwalane przez rząd, a stąd który pełniłby funkcję ludzkiego odpowiednika dla zbiorowego "sumienia" całego kraju.** Poprawne działanie takiego urzędu uniemożliwiłoby infiltrowanie władz i rządu, a stąd i dalsze kontynuowanie niszczycielskich dla danego kraju działań, przez niemoralnych, skorumpowanych, sprzedawczych, żądnych władzy, samozadufanych, lub po prostu głupich osobników, którzy sprytem czy jakimś innym sposobem zawsze znajdują zmyślny sposób aby "wślizgnąć" się do władz lub rządu. Odwracałoby więc wieloletnią tendencję corocznego pogarszania się życia mieszkańców danego kraju, narastającej w nim korupcji, wyzysku, krzywd, niesprawiedliwości, prywaty, skrytej utraty niepodległości i stawania się czyjąś kolonią, itp., poczym skierowałoby ów kraj na poprawną drogę wzrostu, chwały, potęgi, niezależności oraz boskiej łaskawości, poparcia i pomocy. Aby jednak ustanowienie tego urzędu stało się możliwe, struktura działania rządu danego kraju musiałaby zostać upodobniona do "**schematu wzrostu**" pokazanego i opisanego na "**Rys. #J5b**" ze strony "[petone.pl.htm](#)" - tyle że "egzekutory" (1) i (11) w owym "schemacie wzrostu" reprezentowałyby wówczas: (1) jego rząd i rządowe urzędy, zaś (11) ów "urząd weryfikujący". Ponadto ów "urząd weryfikujący" musiałby być przewodzony przez osobę o nieskazitelnej moralności, szerokiemu doświadczeniu życiowemu oraz głębokiej znajomości Biblii, filozofii totalizmu i Konceptu Dipolarnej Grawitacji. Osobą stojącą na czele tego "urzędu weryfikującego" musiałby też być ktoś o najwyższym w danym kraju oficjalnym autorytecie i władzy - przykładowo w przypadku Polski albo jej Prezydent wybieralny przez cały naród, albo też przywrócony z czasów unii Polski i Litwy wybieralny Król Polski. Z kolei wszelkie prawa obowiązujące w danym kraju musiałby zostać przetransformowane dla uzyskania ich pełnej zgodności z przykazaniami i wymaganiami Boga. Na dodatek, niezależnie od obecnego nauczania teorii ewolucji i wielkiego bangu, każdy uczeń i student tego kraju musiałby też być poddany balansującemu jego wiedzę, światopogląd i przyszłą drogę do prawdy nauczaniu Konceptu Dipolarnej Grawitacji i filozofii totalizmu. Więcej informacji o owym "urzędzie weryfikującym" zawarłem, między innymi, we wstępie (blog #276) i punktach #A2, #A3 (całym), #A4, #F1, oraz #J3 ze strony internetowej o nazwie

T-108

"[pajak dla prezydentury 2020.htm](#)". Z kolei jak dokonywać obrony indywidualnej przed tą nadchodzącą zagładą, opisałem to w punktach #S3 do #S3.3, #S5 i #R2 (blog #300) ze strony o nazwie "2030.htm".

W starych, dobrych czasach, kiedy ja pobierałem jeszcze naukę, moi nauczyciele i profesorowie zwykli doradzać, że **uzyskiwanie sukcesów w życiu i nauce wymaga nabycia umiejętności zadawania dociekliwych i odważnych pytań, poczym konsekwentnego znajdowania poprawnych odpowiedzi na owe pytania**. Ja bardzo wzięłem sobie do serca tamtą radę i przez całe życie zadaję takie właśnie pytania - poczym znajduję na nie poprawne odpowiedzi. W ten sposób działając samotnie, w pojedynkę, bez jakiegokolwiek finansowania i tylko jakby na zasadach "hobby", zdołałem znaleźć poprawne odpowiedzi dla dziesiątków ogromnie istotnych pytań, na których od wieków przysłowiowo **wyłamują sobie zęby** owe przeliczne rzesze wysoko-płatnych naukowców dysponujących kosztownymi **szkiełkami** oraz znacznie bardziej zadbanym niż moje **okiem** (dla co młodszych czytelników, którzy zostali wtłoczeni w dzisiejszy bezduszny system edukacyjny, wyjaśnię tu, że powyższe referuje do słów **"Czucie i wiara silniej mówi do mnie niż mędrca szkiełko i oko" oraz "Miej serce i patrzaj w serce"**, z poematu "Romantyczność" wieszczki narodowej Polski i Litwy o nazwisku Adam Mickiewicz) - tyle, że znajdując i publikując owe odpowiedzi, niechcąc nadrepnąć na bolesne odciski co bardziej samozadufanych w sobie "luminarzy" i ich popleczników. (Na szczęście, niezależnie od ich poglądów i obrzydzenia, prawda pozostaje prawdą, zaś to co ja poustalałem ciągle służy dobru coraz większej liczby ludzi.) To dlatego młodym czytelnikom niniejszego wpisu powtarzam radę swoich nauczycieli: **uczcie się zadawania dociekliwych i odważnych pytań pytań oraz znajdowania poprawnych na nie odpowiedzi!!!** Przykładowo, jedynie tematy poruszone w niniejszym wpisie pozwalają wypracować cały szereg takich pytań jakie mogą zaprowadzić do wręcz rewolucyjnych prawd i odkryć. Aby zaś dać tu przykład jak formułować takie pytania, niniejszym przytaczam mały przykład wynikający z treści poprzedniego paragrafu: **dla czego mogąc w Biblii prosto i otwarcie napisać, iż dopiero w czasach przysłania na Ziemię Jezusa ludzie otrzymali "sumienie", Bóg wolał symbolicznie zaszyfrować ten fakt w licznych wersetach porzrzucanych po treści całej Biblii - tak że odszyfrowanie i zrozumienie co fizycznie kryje się za symbolem "Nowe Przymierze" wymaga aby poznać uprzednio mój Koncept Dipolarnej Grawitacji oraz poznać wynikającą z tejże Teorii Wszystkiego definicję Boga, a także aby poznać działanie "nawracalnego czasu softwarowego" opisane w mojej monografii [12]?** Po zadaniu, powyższe pytanie wiedzie aż do całej serii rewolucyjnych odpowiedzi, których przede mną nikt NIE potrafił udzielić, stąd na sporo z których osoby zaznajomione z moją filozofią totalizmu zapewne już niejednokrotnie się natknęły. Przykładowo, odpowiedzi że Bóg nieustająco stara się inspirować każdego z ludzi do "przysparzania wiedzy" czy że **Biblia celowo została tak napisana aby dostarczać zbioru zaszyfrowanych potwierdzeń dla poszukujących prawdy, ale aby jednocześnie NIE podsuwać gotowych rozwiązań leniwcom, nieukom i niedowiarkom wszelkiego kalibru**. Najważniejsza jednak odpowiedź na powyższe pytanie jest następująca: **Bóg otwarcie NIE informuje w Biblii, że organ sumienia mógł zostać dany ludziom dopiero w czasach przysłania Jezusa na Ziemię (choć opisy "Nowego Przymierza" symbolicznie informujące o zamierzonym dodaniu organu sumienia zawarte są nawet w biblijnym Starym Testamencie), ponieważ istnienie i działanie mechanizmu "sumienia" jest łatwo sprawdzalnym przez każdego empirycznym dowodem na istnienie Boga, jednocześnie naukowe wytłumaczenie działania sumienia NIE jest możliwe bez uprzedniego poznania poprawnej definicji Boga i bez wiedzy o przeciwświecie i o działaniu czasu, udostępnionej ludzkości dopiero przez Koncept Dipolarnej Grawitacji - stąd umieszczenie w Biblii niezaszyfrowanego opisu**

T-107

sumienia odbierałoby "wolną wolę" ateistom i innym osobom, którzy jeszcze NIE zasłużyli sobie na poznanie prawdy o Bogu. Innymi słowy: **(A) organ sumienia NIE byłby w stanie istnieć i podpowiadać nam zgodnego z Biblią i z przykazaniami Boga osądzenia każdego naszego działania** gdyby mający dostęp do wiedzy o przyszłości Bóg NIE istniał i NIE oceniał swą nadrzędną wiedzą i inteligencją treści tego co sumienie każdorazowo nam podpowiada; **(B)** o tym że organ sumienia istnieje i że poprawnie działa, **każdy z ludzi może empirycznie łatwo się przekonać** poprzez zwyczajne wsłuchanie się w to co ów organ mu podpowiada (a jeśli nadal będzie miał wątpliwości co do poprawności owych podpowiedzi - to poprzez dodatkowe ich zweryfikowanie na treści Biblii lub na rekomendacjach totalizmu); **(C)** "dlaczego" sumienie istnieje i "dzięki Komu" poprawnie i w zgodzie z Biblią ono działa (tak jak każdy może na sobie empirycznie sprawdzić iż faktycznie ono działa), tego **żaden ateista ani żaden ateistycznie myślący naukowiec NIE jest w stanie poprawnie wytłumaczyć bez uprzedniego zaakceptowania istnienia Boga** i bez przyznania, że owo sumienie jest jakby odbiorcą "myślowych telegramów w ULT nadawanych do naszego umysłu bezpośrednio przez Boga", a informujących nas czy to co właśnie czynimy jest zgodne, czy też łamiące, boskie przykazania i wymogi od tysięcy już opisane szczegółowo w Biblii - zaś naukowo, funkcjonalnie i fizycznie dające się wytłumaczyć dopiero od 1985 roku dzięki Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji oraz dzięki poznaniu i opisaniu przez filozofię totalizmu metod działania Boga; oraz **(D)** z uwagi na niedowierzającą i wyszydzającą atmosferę jaką otoczone zostały naukowe odkrycia autora tego wpisu (tj. dra inż. Jana Pająk), a jaka wbrew całemu oceanowi materiałów dowodowych potwierdzających prawdę i meryt owych odkryć nadal jest nieustająco podsycana przez najróżniejszych leniwców, nieuków, niedowiarków, wrogów prawdy, ateistów, itp., zaprezentowane tu wyjaśnienia prawdy o "sumieniu" i o fizycznej interpretacji softwarowego mechanizmu wdrażającego realizację biblijnego "Nowego Przymierza", **nikomu NIE odbiorą "wolnej woli"**. Wszakże każdy kto pomimo krzykliwego obrzydzania zdecyduje się poznać wyniki moich badań doskonale zdaje sobie sprawę, że doszedł do nich jedynie niedoskonały i omylny człowiek. Stąd w przeciwieństwie do opisów z Biblii - które dzięki zainspirowaniu ich treści przez samego Boga są akceptowalne już na bazie boskiego autorytetu i wszechwiedzy, meryt wszystkich moich stwierdzeń każda osoba automatycznie weryfikuje na materiale dowodowym i na wywodach logicznych jakimi ja zawsze podpieram to co ustaliłem, a także na osobistych doświadczeniach i wiedzy czytającego. Dlatego ci co ochotniczo zapoznali się z moimi badaniami i zaakceptowali ich meryt, czynią tak ponieważ swym intelektem i doświadczeniem zweryfikowali już warstwę nowej wiedzy i prawdy jakie jestem w stanie im udostępnić dzięki sukcesom metod badawczych nowej "totalizycznej nauki" jaką stworzyłem. Z kolei u tych którzy NIE zapoznają się i NIE uznają prawd zawartych w odkryciach i ustaleniach mojego "Konceptu Dipolarnej Grawitacji", poczym z punktu widzenia tych prawd NIE zmobilizują się do obiektywnego i do rzeczowego zweryfikowania tego co ja ustaliłem, wszystko co tu opisane będzie co najwyżej obiektem niedowierzania i wyszydzania. Czyli też NIE będzie w stanie odebrać "wolnej woli" żadnemu ateście, leniwcowi, nieukowi, niedowiarkowi, ani jakiegokolwiek innej osobie przez Biblię symbolicznie nazywanej "plewy" albo "koza" (tj. osobie, którą Bóg osądza przeciwstawnie niż osoby nazywane tam "ziarnem" albo boskimi "owieczkami").

* * *



Rys. #E4: Oto plakietka "Złotego Rekordu", zaprojektowana specjalnie aby uświadamiać, przypominać i upamiętniać czytelnikom moich publikacji fakt i datę kiedy **ochotnicy** zainteresowani w poznawaniu przełomowych wyników badań naukowych jakie prowadzę **na wymuszanej przez społeczeństwo zasadzie mojego rzekomego "hobby"**, spowodowali przekroczenie pierwszego **"milion"** wyświetleń przez bazujący na tych badaniach i upowszechniany gratisowo w YouTube 34-minutowy, polskojęzyczny film o tytule **"Zagłada ludzkości 2030"** - jaki czytelnik może sobie oglądać (między innymi) za pośrednictwem strony **"djp.htm"** (np. o adresie <http://pajak.org.nz/djp.htm>), lub bezpośrednio z internetowego adresu **"<https://www.youtu.be/o06UvHgahr8>"** . Powyższa plakietka zilustrowana też została we "Wstępie" do strony **"2030.htm"**, oraz w punkcie #A2 ze strony o nazwie **"portfolio.pl.htm"**, zaś jej szerszy opis, oprócz punktu #E4 ze strony internetowej o nazwie **"przepowiednie.htm"** i pokazanego tam niniejszego "Rys. #E4" opublikowany został w tym wpisach numer #307 i #307E do blogów totalizmu (owe wpisy #307 i #307E najłatwiej przeczytać z "tomu T" mojej gratisowej publikacji [13] upowszechnianej stroną **"tekst.13.htm"** a zestawiającej wszystkie wpisy do blogów totalizmu). Film "Zagłada ludzkości 2030" załadowany był na YouTube w dniu 2018/5/6, zaś swój pierwszy milion wyświetleń osiągnął w dniu 2019/2/16 - czyli **po 9 miesiącach i 10 dniach**. (Liczbę 500 000 wyświetleń osiągnął on po 4 miesiącach i 13 dniach.) Korzystając z okazji osiągnięcia tego "Złotego Rekordu" **chciałbym tutaj gorąco pogratulować i podziękować Panu Dominikowi Myrcik**, którego ogromny talent graficzny, wiedza, wyobraźnia, sumienność, dbałość o szczegóły, opanowanie komputerowych narzędzi graficznych, fachowość, umiłowanie prawdy, oraz inne pozytywne cechy, pozwoliły aby raport z suchymi wynikami moich badań naukowych, początkowo zamierzony do opublikowania jako jedynie kolejna strona internetowa o nazwie **"2030.htm"**, został dodatkowo poszerzony i przetransformowany przez Pana Dominika w prawdziwe filmowe arcydzieło. W rezultacie, zamiast otrzymania tradycyjnego już dla internetowych raportów z wynikami moich badań "potraktowania" przez wrogów prawdy,

T-105

typowo polegającego na opluwaniu, wyszydzaniu, sabotażowaniu i obrzydzaniu bliźnim wszystkiego o czym wiedzę zdołałem wypracować - bez względu na to jak dobrze i jak sprawdzalnie dla każdego zdołałem to udokumentować i potwierdzić, tym razem filmowy raport z owymi wynikami wzbudził zainteresowanie i przemówił do przekonania ogromnej rzeszy odbiorców. (A zaiste, jakże niewielu żyjących dzisiaj naukowców dostąpiło zaszczytu, iż wyniki ich badań zaprezentowane były na filmie ochotniczo oglądnętych przez ponad milion ludzi.) Owo zaś wzbudzenie zainteresowania pozwoliło aby wymowa faktów i ładunek uczuciowy zgromadzony w tym filmowym arcydziele umożliwiły otwieranie oczu coraz większej liczby uprzednio pasywnych i zamkniętych na prawdę ludzi. W rezultacie nareszcie niektórych z nas zaczynają poruszać realia tragicznej sytuacji w jaką wrowadziło nas wszystkich i nieustająco pogłębia odwracanie się tyłem do Boga i do wyłożonych w Biblii zasad moralnie poprawnego postępowania, wyniszczanie natury, zastępowanie gorzkiej prawdy przez ładnie brzmiące kłamstwa, żądza władzy i podporządkowywania sobie innych, uczynienie z pieniądza swego bożka, pogoń za przyjemnościami, dbanie wyłącznie o zyski i o zaspokajanie własnych egoistycznych zachcianek, poniżanie bliźniego, szerzenie niesprawiedliwości, czynienie tylko tego co najłatwiejsze i co przynosi natychmiastowe korzyści, ubieganie się o to **co "chce się mieć" zamiast o to co "faktycznie jest nam potrzebne"**, unikanie obstawania za poprawną wiedzą i za tym co od wieków sprawdzone w niezawodnym działaniu tylko ponieważ NIE jest to zgodne z najnowszą modą, itd., itp. To filmowe arcydzieło zwraca też naszą uwagę na prawdy jakie zaprezentowałem w powyższym wpisie - przykładowo na prawdę, że ludzie NIE wprowadziliby się w pokazaną na filmie tragiczną sytuację, gdyby kierowali się podszeptami swego "sumienia". Ponadto na prawdę iż niezależnie jakie "mody", "zabawki" i pokusy docierają do naszego narodu od tych co już przez wieki zagłuszają swoje sumienia, ciągle każdy Polak, podobnie jak każdy inny mieszkaniec Ziemi, z isticie komputerową precyzją i obiektywnością **będzie nieodwołalnie rozliczony** z tego jak uważnie wsłuchuje się i wypełnia podszepty własnego sumienia; a także na prawdę iż w zakres obowiązków każdego Polaka i każdego mieszkańca Ziemi włączona jest dbałość o wszystko co Bóg oddał mu pod opiekę (kustodię) - w tym dbałość o doskonałość języka ojczystego jakiego biblijnie "bardzo dobrą" jakość i jakiego potencjał na przyszłość Polacy odziedziczyli po swych przodkach.

Copyrights © 2019 by dr inż. Jan Pajak

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją treści punktu #E4 z mojej strony internetowej o nazwie "przepowiednie.htm" (aktualizacja datowana 17 lutego 2019 roku, lub później) - już załadowanej do internetu i dostępnej, między innymi, pod następującymi adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/przepowiednie.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/przepowiednie.htm>

<http://gravity.ezyro.com/przepowiednie.htm>

<http://totalizm.com.pl/przepowiednie.htm>

<http://cielcza.cba.pl/przepowiednie.htm>

<http://pajak.org.nz/przepowiednie.htm>

Na każdym z powyższych adresów staram się też udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich swoich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów może uruchomić "menu2_pl.htm" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "menu2_pl.htm" wybrać zielony link do strony jaką zechce przeglądnąć i kliknięciem "myszy"

T-104

uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "menu2_pl.htm" uruchomić z powyżej wskazanego adresu <http://totalizm.com.pl/przepowiednie.htm> , wystarczy jeśli w adresie tym nazwę strony "przepowiednie.htm" zastąpi się nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejdzie na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna. Przykładowo, aby uruchomić dowolną inną moją stronę, jakiej fizyczną nazwę gdziekolwiek już podałem - np. uruchomić stronę o nazwie "skorowidz.htm" powiedzmy z witryny o adresie <http://pajak.org.nz/przepowiednie.htm> , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisał następujący nowy adres <http://pajak.org.nz/skorowidz.htm> w okienku adresowym wyszukiwarki.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i temat z niniejszego wpisu, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie **numer #307**). Początkowo istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie z tamtych początkowych blogów totalizmu, jakie nadal NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Ponadto wszystkie moje wpisy jakie dotychczas opublikowałem na blogach totalizmu, w tym niniejszy wpis, są też systematycznie udostępniane na mojej darmowej publikacji [13] - jaką każdy może sobie załadować np. poprzez stronę o nazwie "[tekst 13.htm](http://pajak.org.nz/tekst_13.htm)" dostępną, między innymi, pod adresem http://pajak.org.nz/tekst_13.htm . Niemal połowa wpisów jest tam opublikowana także w wersji angielskojęzycznej, a stąd będzie zrozumiała i dla mieszkańców innych niż Polska krajów.

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

T-103

POSTs (4+1, in English) number #306E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.com

Dates of publishing: 2019/2/20+25, 2019/2/17, 2019/2/3, 2019/2/7

Elaborated in: item #B1.1 from the web page named "[woda uk.htm](#)", while partially also item #J3 and "Fig. #J3a" to "Fig. #J3g" from the web page named "[petone pl.htm](#)"

#306_1E: Is authority of Star of David emphasizing the validity of warnings communicated by six-armed starfishes mutations? (totalizm.blox.pl/html)

#306_2E: Can the accumulation of poisons cause mutation of multi-armed humans, just like multi-armed starfishes do? (totalizm.blox.pl/html)

306E: Starfishes and the changing number of their arms - could it be the long-term exposure to excessive level of pollution and industrial poisoning of seas that causes their "mutations"? (totalizm.wordpress.com)

#306E: Starfish and people mutations from poisoned water - are such mutations the message which warns us in scientifically unexplained events from probably the sacred place on Petonian beach? (kodig.blogi.pl)

#306E: Could living Stars of David, means six-armed starfishes, warn us regarding the poisoning of waters causing e.g. mutations of fingerless or armless or multi-finger or multi-armed people (drjanpajak.blogspot.com)

Motto: "Sisterly starfish, living in the same sea bay, however, having different numbers of arms, in me are rising similar questions "why?" like seeing people born without fingers or with more than five fingers."

Atheistically nor scientifically unexplainable sequence of events initiated right next to (in my opinion) "Christian-holy" place from the township of Petone (in which I live), intelligently and without breaking "free will" "guided me" to form and to explain here my private opinion regarding the truthful and objective answer to the question: "**whether the variations in the number of arms of the sisterly starfishes of the same species Patiriella Regularis, which were thrown by waves at the Petone beach, are (1) a manifestation of momentum and broad possibilities of the divine creation of "very good" creatures, e.g. during the first 7 days of creation described in the Bible, or are (2) the result of progression in the recently started and ongoing to this day morbid 'mutations' of these starfishes caused by humans industrially polluting their natural environment?**" Because my private opinion on truthful answer to the above question implies also various consequences for the future of people, in order to give the reader an opportunity to trace my reasoning and thus to encourage him/her to seek his/her own truth regarding this matter, in this item #B1.1 I decided to describe and explain: (a) the course and phases of this guiding me - which has NOT deprived me of the "free will" (thus which is impossible to explain at present just scientifically or atheistically), (b) facts that have influenced me regarding this my opinion - which I am describing here as representing the truth, (c) what states this my private opinion, and (d) what it implies that it may occur in the future.

Everything about what this item #B1.1 informs, was initiated in 1985 by my development of the still the only in the world real **Theory of Everything** named the "**Concept of Dipolar Gravity**". This is because the theory allowed me, among others, to develop a whole range of formal scientific proofs, confirming that God exists - in spite of what about God falsely tells us the "**official atheistic science**" (for descriptions of these formal proofs see items #G2 and

T-102

#G3 from my web page named "[god proof.htm](#)"). In turn, as it is expressed jokingly by the saying well-known in Poland and commonly repeated by scientists from the Wrocław University of Technology in 1970s (i.e. in years when I was employed by that probably the best technical university in the world) "**in findings of theoretical research and theories NO one believes - except for their author, while in the results of experimental research believes everyone - with the exception of their author**", I firmly trust that my theoretical proofs for the existence of God revealed the absolute and irrefutable truth. In addition, I also believe that after more than 30 years of constant encountering of the entire ocean of empirical proofs that **God exists**, my consciousness until now has already risen to the level that "**I know for sure that God exists**" instead of just believing in His existence (knowledge is better than belief, because **one can always stop believing, but one never stops knowing**). So instead of unproductively wasting time on further verifications of His existence, I have focused my efforts on the positive, trusting, friendly, scientific, detailed, conscientious and objective cognition of God (including my learning about God's methods, tools and possibilities - for details see my [monograph \[12\]](#)).

The second phase in the process of shaping my personal opinion about the changes in numbers of arms in starfishes, occurred on Wednesday 2018/4/25. By then, both as a scientist and as a human I already was absolutely sure of the existence of God (i.e. sure for as long as since 1985). Namely, that Wednesday **I experienced a supernatural event at the Petonian beach** - i.e. **I saw the flame of "burning bush"** that manifested itself to me in there. (I described and illustrated that "**extraordinary**" event in detail in item #J3 from my web page named "[petone.htm](#)" and in posts numbers #296E and #303E to blogs of totalizm.) Since I am a scientist who is used to analyze everything that I see, at the moment when I first saw this enormously bright, red flame emanating from a bush of seaweeds, I quite sceptically assumed that it was a "will-o'-the-wisp" (or "**ghost-light**"), about attributes of which I heard a lot from the old Polish folklore descriptions. After all, it telepathically tried to convince me to NOT pay any attention to it and to continue my walk in an uninterrupted way - which continuation of walk was almost impossible considering the very strong, red glow and fascinating rhythmic dance of this flame. Later, however, I discovered that in accordance with verses 3:1-5 from the Biblical "Book of Exodus" the place in which such a "burning bush" was manifested to someone, most probably **received God's status** as a "Christian-holy" place. Because my previous scientific checking repeatedly and indisputably showed that every word of the Bible expresses the truth and only the truth, I absolutely believe now, and definitely act in accordance with my belief, that the place on the Petonian beach that I previously considered to be ordinary and having nothing distinctive, but in which later this "burning bush" was manifested to me, in fact is a "Christian-holy" place. This my deep belief that God has granted the status of a "holy place" to that particular fragment of the Petonian beach, is also confirmed additionally not only by numerous other verses of the Bible (e.g. consider the content of verses: 17:20 and 21:21-22 in "Matthew", 11:23 in "Mark", 17: 6 in "Luke") and by the method of God's acting - which I myself discovered and described in detail, among others, in item #A2.2 of my web page named "[totalizm.htm](#)", or in item #F2 from other my web page named "will.htm", but later confirmed for me also by numerous unusual events which I experienced in there since the time of this "burning bush" manifestation and described in items #J3 to #J7 from my web page named "petone.htm". So as from that day 2018/4/25, whenever the weather and circumstances allow it, I go for a walk to this place, to investigate and to report in "Part #J" from my web page named "petone.htm", whether something similarly "extraordinary" again happens in there. Several times and usually in an unpredictable way, in fact I have sighted in there events or symbols, which at the level of knowledge of today's "official atheistic science" can NOT be rationally explained. A few of these events and symbols that were suitable for

T-101

publishing I have described in the above-mentioned item #J3, and in the illustrations attached to it, from the web page named "petone.htm". With the elapse of time I also noticed that whenever I sighted something "extraordinary" in that particular place, or in connection with that place, it always expressed some important message, information, order, knowledge, wisdom, etc.

When on Wednesday, 2019/1/16, I went there again for a short walk after the strong southern winds had stopped, opposite to the site of my previous sighting of the "burning bush", on the beach right near sea were a few of "cushion starfishes" quite commonly appearing in NZ waters and called the Patiriella Regularis. Their appearance resembled six-armed, plump, miniature cushions artistically stitched out of some grey material - a good idea of how they looked like gives the picture from "Fig. #B2d" below, originally available at the address: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_5_7t.jpg . However, since I am NOT interested in biological sciences, and previously I have seen several times starfishes on beaches of NZ, their sight did NOT make an impression on me that I am looking at something "**extraordinary**". So I continued my walk along the seashore without taking pictures of them. But soon afterwards an intriguing inquiry began to build up in my mind, as if someone was whispering: "**since the six-armed Israeli Star of David and these six-armed starfishes are based on the same geometrical figure, then whether the biblical David (the same who killed Goliath) drew the inspiration for the adoption of a six-pointed star as his 'coat of arms' due to e.g. him seeing previously such marine starfishes?**" Considering this question for some time, I continued my walk without seeing any other starfish - on that day the sea threw out a small number of them. Only later I came across a different section of the beach with a few starfishes thrown out by waves. However, they all had five arms each. This shocked me, because I was sure that the couple of them previously seen at the place of "burning bush" had six arms - so they were similar to the one shown in "**Fig. #B2c**" below, picture of which is available, among others, at the address: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_6t.jpg . **Something was telling me**, that seeing first a couple of starfish with six arms, then more of them with five arms, is an analogy to seeing, let say, firstly a few people with more than two hands (i.e. looking like the multi-handed Vishnu - see <https://www.google.com/search?tbm=isch&q=multi-handed+vishnu>) and only later - a lot more people with two hands. Could I first see the six-armed "**mutations**" of these creatures, while only later were thrown out by waves the "normal" their versions with five arms? I knew from previous experience that whatever "extraordinary" I noticed near the place of the "burning bush", it always contained some very important message. In addition, I also realized by that time the uniqueness of development and the course of this whole event - for example, the **presence of intelligent "promptings" that wisely, gradually and without breaking my "free will" guided my attention** from the accidental sighting of six-armed starfishes, in which I was NOT interested at all, to the scientific question "why?" and to the induced by this question analysis of true reasons for changes in the number of arms in these starfishes (i.e. analysis, which out of my duty as a scientist who is obliged to search for truth, I decided to carry out in spite that I am NOT fascinated by biological sciences and before that event knew almost nothing about starfishes- apart of seeing them occasionally).

In the further part of my walk, I started to look for the next starfishes and check each of them carefully. After some time I discovered a starfish with four arms. I immediately photographed it after it was placed next to the "normal" five-pointed starfish, which was thrown out by the sea next to it - see "**Fig. #B2a**" originally available at the address: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_4t.jpg . (To see how they both look from the underneath - click on the following link to their photo taken after the reversal of their sides:

T-100

http://totalizm.com.pl/sea/starfish_4u.jpg .) Continuing my walk and already carefully looking at the beach, after some time I came across a seven-pointed starfish. Immediately I also took its picture after placing it next to another five-pointed (normal) starfish - see "**Fig. #B2b**" below, originally available at the address: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_7t.jpg . (To see how they both look from the underneath - click on the following link to their photo taken after the reversal of their sides: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_7u.jpg .) Mainly, however, I was looking for a six-armed starfish, because based on my previous experience I suspected that (as usual) when I get back to, in my opinion, the "holy place" of the "burning bush", that couple of large, symmetrical, nice-looking starfishes with six-arms, which reminded me of the "Star of David", while the task of which was probably to induce my curiosity about the reasons for changes in the number of their arms, may already NOT be in there - in which suspecting I have NOT made a mistake. (I.e. on my way back, in fact, there were no starfishes in that place of "burning bush".) After further walking of some distance, I found also a six-armed starfish on the beach. Although it did NOT look as magnificently, symmetrically and similarly to the "Star of David", as these beautiful starfishes seen near the place of "burning bush", I immediately photographed it with a "normal" five-pointed starfish, and the photo is shown below in "**Fig. #B2c**" - available, among others, at the address: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_6t.jpg . (To see how both of them look from the underneath side - click on the following link to their photo taken after the reversal of their sides: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_6u.jpg .) After finding it, I turned back toward home. For on that day, the sea threw ashore only a small number of starfishes, so in order to continue finding and photographing "atypical" their versions, my search would have to take too long. It was fortunate, that the starfishes sisterly to "normally" five-armed, but having a number of arms different from five, in that day appeared on a Petonian beach in a relatively large proportion - which I would estimate for nearly 10% of the entire population being thrown out of the sea.

Although the next day 2019/1/17 I again went for a walk on the same section of the Petonian beach, NO starfish was there any more. Two days later, i.e. 2019/1/18, during a similar walk, I did NOT notice any starfish on the beach for most of my strolling. However, at the end of the walk, just before returning home, I came across a 10-meter long **pile of rotting sawdust** thrown onto the beach by waves and mixed with seaweeds. The extraordinary fact about this short pile, was that this particular day it was the only pile of rotten sawdust that was thrown onto the beach in Petone - while typically, if the direction of wind and waves causes sawdust to be thrown out on the shore, then these piles usually extend over the entire length of the beach along which I am strolling. Tangled with these rotting sawdust were several dozens, or maybe even over 100, starfishes - which is also unusual. After all, the **piles of such rotten sawdust can be seen relatively often, but I have never before seen any starfishes entangled into them**. I decided to check if among them there were also starfishes different than the "normal" five-armed ones - although it required digging up into the rotted sawdust and checking each of the starfishes found in such unpleasant way. I quickly found 9 of them with a number of arms different than 5. After rinsing them in water and arranging them on a clean section of the beach, I took a picture of them shown below as "**Fig. #B2d**" - originally published at the address: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_5_7t.jpg . From that photograph it is clearly visible why, when I first saw two days earlier these 6-armed starfishes by the place of "burning bush", I was struck (and inspired to doing the research) by the geometrical similarity of them to the Israeli "**Star of David**".

It is worth adding here that I have been living in the township of Petone since 2001, going for walks along this beach almost every day when the weather is good and my circumstances allow it. Meanwhile, the two cases discussed in this item #B1.1 were the only ones when I saw

T-99

starfishes thrown onto the beach in there by the waves. Does this mean that the number of these creatures in the bay near Petone is extremely small, and perhaps even close to extinction? Probably only some rituals of starfishes (e.g. reproductive), in this exceptional case taking place just during days when blows of strong southern wind threw them onto the beach, caused that only in those two days a few starfishes were thrown in places where I found them. My previous encounters with these creatures have always took place on NZ beaches other than near Petone and facing the open sea while located in areas where there was NO a bigger city nearby.

After thinking over all these events difficult to scientific or atheistic explaining because they were as if "intelligently guiding me towards a specific goal", I believe that there must have been a very important reason why these starfishes were presented to me in a very wisely designed way that did NOT break my "free will", but it initiated my desire to learn the truth, and also directed my attention to the relationship and interdependence between the number of arms at the starfish and the level of water pollution. Thus the next day, I started intensive research into this matter. After all, if the reason was the option (2) from the first paragraph of this web page, i.e. morbid "mutation" of starfishes due to some impurities present in sea water, then whatever has been so effectively overcoming the inborn resistance of primitive starfish organisms, after some time it may also overcome the resistance of better designed human organisms. However, because biological sciences are NOT the subject of my interest, in this research I am forced to rely on the works and publications of other researchers.

Unfortunately, it soon turned out that **other researchers are NOT as precise** in their publications as determining the truth in this case would require - if the reader does NOT believe me, I suggest him/her to search on the internet, for example, for data "when the first time" (dates) and precisely in which areas of the Earth the starfishes were sighted that "normally" have five arms, but in there they also have a number of arms other than five. In fact, the authors of today's Internet publications about starfishes extremely rarely quote any date, and almost never, for example the date of founding a given web page publication. They also rarely reveal exact places and dates of making their findings and document these findings with photographs. Meanwhile, learning about the above dates, locations and data would be necessary to determine "how" over the years the number of arms in starfishes from different parts of the globe have changed, while knowing also the types and intensities of contaminations prevailing in water to which these starfishes were exposed, would allow to determine "whether" or "how" that number of arms changed as the polluting and poisoning of natural environment of these starfishes has progressed.

In the publications already reviewed, I was also struck by the fact that their authors practice the dominating current science and the **highly harmful** for our progress principle of trying to "**NOT stick out**" (i.e. the "trying to be like the bosses want to see an employee" - see consequences of "**NZ tall poppy syndrome**"). Means, they practice the principle which, among others, caused in science that until 2017 - i.e. until in youtube.com appeared numerous videos documenting the existence of a perfectly functioning "perpetual motion" engines called the "**Bhaskara Wheels**" (described in item #J2 from my web page named "**free energy.htm**") that were invented in India in 1150, the professional scientists were vociferous that supposedly there are "laws of thermodynamics", which cause that the "perpetual motion" engines can NOT be built (fortunately for mankind, fewer and fewer people believed in these false declarations). In the name of the same principle of "NOT sticking out", today's professional scientists are under pressure from their colleagues, supervisors and reviewers of their papers, as well as from official doctrines, from statements of their

T-98

institutions, and from other famous scientists, that in cases where the surrounding reality is contrary to these doctrines, statements and pressures, they should rather spread lies completely contrary to the truth, than risk persecution for stating what the reality reveals to us. This is probably why I noticed that the researchers writing about starfishes avoid in their publications the most important questions, such as "why?", "how", "from where", "what it implies", etc., and also avoid attempts at answering these questions. Their publications are written as if e.g. it was absolutely certain that the variations in the number of arms in the starfishes were something "natural" and completely unrelated to the pollution of the natural environment of these creatures. So although their earning for living through the continuation of work in the institutions of "official atheistic science" forces into them the atheistic attitudes, thus regardless of their true beliefs requires that everything they must explain by "accidental evolution", in fact the scientific stand of authors of these publications represents the option (1) from both possibilities considered at the beginning of this item #B1.1 - only that God from this option (1) is replaced by them with this "accidental evolution". (Perhaps the reason for the "NOT sticking out" principle of current professional scientists is also the hypersensitivity of decision-makers in science and people in power caused by the "**telepathic noise**" of today's "**neo-medieval era**". These decision-makers may be afraid that knowing the truth could imply who is responsible for the occurring situation - this is probably why the fingerless or limbless born, or otherwise injured descendants of people exposed for example to some kind of radioactivity, or people exposed to some poison governmentally and officially approved for common use, or soldiers disseminating "Orange Agent", etc., have serious difficulties in obtaining, for example, compensations for someone's causing their disability.) In total, in order to come to any truth-stating results that also take into account the possibility of the actual validity of option (2) from the first paragraph of this item #B1.1, I will probably have to conduct my research for a long time, constantly confront empiricism with scientific publications, avoid relying just on findings of individual scientists, and search for **general trends** hidden in the content of a large number of these publications. Furthermore, probably I have also to prepare myself that my search for the truth in the name of the good of others I will encounter again a blatant criticism, and perhaps even persecution.

Out of the **general trends** that have already caught my eye after browsing a large number of publications available on the Internet on the number of arms in particular species of starfishes, the most important trends I would formulate with the following words (until now these trends no other scientist dared to put into words):

(1) The five-pointed starfishes, typically living in areas of the globe, where the **waters are still relatively clean** and unpolluted by humans, for example living in the waters of Antarctica, equator, near the coasts of Africa and South America, etc., "normally" do NOT have a version with other than five arms, that would be reported in recently dated publications. This in turn for me is a scientific premise, stating that by creating these animals, God intentionally designed their organisms as highly susceptible to "mutations" only under the influence of some kind of water pollution in which they live, so that they serve to people as "early alerting organisms" - which visually will warn people of the consequences they face for the thoughtless production of impurities that destroy the natural environment.

(2) Five-armed starfishes, typically living in areas of the globe, where coastal **waters are already heavily polluted** by humans, for example in waters of North-East Asia, North America, Europe, Australia and New Zealand, regardless of their "normal" five-pointed version, typically also have four-armed and six-armed versions. (Their seven-pointed versions in the publications dated before 2010 do NOT seem to be massively recorded nor reported.) This

T-97

trend may be the source of another scientific premise that the factor which probably causes the "mutations" of starfishes is some kind of pollution generated by humans, NOT by nature, and that this factor is produced by human industry. After all, since, for example, the growth of bees onto clearly differing mothers, drones and workers depends on what kind of food eat their larvae, if the factor causing the starfishes' mutation was something natural and almost always present in sea waters - which for thousands of "human years" are connected with each other and constantly mixed due to sea currents, then these mutations would be visible in every place on our planet.

(3) There are also creatures called "starfish" in which the "normal" number of arms is always higher than five. An example of this is "Morning sun star" (*Solaster Dawsoni*), living in the North Pacific, off the coasts of Japan, Russia, Alaska and the Western United States, and reported as having arms numbers from 8 to 16. (A publication that would report what number of arms they had before the advent of the "nuclear era" I could not find.) Answering a lot of questions is a curious characteristic of such multi-armed starfishes, that the **increased numbers of their previously unknown species were recorded at outlets from the undersea hot volcanic water rich in various chemicals - including many chemicals strongly poisonous**. Thus, this third trend can be considered as the source of another scientific premise, namely that the factor which causes "mutation" of the starfish "*Patiriella Regularis*" probably are some chemicals factory-made by humans and for a long time getting (discharged) into the sea (such as for example "fluorine"). In turn the fact that the "mutating" factor can be chemicals long used by people, hides a serious danger. Their long-term use by people means that also human bodies are exposed to their action for a long time, and thus their accumulation in human tissues may already be close to the "threshold saturation" - which in humanity may soon begin to cause the same consequences as in the starfishes.

Let us now draw a conclusion emerging from the above general trends. Well, at the present stage of my research and attempts to answer the question "why?", the publications that I analyzed from the point of view of general trends hiding in them (i.e. trends which are possible to be revealed only after a very thorough analysis), I gradually shaped my private opinion (but not yet certainty), stating that out of both options which I formulated in the first paragraph of this item #B1.1, **the truth expresses the option (2)** - namely that poisoning and pollution of the natural environment must NOT be ignored or rejected as a possible cause for the appearance of multi-armed starfishes on Earth, while their "mutation" - as a possible mechanism which changes their natural number of five arms. After all, while creating starfishes, one of the far-sighted goals that God could give to their lives, could be their use as a kind of the first and **highly sensitive "alarm signal"** that will illustrate what starts to happen and affects people, if mankind, led by greed, will NOT stop polluting and poisoning its natural environment.

What's even more interesting, if one considers the features of a chain of events described here, which displayed a high intelligence and a kind of "**guiding routine**" that cleverly make me to be interested in the matter of relationship between the number of arms in the starfishes and the level of pollution and poisoning of their natural environment - and thus also "guided" me to write this report, it is possible to conclude that **some power is trying hard to direct our attention** to this relationship without breaking anyone's "free will", that it warns about consequences, and that it even gives us symbolic indications as to "by what" and "why" this relationship manifests itself as "mutations".

The above findings correspond also closely to the increasing number of phenomena that as well

T-96

can be interpreted as the results of "mutations" of other living organisms. I described their examples, among others, in item #T7 and on "Fig. #T1" from my web page named "solar.htm", and in item #F5 from other web page named "cooking.htm".

It is also worth mentioning here that my previous experiences seem to postulate that clearly visible effects of the above-threshold level of poisoning of the natural environment began to be noticeable "for" and "in" people only from about 1990s, although their effects on living organisms last already for about two centuries. For example, the lasting until today massive polluting of the natural environment in the southern hemisphere of Earth began with the large-scale emigration of Europeans to that areas, i.e. at the beginning of the 19th century (but in the northern hemisphere even earlier). Thus, the severity of factors that can cause mutations, constantly increases in the natural environment - but we do NOT know the time when it exceeds the threshold value overcoming the resistance of human organisms. In addition, when these effects became clearly noticeable "for" and "in" people, it still has NOT become clear or investigated "what" or "who" causes these effects. But since most of the currently available publications on e.g. starfishes were produced already after these 1990s, now it will be extremely difficult to prove indistinctly that, for example, the different than 5 numbers of arms in starfishes are NOT "natural" phenomena and are effects of morbid "mutations" induced by thoughtless actions of greedy people. In turn without such a proof, the habit of having "evidence" will stop any preventive measures from being taken. Hence, there is a great danger that if, with the passage of time, **people start to massively share the fate of these starfishes**, then it will be too late to fix the situation. So it is about the time to start researching these matters right away - before numerous our descendants start to be born either without limbs or fingers, or with extra limbs or fingers - forming, for example, **human mutations that look like multi-handed Vishnu** (see <https://www.google.com/search?tbm=isch&q=multi-handed+vishnu>).

* * *

Fig. #B2abcd: Ignored so far by the official atheistic science changes in the number of arms of sisterly starfishes "Patiriella Regularis" from the Petonian beach - do these changes document: (1) a manifestation of wide possibilities of divine creation of "very good" creatures, or (2) a sign of progression in the morbid "mutations" of these starfishes caused by e.g. increase in industrial poisons polluting the natural environment? This illustration is briefly summarized also in the caption under "Fig. #J3g" from another my web page named "petone.htm". On the left side of each of the photographs (a) to (c) and in the centre of the picture (d), I have shown the certainly created by God and described in the Bible as "very good" version of the "normal" five-pointed starfish "Patiriella Regularis" most commonly occurring in seas of NZ. In turn the rest of starfishes shown in these photographs, may represent only the deviated later, sisterly versions, means morbid "mutations", with 4, 6 and 7 arms. I firstly saw six-pointed starfishes, although I initially downplayed their uniqueness and did not photograph them. But soon in my mind their appearance associated them with the Israeli "Star of David" - which their geometry reminded me of. Then this appearance gradually stimulated similar queries like the view of people born with 6 fingers or completely without fingers. In order to shorten the downloading time of this web page, only the two most crucial of the following photographs are shown here automatically at the stage of starting its run. Other photographs can be viewed by clicking on their green links.

T-95



Fig. #B2a: Starfish "*Patiriella Regularis*" with 4 arms – originally available at the address http://totalizm.com.pl/sea/starfish_4t.jpg . I found it on the beach in Petone on 2019/1/16 in the circumstances described above in item #B1.1. On left of it is shown a "5-pointed" starfish which is "normal" for this specie and which I found close to it on the beach. (If both these creatures gather together for breeding purposes, then their offspring would probably be mutants.) To see how these two starfishes look from the underneath - click on the following link to the photo showing them after turning upside down: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_4u.jpg .

While walking along the Petonian beach on 2019/1/16, a few of beautiful, looking like the Star of David, six-armed starfishes, which later induced my curiosity, was thrown out by sea waves to the beach where on 2018/4/25 I sighted a "burning bush" and thus about which I strongly believe, and I act according to this my belief, that this is a "Christian-holy" place. Because at this place I also noticed a lot of other events for which the today's "official atheistic science" has NO explanations, and which always contained some important symbolic messages, my walking on this beach slowly prompted me to start carefully watching the starfishes thrown out the sea by waves. As a result, on this beach I noticed later that the "normal" version of these starfishes has 5 arms. However, I also found, and then photographed, their versions, or "mutations", with four, seven, and six arms. This immediately prompted me to ask the question "why" sisterly starfishes belonging to the same species are born with such different numbers of arms, and whether this is "natural" and for centuries seen in starfishes from all regions of the world, or rather it represents morbid "mutations" from relatively recent times caused by industrial poisons?

T-94



Fig. #B2b: A starfish "*Patiriella Regularis*" with 7 arms - click on the following link to view it: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_7t.jpg . I also found this one at the Petone beach on 2019/1/16 in the circumstances described above in item #B1.1. On the left side, for comparison, I also showed a "normal" for this species 5-armed starfish found near it. To see how both of these 5 and 7 armed starfishes looks from the underside - click on the following link to the photo showing them after turning upside down: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_7u.jpg . I also found a similar 7-armed starfish two days later. You can see it on the photo from "Fig. #B2d" below, where it is shown in the centre of the lowest row. A lot of consideration may be roused by the fact that from my current review of literature available on the Internet, it seems that normally 5-armed starfishes do NOT appear in the version or in "mutation" with 7 arms, if the water in which they live is characterized by a natural purity.



Fig. #B2c: A starfish "*Patiriella Regularis*" with 6 arms - click on the link http://totalizm.com.pl/sea/starfish_6t.jpg to view it. I also found this six-armed starfish on the Petonian beach and photographed it on 2019/1/16 in the circumstances described above in item #B1.1 (on its left I also showed a "normal" for its species, a 5-armed starfish). To see how both of these 5 and 6 armed starfishes look from the underside - click on the following link to the photo showing them after turning upside down: http://totalizm.com.pl/sea/starfish_6t.jpg . As many as 8 similar starfishes, also with 6-arms and looking like miniature pillows shaped into Stars of David, I found on the Petonian beach two days later - their photograph can be viewed in "Fig. #B2d" below.



Fig. #B2d: Starfishes "*Patiriella Regularis*" with 5, 6 and 7 arms - available, among others, at the address http://totalizm.com.pl/sea/starfish_5_7t.jpg . I found these entangled in a short, because only about 10-meter long, pile of rotting sawdust mixed with seaweeds, which a weak southerly wind threw onto the beach on 2019/1/18 - that is, two days after the previously shown starfish from parts (a) to (c) of this illustration. After washing them and arranging them on a clean area of Petonian's beach, I took the above photograph. It shows 8 six-pointed starfishes and 1 seven-armed starfish. Also, for comparison, I placed one "normal" and most often found 5-armed starfish (the one in the centre). I have NOT found a four-armed starfish on that day - which fact may mean that probably they are the rarest ones. The above photograph perfectly illustrates how much these 6-armed starfishes are similar to the Israeli Star of David - which originally inspired my interest in the appearance of these creatures, then intelligently and without breaking anyone's "free will" guided my attention into the investigation of possibilities of "mutating" their appearance caused by water pollutions generated by people (as I explained this in item #B1.1 above).

Copyrights © 2019 by Dr Eng. Jan Pająk

* * *

P.S. (2019/1/27): Instruction on how to get to probably the "holy place" in Petone. When you find yourself on the main street of Wellington (the capital of NZ), look for the bus-stop number 83 (ordinary = cheaper) or number 91 (fast = more expensive) and buy a ticket

T-91

to **Petone** from the bus driver. After about half an hour's ride on this bus along the rocky edge of Wellington Harbour, you will reach the main stop of the township of Petone - located about the middle of length of the street named "**Jackson Street**". You should easily recognise this bus-stop because on the left (northern) side of the street that you arrived, you should see the red signage of the post office (on its right/south side there is a local police building - but not too prominent). Also, for the fast bus number 91, it is the only stop in Petone. Notice where you are, because your return to Wellington will also start from the stop on the opposite (right/south) side of that street, by bus with the same number. After leaving the bus, continue walking along the same "Jackson Street" in the eastern direction toward where the bus you just arrived is to drive off (i.e. opposite to your arrival from Wellington). How far you should walk, you will notice immediately after seeing the intersection with the traffic lights (with the "Cuba Street") - which is visible from the bus stop. The best if you will be walking on the right/south side of this street. After about 300 meters (or about 10 minutes) of this walking you should reach the outlet of a small street located on your right/south side and marked "**Tory Street**". You should easily recognize it, as it will be the last small street without lights, located some 30 meters just before the intersection with traffic lights. Turn right (i.e. towards the south) into this "Tory Street" and follow it until you reach the end of its buildings (i.e. for another around 10 minutes). In front of you should be visible a gray "**Celtic Cross**" made of stones and cement, rising at the edge of the beach. About 5 meters behind the wall separating this cross from the beach, a "**burning bush**" manifested itself to me - which I described in item #J3 and in accompanying illustrations from the web page named "[petone.htm](#)" - **from P.S. of item #J3 of which is also copied this instruction** how to arrive to that "holy place". By the cross there are two benches sheltered with a hedge. After sitting down on one of them, you will be on the Petone's "**holy ground**" and you can, in your private prayer, submit a plea to God in the matter for which you have made your journey to this "holy place".

If someone would ask me **what is different** about the prayer-request addressed to God in a "holy place" and a similar request addressed in an "ordinary" place, e.g. in one's own home/apartment or in a church, I would reply that according to my experiences - the "**priority**". Explaining this jokingly, if in an "ordinary" place one is asking God for something on principles expressed in the old Polish proverb "**when in fear then to God**" (in the original Polish language stating "kiedy trwoga to do Boga" - which has a similar meaning as the English "**there are no atheists in foxholes**"), then one may need to keep asking until a time when is ending the divine tolerance to being constantly bombarded with one's prayers, hence to get a bit of peace and silence, for example, God may fulfil the request (unless one has the faith greater than the "mustard seed" described in the Bible - see verses 17:20 and 21: 21-22 in "Matthew", or one knows a highly effective way of praying - e.g. the one which is described in item #G7 from my web page named "[will.htm](#)" and in my post number #224E to blogs of totalizm). On the other hand, if one makes an effort of praying for something important for him/her in the place to which God has granted the status of a "holy place", then if there are NOT any significant reasons why God should NOT decide to fulfil a given request, it will suffice for the requester to present in there only one prayer for whatever he/she wants to ask God.

* * *

The above post is an adaptation of item #B1.1 from my web page named "woda_uk.htm" (updated on 3rd February 2019, or later). Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from the web page "woda_uk.htm" (or from "volume T" of my publication [13] - see the web page "tekst_13.htm"), than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional

T-90

explanations, important texts are highlighted with colours, the descriptions are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "woda_uk.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/woda_uk.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/woda_uk.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/woda_uk.htm

http://gravity.ezyro.com/woda_uk.htm

http://totalizm.com.pl/woda_uk.htm

http://cielcza.cba.pl/woda_uk.htm

http://pajak.org.nz/woda_uk.htm

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "woda_uk.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "petone.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://totalizm.com.pl/woda_uk.htm , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.com.pl/petone.htm> .

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is published in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #306E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two out of these first 5 original blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These two original blogs of totalizm can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Fortunately, as from 30 October 2018, all (i.e. over 305) posts to blogs of totalizm (almost half of which are in English) are also published in a "book-like" volumes marked [13] and available in PDF format from the web page named "tekst_13.htm".

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

WPISy (cztery) - numer #306

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Daty opublikowania: 2019/2/1, 2019/1/25, 2019/1/30, 2019/1/27

Adoptowany z i rozwijany w: punkcie #B1.1 z mojej strony internetowej o nazwie "[woda.htm](#)", a częściowo rozwijany też w punkcie #J3 i na "Fot. #J3a" do "Fot. #J3g" z mojej strony o nazwie "[petone.pl.htm](#)"

#306: Czy akumulacja trucizn zagraża mutowaniem się rąk ludzi, tak jak mutują się ramiona sześcioramiennych rozgwiazd? (totalizm.blox.pl/html)

#306: Rozgwiazdy i zmieniająca się liczba ich ramion - czyżby poziom zanieczyszczenia i zatrucia morza dawno przekroczył wartość progową zdolną do powodowania "mutacji" tych stworzeń? (totalizm.wordpress.com)

#306: Mutacje rozgwiazd i ludzi a trucie wód - czy o tym starały się ostrzegać naukowo niewytłumaczalne zdarzenia z prawdopodobnie świętego miejsca na petońskiej plaży? (kodig.blogi.pl)

#306: Czyżby parę żywych Gwiazd Davida, czyli sześcioramiennych rozgwiazd, ostrzegało przed zatruciem otoczenia powodującym np. mutowanie się bezpalcowych lub bezrękich albo wielopalcowych lub wielorękich ludzi (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Siostrzane rozgwiazdy, żyjące w tej samej zatoce morskiej jednak posiadające odmienne liczby ramion, u mnie wzbudzają podobne pytanie "dlaczego?" jak natykanie się na ludzi urodzonych bez palców lub z więcej niż pięcioma palcami."

Ateistycznie ani naukowo niewytłumaczalny ciąg wydarzeń zainicjowanych tuż przy (moim zdaniem) "**chrześcijańsko-świętym**" miejscu z miasteczka Petone (w którym mieszkam), inteligentnie i bez łamania "wolnej woli" pokierował mnie do uformowania i wyjaśnienia tutaj mojej prywatnej opinii co do stwierdzającej prawdę i obiektywnej odpowiedzi na pytanie: "**czy wariacje w liczbie ramion wyrzucanych na petońską plażę siostrzanych rozgwiazdach tego samego gatunku Patiriella Regularis, są: (1) manifestacją rozmachu i szerokich możliwości boskiego stwarzania "bardzo dobrych" żyjątek np. już podczas pierwszych 7 dni tworzenia opisywanych w Biblii, czy też (2) wynikiem postępów w niedawno rozpoczętym i trwającym do dzisiaj chorobliwym 'mutowaniu się' owych rozgwiazd spowodowanym ludzkimi zanieczyszczeniami naturalnego środowiska?**" Ponieważ ta moja prywatna opinia implikuje też najróżniejsze następstwa dla przyszłości ludzi, aby dać czytelnikowi możliwość prześledzenia toku mojego rozumowania, zaś w ten sposób zdopingować go do poszukiwania jego własnej prawdy w tej sprawie, w niniejszym wpisie postanowiłem opisać i wyjaśnić: (a) fazy i przebieg tego **NIE odbierającego mi "wolnej woli" pokierowania** (niemożliwego do naukowego ani ateistycznego wytłumaczenia), (b) fakty jakie zaważyły, iż ta moja opinia uznała za prawdę to co tu opisuję, (c) co stwierdza ta moja prywatna opinia, oraz (d) co ona implikuje iż może nastąpić w przyszłości.

Wszystko o czym informuje niniejszy wpis zaczęło się jeszcze w 1985 roku od mojego opracowania nadal jedynej na świecie faktycznej **Teorii Wszystkiego** zwanej "**Koncept Dipolarnej Grawitacji**" (opisanej, między innymi, na mojej stronie http://pajak.org.nz/dipolar_gravity_pl.htm). Teoria ta pozwoliła mi bowiem m.in. na

T-88

opracowanie aż całego szeregu formalnych dowodów naukowych, potwierdzających iż Bóg istnieje - na przekór tego co na temat Boga **kłamliwie wmawia nam "oficjalna nauka ateistyczna"** (po opisy tych formalnych dowodów patrz punkty #G2 i #G3 ze strony o nazwie "[god_proof_pl.htm](#)"). Jak zaś doskonale wyraża to znane powiedzenie powszechnie powtarzane przez naukowców Politechniki Wrocławskiej w latach 1970 do 1982 (tj. w latach kiedy i ja byłem zatrudniony na owej wówczas prawdopodobnie **najlepszej uczelni technicznej świata**): **"w wyniki teoretycznych badań i teorii nikt NIE wierzy - za wyjątkiem ich autora, zaś w wyniki eksperymentalnych badań wierzą wszyscy - za wyjątkiem ich autora"**, ja niezachwianie ufam, że wyniki moich teoretycznych dowodów na istnienie Boga są absolutną i niezbitą prawdą. Ponadto uważam, że po ponad 30 latach nieustannego natykania się też na cały ocean dowodów empirycznych, że Bog jednak istnieje, do chwili obecnej moja świadomość wzniosła się już na poziom iż **"wiem z całą pewnością, że Bóg istnieje"**, zamiast tylko wierzyć w Jego istnienie (wiedza zaś jest lepsza od wiary, bowiem zawsze można przestać wierzyć, jednak nigdy NIE przestaje się wiedzieć). Zamiast więc bezproduktywnie marnować czas na dalsze sprawdzenia Jego istnienia, ja od wielu już lat skupiam swe wysiłki na Jego ufnym, przyjacielskim, naukowym, szczegółowym, sumiennym i obiektywnym poznawaniu (w tym na poznawaniu metod działania, narzędzi i możliwości Boga - po szczegóły patrz moja monografia [12] dostępna na stronie http://pajak.org.nz/tekst_12.htm).

Kolejna faza opisywanego tu procesu kształtowania się mojej osobistej opinii w sprawie ilości ramion w rozgwiazdach, to że będąc już od 1985 roku absolutnie pewnym istnienia Boga, w środę dnia 2018/4/25 doświadczyłem na petońskiej plaży zdarzenia o nadprzyrodzonych cechach. Mianowicie, zmanifestował mi się tam wówczas **"gorejący krzew"**. (Zdarzenie to szczegółowo opisałem i zilustrowałem w punkcie #J3 swej strony o nazwie "[petone_pl.htm](#)", oraz we **wpisach numer #296 i #303** do blogów totalizmu.) Jako naukowiec nawykły do analizowania wszystkiego co widzi, w chwili kiedy najpierw ujrzałem ten ogromnie jaskrawy czerwony płomień wydobywający się z krzewu wodorostu, dość sceptycznie uznałem go za "błędny ognik" o jakiego cechach wiele słyszałem ze staropolskich opisów folklorystycznych. Wszakże **telepatycznie usiłował on mnie wówczas nakłonić** abym na niego NIE zwracał żadnej uwagi i kontynuował swój spacer w sposób niezakłócony - co było niemal niemożliwym zważywszy jego bardzo silny czerwony blask i fascynujący rytmiczny taniec. Później jednak odkryłem, że w zgodzie z wersetami **3:1-5 z bibilijnej "Księgi Wyjścia"** miejsce w którym taki "płonący krzew" komuś się zmanifestował, najprawdopodobniej **otrzymało od Boga status miejsca "chrześcijańsko-świętego"**. Ponieważ moje uprzednie naukowe sprawdzenia powtarzalnie i bezspornie wykazywały, że każde słowo Biblii wyraża **prawdę i tylko prawdę**, obecnie absolutnie wierzę, oraz zdecydowanie postępuję w zgodzie tym swoim wierzeniem, że miejsce na petońskiej plaży, które poprzednio uważałem za typowe i niczym się NIE wyróżniające, jednak w którym później celowo zmanifestowany został dla mnie ów "płonący krzew", faktycznie jest miejscem "chrześcijańsko świętym". To moje głębokie wierzenie o nadaniu przez Boga statusu świętego miejsca owemu fragmentowi petońskiej plaży, jest też **dotatkowo potwierdzone** NIE tylko przez liczne inne wersety Biblii (np. rozważ treść wersetów: **17:20 i 21:21-22 "Mateusz"**, 11:23 "Marek", 17:6 "Łukasz") i przez metodę działania Boga jaką ja sam odkryłem i szczegółowo opisałem, między innymi, w punkcie #A2.2 swej strony internetowej o nazwie "[totalizm_pl.htm](#)", czy w punkcie #F2 innej swej strony o nazwie "will_pl.htm", ale także później potwierdziły mi je też liczne niezwykle zdarzenia jakich tam doświadczyłem począwszy od czasu owej manifestacji "gorejącego krzewu". Od owego więc dnia 2018/4/25, kiedykolwiek tylko pogoda oraz okoliczności na to mi pozwalają, wychodzę na spacer do owego miejsca, aby badać i raportować w "części #J" swej strony "petone_pl.htm" czy coś podobnie niezwykłego ponownie tam się dzieje. Kilkakrotnie też i zwykle w

T-87

nieprzewidywalny dla siebie sposób, faktycznie zaobserwowałem tam zdarzenia lub symbole, jakich na poziomie wiedzy dzisiejszej "**oficjalnej nauki ateistycznej**" NIE daje się racjonalnie wytłumaczyć. Kilka z nadających się do opublikowania z takich zdarzeń i symboli opisałem we wyżej wymienionym punkcie #J3, oraz w załączonych do niego ilustracjach, ze strony "[petone pl.htm](#)". Z czasem też odnotowałem, że kiedykolwiek coś "nietypowego" zaobserwowałem w owym miejscu, lub w związku z owym miejscem, zawsze wyrażało to sobą jakąś istotną wiadomość, przekaz, przesłanie, wiedzę, nakaz, itp.

Kiedy też w środę, bo dnia 2019/1/16, ponownie wyszedłem tam na spacer krótko po ustaniu silnych południowych wiatrów, naprzeciwko miejsca swej uprzedniej obserwacji "płonącego krzewu", na plaży leżało parę wyrzuconych przez morze, dosyć powszechnie widywanych w NZ "**rozwiazd poduszkowych**" zwanych Patiriella Regularis **Patiriella Regularis**. Ich wygląd przypominał **sześcioramienne**, pulchne, miniaturowe poduszki artystycznie powyszywane z jakiegoś szarego materiału - dobre rozeznanie jak one wyglądały daje zdjęcie "**Fot. #B2d**" poniżej, oryginalnie dostępne pod adresem http://pajak.org.nz/sea/starfish_5_7t.jpg . Ponieważ jednak ja NIE interesuję się naukami biologicznymi, zaś uprzednio kilkakrotnie widywałem już rozgwiastki na plażach NZ, ich widok NIE sprawił na mnie wrażenia oglądania czegokolwiek "**niezwykłego**". Kontynuowałem więc swój spacer wzdłuż brzegu morza bez wykonania ich zdjęcia. Jednak wkrótce potem w moim umyśle **zwolna zaczęło narastać intrygujące zapytanie**, o cechach jakby czyjogoś podszeptu: "**skoro sześcioramienne izraelska Gwiazda Dawida oraz owe sześcioramienne rozgwiastki bazują na tej samej figurze geometrycznej, to czy biblijny Dawid (ten sam, który zabił Goliata) zaczerpnął natchnienie do przyjęcia sześcioramiennej gwiazdy jako swojego 'herbu' np. z powodu uprzedniego oglądania takich morskich rozgwiastk?**" Rozważając owo zapytanie przez jakiś czas kontynuowałem swój spacer nie widząc już żadnej innej rozgwiastki - w owym dniu morze wyrzuciło niewielką ich liczbę. Po jakimś jednak czasie natknąłem się na inny odcinek plaży z wyrzuconymi kilkoma rozgwiastkami. Jednak wszystkie one **miały po pięć ramion**. Mnie to zaszokowało, bowiem byłem pewien, że te parę widzianych uprzednio koło miejsca "płonącego krzewu" miało po sześć ramion - były więc podobne do tej pokazanej na "**Fot. #B2c**" poniżej, a dostępnej, między innymi, pod adresem http://pajak.org.nz/sea/starfish_6t.jpg . **Coś mnie więc tknęło**, że widząc najpierw parę rozgwiastk z sześcioma ramionami, potem zaś więcej z pięcioma, stanowi analogię do ujrzenia powiedzmy najpierw paru ludzi z czterema rękami (tj. ludzi wyglądających jak wieloręki Vishnu - <https://www.google.com/search?q=multiple+hands+vishnu&source=lnms&tbm=isch>), potem zaś więcej ludzi o dwóch rękach. Czyżbym więc najpierw ujrzał jedynie ich sześcioramienne "mutacje", zaś w tym następnym miejscu były powyrzucane przez morze wyłącznie "**normalne**" ich wersje z pięcioma ramionami? Z uprzednich doświadczeń wiedziałem już bowiem, że cokolwiek "niezwykłego" odnotowałem koło miejsca "gorejącego krzewu", zawsze zawierało to w sobie jakąś bardzo istotną wiadomość. Ponadto uświadomiłem też wówczas już sobie niezwykłość rozwoju i przebiegu całego tego zdarzenia - przykładowo zaistnienia jakby inteligentnych "podszeptów", które mądrze, stopniowo i bez łamania mojej "wolnej woli" wiodły moją uwagę od przypadkowej obserwacji sześcioramiennej rozgwiastki, którymi wogóle się NIE interesowałem, do naukowego pytania "dlaczego" i do zaindukowanej nim analizy powodów zmian w liczbie ramion u tych rozgwiastk (dokonywanej na przekór iż nauki biologiczne mnie NIE pasjonowały, zaś przed ową środą niemal nic NIE wiedziałem o rozgwiastkach - poza okazyjnym ich widywaniem).

W dalszej części swego spaceru zacząłem więc poszukiwać następnych rozgwiastk i dokładnie oglądać każdą z nich. Po jakimś czasie odkryłem **rozwiazdkę z czterema ramionami**. Natychmiast ją sfotografowałem po jej umieszczeniu obok "normalnej" pięcioramiennej

T-86

rozwiazdy, która wyrzucona została przez morze tuż przy niej - patrz "**Fot. #B2a**" dostępne np. pod adresem http://pajak.org.nz/sea/starfish_4t.jpg . (Aby zobaczyć jak obie one wyglądają od spodniej strony uruchom następujący link do ich zdjęcia po odwróceniu: http://pajak.org.nz/sea/starfish_4u.jpg .) Kontynuując swój spacer i już uważnie przyglądając się plaży, po jakimś czasie natknąłem się na **siedmioramienną rozgwiadę**. Natychmiast więc też wykonałem jej zdjęcie po jej umieszczeniu obok innej już pięcioramiennej (normalnej) rozgwiadzy - patrz "**Fot. #B2b**" poniżej dostępne pod adresem http://pajak.org.nz/sea/starfish_7t.jpg . (Aby zobaczyć jak obie one wyglądają od spodniej strony uruchom następujący link do ich zdjęcia po odwróceniu: http://pajak.org.nz/sea/starfish_7u.jpg .) Głównie jednak rozglądałem się za **rozwiazdą sześcioramienną**, bowiem bazując na swych uprzednich doświadczeniach posądzałem, że (jak zwykle) kiedy po zawróceniu dojdę ponownie do, moim zdaniem, świętego miejsca "płonącego krzewu", tamtych paru dużych, symetrycznych, ładnie wyglądających rozgwiad z sześcioma ramionami, jakie mi przypominały "Gwiazdy Dawida" a jakich zadaniem najwyraźniej było późniejsze zaindukowanie mojej ciekawości co do powodów zmian w liczbie ich ramion, zapewne już tam wówczas NIE będzie - w czym wcale się NIE pomyliłem. W drodze powrotnej bowiem w tamtym miejscu plaży faktycznie NIE leżała już żadna rozgwiadza. Po przebyciu sporej odległości dalszego spaceru znalazłem na plaży też i sześcioramienną rozgwiadę. Chociaż NIE wyglądała ona tak okazale, symetrycznie i podobnie do "Gwiazdy Dawida", jak owe piękne rozgwiadzy widziane koło miejsca "gorejącego krzewu", ciągle natychmiast ją sfotografowałem wraz z "normalną", pięcioramienną rozgwiadzą, zaś jej zdjęcie pokazuję poniżej jako "**Fot. #B2c**" - dostępne, między innymi, pod adresem http://pajak.org.nz/sea/starfish_6t.jpg . (Aby zobaczyć jak obie one wyglądają od spodniej strony uruchom następujący link do ich zdjęcia po odwróceniu: http://pajak.org.nz/sea/starfish_6u.jpg .) Po jej znalezieniu zawróciłem do domu. Owego bowiem dnia morze wyrzuciło jedynie niewielką liczbę rozgwiad, aby więc kontynuować znajdowanie i fotografowanie "nietypowych" ich wersji, moje poszukiwania musiałyby trwać zbyt długo. Całe szczęście, że owe rozgwiadzy siostrzane do "normalnie" pięcioramiennych, jednak mające liczbę ramion inną od pięciu, w owym dniu pojawiły się na petońskiej plaży w relatywnie dużej proporcji - jaką ja **szacowałbym na bliską 10%** całej wyrzuconej wówczas przez morze ich populacji.

Chociaż następnego dnia 2019/1/17 ponownie wyszedłem na spacer po tym samym odcinku petońskiej plaży, rozgwiad NIE dawało się już tam znajdować. W dwa dni później, tj. 2018/1/18, podczas podobnego spaceru, też przez większość swej drogi NIE odnotowałem na plaży żadnej rozgwiadzy. Jednak pod koniec spaceru, tuż przed zawróceniem do domu, natknąłem się na **około 10-metrowej długości zwał gnijących trocin** wyrzuconych na plażę przez fale i wymieszanych z wodorostami. Niezwykłością tego krótkiego zwału było, że owego dnia był to jedyny zwał trocin jaki wyrzucony został na petońską plażę - podczas gdy typowo, jeśli kierunek wiatru i fal powoduje już ich wyrzucenie, wówczas zwały te zwykle rozciągają się na całą długość odcinka plaży po której ja spaceruję. Wplątane w te gnijące trociny było kilkadziesiąt, a może nawet ponad 100, rozgwiad - co też stanowi niezwykłość. Wszakże zwały takich zgniłych trocin widuję relatywnie często, jednak nigdy uprzednio NIE widziałem wplątanych w nie rozgwiad. Postanowiłem, że sprawdzę czy da się wśród nich znaleźć też rozgwiadzy odmienne niż "normalne" pięcioramienne - chociaż wymagało to rozgrzebywania gnijących trocin i odrębnego sprawdzania każdej ze znalezionych w taki sposób rozgwiad. Szybko też **znalazłem aż 9** z nich o odmiennej niż 5 liczbie ramion. Po opłukaniu ich w wodzie i ułożeniu na czystym fragmencie plaży, wykonałem ich zdjęcie jakie pokazuję poniżej jako "**Fot. #B2d**" - jakie oryginalnie opublikowałem pod adresem http://pajak.org.nz/sea/starfish_5_7t.jpg . Ze zdjęcia tego wyraźnie widać, dlaczego podczas

T-85

pierwszego ujrzenia dwa dni wcześniej rozgwiazd o 6 ramionach, tak dziwnie uderzyło mnie (i zainspirowało do badań) **ich geometryczne podobieństwo do izraelskiej "Gwiazdy Dawida"**.

Warto tu dodać, że w miasteczku Petone zamieszkuję od 2001 roku, wychodząc na spacer po jego plaży każdego dnia kiedy tylko pogoda dopisuje zaś moje okoliczności na to pozwalają. Tymczasem omawiane w niniejszym wpisie dwa przypadki **były jedynymi** kiedy widziałem tam rozgwiazdy wyrzucone na plażę przez fale. Najwyraźniej liczba tych stworzonek w przypetońskiej zatoce morskiej jest wyjątkowo mała, a być może nawet bliska wymarcia. Zapewne tylko jakieś rytuały rozgwiazd (np. rozrodcze), w tym wyjątkowym przypadku mające miejsce właśnie w dniach kiedy wiał wymagany do takiego wyrzucenia ich na plażę wiatr południowy, spowodowały iż jedynie w owe dwa dni kilka nielicznych rozgwiazd zostało wyrzuconych w miejscach gdzie je znalazłem. Moje uprzednie natknięcia się na te żyjątka zawsze następowały na NZ plażach innych niż petońska i skierowanych ku otwartemu morzu oraz położonych w obszarach gdzie w pobliżu NIE było żadnego większego miasta.

Po przemyśleniu wszystkich tych trudnych do naukowego lub ateistycznego wyjaśnienia **zdarzeń "inteligentnie prowadzących mnie ku konkretnemu celowi"**, wierzę iż musiał zaistnieć bardzo ważny powód dla którego owe stworzonka były mi ukazane w bardzo mądrze zaprojektowany sposób, jaki NIE łamał mojej "wolnej woli", za to zainicjował moją chęć poznania prawdy, a także skierował moją uwagę na związek i współzależność pomiędzy ilością ramion u rozgwiazd oraz poziomem zanieczyszczeń wody. Następnego dnia podjąłem więc intensywne badania tej sprawy. Wszakże gdyby powodem była opcja (2) z pierwszego paragrafu tego wpisu, tj. **chorobliwe "mutowanie się" rozgwiazd** z powodu jakichś zanieczyszczeń obecnych w wodzie, wówczas to co do dzisiaj tak efektywnie pokonało wrodzoną odporność raczej prymitywnych organizmów rozgwiazd, za jakiś czas może też pokonać odporność lepiej zaprojektowanych organizmów ludzi. Ponieważ jednak nauki biologiczne NIE stanowią przedmiotu mojego zainteresowania, w tych badaniach zmuszony jestem opierać się na obserwacjach i publikacjach innych badaczy.

Niestety, szybko się okazało, że inni badacze NIE są aż tak precyzyjni w swych publikacjach jak ustalenie prawdy w niniejszej sprawie tego by wymagało - jeśli czytelnik mi NIE wierzy, proponuję mu poszukać np. w internecie danych informujących "kiedy po raz pierwszy" (daty) i precyzyjnie w jakich obszarach Ziemi zaobserwowano rozgwiazdy, które "normalnie" mają pięć ramion, jednak tam posiadają też inne niż pięć liczby ramion. Faktycznie to autorzy dzisiejszych publikacji internetowych o rozgwiazdach ogromnie rzadko przytaczają jakąkolwiek datę, zaś niemal nigdy np. daty założenia danej strony. Rzadko też ujawniają dokładne miejsca i daty dokonywania swoich znalezisk oraz dokumentują te znaleziska zdjęciami. Tymczasem poznanie powyższych dat, lokacji i danych byłoby niezbędne aby ustalić "jak" z upływem lat zmieniała się liczba ramion u rozgwiazd żyjących w poszczególnych obszarach globu, zaś znając rodzaje i intensywności panujące tam zanieczyszczeń na jakie rozgwiazdy te były wyeksponowanymi, ustalić też "czy" lub "jak" owa liczba ramion zmieniała się w miarę postępu zanieczyszczania i zatruwania ich naturalnego środowiska.

W już przeglądniętych publikacjach uderzyło mnie też, że ich autorzy praktykują dominującą obecną naukę i wysoce **szkodliwą dla postępu zasadę aby się "NIE wychylać"** - tj. zasadę która m.in. spowodowała, że aż do czasu kiedy w 2017 roku w [youtube.com](https://www.youtube.com) pojawiły się liczne widea dokumentujące istnienie **doskonale działającego silnika "perpetuum mobile" zwanego "Koło Bhaskara"** - patrz <https://youtu.be/50Aag0J0Qe4>, a wynalezionego w Indiach jeszcze w 1150 roku, zawodowi naukowcy krzykliwie się wymądrzali iż

T-84

jakoby istnieją "prawa termodynamiki", które powodują iż silników "perpetuum mobile" NIE daje się zbudować (na szczęście dla całej ludzkości coraz mniej ludzi uwierzyło w te ich kłamliwe obwieszczenia). W imię też tej samej zasady, dzisiejsi zawodowi naukowcy ulegają naciskom swoich kolegów, przełożonych i recenzentów ich opracowań, a także oficjalnym doktrynom i stwierdzeniom swych instytucji i innych sławnych naukowców, aby w przypadkach kiedy otaczająca nas rzeczywistość jest sprzeczna z owymi doktrynami, stwierdzeniami i naciskami, raczej szerzyć kłamstwa zupełnie przeciwstawne do prawdy, niż ryzykować prześladowania za stwierdzanie tego co rzeczywistość nam ujawnia. To zapewne dlatego też odnotowałem, że badacze piszący o rozgwiazdach usilnie unikają w swych publikacjach zadawania tych najbardziej istotnych pytań, w rodzaju "**dlaczego?**", "jak", "skąd", "co to implikuje", itp., a także unikają prób udzielania odpowiedzi na owe pytania. Ich publikacje są tak napisane, jakby było już absolutnie pewnym iż wariacje w liczbie ramion u rozgwiazd były czymś "naturalnym" i zupełnie NIE mającym związku z zanieczyszczeniem naturalnego środowiska tych stworzonek. Chociaż więc zarabiane na życie tych naukowców poprzez kontynuowanie pracy w instytucjach "oficjalnej nauki ateistycznej" siłą wmusza im postawy ateistów, jacy bez względu na prawdziwe swoje wierzenia **wszystko muszą wyjaśniać "przypadkową ewolucją"**, faktycznie to naukowe stanowisko autorów owych publikacji **reprezentuje opcję (1)** z obu możliwości rozważanych na początku niniejszego wpisu - tyle że **Bóg z owej opcji (1) zastąpiony przez nich został ową "przypadkową ewolucją"**. (Być może, iż powodem takiego nawyku "NIE wychylania się" u obecnych zawodowych naukowców jest też nadwrażliwość decydentów nauki i ludzi przy władzy spowodowana "hałasem telepatycznym" dzisiejszej ery "neo-średniowiecza". Decydenci ci mogą się bowiem bać, że poznanie prawdy mogłoby implikować kto jest odpowiedzialny za zaszłą sytuację - to przecież zapewne właśnie dlatego rodzący się bez palców, kończyn, lub poszkodowani w jakikolwiek inny sposób potomkowie osób wystawionych np. na jakieś skażenie typu radioaktywność, albo osób wystawionych na jakąś truciznę rządowo i oficjalnie zatwierdzoną do powszechnego użycia, albo żołnierzy rozsiewających "Orange Agent", itp., mają poważne trudności z uzyskiwaniem np. odszkodowań za czyjeś spowodowanie ichniego kalectwa.) W sumie, aby dojść do jakichkolwiek stwierdzających prawdę wyników uwzględniających też możliwość faktycznego działania opcji (2) z pierwszego paragrafu niniejszego wpisu, swe badania będą zapewne musiał prowadzić przez dłuższy czas, konfrontując empirykę z naukowymi publikacjami oraz wyszukując generalne trendy poukrywane w treściach dużej liczby owych publikacji, a ponadto muszą się przygotować, że moje poszukiwania prawdy **w imię dobra bliźnich** ponownie spotkają się z krzykliwą krytyką, a być może i prześladowaniami.

Z generalnych trendów jakie już rzuciły mi się w oczy po przewertowaniu sporej liczby dostępnych w internecie publikacji na temat liczby ramion w poszczególnych gatunkach rozgwiazd, najważniejsze ja sformułowałbym następującymi słowami (trendów tych bowiem żaden inny naukowiec narazie NIE odważył się ubrać w słowa):

(1) Rozgwiazdy pięcioramienne, typowo żyjące w obszarach globu, gdzie wody nadal są relatywnie czyste i nieskażone przez ludzi, przykładowo w wodach Antarktydy, równika, przy wybrzeżach Afryki i Ameryki Południowej, itp., "normalnie" NIE mają raportowanej w dzisiejszych publikacjach wersji o innej niż pięć ramion. To zaś dla mnie stanowi naukową przesłankę, stwierdzającą że stwarzając te żyjątka Bóg celowo zaprojektował ich organizmy jako wysoce podatne na "mutowanie się" tylko pod wpływem jakiegoś rodzaju nieczystości wody w jakiej one żyją, aby w ten sposób **posłużyły ludziom jako "organizmy wczesnego alarmowania"** - które wizualnie będą ostrzegały ludzi jakie następstwa im grożą za bezrozumne produkowanie zanieczyszczeń wyniszczających naturalne środowisko.

T-83

(2) Rozgwiazdy pięcioramienne, typowo żyjące w obszarach globu, gdzie przybrzeżne wody są już silnie zanieczyszczone przez ludzi, przykładowo w wodach Północno-Wschodniej Azji, Północnej Ameryki i Europy, Australii i Nowej Zelandii, niezależnie od swej "normalnej" wersji pięcioramiennych, typowo mają też już wersje czteroramienne i sześcioramiennych. (Ich wersji siedmioramiennych publikacje datowane przed 2010 rokiem narazie NIE zdają się masowo odnotowywać ani raportować.) Ten trend może być źródłem kolejnej naukowej przesłanki, że **czynnikiem jaki zapewne powoduje "mutowanie się" rozgwiazd są jakieś zanieczyszczenia generowane przez ludzi**, a NIE przez naturę, oraz że ów czynnik wytwarzany jest przez ludzki przemysł. Wszakże skoro np. wyrastanie pszczoł na wyraźnie różniące się od siebie matki, trutnie i robotnice zależy od tego jaki rodzaj pokarmu zjadają ich larwy, gdyby czynnik powodujący mutacje rozgwiazd był czymś naturalnym i niemal od zawsze obecnym w wodach mórz jakie już przez tysiące "ludzkich lat" połączone są ze sobą oraz nieustająco mieszane prądami morskimi, wówczas mutacje te byłyby widoczne w każdym miejscu Ziemi.

(3) Istnieją też żyjątka również zwane "rozwiazdami", w których "normalna" liczba ramion zawsze jest wyższa od pięciu. Ich przykładem może być "Morning sun star" (*Solaster Dawsoni*), żyjąca w Północnym Pacyfiku, przy wybrzeżach Japonii, Rosji, Alaski i Zachodnich Stanów Zjednoczonych, a raportowana jako mająca liczby ramion od 8 do 16. (Publikacji raportującej jaką liczbę ramion miały one przed nastaniem "ery nuklearnej" NIE udało mi się znaleźć.) Udzielającą odpowiedzi na sporo pytań ciekawostką tych wieloramiennych rozgwiazd jest, iż nasilone liczby ich nieznanymi wcześniej gatunków odnotowano przy wylotach z podwodnych ujść gorącej wody wulkanicznej bogatej w najróżniejsze chemikalia - w tym w wiele chemikaliów silnie trujących. Ten kolejny trend można więc uważać za źródło jeszcze jednej naukowej przesłanki, mianowicie że **czynnikiem jaki powoduje "mutowanie się" rozgwiazd "Patiriella Regularis" prawdopodobnie są jakieś chemikalia fabrycznie wytwarzane przez ludzi i od dłuższego już czasu dostające się (odprowadzane) do morza** (jak przykładowo fluor). Z kolei ów fakt, iż mogą to być takie długo używane przez ludzi chemikalia, ukrywa w sobie poważne niebezpieczeństwo. Ich długotrwałe używanie przez ludzi oznacza bowiem, że także ciała ludzi są wystawione na ich działanie przez długi czas, a stąd ich akumulacja w ludzkich tkankach może być już bliska "progowego nasycenia" - co u ludzkości wkrótce może zacząć powodować te same następstwa jak u rozgwiazd.

Na obecnym więc etapie swych badań i prób odpowiedzi na pytanie "dlaczego?", publikacje jakie przeanalizowałem pod względem ujawnianych nimi ogólnych trendów, stopniowo ukształtowały u mnie prywatną opinię (ale jeszcze NIE pewność), że z obu opcji jakie sformułowałem w pierwszym paragrafie tego punktu #B1.1, **prawdę wyraża opcja (2)** - mianowicie iż zatrucie i zanieczyszczenia naturalnego środowiska NIE wolno nam ignorować lub odrzucać jako możliwego powodu dla pojawiania się na Ziemi wieloramiennych rozgwiazd, zaś ich "mutowania" się, jako możliwego mechanizmu zmiany ich naturalnej liczby ramion. Wszakże stwarzając rozgwiazdy, jednym z dalekowzrocznych celów jaki Bóg mógł nadać ich życiu, mogło stanowić ich posłużenie jako rodzaj pierwszego i wysoce czułego **"sygnału alarmowego"**, **który obrazowo zilustruje co się zacznie dziać i przytrafiać ludziom**, jeśli wiedzona zachłannością ludzkość NIE zaprzestanie zanieczyszczania i zatruwania swego naturalnego środowiska.

Co ciekawsze, jeśli rozważy się owe cechy inteligentnego jakby "prowadzenia" mnie do zainteresowania się sprawą związku pomiędzy liczbą ramion u rozgwiazd, a poziomem zanieczyszczenia i zatrucia ich naturalnego środowiska i do napisania niniejszego raportu (wpisu), wolno też stwierdzić, że jakaś moc usilnie stara się zwrócić moją uwagę na ów związek

T-82

bez łamania czyjejkolwiek "wolnej woli", ostrzega o jego następstwach, a nawet daje nam symboliczne wskazówki "poprzez co" oraz "dlaczego" związek ten objawia się jako "mutacje".

Powyższe obserwacje dobrze korespondują z rosnącą liczbą zjawisk jakie też wolno jest interpretować jako wyniki "mutacji" innych żywych organizmów. Ich przykłady opisałem, między innymi, w punkcie #T7 i na "Fot. #T1" ze swej strony o nazwie "[solar_pl.htm](#)", oraz w punkcie #F5 ze swej innej strony o nazwie "cooking_pl.htm".

Ponadto warto tu nadmienić, że moje uprzednie doświadczenia zdają się postulować, iż wyraźnie widoczne efekty ponadprogowego poziomu zatrucia naturalnego środowiska zaczęły być odnotowywalne "dla" i "u" ludzi dopiero począwszy od około lat 1990-tych, chociaż ich działanie na organizmy żywe trwa już od około dwóch wieków. Przykładowo, trwające do dzisiaj masowe zanieczyszczanie naturalnego środowiska na południowej półkuli Ziemi zaczęło się już z chwilą podjęcia wielkoskalowej emigracji Europejczyków do owego obszaru, czyli już na początku 19 wieku (na północnej zaś półkuli jeszcze wcześniej). Nasilenie czynników, które mogą powodować mutacje, nieustannie więc wzrasta w naturalnym środowisku - NIE znamy zaś czasu kiedy przekroczy ono wartość progową pokonującą odporność organizmów ludzi. Ponadto, kiedy efekty te stały się już wyraźnie odnotowalne "dla" i "u" ludzi, nadal NIE stało się klarowne ani zbadane "co" ani "kto" efekty te powoduje. Ponieważ zaś większość obecnie dostępnych publikacji poświęconych np. rozgwiadom powstała już po owych latach 1990-tych, teraz będzie ogromnie trudno bezspornie udowodnić, że np. odmienne od 5 liczby ramion u rozgwiad NIE są "naturalnymi" zjawiskami, a są efektami chorobliwych "mutacji" zaindukowanych przez bezmyślne postępowania zachłannych ludzi. Bez zaś tegoż udowodnienia, nawyk posiadania "dowodów" spowoduje, że **żadne działania zapobiegawcze zapewne NIE będą podjęte**. Stąd istnieje spore niebezpieczeństwo, że jeśli z upływem czasu ludzie zaczną masowo dzielić losy owych rozgwiad, wówczas **będzie już za późno** aby sytuację naprawić. Najwyższy więc czas, aby zacząć badania tych spraw od zaraz, **zanim nasi potomkowie zaczną masowo się rodzić np. bez kończyn lub palców**, albo z dodatkowymi kończynami czy palcami - formując np. ludzkie mutacje, które wyglądem będą przypominały wieloręcznego Vishnu (patrz <https://www.google.com/search?tbm=isch&q=multi-handed+vishnu>).

Fot. #B2abcd: Ignorowane dotychczas przez oficjalną naukę zmiany liczb ramion w siostrzanych rozgwiadach z petońskiej plaży - czy oznaczają one: (1) manifestację szerokich możliwości boskiego stwarzania "bardzo dobrych" żyjątek, czy też (2) oznakę postępów w ich chorobliwym "mutowaniu się" spowodowanym np. narastaniem zanieczyszczania naturalnego środowiska przemysłowymi truciznami? Po lewej stronie każdego z poniższych zdjęć (a) do (c), a także w centrum zdjęcia (d), pokazałem z pewnością stworzoną przez Boga i opisywaną w Biblii jako "bardzo dobra" wersję "normalną" pięcioramiennej "rozgwiadzy poduszkowej" najpowszechniej występującą w morzach NZ i znaną pod nazwą "Patiriella Regularis". Pozostałe zaś rozgwiadzy z poniższych zdjęć, to być może tylko jej później powypaczane wersje siostrzane, czyli chorobliwe "mutacje", o 4, 6 i 7 ramionach. Rozgwiadzy o 6 ramionach zobaczyłem najpierw, chociaż początkowo zbagatelizowałem ich niezwykłość i ich nie sfotografowałem. To ich wygląd najpierw skojarzył mi się z izraelską "Gwiazdą Dawida" jaką swą geometrią przypominały. Potem stopniowo pobudził podobne zapytania, jak np. widok osób rodzących się z 6 palcami lub zupełnie bez palców. Niniejszą ilustrację krótko streszczam też w podpisie pod "Fot. #J3g" z innej mojej strony o nazwie "petone_pl.htm". Aby skrócić czas ładowania się niniejszego wpisu, głównie dwie najbardziej kluczowe z poniższych fotografii będę starał się tu pokazać automatycznie już na etapie ładowania tego wpisu. Pozostałe fotografie też można szczegółowiej oglądnąć np. uruchamiając wskazywane poniżej ich linki.



Fot. #B2a: Zdjęcie rozgwiazdy "Patiriella Regularis" o 4 ramionach – dostępne pod adresem http://pajak.org.nz/sea/starfish_4t.jpg . Znalazłem ją na petońskiej plaży dnia 2019/1/16 w okolicznościach opisanych powyżej w tym wpisie. Po jej lewej stronie pokazałem znalezioną tuż przy niej "normalną" dla jej gatunku rozgwiazdę o 5 ramionach (jeśli oba te stworzenia zeszyły się razem w celach rozrodczych, wówczas ich potomstwo też być może będzie już mutantami). Aby zobaczyć jak obie te rozgwiazdy wyglądają od spodniej strony - uruchom następujący link do zdjęcia pokazującego je po odwróceniu: http://pajak.org.nz/sea/starfish_4u.jpg .

Podczas spaceru po petońskiej plaży w dniu 2019/1/16, aż parę pięknych, wyglądających jak Gwiazdy Dawida, sześcioramiennych rozgwiazd, jakie później zaindukowały moją ciekawość, wyrzuconych zostało przez morze na plażę koło miejsca w którym dnia 2018/4/25 obserwowałem "gorejący krzew" i stąd o którym silnie wierzę, oraz postępuję zgodnie z tym wierzeniem, iż jest to miejsce "chrześcijańsko-święte". Ponieważ przy miejscu tym obserwowałem też sporo innych zdarzeń, dla jakich dzisiejsza "oficjalna nauka ateistyczna" NIE ma wytłumaczenia, a jakie zawsze kryły w sobie jakiś istotny przekaz symboliczny, spacerując po owej plaży zwolna coś mnie nakłoniło abym zaczął uważnie przyglądać się wyrzuconym tam rozgwiazdom. W rezultacie, na owej plaży odnotowałem wówczas, że "normalna" wersja tych rozgwiazd posiada 5 ramion. Jednak znalazłem też, poczym sfotografowałem, ich wersje czy mutacje, o czterech, siedmiu, oraz sześciu ramionach. Natychmiast zaindukowało to u mnie pytanie "dlaczego" siostrzane rozgwiazdy rodzą się z tak odmiennymi liczbami ramion, oraz czy jest to "naturalne" i od wieków widywane w rozgwiazdach ze wszystkich rejonów świata , czy też raczej stanowi chorobliwe "mutacje" od relatywnie niedawna powodowane przemysłowymi truciznami?

T-80



Fot. #B2b: Zdjęcie rozgwiadzy "*Patiriella Regularis*" o 7 ramionach - uruchom następujący link aby sobie ją oglądnać: http://pajak.org.nz/sea/starfish_7t.jpg . Ją także znalazłem na petońskiej plaży dnia 2019/1/16 w okolicznościach opisanych powyżej w tym wpisie. Po jej lewej stronie dla porównania pokazałem też "normalną" dla jej gatunku rozgwiadzę o 5 ramionach znaną tuż przy niej. Aby zobaczyć jak obie niniejsze rozgwiadzy o 5 i 7 ramionach wyglądają od spodniej strony - uruchom następujący link do zdjęcia pokazującego je po odwróceniu: http://pajak.org.nz/sea/starfish_7u.jpg . Podobną rozgwiadzę, też o 7-ramionach, znalazłem w dwa dni później. Można ją oglądnać na fotografii z "Fot. #B2d" poniżej, oryginalnie dostępnej pod adresem http://pajak.org.nz/sea/starfish_5_7t.jpg , gdzie jest pokazana w centrum najniższego rzędu. Sporo refleksji może budzić fakt, że z mojego dotychczasowego przeglądu literatury dostępnej w internecie zdaje się wynikać, iż normalnie 5-ramienne rozgwiadzy NIE pojawiają się w wersji czy w mutacji o siedmiu-ramionach, jeśli woda w której one żyją odznacza się dużą (naturalną) czystością.

T-79



Fot. #B2c: Zdjęcie rozgwiazdy "*Patiriella Regularis*" o 6 ramionach - uruchom następujący link aby sobie ją oglądnąć http://pajak.org.nz/sea/starfish_6t.jpg . Również i tą sześcioramienną rozgwiazdę znalazłem i sfotografowałem na petońskiej plaży dnia 2019/1/16 w okolicznościach opisanych powyżej w niniejszym wpisie (po jej lewej stronie pokazałem też "normalną" dla jej gatunku towarzyszącą jej rozgwiazdę o 5 ramionach). Aby zobaczyć jak obie niniejsze rozgwiazdy o 5 i 6 ramionach wyglądają od spodniej strony - uruchom następujący link do zdjęcia pokazującego je po odwróceniu: http://pajak.org.nz/sea/starfish_6u.jpg . Aż 8 podobnych rozgwiazd, też o 6-ramionach i wyglądających jak miniaturowe poduszki o kształcie Gwiazdy Dawida, znalazłem na petońskiej plaży w dwa dni później, zaś ich fotografię można oglądnąć na "Fot. #B2d" poniżej.

T-78



Fot. #B2d: Zdjęcie rozgwiazd "Patiriella Regularis" o 5, 6 i 7 ramionach - dostępne, między innymi, pod adresem http://pajak.org.nz/sea/starfish_5_7t.jpg . Te znalazłem zaplątane w krótkim, bo tylko około 10-metrowym, zwale gnijących trocin tartakowych jakie słaby wiatr południowy wyrzucił na petońską plażę w dniu 2018/1/18 - tj. w dwa dni po pokazanych uprzednio rozgwiazdach z części (a) do (c) niniejszej ilustracji. Po ich omyciu i ułożeniu na czystym kawałku petońskiej plaży wykonałem im powyższą fotografię. Pokazuje ona 8 rozgwiazd 6-ramiennych i 1 rozgwiazdę 7-ramienną, zaś dla porównania także 1 "normalną" i najczęściej znajdowaną rozgwiazdę 5-ramienną (tą w samym centrum). Rozgwiazdy 4-ramiennej w owym dniu NIE znalazłem - co oznacza, że zapewne są one liczebnie najrzadsze. **Powyższa fotografia doskonale ilustruje, jak bardzo rozgwiazdy 6-ramienne są podobne do izraelskiej Gwiazdy Dawida** - co oryginalnie pobudziło moje zainteresowanie wyglądem owych stworzeń, poczym inteligentnie i bez łamania czyjejkolwiek "wolnej woli" pokierowało mnie do przebadania możliwości "mutowania się" ich wyglądu powodowanego generowanymi przez ludzi zanieczyszczeniami wody (tak jak wyjaśniam to w powyższym wpisie).

Copyrights © 2019 by dr inż. Jan Pająk

* * *

P.S. (2019/1/27): Instrukcja jak dojechać do najprawdopodobniej "świętego miejsca" z Petone. Kiedy znajdziesz się na głównej ulicy Wellington (stolicy NZ), znajdź

T-77

przystanek autobusu numer 83 (zwykłego = tańszego) lub numer 91 (pospiesznego = droższego) i u jego kierowcy wykup bilet do **Petone**. Po około pół godziny jazdy tym autobusem wzdłuż pozbawionego zabudowań brzegu Zatoki Wellingtonskiej dotrzesz do głównego przystanku miasteczka Petone - zlokalizowanego około środka długości jego ulicy "**Jackson Street**". Łatwo poznasz ten przystanek, ponieważ po lewej (północnej) stronie ulicy jaką przybyłeś zobaczysz przy nim czerwone oznakowania urzędu pocztowego (po jej prawej/południowej stronie jest lokalny budynek policji - ale oznakowany niezbyt rzucająco się w oczy). Ponadto, dla pospiesznego autobusu numer 91 jest to jedyny przystanek w Petone. Odnotuj gdzie się znajdujesz, bowiem swą powrotną drogę do Wellington też zaczniesz z przystanku po przeciwnej (prawej/południowej) stronie owej ulicy autobusem o tym samym numerze. Po opuszczeniu autobusu kontynuuj pieszą wędrówkę tą samą ulicą "Jackson Street" w kierunku wschodnim - w którym odjedzie autobus jakim przyjechałeś (tj. przeciwnym do swego przybycia z Wellington). Jak daleko przyjdzie ci iść natychmiast odnotujesz po ujrzeniu przed sobą skrzyżowania ze światłami z "Cuba Street" - jakie jest widoczne już z przystanku autobusowego. Najlepiej jeśli będziesz wędrował po prawej/południowej stronie owej ulicy. Po jakichś 300 metrach (czyli ok. 10 minutach) tej wędrówki dotrzesz do wylotu małej uliczki położonej po twej prawej/południowej stronie i zwanej "**Tory Street**". Poznasz ją po tym, że będzie to ostatnia mała uliczka bez świateł położona jakieś 30 metrów tuż przed skrzyżowaniem ze światłami sygnalizacyjnymi. Skręć w prawo (tj. w kierunku ku południu) w ową uliczkę "Tory Street" i podążaj nią aż dotrzesz do końca jej zabudowań (tj. przez kolejne ok. 10 minut). Przed sobą ujrzysz tam szary "**Krzyż Celtycki**" z kamieni i cementu, wznoszący się na obrzeżu plaży. Jakieś 5 metrów za murkiem oddzielającym ów krzyż od plaży, mi zmanifestował się "**gorejący krzew**" jaki opisałem w punkcie #J3 i w towarzyszących mu ilustracjach ze strony "[petone pl.htm](#)" - z P.S. do jakiego to punktu #J3 zaczerpnąłem też niniejszą instrukcję dotarcia do tamtego miejsca. Przy krzyżu znajdują się dwie ławki osłonięte żywopłotem. Po usiadnięciu na którejś z nich będziesz już na "**świętym gruncie**" i możesz w swej prywatnej modlitwie przedłożyć Bogu prośbę w sprawie dla jakiej podjąłeś swą podróż aż do tego "świętego miejsca".

Gdyby ktoś mnie pytał **czym się różni modlitewna prośba** skierowana do Boga w "świętym miejscu" od podobnej prośby skierowanej w dowolnym "zwykłym" miejscu, np. we własnym mieszkaniu, czy w kościele, wówczas odpowiedziałbym, że zgodnie z moimi doświadczeniami - "**priorytetem**". Wyjaśniając to żartobliwie, jeśli w "zwykłym" miejscu prosi się o coś Boga na zasadach wyrażonych staropolskim przysłowiem "kiedy trwoga to do Boga", wówczas prosić może nam przyjść aż do czasu kiedy boska tolerancja bycia nieustannie bombardowanym naszymi prośbami się skończy, stąd aby nas uciszyć np. spełni On tę naszą prośbę (chyba, że ma się wiarę większą od opisanego w Biblii "ziarnka gorczycy" - patrz wersety 17:20 i 21:21-22 z "Mateusza", albo też zna się jakiś wysoce efektywny sposób modlenia się - np. ten jaki opisałem w punkcie #G7 swej strony o nazwie "[will pl.htm](#)" i we wpisie numer #224 do blogów totalizmu). Tymczasem jeśli ktoś podejmie trud związany z pomodleniem się o coś dla niego istotnego w miejscu jakiemu Bóg przyznał status "miejsca świętego" to jeśli NIE istnieją jakieś istotne powody dla których Bóg wogóle NIE zdecyduje się wypełnić danej prośby, wówczas będzie wystarczało aby proszący przedłożył tam modlitewnie tylko jeden raz to o co pragnie Boga poprosić.

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją treści punktu #B1.1 z mojej strony internetowej o nazwie "woda.htm" (aktualizacja datowana 25 stycznia 2019 roku, lub później) - już załadowanej do internetu i dostępnej, między innymi, pod następującymi adresami:

T-76

<http://www.geocities.ws/immortality/woda.htm>
<http://totalizm.zensza.webd.pl/woda.htm>
<http://gravity.ezyro.com/woda.htm>
<http://totalizm.com.pl/woda.htm>
<http://cielcza.cba.pl/woda.htm>
<http://pajak.org.nz/woda.htm>

Na każdym z powyższych adresów staram się też udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich swoich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów może uruchomić "menu2_pl.htm" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "menu2_pl.htm" wybrać zielony link do strony jaką zechce przeglądać i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "menu2_pl.htm" uruchomić z powyżej wskazanego adresu <http://totalizm.com.pl/woda.htm> , wystarczy jeśli w adresie tym nazwę strony "woda.htm" zastąpi się nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejdzie na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna. Przykładowo, aby uruchomić dowolną inną moją stronę, jakiej fizyczną nazwę gdziekolwiek już podałem - np. uruchomić stronę o nazwie "skorowidz.htm" powiedzmy z witryny o adresie <http://pajak.org.nz/woda.htm> , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisał następujący nowy adres <http://pajak.org.nz/skorowidz.htm> w okienku adresowym wyszukiwarki.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totaliztycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i temat z niniejszego wpisu, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #306). Początkowo istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie z tamtych początkowych blogów totalizmu, jakie nadal NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totaliztycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>
<http://totalizm.blox.pl/html>

Ponadto wszystkie moje posty jakie dotychczas opublikowałem na blogach totalizmu, w tym niniejszy post, są też systematycznie publikowane w darmowej monografii [13] - jaką każdy może sobie załadować poprzez stronę o nazwie "tekst_13.htm" dostępną, między innymi, pod adresem http://pajak.org.nz/tekst_13.htm . Niemal połowa wpisów jest tam opublikowana także w wersji angielskojęzycznej, a stąd będzie zrozumiała i dla mieszkańców innych niż Polska krajów.

Z totaliztycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

T-75

POSTs (in English) number #305E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Dates of publishing: 2019/1/17, 2019/1/10, 2019/1/7, 2019/1/15

Elaborated in: item #I2 from the web page named "[tekst 13.htm](#)"

#305E: Monograph [12] on life changing reversible time used for upbringing people through shifting them back to time of youth (totalizm.blox.pl/html)

305E: The new monograph [12] which explains how the Theory of Everything named the Concept of Dipolar Gravity defines time and describes its operation, how this dipolar definition of time differs from the definitions disseminated by the old official atheistic science, and what opportunities this dipolar definition of time opens to the entire humanity (totalizm.wordpress.com)

#305E: The monograph [12] about shifting time back and about work of the reversible time, the recognition of truth of which lifts the level of awareness and re-evaluates attitude to life (kodig.blogi.pl)

#305E: Monograph [12] on the reversible "human time" wisely programmed by God, the truth of which, after acceptance, lifts to the top level of consciousness and knowledge about the meaning of life (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "If you fully learn and accept how the reversible "human time" really works - the passage of which shapes and allows God to judge: your personal history and remembered moments, experience and wisdom, character and habits, morality and attitude towards other people, relationship to God and nature, etc.; then this fundamental knowledge about the work of the reversible human time will lift you to such a high level of consciousness, the achieving of which previously you have not been able to even imagine."

On 2018/10/17 I realized that in spite of having the status of a retired pensioner and exceeding the age of 72, **it is my duty to write another monograph [12]** for the use by all these people, who by Christian Bibles are called with presently rather a misleading term "neighbours". The reason for volunteering to this duty is that in the new monograph [12] I am able to collect the essence of results from my own research accumulated practically during the entire life on the subject of highly complicated mechanism that makes the reversible "human time" work. A reason why I also made the decision to immediately start writing that monograph [12], was my finding which I tried to express in the above "motto" to this post, namely that **according to my personal experience, no other knowledge raises our consciousness equally quickly and to equally high level, nor opens our horizons of thoughts, nor motivates us to so drastic improvements of our views, attitudes, interests, efforts, behaviours, etc., as does the empirical learning of the correct knowledge about the true work of reversible "human time" that governs over our lives and that is confirmed by reality that surrounds us.** Unfortunately, the writing an explanation that would be understandable for the majority of ordinary people and that tells in simple words how actually works the highly complex mechanism of the reversible "human time", is not easy at all. After all, from the period of my life, when while creating languages for programming machine tools that are controlled by computers, I myself programmed our human software systems for modelling the operation of artificially formed time which governs over the behaviour of these machine tools, I remember quite well how complex models of "machine reality" I was forced to create and to program in order to make these simple the machines correctly processed "machining time". But we must remember that people and the human realities are indescribably more complicated than our

T-74

machines and their limited "machine reality". This in turn means that the software mechanism of "Omniplan", which runs the work of the reversible "human time", is probably the most complicated software creation from the entire universe that has ever been created, now exists, and continually works. Therefore, the content of this post, tries to summarize briefly what shape and course of explanations I finally used in that my monograph [12] - **the Polish language version of which is already published and available in Interned for interested readers since December 2018** - which extends, collects together, and refines the outcomes of my research for describing of which in 2001 I have developed, among others, the entire web page named "timevehicle.htm". (Please notice here, that although at present only a "proof copy" of the PDF version of monograph [12] written in the Polish language is already published and available to interested readers, in the future, e.g. in a couple of years - should God grant me the life long enough to complete such a task, **my intention would be to translate it into English** and make it available also to English speaking readers soon after I finish all the final tuning and improvements to the content of the Polish version of that monograph [12] - as with more details I am informing about this my intention in the message from "P.S." at the very end of this post.) Moreover, the content of this post I decided to publish later in **the English version of monograph [12]**, as the "introduction" to it, as well as publish it in the post number #305E to blogs of totalizm (thus also add it to the content of "volume T" from my publication [13] that contains all Polish and English posts to blogs of totalizm). In turn those readers who after reading this post would like to learn further technical details of my explanations on how the reversible "human time" really works, I refer to a copy of that monograph [12] - available in the safe format PDF and free of charge on the internet via the web page named "[tekst 12.htm](#)". After all, by defining and opening to judgment the results of each person's life, that reversible "human time" defines and opens to judging by God the life of the reader of these words, and also the life of his/her relatives. In addition, due learning of the work of this reversible time, we earn for ourselves a gigantic increase in consciousness caused by the emphasised in the "motto" from this post the gaining of knowledge about the working mechanism of the reversible "human time".

Imagine that you existed in, or have been moved to, a **hypothetical world in which time does NOT exist**. Unfortunately, if you wanted to do anything in there, it would turn out to be impossible. After all, absolutely every action consists of a series of phases, which must follow one after the other, and which final result is the completion of the entire action. But because time would NOT exist in there, it would turn impossible to implement individual phases of a given action, hence it would also be impossible to implement the whole action. (To better understand this fact, consider eating anything - in order to eat something first you would have to put it in your mouth, then you would have to swallow it: but if the lack or non-existence of time does NOT allow you to implement any of these phases, then you are unable to eat anything.) Furthermore, if for example you want to see what is happening around you, it would also be impossible. After all, noticing anything is also a kind of process extended in time, but because the time would NOT exist in there, also noticing anything would be impossible. In a similar way, it would turn out that you would NOT be able to think in there, be aware of your existence, nor even exist at all.

The above brief placing of the reader in such a purely hypothetical situation of impossibility to exist in places where time does NOT exist at all, reveals to us that the essence of time is to force the reality that surrounds something, to arrange the elementary phases of events occurring in this reality (such as processes, phenomena, actions, etc.) into a kind of elongated sequence that causes their non-simultaneous occurrence in relation to each other - what is actually the overriding requirement that both, these entire events, as well as their subsequent

T-73

phases, could occur at all. This in turn means that all previous **definitions of time proposed by the "official atheistic science" are wrong**, because they emphasize the inappropriate and unimportant features of this phenomenon - as an example, it is worth considering any of the definitions of time, which during the preparation of the content of this post (i.e. on 2018/12/7) were disseminated, for example, in the google.com. It also means that, for example, the so-called "big bang", which according to the claims of "official atheistic science" supposedly occurred when there was NO time nor matter yet in the entire "universe", in fact it had no right to occur, since before this "big bang" the time supposedly did NOT exist.

So in order to repair this mistake of "official atheistic science" and propose a definition of time that underlines that most important and absolutely necessary feature of this phenomenon, below I provide the totaliztic definition of time, i.e. the definition developed by the philosophy of totalizm on basis of the Concept of Dipolar Gravity. Here is one of several possible formulations of this totaliztic definition. **"Time is the most important out of the fundamental phenomena of the universe, which causes that the individual phases of each event originating from one and the same source (i.e. each process, phenomenon, action, etc.), are dismembered and clearly separated from each other, then arranged into a homogeneous sequence of cause-and-effect events that allows each phase to benefit from the outcomes of the prior occurrence of its previous phases."**

The written formulation of the above definition suddenly makes us aware of a series of quite revolutionary truths about time. An example of such a truth revealed to us is that in spite of existence and work in the entire universe of only one fundamental type of natural time, which in my publications is called the "irreversible absolute time of the universe", the actual use of intelligence and knowledge allows to create countless versions of artificial time derived from this single absolute time (although linked through relationships and through conversion coefficients with this fundamental kind of absolute time of the universe and also similarly linked with all other versions of time). And so, for example, in "chapter C" of the monograph [12], I am indicating numerous examples from the vast body of evidence which reveals to us that regardless of the existence and operation of this natural "irreversible absolute time of the universe", God created for the use of each person an unique kind of a reversible "human time" - which I scientifically named the **"reversible software time"** because it has been deliberately (i.e. artificially) pre-programmed by God, so that every person can be repeatedly shifted back in time to years of his/her youth or to the beginning of his/her life, then again and along already a different path go through his/her whole life in a way similar as today's developers of computer games create a reversible time that interactively governs over the "life" of heroes from these games, allowing these heroes to repeatedly re-appear on the screen, so that human players could once again play the same games. (This artificially programmed by God's reversible "human time" passes by short leaps and - as the Bible states in verse **3:8** from **"2 Peter"**, approximately **"365 thousand times slower"** than the natural, smoothly passing, fundamental, **"irreversible absolute time of the universe"** in which God lives, and which also affects the course and effects of all inanimate matter, including the "aging" of elementary particles, atoms and, for example, radioactive isotopes.) In turn, we humans are already creating various types of "technical time", such as "computer time" in which repeatedly elapse "lives", among other things, of the heroes of computer games, "TV time" in which elapse "lives" of heroes of films watched through our TV sets, "robot time" in which repetitively age robots that we already are building, etc. (For example, myself, in the Polish period of my life, where while remaining a lecturer-"adiunkt" at the Wrocław Technical University I also worked part-time in industry as a scientific advisor, in my engineering programming languages I laboriously

T-72

modelled and created the "time of computer controlled machine tools" which governed over the "life" of these relatively simple machines.) In fact, each clock also creates its own kind of time, because its time elapses in a way described by some kind of conversion factor in relation to this fundamental time of the universe, and to own times of all other clocks.

Another of such revolutionary truths about the reversible "human time" is that **our civilization is to be able to build Time Vehicles**, which will transport people to different periods in their "human time". Yet another of these truths is that the creation and work of our "reversible software time" is very complicated. Hence, on the one hand, learning the truth about its existence and complicated work rapidly provides us with proof and with awareness that this time could NOT appear spontaneously in the way that today's "official atheistic science" calls "natural" (e.g. "accidentally" in a "great bang"), but it had to be intelligently programmed by a wise superior being that has the knowledge and capabilities of God, and thus that could far-sightedly design its work. On the other hand, to learn how this complicated time works, it is necessary to put in a lot of effort and motivation. So let us now learn some further details about these revolutionary truths.

The complicated and precise work of the "reversible software time" (i.e. the time in which people and other living creatures age) causes that the work of it can NOT be described in a few sentences. Therefore, a full description of the work of this time requires the volume of the whole monograph [12] - in which I collected together the descriptions of work of this time, previously published on a number of web pages, including: (a) the web page named "timevehicle.htm" - describing mechanisms of time and whatever follows from these mechanisms, (b) another web page named "[immortality.htm](#)" - describing how to build Time Vehicles and how they work, and (c) web pages "dipolar_gravity.htm" (see INTRODUCTION and item #G4 in there), "[god_proof.htm](#)" (see item #D3 in there), and "petone.htm" (see item #J5 in there) - describing how God utilised the capabilities of "counter-matter" to practically implement (i.e. pre-program) the work of our "reversible software time".

And so, in order to explain in the monograph [12] this (quite difficult to understand by untrained minds) work of our reversible "human time", firstly in its "chapter A" I briefly explained this work by comparing it to the work of something (i.e. **computer games**), which is already well known to most of people, and which imitates the operation of this artificially pre-programmed by God, highly complicated "human time". I also had to explain at the same time how this artificial and reversible "human time" differs from the irreversible natural time of the universe in which God lives and acts, i.e. from the time which I call the "irreversible absolute time of the universe". Unfortunately, from experience I know that for many people of today, even reading only such a short "chapter A" from monograph [12] probably will prove to be too labour-intensive. After all, the longest texts read by them are probably those single-sentence SMSs from their mobile phones and the titles of films on watching which they spend almost entire their free time. Therefore, in order to inspire them with the ambition of trying to read also next chapters, in my writing I have implemented two principles. The first of these, is the **principle of such formulation of each chapter and subsection of monograph [12], that the descriptions contained therein could be understood without having to read and remember what the previous or other chapters and subsections of it have stated**. This principle, which I have used for a long time in all my publications, allow readers to read them in short "sessions" and for a longer period of time, and also to select from them for reading only those fragments, in learning of which readers are interested. Unfortunately, this principle also has the disadvantage, which is the necessity of frequent repetitions of brief summaries of what has been explained elsewhere - fortunately, if the reader already knows

T-71

what these summaries try to explain, then he/she simply can skip forward without reading them. The second one, is the **principle that after each explanation of "how" something works, I immediately provide also the information "what benefits it creates for us" and "which evidence confirms that this my 'how' actually asserts the truth"**.

So, according to both of above-mentioned principles of my writing, in the further "chapter B" from monograph [12] I described the most important benefits resulting from knowing how the "human time" really works. (Most important of these benefits I summarized below immediately after completing these paragraphs which describe the content of all chapters that make up the monograph [12] - note in there that quite significant among these benefits is the possibility of building during the "third technical era" (which is just starting) and at today's technical level of humanity, the so-called **"time vehicles of the third technical era"**, which will be able to repetitively shift us back in time, e.g. to years of our youth, thus infinitely prolonging our lives and providing us with a kind of "imprisoned immortality".) Then in "chapter C" I explained which widely available and shockingly large body of evidence definitely confirms that such a reversible "human time" actually exists, works on Earth, and rules over the life of each one of us. A perfect example of this evidence is the described in the "subsection C1" a case of noticeable mutual correspondence between the **dating of the age of our "physical world"** and humanity provided by the Bible in units of the reversible "human time", i.e. the dating expressed in the units which we can call "human years" - and thus amounting to slightly over 6000 "human years", and the scientific dating of age of the "universe" in the "irreversible absolute time of the universe", i.e. dating in totally different units which we can call "isotopic years" - and thus, for example in April 2015 estimated by the "official atheistic science" at around 14 billion "isotopic years". In order to see the negligible (at the present level of our knowledge) differences between both these ages, it suffices if the difference in the rates of elapse of the "reversible software time" expressed in units of "human years" is converted into the "irreversible absolute time of the universe" expressed in units "isotopic years" using that provided in the Bible conversion factor equal to **"365000 times"**. (Quite well visible mutual correspondence between outcomes of both these dates is then immediately apparent in spite that at the present level of our knowledge there is a lack of data for completing precise calculations - e.g. we do NOT know when precisely was the biblical Great Flood, we do NOT know precisely for how many years our world existed already when the Great Flood appeared, we do NOT know how long in comparison to present "human year" lasted each "pre-flood year" - which because of preceding the Great Flood for sure elapsed with a much different speed, and we also do NOT know for sure how big is the error with which the "atheistic official science" determined the age of "universe" and our Earth.)

It was only after these descriptions that I could explain to the reader in "chapters D and E", how looked-like the unlimited in size, four-dimensional, invisible counter-world, before from the invisible for human and potentially intelligent counter-matter which displays the characteristics of a liquid computer, through the appropriate programming of this counter-matter, God created our entire "physical world", matter, the reversible "human time" prevailing in our world, people, and all other material objects that people are able to see. (In practice, all the above material objects taken together are turned out to be a highly complicated software entity which I named "Omniplan", about the existence and work of which the expensive, old, "official atheistic science" still has NO idea, because "Omniplan" remains invisible to human eyes and to today's instruments - as we are informed in verse **11:3** from the **biblical "Letter to the Hebrews"** which states: "... **the universe was created by God's word, so that what can be seen was made out of what cannot be seen.**")

T-70

After the explaining of this original (initial) state of the universe, I could in "chapter F" describe how **God programmed the work of the "reversible software time" by "fragmenting" this fourth linear dimension of the counter-world into thin layers ("pancakes")** - jumping through which by our consciousness creates in us the impression that our time "flows" similarly like in cinemas jumping of the picture frames gives the impression that everything is "happening" in movies. Of course, the explanation of how this fourth linear "depth directed dimension (G)" was "fragmented" into thin "pancakes", is supplemented in "chapter G" with items of evidence which document that in the counter-world actually do exist this fourth "depth directed (G)" linear dimension, only that during the re-programming of our physical world in the middle of biblical Great Deluge, God removed this fourth dimension from then created "Omniplan" and from our physical world (as since that time entire our "physical world" was programmed into each of these thin "pancakes"). However, if one knows what must be sought in order to confirm the existence of this fourth dimension, then a lot of evidence can be found in the reality that surrounds us, from analysis of which the existence of this fourth dimension is identifiable in an obvious way. One example of this evidence is the "transverse nature of electromagnetic waves" (i.e. displaying by, for example the light, the character of "surface waves" that can occur only when these waves are formed and propagated along a surface - as marine waves do). This means, that electromagnetic waves are formed and propagated along the surface of these "time layers" (i.e. along these thin "pancakes") from the fourth dimension of the linear counter-world. Another excellent (and providing us with a lot to think about) examples of this evidence are the described in "subsection G2" of monograph [12] unusual features and capabilities of creatures created before the biblical Great Deluge, such as **human giants** or some monsters of a well-documented existence, which for some reason have survived that biblical deluge and are still found today, while bodies of which, created for living in as many as four linear dimensions and in the "absolute time of the universe", emit a **powerful stench** by today's people perceived as the smell of "carrion", but which are also able, for example, to move with the speed of lightning, and to manifest powers today considered to be "supernatural."

After completing the explanation of how our reversible "human time" works, I was able to describe in "chapter H" the principle of operation of even more advanced "**Time vehicles of the sixth technical age**". These starships people will learn to build as late as in the sixth "technical era", i.e. immediately after they learn how to program counter-matter. However, the lighting effects accompanying the drilling in "Omniplan" by these most advanced Time Vehicles, precise "portals" to strictly calculated years from the human past or future, the researchers interested in learning about their operation, already can analyze on numerous free videos published in YouTube - as a highly educational example of such videos watch the one disseminated at the address <https://youtu.be/c5mzW-4wXi0> . The next information that needs to be described contains the content of "chapter J" - explaining why the counter-world must have unlimited size and time of existence, and the content of "chapter K" - explaining the complex mechanism that God uses to educate people into the hardened in face of difficulties "**soldiers of God**", i.e. the mechanism which as a main tool uses the control over the course of events (which control is possible only due to the introduction of this reversible "human time"). The next "chapter L" describes the characteristics, advantages and possibilities of our "physical world" ruled by such a reversible "human time".

The final part of the monograph [12], from the "chapter M" to its end in the "chapter Z", reveals to us various benefits and perspectives resulting from the pre-programming of our "physical world" into this form of "Omniplan" stratified in the shape of a wrinkled stack of thin "pancakes" and allowing for the effective operation of our "reversible software time". And so,

T-69

"chapter M" describes the most important benefits that our God draws since thousands of years due to the creation of the reversible time, while after Time Vehicles have been built by people and after people obtain immortal bodies, which benefits and perspectives will also be available to selected people who deserve to have them. The next "chapter N" presents numerous world-outlook benefits that people will already accomplish if they motivate themselves to learning and accepting the truths from the monograph [12], describing how our reversible "human time" really works. This is because the "chapter N" presents, among other things, items of evidence which confirm that it is NOT an "accidentally occurring" some "natural" phenomenon, like the "big bang" - mistakenly invented by the costly, monopolistic, old "official atheistic science" while currently forced into us because of the educational monopoly of that official science, but our self-conscious, intelligent and omnipotent God created this "reversible software time" in which people are now aging. In turn, the "chapter O" describes how and why from the creation of the reversible "human time" is also benefiting the entire universe. After all, letting constantly improve our physical world, the creation and constant use of this reversible time also causes the spread of knowledge and consciousness, and thus the growth and intelligent evolution of the entire universe.

Summarizing the above in other words, since the level of complexity, implementation difficulties, as well as the consumption of motivation and effort was so high for me - although the only goal I set for myself in the monograph [12] was to merely collect in it the understandable to ordinary people explanation of my previous discoveries how this reversible "human time" works, just realizing how high is this level of difficulty and effort, should reveal to everyone how complicated, difficult, ambitious and demanding on the superior knowledge and wisdom, God's intention had to be, to re-program from the potentially intelligent counter-matter the correct work of this "reversible software time". So how then it is possible that the monopolistic institution of today's "official atheistic science", together with the growing multitude of supporters blinded by it, NOT only that turn back to such an unspeakably wise and omniscient God and deliberately close eyes to the unsurpassed perfection with which God pre-programmed from counter-matter of both us and everything that surrounds us, but also that for the gratification of own greed this institution and its supporters unceremoniously devastate this entire divine masterpiece. So it is hard not to start being afraid that such behaviour must someday bring to the wicked people the events that are described on my Polish web page named "[2030.htm](#)", while which are illustrated in a free Polish video from YouTube entitled "Zagłada ludzkości 2030"(i.e. the "Holocaust 2030") available at the address <https://youtu.be/o06UvHgahr8> .

Getting to know and accepting the existence and operation of a reversible "human time" brings many benefits to everyone. An example of one of the quite significant such benefits is reaching by the learner a level of intellectual maturity allowing him/her to add his/her own contribution to the efforts of building a simplest "**Time vehicles of the third technical era**", described more comprehensively in item #C1 from the web page "timevehicle.htm" and in "subsection B2" from my monograph [12]. (Notice here that virtually everyone in his/her own interest and for the good of own descendants can effortlessly contribute to the construction of Time Vehicles by, for example, very simple and occasional dissemination of knowledge about them, revealing the benefits of their possession, explaining their operation, presenting material evidence, discussing with other people, influencing decision-makers, etc.) After all, these vehicles, after we detect that we have made a significant error, allow us to repetitiously shift back in reversible time, so that in the next passing through time and life we do NOT commit these previously made mistakes. In addition, after reaching an old age, or after catching some disease, these vehicles will also allow us to go back, for example, to the years of our youth in

T-68

order to regain a young look, energy, strength and health, or simply to avoid an impending death.

Perhaps the most important benefit, however, derived from the knowledge of the existence and operation of the reversible "human time", is the realization that something as complex as our reversible "human time" was NOT able to spontaneously come to the existence in nature, but some highly intelligent being (i.e. our God) had to pre-program it. In turn, knowing that our reversible time had to be programmed by God, we have very convincing evidence that in spite of the deceitful claims of the "official atheistic science", **God does exist**. Knowing that God exists, we have a reason to finally understand that the inspired by God **Bible contains truth and nothing but truth**. On the other hand, being able to rely on the truth of the Bible, it also reaches our awareness that after the end of the world we only can get a chance and be able to spend all eternity closely in harmony with God and with other God-saved people, if we previously voluntarily improved our character and morality - as the Bible commands us to do. This in turn motivates us to implement increasingly more moral life and to constantly work on improving our character, attitudes, behaviours, knowledge, experiences, morality, and everything else upon which we have a personal impact. When we begin such improvement, we will quickly determine that its foundation is to know the God's commandments and requirements described in the Bible, and also to learn from the philosophy of totalizm and from the Concept of Dipolar Gravity, among others about the methods and tools that God uses to manage our physical world, about the mechanisms of acting which God uses in His governing over the world (for example: learning the operation of karma, moral laws, moral field, mechanism of managing our future - i.e. the mechanism described in item #J5 from the web page named "petone_pl.htm" and in "chapter G" from my monograph [12], moral energy, nirvana, etc. - see "subsection M2" from the monograph [12]), etc., etc.

Yet another benefit that results from learning how works the reversible "human time", is the **intellectual independence** from the shackles and hypnotic trance into which virtually all the deeply corrupt institutions of today's world have locked us out. In turn, due to us being intellectually independent, it is possible to undertake real efforts to start repairing these institutions, and to let the world in which we live begin to have correct and required by God character - which over time will result in ever better living conditions for ourselves and for our fellow humans.

P.S. Of course, my intention would be to translate the content of monograph [12] to English soon after I complete the fine tuning and all the improvements to the Polish version of it - if God grants me the life long enough for completing such a task. In the meantime I encourage the reader of this item to read my monograph in the Polish language, hoping that he/she knows the Polish language well enough to be able to read in my native Polish the free copies of monograph [12] that already are available in Internet in the safe PDF format. (After all, the old Polish prophecy states that "**the Polish language is to be voluntarily learned and used by all nations of the world**", and thus that Polish is to become the official international language for the entire humanity, in which all inhabitants of the Earth are to communicate with each other - for details of this old Polish prophecy see item #E4 from my web page named "[prophecies.htm](#)".) But if you do NOT know Polish yet, then you still have several options to be able to familiarize yourself with the content of monograph [12]. The first of these options is provided by the current availability in Internet of free computer translators that roughly translate texts from the Polish language into the English language (although these translators are still NOT very good, they already provide a rough idea as to what a given text is about). In turn the second option is to look at the beginning of each chapter of monograph [12] to find

T-67

out from which other my (English) publication the main ideas of that chapter originates - after all, almost all web pages, monographs and treatises, that I wrote, are available in at least two languages, i.e.: Polish and English. Also the most essential parts of my monograph [12] were previously published, and still are available, in blogs of totalizm and in following my web pages and their items: Introduction, G4 and #D4 from the web page "dipolar_gravity.htm", in almost entire my web page named "immortality.htm", in Introduction, #D3 and #A0 from the web page named "god_proof_pl.htm", and in items #J5 and #J7 from the web page "petone.htm".

* * *

The above post is an adaptation of item #A3 from my web page named "[timevehicle.htm](#)" - updated on 7th January 2019, or later. Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from the web page "timevehicle.htm", than from this post - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the descriptions are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "timevehicle.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/timevehicle.htm>

<http://magnokraft.ihostfull.com/timevehicle.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/timevehicle.htm>

<http://gravity.ezyro.com/timevehicle.htm>

<http://totalizm.com.pl/timevehicle.htm>

<http://cielcza.cba.pl/timevehicle.htm>

<http://pajak.org.nz/timevehicle.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "timevehicle.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "skorowidz.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://totalizm.com.pl/timevehicle.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.com.pl/skorowidz.htm>

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is published in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #305E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two out of these first 5 original blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These two original blogs of totalizm can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Fortunately, as from 30 October 2018, all (i.e. over 305) posts to blogs of totalizm (almost half of which are in English) are also published (in Polish) "book-like" volumes marked [13] and available in PDF format from the web page named "tekst_13.htm".

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

T-66

T-65

WPISy (cztery) - numer #305

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Daty opublikowania: 2018/12/25, 2018/12/25, 2019/1/1, 2019/1/1

Rozwijany w: całej mojej monografii [12] dostępnej poprzez stronę "[tekst 12.htm](#)", zaś adoptowany z punktu #A3 strony o nazwie "[timevehicle pl.htm](#)"

#305: Dlaczego przestudiowanie monografii [12] o czasie, nawracaniem którego Bóg nas wychowuje, rewolucyjnie zmienia życie (totalizm.blox.pl/html)

#305: Nowa monografia [12] wyjaśniająca jak Teoria Wszystkiego zwana "Koncept Dipolarnej Grawitacji" definiuje czas i opisuje jego działanie, jak ta dipolarna definicja czasu różni się od definicji upowszechnianych przez starą oficjalną naukę ateistyczną, oraz jakie perspektywy otwiera ludzkości dipolarne zdefiniowanie czasu (totalizm.wordpress.com)

#305: Monografia [12] o cofaniu czasu i o działaniu nawracalnego czasu, uznanie prawdy której potęguje poziom świadomości i przewartościowuje podejście do życia (kodig.blogi.pl)

#305: Monografia [12] o nawracalnym "czasie ludzkim" mądrze zaprogramowanym przez Boga, prawda której po zaakceptowaniu wynosi na szczytowy poziom świadomości i wiedzy o sensie życia (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Jeśli w pełni poznasz i zaakceptujesz jak naprawdę działa nawracalny 'czas ludzki' - upływ którego kształtuje i pozwala osądzać Bogu twoją osobistą historię i zapamiętane chwile, doświadczenie i mądrość życiową, charakter i nawyki, moralność i odnoszenie się do bliźniego, stosunek do Boga i natury, itp., wówczas ta fundamentalna wiedza o działaniu nawracalnego czasu wyniesie cię na aż tak wysoki poziom świadomości, osiągnięcia jakiego uprzednio nie potrafiłeś sobie nawet wyobrazić."

W dniu 2018/10/17 uświadomiłem sobie, że na przekór statusu emeryta i przekroczenia wieku 72 lat, **obowiązkiem jaki nadal mam wobec bliźnich**, jest napisanie jeszcze jednej **monografii [12]** - w której pozbieram w spójną całość esencję wszystkiego co z wyników badań i doświadczeń gromadzonych praktycznie przez całe swe życie zdołałem dotychczas ustalić na temat działania skomplikowanego mechanizmu naszego nawracalnego "czasu ludzkiego". Jednym z powodów dla którego wówczas podjąłem też decyzję natychmiastowego rozpoczęcia pisania owej monografii [12], było to co starałem się wyrazić w powyższym "motto" do niniejszego wpisu, mianowicie że **zgodnie z moim osobistym doświadczeniem, żadna inna wiedza NIE podnosi równie szybko i równie wysoko poziomu naszej świadomości, NIE otwiera naszych horyzontów myślowych, ani NIE motywuje nas do tak drastycznego udoskonalania naszych poglądów, nastawień, zainteresowań, wysiłków, postępowań, itp., jak poznanie empirycznie potwierdzonej zachowaniem otaczającej nas rzeczywistości poprawnej wiedzy opisującej faktyczne działanie nawracalnego "czasu ludzkiego", który rządzi naszym życiem**. Niestety, napisanie zrozumiałego dla większości zwykłych ludzi wyjaśnienia jak działa wysoce skomplikowany mechanizm **nawracalnego "czasu ludzkiego"**, wcale NIE jest proste. Wszakże z czasów kiedy tworząc języki do programowania obrabiarek sterowanych komputerowo, ja sam programowałem nasze ludzkie systemy modelujące działanie czasu rządzącego zachowywaniem się owych maszyn, doskonale pamiętam jak programowo skomplikowane modele "maszynowej rzeczywistości" zmuszony byłem wówczas tworzyć, aby te proste maszyny poprawnie przechodziły przez swój "obróbkowy czas". A pamiętać trzeba, że ludzie i ludzka rzeczywistość są nieopisanie bardziej skomplikowane niż nasze maszyny i ich ograniczona "maszynowa rzeczywistość". To zaś oznaczają, że softwarowy mechanizm "Omniplanu", jaki egzekwuje działanie nawracalnego "czasu ludzkiego", jest zapewne najbardziej skomplikowanym tworem

T-64

programowym jaki został stworzony i obecnie istnieje oraz działa w całym wszechświecie. **Treść tego wpisu (oraz punktu #A3 z mojej strony "timevehicle_pl.htm" - z której wpis ten został adaptowany) stara się więc podsumować w wielkim skrócie, jaki kształt i tok wywodów wyjaśnieniu temu ostatecznie nadałem w tej publikowanej już od grudnia 2018 roku monografii [12]** - która pogłębia, rozwija i uszczegółowia to, dla opisanego czego jeszcze w 2001 roku opracowałem całą stronę "[timevehicle_pl.htm](#)" o działaniu czasu i Wehikułów Czasu. Treść niniejszego wpisu (a ściślej punktu #A3 ze strony "timevehicle_pl.htm" z której wpis ten jest adaptowany) postanowiłem też opublikować potem w monografii [12] jako jej "**wprowadzenie**", oraz w niniejszym wpisie numer #305 do blogów totalizmu (czyli także i w "tomie T" z mojej [publikacji \[13\]](#) udostępniającej wszystkie wpisy do blogów totalizmu, a upowszechnianej gratisowo z mojej strony o nazwie "[tekst 13.htm](#)"). Tych zaś czytelników, którzy po przeczytaniu tego wpisu #305 zechcą poznać dalsze szczegóły techniczne mojego wyjaśnienia jak naprawdę działa ów nawracalny "czas ludzki", odsyłam do tamtej monografii [12] - dostępnej gratisowo w internecie za pośrednictwem strony internetowej o nazwie "[tekst 12.htm](#)". Wszakże definiując i otwierając na osądzenie wyniki życia każdego z ludzi, ów nawracalny czas **definiuje i otwiera na osądzenie przez Boga także życie czytelnika i jego najbliższych**. Ponadto, poznając działanie tego czasu zapracowujemy sobie na gigantyczny wzrost świadomościowy powodowany podkreślanym tu w "**motto**" i w tym paragrafie zdobyciem wiedzy o mechanizmie działania "ludzkiego czasu".

Wyobraź sobie, że zaistniałeś w, lub zostałeś przeniesiony do, hipotetycznego świata, **w którym czas NIE istnieje**. Niestety, gdybyś zechciał cokolwiek tam uczynić, okazałoby się to niemożliwe. Wszakże absolutnie każde działanie składa się z szeregu faz, jakie muszą następować jedna po drugiej, a jakich końcowym wynikiem jest urzeczywistnienie owego działania. Ponieważ zaś czas tam by NIE istniał, niemożliwe byłoby zrealizowanie poszczególnych faz tego działania, a stąd i niemożliwe zrealizowanie samego tego działania. (Aby lepiej zrozumieć ten fakt, rozważ zjedzenie czegoś - aby bowiem móc coś zjeść najpierw musiałbyś to włożyć do ust, potem zaś musiałbyś to przełknąć: jeśli zaś brak czasu NIE pozwala ci zrealizować którejkolwiek z tych faz, wówczas NIE jesteś w stanie zjeść czegośkolwiek.) Natomiast gdybyś np. zechciał tam zobaczyć co wokół siebie się dzieje, także okazałoby się to niemożliwe. Wszakże odnotowanie czegośkolwiek to też rodzaj procesu rozciągniętego w czasie, ponieważ zaś czas tam NIE istniałby, również odnotowanie czegośkolwiek stałoby się niemożliwe. W podobny sposób okazałoby się, że NIE byłbyś tam w stanie myśleć, mieć świadomość swego istnienia, ani wogóle zaistnieć.

Powyższe krótkie postawienie czytelnika w takiej czysto hipotetycznej sytuacji niemożliwego zaistnienia tam gdzie czas NIE istnieje, ujawnia nam, że **esencją czasu jest wymuszanie na otaczającej coś rzeczywistości, aby elementarne fazy zachodzących w owej rzeczywistości zdarzeń, w rodzaju procesów, zjawisk, czyichś działań, itp., zostały poustawiane względem siebie w rodzaj wydłużonego ciągu jaki powoduje ich niejednoczesne zaistnienie - co faktycznie jest nadrzędnym wymogiem, aby zarówno całe te zdarzenia, jak i ich fazy, mogły wogóle zaistnieć**. To zaś też oznacza, że wszelkie dotychczasowe definicje czasu proponowane przez "oficjalną naukę ateistyczną" są błędne, bowiem podkreślają one niewłaściwe i nieistotne cechy tego zjawiska - jako przykład warto rozważyć którąkolwiek z definicji czasu, jaka w trakcie mojego przygotowywania tekstu niniejszego wpisu w dniu 2018/12/7 upowszechniana była np. w google.com. Oznacza to także, że przykładowo tzw. "**wielki bang**", który według twierdzeń "oficjalnej nauki ateistycznej" rzekomo miał zaistnieć kiedy we wszechświecie NIE istniały jeszcze ani czas ani materia, faktycznie też **NIE miał prawa zaistnieć**, skoro przed nim jakoby czas NIE istniał.

T-63

Aby więc naprawić ów błąd "oficjalnej nauki ateistycznej" i zaproponować definicję czasu jaka podkreśla tą najważniejszą i absolutnie niezbędną cechę tego zjawiska, poniżej przytaczam **totaliztyczną definicję czasu**, tj. definicję wypracowaną przez **filozofie totalizmu** na bazie **Konceptu Dipolarnej Grawitacji**. Oto jedno z kilku możliwych sformułowań tej totaliztycznej definicji. **Czas jest to najbardziej istotne z fundamentalnych zjawisk wszechświata, jakie powoduje, że poszczególne fazy każdego zdarzenia (tj. każdego procesu, zjawiska, działania, itp.) wywodzącego się jednego i tego samego źródła, zostają rozczłonkowane i wyraźnie poddzielane od siebie, poczym ustawione w jednorodny ciąg zdarzeń przyczynowo-skutkowych, jaki pozwala każdej fazie korzystać z efektów poprzedniego zaistnienia swych poprzednich faz.**

Pisemne sformułowanie powyższej definicji nagle nam uświadamia **szereg dość rewolucyjnych prawd** na temat czasu. Przykładem takiej prawdy jest, iż ujawnia nam ono, że na przekór istnienia i działania w całym wszechświecie tylko jednego fundamentalnego rodzaju naturalnego czasu, który w moich publikacjach nazywany jest "**nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata**", faktyczne użycie inteligencji i wiedzy umożliwia stwarzanie niezliczonych odmian czasów pochodnych względem owego czasu absolutnego (choć związanych pokrewieństwem i określonym przelicznikiem czasowym z owym fundamentalnym rodzajem absolutnego czasu wszechświata, a także związanych podobnie z wszystkimi innymi rodzajami czasu). I tak, przykładowo, w "rozdziale C" owej monografii [12] wskazuję liczne przykłady obszernego materiału dowodowego jaki nam ujawnia, że niezależnie od istnienia i działania na Ziemi owego naturalnego "**nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata**", na użytek każdego z ludzi Bóg stworzył też unikalny rodzaj **nawracalnego "czasu ludzkiego"** - który ja naukowo nazywam "**nawracalnym czasem softwarowym**" ponieważ celowo został on softwarowo (tj. sztucznie) tak zaprogramowany przez Boga, aby każdy z ludzi mógł być wielokrotnie w nim cofany do lat swojej młodości lub do początku swego życia, poczym ponownie i już odmiennie przechodzić przez całe swoje życie w sposób nieco podobny jak dzisiejsi twórcy gier komputerowych programują nawracalny czas zarządzający "życiem" bohaterów tych gier wielokrotnie i od nowa odradzanych tylko po to aby ludzcy gracze mogli po raz kolejny rozgrywać te gry. (Ten sztucznie zaprogramowany przez Boga nawracalny "czas ludzki" upływa krótkimi skokami i - jak Biblia stwierdza w wersecie 3:8 z "2 św. Piotra", około **365 tysięcy razy wolniej** od owego płynnie przemijającego, fundamentalnego i nienawracalnego naturalnego czasu wszechświata, w którym żyje Bóg.) Z kolei my ludzie już obecnie tworzymy najróżniejsze rodzaje "czasów technicznych", w rodzaju "czasu komputerowego" w którym powtarzalnie upływa "życie" między innymi bohaterów gier komputerowych, "czasu telewizyjnego" w którym powtarzalnie upływa "życie" bohaterów filmów oglądanych za pośrednictwem naszych telewizorów, "czasu robotów" w którym powtarzalnie upływa życie robotów jakie już budujemy, "czasu izotopowego" w którym upływa "życie" np. radioaktywnych izotopów, itp. (Przykładowo ja sam, w polskim okresie swego życia, kiedy będąc wykładowcą Politechniki Wrocławskiej, pracowałem też półetatowo w przemyśle jako doradca naukowy, w swoich inżynierskich językach programowania pracowicie modelowałem i tworzyłem "**czas obrabiarek sterowanych komputerowo**" jaki zarządzał "życiem" owych relatywnie przecież prostych maszyn.) Faktycznie też każdy zegar tworzy swój własny rodzaj czasu, bowiem upływający w sposób opisany jakimś tam przelicznikiem względem owego fundamentalnego czasu wszechświata, oraz wobec własnych czasów innych zegarów.

Inną z takich rewolucyjnych prawd na temat nawracalnego czasu jest, że **ludzie mogą budować Wehikuły Czasu**, jakie będą ich przenosiły w odmiennie punkty ich "ludzkiego czasu". Jeszcze inną z tych prawd jest, że realizowanie naszego "nawracalnego czasu

T-62

softwarowego" jest bardzo skomplikowane . Stąd z jednej strony poznanie prawdy na temat jego istnienia i skomplikowanego działania raptownie dostarcza nam dowodu i świadomości, że czas ten **NIE mógł powstać samorzutnie** w sposób jaki dzisiejsza "oficjalna nauka ateistyczna" nazywa "naturalnym" (np. w jakimś "wielkim bangu"), a musiał być inteligentnie zaprogramowany przez Boga. Z drugiej zaś strony, aby poznać jak ów skomplikowany czas działa konieczne jest włożenie sporej dozy wysiłku i motywacji. Poznajmy więc teraz nieco więcej szczegółów na temat tych rewolucyjnych prawd.

Skomplikowane i wysoce precyzyjne działanie "nawracalnego czasu softwarowego" (tj. czasu w jakim starzeją się ludzie i wszelkie inne żywe stworzenia) powoduje, że jego działania NIE daje się opisać w kilku zdaniach. Mi więc pełne opisanie działania tego czasu zajęło treść całej monografii [12] - w której poskładałem razem fragmenty opisów działania tego czasu uprzednio publikowanych aż na szeregu stron internetowych, włącznie z: (a) stroną o nazwie "[timevehicle pl.htm](#)" - opisującą mechanizmy działania czasu i to co z owych mechanizmów wynika, (b) kolejną stroną o nazwie "[immortality pl.htm](#)" - opisującą jak budować Wehikuly Czasu i jak one działają, oraz (c) stronami "[dipolar gravity pl.htm](#)" (patrz tam WSTĘP i punkt #G4), "[god proof pl.htm](#)" (patrz tam punkt #D3), oraz "[petone pl.htm](#)" (patrz tam punkt #J5) - opisującymi jak Bóg praktycznie urzeczywistnił (tj. zaprogramował) działanie tego naszego "nawracalnego czasu softwarowego".

I tak, aby w monografii [12] wyjaśnić to dość trudne do zrozumienia przez nietrenowane umysły działanie naszego nawracalnego "czasu ludzkiego", najpierw w jej "rozdziale A" skrótowo objaśniłem to działanie przyrównując je do działania czegoś (tj. gier komputerowych), co jest już relatywnie dobrze znane większości ludzi, a co imituje sobą działanie tego sztucznie zaprogramowanego przez Boga, wysoce skomplikowanego "czasu ludzkiego". Musiałem tam też równocześnie wyjaśnić jak ów nawracalny "czas ludzki" różni się od nienawracalnego naturalnego czasu wszechświata, w którym żyje i działa Bóg, tj. od czasu, który ja nazywam "**nienawracalnym czasem absolutnym wszechświata**". Niestety, z doświadczenia wiem, że dla wielu dzisiejszych ludzi nawet przeczytanie tylko owego krótkiego "rozdziału A" z monografii [12] zapewne okaże się nadmiernie pracochłonne. Wszakże najdłuższe z czytanych przez nich tekstów to zapewne owe jednozdaniowe SMSy z ich telefonów komórkowych oraz tytuły filmów na jakich oglądaniu spędzają niemal cały swój wolny czas. Stąd aby natchnąć ich ambicją spróbowania czy zdołają przeczytać także następne rozdziały, w swym pisaniu wdrożyłem dwie zasady. Pierwszą z nich jest **zasada takiego sformułowania każdego rozdziału i podrozdziału monografii [12], aby zawarte tam opisy były zrozumiałe bez konieczności przeczytania i zapamiętania co stwierdzały poprzednie lub inne jej rozdziały i podrozdziały**. Ta zasada, jaką od dawna używam we wszystkich swoich opracowaniach, pozwala aby czytać je z krótkich "doskoków", przez dłuższy okres czasu, a także aby wybierać z nich do przeczytania tylko te ich fragmenty, jakie kogoś interesują. Niestety, zasada ta ma też wadę, jaką jest konieczność częstych powtórzeń skrótowego podsumowywania tego co szczegółowo wyjaśnione było już gdzie indziej - na szczęście, jeśli czytelnik wie już to co owe podsumowywania stwierdzają, wówczas zwyczajnie może przez nie przeskakiwać. Drugą z nich jest **zasada, że po każdym wyjaśnieniu "jak" coś działa, zaraz przytaczam informacje "jakie korzyści to nam stwarza" oraz "jaki materiał dowodowy potwierdza, że owo "jak" stwierdza prawdę"**.

Zgodnie więc z oboma powyższymi zasadami swego pisania, już w następnym "rozdziale B" monografii [12] opisałem najważniejsze korzyści wynikające z poznania jak naprawdę działa nawracalny "czas ludzki". (Najważniejsze z tych korzyści streściłem poniżej zaraz po zakończeniu niniejszych paragrafów podsumowujących treści rozdziałów składających się na

T-61

monografię [12] - odnotuj tam, że dość istotną z tych korzyści jest możliwość budowania we właśnie zaczynającej się "trzeciej erze technicznej" i już na dzisiejszym poziomie technicznym ludzkości tzw. "**Wehikułów Czasu trzeciej ery technicznej**", jakie będą w stanie powtarzalnie cofać nas w czasie np. do lat naszej młodości, nieskończenie przedłużając w ten sposób nasze życie i udostępniając nam rodzaj "uwięzionej nieśmiertelności".) Potem w "rozdziale C" wyjaśniłem jaki powszechnie już dostępny i szokująco wielki materiał dowodowy zdecydowanie potwierdza, że taki nawracalny "czas ludzki" faktycznie istnieje, działa na Ziemi, oraz rządzi życiem każdego z nas. Doskonałym zaś przykładem tego materiału dowodowego, jest opisana tam w "podrozdziale C1" akceptowalna zgodność pomiędzy datowaniem przez Biblię wieku naszego "świata fizycznego" i ludzkości w "nawracalnym czasie softwarowym", czyli datowaniem wyrażanym w jednostkach "lata ludzkie" - a stąd wynoszącym trochę ponad 6000 "lat ludzkich", oraz datowaniem naukowym "wszechświata" w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata", czyli datowaniem wyrażanym w odmiennych jednostkach "lata izotopowe" - a stąd np. w kwietniu 2015 roku szacowanym przez oficjalną naukę ateistyczną na 14 miliardów "lat izotopowych". Aby móc oceniać tą pomijalną na obecnym poziomie naszej wiedzy różnicę pomiędzy oboma tymi datowaniami, wystarczy jeśli różnicę w szybkościach upływu "nawracalnego czasu softwarowego" wyrażanego jednostkami "lata ludzkie" przeliczy się na jednostki upływu "nienawracalnego czasu absolutnego wszechświata" wyrażanego w jednostkach "lata izotopowe" używając ów podany w Biblii przelicznik wynoszący około **"365000 razy"**. (Ta natychmiast widoczna dla nas zgodność pomiędzy wynikami obu tych metod datowania staje się wówczas oczywista na przekór iż na dzisiejszym poziomie naszej wiedzy brak jest danych dla skompletowania precyzyjnych obliczeń - przykładowo nadal NIE wiemy kiedy dokładnie nastąpił bibilijny Wielki Potop, NIE wiemy też dokładnie przez ile lat nasz świat już istniał kiedy nastąpił Wielki Potop, NIE wiemy jak długie w porównaniu do dzisiejszych "lat ludzkich" były "przedpotopowe lata" jakie z powodu poprzedzania Wielkiego Potopu z całą pewnością upływały ze znacznie inną niż dziś szybkością, a ponadto NIE wiemy z całą pewnością jak naprawdę duży jest błąd z którym stara "oficjalna nauka ateistyczna" wyznaczyła wiek "wszechświata" i naszej Ziemi.)

Dopiero po tych opisach mogłem przystąpić do wyjaśnienia czytelnikowi w rozdziałach D i E, jak wyglądał nieograniczony rozmiarowo, cztero-wymiarowy przeciw-świat, zanim Bóg softwarowo tak zaprogramował panującą w nim potencjalnie inteligentną przeciw-materię o cechach płynnego komputera, aby utworzyła ona cały nasz świat fizyczny, materię, panujący w naszym świecie nawracalny "czas ludzki", ludzi, oraz wszelkie inne obiekty jakich istnienie ludzie są w stanie odnotować. (W praktyce wszystkie powyższe obiekty razem wzięte okazują się być wysoce skomplikowanym tworem softwarowym jaki ja nazwałem "**Omniplan**", zaś o istnieniu i działaniu jakiego kosztowna, stara "oficjalna nauka ateistyczna" nadal NIE ma zielonego pojęcia.)

Po wyjaśnieniu owego oryginalnego (początkowego) stanu wszechświata, mogłem w "rozdziale F" opisać jak Bóg zaprogramował działanie nawracalnego czasu **poprzez "poszatkowanie"** owego czwartego wymiaru liniowego przeciw-świata na cieniutkie warstewki czasowe ("naleśniczki") - przeskakiwanie przez które naszą świadomością stwarza w nas wrażenie że nasz czas "płynie" podobnie jak w kinach przeskakiwanie klatek obrazu daje wrażenie iż na filmach wszystko się "dzieje". Oczywiście, wyjaśnienie tego "poszatkowania" liniowego "wymiaru wgłębnego (G)" na owe "naleśniczki" uzupełniłem w "rozdziale G" materiałem dowodowym jaki dokumentuje, iż w przeciw-świecie faktycznie istnieje ów czwarty "wgłębny (G)" wymiar liniowy, tyle że w trakcie prze-programowywania naszego świata fizycznego podczas bibilijnego Wielkiego Potopu, Bóg usunął ten czwarty wymiar ze stworzonego wówczas "Omniplanu" i z naszego świata fizycznego wprogramowywanego w każdy z owych cieniutkich

T-60

"naleśniczków". Niemniej jeśli wie się czego trzeba szukać aby potwierdzić istnienie tego czwartego wymiaru, wówczas w otaczającej nas rzeczywistości daje się odnaleźć sporo materiału dowodowego, z którego istnienie tego wymiaru wynika w sposób oczywisty i identyfikowalny. Jednym z przykładów tego materiału dowodowego jest "poprzeczny charakter fal elektromagnetycznych" (tj. posiadanie np. przez światło charakteru "**fal powierzchniowych**" jakie mogą zaistnieć tylko kiedy fale te tworzą się i propagują wzdłuż jakiejś powierzchni - tak jak czynią to fale morskie). To bowiem oznacza, że fale elektromagnetyczne są formowane i się propagują wzdłuż powierzchni owych "warstewek czasowych" (tj. "**naleśniczków**") z czwartego wymiaru liniowego przeciw-świata. Innym doskonałym i dającym dużo do myślenia przykładem tego materiału dowodowego są opisane w podrozdziale G2 monografii [12] niezwykle cechy i możliwości istot stworzonych jeszcze przed biblijnym Wielkim Potopem, takich jak ludzkie giganty, czy niektóre potwory o dobrze udokumentowanym istnieniu, które z jakichś powodów potop ów przeżyły i nadal są spotykane w dzisiejszych czasach, zaś których ciała stworzone do życia w aż czterech wymiarach liniowych oraz w "nienawracalnym czasie absolutnym wszechświata" wydzielają smród przez dzisiejszych ludzi odbierany jako zapach "padliny", jednak są zdolne np. do poruszania się z szybkościami błyskawic, oraz do manifestowania mocy dziś uważanych za "nadprzyrodzone".

Po zakończeniu wyjaśnień jak działa nasz nawracalny "czas ludzki" mogłem w "rozdziale H" opisać zasadę działania jeszcze bardziej zaawansowanych "**Wehikułów Czasu szóstej ery technicznej**" - jakie ludzie nauczą się budować dopiero w szóstej "**erze technicznej**", tj. zaraz po tym jak nauczą się programowania przeciw-materii. Kolejne informacje wymagające opisanie zawiera treść "rozdziału J" - wyjaśniająca dlaczego przeciw-świat musi mieć nieograniczone rozmiary, oraz treść "rozdziału K" - wyjaśniająca złożony mechanizm, który Bóg używa aby wychowywać sobie ludzi na zahartowanych w pokonywaniu trudności "**żołnierzy Boga**" z pomocą właśnie sterowania zdarzeniami (jakie jest możliwe tylko dzięki wprowadzeniu owego nawracalnego "czasu ludzkiego"). Następny "rozdział L" opisuje charakterystykę, zalety i możliwości naszego świata fizycznego rządzonego takim nawracalnym "czasem ludzkim".

Końcowa zaś część monografii [12], począwszy od jej "rozdziału M" aż do zakończenia w "rozdziale Z", ujawnia nam najróżniejsze korzyści i perspektywy wynikające z zaprogramowania naszego świata fizycznego w ową formę "Omniplanu" **uwarstwowionego na kształt pomarszczonego stosu cieniutkich "naleśniczków"** i pozwalającego na efektywne działanie naszego "nawracalnego czasu softwarowego". I tak "rozdział M" opisuje najważniejsze korzyści, jakie od tysięcy już lat dzięki stworzeniu tego czasu czerpie nasz Bóg, zaś z chwilą zbudowania przez ludzi Wehikułów Czasu i po uzyskaniu nieśmiertelnych ciał, jakie to korzyści i perspektywy będą udostępnione także wybranym ludziom, którzy na nie sobie zasłużyli. Kolejny "rozdział N" prezentuje liczne korzyści światopoglądowe jakie ludzie odniosą już obecnie, jeśli zdobędą się na przestudiowanie i zaakceptowanie prawd z treści monografii [12] opisującej jak naprawdę działa nasz nawracalny "czas ludzki". "Rozdział N" prezentuje bowiem, między innymi, materiał dowodowy jaki potwierdza, że to NIE np. jakieś przypadkowo zaistniałe "naturalne" zjawisko w rodzaju "wielkiego bangu" - błędnie wymyślonego przez kosztowną, monopolistyczną, starą "oficjalną naukę ateistyczną" i obecnie nam wmuszanego edukacyjnym monopolem owej nauki, a nasz samoświadomy, inteligentny i wszechmożny Bóg stworzył ów "nawracalny czas softwarowy" w jakim obecnie starzeją się ludzie. Z kolei "rozdział O" opisuje jak i dlaczego na stworzeniu nawracalnego "czasu ludzkiego" korzysta też cały wszechświat. Wszakże pozwalając nieustająco udoskonalać nasz świat fizyczny, stworzenie i nieustanne używanie tego nawracalnego czasu powoduje również wzrostowe i inteligentne ewoluowanie się całego wszechświata.

T-59

Podsumowując powyższe innymi słowami, skoro poziom skomplikowania, trudności realizacyjnych, oraz konsumpcji motywacji i wysiłku, był dla mnie aż tak wysoki - chociaż jedynym celem jaki sobie postawiłem w monografii [12] było zaledwie opisanie w niej zrozumiałego dla zwykłych ludzi wyjaśnienia jak działa ów nawracalny "czas ludzki", samo uświadomienie sobie wysokości tego poziomu trudności i wysiłku powinno każdemu ujawniać, jak skomplikowanym, trudnym, ambitnym i wymagającym nadrzędnej wiedzy i mądrości Boga przedsięwzięciem musiało być zaprogramowanie z potencjalnie inteligentnej przeciw-materii poprawnego działania owego "nawracalnego czasu softwarowego". Jakże więc to możliwe, że monopolistyczna instytucja dzisiejszej "oficjalnej nauki ateistycznej", oraz rosnąca mnogość zaślepionych przez nią popleczników, nie tylko że odwraca się tyłem do tak niewypowiedziane mądrego i wszechwiedzącego Boga i celowo zamyka swe oczy na niedoścignioną doskonałość z jaką Bóg zaprogramował z przeciw-materii zarówno nas samych jak i wszystko co nas otacza, ale także dla zaspokajania własnej zachłanności bezceremonialnie dewastuje całe to boskie **arcydzieło**. Trudno więc NIE zacząć się obawiać, że takie zachowania muszą kiedyś ściągnąć na niegodziwców zdarzenia jakie opisałem na swej stronie "[2030.htm](#)", zaś jakie zilustrowane zostały w darmowym wideo z YouTube o tytule "**Zagłada ludzkości 2030**" udostępnianym pod adresem <https://youtu.be/o06UvHgahr8> .

Poznanie i zaakceptowanie faktu istnienia i działania nawracalnego "czasu ludzkiego" przynosi każdemu wiele najróżniejszych korzyści. Przykładem jednej z dosyć istotnych takich korzyści, jest osiągnięcie przez poznającego poziomu intelektualnej dojrzałości pozwalającej mu na dokładanie własnego wkładu do wysiłków zbudowania najprostrzych "**Wehikułów Czasu trzeciej ery technicznej**", opisywanych dokładniej w punkcie #C1 ze strony "[timevehicle.pl.htm](#)" oraz w podrozdziale B2 z mojej monografii [12]. (Odnotuj tu, że we własnym interesie i dla dobra swych potomków praktycznie niemal każdy może bezwysiłkowo dokładać swój wkład w sprawę zbudowania Wehikułów Czasu poprzez np. bardzo proste i okazjne szerzenie o nich wiedzy, ujawnianie korzyści z ich posiadania, wyjaśnianie ich działania, prezentowanie materiału dowodowego, dyskusowanie z bliźnimi, wpływanie na decydentów, itp.) Wszakże owe wehikuły, po wykryciu iż popełniliśmy jakiś istotny błąd, pozwolą nam na powtarzalne cofanie się w czasie aby w kolejnym przechodzeniu przez czas i życie już NIE popełnić tychże poprzednio popełnionych błędów. Ponadto, po osiągnięciu wieku starczego, lub po załapaniu jakiejś choroby, pozwolą one nam także na cofanie się np. do lat młodości w celu odzyskania młodego wyglądu, energii, sił i zdrowia, albo też w celu **uniknięcia nadchodzącej śmierci**.

Zapewne najważniejszą korzyścią odnoszoną jednak z poznania istnienia i działania nawracalnego "czasu ludzkiego", jest **uświadomienie sobie, że coś aż tak skomplikowanie działające jak nasz nawracalny "czas ludzki" NIE było w stanie powstać samorzutnie w naturze, a musiała je zaprogramować jakaś wysoce inteligentna istota - tj. nasz Bóg**. Z kolei wiedząc już, iż nasz nawracalny czas musiał zostać zaprogramowany przez Boga, mamy bardzo przekonujący **dowód**, że na przekór zwodzących nas twierdzeń oficjalnej nauki, **Bóg jednak istnieje**. Wiedząc zaś, że Bóg istnieje, mamy powód aby w końcu zrozumieć, iż zainspirowana przez Boga **Biblia zawiera samą prawdę i tylko prawdę**. Mogąc zaś opierać się na prawdzie Biblii, dociera także do naszej świadomości, że aby po końcu świata otrzymać szansę i być w stanie spędzić całą wieczność ściśle współżyjąc z Bogiem i z innymi zbawionymi przez Boga bliźnimi, uprzednio musimy ochotniczo i dobrowolnie udoskonalic nasz charakter i swą moralność - tak jak Biblia nam to przykazuje. To zaś zamotywuje nas do wdrażania coraz moralniejszego życia i do nieustającej **pracy nad udoskonalaniem** swego charakteru, postaw, postępowań, wiedzy, doświadczeń, moralności, oraz wszystkiego na co mamy osobisty wpływ. Kiedy zaś zaczniemy takie

T-58

udoskonalanie, szybko ustalimy, że jego fundamentem jest **poznanie nakazów i wymagań Boga** opisywanych w Biblii, a także poznanie ujawnionych i opisywanych nam przez filozofię totalizmu oraz przez Koncept Dipolarnej Grawitacji **metod i narzędzi** jakimi Bóg zarządza naszym światem fizycznym, poznanie mechanizmów działania którymi Bóg posługuje się w swym zarządzaniu (przykładowo: poznanie działania karmy, praw moralnych, pola moralnego, mechanizmu zarządzającego naszą przyszłością - tj. mechanizmu opisanego w punkcie #J5 ze strony "[petone.pl.htm](#)" oraz w "rozdziale G" z mojej monografii [12], energii moralnej, nirwany, itp. - patrz podrozdział M2 monografii [12]), itd., itp.

Jeszcze inną korzyścią wynikającą z poznania jak działa nawracalny "czas ludzki", jest **intelektualne uniezależnienie się od okowów i hipnotycznego transu**, w jakie pozakowały nas praktycznie wszystkie dogłębnie skorumpowane instytucje dzisiejszego świata. Poprzez zaś takie intelektualne uniezależnienie się, podjęcie faktycznych wysiłków aby instytucje te zacząć naprawiać, oraz aby światu w jakim żyjemy zacząć nadawać poprawny i wymagany przez Boga charakter - co z czasem zaowocuje coraz lepszymi warunkami życia dla nas samych, oraz dla naszych bliźnich.

P.S. Jedną z tradycji jaką corocznie kultywujemy przy okazji świętowania urodzin Jezusa, jest że **składamy sobie nawzajem prezenty**. Stąd prezentem, jaki autor tego wpisu postanowił sprawić czytelnikom z okazji Świąt Bożego Narodzenia 2018 roku, jest właśnie treść monografii [12] - co do której autor wie, że poznanie i zaakceptowanie opisanego w niej działania nawracalnego "czasu ludzkiego" skokowo podniesie poziom świadomości, filozofii, widzenia świata jaki nas otacza, oraz zrozumienia naszego Boga, tym zaś podniesieniem uczyni naszą przyszłość znacznie lepszą od terażniejszości. Liczne korzyści światopoglądowe z poznania i zaakceptowania tego co prezentuje monografia [12] otwarte są także dla osób mówiących językiem innym niż polski - i to NIE tylko ponieważ zwolna nadchodzi czas wypełnienia się opisywanej w punkcie #E4 strony "[przepowiednie.htm](#)", staropolskiej przepowiedni stwierdzającej, że **"języka polskiego ochotniczo uczyć się będą i używać wszystkie narody świata"**. Dlatego moją długoplanową intencją jest, że jeśli Bóg mi przyzna wymagany na to czas i siły, wówczas po pełnym dopracowaniu i udoskonaleniu monografii [12], jej treść postaram się przetłumaczyć na język angielski.

* * *

Powyższy wpis jest adaptacją treści "**wprowadzenia**" do mojej najnowszej monografii [12] wyjaśniającej jak działa nawracalny czas zgodnie z którym upływa życie każdego z nas, oraz jakie są skutki takiego jego działania. Z kolei owo "wprowadzenie" do monografii [12] stanowi adaptację punktu #A3 z mojej strony internetowej o nazwie "[timevehicle.pl.htm](#)" (aktualizacja datowana 17 grudnia 2018 roku, lub później). Ponieważ zaś robocze kopie owej najnowszej monografii [12] są gratisowo dostępne w internecie począwszy już od grudnia 2018 roku, czytelnicy którzy zechcą pogłębić wiedzę streszczaną niniejszym wpisem mogą czytać lub załadować sobie do komputera tę monografię [12] z mojej strony internetowej o nazwie "tekst_12.htm", dostępnej już, między innymi, pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/tekst_12.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/tekst_12.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/tekst_12.htm

http://gravity.ezyro.com/tekst_12.htm

http://totalizm.com.pl/tekst_12.htm

http://cielcza.cba.pl/tekst_12.htm

http://pajak.org.nz/tekst_12.htm

T-57

Na każdym z powyższych adresów staram się udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich moich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów powinien uruchomić "menu2_pl.htm" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "menu2_pl.htm" wybrać zielony link do strony jaką zechce przeglądnąć i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "menu2_pl.htm" uruchomić z powyżej wskazanego adresu http://totalizm.com.pl/petone_pl.htm , wystarczy aby w adresie tym nazwę strony "petone_pl.htm" zastąpić nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejść na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna. Przykładowo, aby uruchomić moją stronę o nazwie "skorowidz.htm" np. z witryny o adresie http://pajak.org.nz/tekst_12.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://pajak.org.nz/skorowidz.htm> .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i temat z niniejszego wpisu, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we **wpisie numer #305**). Początkowo istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie z tamtych początkowych blogów totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

T-56

POST (in English) number #304E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Dates of publishing: 2018/12/17, 2018/11/25, 2018/12/7, 2018/12/1

Elaborated in: item #I2 from the web page named "[tekst 13.htm](#)"

#304E: Descending page numbers in WORD - description and instructing with working template and example of document (2018/12/17)

#304E: How to program descending (reversed) page numbering in WORD (supposedly impossible) - descriptions and instructions with a working example and template (2018/11/25)

#304E: Descending page numbering in WORD - description of programming together with working template and document examples (2018/12/7)

#304E: WORD reversed (descending) page numbering (supposedly impossible) - instruction and explanation how to program with an already working example and template (2018/12/1)

Motto: "Everything that is possible to define in our thoughts, is also possible to accomplish in the physical reality - we only have to contribute the appropriate hard work and wisdom to find a way of accomplishing it" (disclosure of the philosophy of totalizm)

In today's world, increasingly greater emphasis is placed on speed and convenience. For example, in order to find the latest information as quickly and as conveniently as possible, instead of using the previously traditional way of adding every new message to the end of given document, nowadays such a new message is added to the beginning of document - as for example this is currently practiced in the so-called internet "blogs". However, adding a new message to the beginning of the document raises the problem with page numbering. After all, if a given document has its own "**list of content**", and its pages are numbered in the traditional way (i.e. ascending, from the first to the last), then after adding something to the beginning of the document it is necessary to renumber the pages in the entire "list of content". Fortunately, this problem can easily be eliminated if the pages are numbered in a descending order, i.e. when the first page has the highest number, and each next page has a number by one smaller, up to the last page - which has the number 1. With such a decreasing numbering of pages, if something new will be added to the beginning of the document, then in the "list of content" it is enough to give the page number of this newly-added information - without the need to renumber all pages of the entire "list of content". No wonder that increasingly more users of computer word-processors are seeking a way of numbering the web pages in a document into such a descending order. Here, in these explanations, I am to inform the reader how to do such a reverse numbering in Microsoft's WORD - and I am to provide a working example and a template showing how I pre-programmed my own WORD for solving this particular problem of descending page numbers. (Notice, that about the fact of solving the problem of making WORD to number pages in the descending order in my publication [13], I have already directed the reader's attention above on this web page in §2 from the "part #F".)

The Microsoft word-processor called "WORD" at present is probably the most widely used in the world generator of written documents. I have been using it since 2011 - when available to me became its version enabling easy pre-programming and use of the Polish alphabet. (Previously I used "Word Perfect", in which the programming and use of Polish letters was possible much earlier than in WORD - so then from Word Perfect I only needed to translate my documents into the WORD format.) The reader probably also uses the WORD. On 2018/11/11, Google reported that in the entire world WORD is used by around 1.2 billion people - i.e. uses it almost

T-55

every seventh present inhabitant of Earth. In spite of this, if in the worldly internet someone is looking for information, how in WORD the pages of a document can be numbered in the descending (reversed) order, the answer which he/she probably will find in there, will be that **in the Microsoft WORD the descending page numbering is impossible** - for an example of just such answers see at the following address: <https://www.stl-training.co.uk/post-15303-inserting-descending-page-number.html> - I quote: "Word's page numbering is designed to number in ascending order, not descending therefore there is nothing you can change in the page numbering that would make Word do this - sorry."; or see the address: <http://www.wordbanter.com/showthread.php?p=496350> - I quote: "reverse page order is what you are trying to do is impossible". If in turn one seeks a similar information in the Polish-language internet (i.e. seeks the information about the descending/reversed numbering of pages in WORD), then it turns out that until my publication of these descriptions, absolutely nothing about such numbering could be found in Polish. In other words, although almost every seventh present inhabitant of Earth uses WORD, also almost every seventh present inhabitant of Earth does NOT know how to make his/her WORD to number pages in the descending order.

I personally deeply believe in the truth of the findings of my philosophy of totalizm (with which the reader can become familiar through the web page named "[totalizm.htm](#)") - one among which findings I quoted in the "motto" to this item. This finding, taking the form of the intellectual law working in our physical world, states that "everything that is possible to define in our thoughts, is also possible to accomplish in the physical reality - we only have to contribute the appropriate hard work and wisdom to find a way of accomplishing it". The truth of this law I established as a result of many years of development of still **the only in the world true Theory of Everything** called the "[Concept of Dipolar Gravity](#)" (Kodig) - with which theory the reader can become familiar through my web page named "[dipolar gravity.htm](#)". Just in order to identify and confirm the existence and actual work of this intellectual law, I had to analyze a huge amount of evidence, and to draw many logical conclusions that are supported by empirical observations resulting from my previous discovery of the existence and operation of the so-called "ULT" - means the "**universal language of thought**" described (together with the above intellectual law) in subsection I5.4.2 from volume 5, and in subsection JB7.3 from volume 7, of my [monograph \[1/5\]](#). In turn the evidence confirming work of this law, as well as the language of "ULT", I researched practically and analysed theoretically for the period of almost entire my life - links to some among results of this research and analysis I provided on my Polish web page named "[skorowidz.htm](#)" under the key words from above motto (which key words in the Polish language read: "wszystko co jest możliwe do pomyślenia, jest też możliwe do urzeczywistnienia - tyle że pracą i mądrością trzeba znaleźć sposób jak tego dokonać"). So when on the internet I read this information, which discourages people to act and hides the truth (i.e. that allegedly in the WORD the descending page numbering cannot be achieved), my mind refused to accept what other people have written on this subject. After all, to facilitate and enable the creation of many different algorithms for numbering subsequent pages, WORD introduced the possibility of defining page numbering with simple and unambiguous equations and arithmetic operations (similar to the expressions used in the first computer programming languages and the first electronic calculators), as well as with simple and unambiguous logical expressions (type "if" or "compare" from the first computer programming languages). In addition, to the WORD were embedded two "**system variables**", which contain quantitative data enabling calculations required for implementing many different page numbering principles, including calculations for the descending numbering of pages. Namely, WORD introduced a system variable named **PAGE** - in which the current number of a given page is contained, and a system variable called **NUMPAGES** - in which the total number of pages of a given document is stored. Only that the

T-54

complete information, how to use properly all these tools, for example to program the descending numbering of pages, until the time of writing these explanations here, somehow could NOT be found on the internet. In other words, although in a rather primitive form, still **WORD contains all the tools allowing numbering of pages in descending order - while the problem of the to-date inability of users to get such a descending page numbering comes down to the lack of commonly available knowledge and skills how to properly use of these tools.**

After drawing the above logical conclusion that the WORD includes all the tools required to obtain the descending (reversed) page numbering, and after determining from the descriptions and examples of these tools that they were programmed in WORD according to principles of the simplest and the most unambiguous coding, I decided to contribute my personal time into the laborious finding of a way, "how to accomplish" in WORD such a descending page numbering. It took me almost a full day of work, but I finally found the way to do it. **The secret of this success** turned out to be the knowledge of how must be programmed a formula that calculates in WORD such a descending (reversed) page numbering. My formula, which works, is programmed as follows:

$$T-\{ = \{ \text{NUMPAGES} \} - 3 - \{ \text{PAGE} \} + 1 \}$$

- where the number shown above as 3, actually represents the page number of the last page from the "list of content" section of my document numbered in ascending order. My ability to correctly develop this formula resulted from the practical knowledge I accumulated during my studies and at the beginning of my scientific career. This is because at that time I had a lot to do with the very first languages of computer programming, which were just formulated on very similar to these WORD-like page numbering principles of the simple and unambiguous way of formulating commands given to a computer. For example, such a demanding of the strict observance of principles for simple and unambiguous formulating of commands was the famous first Polish programming language called **MOST** (meaning "BRIDGE"), with the use of which during the times of my university studies in 1964 to 1970, and also around times of my preparation to the defence of my doctorate in 1974, were programmed first Polish-produced computers "Odra" from the Wrocław's factory "Elwro". In addition, at a time when I was still living in Wrocław, I additionally supplemented the scarce full-time earnings of a scientist-adjunct at the Technical University of Wrocław, working simultaneously part-time as a **scientific adviser** to the research and development centre of the Wrocław computer producing factory called at that time the MERA-ELWRO. In that capacity of a scientific adviser I carried out industrial research on the principles of programming arithmetic operations carried out by the electronic calculators produced at the time - although the main reason for which I was employed by Elwro of that time was the development of engineering software - including engineering programming languages such as NEL and 2CL developed in Elwro, or my own JAP ("JAP =" Language of Automatic Programming ": see the descriptions of this first Polish semi Object-Oriented language in the scientific articles of my authorship published in: "The Journal of Technology of Aerospace and Motor Industry", number 2/1973, pages 16-19, and also the scientific journal called "Mechanik", issue 4/1973, pages 175 -178). An example of the most sophisticated form of such programming with the strict adherence to principles of simple and unambiguous formulating computer commands was the used at that time in electronic calculators, the so-called "Odwrotna Notacja Polska (ONP)" - in English called the **reverse Polish notation (RPN)**". (I wonder if the reader has ever encountered, or still remembers, electronic calculators using such ONP-RPN.) About the results of my research on electronic calculators later I even wrote a scientific article of the following editorial data: Dr Eng. Jan Pająk - "Construction and operation of electronic calculators", Polish scientific and technical journal "Przegląd Mechaniczny", no. 17/1979, pages 5-9). That practical experience in

T-53

programming that required observance of strict rules of a simple and unambiguous formulating commands to computers was additionally deepened and expanded with the theoretical knowledge during my post emigration from Poland lecturing in Software Engineering on a number of different universities - on several of which I was employed on positions of a Professor. That lecturing included, among others, the most basic programming language called "Assembler" - although its main component were almost all the programming languages of these times. In addition, one of many topics that I practically worked through with my students during the so-called "**case studies**" was the preparation of software that simulates the operation of electronic calculators. In turn one of the practical fruits of those research on programming calculators has become, among others, the preliminary development in May 2005 of the type of universal virtual calculator called "All in One" (currently available on my web page named "[all_in_one.htm](#)"). Although in order to be able to "**conquer the world**", that calculator would require further refinement so that it would be made more "user friendly" than in its initial version, still the knowledge that I gathered during programming of it remains with me until today. Note that shortly after developing this "All in One" calculator, I lost my employment in New Zealand. Thus also disappeared simultaneously a need to invest my further effort and time into this topic with strictly professional orientation, which I researched just to earn my "everyday bread".

While explaining above how useful in my own case was the knowledge that I gathered during time of my learning and researching, I cannot refrain from digressing here, that shockingly many people I talked to in my life criticized programs, principles and methods from the period of their learning. They also expressed regrets that the schools and universities to which they attended did NOT teach them anything useful - that would be beneficial for their later adult life. In my own case, [everything that I learned at school, at the university, and while researching and writing my doctorate, repeatedly and often turned out to be useful in my adult life and at my professional work](#). Furthermore, the discussions I often had with my professional colleagues (i.e. with other scientists), including those who graduated from the most famous universities in the world, unambiguously revealed that my professional knowledge and preparation are several levels better than theirs. It is for these reasons that in my publications I do not keep secret that my life experience shows that [in times when I was studying and working in Poland, The Technical University of Wrocław was one of the best, if not actually the best, technical university in the world](#) - for details in this matter see "part #E" (e.g. item #E1), from my web page named "[rok_uk.htm](#)", or see links under the key words "Politechnika Wrocławska najlepszą uczelnią świata 1960-80" (meaning "The Technical University of Wrocław, the best university in the world 1960-80") from my Polish web page named "[skorowidz.htm](#)". What a pity that when after working at several professorial post at foreign universities I tried to donate my knowledge and experience to my native country, and one of the new universities in Poland offered me the position of a Professor in Information Technology, the Polish Ministry of University Education which usurps the right to dictate to the Polish universities whom they are allowed or NOT allow to employ, did NOT approve that job offer - its decision was justified by the claim that I do NOT have the required IT knowledge!

The essence of practical knowledge resulting from the above-mentioned my life experiences in programming with the observance of principles of pedantically simple and unambiguous formulation of commands to computers could be summarized in several items - which I am going to provide below in the order from the most important to increasingly less important. In these items I am to omit everything that is NOT associated with programming in WORD the descending page numbering (there is more requirements similar to those provided below - however, there is no point in listing them all). And so, when writing the commands as to "what"

T-52

and "how" WORD should do while implementing our formula for calculating the number assigned to a given page, we must make sure that:

1: The implementation of our formula never generates a negative value (i.e. less than zero). After all, while pre-programming of the page numbering algorithms, WORD creators have NOT prepared their programs for the situation that at some phase the calculations of next page number, a negative page number can be generated. Thus, for example, entering the simple command of the subtraction { **PAGE - 2** } into one's formula, would generate a negative value while calculating the PAGE number equal to 1 - the effect of reaching such negative value would be the jamming of WORD and suspension of further implementation of one's formula.

2: All variables, numerical values and operators from our formula were written in a way that allows them to be easily and unambiguously identified. For example, WORD requires that each number, each variable, and each operator, are surrounded by single spaces on both sides, while "system variables" are additionally enclosed in **curly braces { }** entered NOT by typing them from a keyboard, but by pressing "**Ctrl + F9**".

3: Each formula was unmistakably calculated in one-step phases, from its left side to its right side. Therefore, at every stage of calculating this formula the WORD must be clearly informed "what" and "how" should be done.

4: The page numbering formula did NOT use our private variables, but only numeric values. This in turn means that whenever in a given document changed are numerical values inscribed in our page numbering formula, we must also update the written form of this formula.

Before I provide and describe here the precise instruction and examples on how to program "**step-by-step**" our WORD for the descending numbering of pages, I should first describe here my document, for which I have solved and pre-programmed this page numbering problem. The reason is that the description of such a document will allow the reader to better understand from where are derived numerical values from my formula shown previously, which values the reader also needs to enter into the WORD according to the "step-by-step" instructions given below. And so, the solution to the problem of descending page numbering in the Microsoft's WORD, in my case was needed for preparing the "volume T" of the publication [13] distributed for free from the web page named "tekst_13.htm" - which although written mostly in Polish still includes the vital sections translated to English to explain for the benefit of English-speaking readers the key information that one may need. The entire publication [13] contains a set of all my posts to blogs of the philosophy of totalizm (almost a half of which posts is written in English). For writing publication [13] I used the English version of the word-processor "Microsoft Office Word 2003", and only then I translated the ready [13] into PDF format, thus making it resistant to possible attachment of computer viruses - after all, documents written WORD are NOT protected against such attachment of viruses by persons, institutions or software with criminal motivations. (As I live in New Zealand, it is impossible for me to get a Polish version of WORD.) In my publication [13] the "volume T" is composed out of three multi-page so-called "**sections**". These sections are mutually separated from each other by appropriately pre-programmed "section breaks" - means by "intersectional boundaries". To place such a "section break" somewhere into WORD document, in the "menu" one needs to click on the English command called "Insert", then to choose from "Section break types" the right type of section one wants to be implemented on the pages preceding a given "section break". The first "section" in my "volume T" is the "**title page**" of that volume. The second section is the multi-page "**list of content**" (which includes the titles of posts published in all

T-51

volumes of the publication [13]). The page numbers from these first two sections are programmed into ascending order - except that traditionally for the "title page" I have suspended the showing of page number, while page numbering from the "list of content" is a continuation of page numbering from the title page. It is only the third section of my "**volume T**" that contains the contents of most recent posts to the blogs of totalizm. Thus, I have decided to number in the descending order only the pages from this third section, adding a capital letter T before each page number and a hyphen separating this T from the given page number. I have introduced this decreasing numbering of pages so that I do NOT have to renumber all "lists of content" concerning this "volume T" after each addition to the beginning of it the newest post to blogs of totalizm that I just published on the internet.

To provide the reader with the examples that illustrate of what I am explaining in this post, independently of the descriptions provided here, I also attach here two sample documents in WORD containing just such a descending page numbering that I developed. The first of these examples is simply the attached in WORD the entire "volume T" from my publication [13] - here is the link to it:

[Volume T \(posts number #333 to #300, 12pt\) - in WORD format](#)

Notice, however, that the "volume T" I add here only after publishing in the internet this post number #304E to blogs of totalizm with the information provided here - so that I am able to include into the "volume T" also that post #304E. Moreover, in order to NOT increase later the consumption of my labour due to need for exchanging the older "volume T" for its newer versions each time I publish the next new post - after this first publication on the internet the above "volume T" in WORD format will NOT be updated any more. (Hence, the content of "volume T" in WORD format available here, with the passage of time will become increasingly shorter than the content of "volume T" in PDF format that is offered from the web page named "tekst_13.htm".) The second example of the document that I attach here, also is the prepared in WORD format short sample "template" based on the structure of the "volume T". In this template, instead of content, individual pages are only provided with subtitles informing to which section of the document they belong. Here is the link to this template:

[The template of the "volume T" in WORD \(contains: the "title page" and 2 pages of the "list of content" with the ascending numbering of pages, plus 5 pages of the text of "volume T" with descending page numbering\)](#)

It is worth noting here that the sections named the "title page" and the "list of content" from this template can be partially deleted - which means that after such a deletion a document in the WORD will be produced, in which, for example, all pages are numbered in the descending order. Alternatively, its "title page" and "list of content" can be extended to more than the current number of pages - but it must be remembered that in the numbering of pages from the third section, the number 3 of pages numbered in ascending order should be replaced by the total number of pages to which the first two of its sections will be stretched. In addition, the symbol "T-" in the page numbering from the third section can also be replaced with any own symbol, or even can be completely deleted.

It is time now to provide here "**step-by-step**" instructions, informing with what commands of WORD the last "section" from the "volume T" of my publication [13] obtained the automatically calculated descending (inverted) page numbering. Please note that in these instructions I am using English-language commands for WORD, because I do NOT know e.g.

T-50

Polish-language equivalents for these commands - as I do not have access to the Polish-language version of the word-processor WORD. Nevertheless, Polish readers will probably easily determine what are the Polish-language equivalents of these commands - after all, they have in front of themselves the Polish version of WORD, and have also the attached to this guide two examples described above that document page numbering in descending (reversed) order. Here is the instruction:

Step 1: Reveal for yourself the areas on pages where page numbering is pre-programmed and shown. To do this, firstly set your document onto presentation of it in the appearance (layout) of printing. For this presentation, click the mouse on the "**View**" menu, then click in this "View" on the command "**Print Layout**" (i.e. on its "appearance or layout after printing"). Then, click also the mouse in the same "View" menu at the command "**Header and Footer**" - to reveal in the reprogrammed document the area of its header or of its footer where the numbering formulas are entered, while when printing a given document - where the numbers of subsequent pages are printed automatically. Because after revealing the headers and footers, WORD can flip through your document to the first page (e.g. my WORD does this), so if this happens then as the last action of this "step 1" you have to move its cursor back to one of the pages in the section where the formula for descending page numbering is to be entered.

Step 2: Reveal the formula that is used to calculate the page numbering in each section of your document. For the purpose of this disclosure, press two keys on your computer keyboard, namely the keys: "**Alt + F9**" (which pressing, in the "Header" or "Footer" of your written or analyzed document will reveal the formulas that in particular sections of a given document calculate the current numbers of subsequent pages).

Step 3: Modify the page numeration formula for a given section, or enter a completely new (own) formula. For this purpose, if you only change the values of the numbers in my formula that I provided before, or change in it the symbol "T-", then use the keyboard to write the new values, or a new symbol in place of "T-", while deleting the old values contained therein (e.g. old 3 from "template", or the old equivalent of this 3 from "volume T"). However, if you enter a completely new (own) formula, then remember that the required braces pairs { } are NOT allowed to be typed from the keyboard, but you must enter them by pressing the two keys "**Ctrl + F9**", and also remember that each "system variable", each mathematical or logical operator, as well as each numerical value, have to be surround by a single "space" character on both its sides.

Step 4: Close the page numbering formula from the given section of the document that you made visible in "step 2". To do this, press the two keys of your computer keyboard again, i.e. the keys: "**Alt + F9**". This should cause that in the "Header" or in the "Footer" of the document being written or updated, such pressing will change the display of the formula in there, into the calculation from this formula, and displaying, the current page number (i.e. into the displaying of current numerical values representing the numbers of subsequent pages of a given document).

Step 5: Close the area revealed in "step 1" where the page numbering is programmed and displayed, and then save the so-completed document. To do this, click on the "**View**" menu again, then on its "**Header and Footer**". After their closure, in the place where the formula is located, the numbers of subsequent pages should be correctly calculated, formatted and displayed. Also, do not forget that after completing all of these activities, and after convincing yourself that they produce the correct page numbers, you should **save on the disk** the

T-49

finished version of the completed document.

* * *

I wish you that in your own endeavours you use productively the above information, explanation, example and template that I altruistically provide here in order to help any God's fearing neighbour who needs this type of solution or knowledge.

P.S.: This **post #304E** presents the exact translation into English the content of the Polish post #304 published below. Since the Polish post #304 is already published on blogs of totalizm (e.g. see #304 on blogs <https://kodig.blogi.pl> or <https://drjanpajak.blogspot.co.nz>), I prepared this English translation to also publish it on blogs of totalizm as post number #304E - which publishing means that the information from this post will also appear in "Volume T" from my publication [13], where it will be adopted as the content of post number #304E.

* * *

The above post is an adaptation of item #12 from my Polish web page (with sections available also in the English language) named "[tekst_13.htm](#)" - updated on 17th November 2018, or later. Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post here - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the descriptions are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "tekst_13.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

http://www.geocities.ws/immortality/tekst_13.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/tekst_13.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/tekst_13.htm

http://gravity.ezyro.com/tekst_13.htm

http://totalizm.com.pl/tekst_13.htm

http://cielcza.cba.pl/tekst_13.htm

http://pajak.org.nz/tekst_13.htm

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "tekst_13.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "skorowidz.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address http://totalizm.com.pl/tekst_13.htm, it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.com.pl/skorowidz.htm>

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is published in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #304E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two out of these first original blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These two can be viewed at following internet addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

T-48

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Fortunately, as from 30 October 2018, all posts to blogs of totalizm (almost half of which are in English) are published in Polish "book-like" volumes marked [13] and available in PDF from the web page named "tekst_13.htm".

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

T-47

WPIS numer #304

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Daty opublikowania: 2018/12/1, 2018/11/20, 2018/11/15, 2018/11/17

Rozwijany w: punkcie #I1 ze strony o nazwie "[tekst 13.htm](#)"

#304: Malejące numery stron w WORD - opis i instrukcja zaprogramowania oraz działający szablon i przykład dokumentu (totalizm.blox.pl/html)

#304: Jak zaprogramować malejącą (odwróconą) numerację stron w WORD (jakoby niemożliwą) - opisy i instrukcje wraz z działającym przykładem i szablonem dokumentu (totalizm.wordpress.com)

#304: Malejąca numeracja stron w WORD - opis zaprogramowania wraz z działającymi przykładami szablonu i dokumentu (kodig.blogi.pl)

#304: Odwrócona (malejąca) numeracja stron w WORD (rzekomo niemożliwa) - instrukcja i wyjaśnienie zaprogramowania wraz z już działającym przykładem i szablonem (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Wszystko co jest możliwe do pomyślenia, jest też możliwe do urzeczywistnienia - tyle że pracą i mądrością trzeba znaleźć sposób jak tego dokonać" (ustalenie [filozofii totalizmu](#))

W dzisiejszym świecie coraz większy nacisk kładzie się na szybkość i wygodę. Przykładowo, aby możliwie najszybciej i najdogodniej znajdować najnowszą informację, zamiast stosowania uprzednio tradycyjnego dopisywania wiadomości do końca ich wykazu, obecnie dopisuje się je do początku - tak przykładowo jak obecnie czyni się to w tzw. "blogach" internetowych. Takie jednak dopisywanie wiadomości do początku wykazu, wzbudza problem z numeracją stron. Wszakże jeśli dany wykaz ma swój "spis treści", a jego strony są numerowane w tradycyjny sposób (tj. rosnąco, od pierwszej do ostatniej), wówczas po dopisaniu czegoś do początku wykazu koniecznym staje się też przenumerowanie stron w całym "spisie treści". Problem ten łatwo jednak wyeliminować, jeśli strony zacznie się numerować malejąco, tj. kiedy pierwsza strona ma najwyższy numer, każda zaś następna numer o jeden mniejszy, aż do ostatniej strony - która ma numer 1. Przy takim malejącym bowiem numerowaniu stron, jeśli coś nowego dopisze się do początku wykazu, wówczas w "spisie treści" wystarczy podać numer strony tej nowo-dopisanej informacji - bez potrzeby ponownego przenumerowania wszystkich stron całego "spisu treści". Nic więc dziwnego, że coraz więcej użytkowników komputerowych word-processorów szuka sposobu jak ponumerować strony swego dokumentu w takiej malejącej kolejności. W niniejszych moich wyjaśnieniach poinformuję jak to uczynić w WORDzie firmy Microsoft - oraz podam działający przykład i szablon zaprogramowania mojego własnego rozwiązania dla tego problemu WORDa (na fakt istnienia jakiego to działającego rozwiązania zwróciłem już uwagę czytelnika na swej stronie "[tekst 13.htm](#)" w §2 z jej "części #F").

Word-processor firmy Microsoft, zwany "WORD", obecnie prawdopodobnie jest najszerzej stosowanym w świecie generatorem pisanych dokumentów. Ja go używam od 2011 roku - kiedy to dostępna dla mnie się stała jego wersja umożliwiająca łatwe wprowadzenie i użycie polskiego alfabetu. (Poprzednio używałem Word Perfect, w którym wprowadzenie i używanie polskich literek było możliwe znacznie wcześniej niż w WORD - z niego zaś tylko tłumaczyłem potem swe teksty na format WORDa.) Czytelnik zapewne też już używa WORDa. Dnia 2018/11/11 Google informował, że w całym świecie WORDa używa około 1.2 miliarda ludzi (po angielsku: 1.2 billion) - czyli niemal każdy co siódmy obecny mieszkaniec Ziemi. Na przekór tego, jeśli w światowym internecie szuka się informacji, jak w WORDzie ponumerować strony w kolejności malejącej (odwróconej), odpowiedź jaką zapewne się tam znajdzie, to że malejące numerowanie stron w WORDzie jakoby jest niemożliwe - po przykład takich właśnie odpowiedzi

T-46

patrz pod następującym adresem: <https://www.stl-training.co.uk/post-15303-inserting-descending-page-number.html> - cytuję: "Word's page numbering is designed to number in ascending order, not descending therefore there is nothing you can change in the page numbering that would make Word do this - sorry."; albo pod adresem: <http://www.wordbanter.com/showthread.php?p=496350> - cytuję: "reverse page order is what you are trying to do is impossible". Jeśli zaś w polskojęzycznym internecie szukać informacji na temat malejącej (odwróconej) numeracji stron w WORD, wówczas się okazuje, że aż do czasu mojego opublikowania niniejszego wpisu do blogów totalizmu oraz opublikowania punktu #11 z mojej strony o nazwie "[tekst 13.htm](#)" - z której wpis ten został adaptowany, absolutnie nic na ten temat po polsku NIE dawało się tam znaleźć.

Ja osobiście głęboko wierzę w prawdę ustalenia mojej filozofii totalizmu (z jaką czytelnik może się zapoznać ze strony o nazwie "[totalizm pl.htm](#)"), jakie to ustalenie przytoczyłem w "motto" do niniejszego wpisu. To ustalenie, przyjmujące formę intelektualnego prawa obowiązującego w naszym świecie fizycznym, stwierdza, że "wszystko co jest możliwe do pomyślenia, jest też możliwe do urzeczywistnienia - tyle że pracą i mądrością trzeba znaleźć sposób jak tego dokonać". Prawdę tego prawa ja sam ustaliłem jako wynik wieloletniego rozwijania nadal jedynej na świecie Teorii Wszystkiego zwanej "Koncept Dipolarnej Grawitacji" (Kodig) - z jaką to teorią czytelnik może się zapoznać z mojej strony o nazwie "[dipolar gravity pl.htm](#)". Aby bowiem zidentyfikować i potwierdzić istnienie i działanie tego intelektualnego prawa, musiałem przeanalizować ogromną ilość materiału dowodowego, a także wyciągać wiele popieranym obserwacjami empirycznymi wniosków logicznych z poprzedniego swego odkrycia faktu istnienia i działania tzw. "ULT" – czyli "uniwersalnego języka myśli" opisywanego (wraz z powyższym intelektualnym prawem) w podrozdziale I5.4.2 z tomu 5 mojej [monografii \[1/5\]](#). Potwierdzający zaś owo prawo materiał dowodowy i język "ULT" badałem praktycznie i przemyślałem teoretycznie przez okres niemal całego swego życia - linki do niektórych wyników tych badań i przemyśleń przytoczyłem przy hasle z powyższego motto na swej stronie internetowej o nazwie "[skorowidz.htm](#)". Kiedy więc w internecie czytałem zniechęcające do działania i zakrywające sobą prawdę informacje, iż jakoby malejącej numeracji stron w WORDzie NIE daje się osiągnąć, mój umysł odmówił zaakceptowania tego co inni na ten temat napisali. Wszakże dla ułatwienia i umożliwienia tworzenia wielu odmiennych algorytmów numerowania kolejnych stron, WORD wprowadził możliwość definiowania numeracji stron prostymi i jednoznacznymi równaniami i operacjami arytmetycznymi (podobnymi do wyrażeń używanych w pierwszych komputerowych językach programowania i w pierwszych kalkulatorach elektronicznych), oraz równie prostymi i jednoznacznymi wyrażeniami logicznymi (typu "if" albo "porównuj" z pierwszych komputerowych języków programowania). Ponadto, w WORD wprowadzone zostały dwie tzw. "systemowe zmienne", jakie zawierają w sobie liczbowe dane umożliwiające przeliczenia wymagane dla zrealizowania wielu odmiennych zasad numerowania stron, w tym także przeliczenia dla malejącej ich numeracji. Mianowicie WORD wprowadził zmienną systemową zwaną PAGE - w której zawarty jest aktualny numer danej strony, oraz zmienną systemową zwaną Numpages - w której zapisana jest całkowita liczba stron danego dokumentu. Tyle, że wyczerpującej informacji, jak wszystkie te narzędzia poprawnie używać np. dla zaprogramowania malejącej numeracji stron, z jakichś powodów aż do napisania niniejszych wyjaśnień niemal NIE dawało się znaleźć w internecie. Innymi słowy, wprawdzie w dosyć prymitywnej formie, jednak WORD ciągle zawiera w sobie wszystkie narzędzia pozwalające na numerowanie stron w malejącej kolejności - zaś problem dotychczasowej niemożności użytkowników aby uzyskiwać taką malejącą numerację stron sprowadza się do braku powszechnie dostępnej wiedzy i umiejętności właściwego użycia tych narzędzi.

T-45

Po wyciągnięciu powyższego logicznego wniosku, iż WORD ma w sobie wszystkie narzędzia wymagane dla uzyskania malejącej (odwróconej) numeracji stron, oraz po ustaleniu z opisów i przykładów tych narzędzi, iż zostały one w nim zaprogramowane według zasady najprostrzego i najbardziej jednoznacznego ich kodowania, zdecydowałem się włożyć swój własny czas w pracochłonne znalezienie sposobu "jak zrealizować" w WORD taką malejącą numerację stron. Zajęło mi to niemal cały dzień pracy, jednak sposób tego zrealizowania w końcu znalazłem. Sekretem tego sukcesu okazała się być wiedza jak musi być zaprogramowana formuła wyliczająca w WORD taką malejącą (odwróconą) numerację stron. Moja formuła, jaka zadziałała, zaprogramowana została następująco:

$$T - \{ = \{ \text{NUMPAGES} \} - 3 - \{ \text{PAGE} \} + 1 \}$$

- gdzie liczba powyżej podana jako 3 faktycznie jest numerem ostatniej strony z sekcji "spis treści" mojego dokumentu. Zdolność do wypracowania tej formuły, wynikała z praktycznej wiedzy jaką zgromadziłem w czasach swych studiów, a także na początku swej kariery naukowej. Miałem bowiem wówczas sporo do czynienia z pierwszymi językami programowania komputerów, jakie były właśnie sformułowane na podobnych do zaprogramowania numeracji stron w WORD zasadach prostego i jednoznacznego formułowania rozkazów wydawanych komputerowi. Przykładowo, takim wymagającym przestrzegania ścisłych zasad prostego i jednoznacznego formułowania rozkazów był słynny pierwszy polski język programowania zwany MOST, którym w czasach moich studiów w latach 1964 do 1970, a także w czasach aż do około czasu obronienia mojego doktoratu w 1974 roku, programowało się pierwsze polskie komputery "Odra" produkowane wówczas we Wrocławskiej fabryce "Elwro". Ponadto, w czasach kiedy mieszkając jeszcze we Wrocławiu dodatkowo uzupełniałem skąpe wówczas zarobki pełnoetatowego naukowca-adiunkta na Politechnice Wrocławskiej, pracując wtedy równocześnie półetatowo jako doradca naukowy w ośrodku badawczo-rozwojowym wrocławskiej fabryki komputerów zwanej wówczas MERA-ELWRO, prowadziłem też, między innymi, badania dotyczące zasad programowania operacji arytmetycznych realizowanych przez wówczas produkowane kalkulatory elektroniczne - aczkolwiek głównym powodem dla jakich zatrudniony byłem wtedy przez Elwro, było rozwijanie oprogramowania inżynierskiego - w tym inżynierskich języków programowania, takich jak elwrowski NEL i 2CL, czy mój własny JAP ("JAP" = "Język Automatycznego Programowania": patrz jego opisy w naukowych artykułach mojego autorstwa opublikowane w: "Magazynie Technologa Przemysłu Lotniczego i Silnikowego", numer 2/1973, strony 16-19; oraz "Mechanik", numer 4/1973, strony 175-178). Przykładem najbardziej wyrafinowanej formy takiego programowania ze ścisłym przestrzeganiem zasad prostego i jednoznacznego formułowania rozkazów, była stosowana wówczas w niektórych kalkulatorach elektronicznych, tzw. Odwrotna Notacja Polska (ONP) - po angielsku: "reverse Polish notation (RPN)". (Ciekawe czy czytelnik natknął się kiedykolwiek na, lub nadal pamięta, kalkulatory używające ONP.) Na temat wyników tamtych moich badań kalkulatorów elektronicznych później napisałem nawet artykuł naukowy o danych: dr inż. Jan Pająk - "Budowa i działanie kalkulatorów elektronicznych", polskie czasopismo naukowo-techniczne "Przegląd Mechaniczny", nr. 17/1979, strony 5-9). Tamto zdobyte jeszcze w młodości doświadczenie praktyczne w programowaniu wymagającym przestrzegania ścisłych zasad prostego i jednoznacznego formułowania rozkazów, zostało dodatkowo pogłębione i poszerzone wiedzą teoretyczną podczas dokonywanego już po wyemigrowaniu z Polski wykładania inżynierii softwarowej (tj. Software Engineering) na szeregu odmiennych uczelni - na kilku z których byłem zatrudniany na profesorskich stanowiskach. Wykładanie to bowiem obejmowało, między innymi, najbardziej podstawowy język programowania zwany "Assembler" - aczkolwiek główną jego składową były niemal wszystkie ówczesne języki programowania. Ponadto, jednym z wielu tematów jaki praktycznie przerabiałem wtedy ze swymi studentami w ramach tzw. "case studies" było przygotowanie oprogramowania symulującego działanie elektronicznych kalkulatorów. Jednym zaś z owoców praktycznych tamtych badań nad oprogramowaniem

T-44

kalkulatorków stało się m.in. wstępnie opracowanie w maju 2005 roku rodzaju uniwersalnego kalkulatorka wirtualnego o nazwie Wszystko w Jednym (dostępnego na mojej stronie o nazwie "[all in one pl.htm](#)"). Wprowadzie aby móc "podbić świat", kalkulatorka ten wymagałby dalszego dopracowania, w celu uczynienia go bardziej niż w jego wstępnej wersji "przyjacielskim dla użytkownika" (tj. bardziej "user friendly"), ale wiedza na jego temat u mnie już pozostała. Tyle, że wkrótce po podjęciu jego opracowania staciłem pracę na nowozelandzkiej uczelni. Stąd zaniknęła też wówczas i potrzeba abym inwestował dalszy swój wysiłek i czas w ów temat o wyłącznie dla mnie zawodowej orientacji zarabiania na swój "chleb powszedni".

Wyjaśniając powyżej jak to w moim własnym przypadku użyteczna okazała się wiedza jaką poznałem w czasach swej nauki, NIE mogę powstrzymać się tu od dygresji, że szokująco wiele osób z jakimi rozmawiałem w swym życiu, krytykowało programy, zasady i metody ze swego okresu uczenia się i wyrażało żal, że szkoły i uczelnie do jakich uczęszczali NIE nauczyły ich niczego użytecznego - co przydałoby się potem w ich dorosłym życiu. W moim bowiem przypadku, wszystko, czego się nauczyłem w szkole, na uczelni, oraz podczas pisania doktoratu, powtarzalnie i wielokrotnie okazywało się potem użyteczne w moim dorosłym życiu i w pracy zawodowej. Ponadto, dyskusje jakie często prowadziłem ze swymi kolegami zawodowymi (tj. innymi naukowcami), w tym także z tymi co ukończyli najsłynniejsze uczelnie świata, jednoznacznie ujawniały, że moja zawodowa wiedza i przygotowanie są aż o kilka rzędów lepsze od ichnich. To z tych powodów, w swych publikacjach NIE taję, że z mojego doświadczenia życiowego wynika, iż **w czasach kiedy ja studiowałem i pracowałem w Polsce, Politechnika Wrocławska była jedną z najlepszych, jeśli nie faktycznie najlepszą, uczelnią techniczną na świecie** - po szczegóły w tej sprawie patrz "część #E" (np. punkt #E1), na mojej stronie o nazwie "[rok.htm](#)", lub patrz linki pod hasłem "Politechnika Wrocławska najlepszą uczelnią świata 1960-80" z mojej strony o nazwie "[skorowidz.htm](#)". Jakaż szkoda, że kiedy po odbyciu kilku profesur na zagranicznych uniwersytetach usiłowałem służyć swą wiedzą i doświadczeniem rodzinnemu krajowi, zaś jedna z nowych uczelni w Polsce zaoferowała mi u siebie stanowisko profesora informatyki, polskie ministerstwo szkolnictwa wyższego jakie uzurpuje sobie prawo do dyktowania uczelniom kogo im wolno lub NIE wolno zatrudniać, NIE zatwierdziło owej oferty - swą decyzję uzasadniając iż jakoby NIE posiadam wymaganej wiedzy informatycznej!

Esencję wiedzy praktycznej wynikającej z podanych powyżej moich doświadczeń życiowych programowania z przestrzeganiem zasady pedantycznie prostego i jednoznacznego formułowania wydawanych poleceń możnaby ująć w kilku punktach - jakie teraz tu przytoczę w kolejności od najważniejszej do coraz mniej istotnej. W punktach tych pomijam wszystko co NIE wiąże się z programowaniem w WORD malejącej numeracji stron (wymagań bowiem, podobnych do podanych poniżej, w programowaniu komputerów istnieje znacznie więcej - jednak NIE ma tu sensu wyliczanie ich wszystkich). I tak, pisząc nakazy "co" i "jak" WORD powinien uczynić podczas realizowania naszej formuły wyliczania numeru przyporządkowanego danej stronie, musimy upewnić się aby:

1: Realizacja naszej formuły nigdy NIE generowała wartości mniejszej od zera. Wszakże programując numerację stron, jej twórcy NIE przygotowali swego programu na sytuację, iż jakaś faza wyliczania kolejnego numeru danej strony może wygenerować stronę ujemną. Stąd przykładowo wpisanie w swą formułę rozkazu odejmowania { PAGE - 2 } , podczas wyliczania numeru strony 1 wygenerowałoby właśnie wartość ujemną - co zablokowałoby dalszą realizację naszej formuły.

2: Wszystkie zmienne, wartości liczbowe i operatory z naszej formuły były pisane w sposób jaki pozwala ich łatwe i jednoznaczne identyfikowanie. Przykładowo, WORD wymaga aby każda

T-43

liczba, każda zmienna, oraz każdy operator, z obu swych stron otoczone były spacjami, zaś "zmiennne systemowe" dodatkowo były ujęte w nawiasy klamrowe { } wprowadzane NIE poprzez ich wpisywanie klawiaturą, a wpisywane poprzez wyciśnięcie "Ctrl + F9".

3: Każda formuła dawała się bezbłędnie realizować w fazach jedno-krokowych, od swej strony lewej, ku swej stronie prawej. Stąd na każdym etapie realizowania tej formuły WORD musi być klarownie poinformowany "co" i "jak" powinien uczynić.

4: Formuła numerowania stron NIE używała naszych prywatnych zmiennych, a jedynie wartości liczbowe. To zaś praktycznie oznacza, że kiedykolwiek w danym dokumencie zmienią się jakieś wartości liczbowe wpisane w naszą formułę numerowania jego stron, my musimy także zaktualizować zapis owej formuły.

Zanim też przytoczę tu i opiszę precyzyjną instrukcję i przykład, jak "krok-po-kroku" zaprogramować swego WORDa na malejącą numerację stron, powiniem najpierw opisać tu mój dokument, dla którego zaprogramowanie to wykonałem. Opis bowiem tego dokumentu pozwoli czytelnikowi lepiej zrozumieć skąd się wzięły wartości liczbowe z mojej formuły pokazanej uprzednio, zaś wpisywanej do WORDa zgodnie z instrukcją "krok-po-kroku" podaną poniżej. I tak, rozwiązanie problemu malejącej numeracji stron w microsoft'owym WORD mi było potrzebne do napisania "tomu T" oferowanej tutaj darmowej publikacji [13] zawierającej zestaw wszystkich moich wpisów do blogów filozofii totalizmu. Do pisania publikacji [13] ja bowiem używałem angielskojęzycznej wersji word-processora "Microsoft Office Word 2003", poczym jedynie tłumaczyłem potem gotową [13] na format PDF, co nadawało jej odporność na ewentualne doczepianie do niej wirusów komputerowych - wszakże dokumenty pisane WORDem NIE są zabezpieczone przed takim doczepianiem wirusów przez osoby, instytucje, lub software o przestępczych celach działania. (Przy moim zamieszkiwaniu w Nowej Zelandii, zdobycie polskojęzycznej wersji WORD'a, dla mnie jest niemożliwe.) W mojej publikacji [13] jej "tom T" składa się z trzech wielostronicowych tzw. "sekcji". Sekcje te są wzajemnie pooddzielane od siebie odpowiednio zaprogramowanymi "section break" - czyli "granicami między-sekcjowymi". Aby w WORD wprowadzić gdzieś taką "section break", w jego "menu" trzeba myszą kliknąć na pozycję po angielsku zwaną "Insert" (jej polskiej nazwy NIE znam - aczkolwiek słowo "insert" znaczy "wpisz pomiędzy"), poczym wybrać z "Section break types" właściwy typ sekcji jaki chce się aby był realizowany na stronach poprzedzających dany "section break". Pierwszą "sekcję" mojego "tomu T" stanowi "strona tytułowa" owego tomu. Drugą zaś jego sekcję stanowi jego wielostronicowy "spis treści" (obejmujący tytuły wpisów ze wszystkich tomów publikacji [13]). Numery stron w tych pierwszych dwóch sekcjach są zaprogramowane rosnąco - tyle że tradycyjnie dla "strony tytułowej" wstrzymałem ukazywanie się jej numeru strony, zaś numeracja stron w "spisie treści" jest kontynuacją numeracji stron ze strony tytułowej. Dopiero trzecia sekcja mojego "tomu T" zawiera właściwe zestawienie treści kolejnych wpisów do blogów totalizmu. To jedynie strony w tej trzeciej sekcji postanowiłem numerować malejąco, dodając przed każdym numerem jej strony dużą literę T oraz myślnik oddzielający ową T od liczby numeru strony. To malejące numerowanie stron wprowadziłem aby NIE musieć przenumerowywać wszystkich "spisów treści" dotyczących owego "tomu T" po każdym dodaniu do jego początku nowego i właśnie opublikowanego w internecie wpisu do blogów totalizmu. Aby dokładniej zilustrować czytelnikowi przykładami to co wyjaśniam w niniejszym wpisie, do przytoczonych tu opisów załączam też aż dwa przykładowe dokumenty zawierające właśnie taką malejącą numerację stron jaką wypracowałem. Pierwszym z tych przykładów jest załączony w formacie WORD cały ów "tom T" - oto link do niego:

[Tom T \(wpisy numer #333 to #300, 12pt\) - w formacie WORD](#)

Odnotuj przy tym, że ów "tom T" dodaję tu dopiero po uprzednim opublikowaniu w internecie wpisu #304 do blogów totalizmu z niniejszymi informacjami - tak aby ów wpis #304 móc już zawrzeć w owym "tomie T". Ponadto, aby NIE zwiększać potem swej pracochłonności poprzez

T-42

wymienianie tego "tomu T" na jego coraz nowsze wersje za każdym razem kiedy opublikuję w nim następny nowy wpis - po owym pierwszym umieszczeniu w internecie tego "tomu T", NIE będę dalej już go aktualizował. (Stąd **treść "Tomu T" w WORD** z upływem czasu będzie coraz bardziej krótsza niż **treść "Tomu T" w formacie PDF**.) Drugim przykładem dokumentu jaki tu dołączam, jest przygotowany też w formacie WORD krótki przykładowy "szablon" (po angielsku "template") bazujący na układzie owego "tomu T". W owym szablonie, zamiast treści, poszczególne strony są jedynie opatrzone napisami informującymi do której sekcji dokumentu strony te przynależą. Oto link do tego szablonu:

[Szablon tomu T w WORD \(zawiera: "stronę tytułową" i 2 strony "spisu treści" o rosnącej numeracji stron, plus 5 stron tekstu "tomu T" o malejącej numeracji stron\)](#)

Warto przy tym odnotować, że sekcje "strona tytułowa" oraz "spis treści" tego szablonu, dają się częściowo wydeletować - co spowoduje, że po takim wydeletowaniu otrzyma się dokument w WORD, w którym np. wszystkie strony są ponumerowane malejąco. Alternatywnie, jego "stronę tytułową", jak i "spis treści" można porozciągać na większą niż mają one obecnie liczbę stron - trzeba jednak też pamiętać aby w formule numerowania stron z trzeciej jego sekcji liczbę 3 stron numerowanych rosnąco zastąpić sumaryczną liczbą stron na jaką pierwsze dwie jego sekcje zostaną porozciągane. Ponadto symbol "T-" w numeracji stron z trzeciej jego sekcji można także zastąpić dowolnym własnym symbolem, lub nawet całkiem go wydeletować.

Czas więc aby przytoczyć tu instrukcje "krok-po-kroku", informującą jakimi rozkazami WORDa w ostatniej "sekcji" z owego "tomu T" mojej publikacji [13] uzyskałem automatycznie wyliczaną malejącą (odwróconą) numerację stron. Odnotuj przy tym, że w niniejszej instrukcji podaję angielskojęzyczne rozkazy WORDa, ponieważ polskojęzycznych odpowiedników dla tych rozkazów NIE znam - NIE mam bowiem dostępu do polskojęzycznej wersji tego word-processora. Niemniej polscy czytelnicy zapewne z łatwością ustalą jakie są polskojęzyczne odpowiedniki tych rozkazów - mają przecież przed sobą polskie wersje WORD'a, oraz mają też załączone do niniejszej instrukcji powyżej opisane dwa przykłady dokumentów numerujących strony w malejącej (odwróconej) kolejności. Oto owa instrukcja:

Krok 1: Ujawnij sobie do wglądu miejsca na stronach gdzie numeracja stron jest zaprogramowana i pokazywana. W tym celu najpierw ustaw swój dokument na zaprezentowanie go w wyglądzie (układzie) drukowania. Dla takiego zaprezentowania najpierw kliknij myszą na menu **"View"**, potem zaś kliknij w owym "View" na pozycję **"Print Layout"** (tj. na jego "wygląd czy układ po wydrukowaniu"). Następnie kliknij też myszą w tym samym menu "View" na jego pozycję **"Header and Footer"** (tj. "nagłówek" i "stopka") - aby ujawnić w przeprogramowywanym dokumencie miejsce w jego nagłówku lub w jego stopce gdzie wpisywane są formuły numeracji, zaś przy drukowaniu danego dokumentu - automatycznie drukowane są numery kolejnych stron. Ponieważ po ujawnieniu "nagłówka" i "stopki" WORD może przewertować nasz dokument do pierwszej strony (np. mój WORD tak właśnie czyni), jeśli więc tak się stanie wówczas jako ostateczne działanie tego kroku 1 trzeba przerwyc jego kursor z powrotem do którejś ze stron w sekcji jaką programujemy na malejącą numerację.

Krok 2: Ujawnij formułę jaka jest użyta do wyliczania numeracji stron w każdej sekcji danego dokumentu. W celu tego ujawnienia wyciśnij dwa przyciski swej klawiatury komputerowej, tj. przyciski: **"Alt" + "F9"** (co w "Header" lub we "Footer" pisanego lub analizowanego dokumentu ujawni ci właśnie formuły, które w poszczególnych sekcjach danego dokumentu wyliczają numery ich kolejnych stron).

Krok 3: Zmodyfikuj formułę wyliczania stron dla danej sekcji, lub wpisz całkowicie nową (własną) formułę. W tym celu, jeśli zmieniasz jedynie wartości liczbowe w mojej formule jaką

T-41

przytoczyłem uprzednio, lub zmieniasz w niej np. symbol "T-", wówczas klawiaturą wypisz nowe wartości, lub nowy symbol w miejsce "T-", deletując klawiaturą zawarte tam stare wartości (np. stare 3 z "szablonu", lub stary odpowiednik owego 3 z "tomu T"). Jeśli jednak wpisujesz całkowicie nową (własną) formułę, wówczas pamiętaj, że wymaganych par nawiasów klamrowych { } NIE wolno ci wpisywać klawiaturą, a musisz je wpisać poprzez wyciśnięcie dwóch klawiszy **"Ctrl + F9"**, a także pamiętaj, że każdą zmienną systemową, każdy operator działania, a także każdą wartość liczbową musisz z obu stron otaczać pojedynczymi spacjami.

Krok 4: Zamknij uwidocznioną w "kroku 2" formułę numerowania stron z danej sekcji dokumentu. W tym celu ponownie wyciśnij dwa przyciski swej klawiatury komputerowej, tj. przyciski: **"Alt" + "F9"**. To zaś w "Header" lub we "Footer" pisanego lub aktualizowanego właśnie dokumentu zamieni wyświetlenie istniejącej tam formuły, w wyegzekwowanie działania tejże formuły (tj. w pokazywanie aktualnych wartości liczbowych reprezentujących numery kolejnych stron danego dokumentu).

Krok 5: Zamknij ujawnione w "kroku 1" miejsce gdzie numeracja stron jest zaprogramowana i pokazywana, oraz zachowaj gotowy dokument. W tym celu ponownie kliknij myszą na menu "View", potem zaś na jego pozycję **"Header and Footer"** (tj. "nagłówek" i "stopka"). Po ich zamknięciu, w miejscu gdzie znajduje się formuła, powinny pokazać się poprawnie wyliczone i sformatowane numery kolejnych stron. NIE zapomnij też, aby po wykonaniu wszystkich tych działań, oraz po przekonaniu się iż produkują one poprawne numery stron, zapisać sobie na dysku gotową wersję ukończonego dokumentu.

* * *

Życzę produktywnego użycia w swej działalności powyższych informacji, wyjaśnień, przykładów i szablonu jakie tu altruistycznie dostarczam aby w ten sposób móc dopomagać każdemu bliźniemu potrzebującemu tego typu rozwiązania lub wiedzy.

Uwaga: na życzenie czytelników jestem gotowy dodatkowo udoskonalić powyższe opisy. Jeśli więc ktoś z czytelników zwróciłby moją uwagę na ewentualny brak klarowności którychś z przytoczonych powyżej wyjaśnień lub instrukcji, czy na jakąś niedoskonałość któregoś z dołączonych do opisów moich przykładów już sprawdzonego w działaniu rozwiązanie dla problemu malejącej numeracji stron, wówczas z chęcią dopiszę tu co będzie dodatkowo wymagane, lub udoskonale to co już tu opisane.

* * *

Powyższy opis, formuła, instrukcja, szablon i przykład jak zaprogramować swego WORDa na drukowanie malejącej numeracji stron, są adaptowane z punktu #I1 (w "części #I") mojej strony internetowej o nazwie "[tekst_13.htm](http://www.geocities.ws/immortality/tekst_13.htm)" (aktualizacja datowana 15 listopada 2018 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych informacji niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "tekst_13.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory, ilustracje i widea, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "tekst_13.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/tekst_13.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/tekst_13.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/tekst_13.htm

T-40

http://gravity.ezyro.com/tekst_13.htm

http://totalizm.com.pl/tekst_13.htm

http://cielcza.cba.pl/tekst_13.htm

http://pajak.org.nz/tekst_13.htm

Na każdym z powyższych adresów staram się udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich moich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów powinien uruchomić "menu2_pl.htm" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "menu2_pl.htm" wybrać zielony link do strony jaką zechce przeglądnąć i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "menu2_pl.htm" uruchomić z powyżej wskazanego adresu http://totalizm.com.pl/petone_pl.htm , wystarczy aby w adresie tym nazwę strony "petone_pl.htm" zastąpić nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejść na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna. Przykładowo, aby uruchomić moją stronę o nazwie "skorowidz.htm" np. z witryny o adresie http://pajak.org.nz/tekst_13.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://pajak.org.nz/skorowidz.htm> .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #304). Początkowo istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie z tamtych początkowych blogów totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pajak

T-39

POST (in English) number #303E

Blogs: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Dates of publishing: 2018/11/17, 2018/11/15, 2018/11/8, 2018/11/7

Elaborated in: videos #J3xyz from web page "[petone.htm](#)"

#303E: The Catholic pilgrimage in NZ - a chance to include into its path the "burning bush" area from Petone (totalizm.blox.pl/html/)

#303E: NZ plan for a trail of Catholic pilgrimages - is it likely that the possible sacred place of the "burning bush" manifestation from the beach in Petone has a chance to be included in it? (totalizm.wordpress.com)

#303E: The pilgrimage, the plan of which seem to confirm discreetly that the "burning bush" of seaweed from Petone reveals the only "Christian-holy" place in NZ (kodig.blogi.pl)

#303E: The New Zealand pilgrimage that without the need for expensive overseas travel may also allow praying in the area which the burning bush of seaweed indicated as most likely the sacred place (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto of videos #J3xyz: "Even if you act alone and believe that you are the only person in the entire world who does a given something, in fact your actions are one of numerous components of a much larger plan implemented and coordinated by God, in the completion of which God engages many appropriately inspired people."

Videos #J3xyz: Everything that God does and allows to be manifested through either nature or through words and actions of people, actually is an essential part of a gigantic divine plan oriented toward the well-being of many people (e.g. the plan for educating and progressing of the entire humanity) - even if it looks only like something insignificant or temporary. The method of God's acting that always makes each event or each move approved or implemented by Him to be a component of some larger divine plan, causes that also my witnessing of the burning bush of seaweed described in item #J3 on the web page named "[petone.htm](#)", may only seem to be unimportant and accidental, however it for sure is one among segments of a greater plan that God is just putting into practice. About just such a role of the "elementary component of a larger divine plan" fulfilled by each event and by every manifestation, I have known already for a long time from a whole range of theoretical premises. For example, one of these premises is the philosophical principle that every event or every manifestation is a result of some cause, which in turn is an outcome of yet another proceeding cause, while the primary cause of the entire such chain of causes-and-effects must be God Himself. Another kind of such premises provide results of my research on the God's methods of action, described on a whole series of web pages linked through keywords from my Polish web page named "[skorowidz.htm](#)". Still another theoretical premise is the operation of the divine system of governing, educating and examining people, which I described in item #J5 on the web page named "[petone.htm](#)". But the most interesting is, that already have been given to me the chance to learn the first empirical confirmation, that the above my sighting of the burning bush from the beach in Petone, is just one among numerous fragments of a larger divine plan. This first empirical confirmation was revealed to me on the occasion of the announcement by the NZ Catholic Church that the Sunday, 7th October 2018, was the annual day of prayer for the Venerable Suzanne Aubert. The church has been carrying out the process of her canonization to the saint since a number of "human years", and now it appeals to believers for praying to God regarding revealing the miracles that are necessary to approve her for the sainthood. In turn the visible link and the reason due to which slowly is revealing itself the direct relationship that exist between my sighting of the burning bush in Petone, and that spiritually-important plan of canonization of Suzanne Aubert, is the announcement publicised in the already widely

T-38

disseminated publications on this subject, that when this canonization is successful, then the church will create in NZ a trail of religious pilgrimage in the footsteps of Suzanne Aubert. The point is that a fragment of this trail will run near the place in Petone, where I saw that burning bush of seaweed described in item #J3 on the web page named "petone.htm". So if God's intention in showing to me this burning bush was the future official recognition of this area as a "Christianly Holy" place, then that larger divine plan, the small component of which was, among others, showing to me the burning bush, probably will include, among other things, a way of incorporating this holy place into the trail of a future religious pilgrimage in the footsteps of Suzanne Aubert. After all, in the love of God for all people, and also in the life philosophy of the Venerable Suzanne Aubert, is embedded the principle of equal treatment of all people and everything - regardless of the religion and race to which they are categorized. So if in the future the trail of permanent pilgrimage discussed here is actually created, then according to this principle, and also to logic, its component should also include the opportunity for pilgrims to visit the described here special place from Petone - where they will be able to pray to God for everything about which is already known to them, that in other holy places of the world it can get the blessing of fulfilment. Unfortunately, though this principle and logical conclusion are quite obvious, in present times, when there are over 1000 different branches of Christianity, while each of them focuses its attention on whatever separates it from others and each considers itself to be "that only correct one", the inclusion into the Catholic route of pilgrimage a holy place initiated due to prayers of the Presbyterians, will NOT be simple nor easy task at all. After all, only in a tiny Petone inhabited by less than 7000 people (as determined by census of 2013), I already know about the existence and work of at least 11 churches, each one of which gathers believers from a drastically different branch of Christianity (i.e. I already know about the following churches - although I suspect that Petone may have even more of them: Congregational Christian Church Of Samoa - 132 Cuba St, Greek Orthodox Community Church - 23 Bay St, HCUC - Wesley Multicultural Methodist Church - 42 Nelson St, Petone Baptist Church - 38 Buick St, Petone Spiritualist Church - 88 Richmond St, The Salvation Army Church - 72 Cuba St, Sacred Heart Catholic Church - 41 Britannia St, St Augustine's Anglican Church - 12 Britannia St, St David's Multicultural Church - 2 Britannia St, The Church of Jesus Christ of Latter-Day Saints - 2 Kensington Ave, The Olive Tree Church - 476-486 Jackson St). But Petone is NOT the town with the largest number of different churches - after all, the human settlements surrounding Petone, e.g. Wainuiomata, Lower Hutt, and Wellington, have such churches (and hence also religious subdivisions) even much more. Also I never noted that any of these churches would have a will to maintain an official relationships or cooperation with any other - although we know, that such a cooperation was practiced on every day basis not only by Suzanne Aubert but also by other clergy of her time. So probably, in order to be able to officially include the Presbyterian place of "burning bush" from Petone into the path of Catholic pilgrimages, needed would be a lot of prayers, many further God's interventions, as well as significant effort and good will of many people who believe that the attention should be focused on what mutually connects us, instead on what divides us. Furthermore, in the current fragile situation of deepening atheism and the lack of responsibility, far-sightedness, vision and biblical knowledge among today's people, additionally still worsened due to uplifting of walls that divide individual branches of Christianity, also would be needed many intense prayers for help and inspiration from God to find such a solution that in the future would NOT place any church nor its faithful in a difficult or losing situation, no matter what in long-term God has pre-planned regarding the blessing of New Zealand and its people with making available to them the Christian holy place already potentially pre-announced by showing the "burning bush" from the beach in Petone. So hereby I present to interested people links to three in my opinion most important videos available to everyone free of charge in youtube.com, which (videos) probably illustrate, among others, the discreetly inspired and given to us by God fragments of His larger

T-37

plan in that matter. (Note, that almost all videos and publications about Suzanne Aubert, including the ones linked below, are in English.)



Links to video #J3x from the address: <https://youtu.be/QivzdX2LCII> (1:20 min - click on the above link to watch the video): In New Zealand, means in the country most of inhabitants of which are either emigrants or descendants of emigrants, the process of canonization for the sainthood of a French immigrant, Venerable Suzanne Aubert (1935-1926) has been initiated - see web pages accessible through Google and dedicated to this extraordinary woman, who until today induces a wide admiration and the deepest respect. After all, the achievements and philosophy of life of that emigrant, when are compared to whatever was accomplished and in what believe even the most prominent people born locally, looks very pale and shallow. For example, she created an unique for NZ, new religious order of Catholicism, named the "Sisters of Compassion". She took care of sick, orphans, bastards, elderly, infirm, and those whom society rejected. She also opened the first in NZ kitchen serving free soup to starving people - which kitchen works to this day and modelled on which are increasingly more similar kitchens being created recently in NZ. She created also a free system of social assistance. She was a friend of Maoris - on the help and advice of who they relied on as on the proverbial Elijah. She wrote many impressive publications devoted to the treatment of various illnesses with New Zealand herbs. Her religious order also became the largest in her time NZ producer of herbal medicines that actually cured illnesses of that time (means medicines much better than those used today - after all present drugs usually only ease symptoms instead of curing the illness, thus typically they cause the greed-fuelling life-long dependency on taking them - for details see items #I1 to #I3 from my web page named "[healing.htm](#)"). She was a pioneer of the medicinal use of marijuana - thus, in contrast to today's politicians and some pseudo-moralists (who are only able to forbid for all people of whatever bad consequences a few individuals begin to abuse), she knew that everything that God created and made available to us can serve both, for good and for evil, so the actual progress and morality do NOT depend on forbidding, but on learning how to utilise the good that is caused by given something and avoid evil consequences of given something. Her motivation to act was that "all people are equal - no matter what religion they practice and from what country they come", and that help should be provided immediately and in the very place where a given evil came into being. So let us all pray that God quickly reveals the miracles associated with this extraordinary woman - which by the Catholic church are required for proclaiming her a saint. After all, in today's increasingly hypocritical and deviated world, she provides an increasingly more needed example of human moral values and an unsurpassed role model.

T-36



Links to video #J3y from the address: <https://youtu.be/IZiWNqhFo2Q> (0:30 min - click on this link to view the video): This video illustrates the planned route of religious pilgrimages around New Zealand in the footsteps of Suzanne Aubert - along which route the already published materials have been suggesting that the Catholic Church promises to open to interested faithful the trail of pilgrimages soon after Suzanne Aubert will be declared a saint. It is a very constructive, morally correct and religiously needed initiative. After all, the European experience regarding Catholic pilgrimage trails has already proven how excellent job is done in that area. For example, the church not only supervises and maintains these trails so well, that typically pilgrims have not only the safe and highly educational journeys, but also an access to free or cheap basic meals and to night accommodation. Thus, the implementation of the same principles in NZ would allow that pilgrims with even most modest financial resources are able to visit practically entire New Zealand quite cheaply, and to admire God's magnificence and wonders which God has given to this normally one of the most expensive in the world and at the same time one of the most magnificent tourist countries. After all, volunteers from the Catholic Church will take care of everything along the entire route of these pilgrimages. By a "chance" it also has happened, that in many sections of this pilgrimage route, the government of New Zealand has already built tourist cycling routes that allow for a cheap and very interesting travel by bicycle (or even on foot). At the same time, the route of these pilgrimages coincides with the most beautiful and touristy the most interesting locations worth visiting in New Zealand - which locations are NOT only destinations for visits of tourist groups and individuals organized by official agencies, but also hide numerous miracles and extraordinary features of NZ that officially are ignored, but described in many of my publications. Links to the most important among these officially ignored extraordinary features will be provided in the caption under next (lowest: #J3z) of three videos linked from here. Also notice that the planned trail of this pilgrimage runs through Wellington, which is very close to the beach and cross from Petone described in item #J3 from the web page named "petone.htm" - about which location gradually revealed are various events and premises suggesting that with a great probability it is a "Christian holy place", and thus that under the weight of empirical sightings and human experiences over time it will be confirmed as such. This in turn means that even the poorest New Zealanders when they need to pray directly to God for something extremely important to them, but who previously would NOT be able to finance their journey to one of the holy places overseas known from fulfilling prayers to God, now would be able to pray in their own country, for example for healing or for fulfilling of a special wish - thus they would NOT have to travel a long time and far away in order to be able to pray for the same in a foreign holy place from a distant country.

T-35



Links to video #J3z from the address: <https://youtu.be/vP3hZrbVdd8> (8:30 min): Here are links to the video presenting evidence regarding one of the officially unrecognized yet extraordinary ancient archaeological sites of New Zealand, namely probably a pyramid with a flat upper surface (i.e. of the type build in the Americas among others for religious rites), only that now it is almost entirely covered with a volcanic ash - this site (or pyramid) locally is known under the name Kaimanawa Wall. As it is with many other officially unrecognized although extraordinary sites of NZ, links to the most important among which I will provide here, also not far from this Kaimanawa stone structure runs the pre-planned by the Catholic Church trail of religious pilgrimage in the footsteps of Suzanne Aubert. Due to this, the participants of this pilgrimage will have the opportunity to get to know some of God's wonderful works that still hide in the interior of New Zealand, and the existence of which still is officially denied and purposely hidden. For example, the research by the new "totaliztic science" has revealed, that in order to give to the first people created by God everything that they need for living, and also to inspire their future generations to search for truth and to carry out creative activities, for the use of these first people God created from stones entire ancient cities, pyramids, walls, temples, vessels, ornaments, everyday objects, etc. - the existence of which on Earth, to divert attention from God and from His creational power, the enemies of God firstly ascribed to the organization abilities and ambitions of the ancient rulers of Egypt, the Incas, China, etc., in turn now, when it turned out that these ancient rulers did NOT have access to the technology capable of erecting such excellent stone monuments - the enemies began to attribute all these to aliens arriving from stars. One among numerous such divine products created in ancient times from stone, probably is the abovementioned NZ pyramid now covered with volcanic ash - for more details about God's creation of first stone pyramids, walls, cities, temples, etc., see, among others, 4 from item #B2 on my page named "[humanity.htm](#)", or find their links on the Polish web page named "skorowidz.htm"). Other unusual features created by God in NZ and worth sighting, but NOT included into the official tourist routes (while located on, or along, the route of the religious pilgrimage discussed here) are, among others: the well-known among Maoris, but still undiscovered for Europeans "Sleeping Giant" described in item #J3.3 from my web page named "[god_proof.htm](#)"; an unusual "walking" stone from Atiamuri NZ called "Te Kohatu-O-Hatupatu", which after the shifting is said to return to its previous place - described and shown in the photograph from item #D1 of my pages named "[newzealand.htm](#)"; the Celtic Cross and the nearby beach in Petone where I saw that telepathically "arguing with me" the burning bush of seaweeds described in item #J3 from the web page named "petone.htm"; stone "tiles of Jesus" which in good faith were installed in 1999 in the central "Cathedral Square" from Christchurch, then fiercely fought by quite a few individuals - described in item #G2 and illustrated in "Fig. #G1ab" from the web page "[prophecies.htm](#)"; the small geological museum at the Otago University from Dunedin, in which once were two nuggets made of a mysterious precious metal indistinguishable from gold, which, however, were magnetized - one of these nuggets I illustrated on the photograph "Fig. #8ab", while together

T-34

with another (also supposedly magnetized nugget named "Honorable Roddy" and donated to the Queen of England) I described in item #E3, from the web page named "[tapanui.htm](#)" - unfortunately, when I published descriptions of these nuggets, all of them have mysteriously disappeared, similarly like also disappeared all the skeletons of giants discovered in NZ, one of which I described in item #I2 from my web page named "newzealand.htm"; an unusual hill called the "Saddle Hill" located near the city of Dunedin, about which people abducted to UFOs (whom I once researched in times of my lecturing at the Otago University) reported to me that they underwent medical examination after being teleported to a deck of UFO starship that hovered inside of a hidden cave that supposedly exists inside this hill (Maori legends claim that in this cave has a den the "crying" giant "Taniwha") - as I described this in item #F2 from my web page named "newzealand.htm"; the place of UFO explosion from "Pukeruaui" near the township of Tapanui, described and illustrated on the web page named "tapanui.htm"; underground tunnels evaporated by UFOs (e.g. the so-called "Cathedral Caves" and a tunnel under the "Grey River") described, among others, in item #C9.1 from my web page named "[ufo proof.htm](#)"; and a whole range of other extraordinary NZ features - internet links to which I provided on my Polish web page named "skorowidz.htm".

* * *

The above post is an adaptation of **caption under "Videos #J3xyz"** from my web page (available in the English language) named "petone.htm" - updated on 7th November 2018, or later. Thus, the reading of the above descriptions would be even more effective from that web page, than from this post here - after all e.g. on the totaliztic web pages are working all (green) links to other related web pages with additional explanations, important texts are highlighted with colours, the descriptions are supported with illustrations, the content is updated regularly, etc. The most recent update of the web page "petone.htm" can be viewed, amongst others, through addresses:

<http://www.geocities.ws/immortality/petone.htm>

<http://magnokraft.ihostfull.com/petone.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/petone.htm>

<http://gravity.ezyro.com/petone.htm>

<http://totalizm.com.pl/petone.htm>

<http://cielcza.cba.pl/petone.htm>

<http://pajak.org.nz/petone.htm>

(*) Notice that every address with totaliztic web pages, including all the above web addresses, should contain all totaliztic (my) web pages - including all the web pages indicated in this post. Thus, in order to see any totaliztic (my) web page that interests the reader, it suffices that in one amongst the above addresses, the web page name "petone.htm" is changed into the name of web page which one wishes to see. For example, in order to see the web page named "newzealand.htm" e.g. from the totaliztic web site with the address <http://totalizm.com.pl/petone.htm> , it is enough that instead of this address in the window of an internet browser one writes e.g. the address <http://totalizm.com.pl/newzealand.htm>

It is worth to know as well, that almost each new topic that I am researching on principles of my "scientific hobby" with "a priori" approach of the new "totaliztic science", including this one, is repeated in all mirror blogs of totalizm still in existence (the above topic is repeated in there as the post number #303E). In past there were 5 such blogs. At the moment only two out of these first original blogs of totalizm still remain undeleted by adversaries of the new "totaliztic science" and of the moral philosophy of totalizm. These two can be viewed at following internet

T-33

addresses:

<https://totalizm.wordpress.com/>

<http://totalizm.blox.pl/html/>

Fortunately, as from 30 October 2018, all posts to blogs of totalizm (almost half of which are in English) are published in Polish "book-like" volumes marked [13] and available in PDF from the web page named "tekst_13.htm".

With the totaliztic salute,
Dr Eng. Jan Pająk

P.S. Finally, my publication [13] "**Posts to blogs of totalizm**" is available online. It includes helpful "lists of content" that reveal, among others, full titles of individual posts to blogs of totalizm - typically NOT provided by search engines. The entire publication [13] (or just its "table of contents") interested readers can review (or download) from the above addresses - if in any of them the name "petone.htm" they replace by the name "[tekst 13.htm](#)" - thus obtaining following addresses of the Polish web page that distributes for free the publication [13]:

http://www.geocities.ws/immortality/tekst_13.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/tekst_13.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/tekst_13.htm

http://gravity.ezyro.com/tekst_13.htm

http://totalizm.com.pl/tekst_13.htm

http://cielcza.cba.pl/tekst_13.htm

http://pajak.org.nz/tekst_13.htm

Readers have probably noticed long ago that the current formulations of online blogs and search engine recommendations are more difficult to review than books. Internet blogs, for example, do NOT have "lists of contents", while search engines do NOT give full titles of individual posts - hence, for example, finding among posts accumulated for many years, that single one which can be of particular interest, is a labour-intensive and time-consuming activity. Therefore, on 2018/10/17 I decided to prepare a book-like publication [13] (in PDF format and mainly in Polish - but almost a half of its posts are in English) collecting together full texts of all posts to blogs of totalizm - which publication [13], among others, includes also so important "lists of contents". I finished this publication on 2018/10/30 and I have already uploaded it to the internet where is available via the web page named "tekst_13.htm". (That web page "tekst_13.htm" formulated in Polish contains easily recognisable green links allowing interested people who do NOT know the Polish language to also review, or to download into computers, the selected volumes of publication [13], in which they find numerous posts in English marked with the letter "E" at ends of their numbers, e.g. #303E.)

The publication [13] already contains all the posts to blogs of totalizm that have been published so far. It is disseminated in a safe PDF format - to which computer viruses (or other illegal programs, such as spy-ware, fraudulent traps, etc.) do NOT stick. It is already published in the "big print" (i.e. in 20pt), which makes it easier to read by people with poor eyesight (e.g. by older age), and in the future it is also planned to be published in version in the "typical print" (i.e. in 12pt). In the future, it will also be supplemented with a copy of every next new post to blogs of totalizm. Its subsequent volumes can be reviewed or downloaded from each systematically updated address of totaliztic web sites (see the addresses above).

T-32

WPIS numer #303

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Daty opublikowania: 2018/10/31, 2018/10/25, 2018/10/15, 2018/10/17

Rozwijany w: Widea #J3xyz - „[petone pl.htm](#)”

#303: NZ pielgrzymka katolicka a szansa włączenie w jej trasę miejsca "płonącego krzewu" z plaży w Petone (totalizm.blox.pl/html)

#303: NZ planuje trasę katolickich pielgrzymek - czy prawdopodobnie święte miejsce "płonącego krzewu" wodorostu z plaży w Petone ma szansę być w nią włączonym? (totalizm.wordpress.com)

#303: Pielgrzymka jakiej plan dyskretnie potwierdza, że "płonący krzew" wodorostu z Petone ujawnia jedyne w NZ miejsce "chrześcijańsko święte" (kodig.blogi.pl)

#303: Nowozelandzka pielgrzymka, jaka bez potrzeby drogich podróży zamorskich być może też pozwoli modlić się w miejscu jakie płonący krzew wodorostu zmanifestował jako najprawdopodobniej święte (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Nawet jeśli działasz samotnie i wierzysz iż jesteś jedyną osobą na świecie, która dane coś czyni, faktycznie jesteś tylko jedną z elementarnych składowych większego planu realizowanego i koordynowanego przez Boga, w którego urzeczywistnienie Bóg angażuje wielu wymaganie zainspirowanych ludzi."

Widea #J3xyz: Wszystko co Bóg czyni i czemu pozwala się zmanifestować za pośrednictwem albo natury, albo słów i działań ludzi, faktycznie jest istotną częścią gigantycznego boskiego planu nastawionego na dobro wielu ludzi (np. planu edukowania i postępu całej ludzkości) - nawet jeśli wygląda to jedynie jak coś mało znaczące lub krótkotrwałe. Metoda postępowania Boga, że każde zaaprobowane lub urzeczywistnione przez Niego zdarzenie i działanie zawsze jest taką elementarną składową jakiegoś większego boskiego planu, powoduje że także moja obserwacja płonącego krzewu wodorostu opisanego w punkcie #J3 na mojej stronie internetowej o nazwie "[petone pl.htm](#)", wprawdzie może sprawiać wrażenie nieistotnej i przypadkowej, jednak z całą pewnością jest którymś z fragmentów większego planu jaki Bóg właśnie wprowadza w życie. O takiej roli "składowej większego boskiego planu" wypełnianej przez każde zdarzenia lub każdą manifestację, ja wiem już od dawna z aż całego szeregu teoretycznych przesłanek. Przykładowo, jedną z tych przesłanek jest filozoficzna zasada, że każde zdarzenie lub każda manifestacja jest skutkiem jakiejś przyczyny, która jest skutkiem jeszcze innej poprzedzającej ją przyczyny, zaś pierwotną przyczyną całego formowanego w ten sposób łańcucha przyczynowo-skutkowego musi być sam Bóg. Inną przesłanką są wyniki moich badań nad boskimi metodami działania, opisywanymi na całym szeregu stron linkowanych hasłami z mojej strony internetowej o nazwie "[skorowidz.htm](#)". Jeszcze zaś inną przesłanką jest działanie boskiego systemu rządzenia, edukowania i egzaminowania ludzi, jaki opisałem w punkcie #J5 na mojej stronie internetowej o nazwie "[petone pl.htm](#)". Co jednak najciekawsze, dane mi też już było poznać pierwsze praktyczne potwierdzenie, że powyższa moja obserwacja płonącego krzewu z plaży w Petone, jest tylko jednym z fragmentów większego boskiego planu. To pierwsze potwierdzenie zostało mi ujawnione z okazji ogłoszenia przez NZ kościół katolicki, że niedziela 7 października 2018 roku była dorocznym dniem modlitw ku intencji czcigodnej Suzanne Aubert. Od szeregu już "ludzkich lat" kościół ten prowadzi bowiem proces jej kanonizacji na świętą, obecnie zaś apeluje do wierzących aby modlili się do Boga o ujawnienie cudów jakie są niezbędne aby móc uznać ją za świętą. Łącznikiem zaś i powodem dzięki jakiemu zwolna ujawnia się bezpośredni związek pomiędzy obserwacją płonącego krzewu w Petone, a owym religijnie istotnym planem kanonizacji Suzanne Aubert, jest zapowiedź zawarta w już szeroko upowszechnianych w internecie publikacjach na ten

T-31

temat, że kiedy kanonizacja ta zakończy się sukcesem, wówczas stworzony zostanie w NZ szlak religijnych pielgrzymek śladami Suzanne Aubert. Trasa zaś fragmentu tego szlaku będzie przebiegała w pobliżu miejsca w Petone, gdzie ja widziałem właśnie ów płonący krzew wodorostu opisany w punkcie #J3 powyżej. Jeśli więc intencją Boga w pokazaniu mi owego płonącego krzewu było przyszłe oficjalne uznanie tego obszaru za miejsce "chrześcijańsko święte", wówczas ów większy boski plan, którego składową było m.in. pokazanie owego krzewu, zapewne będzie obejmował między innymi jakiś sposób włączenia tego świętego miejsca do szlaku przyszłej religijnej pielgrzymki śladami Suzanne Aubert. Wszakże w miłości Boga do wszystkich ludzi, a także w filozofii życiowej czcigodnej Suzanne Aubert, leży zasada równego traktowania wszystkich i wszystkiego - bez względu na religię i na rasę do jakich są zakategoryzowani. Jeśli więc kiedykolwiek trwały szlak omawianej tu pielgrzymki faktycznie zostanie stworzony, wówczas zgodnie z tą zasadą, a także z logiką, jego składową powinna stać się też możliwość wizyty pielgrzymów w opisywanym tu szczególnym miejscu z Petone - gdzie będą oni mogli modlić się do Boga o wszystko co do czego już im wiadomo, iż w cudownych miejscach świata może to uzyskać błogosławieństwo spełnienia. Niestety, aczkolwiek owa zasada i wniosek logiczny same się nasuwają, w dzisiejszych czasach, kiedy istnieje już ponad 1000 odmiennych odłamów chrześcijaństwa, zaś każdy z nich skupia swą uwagę na tym co go dzieli od innych oraz każdy uważa siebie za ów "jedyne poprawny", włączenie do katolickiego szlaku pielgrzymkowego świętego miejsca zainicjowanego modlitwami prezbiterianów wcale NIE będzie ani proste, ani łatwe. Wszakże tylko w maleńkim Petone, zamieszkałym przez mniej niż 7 tysięcy mieszkańców (w/g cenzusu z 2013 roku), ja wiem o istnieniu i działaniu co najmniej 11 kościołów, każdy z których skupia wierzących z drastycznie odmiennego odłamu chrześcijaństwa (tj. wiem już o następujących kościołach - aczkolwiek posądzam iż może być ich w Petone nawet jeszcze więcej: Congregational Christian Church Of Samoa - 132 Cuba St, Greek Orthodox Community Church - 23 Bay St, HCUC - Wesley Multicultural Methodist Church - 42 Nelson St, Petone Baptist Church - 38 Buick St, Petone Spiritualist Church - 88 Richmond St, The Salvation Army Church - 72 Cuba St, Sacred Heart Catholic Church - 41 Britannia St, St Augustine's Anglican Church - 12 Britannia St, St David's Multicultural Church - 2 Britannia St, The Church of Jesus Christ of Latter-Day Saints - 2 Kensington Ave, The Olive Tree Church - 476-486 Jackson St). A Petone wcale NIE jest miejscowością o największej liczbie odmiennych kościołów - wszakże otaczające to miasteczko miejscowości, np. Wainuiomata, Lower Hutt, czy Wellington, mają takich kościołów (a stąd i religijnych podziałów) nawet znacznie więcej. Ja nigdy też NIE odnotowałem, aby którykolwiek z tych kościołów utrzymywał jakiegokolwiek oficjalne związki czy współpracę z innymi - tak jak wiemy, iż na codzień taką współpracę praktykowała Suzanne Aubert, oraz jak czynili inni duchowni jej czasów. Stąd zapewne, aby prezbiteriańskie miejsce "płonącego krzewu" z Petone móc oficjalnie włączyć do katolickich pielgrzymek, potrzebnych byłoby wiele modlitw, sporo dalszych interwencji Boga, a także znaczny wysiłek i dobra wola wielu ludzi wierzących iż uwagę trzeba skupiać na tym co nas łączy, zamiast na tym co nas dzieli. Ponadto, w obecnej kruchej sytuacji pogłębiającego się ateizmu, braku odpowiedzialności, dalekowzroczności, wizji i biblijnej wiedzy u dzisiejszych ludzi, a także podwyższania się murów dzielących poszczególne odłamy chrześcijaństwa, potrzebne byłyby też liczne modlitwy o pomoc i inspirację Boga dla znalezienia rozwiązania jakie w przyszłości NIE postawiłoby żadnego z kościołów ani z ich wiernych w trudnej lub przegranej sytuacji, bez względu na to co długoterminowo Bóg zaplanował w sprawie pobłogosławienia Nowej Zelandii i jej mieszkańców udostępnieniem im chrześcijańsko świętego miejsca potencjalnie zwiastowanego owym "płonącym krzewem" z plaży w Petone. Niniejszym wskazuję więc zainteresowanym osobom linki do trzech najważniejszych moim zdaniem wideów gratisowo dostępnych dla każdego w youtube.com, które to widea zapewne ilustrują sobą m.in. dyskretnie zainspirowane i nam przekazywane przez Boga fragmenty Jego nadrzędnego planu w owej sprawie. (Uwaga, niemal wszystkie widea i publikacje o Suzanne Aubert, wraz z tymi, linki

T-30

do których wskazuję poniżej, są w języku angielskim - jeśli więc czytelniku sam NIE znasz tego języka, wówczas lepiej jeśli będziesz je przeglądał z youtube.com razem z kimś kto zna angielski.)



Link do videa #J3x o adresie <https://youtu.be/OivzdX2LCII> (1:20 min - kliknij na powyższy link aby przeglądać to wideo): W Nowej Zelandii, czyli kraju większość mieszkańców którego jest albo emigrantami, albo też potomkami emigrantów, podjęto proces kanonizacji na świętą francuskiej emigrantki, Suzanne Aubert (1935-1926) - patrz strony internetowe dostępne poprzez google.co.nz , a poświęcone tej niezwyklej kobiecie, która do dziś budzi podziw i najgłębszy szacunek. Przy życiowych osiągnięciach i poglądach tej emigrantki, to co osiągają oraz w co wierzą dzisiejsi nawet najwybitniejsi lokalnie urodzeni ludzie, wygląda bardzo blado i mizernie. Przykładowo, stworzyła ona unikalny dla NZ, nowy religijny order katolicyzmu, zwany "Siostry Współczucia" (w angielskojęzycznym oryginale zwane "Sisters of Compassion"). Opiekowała się chorymi, sierotami, bękartami, starszymi, niedołączonymi, oraz tymi których społeczeństwo odrzuciło. Otworzyła też pierwszą w NZ kuchnię serwującą głodującym darmową zupę - która to kuchnia działa do dziś i na wzór której ostatnio powstaje coraz więcej podobnych jej kuchni. Stworzyła darmowy system pomocy socjalnej. Była też przyjaciółką Maorysów - na pomocy i radach której oni polegali jak na przysłowiowym Eliaszu. Napisała sporo imponujących publikacji poświęconych leczeniu najróżniejszych chorób nowozelandzkimi ziołami. Jej religijny order stał się też największym w NZ producentem lekarstw ziołowych faktycznie leczących ówczesne istotne choroby z jej czasów. (Czyli lekarstw lepszych od dzisiejszych - wszakże zamiast leczyć, obecne lekarstwa typowo łagodzą jedynie symptomy chorób aby zaspokajać czyjąś zachłanność poprzez dożywotnie uzależnianie chorych od kupowania i zażywania tych lekarstw - po szczegóły patrz punkty #I1 do #I3 na mojej stronie o nazwie "[healing_pl.htm](#)".) Była pionierką leczniczego użycia marihuany - czyli w przeciwieństwie do dzisiejszych polityków i niektórych pseudo-moralistów, którzy potrafią jedynie zakazywać wszystkim ludziom to czego złe następstwa kilku nielicznych zacnie nadużywać, wiedziała iż wszystko co Bóg stworzył i nam udostępnił może służyć zarówno dobru, jak i złu, a stąd faktyczny postęp i moralność wcale NIE polegają na zakazywaniu, a na poznaniu i na szerokim upowszechnianiu wiedzy jak wykorzystywać dobro przez dane coś wnoszone, a jednocześnie jak unikać złych tego następstw. Jej motywacją do działania było, że "wszyscy ludzie są równi - bez względu na to jaką religię praktykują i z jakiego kraju pochodzą", oraz że pomagać trzeba natychmiast i w miejscu gdzie zło zaistniało. Módlmy się więc wszyscy aby Bóg szybko urzeczywistnił cuda związane z tą niezwyklej kobietą - jakie w kościele katolickim są wymagane dla ogłoszenia ją świętą. Wszakże w dzisiejszym rosnąco zakłamanym i wypaczonym świecie jest ona coraz bardziej nam potrzebnym przykładem ludzkich wartości moralnych i niedoścignionym wzorcem do naśladowania.

T-29



Oto link do widea #J3y o adresie: <https://youtu.be/IZiWNghFo2Q> (0:30 min - kliknij na ten link aby przeglądnąć owo wideo): Wideo to ilustruje planowaną trasę religijnych pielgrzymek po Nowej Zelandii śladami Suzanne Aubert - o jakich to pielgrzymkach już opublikowane materiały sugerują, że kościół katolicki obiecuje stworzyć możliwość masowego ich odbywania przez zainteresowanych wiernych zaraz po tym jak Suzanne Aubert zostanie ogłoszona świętą. Jest to ogromnie konstruktywna, moralnie poprawna i religijnie potrzebna inicjatywa. Wszakże z europejskich doświadczeń o szlakach katolickich pielgrzymek już wiadomo, że kościół tak je nadzoruje i utrzymuje, iż typowo zabezpieczają one pielgrzymom NIE tylko bezpieczne i wysoce edukujące podróżowanie, ale także darmowe lub tanie noclegi oraz podstawowe wyżywienie. Wdrożenie więc tych samych zasad w NZ pozwoliłoby wierzącym pielgrzymom z nawet najskromniejszymi zasobami finansowymi tanio zwiedzić praktycznie całą Nową Zelandię oraz na własne oczy podziwiać stworzone przez Boga wspaniałości i cuda jakimi Bóg obdarzył ten normalnie jeden z najdroższych w świecie i jednocześnie widokowo najwspanialszych krajów turystycznych. Wszakże ochotnicy kościoła katolickiego zadbają o wszystko wzdłuż całej trasy owych pielgrzymek. Przez zaś "przypadek" tak się też złożyło, że w wielu segmentach pielgrzymkowej trasy rząd Nowej Zelandii już wybudował turystyczne trasy rowerowe jakie pozwalają na tanie i interesujące podróżowanie rowerami (lub nawet piechotą). Jednocześnie przebieg trasy tych pielgrzymek pokrywa się z widokowo najpiękniejszymi oraz turystycznie najciekawszymi obszarami wartymi zwiedzenia w Nowej Zelandii - jakie to obszary NIE tylko są celami wizyt wycieczek i turystów organizowanych przez oficjalne agencje, ale także kryją liczne cuda i niezwykłości oficjalnie przemilczane, jednak opisywane w szeregu moich publikacji. Linki do opisów najważniejszych z tych oficjalnie przemilczanych niezwykłości Nowej Zelandii podam pod następnym (dolnym) z linkowanych stąd wideów. Odnótuj także, iż planowana trasa owej pielgrzymki przebiega przez Wellington, czyli bardzo blisko petońskiej plaży i krzyża opisywanych w punkcie #J3 mojej strony internetowej o nazwie "[petone pl.htm](#)" - o której to lokacji z wolna ujawniają się najróżniejsze zdarzenia i przesłanki sugerujące iż z dużym prawdopodobieństwem jest to "miejsce chrześcijańsko święte", a stąd że pod ciężarem empirycznych obserwacji i doświadczeń ludzkich z upływem czasu zostanie ono potwierdzone jako takie. To zaś oznacza, że nawet najbiedniejsi Nowozelandczycy, którzy w przypadku konieczności modlenia się bezpośrednio do Boga o coś ogromnie dla nich ważnego NIE byłiby w stanie sfinansować swojej podróży do któregoś z zaoceanicznych miejsc świętych znanych ze spełniania modlitewnych prośb kierowanych bezpośrednio do Boga, obecnie będą mogli w swym własnym kraju modlić się np. o uzdrowienie czy o wypełnienie jakiegoś szczególnego życzenia - podobnie jak uprzednio musieliby długo podróżować aby móc pomodlić się o to samo w jakimś zagranicznym świętym miejscu z odległego kraju.

T-28



Link do wideo #J3z o adresie: <https://youtu.be/vP3hZrbVdd8> (8:30 min): Oto link do wideo ujawniającego materiał dowodowy o jednej z niezwykłości Nowej Zelandii, mianowicie o obecnie już zasypanej popiołem wulkanicznym prawdopodobnie ogromnej piramidzie z płaską powierzchnią górną (typu używanego w Amerykach w celach religijnych) - lokalnie znanej pod nazwą Kaimanawa Wall. Podobnie jak jest to z innymi niezwykłościami NZ, linki do najważniejszych z których tutaj wskażę, w pobliżu tej kamiennej struktury przebiega planowany przez kościół katolicki przebieg trasy religijnej pielgrzymki śladami Suzanne Aubert. Dzięki temu uczestnicy owej pielgrzymki będą mieli okazję aby poznać niektóre z cudownych dzieł Boga, jakie nadal ukrywa obszar Nowej Zelandii, oraz jakiego istnienie nadal jest oficjalnie zaprzeczane i ukrywane. Przykładowo z badań nowej "totaliztycznej nauki" wynika, że aby dać pierwszym stworzonym przez siebie ludziom wszystko co im do życia potrzebne, oraz aby zainspirować ich przyszłe pokolenia do poszukiwań prawdy i do działań twórczych, na użytek tych pierwszych ludzi to sam Bóg postwarzał z kamienia całe starożytne miasta, piramidy, mury, świątynie, naczynia, ozdoby, przedmioty codziennego użytku, itp. - jakich istnienie na Ziemi, dla odwrócenia uwagi od Boga i od Jego stworzeniowej mocy, wrogowie Boga najpierw przypisywali organizacji i ambicjom pradawnych władców Egiptu, Inków, Chin, itp., obecnie zaś, kiedy już się okazało, że owi pradawni władcy NIE dysponowali techniką zdolną do powznoszenia tak doskonałych kamiennych monumentów - zaczęli przypisywać istotom przybyłym z gwiazd. Jednym z licznych takich boskich dzieł w starożytności postwarzanych z kamienia jest właśnie powyższa zapewne zasypana popiołem piramida z NZ - po więcej szczegółów o stworzeniu przez Boga pierwszych kamiennych piramid, murów, miast, świątyń, itp., patrz m.in. 4 z punktu #B2 na mojej stronie o nazwie "[humanity.pl.htm](#)", lub wyszukaj sobie ich linki na stronie o nazwie "skorowidz.htm". Do innych niezwykłości postwarzanych przez Boga w NZ i warty odwiedzenia, jednak NIE włączanych do oficjalnych tras wycieczkowych (za to leżących na trasie, lub w pobliżu trasy, omawianej tu religijnej pielgrzymki) należą m.in.: znany wśród Maorysów jednak nadal nieodkryty dla Europejczyków "Śpiący Olbrzym" opisany w punkcie #J3.3 mojej strony "[god proof.pl.htm](#)", niezwykły "chodzący" kamień z Atiamuri NZ o nazwie "Te Kohatu-O-Hatupatu", który po przestawieniu podobno wraca na swoje uprzednie miejsce - opisany i pokazany na zdjęciu z punktu #D1 mojej strony o nazwie "[newzealand.pl.htm](#)"; Krzyż Celtycki oraz przylegającą do niego plażę z Petone gdzie miało miejsce moje ujście telepatycznie "sprzecającego się" ze mną płonącego krzewu wodorostu opisywanego w punkcie #J3 ze strony o nazwie "[petone.pl.htm](#)"; kamienne "płytki Jezusa" w dobrej wierze poinstalowane jeszcze w 1999 roku na centralnym placu "Cathedral Square" z Christchurch poczym zawzięcie zwalczane przez sporo wojowniczych indywidualistów - opisane w punkcie #G2 i zilustrowane na "Fot. #G1ab" ze strony "[przepowiednie.htm](#)"; maleńkie muzeum geologiczne z Otago University z Dunedin, w którym kiedyś znajdowały się aż dwa samorodki jakiegoś tajemniczego metalu szlachetnego nieodróżnialnego od złota, które jednak były namagnesowane - jeden z tych samorodków pokazałem na zdjęciu "Rys. #8ab", zaś razem z innym (też podobno namagnesowanym samorodkiem "Honourable Roddy" podarowanym

T-27

królowej Anglii) opisałem w punkcie #E3 ze swej strony o nazwie "[tapanui pl.htm](#)" - niestety, z chwilą kiedy opublikowałem ich opisy, wszystkie te samorodki w jakiś tajemniczy sposób pozniakały, podobnie jak pozniakały wszystkie poodkrywane w NZ szkielety gigantów, jeden z których opisałem w punkcie #I2 na swej stronie o nazwie "[newzealand pl.htm](#)"; niezwykle wzgórze zwane "Saddle Hill" koło miasta Dunedin, o którym osoby uprowadzone do UFO (jakiś kiedyś badałem w czasach swej pracy jako wykładowca na Uniwersytecie Otago) raportowały mi iż poddane były badaniom po zostaniu teleportowanym na pokład UFO jakie zawisało w jaskini istniejącej we wnętrzu tego wzgórza (legendy Maorysów twierdzą, iż w jaskini tej ma swe legowisko "płaczący" olbrzym "Taniwha") - tak jak opisałem to w punkcie #F2 swej strony o nazwie "[newzealand pl.htm](#)"; miejsce eksplozji UFO z "Pukeruau" koło miasteczka Tapanui, opisane i zilustrowane na stronie "[tapanui pl.htm](#)"; podziemne tunele odparowane przez UFO (np. tzw. "Cathedral Caves" i tunel pod "Grey River") opisywane m.in. w punkcie #C9.1 na mojej stronie o nazwie "[ufo proof pl.htm](#)"; oraz cały szereg jeszcze innych niezwykłości NZ - linki do jakich podałem na swej stronie o nazwie "[skorowidz.htm](#)".

* * *

Powyższe istotne informacje o szlaku pielgrzymkowym po NZ są adaptacją podpisu pod linkami do wideów z YouTube, jakie to widea umownie oznaczam "Widea #J3xyz". Podpis ten oryginalnie zawarty jest na mojej stronie internetowej o nazwie "[petone pl.htm](#)" (aktualizacja datowana 17 października 2018 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych informacji niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "[petone pl.htm](#)", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "[petone pl.htm](#)" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/petone pl.htm>

<http://magnokraft.ihostfull.com/petone pl.htm>

<http://totalizm.zensza.webd.pl/petone pl.htm>

<http://gravity.ezyro.com/petone pl.htm>

<http://totalizm.com.pl/petone pl.htm>

<http://cielcza.cba.pl/petone pl.htm>

<http://pajak.org.nz/petone pl.htm>

Na każdym z powyższych adresów staram się udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich moich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów powinien uruchomić "[menu2 pl.htm](#)" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "[menu2 pl.htm](#)" wybrać zielony link do strony jaką zechce przeglądać i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "[menu2 pl.htm](#)" uruchomić z powyżej wskazanego adresu <http://totalizm.com.pl/petone pl.htm>, wystarczy aby w adresie tym nazwę strony "[petone pl.htm](#)" zastąpić nazwą "[menu2 pl.htm](#)" - poczym swą wyszukiwarką wejść na otrzymany w ten sposób nowy adres <http://totalizm.com.pl/menu2 pl.htm>. W podobny sposób jak uruchamianie owego "[menu2 pl.htm](#)" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna. Przykładowo, aby uruchomić moją stronę o nazwie "[newzealand pl.htm](#)" np. z witryny o adresie <http://pajak.org.nz/petone pl.htm>, wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres

T-26

http://pajak.org.nz/newzealand_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadalem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #303). Początkowo istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie z tamtych początkowych blogów totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pajak

P.S.: Nareszcie dostępna jest w internecie moja publikacja [13]: "**Wpisy do blogów totalizmu**" - mająca tak pomocne "**spisy treści**" ujawniające m.in. pomijane w wyszukiwarkach pełne tytuły poszczególnych wpisów. Całą ową publikację [13] (lub tylko jej "spis treści") zainteresowani czytelnicy mogą sobie załadować ze strony o nazwie "[tekst_13.htm](#)" np. z podanych powyżej adresów - jeśli nazwę strony "petone_pl.htm" zastąpią w nich nazwą "[tekst_13.htm](#)" - otrzymując w ten sposób następujące adresy owej strony:

http://www.geocities.ws/immortality/tekst_13.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/tekst_13.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/tekst_13.htm

http://gravity.ezyro.com/tekst_13.htm

http://totalizm.com.pl/tekst_13.htm

http://cielcza.cba.pl/tekst_13.htm

http://pajak.org.nz/tekst_13.htm

Czytelnicy zapewne już dawno odnotowali, że obecne sformułowania internetowych blogów i wskazania wyszukiwarek są trudniejsze do przeglądania od publikacji książkowych. Internetowe blogi przykładowo NIE posiadają "spisu treści", zaś wyszukiwarki NIE podają pełnych tytułów poszczególnych wpisów - stąd np. znalezienie wśród wieloletnich wpisów, tego jednego który może kogoś szczególnie zainteresować, jest pracochłonne i czasochłonne. Dlatego w dniu 2018/10/17 zdecydowałem, że przygotuję książkowe zestawienie [13] (w formacie PDF i w języku polskim - ale z włączeniem do jego treści także wpisów w języku angielskim) wszystkich swych wpisów do blogów totalizmu - które to zestawienie [13] m.in. musi zawierać ów tak istotny "SPIS TREŚCI". Publikację tę ukończyłem 2018/10/30 i już załadowałem ją do internetu wraz ze stroną o nazwie "[tekst_13.htm](#)" jaka zawiera zielone linki pozwalające zainteresowanym osobom do załadowywania do swego komputera wybranych tomów publikacji [13].

Publikacja [13] już **zawiera wszystkie wpisy** do blogów totalizmu jakie dotychczas były opublikowane. Jest ona upowszechniana w bezpiecznym formacie PDF - do którego wirusy (ani inne paskudztwa, w rodzaju szpiegujące software, pułapki oszustów, itp.) się NIE czepiają. Jest już opublikowana w "dużym druku" (tj. 20 pt) co ułatwia jej czytanie przez osoby o słabszym wzroku (np. starsze wiekiem), zaś w przyszłości planowane jest opublikowanie też jej wersji o "typowym druku" (tj. 12 pt). W przyszłości będzie ona też uzupełniana o każdy nowy wpis do blogów totalizmu. Jej egzemplarze są do załadowania (lub do przeglądnięcia) z każdego

T-25

systematycznie aktualizowanego adresu witryn totalizmu (patrz ich adresy powyżej).

T-24

WPIS numer #302

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Daty opublikowania: 2018/10/3, 2018/9/25, 2018/10/3, 2018/10/7

Skąd adoptowany: #I3 z „[healing_pl.htm](#)”

#302: Metoda leczy raka efektywnie, ale kto będzie z niej mógł korzystać? (totalizm.blox.pl/html)

#302: Jak metoda wyleczenia złośliwego raka potwierdza starą prawdę, że w poszukiwaniu rozwiązań problemów, ludzie powinni twórczo kopiować nadczasowo bardzo dobre metody Boga, zamiast wprowadzać własne źle sprawdzane i prymitywne rozwiązania (totalizm.wordpress.com)

#302: Oto mamy efektywną metodę leczenia raka, pytanie kto będzie z niej korzystał? (kodig.blogi.pl)

#302: Kiedy raka może wyleczyć zdolny pojedynczy lekarz (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Tylko to co Bóg stworzył przeszło rygorystyczne badania i testy upewniające, że faktycznie jest to ponadczasowo 'bardzo dobre' - stąd jedyny sposób na jaki prymitywne umysły i możliwości ludzi mogą usprawniać (zamiast psuć) swe wytwory polega na moralnie poprawnym i twórczym kopiowaniu rozwiązań Boga." (Esencja punktu #J5 strony o nazwie "[petone_pl.htm](#)" opisująca "schemat wzrostu" boskiej metody wypracowywania, testowania i zarządzania wszystkiego co Bóg stworzył.)

W dniu 5 czerwca 2018 roku w nowozelandzkiej telewizji nadana została wiadomość wysoce nietypowa dla czasów nadchodzącej zagłady lat 2030-tych, mianowicie że Dr Steven Rosenberg całkowicie wyleczył uprzednio niemożliwą do wyleczenia odmianę raka. Jego metoda tego wyleczenia opisana była jako "przełomowa". Unika ona bowiem poszukiwania niezdarnych ludzkich sposobów leczenia raka - jakich typowo szukają inni badacze. Zamiast tego, jego metoda polegała na wykorzystaniu naturalnych zdolności leczniczych naszego organizmu. Wszakże zdolności te dalekowzrocznie i bardzo dobrze stworzył Bóg i oryginalnie w nas wbudował. Tyle, że obecnie te nasze naturalne zdolności zostały zagłuszone antybiotykami, chemikaliami wszechobecnymi w wodzie, żywności i powietrzu, pigułkami jakie wielu z nas nieustannie połyka, nowoczesnym trybem życia, stresem, oraz innymi produktami aroganckich ludzkich wysiłków "psucia rzekomym ulepszaniem" wszystkiego co sam Bóg opisuje w Biblii jako już "bardzo dobre" (tj. aroganckich wysiłków jakie opisałem szerzej m.in. w punktach #A1 do #A5 swej strony o nazwie "[cooking_pl.htm](#)"). Jego metoda leczenia raka po raz któryś tam z rzędu potwierdza więc starą prawdę, że w poszukiwaniu rozwiązań dla swych problemów, ludzie powinni twórczo kopiować ponadczasowe i nieustająco bardzo dobre metody Boga, zamiast bezmyślnie wdrażać w życie własne prymitywne rozwiązania bez ich pedantycznego sprawdzenia wymaganego przez naturę i przez upływ czasu (np. sprawdzenia, o jakim na swej stronie o nazwie "[tfz_pl.htm](#)" już ostrzegam, iż już wkrótce będzie ono ludziom bardzo potrzebne.) Innymi słowy, na jakikolwiek problem życiowy ludzie by się NIE natknęli, najpierw powinni dokładnie przestudiować otaczającą nas rzeczywistość oraz Biblię, aby ustalić jak faktycznie Bóg rozwiązuje ów problem, potem zaś powinni znaleźć twórczy, moralny i dalekowzroczny sposób na skopiowanie ludzkimi środkami i sposobami tego boskiego rozwiązania.

Zrealizowanie opisywanej tu przełomowej metody leczenia raka wymaga następujących trzech kroków:

(1) Znajdź i pobierz z krwi pacjenta jedną komórkę białej krwi, która atakuje rodzaj raka tegoż

T-23

pacjenta (rak typowo się rozwija, bowiem większość białych komórek danego pacjenta go NIE rozpoznaje ani atakuje).

(2) Rozmnoż milionów tej unikalnej, bo zwalczającej danego raka, komórki białej krwi. Sposób tego rozmazania dzisiaj jest już dobrze opanowany.

(3) Wstrzykuj te rozmnożone miliony białych komórek krwi z powrotem do krwioobiegu pacjenta. To one zaś, same, szybko i bezboleśnie poradzą sobie z rakiem.

Jedyna inna metoda leczenia, wiedza o jakiej "obiła mi się już o uszy" oraz jaka zapewne dorównuje swą genialnością metodzie opisanej powyżej, jest ta jaką udokumentowałem w punkcie #B3 swej odmiennej strony o nazwie "[korea pl.htm](#)".

Powyżej opisana metoda leczenia, kopiująca boskie rozwiązanie problemu eliminacji raka, okazała się niedościgniona. Niestety, żyjemy w czasach w jakich zwalczą się i blokuje wszystko co służy prawdzie, postępowi i dobru zwykłych ludzi. Wszakże niemal wszystkie dzisiejsze kluczowe instytucje ludzkości osiągnęły już ów progowy 100% poziom korupcji opisywany w punkcie #E3 strony o nazwie "[pajak dla prezydentury 2020.htm](#)". Moja filozofia totalizmu zaś ustaliła, że przy 100% poziomie korupcji, obywatelstwo doświadczają "odwrócenia swych celów i funkcji" - tj. zamiast wypełniać cele i funkcje dla wypełniania jakich instytucje te oryginalnie zostały poustanawiane, wypełniają one odwrotność tychże celów i funkcji. Jako przykład takiego wypełniania odwrotności celów i funkcji jakim instytucje te mają służyć, rozważ dzisiejszą monopolistyczną instytucję oficjalnej nauki ateistycznej - która zamiast poszukiwać i upowszechniać prawdę oraz wdrażać postęp, upowszechnia kłamstwa i usilnie hamuje, sabotuje, oraz prześladuje postęp. Najilustratyczniejszym przykładem takich właśnie blokujących prawdę i postęp zachowań oficjalnej nauki ateistycznej są naukowe tzw. "prawa termodynamiki", jakie aby przypadła się sprzedawcom energii oraz bogaczom finansującym działalność tej nauki, m.in. kłamliwie wmawiają wszystkim ludziom, że silników "perpetuum mobile" jakoby NIE daje się zbudować - na przekór iż już od 1150 roku na Ziemi nieustannie budowane jest tzw. Koło Bhaskara, które poprawnie działa właśnie jako pierwszy na Ziemi silnik "perpetuum mobile" - po szczegóły patrz punkty #J2 i #J3 z mojej strony o nazwie "[free energy pl.htm](#)". Jakże zaś "odwrócenie swych celów i funkcji" demonstrują na codzień np. dzisiejsze instytucje rządowe, albo "nowoczesna" służba zdrowia czy farmacja, tego NIE muszę tu wyjaśniać, bowiem każdy czytelnik doświadcza to na własnej skórze. (To aby między innymi na bazie swej wiedzy, zdolności twórczych i życiowego doświadczenia spróbować jakoś naprawić wymykającą się spod ludzkiej kontroli sytuację z politykami i z rządami, kiedyś w swej naiwnej wierze w narodowy rozsądek i dobre intencje Polaków przygotowałem treść strony o nazwie "[pajak na prezydenta 2020.htm](#)". To także z uwagi na stan dzisiejszej służby zdrowia, nigdy NIE było równie aktualne ulubione powiedzenie mojego dziadka użyte jako "motto" do punktu #J1 strony o nazwie "[healing pl.htm](#)": "Trzymaj się z daleka od lekarzy, prawników i dziennikarzy, a będziesz żył długo i szczęśliwie".) Ponadto, obecnie wszystkie z owych kluczowych instytucji na Ziemi są już rządzone "schematami upadku", jakie opisałem w punkcie #J5 ze swej strony o nazwie "[petone pl.htm](#)", a o jakich już wiadomo, iż nieodwołalnie prowadzą one do coraz mizerniejszych czasów i do globalnej katastrofy.

Problem więc z upowszechnieniem i udostępnieniem wszystkim chorym na raka efektywnej metody leczenia jaką tu opisuję, polega na tym, że moim zdaniem w dzisiejszej sytuacji na Ziemi rządzący i bogacze kierujący się wyłącznie własnymi interesami po prostu uniemożliwią jej szerokie wdrożenie i udostępnienie dla dobra wszystkich ludzi. Wszakże leczy ona raka tanio, szybko, niezawodnie, całkowicie, oraz bez zadawania inwalidztwa pacjentom. NIE pozwala też

T-22

aby chorych zamieniać w niewolników lekarzy i farmacji. Ponadto, do wyleczenia raka wystarcza w niej mieć mikroskop - jaki umożliwi znalezienie owej komórki białej krwi, która atakuje dany rodzaj raka, oraz mieć zdolnego lekarza z chęćmi do nieustającego poszerzenia swej wiedzy i umiejętności - który nauczy się jak efektywnie znajdować i wyodrębnić tę unikalną komórkę, rozmnażać ją do milionowych kopii, oraz wstrzykiwać z powrotem pacjentowi. Taki zaś prosty i bazujący na wiedzy pojedynczego lekarza system leczenia NIE podtrzymuje władzy i dochodów wysoce dziś wpływowych ogromnych koncernów farmaceutycznych, ani NIE pozwala na działanie obecnej wysoce rozbudowanej i zbiurokratyzowanej służby zdrowia pełnej dyrektorów i decydentów, którzy biorą ogromne pensje tylko za udawanie iż się troszczą i pracują. Zapewne więc jedyne co moim zdaniem w obecnej sytuacji metoda ta uzyska, to dobrze ukryty przed opinią publiczną mały szpitalik, w którym będą nią leczeni ludzie przy władzy, lub bardzo bogaci. Pozostali zaś ludzie nadal będą skazani na wybór pomiędzy albo skróconym życiem z rakiem, albo też eliminowaniem raka metodami dzisiejszej oficjalnej medycyny - o których niektórzy żartują, iż wcale NIE są to "metody leczenia" raka, a "rodzaj biznesu" polegającego na przekierowywaniu spadków do portfeli udziałowców monopolu medycznego. Nic dziwnego, że w podsumowaniach perspektyw, długości i jakości życia po dzisiejszych oficjalnych sposobach leczenia raka trudno doszukać się ich przewagi nad życiem z rakiem. Na szczęście istnieje nadzieja, że metoda Dra Rosenberga zacznie być szeroko wprowadzana do leczenia po szybko nadchodzącym w latach 2030-tych oczyszczeniu ludzkości z "niszczycieli ziemi" - zilustrowanym na darmowych wideo z YouTube o tytule "Zagłada ludzkości 2030" i adresie <http://youtube.com/watch?v=o06UvHgahr8>



zaś szczegółowo opisanym na mojej stronie internetowej o nazwie "[2030.htm](#)", a częściowo też na stronie o nazwie "[woda.htm](#)". Wszakże w wyniku pozbycia się obecnych rządnych władzy i bogactwa niszczycieli ziemi oraz wszelkiej maści ludzkich pasożytów, wówczas zamiast upierać się przy "schematach upadku", zapewne ludzkość w swych systemach zarządzania wreszcie zacznie wprowadzać wypróbowane przez Boga "schematy wzrostu" opisywane w w/w punkcie #J5 strony o nazwie "[petone pl.htm](#)".

P.S. Niektórzy z czytelników być może już odnotowali, że chociaż w dzisiejszych czasach internet aż roi się od wideów i opisów dokumentujących prawdę tego co ja jako pierwszy badacz na świecie ujawniałem ludziom już kilkadziesiąt lat temu i za co trwale przypisano mi wówczas wszelkie epitety jakie ukrywającym się poza pseudonimami wrogom prawdy przyszły do ich powypaczanych umysłów, ciągle i dzisiaj ktoś ogromnie wpływowy umiejętnie i na szereg zmyślnie odmiennych sposobów skrycie blokuje i sabotażuje w internecie dostęp do prawd zawartych w oryginałach opracowań jakie ja autoryzuję i honorowo podpisuję swoim imieniem i nazwiskiem. Owo blokowanie i sabotażowanie dla mnie jest potwierdzone przez sporo zdarzeń. Przykładowo, kiedykolwiek usiłuję się bronić przed niesłusznymi zarzutami, lub staram się zaprezentować materiał dowodowy jaki wykazuje bezzasadność czyjegoś krytykanctwa, moje wypowiedzi NIE są publikowane. Często też nawet mi samemu, tj. autorowi swych stron,

T-21

odmawiany jest dostęp do moich własnych stron, szczególnie do strony "[korea_pl.htm](#)" - zamiast ich otwierania się otrzymuję bowiem zwoźnię wiadomość, że strona ta jakoby NIE istnieje, chociaż wiem, że ją załadowałem na dany adres i chociaż jestem w stanie ją uruchomić jeśli użyję jakiegoś mylącego owe automatyczne blokady sposobu na jej otwarcie. Natomiast dla czytelnika, potwierdzeniem owego blokowania i sabotażowania (na wypadek gdyby czytelnik mi tu NIE wierzył) może być np. próba znalezienia moich stron - tj. aby za pośrednictwem jakiegokolwiek wyszukiwarki internetowej czytelnik spróbował znaleźć poprawnie działający link do którejkolwiek z bieżąco aktualizowanych i nadal istniejących moich stron internetowych, w której opublikowałem np. niniejsze słowa (a stron takich nadal udostępniam przecież aż kilka). Jednocześnie ta sama wroga mi moc eksponuje i podsuwa poszukującym prawdę wszelkie wypowiedzi anonimowych indywiduów jakie szkalują i obrzydzają mój dorobek naukowy. Stąd jeśli zamiast jedynie czytać w internecie kłamstwa, które jacyś złośliwcy i wrogowie postępu wypisują na temat prawd poustalanych przez moje wyprzedzające dzisiejszą epokę badania, czytelnik zechce poznać prawdy, które ja faktycznie ujawniłem i wyjaśniłem dawno już temu, a które obecnie coraz częściej są potwierdzane przez publikowane w internecie empiryczne fakty na jakie sporo ludzi z wolna zaczyna zwracać uwagę, wówczas powinien jakoś przełamać się przez ową blokadę dostępu do oryginałów moich opracowań - jakie przecież nadal są gratisowo dostępne w internecie. Najlepszy zaś sposób tego przełamania się, to aby zamiast po dodaniu do tematu jaki się bada mojego tytułu i pełnego nazwiska (tj. po dodaniu: dr Jan Pajak), przeszukiwać ten temat jedynie na wyszukiwarce "google.pl", raczej podobnie przeszukiwać ten temat na wszystkich obecnie dostępnych wyszukiwarkach, jakie wymieniam w punkcie #A2.1 na swej stronie o nazwie "[faq_pl.htm](#)", przykładowo przeszukiwać go także na "yandex.ru", "bing.com", "[duckduckgo.com](#)", itd., itp. Inny sposób polega na odnalezieniu blogów jakie ja osobiście publikuję i autoryzuję, przykładowo blogów: [totalizm.blox.pl/html/](#) , [kodig.blogi.pl](#) , [totalizm.wordpress.com](#) , [drjanpajak.blogspot.co.nz](#) , poczym w końcowej części najnowszego wpisu do któregoś z tych blogów odnaleźć adresy moich aktualnie istniejących stron. (Niestety, adresy te nieustannie się zmieniają, ponieważ moje strony i ich hostingi jakiś tajemniczy wróg skrycie i często deletuje oraz eliminuje z internetu.) Każdy bowiem z aktualnych adresów moich stron typowo udostępnia wszystkie strony jakie ja opracowałem. Jak zaś dokonać uruchomienia z tych adresów dowolnej z moich stron, wyjaśnia to instrukcja podana przy końcu każdego wpisu jaki publikuję na blogach totalizmu.

* * *

Powyższe smutne refleksje (choć w dzisiejszych czasach obchodzące już praktycznie każdą osobę) są adaptacją punktu #I3 z mojej strony internetowej o nazwie "[healing_pl.htm](#)" (aktualizacja datowana 3 października 2018 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych informacji niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "[healing_pl.htm](#)", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "[healing_pl.htm](#)" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/healing_pl.htm

http://magnokraft.ihostfull.com/healing_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/healing_pl.htm

http://gravity.ezyro.com/healing_pl.htm

http://totalizm.com.pl/healing_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/healing_pl.htm

http://pajak.org.nz/healing_pl.htm

T-20

Na każdym z powyższych adresów staram się udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich moich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z powyższych adresów powinien uruchomić "[menu2_pl.htm](#)" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "[menu2_pl.htm](#)" wybrać zielony link do strony jaką zechce przeglądnąć i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "[menu2_pl.htm](#)" uruchomić z powyżej wskazanego adresu http://totalizm.com.pl/healing_pl.htm , wystarczy aby w adresie tym nazwę strony "healing_pl.htm" zastąpić nazwą "menu2_pl.htm" - poczym swą wyszukiwarką wejść na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna. Przykładowo, aby uruchomić moją stronę o nazwie "[pajak dla prezydentury 2020.htm](#)" np. z witryny o adresie http://pajak.org.nz/healing_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://pajak.org.nz/pajak_dla_prezydentury_2020.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadiałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #302). Początkowo istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie z tamtych początkowych blogów totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,
Dr inż. Jan Pająk

T-19

WPIS numer #301

Blogi: 2x totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Daty opublikowania: 2018/9/1+5, 2018/8/25, 2018/09/03, 2018/9/7

Rozwinięty w: #F2 ze strony „[portfolio pl.htm](#)”

#301_1: Moja rada: dokumentuj filmem wszystko co istotne lub niezwykle oraz staraj się nadać głębię swemu filmowi (totalizm.blox.pl/html)+

#301_2: Oto najważniejsze problemy i wymogi od jakich rozwiązania zależy czy amatorsko stworzysz "dobry film" (totalizm.blox.pl/html)

#301: Moje rady i wytyczne dla filmowców-amatorów na co powinni zwracać szczególną uwagę podczas prób stworzenia "dobrego filmu" (totalizm.wordpress.com)

#301: Jako amator dokumentuj filmowo wszystko co istotne lub niezwykle, poczym użyj poniższe rady aby stworzyć z tego "dobry film" (kodig.blogi.pl)

301: Jak amatorsko przygotować "dobry film" poprzez nadanie głębi obrazom istotną "idea" jaka poruszy serca i umysły oglądających (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Wiele osób błędnie sądzi, że wystarczy mieć kamerę filmową aby nakręcić 'dobry film' - zapominając przy tym, że filmowanie jest bardzo wymagającą twórczością, dla sukcesu w której trzeba mieć NIE tylko talent, ale i twórczy umysł, wiedzę, doświadczenie, cierpliwość, oraz zacięcie do efektywnego wykonywania uciążliwej, trudnej i nietypowej pracy."

Ja osobiście od dawna zachęcam wszystkie osoby, aby dokumentowały filmowo lub fotograficznie każdą sytuację, zdarzenie, zjawisko, obiekt, itp., co do których odnotują, że reprezentują one sobą coś istotnego, zabawnego, interesującego, wzruszającego, niezwykłego, nieznanego, itp. Ja sam bowiem aż kilka razy w swym życiu doświadczyłem jak bardzo (i jak długo) potem się żałuje i przysłowiuowo "pluje sobie w brodę", jeśli widzi się coś naprawdę ważnego i/lub niezwykłego, przykładowo widzi się ów omawiany w Biblii cudowny "płonący krzew" - jakiego swoją własną obserwacją opisałem w punkcie #J3 ze strony o nazwie "[petone pl.htm](#)", jednak zamiast natychmiast to udokumentować na filmie lub zdjęciu, najpierw się zacznie temu przyglądać, zaś to coś skorzysta z czasu jaki mu się dało i po prostu zniknie. To właśnie z powodu aż kilku swoich przypadków takich przegapięń wyjątkowych okazji do wykonania ogromnie istotnej dokumentacji fotograficznej lub filmowej, że ja wypracowałem i staram się przypominać każdemu radę i jednocześnie zachętę "najpierw filmuj albo fotografuj, a dopiero potem deliberuj". Wszakże w dzisiejszych czasach praktycznie już niemal każdy ma pod ręką komórkę, cyfrowy aparat fotograficzny, lub nawet wideo-kamerę, każde z jakich to urządzeń umożliwia mu natychmiastowe i tanie filmowanie lub fotografowanie kiedykolwiek w swym życiu natknie się na coś wartego udokumentowania. Co zaś też ważne, filmy i zdjęcia obecnie są przechowywane w taniej pamięci typu komputerowego, poczym tanio i łatwo mogą być obejrzone na ekranie telewizora lub komputera, a w razie potrzeby równie tanio przesłane emailem do innych osób aby sobie je przeglądali. Jeśli zaś to co sfilmowaliśmy lub sfotografowaliśmy nam się NIE podoba, wówczas równie tanio i szybko możemy to wydeletować. Jedyne więc co nam jeszcze potrzebne, to owo nieustające trzymanie w swej pamięci i bycie gotowym, aby natychmiast filmować lub fotografować to co jest warte udokumentowania - zamiast jedynie na to patrzeć i się zastanawiać "czy warto".

Patrząc z perspektywy swych własnych doświadczeń życiowych, widzę aż cały szereg powodów dla jakich każdy z nas powinien nieustannie dokumentować na filmie lub na zdjęciach absolutnie wszystko co uzna za najbardziej istotne z tego co życie mu ujawnia (a nawet ma obowiązek takiego dokumentowania). Przykładowo, z czasem taka dokumentacja może stać się

T-18

jedynym co nam pozostanie z już przeżytej przeszłości. Dlatego będzie dla nas miała nieopisaną wartość sentymentalną. Typowo jest ona także rodzajem spoiwa jakie łączy nas z bliskimi i znajomymi - razem z którymi przyszło nam kroczyć przez jakiś fragment naszej drogi życiowej. Najważniejszy jednak moim zdaniem powód, to że żyjemy w wyjątkowych czasach. Przykładowo, nad naszymi głowami już zawisa groźba zdarzeń opisanych na mojej stronie o nazwie "[2030.htm](#)", zaś zilustrowanych na filmie z YouTube "**Zagłada ludzkości 2030**". Jeśli zaś tego co nadchodzi NIE uda się nam uniknąć, wówczas mamy obowiązek aby przyszłym pokoleniom dostarczyć dokumentację jaka pozwoli im znaleźć odpowiedzi na pytania "dlaczego", "jakie błędy my popełniliśmy, że nas spotkał taki los", "co oni powinni czynić, aby już nigdy więcej", itp.

Filmowanie tego co warte udokumentowania można dokonywać na dwa odmienne sposoby. Pierwszy z nich polega na tym, że kiedykolwiek widzimy coś wartego udokumentowania, łapiemy swoją komórkę, albo elektroniczny aparat fotograficzny z możliwością filmowania, albo też posiadaną pod ręką kamerę telewizyjną, poczym filmujemy to co widzimy najlepiej jak potrafimy. Takie dokumentowanie typowo jednak NIE nadaje się do publicznego udostępniania - chyba że przypadkowo zdołaliśmy utrwalić coś, w obejrzeniu czego będzie zainteresowanych wielu ludzi (stąd owa ważna idea, która w tym się ukrywa, spowoduje iż wielu ludzi będzie to oglądało bez względu na jakość naszego filmowania). Ale dokumentowanie to ciągle pozwoli abyśmy grupie naszych najbliższych i znajomych pokazali to co udokumentowaliśmy, a ponadto co dla nas samych z upływem czasu będzie miało stopniowo rosnącą wartość sentymentalną. Drugim sposobem filmowania jest nakręcenie z góry zaplanowanego filmu. Jeśli zaś taki film zdołamy przygotować w odpowiednio "dobrej jakości", wówczas typowo będzie się on nadawało do publicznego pokazania. Niestety, filmowanie o jakości wystarczająco dobrej aby nadawało się do publicznego pokazywania jest bardzo pracochłonne. Z moich doświadczeń wynika, że nakręcenie nawet tylko kilkuminutowego "dobrego filmu", jednej osobie typu "amator" (tj. normalnie zajmującej się czymś innym niż filmowanie) zajmuje co najmniej pół roku czasu - po więcej szczegółów patrz to co wyjaśniam w podpunkcie (3) poniżej. Dlatego z moich własnych doświadczeń wynika, że przed podjęciem wykonywania takiego z góry zaplanowanego filmu powinniśmy dokonać analizy liczebności widowni do jakiej adresujemy ten nasz pracowicie nakręcany film. W mojej też prywatnej opinii, jeśli przewidywana liczba "W" widzów potencjalnie zainteresowanych w oglądnięciu naszego filmu NIE przekracza $W=1$ [milion], wówczas w dzisiejszych czasach wyprodukowanie takiego filmu NIE jest już warte podejmowania i powinniśmy go zaniechać. Wyrażając to innymi słowami, zanim podejmie się prace nad "dobrym filmem", konieczne jest przeprowadzenie badań po angielsku nazywanych "feasibility studies" (co ja przetłumaczyłbym na polski jako "uzasadnienie opłacalności podjęcia się" - słowniki do jakich zaglądałem tłumaczą to jednak inaczej i niezgodnie z faktycznym znaczeniem tego wyrażenia).

Jeśli jednak nasza analiza potencjalnej widowni będzie sugerowała, że "główna idea" naszego filmu cieszy się na tyle powszechnym zainteresowaniem, iż prawdopodobnie możemy liczyć na co najmniej $W=1$ [milion] ludzi jacy zachcą go oglądnać, wówczas wielomiesięczne i pracochłonne nakręcanie takiego filmu jest warte podjęcia. Dla takich właśnie sytuacji, kiedy "amatorowi-filmowcowi" warto będzie zająć się pracochłonnym nakręceniem "dobrego filmu", poniżej pospisywałem w podpunktach najważniejsze wytyczne (albo rady), jakie wynikają zarówno z moich osobistych doświadczeń tworzenia nowych filmów, jak i z moich analiz oglądanych filmów już nakręconych przez innych twórców.

Każdy rodzaj rad i wytycznych łatwiej jest zrozumieć, jeśli podpierane są one jakimiś rzeczywistymi przykładami. Aby więc i w poniższych moich radach użyć klaryfikującego je

T-17

rzeczywistego przykładu, postanowiłem że jako ów przykład użyję narazie NIE zadecydowaną jeszcze, ani realizacyjnie NIE rozpoczętą, sytuację ujawniającą jak by wyglądało, oraz z czym by się wiązało, przygotowanie "dobrego filmu", gdybym to ja osobiście podjął się jego wykonania (najlepiej razem ze sprawdzonymi już w działaniu moimi współpracownikami) podczas nadchodzącego zapewne około lipca 2020 roku, jubileuszowego "złotego" zjazdu absolwentów Wydziału Mechanicznego Politechniki Wrocławskiej (w skrócie "WM-PWr"), rocznika 1970, organizowanego z okazji 50-lecia ukończenia tej uczelni. (Odnotuj, że uprzednie zjazdy absolwentów WM-PWr rocznik 1970 są opisywane na mojej stronie o nazwie "[rok.htm](#)".) Wszakże użycie tu jako przykład owej niezadecydowanej jeszcze sytuacji filmowania "złotego zjazdu" moich kolegów i koleżanek z okresu studiów posiada aż szereg zalet. Przykładowo, wyjaśnia klarownie tym kolegom co się wiąże z uwiecznieniem ich jubileuszowego zjazdu za pomocą "dobrego filmu". Mnie uwalnia od potrzeby wyjaśniania każdemu ciekawskiemu z osobna, dlaczego NIE wystarczy mieć kamerę i dobre chęci aby przygotować "dobry film", oraz dlaczego nakręcając najróżniejsze filmy ja nadal NIE stworzyłem jeszcze filmu o swym roku studiów, o swych kolegach, ani o swej uczelni. Z kolei czytającym niniejsze opisy filmowcom-amatorom przykład ten dopomoże zrozumieć znacznie lepiej co bardziej istotne aspekty wykonywania "dobrych filmów". Oto więc moje kolejne rady i wytyczne, podpierane użyciem tego właśnie "złotego" przykładu:

(1) "Dobry film" powinien pozytywnie, konstruktywnie i z respektem dla prawdy komunikować lub komentować jakąś bardzo istotną ideę, wiadomość, przekaz, wiedzę, naukę, analizę, przesłanie, itp., które zaprzatają umysły wielu ludzi. Przykładowo, pokazanie w jakimś filmie jedynie wyglądu kilku podchmielonych osób uczujących z określonej okazji (chyba, że główną ideą filmu jest humor lub pokazanie określonej osoby), czy np. pokazanie tylko czyichś zdjęć z określonych czasów czy sytuacji, zwykle ma tylko ten skutek, że dany film ochotniczo oglądałyby jedynie osoby w nim występujące (i to zapewne nawet NIE wszystkie z nich). Typowo zaś w nawet dosyć "zaludnionym" filmie mieści się lub jest odnotowywane przez widzów zaledwie około 30 dobrze identyfikowalnych osób. Jest więc duże prawdopodobieństwo, że taki typowy film w sumie oglądnełoby (i to tylko jednorazowo) właśnie około owych 30+ osób, którzy na nim byliby pokazani, plus czasami także ich najbliższe rodziny. To zaś oznacza, że cała wielomiesięczna praca owych ludzi, którzy film ten wytworzyli, plus kosztu filmu, lektora, transportu, podróżowania, hoteli, itp., wyniknęłyby w krótkiej przyjemności zaledwie około 30+ osób. Powód ku temu jest bardzo prosty - aby film oglądało wielu ludzi, musi on prezentować coś, w czym owi ludzie są witalnie zainteresowani. Niewielu zaś dzisiejszych ludzi jest zainteresowanych oglądnięciem wszystkiego co im się nawinie. Dlatego "dobry film" - wytyczne przygotowywania jakiego tu opisuję, warto nakręcać jedynie w przypadku, kiedy zaprezentuje on właśnie jakąś bardzo istotną ideę, wiadomość, przekaz, wiedzę, naukę, analizę, czy coś jeszcze innego. (Ja celowo przy nazywaniu takiej głównej "idei" filmu NIE używam nazwy "teza". Nazwa "teza" ma bowiem bardzo ścisłą definicję naukową, która m.in. nakazuje aby była ona podana na początku danej rozprawy. Tymczasem w "dobrym filmie" owa główna idea typowo NIE jest podana, aczkolwiek zawsze musi ona tam istnieć, musi być znana twórcom filmu, oraz cała treść filmu musi służyć udowodnieniu jej prawdy.) Ta główna idea ma bowiem zainteresować potem ów co najmniej $W = \text{jeden [milion]}$ oglądających, zaś występujący w filmie ludzie mogą być pokazywani jedynie jakby "na maryginesie" (co odciąża ich od wypełniania wymogów przystojnych i gładko wypowiadających się aktorów) - przykładowo ponieważ to właśnie oni uczestniczyli w wykuciu, lub w przeżyciu, tego co film omawia i ilustruje. W pozostałych zaś przypadkach, kiedy z góry wiadomo, iż film NIE zainteresowałby owego $W \geq 1$ miliona potencjalnych oglądających, zamiast pracowicie przygotowywać "dobry film" raczej warto "złapać komórkę lub wideo-kamerę" i jedynie spontanicznie udokumentować to co się dzieje.

T-16

Poniżej przytaczam kilka przykładów spraw, czy idei, związanych ze studiami jakie przeżywaliśmy wspólnie z moimi kolegami z roku i (lub) związanych z moją osobą, stąd jakich zaprezentowanie "dobrym filmem" zapewne wzbudziłoby szersze zainteresowanie (aczkolwiek ustalenie "u ilu osób" nadal wymagałoby szczegółowszego przeanalizowania i badań typu "feasibility studies", jakich dla poniższych idei ja NIE przeprowadzałem):

(1a) Dlaczego komunistyczne wykształcenie wiodło cały kraj i indywidualnych absolwentów do sukcesów NIE bazujących na znajomościach (tj. bazujących głównie na wiedzy i merycie), zaś kapitalistyczne wykształcenie NIE jest już w stanie tak czynić - czego wynikiem jest, że zamiast bycia "źródłem wiedzy i umiejętności", do dziś kapitalistyczne wykształcenie przetransformowało się w "główne źródło znajomości i dostępu do puli kolegów uczelnianych (tzw. "old boys network"), z jakimi w dalszym życiu prowadzi się potem interesy"? (Odnotuj, że to właśnie owo przetransformowanie się studiów w generatory "old boys networks" jest główną przyczyną dla jakiej sporo dzisiejszych krajów kapitalistycznych osiągnęło już poziom "100% korupcji" opisywanej w punkcie #E3 strony "[pajak dla prezydentury 2020.htm](#)", zaś pozostałe kraje wcale NIE są dalekie od owej 100% korupcji i od jej zaduszających naszą dzisiejszą cywilizację następstw. Sytuacja w tej sprawie stała się aż tak wypaczona, że oglądając jakiś program telewizyjny w jednym z krajów, ekonomia którego raptownie staczała się wówczas w dół a rosła w nim jedynie korupcja, zostałem zszokowany wypowiedzią prezentera TV, że wszyscy członkowie rządu owego kraju byli byłymi kolegami uczęszczającymi do tej samej szkoły.)

(1b) Na bazie twojego doświadczenia życiowego co uważasz, że wymagałoby uczynienia, aby uczelnie przestały generować "old boys networks" i powróciły do generowania fachowców z wysoką wiedzą i umiejętnościami, oraz aby życie kraju przestało bazować na tym "kogo się zna" a powróciło do kiedyś praktykowanego bazowania na tym "co się wie"?

(1c) Czy w twojej opinii owa szybko narastająca obecnie na świecie sytuacja galopującej korupcji, załamywania się demokracji, pojawiania się despotów i dyktatur, szerzącego się kumoterstwa, itp., zakończy się (1) globalnym kataklizmem i zagładą opisywaną na stronie "[2030.htm](#)", czy też raczej natura, życie i Bóg rozwiążą tę sytuację w jakiś inny sposób, np. (2) zgodnie ze staropolską przepowiednią, że "żółta rasa zapanuje nad światem" (a może równoczesnym wypełnieniem się obu tych możliwości)?

(1d) Czy z punktu widzenia doświadczeń życiowych naszej grupy absolwentów rocznika 1970, trudności przez jakie w latach 1960-tych przechodzili kandydaci na studentów zdający ówczesny bardzo wymagający egzamin wstępny na Politechnikę Wrocławską, życie potwierdziło jako dobre, czy też jako złe, dla nas kiedy staliśmy się już absolwentami tej uczelni? (Odnotuj tu, że nawet mądrość ludowa poznała starą prawdę, przez filozofię totalizmu wyrażoną potem zasadą parafrazującą powiedzenia, iż "NIE ma takiego złego co by na dobre nie wyszło i NIE ma takiego dobra, co by NIE wygenerowało sobą też jakiejś formy zła" - po opisy tej starej prawdy patrz np. punkt #F3 z mojej strony "[wszewilki.htm](#)". Innymi słowy, powyższa prawda ujawnia, że trudne egzaminy powodowały potem wysoką jakość i przydatność absolwentów - szkoda, że dzisiejsze matki NIE rozumieją działania tej prawdy, preferując "cieplarnianą zasadę" wychowywania swych pociech (patrz tzw. anti-smacking law"), tj. zasadę pozbawioną dyscyplinowania, kar i różgi - skutki dłuższego stosowania jakiej opisuje między innymi punkt #B5.1 z mojej strony o nazwie "[will_pl.htm](#)".)

(1e) Dlaczego niezależnie od tego co stwierdzają oficjalne źródła, z osobistych doświadczeń

T-15

życiowych autora tej strony (i zapewne każdego z nas) wynika, że około 1970 roku Politechnika Wrocławska była jedną z najlepszych uczelni technicznych świata, zaś jej ówcześni absolwenci jednym z pokoleń Polaków odnoszących największe sukcesy życiowe. (Ten temat szerzej omawiam w punktach #J1 i #J2 swej strony o nazwie "[magnocraft.pl.htm](#)", w punkcie #B1 swej strony o nazwie "wroclaw.htm", oraz w punkcie #E1 swej jeszcze innej strony o nazwie "[rok.htm](#)".)

(1f) Czy czujesz się współodpowiedzialny przed następnymi pokoleniami (lub odpowiedzialny przed Bogiem) za trudną sytuację w jakiej znalazła się dzisiaj cała nasza cywilizacja (patrz strona "[2030.htm](#)" i strona "[woda.htm](#)"), zaś do nadejścia jakiej przyczyniło się, między innymi, także i nasze pokolenie (ponieważ np. zamiast udoskonalać komunizm na wzór Chińczyków, zlikwidowaliśmy ideologiczną konkurencję dla kapitalizmu, która to konkurencja aż do czasu likwidacji komunizmu podtrzymywała moralnie-poprawne zachowywanie się, zdrowie i rozkwit światowej demokracji), oraz czy zgadzasz się ze stanowiskiem filozofii totalizmu, że obecnie konieczne jest podjęcie bardzo drastycznych posunięć aby tę trudną sytuację szybko naprawić - jeden z istotnych przykładów jakich to posunięć jest opisany w punkcie #L4 strony "[2030.htm](#)", inny w punkcie #J2 strony "[free energy pl.htm](#)", zaś jeszcze inny w punkcie #C6 strony "[telekinetyka.htm](#)"?

(1g) Patrząc z naszej dzisiejszej perspektywy i przeżytych doświadczeń życiowych, co byś zmienił/ła lub udoskonalił/ła w sposobie na jaki w latach 1960-tych byliśmy edukowani, oraz w tym co po ukończeniu studiów stanowiło fokus naszego życia zawodowego - tak aby uniknąć przepaści ku jakiej zdąża nasza obecna cywilizacja? (Przykładowo, co byś zmienił/a wiedząc już o opisywanej w punkcie #A2.11 strony "[totalizm.pl.htm](#)" tzw. "**zasadzie wzajemnego kompensowania złych następstw dwóch przeciwstawnych działań**" - która między innymi pozwala aby zamiast jedynie wypaczać wiedzę, światopogląd i moralność absolwentów uczelni jednostronnym i monopolistycznym wykładaniem im ateistycznych teorii ewolucji i wielkiego bangu, absolwenci ci poznali także zalety przeciwstawnej do wielkiego bangu Teorii Wszystkiego zwanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji?)

(1h) "Czy" i "jak" nasze po-uczelniane życie zawodowe nam ujawniło, że monopolistyczne zapoznawanie studentów uczelni jedynie z ateistyczną teorią "wielkiego bangu" i jej następstwami, bez jednak udostępnienia konkurencyjnej wiedzy reprezentowanej Konceptem Dipolarnej Grawitacji, okazało się później wadą i przeszkodą życiową, a NIE zaletą?

(1i) Czy studenci sprowokowani politycznie 1 maja 1968 roku, poczym usunięci z Politechniki Wrocławskiej, powinni być jakoś moralnie zrekompensowani przez dzisiejszą Polskę i naszą uczelnię, oraz co naszym zdaniem powinniśmy uczynić aby doprowadzić do urzeczywistnienia owej moralnej rekompensaty? (Patrz omówienia sprawy tamtej prowokacji politycznej i usunięcia owych studentów, jakie prezentują: punkt #F2 mojej strony o nazwie "[wroclaw.htm](#)", oraz punkt #E5 ze strony absolwentów naszego roku o nazwie "[rok.htm](#)".)

(1j) Czy jako absolwent rocznika 1970 czujesz się współodpowiedzialny za spowodowanie jakiejś formy moralnego zadośćuczynienia (np. przyznania im honorowego tytułu "magister-inżynier") tym naszym byłym kolegom ze studiów, którzy po politycznej prowokacji z 1 maja 1968 roku zostali usunięci z uczelni - jeśli zaś "tak", to w jak w twojej opinii owo moralne zadośćuczynienie powinno wyglądać i jak twoim zdaniem powinniśmy zabiegać o jego zrealizowanie?

(1k) Jak Politechnika Wrocławska się zmieniała i ewoluowała, od czasów podjęcia przez nas

T-14

studiów, aż do dzisiaj, oraz czy ty osobiście wolałbyś/wolałabyś ukończyć tę uczelnię w 1970 roku, czy też w dzisiejszych czasach, oraz jak twoi rodzice przyjęliby finansowanie twoich studiów w dzisiejszych czasach?

(1l) Czy kiedykolwiek w swym życiu widziałeś/łaś lub doświadczyłeś/łaś coś nadprzyrodzonego lub niewyjaśnionego (np. cudowne uzdrowienie, nieznanne istoty, duchy, UFO, deszcz ryb spadających z nieba, itp.), a jeśli "tak", to jak to wyglądało i jak sobie tłumaczysz to zdarzenie? (Odnotuj, że autor tego wpisu doświadczył aż szeregu cudów opisanych m.in. w punkcie #F3 strony o nazwie "[wszewilki.htm](#)". Wśród nich było też spektakularnie wyglądające (wręcz "teatralne"), krótkoterminowe nadprzyrodzone uzdrowienie kredowo-białym promieniem świetlnym - opisane w punkcie #E2 strony "[malbork.htm](#)".)

(1m) Czy zgadzasz się z osobistym doświadczeniem życiowym swego kolegi, dra inż. Jana Pająka, że Bóg zawsze tak kieruje edukacją każdej osoby, iż wszystko co jej potem w dorosłym życiu jest potrzebne, ma ona okazję się dowiedzieć (lub poznać) już w trakcie swej wcześniejszej edukacji - tyle, że zależy to od tej osoby, czy z tym się uważnie zapozna, czy też to zignoruje? (Faktyczne "zaprogramowanie z góry" przez Boga przebiegu całego naszego życia w tzw. "Omniplanie" wyjaśniają punkty #J5 i #J6 ze strony o nazwie "[petone pl.htm](#)" - jedną z manifestacji tego już uprzedniego zaprogramowania przebiegu naszego życia jest np. zjawisko "deja vu".)

(1n) Dr inż. Jan Pająk, czyli mój kolega ze studiów oraz jego Magnokraft i inne "światoburcze" idee - co o nich sędzę. (W tym wypadku interesowanie indukowałaby ciekawość i kontrowersyjność, jakie moja osoba wzbudza, a także próba dowiedzenia się przez oglądających, np. co dane osoby, czy co moi koledzy, powiedzą na ten temat.)

(1o) Czy jestem przekonany/a, że ludzka technika dojrzała już do zbudowania Wehikułu Czasu wynalezionej i opisywanego przez mojego kolegę z roku, dra inż. Jana Pająka, a także czy nasza psychika dojrzała już do urzeczywistnienia tym wehikułem zasady uzyskiwania tzw. "uwięzionej nieśmiertelności" polegającej na powtarzalnym cofaniu się w czasie do lat swej młodości po każdym dożyciu do wieku starczego? (Odpowiedzialna odpowiedź na to pytanie zapewne wymagałaby poznania co najmniej opisów działania "nawracalnego czasu softwarowego", w którym my ludzie się starzejemy, a którego pełne zaprezentowanie jest rozłożone na następujące trzy strony: "wstęp" do mojej strony "[dipolar gravity pl.htm](#)", plus punkt #D3 z mojej strony o nazwie "[god proof pl.htm](#)", plus punkt #J5 z mojej strony "[petone pl.htm](#)", a jeśli to NIE wystarczy, to także plus punkty i strony stamtąd linkowane.)

(1p) Itd., itp.

Oczywiście, powyższe to tylko przykłady nastawione głównie na "potrząśnięcie śpiącymi" i na podpowiedzenie "jak" idee filmów można sobie wstępnie formułować, a NIE nastawione na wskazanie gotowych idei i tematów jakimi filmujący powinni się zająć. Zresztą, znając życie, wiem że w urzeczywistnieniu sporej proporcji z nich zapewne nikt (poza mną) NIE zgodziłby się wziąć udziału aby NIE popsuć sobie reputacji i respektu władz oraz współziomków - dlatego są one jedynie przykładami ilustrującymi sprawę jaką w tym podpunkcie numer (1) poruszam, a NIE faktycznymi propozycjami dla możliwego filmu. W praktyce zaś temat i główną ideę filmu trzeba sobie dopiero wymyślić i dopracować - najlepiej zaś w tym celu użyć metody zwanej "burza mózgów" jaką nasze pokolenie często używało, zaś jaka do dzisiaj została już zarzucona. Ciekawi mnie, czy czytający zdołają wymyślić jakąś pozytywną, nadającą się do zrealizowania, realistyczną, nową i aprobowaną dla wszystkich ideę, oraz temat i tytuł dla "dobrego filmu",

T-13

które gwarantowałyby wzbudzenie zainteresowania co najmniej widowni o liczbie "W" jednego miliona potencjalnych widzów - uzasadniając tym podjęcie pracochłonności wielomiesięcznego wykonywania takiego filmu.

(2) Tytuł filmu. Tytuł jaki film otrzymuje jest ogromnie istotny. NIE wolno więc oszczędzać na czasie i na przeprowadzonych badaniach, aby tytuł ten dobrać właściwie i wyeksponować poprawnie na wiodącej planszy filmu. Wszakże nawet najlepsze filmy, którym jednak NIE nadano właściwego tytułu, albo tytuł których jest wyeksponowany niewłaściwie (np. we więcej niż jednej linii, zbyt małymi lub rozpraszającymi uwagę dziwaczными literami, itp.), NIE uzyskują uznania na jakie zasługują. Przy wypracowaniu tytułu trzeba zwracać uwagę na następujące sprawy:

(2a) Powinien on być maksymalnie krótki. Przykładowo, na planszy początku i reklamy danego filmu jego tytuł powinien się mieścić w jednej linii - co pozwoli objąć go jednym rzutem oka. Tytuły jakie na owej planszy pada się w dwóch lub kilku liniach, już same sobą zniechęcają potencjalnego oglądającego.

(2b) Powinien dawać do zrozumienia ową główną ideę jaka w filmie tym będzie zaprezentowana. Stąd ideę tę powinien on nazywać po imieniu - np. patrz tytuł "Zagłada ludzkości 2030", albo też przekazywać w jakiś symboliczny sposób - np. użyciem słowa, nazwy, czy nazwiska, które w pamięci większości ludzi wiąże się z określoną ideą, jaką dany film sobą prezentuje - np. patrz film fabularny o tytule "Prometheus". Bardzo częstym błędem np. dzisiejszych twórców reportaży lub wywiadów jest, że tytułem swego filmu opisują okazję z jakiej dany film został nakręcony (np. wywiad, wesele, zjazd, itp.), zamiast opisywać nim główną ideę jaką film ten raportuje. Warto więc o tym pamiętać, jeśli ma się wpływ na wybór tytułu dla filmu (aczkolwiek wielu dzisiejszych twórców kręcących dany film uważa, że wiedzą oni lepiej od klienta dla którego film ten tworzą, jaki tytuł powinni mu nadać). Tu warto też dodać, że coraz więcej twórczych nowicjuszków z Polski, dla szybszego wspięcia się w górę, jako takie przyciągające uwagę publiczności tytuły dla swych filmów, muzyki, czy opracowań, używa nazwy związane z swoją osobą - które już obecnie symboliczne w pamięci wielu Polaków kojarzą się z określonymi ideami jakie pobudzają ciekawość i chęć ich poznania (niestety, które zawzięcie nadal są sabotowane przez wyszukiwarki internetowe) - jako przykład wykorzystywania nazw związanych z swoją osobą prześledź użycie nazwy "Magnokraft", czy użycie mojego nazwiska i tytułów "Dr inż. Jan Pająk". To między innymi w powodu doczepiania do mojej twórczości takiego wysoce zniechęcającego "bublowego balastu", kiedy czytelnik szuka w internecie linków do opisów czegokolwiek co ja stworzyłem, wówczas jeśli jest w stanie NIE powinien tego szukać poprzez internetowe wyszukiwarki (które zamiast rzeczowych publikacji wskażą mu głównie taki właśnie "balast"), a szukać w źródłach i miejscach które ja polecam - np. z pomocą mojej strony o nazwie "[skorowidz.htm](#)", czy moich stron o nazwach "[djp.htm](#)", "[menu2_pl.htm](#)" i "[faq_pl.htm](#)", albo w linkach na końcu najnowszych wpisów z moich blogów, albo w linkach z moich stron internetowych czy blogów.

(2c) Tytuł powinien też być pisany wyraźnymi (aczkolwiek NIE narzucającymi się) trzcionkami, jakie wyraźnie odcinają się od reszty pilotującej planszy ogłoszeniowej, jednak NIE rozpraszają ani absorbują uwagi czytającego - odwracając tym jego zainteresowanie od pojęcia treści filmu i stąd podświadomie zniechęcając go do oglądnięcia.

(3) Pracochłonność wykonania dobrego filmu. (Anglicy mają przysłowie, "jeśli coś warte jest wykonania, jest to też warte aby wykonać to dobrze"). Każdy około 30-minutowy film (NIE mylić tu "filmu" z "wywiadem wideowanym") w jakiego wykonywaniu ja uczestniczyłem,

T-12

wymagał co najmniej pół roku nieustającej pracy dwóch osób (np. mojej i Pana Dominika Myrcik), a na końcu dodatkowo i pracy zawodowego lektora - który czytał starannie przygotowany tekst pisany narracji danego filmu). Posądzam zaś, że z uwagi na dodatkowe trudności jakie wystąpiłyby przy nakręcaniu filmu z udziałem wielu osób NIE nawykłych do stawiania przed kamerą (np. absolwentów mojego roku studiów), jego wykonanie wymagałoby co najmniej cały rok pracy dla co najmniej trzech osób, plus narratora. Aby więc zainwestować taki ogrom pracy w film, trzeba mieć ku temu bardzo istotne motywacje, oraz mieć coś ważnego do powiedzenia danym filmem.

Z moich dotychczasowych praktycznych doświadczeń "filmowca-amatora" (tj. osoby, której codzienne zajęcia są odmienne od filmowania, zaś sprawami filmu może zająć się jedynie w wolnym czasie) wynika przybliżony wzór jaki ujawnia około ilu miesięcy "C" zajmie sporządzenie "dobrego filmu", w którym zaprezentowane będzie "B" bohaterów lub "B" głównych idei i w którego treść będą włączone wypowiedzi "L" ludzi, oraz który jest przygotowywany przez "T" twórców. Wzór ten ma postać $C=6(B+L)/T$ [miesiące]. Przykładowo, w filmie "Zagłada ludzkości 2030" prezentowana jest jedna idea (tj. "zagłada") czyli dla niego $B=1$, cały jego komentarz jest czytany przez $L=1$ narratora, zaś nad przygotowaniem owego filmu pracowało $T=2$ twórców (tj. ja, oraz nadzwyczajnie utalentowany Pan Dominik Myrcik). Stąd dla tego filmu $C = 6(1+1)/2 = 6$ miesięcy. Natomiast gdyby w przykładowym filmie raportującym nadchodzący w 2020 roku "złoty" zjazd absolwentów WM-PWr zaprezentować $B=1$ główną ideę (np. którąś z idei omówionych w podpunkcie (1) powyżej), zaś dla jej wyczerpującego przedstawienia gdyby do filmu włączyć wywiady $L=30$ osób, podczas gdy przy wytworzeniu tego filmu pomagałyby wszystkie owe $T=30$ osoby, wówczas przygotowanie takiego filmu zabrałoby około $C = 6(1+30)/30 = 6$ miesięcy. Z kolei gdyby np. 15 osób z owych trzydziestu też pokazało się w filmie, jednak NIE wywiązało się z przynależnej im proporcji pracy (co ja posądzam, iż w rzeczywistym działaniu dużej grupy może mieć miejsce), wtedy przygotowanie takiego filmu zajęłoby około $C = 6(1+30)/15 = 12$ miesięcy (czyli cały rok). Natomiast gdyby taki sam film wykonywała zaledwie $T=1$ osoba, wówczas byłby on gotowy po około $C = 6(1+30)/1 = 186$ miesiącach (tj. po 15 i pół latach) co praktycznie oznacza, że nigdy NIE byłby ukończony - bowiem ludzka niecierpliwość spowodowałaby zarzucenie jego pełnego wykonania.

(4) Napisanie scenariusza. Ta część pracy nad "dobrym filmem" jest wyjątkowo istotna. Wymaga też prawdziwego talentu i ścisłej współpracy pomiędzy wszystkimi osobami realizującymi film. Istnieje też bardzo mało ludzi zdolnych do przygotowania "dobrego scenariusza". Wszakże leży on na pograniczu nauki i sztuki. Nawet więc NIE będę tu próbował wyjaśniać jak go przygotować.

(5) Problem komunikacji na odległość. Nawet podczas wspólnego wykonywania filmów do YouTube z nadzwyczajnie utalentowanym Panem Dominikiem Myrcik, ciągle doświadczałem jak pracochłonna, konsumująca czas, oraz mało efektywna jest owa absolutnie niezbędna wzajemna komunikacja, nawet tylko emailowa, jeśli chociaż jeden z wykonawców mieszka z dala od miejsca praktycznej realizacji filmu. Wniosek jaki z tego wynika, to że zawsze trzeba starać się mieszkać możliwie blisko miejsca gdzie film się wykonuje. Ja zaś na stałe mieszkam w NZ. Do pracochłonności wykonania dowolnego filmu, przy takim miejscu mojego zamieszkania dodaje się więc pracochłonność i trud nieustannego komunikowania się na odległość z osobami, które realizują dany film. Wszakże przemyślenie i napisanie zaledwie jednego istotnego emaila, w wielu przypadkach zajmuje mi cały wolny czas z co najmniej jednego dnia. A podczas przygotowywania filmu, który realizowany jest poza NZ, napisać trzeba dziesiątki emailów, czasami nawet o długości podobnej do treści niniejszego wpisu - wszakże każda sprawa wymaga wówczas ścisłej kooperacji a stąd i nieustannego wzajemnego komunikowania się.

T-11

Dlatego gdybym realizował przykładowy film o "złotym" zjeździe absolwentów 1970-roku, dla którego konieczne byłoby sfilmowanie wywiadów z powiedzmy 30-ma moimi kolegami ze studiów, wówczas na czas produkcji tego filmu wszystkie główne osoby film ten realizujące NIE powinny mieszkać poza granicami kraju w jakim film ten byłby wykonywany, czyli powinny mieszkać w Polsce. A pamiętać trzeba z uprzednich wyliczeń, że taki film wykonywałoby się przez okres co najmniej około pół roku. Kogo więc byłoby stać wówczas np. na pokrycie kosztów hoteli?

(6) Wybór miejsca gdzie, oraz czasu kiedy, nastąpi filmowanie. Przykładowo, gdyby wykonywać film ze "złotego" zjazdu absolwentów 1970 roku, zjazd taki zwykle trwa co najwyżej 3 dni. Typowo też organizowany on jest zbyt wcześnie aby panowała już pogoda wystarczająco znośna do filmowania (to dlatego dla potrzeb filmowania w plenerze, data zjazdu powinna być przeniesiona na około środek lipca). Wszakże jeśli można tego uniknąć, film NIE powinien być kręcony "pod dachem" (chyba że ma się wyspecjalizowane w takim kręceniu studio do dyspozycji) bowiem wymaga to specjalnego (drogiego) sprzętu i typowo źle potem wygląda - np. obraz jest ciemny, niedoświetlony, kolory wyglądają blado i chorobliwe, występujących w filmie ludzi trzeba podkolorować makijażem, itp.). Typowo też aby nagrać zaledwie jedną minutę "dobrego filmu" potrzebne jest około dwóch godzin przygotowań i kręcenia - w sumie więc, gdyby operator kamery i reżyser pracowali np. po 8 godzin na dzień (co dla nich byłoby ogromnie wyczerpujące), wówczas podczas 3-dniowego zjazdu zdołaliby nakręcić około 12 minut filmu dobrej jakości.

(7) Konieczność bezlitosnego odrzucania ujęć NIE nadających się do pokazania. NIE każda osoba jest fotogeniczna - to dlatego filmy kinowe są nakręcane przez szczególnie piękne kobiety i wyjątkowo przystojnych mężczyzn. Jeśli więc chce się nakręcić "dobry film", w którym zamiast jednej idei pokaże się wielu bohaterów (np. dla którego bohaterami byłoby owych około B=30 uczestników zjazdu absolwentów), oraz który będzie przygotowywany do oglądania przez wielu ludzi, wówczas ujęcia owych niefotogenicznych osób, lub osób zachowujących się jak NIE powinni, albo mówiących to co NIE powinno być powiedziane (np. przeklinających), NIE powinny być włączane do filmu - chyba, że na filmie mówią one o czymś na tyle ważnym, iż absorbuje to całą uwagę oglądającego, tak że widz NIE ma już czasu ani wielozadaniowej uwagi aby odnotować ich wygląd. To zaś oznacza, że po nakręceniu z udziałem np. 30 przypadkowych osób filmu jaki NIE posiada istotnej idei przewodniej absorbującej oglądającego, w końcowym filmie możnaby umieścić zaledwie około troje z nich. Taka zaś sytuacja powodowałaby, że ci co byli filmowani, ale NIE zostaliby włączeni, czuliby się pokrzywdzeni i oszukani. Zamiast więc uczynić bliższymi sobie wszystkich biorących udział w filmowaniu, uczyniłoby to wielu z nich obrażonymi i odczuwającymi żal. Dlatego jest ogromnie istotne, aby to idea, a NIE wygląd osób czy słowa prezentujących tę ideę, dominowała dany film. Wszakże w filmie o idei absorbującej oglądającego, NIE ma znaczenia kto i jak ideę tę prezentuje. To idea bowiem, a nie prezentująca ją osoba, absorbuje całą uwagę oglądających. Tyle tylko, że taką absorbującą widza ideę trzeba wymyślić zanim rozpocznie się kręcenie filmu, poczym systematycznie ją realizować.

(8) Fachowość. Wszystko co składa się na "dobry film" wymaga fachowości i dobrego sprzętu. Nawet taka zdawałoby się "głupia" sprawa jak zeskanowanie i wysłanie zdjęcia, wymaga sporej wiedzy o tym co się czyni. Wszakże zdjęcia użyte w filmie powinny mieć rozdzielczość co najmniej 600 dpi (dots per inch), a typowo nawet 1200 dpi, oraz NIE mogą być "kompresowane". Bez zaś tej wiedzy wychodzą buble, jakie NIE nadają się do publicznego pokazania. Kiedy więc planuje się kto będzie operował filmującą kamerę, czy przygotowywał scenariusz, trzeba opierać się na wiedzy o uprzednim dorobku danej osoby, a NIE np. na

T-10

informacji iż "pracuje on w telewizji", czy na rekomendacji jego matki. Szczerze mówiąc, to praca w dzisiejszej telewizji moim zdaniem uczy ichnich fachowców "jak NIE należy filmować", zamiast uczenia "co" i "jak" powнно się poprawnie czynić. Szczególnie też odradzam zatrudniania do przygotowania podkładów muzycznych dzisiejszych (młodych) ekspertów od muzyki. NIE tylko bowiem, że mają oni powypaczany smak muzyczny, ale dodatkowo cały czas mają słuchawki w (lub na) uszach. W rezultacie ich słuch jest już zdegenerowany. Kiedy więc np. przygotowują podkład muzyczny, typowo podkład ten będzie zbyt głośny i dla normalnych ludzi zagłuszy on to co najważniejszego w danym filmie powinni usłyszeć. Ja oczywiście znam osoby, które ze mną już współpracują i które mają też wymaganą wiedzę, sprzęt i wycucie proporcji. Problem jednak polega na tym, że nowy film musi mieć naprawdę doskonałą ideę przewodnią aby nakłonić ich do współpracy przy jego nakręcaniu. Wszakże ich czas i wiedza są zbyt cenne aby je tracili na udział w kręceniu "tuzinkowego" filmu, dla jakiego potencjalna widownia "W" wynosi kilkadziesiąt osób.

(9) Czas. Ja sam ostatnio jestem ogromnie zapracowany. Szczerze mówiąc, to tylko dokończenie spraw nad jakimi obecnie pracuję zajmnie mi co najmniej cały następny rok czasu. Przez najbliższy rok NIE bardzo mam więc czas na podjęcie jakichkolwiek dodatkowych zobowiązań ani pracy.

(10) Reklama gotowego filmu. Samo wykonanie "dobrego filmu" wcale NIE gwarantuje, iż znajdzie on wielu oglądających. Aby bowiem ludzie go oglądali muszą wiedzieć o jego istnieniu, o fakcie iż prezentuje on to co ich osobiście interesuje, oraz muszą być w stanie łatwo go znaleźć i uruchomić. W tym celu potrzebna jest więc reklama filmu i liczne linki do niego. Niestety, w dzisiejszych czasach za wszystko trzeba płacić. Aby więc zareklamować darmowy (amatorski) film jaki przygotowaliśmy, trzeba albo zapłacić za jego reklamowanie (co np. w moim przypadku kłóci się z zasadami moralnymi filozofii totalizmu w jakie głęboko wierzę, np. z zasadą, iż prawda, wiedza, powietrze, woda, energia, chleb razowy i miejsce do pracy powinny być dostępne bez opłat - aczkolwiek ludzie uzyskujący je za darmo musieliby spełniać określone wymogi moralne), albo też trzeba jakoś reklamować go osobiście - np. na swoich stronach internetowych, blogach, itp. - co ja staram się czynić. Niestety, takie osobiste reklamowanie jest bardzo nieefektywne, stąd typowo NIE powoduje ono szybkiego narastania liczby oglądających. Za to w przeciwieństwie do odpłatnego reklamowania - które działa tylko kiedy się za nie płaci, takie osobiste reklamowanie dostarcza dopływu trwałego i jednostajnego strumienia oglądających przez praktycznie cały czas dostępności filmu. (Tak "a propos" reklamy, to wszystkie darmowe filmy z moim udziałem dostępne są ze strony o nazwie djp.htm.)

* * *

Wszystkie powyższe podpunkty (a także sporo innych jakich tu NIE omawiam) to faktycznie "problemy" jakie oczekują znalezienia rozwiązania zanim podejmie się realizację dowolnego "dobrego filmu". Jeśli zaś sytuacja NIE pozwala na ich rozwiązanie, wówczas zamiast produkowania "dobrego filmu", raczej trzeba zadowolić się zwykłym udokumentowaniem tego co potrzeba, przez kogokolwiek kto posiada komórkę, elektroniczny aparat fotograficzny z opcją filmowania, lub kamerę wideo. W moim zaś osobistym przypadku, najkrytyczniejszym problemem, wymogiem i warunkiem choćby tylko rozpoczęcia jakichkolwiek realistycznych rozważań podjęcia się przygotowania "dobrego filmu" z okazji omawianego powyżej "złotego" zjazdu absolwentów w roku 2020, jest możliwość mojego czasowego zamieszkania w Polsce przez okres około 1 roku. Dopiero po rozwiązaniu tego problemu możnaby przystąpić do szukania rozwiązań dla pozostałych problemów wskazywanych w powyższych podpunktach.

T-9

Chociaż dzisiejszych ludzi mógłby zastraszyć sam fakt istnienia powyższych problemów i wymóg ich uprzedniego rozwiązania zanim ja zgodziłbym się podjąć wykonywania jakiegokolwiek "dobrego filmu", nasza generacja absolwentów rocznika 1970 jest nawykła do problemów i do ich rozwiązywania. Z praktyki życiowej także wiemy, iż "Bóg pomaga tym co pomagają sobie sami". Wszakże pomimo piętrzących się przeszkód, Bóg często czyni cuda i wyjątki. Przykładowo, w przypadku omawianego tu filmu takim cudem mogłaby być oferta z jakiejś uczelni w Polsce, iż zaprosi mnie na półroczną, lub całoroczną, płatną wizytę np. w charakterze tzw. "Visiting Professor", albo jako "Profesor inicjujący nową tematykę wykładów" (np. inicjujący na owej uczelni wykładanie Konceptu Dipolarnej Grawitacji albo filozofii totalizmu). Korzystając bowiem wówczas z zakwaterowania, sprzętu i wynagrodzenia, jakie w takim przypadku wizytującym lub inicjującym nowe wykłady profesorom się oferuje, w swym czasie wolnym mógłbym się też zająć przygotowaniem omawianego tu "dobrego filmu" - spore koszta wykonania którego, a także koszta podróży, hoteli i transportu wynikające z wykonywania nagrań poszczególnych osób występujących w filmie, mógłbym wówczas pokryć z wynagrodzenia owej profesury, odciążając inne osoby od pokrywania tych kosztów. Wiem wszakże wiele na wiele tematów - dla każdej więc uczelni mógłbym sporo wnieść, nawet choćby tylko filmując przy okazji swego pobytu także profil dydaktyczny lub naukowy danej uczelni. Oczywiście, to jest tylko przykład jednego z wielu możliwych cudów, jakie dostarczyłoby rozwiązania dla kluczowego problemu omawianego tu filmu. Bóg zna bowiem wiele sposobów, na jakie urzeczywistnienie idei takiego filmu dałoby się uzyskać. Być więc może, że wspólnie powinniśmy się pomodlić, aby rozwiązanie to jakimś cudem się znalazło.

Oczywiście, dzisiejszy brak znanego rozwiązania tego problemu wcale NIE oznacza, że przypadkowo NIE pojawi się ono w przyszłości. Dlatego zachęcam, aby w chwilach kiedy ktoś ma czas i okazję, spróbował rozwiązać kolejny z najistotniejszych powyższych problemów, tj. wymyślić ideę i tytuł filmu (dla punktów (1) i (2) powyżej) - w jakiego oglądnięciu zainteresowanych byłoby owe co najmniej $W=1$ milion Polaków - czyli co najmniej jeden na każdych statystycznych 35 ludzi jakich ten ktoś zna. Jeśli zaś taki tytuł i ideę uda się znaleźć, wówczas być może Bóg dopomoże nam rozwiązać też i pozostałe z powyższych problemów.

* * *

Powyższe wyjaśnienia stanowią adaptację punktu #F2 z mojej strony internetowej o nazwie "portfolio.pl.htm" (aktualizacja datowana 25 sierpnia 2018 roku, lub później). Stąd czytanie i rozumienie głównych informacji niniejszego wpisu byłoby nawet bardziej efektywne z tamtej strony internetowej "portfolio.pl.htm", niż z niniejszego wpisu - wszakże na owej stronie działają wszystkie (zielone) linki do pokrewnych stron z dodatkowymi informacjami, użyte są kolory i ilustracje, zawartość jest powtarzalnie aktualizowana, itp. Najnowsza aktualizacja strony "portfolio.pl.htm" już została załadowana i udostępniona wszystkim chętnym m.in. pod następującymi adresami:

http://www.geocities.ws/immortality/portfolio_pl.htm

http://totalizm.zensza.webd.pl/portfolio_pl.htm

http://gravity.ezyro.com/portfolio_pl.htm

http://totalizm.com.pl/portfolio_pl.htm

http://cielcza.cba.pl/portfolio_pl.htm

http://pajak.org.nz/portfolio_pl.htm

Na każdym z powyższych adresów staram się udostępniać najbardziej niedawno zaktualizowane wersje wszystkich moich stron internetowych. Stąd jeśli czytelnik zechce z "pierwszej ręki" poznać prawdy wyjaśniane na dowolnej z moich stron, wówczas na którymkolwiek z

T-8

powyższych adresów powinien uruchomić "[menu2_pl.htm](#)" zestawiające zielone linki do nazw i tematów wszystkich stron jakie dotychczas opracowałem, poczym w owym "[menu2_pl.htm](#)" wybrać zielony link do strony jaką zechce przeglądać i kliknięciem "myszy" uruchomić ową stronę. Przykładowo, aby owo "[menu2_pl.htm](#)" uruchomić z powyżej wskazanego adresu http://totalizm.com.pl/portfolio_pl.htm , wystarczy aby w adresie tym nazwę strony "[portfolio_pl.htm](#)" zastąpić nazwą "[menu2_pl.htm](#)" - poczym swą wyszukiwarką wejść na otrzymany w ten sposób nowy adres http://totalizm.com.pl/menu2_pl.htm . W podobny sposób jak uruchamianie owego "menu2_pl.htm" czytelnik może też od razu uruchomić dowolną z moich stron, nazwę której już zna. Przykładowo, aby uruchomić moją stronę o nazwie "[dipolar gravity_pl.htm](#)" np. z witryny o adresie http://pajak.org.nz/portfolio_pl.htm , wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres http://pajak.org.nz/dipolar gravity_pl.htm .

Warto też wiedzieć, że niemal każdy NOWY temat jaki ja już przebadałem dla podejścia "a priori" nowej "totalizycznej nauki" i zaprezentowałem na tym blogu, w tym i niniejszy temat, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które ciągle istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #301). Początkowo istniało aż 5 takich blogów. Dwa ostatnie z tamtych początkowych blogów totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>

Z totalizycznym salutem,

Dr inż. Jan Pająk

P.S.: Jak empirycznie udowodnił to nam film "**Zagłada ludzkości 2030**" (dostępny pod adresem: <https://www.youtube.com/watch?v=o06UvHgahr8>), amatorzy też są w stanie wykonać "dobry film". Wszakże wykonanie i udostępnienie w YouTube tego jednego dobrze zaprojektowanego i wykonanego filmu potrafiło "obudzić" i zainspirować do obrony licznych ludzi, których uprzednio NIE były w stanie nakłonić do takiego działania rozliczne ostrzeżenia, prognozy i scenariusze zagłady od dziesiątków już lat publikowane na moich stronach internetowych i monografiach. Dobry film gratisowo upowszechniany w YouTube okazał się więc być tym podrywającym do działania impulsem jakiego mocy inspirującej NIE potrafi dorównać żadne źródło pisane. Po zdaniu sobie z tego sprawy, w dniu 2019/9/25 opublikowałem w internecie krótkie opracowanie [18] upowszechniane za pośrednictwem strony o nazwie "[tekst_18.htm](#)" i np. adresie http://pajak.org.nz/tekst_18.htm - w którym zawarłem aż cały szereg skryptów (scenariuszy) do projektów dalszych pobudzających do działania filmów, jakie mam nadzieję zrealizować z pomocą osób jakie w tym celu zaochotniczą. Jeśli więc ktoś czytający [18] czuje iż mógłby dołożyć osobisty wkład w tworzenie któregoś z owych filmów, wówczas w opracowaniu [18] powinien przeglądać projekty ich scenariuszy oraz poznać podane tam informacje opisujące jak ktoś może włączyć się do ich realizowania. Następnie, jeśli czuje się kompetentny w opisanych tam umiejętnościach, dał mi o tym znać emailiem na adres przytoczony w [18].

T-7

WPIS numer #300

Blogi: totalizm.blox.pl/html/, totalizm.wordpress.com, kodig.blogi.pl, drjanpajak.blogspot.co.nz

Daty opublikowania: 2018 2018/8/1, 2018/7/30, 2018/08/03, 2018/8/5

Rozwijane na stronie: punkt #R2 z „[2030.htm](#)”

#300: Czy masz już, lub gromadzisz, sprzęt jaki może ci pomóc w przeżyciu nadchodzącej zagłady lat 2030-tych? (totalizm.blox.pl/html)

#300: Rekomendowany wykaz zawartości "plecaka postapokaliptycznego" jaki warto sobie przygotować aby dopomógł nam przeżyć nadchodzącą zagładę lat 2030-tych (totalizm.wordpress.com)

#300: Wykaz sprzętu jaki warto mieć w plecaku aby podczas nadchodzącej zagłady lat 2030-tych NIE znaleźć się wśród 99.9 procenta tych co jej NIE przeżyją (kodig.blogi.pl)

#300: Zagłada ludzkości lat 2030-tych jaka zmusi do koczowania, oraz sprzęt noszony w plecaku jaki może pomóc w jej przeżyciu (drjanpajak.blogspot.co.nz)

Motto: "Zawsze kupuj rzeczy, które naprawdę są ci potrzebne, gdyż to co faktycznie jest ci niezbędne do przeżycia zmieści się w plecaku."

"Wszystkie dzieła Pańskie są dobre, i wszystkiego, co potrzebne, dostarczy czasu swego."

Ja mam nadzieję, że ta zagłada nigdy nie nastąpi, że się myliliśmy, że Bóg się zlituje. Nie chcę tej zagłady jak każdy myślący człowiek. Muszę jednak coś tu powiedzieć: mógłbym wątpić w wszystkie teorie ale nie w fakty. Ostatnio w domu codziennie sprzątając po mojej rodzinie i oczywiście po sobie samym, przeraziło mnie, że śmieci jakie dokładnie segreguję w 90% składają się z plastiku. Nic już się nie kupi bez opakowania w to tworzywo, może jeszcze mąkę, cukier, itp., pakuje się w papier, reszta natomiast zawiera to tworzywo. Nie zdążymy pozbyć się tego plastyku przed zniszczeniem środowiska. Nie wiem ile nam czasu zostało - 10 lat zanim nadejdzie głód? Sam krach finansowy jest przewidywany już pod koniec tego roku. Nasze życie jest tak krótkie, a tak wiele zła możemy uczynić. Od momentu kiedy zostałem totaliztą wiem, że muszę przeżyć życie tak aby Bóg jak najbardziej na nim skorzystał. Żyj tak jak byś dbał najlepiej jak potrafisz o całość i jednocześnie o samego siebie. Tak aby ci zależało na coraz większej doskonałości tego co już jest doskonałe w dziele stworzenia. Pomagaj Bogu czynić świat doskonałym / poddanym tak należy rozumieć to przesłanie zapisane w Biblii. Panie Profesorze, wracając do naszych prac. Gratuluję jeszcze raz Panu i Dominikowi filmu - jest świetny. W chaos będziemy zapadać się stopniowo, więc do czasu aż będzie działał internet możemy wiele wiedzy jeszcze przekazać zainteresowanym czytelnikom. Te około 10 lat zanim się zacznie chaos, zanim już będzie widoczny w większości krajów świata, to maksymalny czas jaki nam pozostał jeżeli nic nie zmienimy z tym co teraz się dzieje z planetą. To moje zdanie więc mogę się mylić.

Kiedy już skompletowałem całość wyposażenia i zamówiłem ostatnie narzędzie (brzytwe klasyczną do golenia), stwierdziłem dwa fakty: 1) Ten zestaw jedynie zwiększa naszą szansę przeżycia, ale wcale jej nie gwarantuje; 2) Najważniejsze to dostęp do czystej wody i pożywienia.

Wiem, że rodzina 3 - 4 osobowa powinna mieć przynajmniej dwa takie plecaki. Zawsze to daje większą szansę w wypadku utraty całości lub nawet części sprzętu. Najważniejszy jest też plan przetrwania np.: 1) wybuch zamieszek, staram się przetrwać jak najdłużej w miejscu zamieszkania - np. miasto. 2) Opuszczam miasto i przenoszę się na wieś. 3) Opuszczam dom na wsi i zaczynam koczowniczy tryb życia. Możliwość wcześniejsza - przygotowanie kilku ukrytych miejsc przetrwania, np. ziemianki w lesie na zasadzie identycznej jak kiedyś stosowali

T-6

Wietnamczycy podczas wojny.

Opis: Zestaw wyposażenia jaki poniżej przedstawiam nie należy rozumieć jako tzw. plecak ucieczkowy. Opisane wyposażenie stanowić ma niezbędny zestaw jaki umożliwi 2 – 3 osobom długotrwałe przebywanie w środowisku pozbawionym osiągnięć współczesnej cywilizacji. Listę przygotowano na podstawie porad praktyków survivalu, opisów doświadczeń wojennych w tym wojny bałkańskiej po rozpadzie Jugosławii. Ważne informacje pozyskano też z opisów szkoleń agentów KGB, Specnaz, itp. Szersze opisy i ilustracje wyszczególnianego poniżej wyposażenia można znaleźć w "google.pl" wpisując jego nazwę jako słowa kluczowe:

- 1) Plecak górski max 60-85 litrów. Plecak ten posłuży do przechowywania i przenoszenia głównych elementów wyposażenia podróżującej grupy.
- 2) Plecak wypadowy do 30 litrów, przeznaczony do krótkich wypraw bez przenoszenia głównego obozowiska. W plecaku tym będą też znajdować się najważniejsze elementy wyposażenia które nie będziemy w stanie odtworzyć w wypadku zgubienia lub zniszczenia plecaka głównego. Plecak ten zawierać więc musi najważniejsze elementy naszego przetrwania, jak krzesiwo, apteczkę, itp. – patrz 15).
- 3) Namiot 2-3 osobowy, o kolorach ułatwiających jego maskowanie. Namiot powinien się cechować dobrą wentylacją, możliwością wykorzystania przy różnych porach roku, łatwym montażem i niską wagą. Dobrym rozwiązaniem są namioty wyprawowe lub wojskowe. W przypadku braku możliwości zdobycia takiego namiotu, można użyć zwykły namiot turystyczny z dobrymi parametrami jakości materiałów z jakich jest wykonany.
- 4) Śpiwór o dobrych parametrach termicznych. Z możliwością zastosowania minimum do -5 stopni C. Najlepsze to te wykonywane dla potrzeb wypraw górskich lub dla celów wojskowych. To bardzo ważny element przetrwania. Większość śpiworów nadaje się jedynie na okres letni a minimalne temperatury w jakich możemy ich użyć to około 5 stopni C.
- 5) Karimata, najlepiej dodatkowo zabezpieczona folią aluminiową. To rzecz na jakiej możemy spać w terenie izolując się od ziemi. Dobrym rozwiązaniem jest karimata (materac) wojskowy jaki często jest produkowany z dobrych trwałych materiałów i możliwością składania go w kostkę. W terenie może służyć jako legowisko do leżenia lub po złożeniu w kostkę do siedzenia.
- 6) Koc termiczny duży jako dodatkowe wyposażenie, nie mylić z kocem ratowniczym. Koc ten zbudowany jest podobnie ale z dużo grubszej i mocniejszej foli aluminiowej. Takie koce są dostępne jako element wyposażenia wojskowego lub alpinistycznego.
- 7) Krzeselko wędkarskie, idealne do krótkiego odpoczynku podczas wędrówki, bez narażenia na kontakt z wilgocią i zimną ziemią.
- 8) Saperka/łopatka wojskowa, umożliwia wiele zastosowań ale najważniejsze to możliwość wykopania okopu i ziemianki. W okresie zimy, przebywanie w lesie i sypianie pod namiotem jest praktycznie nie wykonalne. W przypadku ziemianki uzyskujemy stałą temperaturę naszego schronienia. W przypadku zachowania szczelności jest to zawsze temperatura dodatnia.
- 9) Tomahawk lub mała siekiera - niezbędne narzędzie w pracach leśnych, opcjonalnie może być wymieniona na maczetę. Należy uwzględnić teren w jakim zamierzamy przebywać. Jeżeli jest to teren traw, łąk i zarośli lepszym rozwiązaniem jest maczeta. W terenie lesistym sprawdza się

T-5

natomiast tomahawk.

10) Nóż taktyczny myśliwski jako podstawowe narzędzie survivalu. Nóż powinien być w miarę prosty i wykonany z trwałych materiałów.

11) Zestaw do gotowania, najlepszym rozwiązaniem będzie aluminiowy zestaw turystyczny lub menażka wojskowa. Większość menażek wykonana jest w sposób umożliwiający zastosowanie ich jako naczynia do gotowania nad ogniskiem. Gotowanie to podstawowy element przeżycia, tu nie możemy oszczędzać. Sprzęt wojskowy posiada wszystkie cechy jakie poszukujemy w naczyniach survival.

12) Kuchenka turystyczna. Propozycja zastosowania kuchenki wojskowej lub innej na paliwo stałe typu gałęzie, mech, szyszki, itp. Kuchenki gazowe to rozwiązanie krótkotrwałe, mogą być przydatne jeżeli jeszcze posiadamy dostęp do paliw.

13) Zestaw sztućców (niezbędnik turystyczny), najlepszy to niezbędnik wojskowy lub wyprawowy.

14) Menażka, najlepiej dwie sztuki w tym jedna metalowa umożliwiająca przechowywanie płynów o wysokich temperaturach. Przydatne są te z sitkiem lub innym prymitywnym filtrem na drobne zanieczyszczenia.

15) Krzesiwo, zapalniczka, zapałki, szkło powiększające jako element solarnego zapłonu ognia. Najważniejszym elementem będzie krzesiwo. Zapałki czy zapalniczka mogą służyć sporadycznie w sytuacji gdy nie dysponujemy dość suchą podpalką jaka może ulec zapłonowi od iskry krzesiwa. Zapałki zawsze przechowujemy w szczelnym foliowym woreczku.

16) Mały łom jaki umożliwi prowadzenie części prac w terenie np. demontaż pozyskanego w terenie wyposażenia, otwieranie włazów do kanalizacji, itp. Ten przyrząd może być szczególnie przydatny jeżeli chcemy przetrwać w terenie zurbanizowanym, gdzie naszym schronieniem często będą opuszczone domy i zabudowania. Dla terenu leśnego substytutem będzie maczeta.

17) Latarka zasilana solarnie i na dynamo, pełniąca jednocześnie rolę ładowarki małych urządzeń poprzez np. USB.

18) Kompas i mapa terenu w jakim zamierzamy się poruszać. Proponuję stosować kompas magnetyczny. Kompas elektroniczny w terenie są zawodne i dość awaryjne.

19) Zestaw do higieny, nożyczki, obcinacz do paznokci, pilniczek, mydelniczka, szczoteczka do zębów, peceta/małe szczypce (do wrywania włosów, wyciągania drobnych przedmiotów z ran), ręcznik szybko schnący, brzytwa klasyczna lub maszynka z kompletem żyłek, prysznic turystyczny nagrzewany solarnie. Higiena to klucz do przetrwania. W każdych warunkach musimy o nią dbać. Stwarza również element lepszego naszego samopoczucia, wiary w resztki osiągnięć cywilizacji.

20) Scyzoryk typu szwajcarski oraz karta przeżycia typu survival i multitool. Karta przeżycia to uniwersalny przyrząd w kształcie koperty jaki zastępuje szereg narzędzi. To zestaw podstawowych narzędzi jakie nam są potrzebne. Np. karta przeżycia i multitool umożliwi naprawę sprzętu, jaki posiadamy. Często o naprawie sprzętu będzie decydować możliwość dokręcenia jednej śrubki.

T-4

21) Apteczka a w niej bandaże, plastry, opaska uciskowa, antybiotyki, środki dezynfekujące, jodyna, talk, środki przeciw bólowe, nici i igła chirurgiczna, nożyczki, pinceta medyczna umożliwiająca np. wyciąganie kuli, skalpel, rękawiczki gumowe, maseczka, wazelina, itp. Ważne jest aby posiadać również zestaw leków jakie używamy w przypadku przewlekłych schorzeń.

22) Zestaw naprawczy do ubrania w jakim zamierzamy przetrwać tj.: nici i igły, kilka uniwersalnych guzików, dwie trzy łątki, klej do materiału itp. Ten sprzęt wbrew pozorom bardzo nam ułatwi życie. Jak mało komfortowe jest uczucie kiedy jesteśmy zmuszeni chodzić np. z rozdartymi spodniami.

23) Cienka linka lub sznurek typu dratwa, taśma naprawcza, opaski zaciskowe monterskie. To rzeczy jakie zawsze się przydadzą. Sznurek np. przy budowie biwaku, przy zakładaniu sideł na drobną zwierzynę. Taśma naprawcza np. przy osłonie bandaża i zabezpieczeniu go przed brudem, przy naprawie rękojeści noża, tomahawku itp. Przedmioty te mają małą wagę a wiele zastosowań.

24) Nóż ratunkowy lub inny podręczny nóż składany, jako narzędzie do codziennych drobnych prac, np. pozyskiwanie pożywienia, obieranie ze skóry korzeni przed ich zjedzeniem itp.

25) Worek lub torba nie przemakalna plus woreczek nie przemakalny na ważne przedmioty, dokumenty, elektronikę.

26) Koc lub plandeka z gumy jako izolacja mokrego podłoża plus inne zastosowania, np. jako plandeka podczas deszczu rozwieszana na sznurku między gałęziami.

27) Ostrzałka do noża, plus cienki metalowy elastyczny drut do wiązania. Drut do wiązania może być użyty podczas prac przy obozowisku oraz jako element sideł na drobną zwierzynę. Przydaje się również podczas budowy obozowiska, jako element różnych pułapek i prowizorycznych alarmów przed obcymi, którzy mogą chcieć nas zaskoczyć.

28) Lornetka, w celach obserwacyjnych podczas przemieszczania się w terenie. Należy szczególnie zwrócić uwagę aby była wykonana z materiałów jakie nie ulegają łatwemu uszkodzeniu. Należy też odpowiednio dobrać optykę. Naszym celem będą najczęściej obserwacje terenu do 1500 m.

29) Zegarek wodoodporny z datownikiem i alarmem. Dobrym rozwiązaniem jest zegarem zasilany solanie lub z baterią jaka wytrzyma kilka lat.

30) Okulary taktyczne - tj. okulary jakie służą jako osłona przeciw słoneczna, przed urazem mechanicznym. Proponowane to typ wojskowy. Mogą być zastąpione przez okulary alpinistyczne lub zwykłe okulary przeciw słoneczne wykonane z dobrej jakości tworzyw. Okulary to ważny element wyposażenia, zimą uchronią nas przed wiatrem i śnieżną ślepotą.

31) Rękawiczki taktyczne mogą być zastąpione prostymi rękawicami ochronnymi ze skóry np. rękawice typu fitness. W terenie uchronią nasze dłonie przed drobnymi skaleczeniami. Należy pamiętać, że czasami drobna rana może być przyczyną infekcji. Bez antybiotyków to śmierć.

32) Czapka letnia lub arafatka jaka doskonale chroni głowę przed słońcem i drogi oddechowe przed pyłem.

T-3

33) Komin sportowy (Neck tube). Nadaje się w terenie jako dodatkowa ochrona przed wiatrem z możliwością ochrony ust przed pyłem.

34) Płaszcz nie przemakalny (ponczo). Dobrym rozwiązaniem jest płaszcz wojskowy w kolorach maskujących.

35) Koszulki bawełniane zakładana bezpośrednio na ciało, jakie stanowią będą pierwszą warstwę naszej odzieży. Można je łatwo uprać i dobrze odprowadzają wilgoć. Mogą być zastąpione koszulką termoaktywną. Według jednak wiedzy survivalowej bawełna sprawdza się w każdych warunkach, również podczas dużego upału.

36) Bielizna bawełniana plus skarpety, minimum po 3 pary, w tym skarpety zimowe również zestaw 3 sztuk. Mogą być zastąpione jak wyżej odzieżą termoaktywną.

37) Bluza polarowa - gruba. Polar ma dobre właściwości termiczne jest też łatwy w utrzymaniu pod względem czystości. Jest materiałem lekkim. Polar powinien być wykonany z grubego materiału jaki umożliwi nam zachowanie ciepła.

38) Spodnie taktyczne. Dobrym rozwiązaniem są spodnie wojskowe lub turystyczne, w kolorach maskujących z dużą ilością kieszeni. Najlepsze to typ moro z dużymi parametrami wodoodporności, mogą posiadać powłokę gorotekst.

39) Buty taktyczne, (wojskowe) od -10 do 20 stopni C. Bardzo dobrym rozwiązaniem są również buty typu survival lub trekking.

40) Kurtka turystyczna, nie przemakalna z kapturem z kolorach ciemnych. Ułatwiająca maskowanie. Typ górski lub survivalowy, powinna to być kurtka jesienna/wiosenna.

41) Czapka zimowa typu uszatka. Taką czapkę noszą Rosjanie podczas srogich zim. Jest to dobre sprawdzone rozwiązanie.

42) Rękawiczki zimowe, typ polar z osłoną nie przemakalną. Rękawiczki ze skóry podczas dużego mrozu nie odprowadzają wilgoci i mogą powodować odmrożenia.

43) Kurtka zimowa z kapturem, typ trekking, kolory maskujące. Kurtka powinna wytrzymać temperatury do -20 C. Może być kurtka myśliwska lub górską z dobrymi parametrami termicznymi i dużą wodoodpornością.

44) Getry zimowe pod spodnie. To dodatkowy element bezpieczeństwa termicznego. Człowiek zamarza od nóg. Getry powinny być typu bawełnianego lub termoaktywnego.

45) Pasek wojskowy z uchwytami. Ma wiele zastosowań. Uchwyty umożliwią dodatkowe przenoszenie drobnych przedmiotów, broni, butelki, noża, tomahawka, itp.

46) Buty turystyczne lekkie, typ trekking. Jakże nadają się na lato, wiosnę i jesień.

47) Broń zależnie od możliwości i umiejętności, kamizelka taktyczna lub kuloodporna. Zapas amunicji, nakolanniki i ochraniacze łokci. Ten ostatni element (ochraniacze) bardzo się przydaje podczas częstego kucania, czołgania się, obserwacji lornetką oddawania strzałów, itp. Ps. Jeżeli nie możesz dysponować bronią, wtedy w swoim planie przetrwania w szczególności uwzględnij

T-1

prezentacja była opublikowana właśnie na stronie i na blogach totalizmu. Wszakże aby znaleźć się w grupie owych zapewne zaledwie jedynych z każdego tysiąca obecnie żyjących ludzi, którzy przeżyją szybko nadchodzącą zagładę ludzkości z lat 2030-tych (tj. przeżyją zagładę o jakiej ostrzeżenie wskazywana poniżej strona o nazwie "[2030.htm](#)" oraz streszczający tę stronę darmowy film z YouTube o tytule "**Zagłada ludzkości 2030**" jaki można sobie uruchomić np. ze strony "[djp.htm](#)"), do zagłady tej trzeba się starannie przygotować. Zgromadzenie zaś (i nabycie praktycznej umiejętności używania) opisywanego w powyższym wpisie sprzętu, dodatkowo jednak uzupełnionego o to co będzie wymagane dla zrealizowania planów przeżycia czytelnika, jest istotną składową tego przygotowywania się do przeżycia zagłady prowadzeniem koczowniczego życia i żywienia się owocami natury. Pasywnym bowiem poleganiem tylko na zapasach uprzednio zgromadzonych w miastach, czy we własnych domach albo bunkrach, tej trwającej wiele lat zagłady NIE da się przeżyć.

Tekst niniejszego wpisu został adoptowany z punktu #R2 w totalizycznej stronie internetowej o nazwie "[2030.htm](#)" (aktualizacja z dnia 30 lipca 2018 roku, lub później). W owym punkcie #R2 strona "[2030.htm](#)" prezentuje powyższy wykaz sprzętu z wykorzystaniem wszelkich możliwości internetu (takich jak: powtarzalne aktualizowanie, użycie "zielonych linków" realizujących połączenia ze wskazywanymi nimi stronami już po kliknięciu na nie myszą, użycie ilustracji, kolorów, wyróżnień, podkreśleń, itp.). Najnowsza aktualizacja strony "[2030.htm](#)" już jest dostępna dla zainteresowanych czytelników m.in. pod następującymi adresami:

<http://www.geocities.ws/immortality/2030.htm>

<http://gravity.ezyro.com/2030.htm>

<http://totalizm.com.pl/2030.htm>

<http://cielcza.cba.pl/2030.htm>

<http://pajak.org.nz/2030.htm>

Każdą z totalizycznych stron jakiej nazwa jest znana, czytelnicy mogą sobie odnaleźć i przeglądać jeśli do dowolnego z podanych powyżej adresów zamiast nazwy "[2030.htm](#)" dołączą nazwę tej mojej strony, jaką zechcą przeglądać. Przykładowo, jeśli zechcą wywołać sobie i przeglądać moją stronę o nazwie "[djp.htm](#)" np. z witryny o adresie <http://totalizm.com.pl/2030.htm>, wówczas wystarczy aby zamiast owego adresu witryny wpisać w okienku adresowym wyszukiwarki następujący nowy adres <http://totalizm.com.pl/djp.htm>.

Warto też wiedzieć, że niemal każdy zaprezentowany tu temat, w tym i niniejszy, jest potem powtarzany na wszystkich lustrzanych blogach totalizmu, które nadal istnieją (powyższa treść jest tam prezentowana we wpisie numer #300). Oryginalnie istniało aż 5 blogów totalizmu. Dwa ostatnie z owych oryginalne pozakładanych blogów totalizmu, jakie ciągle NIE zostały polikwidowane przez licznych przeciwników "totalizycznej nauki" i przeciwników wysoce moralnej "filozofii totalizmu", a stąd jakie nadal udostępniają większość publikowanych na tych blogach wpisów, można znaleźć pod następującymi adresami:

<https://totalizm.wordpress.com>

<http://totalizm.blox.pl/html>